IV





Do

redakcyi Tygodnika rolniczego.

W numerze 44. r. b. redaktor Tygodnika rolniczego wystąpił z artykułem o Historyi włościan napisanej przezemnie, a uwieńczonej nagrodą od Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskie. Przeczytawszy artykuł jego chciałem już zbyć milczeniem, ale po bliższem zastanowieniu się dostrzegłszy że tenże sam szyderca jej i figlarz, z którym się po gazetach i Kranika wadziłem, że czyniąc to po raz ostatni, i więcej wdawać się z nim zamiaru nie mam, na marnowanie go, tłumacząc z wilkiem.

z nie dawna temu wystąpiwszy w nowej postaci, zaczepuje dalej i postanowiłem dać mu raz jeszcze odprawę z tem zastrzeżeniem że nie będę, nie mając

Jak zwykle tak i teraz zaczyna swą rzecz od gatszu świadczać, że przyznanie nagrody zwycięstwa mu dawać, gdyż się nikt ze mną uniegał o nią. Wiadomo bowiem że mnie ze trzech względów

uwzględniających się przyznaniu jej.

Co o treści samego dzieła mówi, trzeci mianowicie i zarazem [illegible]. Nie znając historyi nie wie o tem że ludzie pracujący w polu i od tej pracy Polanami zwani rolnictwo w Europie średniowiecznej upowszechnili, że z owych Polan ci którzy dali początek Polsce, rozwinęli stosunki ekonomiczne podobne do tych które dziś istnieją [illegible] właśnie owej [illegible], około których obraca się pierwotna historya włościan. Czy ta którą przedstawiłem dowodzi do wysokości [illegible] stanowiska, którą Towarzystwo [illegible] nie [illegible] jest [illegible] rolników i zwłaszcza też rolników [illegible], między którymi polscy rej wodzili odwiecznie.

Właśnie samej historyi Towarzystwo zażądało, która Bogu wiadomo jakby dla niechże rzecz warta gdy ten którego rzeczą jest rozprawiać o nawozach, rolach zajmować się gospodarstwem i t. d., udaje znawcę dzie-

Tłumacząc tego sądzę o tem. [illegible] gdy który dał i daje dowody na to, że nie jest zdolny pisać historyi rolnictwa, a cóż dopiero

[illegible]

[illegible] redaktora pisma rolniczego [illegible] jak mówi z zwłaszcza [illegible], nie jest zdolny [illegible] pisać historyi rolników

go była pożądana dawniej, gdybym się był nie wziął do niej. Czy miałem do samej pracy dość sił, i czy je mam jeszcze, proszę kto ma dobrą ochotę spróbować się ze mną, i coś lepszego odemnie napisać z tych względów jakie posiadamy obecnie.

Jaw: wierzy w to że zdolny jest [illegible] [illegible] [illegible] umiejętności korzystania z historycznych materyałów i krytycznej zdolności, dziś go przez odmowę [illegible] lub [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] przez uzna-nie jej w nim [illegible] [illegible] cenić jego zasługę. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] rodzinie które każdego wyobrażenia ani o czynnikach ani o wywodach historycznych nie po-siada. Gniewają go nadawane nie-którym urokom epizody, ale na krwiowym [illegible] gdy czasy owe zastąpi-ły na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] że chcesz badać rzeczy, "obracającym w sferę historycznych studyów" [illegible] [illegible] [illegible] studya te odbyć pośrednio winien.

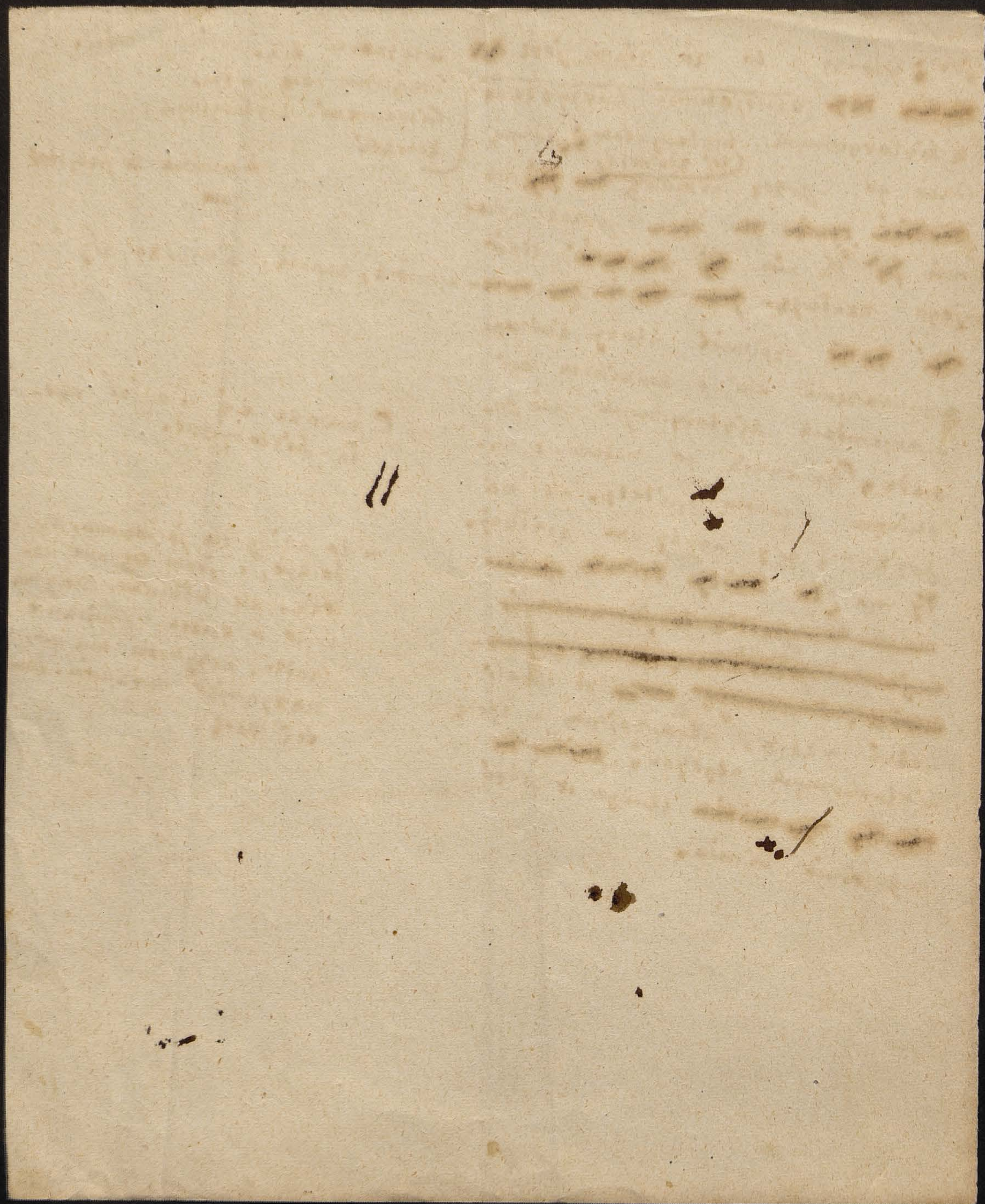
przyznawać dyu-dniczemu się posza-kiwaniami historycznych zdarzeń

mniema że przystoi mu

Śmiech, mówię, wzbudza, gdy

powaza się oceniać dzie-ła historyczne.

do ażeby im je dawano. Wy-baczcie, i jemu się one na-leżą, ale właściwe. Kiedy ma-wie o epizodach tumiecznie chodzi, przyznam mu go, nazywając uczałem. Dam też radę,



Do Redakcyi
Tygodnika Rolniczego.

W numerze 44 r. b. redaktor Tygodnika rolniczego wystąpił z artykułem o Historyi włościan napisanej przezemnie, a uwieńczonej nagrodą od Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego. Przeczytawszy pisaninę jego, chciałem ją pokryć milczeniem; ale po bliższem zastanowieniu się, dostrzegłszy w twórcy jej, że ten sam figlarz, z którym się niedawno temu po gazetach i kronikach wodziłem, wystąpiwszy w nowej postaci, psotuje dalej: postanowiłem dać mu raz jeszcze odprawę, z tem zastrzeżeniem, że czynię to po raz ostatni, i więcej wdawać się z nim nie będę, nie mając czasu na marnowanie go, bojując z wiatrem.–

Jak zwykle, tak i teraz zaczyna rzecz swą od fałszu, twierdząc, że przyznanie nagrody przyszło mi łatwo, gdyż się nikt zemną nie ubiegał o nią. Wiadomo bowiem, że mnie ze trzech współubiegających się przyznano ją.

Co o treści samego dzieła mówi, trąci nieuctwem i zarozumiałością. Nie znając historyi nie wie o tem, że ludzie pracujący w polu i od tej pracy Polanami zwani, rolnictwo w Europie

środkowej upowszechnili, że z owych Polan i, którzy dali początek Polsce, rozwinąwszy stosunki ekonomiczne podobne do tych, które dziś istnieją, są właśnie ową osią, około której obraca się pierwotna historya włościan. Czy ta, którą przedstawiłem, dorosła do wysokości miary, którą Towarzystwo postawiło, nie jest w możności o tem sądzić ten, który dał i daje dowody na to, że nie jest zdolny pisać historyą rolnictwa, a cóż dopiero rolników; zwłaszcza też rolników słowiańskich, między któremi polscy rej wodzili odwiecznie.

Właśnie takiej historyi Towarzystwo żądało, która, Bogu wiadomo, jakby długo była pożądaną daremnie, gdybym się nie był wziął do niej. Czy miałem do takiej pracy dość sił, i czy je mam jeszcze, proszę kto ma ochotę do tego, spróbować się zemną, i coś lepszego odemnie napisać z tych źródeł, jakie posiadamy obecnie.

Śmiechu rzecz warta, gdy ten którego jest rzeczą rozprawiać o nawozach, rolą zajmować się wszechstronnie i t. d., udaje znawcę dziejów: wierzy w to, że zdolny jest przyznawać trudniącemu się poszukiwaniami historycznych zdarzeń, umiejętność korzystania z historycznych materyałów, krzywdzić go przez odmowę tej zdolności lub przez uznanie jej w nim, cenić jego zasługę. Śmiech, mówię

wzbudza, gdy człowiek który żadnego wyobrażenia ani o kronikach, ani o wywodach historycznych nie posiada, poważa się oceniać dzieła historyczne. – Gniewają go nadawane niektórym osobom epitety; ale napróżno, gdy osoby owe zasłużyły na to, ażeby im je dawano. Wybaczcie, i jemu się one należą, ale właściwe. Kiedy mu więc o epitet koniecznie chodzi, przyznam mu go, nazywając nieukiem. Dam też radę, że chce-li badać rzecz, wkraczającą w sferę historycznych studyów, studya te poprzednio odbyć winien. –

Wacław Aleksander Maciejowski.

nieć na niemieck. rządzony
nie przechodzi do innej wsi
na żydzie co w sich prawod.
warunkach r. 1309.

jeżeli pokrzywdzony (nie prze-
widziano w czem) odejdzie i
udawszy sądownie nie płaci
nic, owszem za karę wszelki
wraca skąd wyszedł ib

na wsi siedzące we wsi kmie-
cej do płacenia zaburowej, ma
z. mary [illegible] wykazować ib
i u Helcla s. 22.

Jak przejdzie do innej
wsi nie [illegible] na
[illegible] do pracy
wyższej,
a przytem

nie pogodziwszy na miejscu,
[illegible] nie [illegible]
płaci łopz gr.
(hd. [illegible] g 11.) i
czynsz (jaki [illegible]
dać [illegible] umowy)

Kmiecia, zagrodnik, laber-
narov [illegible] mający roli, nie ma
odejść nie zapłaciwszy 15. gr.
i [illegible] a rataj 3. grosze, r. 1391.
Osowniki nie ma odejść kiedy
nie zapłaciwszy w miedzie, i
nie zapłaciwszy w miedzie
zagrodnik na roli narzędzia, r. 1397.
nie odchodzić ma kmieć nie zapła-
ciwszy do czego się zobowiązał, r. 1407.
jeżeli się umówi o mansus a nie
sprowadzi się płaci łopz za zawód ib
gdy ucieknie wraca co zasiawił, a
pan może go poszukiwać i
za [illegible] wraccone kmiecie zwrócić r. 1421.
na żądanie pana ma dzieci
w tygodniu wrócić gdy zawez-
wany będzie ib

Najdaw. z r. 1309. o
[illegible] dziś na nie-
miecki. prawie, wszystkie
inne o kmieciach w ogóle,
a o innych posiadaczach [illegible]
gdanie mowy

[illegible] (jaki) [illegible] 985

r u Bandt. [illegible]
Helcl. s. 7.
ma [illegible] (al-
[illegible]) na [illegible]
chowanie pługa z
zgierza 40. [illegible]
(czynsz) s. 6.

[illegible] u Bandt. [illegible]
czej u [illegible] Helcla
innej

ucieczka kmiecia, wy-
narza r. 1426. 1452. kiedy ze szlachtą dziś w karczmie ucho-
dzą 1453.
dopełniwszy odchodzić
gdzie chce ib

szlachta i kmieci od
prac zamiennych wol-
ni r. 1478.
czy szlachta czy lud
płaci tylko dwa grosze
jak szlachta wielkopol-
ska, mazowsze z wielk.
w prawach zrównano r. 1529.

Wiadomości o tem, z jak osadnych [illegible] kwestyą ta jedna [illegible] J. Kr. L. Do[illegible]
nie liczyli się. Do gmin Dziedzice, Duchowni, Karczmarze, Zagrodnicy. Czeladź, ludzie niepracujący około ziemi, mieszczanie i
rzemieślnicy.

Dziedziczeni się włościanie, że w całej sile uważać

Zatwarli ~~[illegible]~~

Opis zabudowań, niezwykłych, gospodarstw, ludności, rolniczej i zamożności jej w inwentarzu, w/g zasady do ilości którego dawali się (owsa) i chodzili na robotę, kiedy kazano.

W sile wyrażnie sam jutwark, Zaliczone gmin składu co w Polsce, ludzie i osady zajmowanie od osadników, gospodarstw rządku ciągach (w Bajanie jak Niemiec, (117). Osadnicy, ci Dzielili się na pospolitych, i Bojarów, ci byli do pułku Sołtysowo podobni, prócz władzy sądowniczej. Osadnik posiadał władzę ziemi, lub ~~[illegible]~~ inwentarz, konie i sprzęt, płacił czynsz a ~~[illegible]~~ robił pańszczyznę tylko w ów czas gdy folwark potrzebował, zastępując, chodził na kolejną na stróżę do dworu, wydając podwody. Myśl sejmowego prawa z r. 1846. Prócz osadzonych zachowano mu dzieci pod mężczyzną.

Nie kiedy byli Ogrodnicy, którzy ~~[illegible]~~ nie włóki ale morgi (najwięcej pa morgów trzy). I w liczbie tych byli Niemcy (Michał Niemier 96). Rola pozwalała we wsi od gruntów folwarcznych, osad, i ogrodników, czyli ziemię zwaną zakaźną dla gruntów ~~[illegible]~~, na ~~[illegible]~~ zagarnęli ~~[illegible]~~ za osadnikiem (Kodeks pr. IV. § 321) za osadnictwem, nie [illegible] nie wyjątkiem.

Nadawano ~~[illegible]~~ nem. Z nich wyrażał się dnia obowiązki uwagę. Na uwagę, zasługuje że zawsze i zakazali osadnicy itp., że wolno uwagą wolne były od czynszu i wszelkich inne powinności (97)

Składały się z gmin i zagrodników, czyli ze wsi folwarcznych i przysiółków.

~~Zaniedbałej gminy po [illegible] Te dzieliły się na gmin.~~

Ziemianami nazywanych wolnemi (103).

Zdla wyrobi zboża na pewnej miary płacił, dawał krowę, pogłówne i zakupną [illegible] (gmin na 97), lub na [illegible] zwane gwałtem. Kilka ich (najwięcej 4) jeżeli zdarzy się wojenny, niby pułki wybraniec, pełnił (gmina [illegible] str. 93). Jeżeli się czuł na siłach że więcej obrabiać ją może, wypłacać się pańszczyzną do dworu, a nie brać ziemi a całą dzierżawę (gmina Ordów 100). Posiadał

i gbury czyli tak w Polsce nazywany „nawaza”, był to na wsi do liczenia powinnej w czasie obrzęd.

Wszyscy siedzący pod ręką i pod pańskiem, wasalskiem, prawem.

Cała osada była wydzierżawiona 278 zbożem, na pierwszeństwo lub umowie opartym. Gospodarz dawał zaniedbały i brał w dzierżawę ziemię z kilkunastu, kilkudziesięciu włók. Urzędował z „pułkownikiem” z „hultajami” podwórcom pełnił ¼ plonu, a podzierżawiając brał ½. On przedstawiał całą wieś lub kilka dzierżaw, miał kilka dziesiątek podwórników. Gdy wiedział się we wszystkiem urzędowi „oddawał się”. Wtedy pod nim złe

gwałty wykonano w czasie zalewu stawów.

Zagrody przez należenie do różnych gmin, w których miał niby około ¼ ⅓ ½ 8.

Żadnych rzemiosł, tylko rola i przemysł bartny.

Wstępował w jego miejsce, płacił czynsz, ~~[illegible]~~ lub ~~[illegible]~~ [illegible] dawał ~~[illegible]~~ chodził na robotę.

Osada r. 1510. Zmieniano gminy. Pańszczyźnianymi ich nazywano. Podwórników pierwsze osady zagrodn. i Komorn. Nie udało się, mieszczanie zaczęli go znosić.

Wtedy wolnych wsi. Lecz nie było warunków. Nie było kmieci dziedzicznych, rola potrzebowała przemysłowców, którzy by obrabiali ziemię osiedli, a nie pracowali na łąkach miejskich.

Weszła się do folwarcznego gospodarstwa wielkiego. To dało, iż nie było do pracy, a ci co przyszli, przedrabiali swe miejsce, trzeba było siedzieć na lepsze zabudowania, dali takie gospodarstwo, miewać [illegible].

Bibl. warsz. r. 1855 II. str. 216. z r. 1858. I. str. 242–3.
Wieca: Akt. kr. Sądu. razprawa str. 4. w Bibl. Oss. str. 18–20.

Urząd trudnił się gospodarstwem łąkowem i rybnem. Wyrabiano poprzód, dawniej z rzeki kiedy się łącz przeżebiły, wstąpiły się do roli

Nadawali: budować się, i ~~[illegible]~~ swoją własność ~~[illegible]~~ dawać na wydzierżawę; nie wolno dawać jak za wolą urzędu, a wtedy zapłacić za budynki i ubezpieczenia. Nie ma zakazu bez dziedziczenia z bydła, z karczmy i ogrodników, osada przynajmniej na ⅓ łana (Akt. kr. Sąd. w Bibl. Oss. z Lesz. roku tom I.

kurdy, owce.

Lwow. sprawie z r. 1848

Nadkiełbasowo w XV wieku wsiów ściągnięty, że pod Tatarami uważano Narmanów za pewne Dziki, że gdy włość wypędzili Litwini Tatarów, używała się kiełbasowo owa i nadkiełbasowo, a kiedy Dniewa wydzierżawiła, pedałów, księżycówka (Ukrainy) zlewała się z Polską, sejmowe prawa z 1494. Dalej już zagrodzono.

2. Dopełnienie artykułu pod napisem: Nowy pogląd na znaczenie wyrazu Kmieć i jego wyrażenie, w tomie IX. Biblioteki Ossolińskich z r. 1866. umieszczonego.

Po odłożeniu drukiem artykułu wzmiankowanego i zrobionej mi ~~[illegible]~~ uwagi, że powinien był rozwieść się obszerniej nad mniemaniem Lelewela o stwarzanem obywatelstwie kmieciom; ludzie wyjaśnić, jak to rozumieć mamy, że z ławy ludowi czy kmieci, czy gmina, czy szlachta wydzielił się stan jaki, i już on musiał na zawsze pozostać zamkniętym; że powi-

Duchowieństwo, które stanowiąc za przykładem do zaniewalania mieszkańców wyrodn. Przeciwko nim powstał też lud, a za Bolesława Śmiałego powstał tem silniej, gdy się spodziewał poparcia ze strony monarchy, który ~~[illegible]~~ przeczuwał niebezpieczeństwo dla swych rządów ze strony szlachty i duchowieństwa.

O jednem i tem samem powiedzieć się lud w obu powstaniach. W pierwszym na końcu targnął się na własność swych panów, i mimo impedymentów przywłaszczeń [illegible] szlacheckich na rzecz ludu. W drugim

pedniósł
[redacted] d[redacted] artykułu, "Nowy pogląd
na znaczenie wyrazu kmieć i jego
zwoźnienie", [redacted] wo-
[redacted]

Po ogłoszeniu drukiem artykułu ra-
czonego zrobiono mi uwagę [redacted]
[redacted] powinien być raczej obszer-
[redacted] niej, nie mniej mniemaniem Lelewela:
[redacted]
-niem być [redacted] wykazać sto-
sunek ludu do upadku Bolesława
Śmiałego. [redacted]
[redacted]
uznając stanowczość tych zarzutów [redacted]
[redacted]
kmieć dorzeczniejsza [redacted]
[illegible], a dorzeczniejszą, [illegible] w [illegible]
[illegible] znaczenia [illegible] układu, [illegible] utraconem [redacted] tłumaczeniem [illegible]
nie można [illegible] o

[w czasie IX. Bi-
blioteki Ossolińskich
umieszczonego.

[ludzież [redacted] gdzie-
[illegible] powiedzieć, o danych
zależnych, które znowu lu-
dowi czy szlachta, czy du-
[illegible], czy kraj [illegible]
[illegible], nie mogły już
być [redacted]

[redacted]

[redacted] artykuł [redacted] uwagi, że
[redacted]

[redacted] dłuższej [illegible] i [redacted]
przyjmującej

Odtąd z majętności nie wyszczuplony, przyszły na szlachtę jeszcze w XIV. wieku. [illegible]

waleczne ale duchowieństwo. [illegible]
[illegible]
[illegible] Naprzód
gmina i następnie monarcha
duchowieństwu udzielał. Ska-
rb pierwsza wraz z urzędami
ziemskimi przypadła w nierząd, na tej zasadzie, że własność jej
upadła sama przez się [illegible]
[illegible]
[illegible] jej
kmiecstwo, a natomiast wzmogło
się szlachectwo na własności nie-
zależnej [illegible]
[illegible]
[illegible]
i powszechnych urzędach
opadłe, i nigdy już zrównać się
z niem nie mogło. Ci atoli
kmiecie, którzy odtąd nabywają
przez kupno i t.p. niezależną wła-
sność, wyżej szla-
chectwa nie mogli dosięgnąć
aż dopiero w trzecim pokole-
niu, i choć zaraz ziemianami,
jednakże nic prawie nie znaczyli
w ziemstwie, do którego nowo
wciągani byli.
Łatwo pojąć [illegible] Ta-
szlachta wydziedziczała kmie-
now należnych i nie mogła za-
mienić w niezależne, sama atoli

nie zakonnikowi jej wyda-
jej do nierządu, bo
szczwany/ się [illegible]
przez czynsze i na-
bycie zależną, za-
leżną od szlachty,
tem samem się,
według umówionych
pojęć poniżyła, prze-
dla upadła

i na takowe, naprzód ci się dotyczy kmieci, odpowiadające z uwagę czyniąc, że tu nie idzie o tych którzy byli dzierżawcami bądź dworu bądź ziemiaństwa, ale o tych którzy radzili w łonie zgromadzeń ludowych. Pierwsi, choć się przestali nazywać kmieciami, nie upadli z [illegible] dawny swój wpływ na urzędy. Drudzy, choć się kmieciami nie przestali nazywać, i utracili znaczenie, odkąd nie stadu gmin [illegible]; albowiem [illegible] gmina czynszowa w której [illegible] bardzo zawisła od właścicieli [illegible] kmieciami nie stracili [illegible]. Nikt [illegible] uzyć [illegible] obywatelstwa, ale stracili go sami oddawszy się w zależności. Czynsze [illegible] czy [illegible] uczynili ich zależnemi, [illegible]

kmieci

z w znaczeniu

z takiem zamienili

z prawie nic nie znaczyła teraz.

z uczyniły zależnemi ich pany. [illegible] poniżenie [illegible] dostali do[illegible]

~~[illegible]~~ uczyniło ich zależnemi od cudzej woli, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ich stany. Kmiotkowym za- ~~[illegible]~~ zaś nie zakazało się z nich wyswobodzić, i przenieść się na stan inny. Dla nich gdzie trzeba ~~[illegible]~~ za samą dała.

Czyniła jeszcze konieczne stany zależnemi ~~[illegible]~~ umowa, którą ~~[illegible]~~ wdającciel [illegible] wymówić [illegible] [illegible] za- czynał była gromada ~~[illegible]~~ akn- [illegible] niezmiernie ~~[illegible]~~ (in commune). W ów czas nie dosyć było swą część (pars) zabrać, należało jeszcze nie- podzielnego zażywać wspólnie.

~~[illegible]~~

Na koniec zależnym czyniła stan dziedziczna, i tak tak dale- ce, że gdy dwa ~~[illegible]~~ pierwsze stany mogły się stać z zależnych niezależnemi, trzeci musiał pozostać na zawsze zależnym, ~~[illegible]~~ z przez ustawiczne ich ~~[illegible]~~ na wdawanie ~~[illegible]~~ [illegible], nie mogąc być pod żadnym pozorem nie zależny. Czyż było tego przyczyną?

~~[illegible]~~

Z tego za czasy religijności Swewów, a Słowian, a czas później u Słowian naddunajskich, zaniedbać, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ pokazuje się, że ~~[illegible]~~ cywilizacja

(1) Praedicta villa solvebat in commune, ubi sunt quinque mediationes partiales, quilibet pro censu annuali solvit mediam marcam, Liber benef. I. 170.

pogańskich Słowian

Dopełn. 1. 66.

[illegible] będąc znakomicie rozwinięta, nabawiała wiele kłopotu duchowieństwu katolickie, gdy zastrzegając duchowieństwu siła się na dopełnienie ich [illegible] Po[illegible] niedziałaczy już [illegible]

wyżej jakich fortelów używano w nadłabańskiej Wielkopolsce, ażeby do duchowieństwa przyciągać lud wiejski i miejski; [illegible] Do jakich się uciekano sposobów we Wielkopolsce nadwarteńskiej, ażeby ten sam cel osiągnąć.

Fortelem tym był podział łanów dziesięcinnych kmieciom opłacających na niezależne i zależne. [illegible] W najdawniejszych ustawach duchowne synodalnych z tych, które wydzierżawi, uwzględniając cel, przewidziano: że gdy kmieć puste [illegible] zezwolić na to, ażeby [illegible] rycerstwu dziesięcinę [illegible] i dawało tym szczytnym nie swoim kmieciom para[fialnym] ale [illegible] łanów [illegible] Odtąd ona pozwalać i nadal przy tym przywileju pod warunkiem, ażeby ją opłacała rzetelnie. Dodam atoli, że przyjęli gdzie inaczej przyjęli ten uchwały [illegible] lej rzeczony [illegible] nie ma wz[illegible] ciągnąć się [illegible] na dobrach [illegible] nie będących [illegible] rycerskiego stanu, a że dla tego [illegible] da ludzi [illegible]

(1) Niedawno za arcybiskupstwa Fulkona r. 1233. zebrane (są w Pomnikach Helcla 343. Patrz §. 37). Dawniejsze bo z r. 1150 w [illegible] (Hist. prawod. II §. 29) miał i sprawy świeckie na celu.

[illegible] rycerstwa osiadłego, [illegible] ~~od [illegible]~~ ~~[illegible]~~ winni oddawać dziesięcinę w gatunku (in genere) wybieraną).

li mając odmieniany ga- bić ten przywilej

W takiejże uchwale z r. 1262. czytamy: że każdy co posiada ziemię, która oddawała dziesięcinę w gatunku, ma [illegible] [illegible] kościołowi temu któremu już od dawna (ab antiquo) dawał, nie powołując się w tym względzie na żaden zwyczaj lub przywilej z łacie [illegible] [illegible].

posiada lub uprawia

dawać dziesięcinę

Na koniec w późniejszej uchwale z r. 1326. wyczytujemy: że jeżeli rycerstwo czyli dziedzice lub [illegible] wprowadzili takie posiadłości, które pierwotnie mieli wolność (libere [illegible] płacenia dziesięciny kościołowi) takie wprowadzonym [illegible] [illegible] się, ma [illegible] najdawniejszym [illegible] nadziany, a wszyscy winni [illegible] kościołowi temu, do którego (parafii) należą ich dziedzictwo lub posiadłości: [illegible] [illegible] ci [illegible] [illegible] odzwierciedlić [illegible] [illegible] [illegible] na ten [illegible] [illegible] [illegible] kościoła). Nie może zaś zachodzić żadna względem dziesięciny co do [illegible] [illegible]

do prawa

(1) N. 6. pierwszej wydany w Pamiętn. Helcla str. 359.

10

ilekroć
~~gdy~~ realność nie płacąca w gminowej ustąpiona będzie oso-bie niższego stanu, lub opłacająca ją przejdzie w posia-danie osoby stanu wyższego: razem z cię-żarem na wiedyi że

ba ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

w pierwszym przypadku stan po-siadacza obciąża realność, a w przypadku drugim realność przechodzi na posiadacza z ciężarem, od którego ~~[illegible]~~ żadne prawo uwolnić jej nie może. Jednem słowem realność ~~[illegible]~~ w gminowej(1).

szlachecka płaci niekiedy lub nie płaci

~~(x) Porówn. N. 8. 17. powodany z r. 1776 nadany (jest ona samże na str. 4033).~~

[illegible] Drugi raz po
prosu, bratem jest tudzież klejnotu
i zawołania, uczęstnikiem zarówno.
Jedni więc bracia [illegible] dom i
klejnot reprezentują [illegible] Dru-
dzy [illegible] czyli tylko w [illegible] tudzież
uczęstnik [illegible] klejnotu [illegible] za-
wołania. [illegible] Z wad wszystkich
(statutów wiślickich (§. 124) [illegible]
wyrazami arma, consanguineitas, [illegible]
[illegible] słowie to bliżej oznacza
co tłumacz polski przez pokre-
wieństwo, bliskość, na ojczysty język wy-
kłada. Pomniki prawa po wiśli-
ckich statutach redagowanego [illegible]
[illegible] (statut Łęczycki z r. 1418-19.
w §. 42.) zeznają, iż ze zarzut szla-
chectwa zwalczony świadkami się de-
guje klejnotu co pomówiony tudzież
dwóch innych klejnotów będącemi od-
pierać, że w krew wiślickim statu-
sów bliższą była siostra brata
za mąż do innego klejnotu wyda-
na od klejnotnych braci i może też
(statut mazowiecki księcia Bolesława
z r. 1453, [illegible] u Bandtk. jus pol. 442)
o klejnocie wdanym i obcym (de aliis
armis) wobec sądu godnym uważ.

Lubicz [illegible] tych statut wiślicki
drugi (§. 17) mó-
wiąc z klejnotu
ich do rodu
gamin tylko
pokrewieństwem
[illegible] (qui de
eadem consan-
guinitate pro-
gdzie [illegible]
[illegible]), a

Dopełn. 1. 4446.

ziemi przynależnej) jeśli realne [illegible]

rzeczona część między zdanu [illegible]

niedospiałą jego [illegible] realnie [illegible]

której się [illegible] (w ganilwy) opłacała część

wszystkiego zdanu dziedzic [illegible] ciężarem na

[illegible] ona kawiem [illegible]

Widać zatem że posiadłości niezależne (liberae) lub zależne (non liberae) opłacające dziesięcinę, wydanym częściowo niezależnym lub zależnym bawienem, i że prawo przypisane pierwszego [illegible] rzecz [illegible]

[illegible] i nader ograniczone;

samej kawiem zylku [illegible]

[illegible] wiły niedawno synodalne, wyrażające się w tym względzie z wszystkim prawnikiem zgodnie, którzy [illegible] prawnie od wszystkiego [illegible] od wyni-

[illegible] z r. 1326. [illegible]

F jak dziś mniemamy, obrabiać [illegible] się [illegible] lub wydzierżawić [illegible] jednego [illegible] dziedzic przed prawo gaździny. [illegible]

[illegible] posiadłości [illegible] niezależnej [illegible]

[illegible] mniemamy i [illegible] w dzierżawę, [illegible] prawo [illegible]

z szlachcie, i te nie wszystkiej edukacji. Korzystał z dokrewnego prawa nie gładzenia [illegible] posiadłości swoje włościanym F

hajszczego z przywileju odróżniał[1]. ~~[illegible]~~ Dam ~~[illegible]~~

~~rzeczony~~ ~~przywilej~~ rycerstwu czyli szlachcie, a od-mówiony ~~[illegible]~~ lu-

~~[illegible]~~

dawi. Nie grodu duchowni-gowu a ~~[illegible]~~ grodu

~~[illegible]~~

rycerstwa, a szlachty, którą słu-chać należało.

[1] Papinian w fr. 15. D. de vulgari et pupill. subst. (XXVIII. 6.) odróżnia: jure communi ludzie et privilegio

Dopełn. 2. a, 12

(Z umowy, którą Kazimierz Wielki
z Bractwem krakowskiem Dzieka-
nem o płacenie dziesięciny za-
warł, a mianowicie z (jej) § 5.
dowiadujemy się: że gdy
kmieć a należący się z pra-
wa gminy porzucał zagrodę,
a odpierał chęci stanem swo-
im szlacheckim i do niepłacenia
jej upoważniającym go, sąd du-
chowny, który sprawy o dzie-
sięciny sądził, winien był wtedy
stan jego uwzględniając,
rozprawić się z nim (sprawa
a stan i przywilej przysługujący do
woli, a następnie (dziesięciny nie-
zależnej (decima illibera) lub nieza-
leżnej (decima libera) z wol-
nem ludowym żadnego sprawa być
nie mogła, ten zapisywany do
sądu duchownego i od niego ska-
zany musiał natychmiast płacić, lub płaciła za-
gromada, a następnie co zapłaciła
ściągała od niego.

Od tego-to zapisywania, służebnego
zawsze ciążącego, dziesięcina nie-
uprzywilejowana, a więc
„gumina" (1), miała swoje nazwi-

(1) Miklos. Lexicon p. w. gumili, gogan

1. w sądzie świeckim

2. żądać wydania sędzie

natychmiast, bez odwołania się do innego jakiego sądu

dopełn. 2. ann.

[illegible], tynajmniej zaś, jak mnie-
ma Dar. Zygm. Hekel (1), nie/ naz-
wała się przeto, że już z ca-
łego ubrego pewnego "zgania-
no". Atłumem zganiami dziesię-
cinez wszelkiej, pieniężną, gna-
jową i t.d., [illegible] będąc się zaś,
jak się z nich zda,
czy
[illegible]
w ganiwę [illegible] lub bez gani-
wy, czyli nie tak płacić jak
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
na płacenie dziesięciny w ga-
niwę [illegible] odwiecznie, iż tak
powiem, ukazanej, i musiał każdy
jej przeprowadzić, czy to luda-
nin, Wójt (1), czy mieś-
czanin, Sołtys lub Wójt (1), czy czy duchowny
szlachcic, a nawet Biskup (2) i t.d. czy duchowny
Króla jego mając (3) nie wyjątkowy,
[illegible] musiał.
opłacać ją gdzie należało z jednej
nawet wsi dawana ją w gabi-

(1) Patrz jego [illegible] Badania w Bibl. Warsz. r. 1843 III. 52 i nast.

(1) In oppido Lyrk- nyiza est advo- catia quae cum aliis oppidanis in garnitwam ad decimam obli- gatur, Liber benef. II. 389.

(2) Episcopus calis- tres laneos eme- stimates, de qui- bus etiam Dat decimam mani- pularem pro de- cano in garnith- wam, Damre I. 13.

(3) Est ibi praedi- um optimum regium, de cujus agris solvitur decima mani- pularis in ga- nithwam pro monasterio, Damre II. 96.

ale, przynajmniej nas, jak niemniej Ant. Zygm. Helcel (1), nie narzy-wała się dla tego że już "zga-niano" czyli za całego którego dziesięciny opłacającego zebraw-szy (zeznawszy) i oddawaniu temu [illegible] i co kościołowi należało należytość. Nie szło bowiem o to jak dziesięciny zebrać, ale raczej o to, czy jej zebrać można, gdzie. kto jej, miejscowy Pleban, lub nawet odległe kościoły klasztor, ma i może [illegible] [illegible] sakrzerny widok na [illegible] dzieła długosza. [illegible] Liber bene-ficiorum z jego [illegible] dowiadujemy się, że z roli,

(1) Patrz jego Badania w Bibl. Warsz. z r. 1843. III. 52. i nast. przed wyjęciem na jaw długosz[illegible] dzieła [illegible].

wie, a z drugiej nie dawano
niale (1). Dla czegóż to?
[illegible]
Które Król zabierał, przydając
ce z nad nowe działy, dodawa-
ły się różnego stanu przyja-
ciołom, z których opłacały się
dziesięcina w snopach. Czasem
upierała ją duchowieństwo, lecz sa-
mi duchowni zakonniejsi, zyrze-
kali się jej, twierdząc, że tamy.
te lub owe, będąc pierwotnie
rycerskiemi, nie powinny tedy
płacić jej wcale (2). Zyski wał na
tem nie dziedzic lecz ducho-
[illegible]
Skoro [illegible] król/wieś, jaka opuszczo-
szała, dziedzic jej wale między no-
wych posiedzicieli, z prawem płace-
nia tej samej [illegible] owa dzie-
dy była zawieszała; [illegible]
[illegible] albo dawał na fundusz du-
chowieństwu, lub zatrzymywał dla
siebie. Leżący w tej wsi udział szla-
checki [illegible] ją opuszczały, i zna-
nu osadzony, dowodząc świadectwem
samegoż duchowieństwa że nie ulegała
zany jest do płacenia w snopach (2), da-
wał r ... dawnemu [illegible] kościołowi (3) ... temu dla którego już prze-

r dziesięciny, jaką płaciła wieś

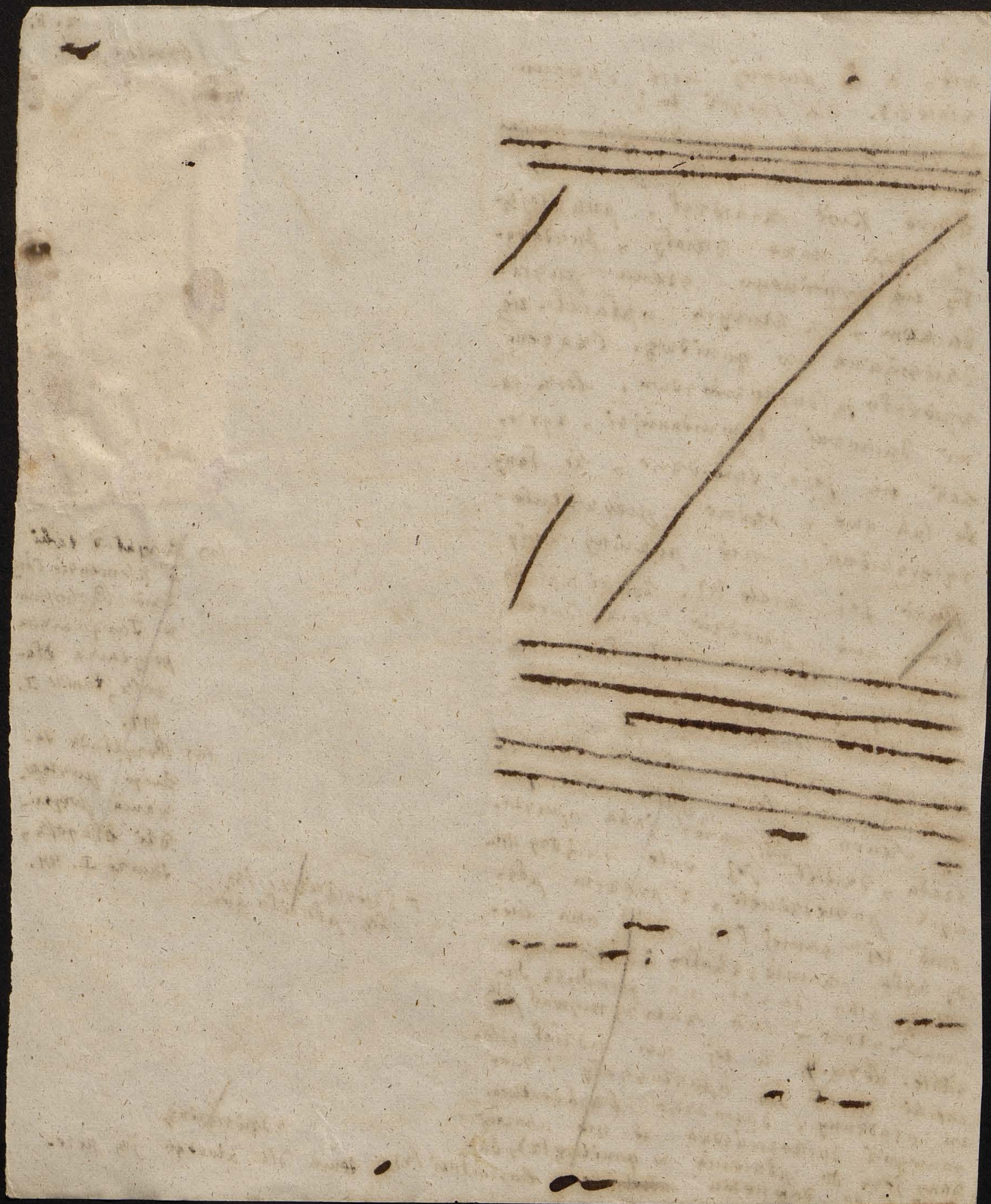
r dziesięciny

Dopełn.

(1) Decima in commune, alias in gonyzbiwam, tamże I. 529 – II. 162. i tamże I. 73. agri prediales de quorum mediatate decima solvitur pro praebenda in ..., de altera autem medietate agrorum predialium solvitur decima manipularis plebano.

(2) Przykład takiej klemencie chłopie Proboszcza w Targowisku przyznaje Długosz, tamże I. 197.

(3) Przykłady takiego przekazywania przez Długosz, tamże I. 44.



znaczyło;

lub jeżeli ten już nie istniał, gdy (przypuściwszy że dopiero z. c., po upadku odbudowany nie został,) zatrzymywał dla siebie (1); Jak czynił sam król jegomość (2) [illegible] Księżna i grzechich na [illegible] gwałty, spory i właśnie to; [illegible] sądzie że akuli czynności uchwały na to, że [illegible] się już dziesięcina w gminie płacona już zniesiona, i że powinna z niej nastąpić rodzajna zmiana; tem bardziej gdy [illegible] ciężyła na samych tylko dawnych łanach, a nawet na prawie magdeburskiem zakładane wsie/ nie płaciły jej zwykle, [illegible] zawierając z [illegible] z duchowieństwem odrębne/ u jej płacenie [illegible] umowy. Czar [illegible] naszych tych zmian [illegible] nastała z protestantyzmem, który [illegible] sprowadził [illegible]

[którzy w późniejszości [illegible] rola które od szlachcy dziesięciny kupie- cie, a które przypadły naj prawem parafii. Wypadki takie następowały

[bo chociaż rola gdy już szlachcic wziął nie płaciła w gminie, jednakże wydzierżawiona człowiekowi lub dawnemu powinna już była płacić. Zdarzało się wielkiej a niekiedy i przedawnienie przywłaszczało innej zasadę (3). Wszy-

15

(1) Przykład tego na fundacyi z dawnych plebanów w Opatowie zwalnianej, zkąd dziesięciny zabierał, jak mówi Długosz samże I. 500. vir civilis. (widzimy)

(2) Tamże I. 549. mówi Długosz: curia regia occupavit multos laneos et agros cmethonum desertos, de quibus usurpat decimam.

(3) Tamże I. 176. 346. mówi Długosz: propter occupationem decima in dnatus paroching diminuta est. Decima cedit et consuetudine et praescriptione.

nowe o dochodach świecietnych wy-
obrażenia. Wtedy to, jak rozu-
miem, nie tylko w gminowszystkie
żadnej szlachta dziesięciny płacić
nie chciała. Pośród szczęd że przy
końcu wieku XVI. i na począt-
ku XVII nie wiedziano już na-
wet (mówi Ant. Zygm. Helcel(1))
[illegible] czem była owa
dawna tak zwana Decima libera
i czem względem niej dłu-
go zachowywana prerogatywa
szlachty per jure militari. Czy do-
browolnie płaciła ją szlachta
w niepamięć jak mówi sędzię? nie zdaje się. Przy-
pomnę naszej materyi
Duchowieństwo że samo
odstąpiło od prawa które się
już było zrzekło, a nakaz
wyjechało nowe, skazujące każ-
dego posiadacza ziemi, aby ją
wdzięcznemu plebanowi dawał w pieniądzach,
w snopie lub ziar-
nie.

Lelewel mówi o niewłaściwych i za-
leżnych danach a bynajmniej zasadami, które
obrócił księgi prawa (2)
[illegible]
w gminowej zbadanej nie wyjaśni-
ją wcale. Zostaje ona z innemi przy-
wilejami szlachty w ścisłym związ-
ku.

Zbadanie dziesięciny

powoduje się niemniej wiele
z dziesięcinami w żadnym nie za-
gajony związku. Gdy nas zasady te
nie obchodzą wcale, opuszczamy je
więc, a przechodzimy do wyjaśnie-
nia przyczyn zasadów które mieć
Bolesław Śmiały ze szlachtą i
w których lud waż-
ny ale dla siebie niebezpieczny
odegrać mogą.

(1) W Bibl. Warsz. z r. 1843. III. 39. i następn.

(2) Mittermaiera Grundsätze S. 497. księga druga II. 12. wydanie II.

Dopisek 3. a,

(1) Odczytać co mówi Gallus I. rozdz. 6. 8. o milites, a w 11, o dispositio ecclesiarum

16

[illegible]

Ponieważ [illegible] od czasu
przyjaźnienia się za Karpatami Ma-
gnatów nie mogła się jak dawniej
lud na piechocie, lecz musiała
na konnicy [illegible]. ścisła zwią-
[illegible] na zasadzie pa-
[illegible] legać głównie,
monarcha przeto [illegible]
zmuszony uważać [illegible]
[illegible] czyli
rycerstwo konne [illegible] szlachtę [illegible]
główną
za stronę swego podporę L z niej
utrzymało i w dobrem usposobie-
niu ku niej podtrzymywała lud
wyższe duchowieństwo. Tu też na
czele tych stanów polegał głów-
nie Bolesław Chrobry (1), [illegible]
[illegible]
aż ściągnął nie zawiść podda-
nych (servi), którzy w owe cza-
sy stanowili dziś zwany pro-
sty [illegible]. Jego syn słabszy króla Ka-
[illegible] uważał rycerstwo i Ka-
zimierz, [illegible] ale jego syn, prawnuk
[illegible] (2), [illegible]
Chrobrego, [illegible]
[illegible] wojskowych nie-
[illegible] krajów, a przy tem dla innych [illegible]
[illegible] zawiść [illegible]
[illegible] z wyższem Duchowieństwem,

L i kraju obronę, obsypywał ją przywilejami.

przestawszy [illegible] żeby
się nie powierzała
[illegible] na śmierci Mie-
czysława II czasu.

(2) Sanctam eccle-
siam mówi Gal-
lus I. rozdz. 21

wiem w szczupłą do państwa uwa-
żana, posiadała je jako należne,
obowiązana czynić z nich zdar-
cę Dh kwaju; ale nikt sensu nie
zaprzeczy, że dany dane jej od
monarchy na szczególną własność
lupione od niego lub od ko-
ga królów posiadającego je
prawem alodyalnem, nabyte mogła, od-
przedając lenne, wszystkie nieza-
leżnemi, aż do r. 1796. w Wie-
rym ludowi dóbr ziem ekonomiczna
własności nabywać zakaza-
no. Że lenowej dany należne
lupione od kraju, od monar-
chy, stwarza się zarazem pa ich na-
tym niezależnemi, umiemam, że ta
rozpatrzenia się w dowodach
kawre na w Historyi pra-
wodawstwa zdarzydem, nikt temu
zaprzeczyć nie zechce.

Wyrażenie decima libera, illibera,
ciężar płacenia dziesięciny z dóbr
własności niezależnej i zależnej
szlacheckich oznaczające, wprowa-
dziły w błąd Lelewela, ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ powiedziawszy,
przystapię do wykazania szczupłości,
w jakim lud do zamysłów Bolesła-

[illegible]

w którym nigdy zd-
szy nie mogło się
z niej wyrażać zu-
pełnie. Zwłaszcza
dzięki będąc wyka-
zane w histo-
ryi prawodawstwa,
i także co zna-
czą owe wyrazy,
bierze się do zbi-
cia dziesięcin
duchownej
tamże szczupło i
[illegible]

Dopełn. 3. aa. 17

Dziedzic syn i wnuk jego Kazimierz. Nie mógł przyjść tym darem porównać Chrobrego Bolesław Śmiały, przy wplątaniu się w zatargi z duchowieństwem ile '' dziedziczny, ale o coś więcej.

zatargi te pomiędzy za czasu następstwa warne. Powód do nich dał, jak się zdaje, zwyczaj od-bywania wiecow na otwartem polu, przy czem dobra ziemskie miejsca odwadawania przyległe, cierpiały wiele. Rozpoczynał zatargi Stanisław Biskup Krakowski a to, że włość nabiuelna, ta dla biskupstwa nabyta (1), podlegała zniszczeniu L. Wreszcie o w sporze między księdzem a monarchą, i że-dny boi się wzajemnie. Wplątany w te zatargi lud miał, Γ z jego powodu prawo obywatelstwa. Ale czy go utracił?

Zakończmy.

(1) Ecclesie predium posiedziano w bidns. Stanisł. wiersz. 12, a w Lib. Beneficiorum II, 512. wyrażnie: villa propriae las ad episcopum Cracoviensem pertinet.

L przez to, że król na jej polach wiecuje.

Γ jak Lelewel mniemał, utracić

Najdawniejsze dzieje Polski
wyszczególniają powieści ludu
we swoich obecne czasy oglądały
ćwartej. Wyliczała ^ano w dawnej
Małopolsce, dziś Gali- Pierwsze i czwarte
cyą zwanej i swada chwilowa. powieść
wszczerby się
z obcego podmuchu,

[illegible]

~~[illegible]~~

Drugie i trzecie (lud) z udanego natchnienia wszystkie trzy podniecił. ~~[illegible]~~ jednakowo opowiadające kra[illegible] ukazane różnią się co do szczegółów w tym w trzech dramacie. W pierwszym ukazali się świętego urzędu (Trilogii), którzy z Lachami bunt przeciw niemieckiej [illegible] (1). Szlachcie podnieśli

W drugiem powstaniu poddani (servi) sądzeni ~~[illegible]~~ walczą (liberali) przeciwko swoim panom i szlachcie podniesieni. W trzeciem szlachcie podawani tylko wystąpili poddani. ~~[illegible]~~ (Mówiąc ... dem powstania Mateusz, głosi, że poddani nadali namawia do związku z gminą madziarskich ziemi)

~~jeden ... jako [illegible]~~ ... madziarski pańskie gwałtem do ... według zasad rzymskiego prawa z poddanymi i z poddaństwa uwolnionym ludem ... zasady. Drugiego ... przedstawia ...

[illegible] wanej, tak chwiałem powstań.

r na ziemie Niemcy

z ale ... udziałem ziemi nie opanowali i dla tego za najmniej ... uważają się (2).

r zhańbowani

(1) Patrz Dzierżanowski ... Polski i Litwy ~~[illegible] 1846 [illegible]~~ str. 220-1.

(2) Du-Cange w. liberali

[illegible] 2.

wciąż twierdzić, że od samego zaczątku Polski mieli kmiecie choć zależną jednakże dziedziczną własność którą się nigdy w niezależną zamienić nie mogła; przeto dla sprawdzenia tego twierdzenia ~~ludzieży~~ dla wybadania czy ~~[illegible]~~ włościanie dzierżawnej własności ~~owszem~~ - nieograniczoną kiedy mieli i utrzymali się w niej, wyznaczył/ znaczny nasz August Cieszkowski ~~[illegible]~~ znaczną nagrodę pieniężną za napisanie "historyi włościan i stosunków ekonomicznych w dawnej Polsce" (1), lecz jej nikt nie napisał.

Dopisek 3.c.

19

la (1). Korzeszerza przysem vze[illegible]

które kronikarz drugi zowią;

mówi krajem: że się gwałtem pociągnęli [illegible] żeby mażonki do

kozivadzkich książków z [illegible]

miedzi [illegible] (poddanemi) i wyzw-

[illegible]

[illegible] i córki swych panów, gdy

jednym było za długo czekać

na powrót swych mężów, inne pozba-

wiony nadziei oglądania [illegible] kie-

dykolwiek swych narzeczonych, i że tylko dodaje niektórym gwałt za-

zadany (1). [illegible]

w czem byłby zapewnie [illegible]

opowiadanie swe Galus, gdyby [illegible]

mogli byli porozumieć się z [illegible] i

stawić Ślepieni z imienia i zna-

ważeni w wiadomościach swych pa-

nowie. [illegible]

Zdradzając nazywa Galus [illegible]

stępca, zaniedbawszy powód do

zdrady: zdradzając nazywa go i

Mateusz i [illegible] nie-

czyli na ... świadczące mu

że królowi (który wczy wierny

li którzy jako [illegible] można było

[illegible] nie ponada

(1) Mateusz str. 131. 139. wy-

danie Kownack. mówi:

Dominorum occupant

lectos, firmant muni-

cipia, dominos non so-

lum arcent, sed etiam

revertentibus bellum infli-

gunt, mulieres in-

genuas servili prosti-

tutae sunt incestui;

factio servorum in

dominos conspira-

ta. Wadnhnie Galus

I. rozdz. 19. pi-

sze: Nam in dominos

servi, contra nobiles

liberati, se ipsos in

dominium (Mateusz:

we dominorum occu-

pant lectos) extule-

runt, alios in servi-

tium versa vice deten-

tos, alios peremptos,

uxores eorum ince-

stuose rapuerunt.

uxores ac fi-

lias domino-

rum servi ad

sua vota in-

flectunt, quas-

dam expectatio-

ne maritorum

fessas, alias F

swych w

kijowie z

królem Bo-

lesławem

wojujących

F (niezamężne)

[illegible] desper-

atione dece-

ptas (za kimże

desperacją? za

narzeczonemi sw-

oimi, jak niemam,

kto i jak wyrażamy) - dalej

mówi:

Jeszcze syn i wnuk [illegible]
jedyny Azali [illegible] wszelkiego
prawnych Króla [illegible]

Bolesław [illegible] i wypędził [illegible]

[illegible]

zwyczaj odbywania sądów na otwartem polu, przy czem dobra kościelne miejsca uszanowania przypadkiem cierpiały wiele. Uznawszy to [illegible] Stanisław Biskup krakowski, w poczet świętych policzony następnie. [illegible] Stanisław [illegible] pierwszeństwem zaszczytem wzajemnej nienawiści, jakiej na siebie [illegible] dając Arcypasterz [illegible] archidyecezyi a później jej dyecezyi ludzie monarchii polskiej. Sławnej [illegible] mazowieckiej (2). Przekonawszy jej dra- gicznie. Wplątany w te zarzuty lud miał nawet prawo obywatelskie: lecz tak nie było. Ten [illegible] tylko ludzi, którzy prawa tego nie mieli, wplątali się w nie, i do najmniejszej pragnąc sobie prawa te zdobyć.

Pierwszeństwa Polska wyszczególnia trzy powstania ludowe:

[illegible]

Mieczysława II nagrodę [illegible] Kronika Mateusza podobnie dru- gie to powstanie opisuje, jak [illegible] przedstawił pierwsze Kronika [illegible]

(1) Vita S. Stanisl. w rozdz. 21.

(2) Potoc. histor. prawod.

Dodatek [illegible] 3. [illegible]. d.

20

[illegible] senże Ma-
seusza [[illegible] w czem utwierdza je-
mu Galasa, który atoli inaczej od niego zdra-
dę zmiankowaną [illegible] przedstawia. (Głosi pier-
wszy: " iż Król dowiedział, jakoby
Biskup winien [illegible] tenu, że [illegible]
odmówić buntu imieniu [illegible] tyle godni
uśmiercić, że szlachta wywiera-
jąc zemstę swą na kędzie powzięta zamiar
[illegible]
życie Króla. [illegible] (spiskowano na
oprzebiedziałowczy do kronikarz, dodał:
lubo w tych słu-
[illegible] nie były prawdy, wszelako zarzu-
cali one nieco sławie męczennika (Bisku-
pa) [illegible] u tych kło-
wy nie znali wiary za gruntu[?]."

(Głosi drugi: " że uległby w tem mó-
wić potrzeba, jakim sposobem [illegible]
zagrab. za Polską [[illegible]; tego
jednakowoż przemilczeć nie może,
iż senże bardzo tako zagrzmiedził, [illegible]
[illegible] gdy za zdradę przesiąkł w ka-
[illegible] którego choć nie umie-
wałbi Biskupa, nie może jed-
winniać jako zdrajcy. [illegible]
nak nie [[illegible]
za to, że gniew (na nim) [illegible]
chrześcijanie." Dodaje w końcu: "iż ci

[że z powstaniem onem wiąże się zdrada kra-
ju:

(1) His licet figmen-
tis apud ignaros
aliquanlisper de-
tractum sit mar-
tiri.

[wywrzeć już
na króla, kto-
wy [[illegible]

[[illegible] w(s)wej i
jego obrona nie musiał
dotyczyć mie-
cza, [illegible]
[illegible] spi-
sek żywego i
całego
ład, bez któ-
rego czyż
może cierpieć monar-
cha? Zkąd
widać że

[wyparty (ejectus)

[zrabie wywrzeć i monarsze

syn królewski

którzy się starali, azeby go powrócić swym do kraju nie chciał, ~~syn królewski~~ pomścić się (na nim) za krzywdę wyrządzoną ojcu (1), zgładzili go śmiercią."

Była więc zdrada i zemsta za nią, która według tych co ~~[illegible]~~ winnym uznawali ~~[illegible]~~ Biskupa nastąpiła słusznie. Zarzucałbo ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ tylko że była chrześcijańska, czyli zbyt surową zemstą. ~~[illegible]~~

Gallus nazywa Biskupa zdrajcą, ale zdrady nie wskazuje. Kcha-czai już usiłował Czeski, nnie ma-jąc że się znosił z Czechami; lecz dowodów na to nie przywiódł żadnych, a okoliczności w których ujmienia ~~[illegible]~~ wie-dział (2), nie mówiąc o zdradzie wcale. Kadłubek mówi, ~~[illegible]~~ wszystkie nieszczęścia jakie w ówczas spadły na Polskę zwalał (na Biskupa) ~~[illegible]~~ (3). Więc czyli jemu jedni, a drudzy ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

~~nieszczęścia Króla przybliżywszy [illegible] skrzywdzili go przez to. W ich oczach więc był [illegible] na nie [illegible], gdy [illegible] [illegible]~~

(1) Galus I. w rodz. 27. dimentes ne patris injuriam vindicaret. Mowa jest o synu Bolesława Śmiał[ego] którego przez stryja Władysława Hermana i z Węgier do Polski sprowadzonego z matką księżniczką a żoną od tru[ci]zny zginął.

(2) Bielowski Monum. I. 422.

(3) Mateusz mówi: in sanctum regis Antistitem, gladium prodidimus originem, ... mali radicem itd.

~~Dodatek~~ peta 3. e. 21

dali czynem poznać, że czy ~~wierzą~~ wierzą czy

~~[illegible]~~ jednak sami przed sobą zaprzeczyć se-

nie wierzą w zdradę, nie mogą ~~[illegible]~~

iż krzywdę [~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

[(injuria) wyrządzili ~~[illegible]~~ munaresze, ~~[illegible]~~ wspierając go z

~~[illegible]~~

~~pierw wróciwszy do kraju z Węgier po śmierci ojca Jakoba wypędzonemu z Polski [illegible] Gal.~~

(avaj.) Galus ~~[illegible]~~

niewdzięcznemi, zdanie ~~[illegible]~~ (aemuli) nazywa: Mateusz ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

rozżarzenia między nimi Duglaj-

ników, od mężów



ludu (1). Jeżeli z rzędu drugich [illegible] by jej na nich nie zgodził [illegible]

byli za jedni i w czem prze-
winili? Byli czynszowani rycerstwu
byli ludem i dziedzicznymi kra-
ju (1). Chudaczkowej jak już przed
panowaniem Bolesława Śmiałe-
go i po jego zgonie (2) szczegól-
niej wszystko było jedno lada pa-
nuje; [illegible] uczestniczyć być lu-
mogło kraju dziedzicom, i
ci mogli się przyczynić do
zmuszenia króla, by ustąpił
z kraju. Ale lud ten który się
nie mógł [illegible] — posiadający zie-
mię był [illegible]

chodzili rzeczywiście (… co musieli
należeć do tak nazywanego ry-
cerstwa prawego, do szlachty
chudaczkowej (2), a nie do pie-
[illegible], za którym Bolesław
Śmiały obrażał, i według swego
zwyczaju, szczędząc go oddawał [illegible]
od długo nieobecnego w kra-
ju króla nie mógł mieć uposa-
żenia, lud zaś zaprzągnął wymazać się sam
majątkami wiejskiego za granicą
[illegible] rycerstwa. Opanował
ich niewolnikami (laves), [illegible] które by-

Dodatek 3. cc.

22

lud jako lud [illegible]

(1) Mateusz str. 137 mówi: ille (Boleslaw) non nisi nostra patria quam patribus invisus in Hungariam secedit. Jeżeli patria ma, jak Lelewel rozumie (Polsk. śr. wiek. III. str. 395), znaczyć lud, co nadać [illegible] zdaje się że zakazującą nienawidził.

Króla i lud

Wszakże posiadali włości ziemskie, których im [illegible] nie odebrał.

spólników drużynników [illegible]
[illegible] wdaczania panują-
cy króla, [illegible]

(2) Tak od Galla I. rozdz. gregarius, a od Kadłubka II. str. 144. caligatus miles nazywany, może być po polsku „chudaczkowym" nazwany szlachcicem.

r w tych się

by w grodach (municipia) uberpieczył,
tępiej je tabiwaranawery (1), i powra-
cających do kraju krzyżowy, nie
tylko do ... nie do-
puścił, lecz nawet ... się z nimi
orężem. Mściło się nad zwycię-
żonym (przemysłowem) ... od niego z mienia, i ze-
gromadzeni w swych ziemiach i cechach zwyciężeni; na czem
hałas król, lecząc się
nad swojem
ciemnym, gdy ... która nie-
mała, że co zakrzewione nie bę-
dzie jej odebrane. To też które zacho-
wała ... wdzięczność w sercu
dla szczodrego i opiekującego
się nim ... pielęgnu-
jąc jej długo w swej pamię-
ci, podobnie jak później zła-
bocząc także przypominał lud wiejski i miejski Kazi-
mierza Wielk. ludzkiego ... , szczerego i
młodego i Zygmuntów.

Tu jest brak dopełnień oryginału których odemnie tylko zażądano. Dopełnienia te nie uważam za ... dodatek [do oryginału znaczenie wyrazu kmieć i jego wyrażenie nowe rozpoczynającego, zdziwi do rozprawy, stan ludu polskiego rozważającej,] lecz i do oryginału Stanisława 4. i Bolesławie Śmiałym gdzie indziej przezemnie napisanego. Pochwalił go Lelewel (2), ale zganił mój wywód wyrazu pan który z niemieckiego van

... własnością nad ziemią uprawnionej,

równem

(1) Takie miały zna-
czenie owe wyra-
zy w średniowiecz-
nej łacinie, o czem
Du-Cange pisze.
U niego tak ...
same co gocus,
domus; a muni-
cipium ... ...
strum

(2) Patrz, Polska pod
względem oby-
czajów IV. 202-
308, i z dzie-
łem Lelewela (Pol-
ska wiek. średn.
II. 104-7) porów-
naj

Do [illegible] 4.

23

wywiodłem i wywiodę [illegible] sądzę

tego mniemania, że utrzymuje nad

Łabą z Teutonami Polacy, od

nich go przejęli, a od tych

wzięli go inni Słowianie (1).

[illegible] (Wra-

cając do [illegible]

[zda]ciem tego zdania, że

zdarzenie, które między świętym

męczennikiem a katolickim monar-

chą zaszło, jest jednem z naj-

większych [illegible]

do napisania na jego temat

Dramatu. Ten Król który wy-

[illegible] powagę Papieża, nale-

żący do ligi monarchów, który

Grzegorz VII. przeciwko Cesarzowi Henry-

kowi IV. zawiązał; i ten Bi-

skup, który się z Wratysła-

wem księciem czeskim Cesarza [illegible] poplecznikiem

[illegible] ukoronowanego przy-

jaźnił (2), to rycerstwo z którym się

Bolesław Śmiały na zachodzie,

wschodzie i na południu, i na

Pomorzu, Rusi i na Węgrzech, dobijał sławy, a które

[illegible], zhańbiwszy się przed [illegible]

[illegible] panowaniem, uprzedził w Kijowie

swego ulubieńca z [illegible], który

dwóch innych wielkich postaci historyi polskiego narodu, do Stanisława Biskupa i do Króla Bolesława Śmiałego,

(1) Tak i Miklosicz w Lexicon wyraźnie [illegible] mniema-

(2) Monumenta Bielowski, t. 469. 422.

od niego były odbierad dobro-
dziejów a niskiem się mu zało
nie wywdzięczył, dając dużo do
[illegible] nie posiadał własności
myślenia. [illegible] nie uznawał praw
obywatelstwa, bo go nie miał,
będąc czynszownikiem albo wyrobnikiem.
[illegible]
[illegible] Nie-
mieć, choć równie czynszować, jak on
być obywatelem,
[illegible], bo umiał zwalić się
krajowi [illegible] 1846.
zagradziwszy ludowi do tego drogę przy-
[illegible]
[illegible]
prawił go [illegible] uwagę praw oby-
watelstwa: [illegible]
[illegible]
[illegible]
uwłaszczenie powróciło dziś mu [illegible] do prawa.
Chcieli się przy nich utrzy-
mać, [illegible] się oświeca i coś nam-
du każdym może go znowu o
utratę ich przyprawić.

Owszem wszystkie te wielkie i
małe postacie zasta-
nawiają,

częściej że nie mogą, częściej że nie chciał,

Pojawiony w Polsce już kiedy
Polak nie uznawany
odziedziczony
Z potrzebniejszym od Polaka,
i zdobyć się
na środki ułatwiające
mu doj-
ście do celu. To
też odtąd, zarzu-
cając swoje,
chciał
się pod skrzydła
niemieckiego pra-
wa [illegible] czyn-
szownik, by choć
czynszową uzy-
skać własność.
Ten co był [illegible] w po-
trzebne do tego
środki, bogaci
je. Sejm w ra-
ku.

Wiadomość o tem z gub. szadzanych. Kwestyą tą tedy poruszył J. Ks. L. Dom[illegible] Dowiadujemy się zrazu że w całej sile rozwalał

nie tknęli się. Do gminy dziedziców, duchowni, karczmarze, zagrodnicy, czeladź, ludzie niepracujący około ziemi, mieszczanie i

Folwarki [illegible]

Opis zabudowań niezchalnych, gospodarskich, ludności rolniczej i zamożności jej w inwentarzu, w/g zasobu do ilości którego dawali się (owsa) i chodzili na robotę, kiedy kazano.

W ciele wyrażnia sam folwark, takie gdzie składał co w Polsce, ludzie i osady, zajmowane od osadników, swojskich, rzadko obcych (w Bojarach dalsich Niemców, (47). Osadnicy i ci dzielili się na pospolitych, albo i na Bojarów, ci byli do pol. służb sołtysów podobni, przez władzy zdawnierzej. Osadnik posiadał włókę ziemi, lub inwentarz, konie i woły, płacił czynsz, a robił pańszczyznę tylko w ów czas gdy folwark pomocy jego zapotrzebował, chodził na kolejną na stróżę do dworu, podawał podwodę. W myśl dzisiejszego prawa z r. 1846. nie wchodzi ma drwa albo węgle. Prócz osadnikachowano mu byli Ogrodnicy, których nie ma ale mogi (najwięcej po morgów trzy), ich w liczbie tych byli Niemcy (Michał Niemiec 96). Ale posiadał we wsi od gruntów folwarcznych, osad, i ogrodników, czyli ziemię za rolą tych sianą albo granicą będawane na [illegible] zagnali za osadami (Ksch. pr. 18. s. 321) za osadnikiem pod ich wygnaniem nie wiedzą, nem. z nich wynagradzaniem przy włościańskiej, na uwagę. Zauważyli, że chłopi zabrali, osadnicy i t. p., że wolny byli od czynszu i wszelkich opłat za powinności (47)

Składały się z gruntów i zagrodników, czyli ze wsi folwarcznych i przysiółków. Zaniechajcie (od gminy do towarzystwa. Te dziedziny na siole,

Ogrodnikami nazywanych mieliby (133).

pewnej miary
Dla wywozki zboża na targ, krowy, pogłów i zakupowanie ziarni (gdzie czynow 97), lub na dłużej zwane gwałty, wiele ich (najwięcej czeładź) jeżeli obelżyć wojennej niby podatki wybraniec, potrzeb (gdzie czytam str. 93). Jeżeli się czuł na siłach że ktoś ich utrzymać, wytrzymać się może, uchylał się nad do gospodarstwa jego dworu, a nie kraić ziemi u casu dzierżawy (swego Ordów 100). Posiadał

i staczy czyli tak w Polsce nazywany „naraznik“ był na wzór do kmieci należnych w czasie [illegible]

Wszyscy siedzący pod ruchem / w wyłażeniem, wybuchem, prawem.

Całe stanowisko wydzierżawiono 778 społkom, na pierwszeństwie tak umowie oparcie. Gospodarz dawniej zaniechały brał w dzierżawę ziemię z kilkunastu, kilkudziesięciu włók. Urzędnik „łopatowy“ przychodził z „pułtawem“, dawał ½ plonu, a podzierżawiając brał ½. z „hultajami“ i z parobkami [illegible] On przedstawiał cały wieś lub kilka dworzyszcz, miał kilku parobków podwładnych. Gdy nie był się we wszystkiem urzędowi „oddawał“ się“. Wtedy podwładni zbiegli.

żadnych wzmianek, dzielna i przez [illegible] kolną [illegible] w czasie zalewu stanowisku. Zgoda przez należenie do ważnych gmin, w których miał niby ubogą [1/n, 1/5, 1/8.]

Zastępował w jego miejsce, płacił czynsz, lub niemiecki miodem, dawał stacyą, chodził na robotę.

Około r. 1510. zniesiono gospodarki. Podwładni ukrócani w zagrodach i [illegible]. Nie udało się, mieszczan zastawiony [illegible]. Wtedy wydarzenie wsi, które nie były warunkiem. Nie było krzyżowców dzielnych, rola potrzebowała przesiadłowców, którzy by obsiewali ziemię osiedli, a nie pańskich na łąkach wiejskich.

Wziął się do folwarcznego gospodarstwa wielkiego. To dobitnie rzecz nie była do pracy, a ci co poznawali, przebudowali swe mieszkania, siedząc na kupie się zabudowali takie gospodarstwa nowe [illegible] przybierając.

Bibl. warsz. r. 1855 II. str. 216. z r. 1859. I. str. 242-3. Źródła: Akta kr. Stadn. raz prawa str. 4. w Bibl. Oss. str. 18-20.

Trzemieszno,

Urząd trudnił się gospodarstwem leśnem i rybnem. Wyrabiano popiół, smołę, kiedy się lasy wyczerpały, wzięli się do roli.

Dawali im: budować się, i [illegible] swoje dawać na wydarcie; nie rugować jak za wolą rządu, a wtedy zapłacić za budynki i ubezpieczenia. Nie ma rolnictwa bez dziesięciny z bydła, kradzież, obowiązek zakazu ogrodników. Osada przynajmniej na 3 łany (Akt. kr. 1 Umowa w Stadn. w Bibl. Oss. z r. 1848. z Jego roku Tom I.

Nadwiślańskiego w XV wieku wiadomości, że pod Tatarami rozwalono co Narmanie zapamiętali, że gdy zrazu wypędzili Litwini Tatarów, utrzymywała się na kierunku nadwiślańskiego a kiedy Rusini, wadzyga, podatki rujowane (Ukrainy) zebrała się z Polską, sejmowe prawa z 1494. Dalej jej zaszczepiło.

[illegible] plantam albo
[illegible] pan [illegible]

[illegible]

[illegible] (Bregelten, [illegible] war-
[illegible] na wolności.
[illegible]

Dodatek

1. Powstanie ludu za Bolesł. Śmiał.
   według dawnego [illegible]
   [illegible]
   [illegible]
   [illegible]

2. [illegible]

4. [illegible]

Bijący [illegible]
[illegible]
panujący [illegible]
[illegible]
[illegible]

(1) [illegible]

1) [illegible]

nam in domini servi i t. d. Galus I. rozdz. 19.

3. [illegible]

~~Sprostowanie~~ Dopełnienie odpowiedzi na kilka pytań o Małorossyi.

(wydanych roku rzeszłego przez

W trzecim tomie rocznikow naukowych Towarzystwa badaczy historyi i starożytności rossyiskich z uniwersytetem moskiewskim połączonego, a mianowicie w czwartym oddziale tegoż tomu (4 tornej treści (3 rozprawki (2 w sobie nie pewnym, czyta-my na stronicy pierwszej artykuł P. Markow, pod napisem odpowiedź na kilka pytań o Małorossyi, w którym zastanowiły mnie następujące twierdzenia: [illegible]

1, że po lewej stro-nie Dniepra aż do rzeki Orlej mieszkał od czasów niepamiętnych ruski narod odmienne od Korałów powołanie mający, i który to Koracy [illegible] za (panowania Królów polskich ~~panowania~~ nad Ukrainską Rusią) ruskiem województwem od nich przezwany, ~~Ukrainy~~ ~~Ukrainy~~ ~~panowaniem województwa~~ ~~Kijowskiem~~ ~~polskiem~~ [illegible], a mianowicie (za panowania Zygmunta I i Stefana Batorego, mieli przybyć w te strony i rozpostrzeć się, aż do Perejasławia, a następnie [illegible] pomieszać się [illegible] z ludnością Księstw Czerniechowskiego i Siewierskiego, ~~należących~~ ~~do~~ ~~korony~~ Polsce przez Rossyą po r. 1637, [illegible] że [illegible] Ukrainska Ruś [illegible] nową przybrała [illegible] zanim się on zaczęła pod Bogdanem Chmielnickim [illegible] zanim się on dać pod Bogdanem (gdyż wtedy przybrała nabrała z przyczyny jej iż Koracy ducha wolności i zupełnie się Rossyi poddał, [illegible] zawarli wtedy [illegible] rej wodzie w rządach ~~Rusi~~ ~~tego~~ ~~bytu~~ Ukrainskiej Rusi, zaczęła, [illegible] znaczone wszystko u miejscowe i ziemskie,

[illegible], że (kiedy po roku 1657 wielkie księstwo ododzinieskie nad Klarmą zabory: Andrzej książe ropkowski i surdalski [illegible] i nazwał go Białorusią, od wielkiego księstwa kijowskiego oddzieli wszy całowe, ~~wtedy to reszta Rusi da~~ ~~[illegible]~~, ma-

~~[illegible]~~ ~~od~~ ~~[illegible]~~ ~~w których Ruś~~ ~~[illegible]~~ ~~w latach~~ ~~[illegible]~~ ~~Litwini i Polacy~~ ~~[illegible]~~ ~~między sobie~~

~~jednakże gdy nie wiadomo istotnie kiedyby imię Małorossyi [illegible] wszakże polityczne znaczenie, czyli kiedyby m[ie] urzędowe przyjmano nazwę (Polacy bowiem władnąc [illegible] pierwszej połowie XVII wieku nad całą południową Rusią, nie Małorossyą lecz ruskiemi nazywali ją ziemiami) Na- [illegible] ~~granica~~ ~~naprzod~~ ~~[illegible]~~ [illegible]~~

3, wtedy do reszty a [illegible] ~~[illegible]~~ południowej Rusi, przeszłszy po r. 1319. 1320. 1340. pod panowanie Litwy i Polski, Małorossyi wszystkich imię, za granicą naprzód a następnie w kraju miewając go sobie ~~nadane~~ prywatnie nadawane, gdyż przed samodzielnemi a krótko trwającemi rządami Chmielnickiego, nigdzie nie czytamy aby Małorossya miała się swem imieniem nazywać urzędownie.

4. Zdaje się [illegible] zaś że naprzód carogrodzcy Patryarchowie dla odróżnienia tejże od reszty, Małą zwać Ruś tę, co następnie przyjęli zaczęli w XV. wieku, [illegible] po oddzieleniu się od Polski Chmielnicki gdy nad tą Rusią lecz ~~[illegible]~~ ~~Polacy~~ ~~nie~~ ~~nadawali~~ ~~jej~~ ~~[illegible]~~ Polska nigdy jej Małorusią [illegible] ziemiami ruskiemi mianowała tylko. [illegible], panowała, ~~przed i po Chmielnickim, aż do podzi-~~ ~~[illegible] nazwa, lecz przed i po Chmielnickim, aż do podzi-~~ ~~Polski odstąpił [illegible] Rusią nazywali ją tak~~ ~~Polski~~

Right-hand column notes:

(panowania Królów polskich

(ruskiem województwem od nich przezwany,

(~~[illegible]~~ odmiennemi od naszych prawami bo litewskim statutem ~~[illegible]~~ rządzącymi się, a wprzód spisanych

~~Rusi~~ ~~tego~~ ~~bytu~~ Ukrainskiej Rusi,

(świeżo będące Rusi miano na północy, nie wprzód [illegible] wszechnej nazwane na południu, że

L (przodnicy Chmielnicki bunt r. 1647. umarł 1657)

~~[illegible]~~

Tak twierdzi P. Marłow, nie powodawszy się w swoim wywodzie ~~[illegible]~~ na dowody historyczne, lecz w ogóle tylko powiedziawszy, iż takie jest jego mniemanie. ~~[illegible]~~ Poszukajmy przeto wywodu ~~[illegible]~~, i cośmy gdzieindziej o początku Kozaków powiedzieli (Polska aż do pierwszej połowy XVII wieku pod względem obyczajów i zwyczajów w krótkich częściach opisana, w Petersburgu i w Warsz. 1842. Porównaj II. 95. i stępn.) przypomnijmy zawsze czytelnikowi, ~~[illegible]~~ stało się urzędowem nazwiskiem za panowania w Rossyi Cara Aleksiego Michałowicza (panował od r. 1645 do 1676).

Litewskie, a obok niego będące w obiegu nazwisko

poprzyjmy rzecz dowodami nowemi, łącząc z wywodem Kozaków przed Zygmuntem I. Unie od r. 1506 czyli ~~[illegible]~~ wstąpieniem na tron Zygmunta I. Króla polskiego) ~~[illegible]~~ Małorossyi, które

Tak że to wyjąć Bogdan Chmielnicki co w manifeście swym przeciwko Polakom na ~~[illegible]~~ dnia 10 Maja roku 1648. wydanym, wręcz twierdząc, "że przodkowie Małorossyan waleczni, którzy między Rzym wojowali, początek swój z Rusi na Pomorzu Bałtyckiem czyli Niemieckiem podobnej ~~[illegible]~~ wywodzą" (Maksymowicza historya starorossyjskiej literatury w Kijowie 1839. wydana. Porównaj F. 47.)? podali mu myśl o takowem przesiedleniu się plemiarze polscy, jak utrzymuje P. Kunik (Die Berufung der schwedischen Rodsen durch Finnen und Slaven, St. Petersb. 1844. w dwóch tomach. Porównaj I. 101. 119), lub opierał się on na podaniu? To pytanie zrobiłem sobie, pierwotnie dzieje Polski i Litwy z uwagą na ościenne kraje, a mianowicie na Ruś, rozważając (wyszło to dzieło w Warszawie 1846.), i rozwiązałem go w ten sposób: że gdy historya wykazuje, iż ludy nad Dnieprem, Wisłą, Warta, Odrą i Łabą mieszkające, zostawały w odwiecznej z sobą styczności (pierw. dzieje 32. i stępn.), przeto nie można uważać podań, o wzajemnem między sobą spotkaniu tych ludów ~~[illegible]~~ za wyciek wybujałej myśli, ani też gdzie się twierdzić, iż przypadkowi a nie wewnętrznym przyczynom w życiu dalszych a zamierzchłych stosunków spotkaniu się dających przypisać należy ~~[illegible]~~ podobieństwo nadbałtyckiego a naddnieprzańskiego tworzenia, które wnet opiszę. Bo chociaż odgłos tych podań wszystkie swoje bardzo pewno w dziejach znaczenie, i chociaż ~~[illegible]~~ szczere zapowiada również bardzo ~~[illegible]~~ pewno wyświetle w dziejach Polski i Rusi, to jednakże ~~[illegible]~~ po to doszło, żeśmy dopiero dziś zaczęli uwagę zwracać na to w historyi od wieków istniało ~~[illegible]~~ uboczne które niekoniecznie będzie: że Kozacy żyli w dziejach ukryć, ~~[illegible]~~ pierw w ledy mogli być znajomi, gdy się ich sława z imienia ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ rozeszła po świecie. Nie ulega zaś żadnej wątpliwości, iż wiadomość owa Bogdana Chmielnickiego o przesiedleniu się Rusi z nad Bałtyku nad Dniepr, nie mogła wypłynąć z źródła o którem P. Kunik nadmienia: nic bowiem o tem w polskich kronikarzy nie stoi, i stać nie może, gdyż oni z nad Dunaju tylko, wespół z Nestorem, wyprowadzają słowiańskich osad nad Wisłę i Dniepr przenosiny, o Rusinach ~~[illegible]~~ nad brzegami bałtyckiego i niemieckiego morza siedzibach nic ~~[illegible]~~ nie wiedzą, o Warjagach czemby istotnie byli żadnego nie mają pojęcia. Dziś zbierając okruchy pomników historycznych które czas ocalił, słuchając podania ludu, rozpatrując się w życiu politycznem i domowem wszystkich w ogóle Słowian, usiłujemy przy pomocy takich skazówek dochodzić nici Aryadny, któraby nas z labiryntu pierwotnych dziejów słowiańskich wywiodłszy wprowadziła na ścieżkę prawdy, wiodąc dalej i coraz głębiej w krainę historyi. Jest to olbrzymia praca, jednakże jest, w pewnym przynajmniej stopniu, wykonalna. Ona ~~[illegible]~~ odkrywając nam świat nie znany, prowadzi do tego wyniku dziejów, że człowiek jest wszędzie jeden, aczkolwiek w ciągłych zostając przemianach, wszędzie jest rozmaity.

Na końcynach swych krain utrzymywali Słowianie pograniczne straże, a obok nich mieli słupowe i gąsiedzi ich, ~~[illegible]~~ strażami ziemi zasłaniał się jeden od napaści drugiego, czuwać wzajemnie nad własnem bezpieczeństwem. Pomorscy Słowianie mieli swe straże od strony Jomsburga grodu Normanów duńskich, zasłaniające ~~[illegible]~~ słynny rozbójnik morski nazwiskiem Palnatoke, którego przodkowie z pomorskiego Wolina swój ród wywodzili, (umarł na początku XI. wieku). Ustanowiłon czyli raczej nowo urządził, jomsburską straż pograniczną ~~[illegible]~~ przepisawszy jej prawa, do owych podobne, jakie się następnie w sicży zaporozkiej utrzymywały ~~[illegible]~~ (pierw. dzieje 62. nstpn. ~~[illegible]~~) Od Wołgi ~~[illegible]~~ aż ku Dnieprowi dokazywała drużyna naczelna, Pardami od naszych kronikarzy nazywana.† Byli to wsławieni w ruskich dziejach owi Połowcy, Pieczyngi, Komani i t. p., ludy koczujące, i dla rabunku wojujące, które wynajmowały się do wypraw wojennych kto im zapłacił, i po skończeniu wojny służyły jego zamego u którego służyły. Tak Rusinom służyli oni i tępili ich (o Jarosławie wielkim księciu kijowskim mówi Galus 47. rex fugitivus (pobity od Bolesława chrobr.), collectis viribus ducum Ruthenorum cum Plauis et Pincinaturis, a tergo subsequitur); tak służyli Polakom i kraje ich napadali (w czasie wyprawy swej do Kijowa r. 1010. miał Bolesław Chr. w swem wojsku Pieczyngów, et Petineis mille viri mówi Dietmar u Pertz V. 871. ciż sami Pieczyngi i Połowcy tępili następnie Polskę, Galus 173. 177.). Jest wielce podobieństwem do prawdy, że dawny naród przez to gród swój Wineta, zwany od ich napaści jednakowo musiały być z obudwóch stron urządzone straże owe, gdyż kryzowały się od wieczne innych Słowian i Normanów zwyczaje, gdyż który w Jomsburgu nowo uporządkował straż pograniczną, pochodził z Pomorzan. Był u

‡ nad Dnieprem Rusowie, czyli

dzieje 62. nstpn. nie odrzomiono tam przez omyłkę Jomsburga od Winety, na co uwagę czytelnika zwracam). Rozumiem że straż ta, we zaprowadził‡ Pomięszani z Normanami Słowianie ci, którzy z morza wariazkiego, czyli bałtyckiego, ~~[illegible]~~ do Kijowa przesiedlili się, wnieśli nim przed wypędzeniem z pod siebie od nowogrodzkich[illegible] sów. Tenże sam bowiem stan rzeczy jaki był na Pomorzu, zastali nad Dnieprem.

† (Lelewela Polska średn. wieków, w Poznaniu 1846. nstpn. wyd. dotąd tomów dwa. Porównaj I. 193. nstpn.)

Armigeri, Scartabelli, Sculteti = Koraki,

zachowywając ostrożności Rusini ustanowili zaraz może po swojem tu osiedleniu straż pograniczną nad Dnieprem, któraby przechoda przez tę rzekę, broniła Połowcom. Tu bowiem stała zasieka na wyspie Warjazskiej, zwanej [illegible] o której wzmianki dopiero pod r. 1223. ~~[illegible]~~ (i poidosza (Kniazi Russcii) k' rzece Dniepru na Zarub' k' ostrowu Warężskomu) ~~[illegible]~~, ~~jednak nie posiada [illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ zrobiona. Czy była jaka straż przy niej? ~~[illegible]~~, i tego nie mówią latopisowie, tecz godzi się wnosić iż jak później ich władanie. W tych stronach, to jest niżej progów, porobione zasieki które strzegły (oprócz owej zasieki była inna, której przeszli Smoleńszczanie a iż Smoleńska na Zarub', winy rzęwszy czyli na rub', i owem stronom, i poidosza w rieku Dniepr i wowedosza porogi, (~~[illegible]~~ samże), tak i pod ów czas czyli r. 1223. 1224. odbywało nad Dnieprem porogi się straż ciągłe, czyli w potrzebach nie wojujące rycerstwo ~~[illegible]~~. Jak bowiem dziś jest, tak było i w ów czas. Rycerstwo jedno wyruszało w pole, drugie strzegło twierdz, stojąc garnizonem. Że zaś porobione nad Dnieprem zasieki, do rzędu ważnych twierdz krajowych należały, ani wątpić o tem.

1224. wspominają Troicki i pierwszy Nowogrodzki ~~[illegible]~~ latopisiec

Wyraża się Troicki latopisiec, Nowogrodzki zaś pierwszy mówi: i bisra na Dnieprze na Zarubie, Połnoje sobr. rusk. ljetopis. I. 217. nr. 40. Wydawcy mniemając że Zarub' jest imie osady, piszą go przez duże Z) jednakże wnioskować się godzi że ona istniała od dawna, a nie dopiero w owych lata była

mówi Troicki latopisiec samże, dopełniacz zaś Hipacijowskiego rocznikarza samże II. 335. wyraża się poidosza za porogi, a dwa inne rękopisy w zaporogi

Pod czas najścia Tatarów na Ruś ~~[illegible]~~ nastał nowy obyczaj wojowania. Należało bowiem teraz walczyć z nieprzyjacielem chyżym, który jakby błyskawicy na koniach małych a rączych przelatywał równiny ziem, który lekką głównie wojował jazdą. Co, jak mniemam, było powodem dla Rusi, że i ona sposób wojowania zmieniwszy, lekką jazdą głównie walczyć zaczęła. Z tegoż samego powodu Serbowie, gdy się z Turkami zetknęli, musieli zaprowadzić zmiany w swojej wojskowości. Jak więc ruskie rycerstwo przeszło się od czasów wojen tatarskich ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ na ko- ~~[illegible]~~ czyli, jak się wyraził Władysław Jagiełło (r. 1387. w przywileju po raz pierwszy, z powodu połączenia jej z Polską, dany Litwie i Rusi, tak się wyraził: ad expeditionem dum ... fuerit, juxta veterem consuetudinem transitum tenebantur facere (quilibet armiger sive bojarin), damnis propriis et expensis, contra quoscumque etiam, hostes et adversarios nostros, et specialiter terra nostra Lithuania fugitivos, integre oportuerit, ad ... quolibet hujusmodi, quod Pogonia vulgo dicitur (czynność więc wojaka nazywała się pogonią), non solum armigeri, verum etiam omnis masculus, cujuscunque status aut conditionis existerit, dum modo arma bellica gerere poterit, proficisci tenebatur, Zbiór praw Litewskich w Poznaniu 1841. Porównaj 2), udało się na pogoń, tak i rycerstwo serbskie zmieniło się w huzarstwo. Jedno, z małą różnicą, znaczy hajductwo, naprzód ~~[illegible]~~ Korak, ~~[illegible]~~ Serbscy bowiem hajducy Hajduk, Usarz. ~~[illegible]~~ konno wojowali, co miało swoje przyczynę. Turcy ~~[illegible]~~ zaraz przy swojem do Europy przybyciu, posiadali doświadczoną w boju piechotę janczarską, przeciwko niej przeto również piechota występować musiała,

x

walczyć po hajducku, czyli po kozacku. Lecz zwinnego w biegu Tatarzyna któżby był pieszo ~~mógł~~ doścignął? Rusini przeto konno z nimi, iż się tak wyrażę, kozakując, tak zaś do konia przywykli, iż wyjąwszy tych którzy porogów ~~wodospadów~~ strzegli, czyli przy wodospadach Dniepru straż pograniczną trzymali (zkąd ich *zaporożkiemi zwano), żaden kozak niczem się do tego przywieść nie dał, by pieszo służył w wojsku, lecz albo konno albo na łodziach wojował (ustawicznie *się bowiem zmyjąc około Dniepru nawykli do pływania po rzekach i morzu,). ~~i nikt ... mógł być w ... przyjęty ... polskiej~~ Sam nawet Stefan Batory, który wymógł na polskiej szlachcie by pieszo wojowała, nie mógł do tego przywieść kozaków, by w pieszych stawali szeregach.

Źródłosłów nazwiska Kozak dotąd nie jest wyśledzony, aczkolwiek już w XVI wieku łamali sobie nad tem głowę polscy pisarze, ale daremnie. Wywodzili ~~...~~ go jedni od Kozy (dla lekkości i sprawności), drudzy od słowa tureckiego Charak (rabuś), inni od Chazarów, których Ruś Korogami niegdyś, później Kozakami nazywać miała, (Lindego słownik p. w. Kozacki). I mój wywód, który lat temu kilkanaście ogłosiłem, nie przydał się na nic: Wyczytałem w historyi prawodawstw III. 202. że u Czechów znaczył kozak łoś, sama co człowiek bez właściwego celu, wszędzie mieszkaniec. Lecz przywiedziony także Ennoicos znaczy według Du-Cange p. w. Ennos: ~~jak mieszkaniec~~ koczująca, Ennos mieszkanica). Według wszelkiego do prawdy podobieństwa wyraz ten, z obcej, ~~może~~ tatarskiej może pośredniczy mowy, w miarę przyczyn które wskazały go rycerzowi lub łotrzyka oddawał, lub szkod które przynosił, ~~na ... dobre lub złe znaczenie, ... nawet w źródłosłowie ... wojaka najezdnicze ...~~ zyski zaś, znaczenie szlachetne lub pogardliwe, gdyż w źródłosłowie swym toż samo następnie co wojaka-najezdnika, i dla tego [~~...~~

[mógł być brany i ów wyraz w dwojakiem wyrozumieniu, chlubne mającej innej gdy korzyści, sromotne gdy szkody przynosił mianowany nim rycerz.

~~...~~ Dla tego też dawni Polacy mawiali raz, że dotąd będzie kwitła Polska, dopóki mieć będzie dobrych kozaków; drugi raz ~~...~~ głosili, że nad kozaków łotrów nie ma (u Lindego także). Toż samo prawik większych łupieżców (u Lindego także), którzy skradając się po lasach (po gajach, haj, zkąd Hajduk), lub konno przebiegając ziemię w celu szukania przygód, łupu lub szkodliwie działali (gussar znaczy w prawach Stefana Cara s. 75. rozbójnika, w serbskich pieśniach, serpske narodne pjesme izdao Wuk Stef. Karacicz u Beczu 1846. w trzech tomach. Porównaj III. 502. Usar znaczy konnego rycerza). Hajdukami ich przeto i Usarami zowiemy. ~~Tem dla tego przyczyny, ... tem ... i pochodzenie ... nie tylko znaczenie ...~~

Powiadali więc, że jeden jest początek powstania kozaków, hajduków, usarzy; i jedno nazwisk ich znaczenie, jedno i toż samo rycerstwa tego przeznaczenie. W czasie bowiem napadu Tatarów na Ruś a Turków na Serbię, ukształtowali się ~~...~~ ci wojownicy i na osobny od czasów normandzkich w Europie zapomniany rodzaj żołnierstwa wyszli, z tą różnicą że gdy, jak zaraz powiemy, Twojacy byli, ukraińni i zaporożcy kozacy, przeciwnie Hajduków i Usarzów był rodzaj jeden, podobny do błędnego lub koczującego rycerstwa. Z nimi to mieli wiele podobieństwa zaporożcy ~~...~~ ale nie ukraińni kozacy, ich zaś bardzo

~~kozaków, gdyż oni bez rozpiesnia z takich samych powodów co błędne zachodu rycerstwo, co Hajducy serbscy powszawszy, mieli początek jednakowy z tymi i znaczenie jednakie. Powiadali więc hajducy jak wrzekłem pod panowa-~~

Trafnie porownywali Serbowie z [illegible] rycerskiemi zakonami
zachodniej Europy, a mianowicie z Kawalerami maltańskiemi, których
[illegible]
Hajdukami nazywali [illegible] (Porownaj serbskie pieśni III.
1. wstęp. która początek Hajduków wywodzi, i tamże 85. gdzie
Kawalerowie maltańscy Hajdukami są nazwani). [illegible]
[illegible]
[illegible] (serbskie pieśni III. 763. plastyczny opis koła w
dziele mojem Polska II. 109. wstęp.) [illegible] iż nazwisko przyjąwszy, niczem

Tak zaś Serbowie podobne do Zaporożców podali Hajduków swoich opisy,
się w opisach tychże, nie rożnią jedni od drugich. Podobieństwo to możnaby dalej poprowadzić, przywodząc na pamięć, że jak Zaporożcy tak i rycerskie zakony miały swoje stałe legowiska, swoje siecze, i podobne zwyczaje, nigdy atoli zapominać nie należy przy tem, że pierwsi byli instytucyą zwyczajem, drudzy [illegible] ustawą uprawnioną, i że skoro potrzeba istnienia sieczy ustała, musiało się i powinno było rozejść Zaporoże, [illegible] (jakoż i hajductwo ustało samo przez się), gdy przeciwnie zakony rycerskie trwają po dziś lubo pod inną postacią obecnie. Wszakże jest uwagi godna, że Józef Wereszczyński Biskup kijowski obozadnu Tacińskiego, doradzał r. 1595. zaprowadzić na całem Zaporożu jakowe zakony, co [illegible] gdzieby było przyszło nie wiem jakieby (były wyniki następstwa,
do skutku,
(czy błogie dla ludzkości
czy wrogie

[illegible]

Według tego wyżej rzekli dzieliło się ruskie wojsko na, że się tak wyrażę, ruchome i nie ruchome, czyli na wyskakujące w pochód przeciwko nieprzyjacielowi i na stojące w garnizonach po warowniach. Grono pierwszych stanowiła drużyna, po nich szli Bojarowie i ludzie, rożnego stopnia. Byli konni i piesi. Z pierwszych największą usługę miał kraj, od czasów tatarskich. W takim stanie r. 1320. zastał wojenną siłę ruską Gedymin Książe litewski, gdy uganiając się za Tatarami przyszedł aż pod Kijów, i przepędziwszy za Dniepr tatarskie wojska, zawładł Rusią, której odtąd nie popuścili z swej ręki Litwini. Zaprowadzoną czyli raczej zaprowadzoną tu niegdyś przez Warjagów a potem [illegible] w nicość feudalność odnowiwszy Gedymin i jego następcy, usadowili na niej wojenną siłę, utworzywszy osobny stan [illegible] wojskowy, który rycerstwem albo Bojarami, nazwał Władysław Jagiełło, kierując polityczny stan Litwy i Rusi na sposób polski, zaraz po wstąpieniu na tron królestwa polskiego; i odtąd to litewskie prawa, które w istocie ruskiemi były (bo od Rusi pierwotnej swojej cywilizacyą, a wraz i prawa, miała Litwa przed połączeniem się z Polską, od której najlepiej brała ukształtowanie) przybierać zaczęły w politycznym względzie, charakter polski. Bojarami mowię, nazwał Jagiełło rycerstwo ruskie dla tego, gdyż za dawnych czasów toż samo oni znaczyli co [illegible] wyższego obywatelstwa polskiego, czyli szlachta. Bo jak polska szlachta radziła z Monarchą o dobru kraju a oraz wojowała, tak i dawni Bojarowie ruscy wchodzili do rady Książąt ruskich, i rycerstwem byli. Nie postawił jednakże Bojarów tych Jagiełło w pierwszym ale w trzecim rzędzie obywatelstwa rusko litewskiego, stawiwszy ich niejako w rowni z Skartabelami i Szlachcianami polskiemi, a wyżej od nich posadziwszy rzeczywiście [illegible] szlachtę, czyli Litwinów (ci bowiem [illegible] narodem), których znowu jako zwycięzcy panującym byli narodem), których znowu jako zwycięzcy na [illegible] panów i szlachtę podzielił. Z Skartabelami, mowię, i Szlachcianami polskiemi, niejako [illegible] porownał ich: Bojarowie bowiem więcej od tych znaczyli [illegible] rzeczywiście, gdyż wchodzili do obrad publicznych, czego o Skartabelach i Szlachcianach, nie dostrzeżeć w dziejach polskiego narodu (r. 1401. dając Jagiełło i Witold przyrzeczenie Polsce trwania z nią w związku,

oświadczając że się na to zgodzili litewscy i ruscy obywatele.
Jenże Jagiełło wespół z Witoldem dając r. 1413 Litwie przywilej
na horodelskim sejmie, klassyfikuje w nim obywatelstwo tro-
jako, dzieląc go na panów, szlachtę, Bojarów. (porównaj zbiór
praw litewskich 4. 12.). W tem zaś byli do nich podobni, że jak
Skarbubel i Sołtys tak i Bojar (ż) wszelki był rycerzem, a był
nim na tej zasadzie iż ziemskąz posiadłość, bądź własną
bądź od Monarchy sobie daną dzierżał, z obowiązkiem
czynienia służby wojskowej. Tak się wyraził statut litewski w
pierwszej już redakcyi, z r. 1529., powołujący do wojskowości
każdego, ktokolwiek ziemski majątek posiadał, by sam lub
przez zastępcę wystąpił do boju z nieprzyjacielem (Zbiór praw
litewski. 169). Rozumiem że tak było od samego początku
czyli od wstąpienia na tron polski przez Jagiełłę: zaraz
albowiem w pierwszym przywileju, który r. 1387. dał Litwie,
zapowiedział, że chce we wszystkiem zrównać z polskiem ~~kr~~
~~[illegible]~~ sobie, jako zwierzchniemu panu Litwy i Rusi, pod-
ległe obywatelstwo (wyraża się tak: ut juribus similibus utan-
tur et fruantur, quibus et ceteri nobiles in terris aliis regni
nostri Poloniae potiuntur, ne videantur in juribus disparesse
quos eidem coronae subjectos fecit unum, tamże 1.).
Od sposobu wojowania, nazywali się Bojarowie ci, a miano-
wicie mniejsze majątki posiadający, Kozakami, jak ja ro-
zumiem, z czego się zaraz wytłomaczę, zrobiwszy naprzód
tej uwagę, że dziwnym zbiegiem okoliczności, jednakowy
los spotkał Bojarów i Kozaków, pod panowaniem Litwy i
Polski, że malejąc stopniowo tak zmaleli wreszcie, iż się stali
sługami w niektórych polo-
sturzebnikami prywatnych, i że obecnie są u niektórych polo-
tylko
lei ruskich, a mianowicie na Rusi Czerwonej, znani tylko
między prostym ludem. └ Nie pod inszą jak Kozaków postacią
wystawiali sobie pisarze polscy XVI. wieku, rycerstwo litew-
skie najdawniejsze, i pierwszą uczyniwszy wzmiankę o pocho-
dzie Litwy do Czech i Morawii w XV wieku kronika gold-
szleińska (Polska II. 96. wstępu.) Kozakami nazwała jej wojsko.
Jest to pierwsza którą znam wzmianka o Kozakach imiennie
uczyniona w dziejach, odtąd napotyka się często w pisarzach
naszych XVI wieku, z odniesieniem imienia tego do r. 1506.
lub nawet do XV wieku. Sława ich jak w czasach tatarskich wraz z imieniem powstała,
~~[illegible]~~ tak też utrzymywała się wszędzie dopóki ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ się Litwa nie dała we znaki Tatarom
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ za czasów Witolda mianowicie. ⌐ Nic przeto dziwnego
tymże, że ˥ w przeciwowsze XV wieku ~~[illegible]~~ nie słychać o Kozakach
na Litwie i Rusi aż do wieku przedostatniego Jagiellończyka.
Wtedy to, za Zygmunta I. mówię, występują Kozacy
znowu, i wsławiają się, skąd Gwagnin cudowanie miał, który
swojego czasu pisał dzieje, a dawniejszych nie znał, wziąć
pochop do mówienia, iż dopiero od czasu porażki Tatarów pod
Białogrodem └ za panowania Zygmunta I uczynionej, wzięli się
w Polsce Kozacy (Ludzie p. w. Kozacki). Lecz byli już poprzednio,
gdy ich do bitwy powiódł Lanckoroński, ale z czynów swych nie-
znani ~~[illegible]~~ nieli, ~~[illegible]~~ wtedy zaś wsławili się tylko. Odtąd coraz częściej
i częściej wspominani są tak ukraińscy, jak i zaporozcy Kozacy,

└ nie we właściwem swem jako szlachta, lecz w nie
właściwem jako dworscy ludzie znaczeniu, z [illegible]-
ny tej, że gdy tu Tatarzy nie panowali nigdy,
przeto też posłania na przeciwko nim Kozaków,
żadnej nie było potrzeby. Wszelako nie samych
tylko Kozaków, lecz i Hajduków, a nawet drobnej
szlachty, spotkał ten los, co tu mimo chodem przypo-
minam czytelnikowi, z tą uwagą że
człowiek jest wszędzie jeden, a czkolwiek
w częstych rozpająć przemianach, jest
wszędzie rozmaity.

˥ Wtedy to nie potrzebując uganiać się litewscy Kozacy
za Tatarami, zeszli nie jako z widoku dziejów.

⌐ wyjąwszy wpadnienie ich do Morawii i Czech, nic

└ przez Kozaków od Przecława Lanckorońskiego dowodzo-
nych

[w dymie czyli w XVI i następnym wieku wspominani szy, rossyjscy i tatarscy ~~Kozacy~~, rozłożeni na przestrzeni ziemi od Dniepru aż wgłąb Syberyi, ~~od~~ Kijowa aż do Połocka rozciągającej się, nazywani od miast, rzek, krajów, jako to Kaniowscy, Czerkascy, Bracławscy, Białogrodzcy, Połoccy, Siewierscy, Czerniechowscy, ~~Astrachańscy~~, Zadnieprscy, Dońscy, Czarnomorscy, Kubańscy, Uralscy, Sybirscy Kozaki (Polska II. 112. Porównaj zebrane przez Archeograficzną Komissyą Akty istoriczeskie w pięciu tomach w St. Petersburgu 1841. następ. wydane, zajrzawszy do rejestru p. w. Kazak, Kazaki. Najdawniejszą wzmiankę o Kozakach znalazłem w nich pod r. 1590.). Że się nie dzielili na pułki, samo przez się rozumie się, bo czyż w pułkach służyła i polska tudzież litewska szlachta? Inna bowiem w ów czas była administracya wojskowa, i dopiero od czasu zbuntowania się Kozaków przeciwko Polsce, z przyczyny unii Kościoła w Brześciu Litewskim r. 1595 zawartej, a bardziej jeszcze od czasu Bogdana Chmielnickiego zaczęły się zbierać pułki, z prawej strony Dniepru rejestrowe czyli na żołdzie rzeczypospolitej będące, z lewej zaś strony pułki powstańców z rzeczpospolitą wojujące, o czem przemilczam, gdyż to w zakres obecnych badań nie wchodzi.

Zanim wywód pierwiastku Kozaków opuszczę, muszę jeszcze uwagę uczynić [imie Rusi i podział jej krain polityczny podobnie powstało co Polski. Jak bowiem w pobliżu jeziora Gopła, między rzekami Notecią i Wartą osiedli Słowianie, imie Polan uzyskane (przeto iż wykorzeniwszy lasy, osuszywszy sapy, pole do rolnictwa zdatne odłogi świata) rozciągnęli z czasem na inne pokolenia, zwierzchnictwo nad niemi, zbiegiem szczęśliwych okoliczności uzyskawszy, i [~~...~~ ~~...~~ ~~miejscowe~~ ~~nazwy~~ ~~...~~ [jak w skutek tego polskich krajów nazwy rozliczne, i (Chrobatów, Łęczanów, Wiślanów), poszedłszy w zapomnienie, dały miejsce udarzemu z postępem czasu imieniowi Polski, które ~~przybrany~~ ~~imię od~~ ~~...~~ ~~...~~ w X wieku za panowania Bolesława Chrobrego, ~~Polski~~ ~~wiecznie~~ stało się powszechnem dla wszystkich krain ~~polskich~~ ~~nazwiskiem~~ polskiego królestwa nazwiskiem: tak i z nad morza wariazkiego przesiedleni do Kijowa i Nowogrodu Rusowie, od swojego imienia, nowogrodzkie i kijowskie nazwawszy kraje, zatarli w skutek czego miejscowe dawniejszych Słowian nazwiska, miano ~~...~~ tem upowszechniało się i rozszerzało Rusi ~~...~~ bardziej, gdy nie dopiero od przybycia ~~w te strony~~ Askolda i Dira do Kijowa, a Ruryka i jego braci do Nowogrodu, usłyszano ~~na~~ dzisiejszej Rossyi nazwisko Rusi, lecz takowe dawniej już lubo w innych stronach, (czyli nie tylko w Kijowie i Nowogrodzie), głośnem było, mianowicie też w okolicach Kaukazu (Tabari historyk arabski wspomniał pod r. 642) i nad Czarnem, które w niepamięci innych już czasach ruskiem nazywało się (Porównaj Kunik II. str. 233. następ. pierwotn. Dzieje 64.), morzem. Lecz ~~nie nazywała się~~ ~~powsze-~~ ~~jak Bolesława Chrobrego~~ ~~Polską~~ ~~...~~ ~~...~~

Lo najnowszem mniemaniu, które obecnie o początku ~~Kozaków~~ tylko objawił znany mi z pism swych i osoby zacny Baron niemiecki P. August Haxthausen [Podróżując on w roku zeszłym po Rossyi, i wiadomości różne o obszernem tem państwie zbierając, spisywał cokolwiek sam, widział, lub o czem mu powiadano. Przejezdności bowiem państwa tego sam badać był w stanie ~~nie~~ ~~mógł~~, nie znając języka, a więc spisywał mógł tylko co mu o dawnych ~~powiadano~~ czasach Rossyi powiadano. Naturalnie że o Kozakach nic nowego ~~nie~~ dowiedzieć się nie mógł, i że ~~spisując~~ ~~początek~~ ~~...~~ ~~mógł~~ ~~tylko~~ ~~...~~ dawne o początku ich mniemanie, które z naszem opowiadaniem zupełnie nie zgadza się, przywieźć musiał. Tak więc rzekł, a zdaniem naszem rzekł mylnie: że ~~...~~ ludzie trudniący się zbójectwem osiadłszy na obszernych równinach między Polską a Rossyą rozciągającej się ziemi, dali początek Kozakom, którzy rekrutując się z czasem zbiegami szczególniej małoruskiemi, ukształcowali się najlepiej w małoruskiemi, ukształcowali się najlepiej pod czas potęgę taką, jaka się najlepiej pod czas wojen Polski z Turkami i Tatarami objawiła światu. My nie wszczepiając o tem, bośmy to samo wyrzekli gdzieindziej (Polska i Ruś II. 112. następ.), że tym sposobem rekrutowała się z czasem Sicz zaporoska, uroczyście protestujemy przeciwko zastosowaniu wszystkich w ogóle Kozaków małoruskich, początkowi obstając przy tem, że i osobnem rycerstwem krajowym byli ci Kozacy, którzy grodo potęgi małoruskiej stanowili, składając poczet szlachty, podobnie jak dziś dońscy i syberyjscy Kozacy szlachtą lubo niższego rzędu. Tak i za czasów dawnej Polski i Litwy, jak to wykazałem wyżej, bogatsi Rusini do rzędu licząc się panów, ubożsi do rycerstwa czyli szlachty należący, Kozakami nazywani byli.

[Études sur la situation intérieure, la vie nationale et les institutions rurales de la Russie, Hanovre 1847. we dwóch tomach. Porównaj II. 193. następne).

~~Lecz przez podowem ich mianem~~ gdy Bolesława Chrobrego Polskę spółcześni pisarze ogólnem jej nazywają mianem, przeciwnie ruscy kronikarze nie wszystkie kraje ruskie mianują Rusią, ale wyosobniają od niej [~~Nowogród mianowicie, dla tego że osobne na osobnych prawach [illegible]~~ państwa (Kunig. I. 810). Toż samo wszystkie ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

naprzód w potocznej, a od czasu Zygmunta III. w urzędowej mowie Małopolską nazwano ~~[illegible]~~ (r. 1670. Volumen Legum III. 952.) która też aż do rozbioru kraju zatrzymała sobie to miano.

Rzecz dziwna, że ~~[illegible]~~ czasu takoż toż samo [illegible] się, której nie tylko od wielkości i małości lecz i od koloru na czerwoną, białą i czarną, zaczawszy naprzód w potocznej mianować mowie, zielono następnie na wielką, Białą i Małorossyą urzędownie. Zobaczmy jak i kiedy się to stało.

Toż samo nastąpiło z Rusią. Jedna albowiem była (dawnej czyli) wielką, obok której istnieć druga musiała się oczywiście zwać, nową czyli małą. Przymiotnikowo wystosowując się kraj pierwszy słowiańskim wyrazem boli czyli wielki (co biały lub który toż samo znaczy) dał powód do nazwania małej Rusi czarną, z której znowu część ta co bliżej Polski leżała nazwaną została czerwoną, niby od Czerwienia grodu ruskiego, zdobytego według Nestora w posiadaniu Lachów już przed r. 981. Sposób zaś nazywania krajów od wielkości i małości i wykładania tych nazwisk za pomocą kolorów sięga odwiecznej starożytności; już albowiem Konstantyn Porfirogeneta, który jak wiadomo ~~[illegible]~~ Chorwatów białych albo wielkich, drugi o białych i czarnych Węgrach, trzeci o Komanii zadnieprskiej białej i czarnej czyli leśnej i górzystej rozprawia (Porównaj [illegible] moje I. 67. Ademar u Pertz monumenta Germaniae historica VI. 129. Edrisi w Joachima Lelewela dziele Polska średniowieczna, w Poznaniu 1846. w dwóch dotąd tomach wydanem. Porównaj II. 415. 416). A dopiero w zwrotach historycznych Rusi i Polski z początku XVI wieku i czasu następnego pochodzące ~~[illegible]~~ Dzisiejszej Rossyi, ~~[illegible]~~ dla [illegible] dzielnicy [illegible] i nazywały rus-

jak Halicz

na południu Halicz, na północy Nowogród, dla tego że kraje od tych nazwane grodów częścią odszczepiały się od książąt nad niemi panowali Rurykowiczów potomkowie, nachylając się już to ku Lachom (Polsce), Morawianom, Czechom i Węgrom, którzy im zwykle pomagali w wojnach przeciwko reszcie Rusi (Trojckaja lietop. 216. Nowogrodzkaja 77), częścią osobnemi, jak Nowogród, rządząc się prawami, za odrębne od Rusi uważały się.

i na Czechach

~~Podobnie Polskę od południowej odróżniać [illegible] czyli wielkopolską~~

gdyż na Morawianach zdobyli ją, po upadku wielko-morawskiego Świętopełkowego królestwa i po śmierci Bolesława II. Księcia czeskiego, i dzierżyli około r. 952 i przed 981. aż do Czerwienia) mianowano

~~Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym opisana przez Mich. Balińskiego i Tym. Lipińskiego. W Warszawie 1843. w trzech tomach. Porównaj I. 35. przez południową [illegible]~~

rozpadła się z Polską podzielona r. 1139. na osobne księstwa przez Bolesława Krzywoustego. Księstwa te podobnie jak ruskie od głównych swoich nazywały się miast, lecz książęta do osobnych tytułów dodawali imię Polski, pisząc się polskimi książętami. Naczelny albo wszystkich czyli wielki książę, krakowskim [illegible] i innym jakim, jeżeli nim był, a do tego całej Polski mianował się księciem (r. 1163. per Ducem Casimirum cracoviensem et sandomiriensem ac totius Poloniae, u Olwelskiego orbis Polonus II. 110. 111): Polskimi zaś tylko mianowali się naprzód poznańscy książęta. Atoli gdy i ci podzieliwszy się tymże księstwem, utworzyli z niego rozliczne dzielnice, i od miast nazywając się, dodawali do osobnych swych tytułów książąt polskich

~~w dalszem [illegible]~~ w swojem opisie Rusi z r. 1154.

w pierwszej połowie x wieku pisał swe dzieło o zarządzie państwa, dalej Interpolator Ademara kroniki tegoż z XII wieku dotrzeć naszych czasów, wreszcie na koniec Edrisi jeograf Arabski, tak dziełami i nazywając kraje. Pierwszy mówi o ziemi

narwę, przeto unikając mogących stąd powstawać nieporozumień, zaczęli się ~~[illegible]~~ dawnej Polski mianować książętami (r. 1242. nos Premisl et Boleslaus dei gracia duces Majoris Poloniae, u Ryszcz. codex diplomat. Poloniae I. 45), co też następcy ich zachowywali, zwali się w ojczystej mowie wielkopolskimi książętami od r. 1449. mianowicie (według to [illegible] Świętosław z Wojcieszyna statutów polskich na ojczysty język, Księgi wydane prawa polskiego i mazowieckiego przez J. Lelewela wydane w Wilnie 1824. Porównaj 76.). A gdy tak zachodnią północną część Polski wielkopolską (zamiast dawną Polską) dodając Szwedzi nazywając Storpolsk, starą Polską) nazywano, zaczęto południowo wschodnią

(lub dając temu powód tak śmieszny, iż gdyby nie o to chodziło by wykazać jak on jest niedorzeczny, nie warto by było przywodzić go nawet.

kie krajów, Pod r. 1514. powiedziano że Ruś czerwona zosta-
je pod panowaniem Polski i Litwy (historica Russiae mo-
nimenta, w St. Petersb. w dwóch tomach, 1841–1842. wyda-
ne. Porównaj I. 127.), a r. 1559. 1581. że Ruś Biała po-
dzielona jest między państwo moskiewskie a księstwo
stwo Litewskie (tamże 162. 320). Piszący między r. 1570 a
1610 po łacinie Gwagnin, tudzież na polski język tłomaczący
jego dzieło Marcin Paszkowski, prawi ~~[illegible]~~ że Ruś pod Kniaziem
Moskiewskim zostająca Białą, a ta która do Polski należy
~~[illegible]~~ czarną nazywa się (Porównaj o Gwagninie, który 523.
tak mówi, dzieło nasze Polska I. 267. i następ.). Szymon Okolski
Dominikan (Russia florida. Leopoli 1646. Porównaj 3. i następ.) Ruś
całą polską i litewską podzielił na czerwoną, białą i
czarną, powód podziału tego upatrując w cerze, krwi i
religii ludu. Powiada bowiem że ponieważ ~~[illegible]~~ od Lublina aż
na Podole tam znajdujemy lud cery czerwonej, a kraj samczyzny
(? nasiąknięty) krwią ~~[illegible]~~
krzakami (głogu? kaliny?) napełniony, ziemia zaś
~~[illegible]~~, stąd słusznie Czerwoną nazywa się
ta Ruś. Powiada dalej że dla tej że przyczyny Ruś Biała wzię-
ła swoje nazwisko, gdyż białego są samczyzni mieszkańcy
koloru, (w łaźniach to widzieć się między, w białych sukien
bieli dla
wrzywające i od wschodu słońca olśniewani będąc), i biali dla
tego że ~~[illegible]~~ są religijni, wiarą i nauki pięk-
gnują i t. p. Powiada na koniec, że Czarna Ruś nazywana
jest od śniadej cery i sukien czarnego koloru, tudzież stąd,
że twardo stoi przy wierze greckiej i obyczajach, ~~[illegible]~~ zamiesz-
kuje lasa i błota i sąsiaduje z morzem czarnego morza. ~~[illegible]~~ Nie jestże to szydzić sobie z prawdy tłomacząc
ją w ten sposób? Jak
~~[illegible] znaczenie sy-~~
~~[illegible], jak [illegible]~~ ~~odnoszące się, po~~
~~carów biały i czarny, do przeżytej ziemi odnosząc się, gdy~~
~~mawano i przekręcano, płacząc się w błędach tym więcej, gdy~~
~~rząd przy podziale nie zważał bynajmniej~~
~~na tytule dawane mu nazwiska, Rusią, a raczej bynajmniej,~~
~~nie nazywając go w ogóle, w szczególe bowiem były pewne~~
~~[illegible] w Polsce jak i Rossyi, o czem mówiliśmy wyżej.~~
~~[illegible]~~ podziały Rusi od koloru, tak i od wielkości i ma-
łości, wyszły od cudzoziemców, ~~[illegible]~~ pokazawszy
się po raz pierwszy r. 1557. kiedy to Marco Foscarino
Wenecyanin wysłannik do Polski i Moskwy, zdając sprawę z
poselstwa swego Ferdynandowi I Cesarzowi niemieckiemu, napomknął
i o tem, że są dwie Rusi, jedna wielka aż do carów kaźgu-
skich rozciągająca się, i druga (oczywiście mała, lubo tego
nie wyraził) sąsiednia Polsce i Siedmiogrodowi (~~[illegible]~~ histor. Russ.
monim. I. 147.). ~~[illegible]~~ przyjął car Aleksy
Michałowicz, i nadał mu charakter urzędowy, jak się o tem z
licznych jego postanowień (najstarsze jest, w którem gramotą Cara
Fedora Iwanowicza z r. 1584. potwierdza, Porównaj akta histo-
ryczne I. 404. i następ.) Inne postanowienia Cara Aleksego wskazuje
rojest do liczne aktów w piśmie ich tomie zawarty. Porównaj ar-

5.

wielka Ross. z powodu Nowogr.
stąd i biała toż Litwa, ma
końce za Batory.

† Porównaj też artykuł O drewnianych
i ostrawnych kartach Rossyi do r. 1700. godaj znajdujący się w
Dzienniku ministerstwa oświecenia z r. 1840. z miesiąca
kwietnia i maja.

† w położeniu ziemi, przyczynach historycznych, we

† za ~~[illegible]~~ wiarą przodków od czasów Olgi aż do
panowania Daniela, a następnie za ojczyznę w bo-
jach z Tatarami wylaną,

† (murowanych? zawołskich?)

I zkądże znowu ten podział powstał? Jestże on urojeniem, lub zasadza się na prawdzie? Tak jest niezawodnie: boć i pierwszy ma swoją zasadę w historyi, tylko ją wyjąć z niej potrzeba.

W jednymże prawie czasie, jedni o drugich nie wiedząc, osiadali Warjagowie w dwoch najznakomitszych ~~grodach~~ miastach ruskich, w Kijowie i Nowogrodzie. Z tych pierwszy, zdaje się, wprzod był wystawiony niż drugi: godzi się bowiem wnosić, że w niepamiętnych czasach, parci od Wołochów, bądź Celtów bądź Rzymian, naddunajscy Słowianie, zmuszeni będąc z ciepłych przemieść się do zimnych krajow, zaczęli naprzod w mniej zimnych niż w zimniejszych osiadać, czyli że prędzej na południu niż na północy usadowiali się. Jakoż i Nestor, dawne o tem podanie głosząc, powiada, że przesiedliwszy się z nad Dunaju Słowianie ~~nad~~ wiedeszy porzucali jedni dawże i Lachami się zwali, drudzy zaś posrzedszy nad Dniepr, zamieszkali jego okolice i Polanami się przezwali. Gdy z czasem zwiększył Kijow i Nowogrod i ~~[illegible]~~ ruskie ~~ziadgdy~~ powstało państwo, gdy podzielone będąc na rozliczne księstwa, zaczęło się znowu w XV wieku w jedną zlewać monarchiją, wtedy część państwa tego północna wielką czyli białą ~~[illegible]~~ mogłaby się ~~[illegible]~~ była nazywać Rusią, gdyby zachodnio-południowa nie była zostawała w ręku Litwy i Polski. ~~[illegible] Tym czasem wielką Ruś czyli wielko[illegible] Polski~~ ~~[illegible] w tej mierze Litwa~~ Posiadszy ona w XIII. już wieku całą Ruś zachodnią, mając wpływ na Pskow i Nowogrod, właśnie to wiodła za pochop do nazywania swych posiadłości Białą czyli wielką Rusią, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~Kijow dawniejszym był od [illegible]~~ ~~[illegible] grodem, [illegible] że [illegible] Ruś [illegible] nazywać się była [illegible] wielką, jednakże [illegible] Warjagowie Ruś południową [illegible] Ruś [illegible] wielką, [illegible]~~ Zkąd nastały sprzeczki o tytuł Rusi, między Litwą a wielkiem Księstwem moskiewskiem, jak upewnia Gwagnin. Litwini ~~[illegible]~~ swoją Ruś nazywali Białą, a zadnieprską czarną: wielcy Książęta moskiewscy przeciwnie swoją mianowali Białą a litewską czarną. ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ przyłączyli do swego państwa Nowogrod, Pskow, i mało brakło że całej Rusi zachodniej nie zabrali Litwie. Tak więc ~~[illegible]~~ szala szczęścia przeważyła się na stronę Moskwy, niejako teraz powtornie, gdyż ten sam przypadek zaszedł co za Olega i jego następców. Silnym monarchizmem wsparci Carowie z najjaśniejszego domu panującego dziś Romanowow pochodzący, ~~[illegible]~~ przewagę teraz mieli ~~[illegible]~~ nad Litwą i Polską podobnie, jak niegdyś Rurykowicze nad drobnemi naddnieprskiej Rusi republikami, wzięli górę, utworzyli przeto wielkie i potężne państwo, które słuszniej aniżeli niegdyś Polacy swoją ~~[illegible]~~ dawną Polskę, wielką mogli ~~[illegible]~~ nazwać Rusią. Ci bowiem dla tego tylko mianowali ją starą czyli dawną, że kraina wielkopolska matką była i pierwszą stolicą, według uwagi Długosza (I. 39. mowiąc o Gnieźnie, tak się wyraża: est omnium polonicalium urbium mater, a nido denominata

W takim bowiem rozpatrując stanie Ruś tą, jakże się mogła nazywać wielką, gdy obok siebie nie miała Małej Rusi? Czego atoli nie uczynił wielki książę moskiewski, doprowadziła to do skutku Litwa.

La południową Ruś jakoby Małą nazywała, w potocznej atoli lecz nie w urzędowej mowie. Przyszła jej w tej mierze w pomoc historya, i niejako ją, do nadawania tych nazwisk posiadanej od siebie Rusi upoważniła, na tej zasadzie, że gdy Nowogrod wielki, który całej Rusi pierwiastkowo przewodniczył, a do tego Kijow posiadał, przeto wielką czyli Białą, i Małą czyli nową Ruś dzierżył w swej mocy.

I Stało się że z czasem drudzy mieli zbytnowie po sobie; gdyż

I w Rossyi i Polsce

ata, a primoque principe Lechone fundata), Polski, Rossyanie pre-
śnie od wielkości nazwali podwoiwszy Ruś wielką, zachowawszy
w dalszych widokach i dawne jej czyli Rusi Białej nazwisko,
obok zaś tych nazwisk trzecie, zapewne już pod ów czas
będące w obiegu, położyli: zkąd powstał podział Rossyi
na wielką, Białą i Małą, który

Dopełnienie sprawozdań z czytania literatury prawodawczey zdu-niuyskich, w Wiedniu i we Lwowie drukiem ogłoszonych.

W jednym miesiącu i roku, i w czasie o dni dziesięć odległym od siebie, zgodzy się razem i wspólnie dwa podane do druku sprawozdanie z czytania literatury prawodawczey, [z których drugie recenzyą nazwał sprawozdawca, wcale niesłusznie] ~~[illegible]~~ ~~recenzye~~ jak u tem przy końcu tego artykułu ~~[illegible]~~ opowiem. Pierwsze sprawozdanie w Dzienniku literackim Lwowskim od nr. 37. na dniu 10. Września roku 1817. aż do nr. 43. tegoż roku, przez Doktora praw. p. Stanisława Ha-rawskiego ogłoszone drukiem, ocenia dzieło moje ze stanowiska prawa polskiego. Drugie, przez Doktora praw p. Baltazara Bo-[illegible] na dniu 20. tegoż miesiąca i roku, w piśmie Ojczyzna (das Vaterland) umieszczone, donosi publiczności raczej o wyjściu jego publiczności niemieckiej, niżby je oceniać miało. Dopełniając oba sprawozdania, i ~~[illegible]~~

zaczynając swoją rzecz od dru-
giego, uprzedzam czytelnika, że
mi wypadnie kiedy niekiedy
[illegible] boczyć je razem, i znowu
jedno sprawozdanie od drugiego
odłączać. W [illegible] tym [illegible] (przypadku,
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] nie będę już tedy sprawozdawcy
powtarzać, lecz wskazawszy stro-
nicę Dziennika, na której swoją
myśl wypowiedział, przytoczę
wprost do odpowiedzi, z myśl jego
[illegible]
[illegible]

(rozwijając się

z której będzie zada-
niem

[illegible] uzupełnić, a wraz
sprostować ją i taki wy-
dać jej kierunek, ażeby
wyswobodzana z obłędu
nie ubliżała [illegible]
[illegible] nikogo.

Dopełn. 1. k. 32

Dopełnienie sprawozdań z czytania historyi prawodawców słowiańskich, w Wiedniu i we Lwowie drukiem ogłoszonych.

W jednym miesiącu i roku, i w czasie o dni dziesięć od siebie odległym, dane do druku sprawozdanie z czytania historyi prawodawstw ~~zeszły się razem~~ Pierwsze w Dzienniku literackim lwowskim od nr. 37 na dniu 10. Września aż do nr. 48. tegoż roku 1867. przez Doktora prawa, p. Stanisława Zharawskiego, ogłoszone, ze stanowiska prawa polskiego; dzieło moje ocenia; drugie, przez Doktora prawa, p. Baltazara Bogisicia na dniu 20. tegoż miesiąca i roku, z ogólnego stanowiska słowiańszczyzny na całość zapatruje się.

Zeszły się razem po...

Dzieło ~~moje~~ ~~ocenia~~. Trzeba wyznać, że sprawozdanie ~~obu~~ dzieła mojemu, ~~drugie~~ że luba jego wydanie drugie ~~historyi~~ ~~prawodawców~~ ostrzejsze się niż pierwsze, że o prawach jednakże dzieje zbytnio dłużej zakarpackich. Sprawozdawca, krótko...

W piśmie „Ojczyzna" ~~dar Va...~~ umieszczone, raczej o wyjściu z zapatrywania jego publicznie, ~~i~~ po usunięciu ukształtowania o wyjściu pracy mojej, wiedząc publicznie, rzecz wyjaśniającą czyni na zaszłe i natychmiast je wyprawie dzieła. Lwowskie sprawozdanie inaczej idzie do celu, i tyczy się rozumną i dodaniem historyi prawodawców wydania drugiego, ostrzej rozważa. Z tej porównania w Wiedniu...

(margin:) gdy się niewłaściwiej, niżli go ocenić miał. To — z wyjątkiem rzeczy ... rzeczy wyjmującej. Da... atoli przeklętych

uniewinnić ją zaraz [z uczynionego mu zarzutu, zwalając winę na niedostatek źródeł, i niepewności

[pomienione dzieło

dążenia autorowego do tych które zaraz wydane. następnie naciski na to, że nader mało Dałem baczności na prawa przyczem zwracając uwagę czytelnika zagraniczne (jus non scriptum), na granice rozwinięte w temże dziele rzeczy o Szwedach, wcerwał uczonych nieuwiecznił, azeby o niej spór nawiązał [Domyślne znaczenie dla Niemców jak dla Szwedów. Dałej ukazał w rzeczonem nad dziele uwagę niedostatkiem, że wszystkie w niem wydane jasno. Lecz znowu ujemnej się strony w mej pracy uniewinniając, głosi że nie ja, ale ogrom materyału, sędziej winne ukażą, mogli się tego przyczyną, iż historya prawodawstw w drugiem nawet wydaniu ma swoje niedostatki. Ale mimo że uczerki, (którzy rzecz dzieli eto-

[że mną rozpatrzył upewniając, że spór ten równie może mieć

przeczuwanie ona dziełem nie zbędnem potrzebnem dla każdego bada- żemie znaleść się na pierwszorzędne tego ro- dzaju badań pole.

Stan wiedzy Bożyszcz, co uzupełnić należy.

Stani nozwszy zarzut o prawie zwyczajowem, gdy pisząc re- cenzyą tego dzieła w tym ro- dzaju [wydanego (podałem już] do chorwackiego Dziennika Književnik) już nam odpo- niedziałem z którą na ava- a wyrażając myśl swą ją Suewio, jak może być oraz najdalszej wzajemne, niedawnem na zarzu- dy przez sprawozdawcę krow- skiego.

i który, przeczony recenzyą z cinem numigrafiaki wydajne, dopełnię uwagami spostrzeżeniami

Szczegółowo Europy rozważając, doszedłem do tego wyniku, że kie- [badań swych] dy dawny świat pogański w cy- wilizacji swej przez Greków i Rzymian reprezentowany, atakowierad, powstawał wtedy świat pogański nowy, którego przedstawicielami byli Celtowie, Teutonowie, Litwini i Suewi, czyli Słowianie wydawców ludzie w Szczegó- dzie wielkopolskim wyrażonym. Tam więc Sfidgedam

[mówię o działaniach] więcej nad to co już wypowiedział; niektóre uważam za niepotrzebne rzeczy kończę nowego nie rzeczy w tym względzie po tem i co już historyi wa-

[redacted] p. Zborowskiego (słowiańskich) dla przełomania się, że zdarzając ukoń nich Geto-Daków nie uczyniłem przez to żadnego uszczerbku dla domysłu Hallera, który od innych Geto-Daków wywodził pochodzenie Słowian, że Traków i Daków mają raz za innych (sądzież dla wyszczególnienia się ich) Słowian a drugi raz za jarzmiecieli ludów [redacted] także przez to nie wpadam w sprzeczność [redacted] czyż nie rozróżniłem (Hist. pow. I. s. 380-2) dwojakich Scytów i Traków? (s. 379) o Dakach że [redacted] z nich ci którzy byli politycznie [redacted] nie uznawali, gdyż niewolników nawet nie chowali sobie? Ci do byli Słowianami a Dakowie wojujące wyższe władzę [redacted] niemiecką.

Sod [redacted] Swewów przyswoili sobie wiele Celtowie, Teutonowie i tak nazywani Germanowie (Niemcy). Sprawozdawca Lwowski [redacted] zarzuca mi ([redacted] sp. 637), że nie trzymam się tej nomenklatury, że mięszam Germanów z Niemcami, przeciwstawiam im Słowian albo Swewów, mówię o zeswewionych Germanach i a germanizacji swewskiej rzeszy, [redacted] i przez co tylko [redacted], popełniam tautologię, gdyż niemców [redacted] i [redacted] rzeszy, mógłbym równym [redacted] prawem mówić i o zeswewionych Swewach.

Odpowiadam na to że cum powiedział nie miałoby sensu ale pierwotnie i drugie Germanowie i Niemcy Germanowie ma swoje znaczenie. Niemiec atakiem a Teuton to jedno, ale Teuton a German nie jedno. Bo Germanem być i Swewem uważany [redacted] politycznie, także nie być [redacted] (wcale Niemcami ktoś nawet z widoku politycznego znaczenia.) Tak dzisiejszy Prusak, Austryak już Niemcem jest jeżeli z rodu nie-

Dopełn. 3.

34

niechlubnego pochodki, już mu nie jest jeżeli innego naznaczono, choć jeden i drugi uważany że jednym rządu swojego słuchać musi, jest rzeczywiście będąc Prusakiem lub Angielczykiem, rządowi pruskiemu i angielskiemu poddany.

Tak jest Germanów za prawdziwie Tacyta pilnowaniem.

Przed powstaniem wyrazu Germani (czyli przed nadaniem jej nazwy od Celtom nadanej Jonohdemami) była już w obiegu nazwa Swewów, w sile, a nawet i jak się zdaje, przewyższała ją nieco.

oznaczająca lud żywy rząd swój posiadający. Ona rzeszy swewskiej tworzyła się germańska, która z teutońskich po największej części zbierana będąc ludów mniej wyrobionych jeszcze choć mniej od samej (mówi Tacyt) posiadała ziemi.

Gdy dla społe- gi dobra ona się ze rządu po- Toż czyby. i drugi wynad supre- macyą pierwszego, nadała ide- ą jedna germańska rzesza, a w niej była germań- ska-swewska, z różnej naro- dowości plemion zdarzona. Widać że forma rządu tej rzeszy, pociągnęła ku niej owe różnorodne plemiona.

ten się od-

zaś chciał doświadczyć o narodowości ludu [¹] [illegible] ~~na~~ na cechy jego narodowości, ~~[illegible]~~ i dochodził zasad, że ~~[illegible]~~ się człowiek ludu tego ~~[illegible]~~ ~~German~~ w Teutoniźmie, lub ~~[illegible]~~ w Swewiźmie [illegible] albo zeswewiał z Teutonów, z Panończyków w ie z Celtów Swewem przez się stał urodził, ~~[illegible]~~ [illegible]

~~Swewem~~ Dziś sa-

Swewowie

mi ~~[illegible]~~ hołdowali, [i t. p. Za przykład jak zeswewionych Teutonów kładzie Tacyt (Germ. 40) Longobardów. Za przykład uchodzących że krwią i mową za Swewami daje Burów i Marsygnów (Germ. 43), których przeciwnie dzisiejszych Szlązaków i Krakowian być mniemam ~~[illegible]~~ ochrzcić Jacyda. Za przykład [~~[illegible]~~ kładzie (samże) O- Swewom ~~[illegible]~~ sów i Gotynów. Za,

[¹] tak germańskiej jak swewskiej wrosnej natury

[Sam się ten sam co ~~[illegible]~~, ten sam miał ~~[illegible]~~ co ~~[illegible]~~ język, lub inszej używając mowy, ~~[illegible]~~ miał/się przecież za Swewa.

L po panońsku i po celtycku mówiących, a jednakże poczytujących się za

Dopełn. 4. 35

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ dla krótkości nazywałem ich Swewami i zezewiónymi Germanami, z kraju na przeciwko nim Niemców, czyli Teutonów, którzy ~~[illegible]~~ przez ~~[illegible]~~ wspólnego z ~~[illegible]~~ przez religijności wszystko ~~[illegible]~~ z drugiemi mieli spólne w on-czas gdy w ogóle jedna germańska a około niej germańska ~~[illegible]~~

Dwóch, i nad dziełem, które mają wykazać że ~~[illegible]~~ w krajach ~~[illegible]~~

z i t.d.,

z byli z nazwy Germanami, z wtóry Teutonami.

spólności oręża wszystkie odrębne posiadając z ~~[illegible]~~ tkwi odrębności da zawierała się z czasem, nie zatarła się jednakże aż do dnia dzisiejszego, o czem z wszystkiego, o czem wszyscy wiedząc, i nie spierając się o to.

Tak ja mniemałem i mówię. Zaś ~~[illegible]~~ co nam teraz w dzień przyznaje p. Professor Szembera pisze, pracujący, jak się (z Centralblatt r. 1867. nr. 17. str. 68.) dowiaduję,

dzisiejsze Niemcy słowiańszczyzn, mieszkali pierwotnie Sławianie, do których wdarły się następnie Celtowie i Niemcy, z nimi zamieszkali je spólnie.

Przed powstaniem wyrazu Ger-
mani, była już nazwa Swe-
wów, gdy o pierwszej zauważył
Tacyt, że niedawna jest w
użyciu, a o drugiej nie po-
wiedział tego wcale. Tamta [illegible] z
szczególnej stała się [illegible] nadana Su-
wem od Celtów Tenchle-
rom rozciągnięta
następnie, za zrzeszeniem się
różnorodnych ludów, z Rzy-
mianami występujących do
walki, zrzeszony najogólniej-
szej, pochodzenia i nazwę
Swewów. Chociaż lecz odtąd
używać się o narodowości lu-
du do Germanów rzeczy na-
leżącego, nie patrząc o nazwi-
sku, ale na cechy narodowo-
ści jego patrząc, i dochodzić
z nich, czy się w gruntownej na-
rodowości urodził, lub nią prze-
jął się tylko. Dziecko mówić
mógł bez być Swewem lub Ger-
manem zeszwabionem; mógł Ger-
manem ale, co z mowy jego było
widno, zgermanizowanym tylko.
Za przykład pierwszych stania
Tacyt Burów. Marsygnów (Germ. 43).

z kwestyą Swewów wyżej się ściśle
kwestya Lachów, dla tego też ~~[illegible]~~ — z mnie ona
odchodzi z ~~[illegible]~~ blisko.
Dobrze się zmówili ~~Szwewami~~
Teutonowie ze Swewami (ubi bene
ibi patria mówi dotąd Niemiec), i,
wyjarzmy wojowniczy ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ starawali się we wszyst-
kiem do zwyczajów zespolonego z sobą
~~[illegible]~~ ludu. Ale gdy po upadku ich
~~[illegible]~~ oręży ~~[illegible]~~ się
przeszło na Saksonów przodo-
wnie Germanii, wtedy gospoda-
rujące ~~[illegible]~~ w krajach z rozprzę- — po zwyciężeniu
gniętej oręży Swewów zwycięża- ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
tych, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ i podbi-
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
a teraz pod swą władzę zagarnię-
tych, podzielili całego państwa — z zwyczajem Nor-
ludności wolną na stany ~~[illegible]~~ — manów. Z nich stan
~~[illegible]~~ trzeci, ~~[illegible]~~ składali podamkowie ~~[illegible]~~
Swewów pod uciskiem Lachów.
~~składali~~ Jeszcze i tak stała wszy-
stko zgodnie aż do czasu kruja-
rzenia się Saksonów z Franka-
mi. ~~[illegible]~~ wtedy nakazała po-
lityka drugim władcy ~~swych~~ z pierwszymi Lachów
i t.d., ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ czego na-
~~[illegible]~~
stępstwem było ~~[illegible]~~ wychodztwo

rzeczonych Lechów do Czech i Pol-
ski. Przybywając tu oni nie
zdawali

szali ich w liczbie, i zacieśniali
się w tem co indywidualności ich nie
narażało / spólna własność dzie-
lona nań razem, razna od przy-
waracza majątku który się nie
dzielił, lecz najczęściej z na-
du przypadał w całości. Ci sami
Teutonowie przemocą / poza rze-
czą zmusili ich do zawrócenia
spólnej, a przyjęcia w jej miej-
sce wyborczej własności.

[illegible] nad Słowiana-
mi

[illegible]

Rzecz rozpoczęła a rozważenie do-
kończenie jest atłanieniem nader wa-
żna dla pierwotnych dziejów Pol-
ski i rozwoju prawa polskiego.
Wiele się z niej dowie dowiedzą
Lechów, którzy przybywszy z [illegible]
[illegible] Polski, nie [illegible]
[illegible] na wyżynie społeczeństwa [illegible] najpierwszego,
lecz mięszając się z krajowcą
ludnością, idąc samą drogą co lud,
do jest zasługą lub pracą dobi-
jając się wyższego stanowiska,
dobili się [illegible] z nich niektórzy
[illegible] najwyższego [illegible]
nawet [illegible] znaczenia. [illegible] Strzegli w rubieniu kraju czas/
dali szcze-/gólnie boje z obcymi, co/za uniaś im być lud wdzięczny.

[illegible]

ozdobionymi [illegible] dla [illegible]

[illegible] książętami [illegible] [illegible]

ci którym szczęście nie przeba-
czyło przezwali na dole, zwierzać
czyli szymjacinem który nie po-
siadał praw w gminie żadnej wydzielonej za-
puścił gminą [illegible] Ponieważ
kie lechów F Ponieważ za cza-
sów monarchicznych [illegible]
nie mogła być uczcie-
nie za/szczerowniczeniem kraju być
nagradzane, żadną więc chwycona się
innego, [illegible] nie praktyko-
wanego środka, wtedy ka-
żdemu stanowi dalej [illegible]

nie bywał dla dej przy- czyny, według zwy- czaju swego, punkty-wane do obrony kraju.

[illegible]

Dążąc zawsze wrzucanej od p. Chor.
(w Dzien. lit. nr. 41. str. 694) wszechwła-
dzy i a zdanie pośrednim między pa-
nami a ludem, który się bez zie-
miańskiego wpływu lachów, z rycer-
stwa panujących, ludowych i lachic
utworzył, i nazwę szlachty dale-
kiego za czasów monarchi-
cznych ochraniony zyskał

zyskał

nalny, przybrawszy charakter poli-
tyczny / nazwę szlachty, a której
pierwszeństwa p. Chorowski wrócił (w
Dzien. lit. nr. 41. str. 694) wszechwła-
dzy. Dalszy rozwój tej szlachty,
i wyosobnienie jej od ludu, szcze-
gółowo w historyi prawodawcze-
nie wypowiedziałem.

wraz z ludem stan, pośredniczący między zaszczyconymi (nazwijmy ich panami a nawet książętami) [czy- [a mieszczanem, stym ludem, który nie spuszczając bądź w gminie bądź poza gminą wydzielanej sobie teczki, nie bywał kolejno wrzywany na wojnę ani wybierany, jak [illegible] zwyczaj ówczesny, na obronę kraju. Za czasów monarchicznych zaś (mężowie owi nad lud przeszli, gęsto [illegible] składając stan odrębny pod nazwą szlachty (str. 654.).

za czasów monarchicznych ura- nowie to bywała szczerawniczem sroda nagradzane, więc chyłcowo się mnogo, dalad nie prałky- ścowanego środka. Wtedy stan ów, dalad, że się tak wyrażę, nomi- nalny, przybierawszy charakter po- litycznego, uzyskał nazwę szlachty

[illegible]

nazwij tej szlachty; i szczupłych jej da [illegible] ludu, szczęście w historyi prawodawstw [illegible] dziadem.

Sprawozdawca urzędowy zarzucił da- lej, że w dziele mojem nie jedne- go nie ma, cały się w niem znaj- duje nie ma, cały się w niem znaj- dować powinna koniecznie. Na co odpo- wiadam [illegible] że niedostatki te ustą- pić powinien. Niech sobie wyszcza- [i każdy co tego żąda

ni też jak słabo na odkryciu
tatraw, i naczelno wprawił ile-
wu, wpisuje i poza siebie, zapisywałem com mógł dostrzedz.
[illegible] Czego
więc w dziele mem nie ma, ni-
mem wyszukać dzieła tego
dopełniacz, wydobyć z uwagi
i na pamięci. Dla mnie
było dosyć [illegible]
zelwać do ludzi wielkie Sło-
wian plemię, porównać z niem
obce plemiona, porównać jedne
z drugiemi, i opamiętać że z [illegible]
bez żyć w zgodzie, a nie
przeglądować się [illegible],
zwłaszcza tego plemiona, które,
jak plemię niedźwiedzkie (swe-
my za przykład), pierwszemu
swą cywilizacyę, na której się
dalszy wspierało, zawdzięcza-
ły Słowianom. W nagrodę za kil-
kadziesiąt lat trudy mam [illegible]
[illegible] przeświadcze-
nie, że bez ogólnej tej pracy nie
byłoby szczególnych, które się na
polu historyi [illegible] już
pojawiają. [illegible] [illegible] Her-
menegild Jireczek historyczne pra-

wa czeskiego najciekawszy. Za nim [illegible] niech idzie rzesza prawodawców Dopełn. 7. 39

[illegible] zasłużonych przed-stawicieli.

Zarzucić mi mogą [illegible] że nie jedno w mem wyrażone zdanie, a sprawozdaw-cą bywałem dodać, że [illegible] i nie raz myśl swą nie tylko przedstawiam dwojnie, lecz i garstka bywam sam z sobą w sprzeczności. Ważny ów zarzut na który odpowiadając dając uzasadnienie oraz w słowach mych tak i w analizie powiedział tenże, i jak i nau-kowych [illegible]

[illegible] gałęzi, które wiedzą się zaja-smać podjąć, więc przynajmniej da sam w niem powiedział, wypa-da wiedzieć jasno i stanowczo, nie chwiejąc się w zdaniu, przeciw-nem.

I nie jestem od tego, zwłaszcza gdy redakcya pisma, w którem historyą [illegible] i ma się spór o [illegible] udziela dalej służyć, gościnnie pochlebiamy sa-mojąca, na się, przeciwnik, nie bę-dzie, ja i mój przeciwnik, nie bę-dzie owocną szermierką. Pragnąc atoli wszystko być ile można dyskretnym wezwa się w liczbie, zwłaszcza gdy mam do czynienia ze szczerą prawdą w ciemniej i jak można, nie bitym. Ob-niewam więc, mniemam przyjaciół, mądrej stanie dziś dwa zdanie, prze-

~~a kolejno od pierwszego aż do końca wszystko dopełniać, rozważać i wyjaśniać będę, co pisał, w czem wszechstronność okazuje, i czego zrozumieć nie może. Stanie się tylko Dziennika, dla[illegible] mu ukazały zorienta~~ ~~[illegible] się postępów będę~~

Przez lat cztery [illegible] a właściwym bawiąc na studyach w Krakowie i Wrocławiu mieszkałem, zanim, przez pośrednictwo Jerzego Samuela Bandtkiego do Walentego Sobolewskiego i do S. B. Lindego uczynione, uzyskałem [illegible] od Komisyi oświecenia Królestwa polskiego w ilości zł. 4200. ~~otrzymałem~~ fundusz na dokończenie ~~[illegible]~~ [illegible] ~~w Berlinie i Getyndze [illegible] [illegible]~~ ~~[illegible] [illegible] gdy się udam~~ ~~[illegible] nie~~ ~~do~~ Paryża, do czego jednak nie przyszło. Rozdzieliwszy także ów fundusz na dwa lata, przebywałem w podróży do Francyi przez Niemcy w Doktora praw w Getyndze, gdy ale wezwanie od Komisyi odebrałem, abym objął profesurę [illegible] literatury słowiańskiej w Liceum warszawskiem, objąłem

[illegible] nauk (str. 589). Fundusz ten na studya w Berlinie i Getyndze

~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ przez ~~[illegible]~~ obrałem

lat dwa objąwszy następnie (r. 1817/18) profesurę w Liceum warszawskiem, a w roku potem, za staraniem Jana Wincentego Bandtkiego, otrzymawszy katedrę historyi prawa rzymskiego i justyniańskiego w uniwersytecie [illegible]nym, zająłem się historyą prawodawstw słowiańskich, których umie-

czyworzy, rozpoczęłem zaraz nowe
laudyi. Do przerażenia dzieła
sięgnął na większą skalę zmierza-
jące. Pisma pomniejsze (w tym wydane celu
przyjęła krytyka polska [illegible] 606.
bardzo nie przychylnie (str. 550-9.), a na odwrót
krytyka gruntowna i sprawie-
dliwa [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
zdania [illegible] [illegible] wznoszone o nich przez Sędziów wykształconych [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] w Poznaniu, Krakowie, [illegible] Warszawie ⌈ bardzo się przychylnie wyra-
ziły.
[illegible] we Lwowie i Wilnie ⌈ [illegible]
[illegible] (Lelewela Pamiętniki [illegible]
[illegible]
ksiąg i Polska aż do pierwszej
połowy XVII. wieku pod względem
obyczajów i zwyczajów (1), ⌈ Wielkopolanina
szczególnie nad same tylko Pamiętniki
Wiśniewskiego i
zajedzy. Pierwszemu dziejom Polski
i Kronikami zaszczycił się Lelewel
i Kronikami zasłynął się wielki sędzia ja-
mienny wileński [illegible] sędzia ja-
mienny Bartoszewicz. Drugiego wielce
cenię Bartoszewicz. Drugiego wielce
poważam, ale za bezwzględnego wiel-
biciela swego (str. 606. w przyp.) nie
mam go wcale, [illegible] [illegible] i mieć
nie chciałbym. Zwolennikiem będąc, że ktoś
nie hołduje prawdzie, [illegible] [illegible]
[illegible] i zdania swego [illegible] [illegible]
[illegible] (ex animi sui sententia nazywali to ⌈ jak należy
Rzymianie) nie wypowia-
dając, szybko a nie przykładem naukom
przynosi F [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] mówiąc o Pol-

F W grzech ten wpadają nie
tylko ludzie złej woli,
lecz, niestety! i będący
dobrej woli. Do [illegible] liczby
drugich należy i Lwowski
sprawozdawca. On

(1) Polska wieków śr.
wyd. z r. 1851. Part.
II. 1016-7.

sce aż do połowy XVII. wieku (str. 509) nie kierowałem się swojem zdaniem. Dzieło nowszem: że w tem dziele wydaniem porzucasz naszą w czarnych kolorach, układając charakterystykę jej z najsmutniejszych części rysów, przebieranych po obcych drukach i rękopisach. Czytając z przykładem [illegible] że nie monumentów, kiedy nie kiedy przyzna[illegible] jących się narodowi zastanawiających się [illegible] europejskiemu, rzadko się który europejski lud może poszczycić takiemi obyczajami, jakie mieli przodkowie nasi, w czasach, które w pomienionem dziele opisywałem. Z tego względu niech raczy porównać co samże w [illegible] powiedziałem, i zdanie Lelewela o tem dziele z tem co wrzekłem porówna.

(W pomienionem [illegible] on uniesieniu znalazł się Mickiewicz. Jeden nie czytał a sądził, F. kiedy o [illegible] swe zdanie zaciągniony od Karola Libelta do [illegible] od powiedzianych zasad, schował w kieszeń swój F. [illegible]

[illegible] przeczytać sam w Piśmie gdzie przeniesionym z r. 1847 - 1846. o słowiańskim obrządku, i o sfałszowaniu Judaszu [illegible] złego powiedział, wołał na całe wyrzec (2), że pisma moje niektóre przez [illegible] pałające zasady. Rzecz się ma przeciwnie. [illegible] kazał nie żadnego, i tu żadne [illegible] na to nie zasłużyło.

Tak mówi czego nie rozumie! otóż więc jak widać,

F. W tem zaś jest winniejszy od księdza Lwowskiego, że

zarzuci
Zrozumiejąc że dusze znaliby gdy mniemanie swe wyrazem pomieszał zneutralizuje (1). Tego znowu [illegible] rzeczy przed [illegible] Władysław [illegible]. Jan zamiast

(1) Literatura słowiańska wydania Zupańskiego w czterech tomach. Part II. 174. i z tem Piśmiennictwo moje II. str. 935. w przyp. 1. porównaj.

(2) Kurs literatury polskiej dla użytku szkół. [illegible] Poznań. str. 306.

Tyle o statutach. Przejdźmy teraz do samego prawa polskiego w historyi prawodawstwa przedstawionego. — Dopełn. 9. 111

Teoryą o statucie wiślickim którą z pierwszem wydaniu przedstawiłem nie chwalił Z. A. Helcel (str. 615) lecz Bryduski, [illegible] którego Leges seu Statuta, jak się o nich dobrze wyraził J. W. Romanowski (w Odia Carn. 3) są nie wyczerpanem źródłem wiadomości niezbędnych dla poznania naszej przeszłości. Mówiąc o statucie wiślickim z r. 1368

~~[illegible]~~ najprawdziwiej mnie razem jak Helcel na myśl, że gdy przez cały ciąg panowania swego Kazimierz Wielki, niby drugi Justynian, ciągle się oprawą prawodawstwa zajmując, dopełniał i poprawiał, ~~[illegible]~~

~~[illegible] Helclowi wielkiej zasługi na polu historyi prawa polskiego odmówić; zaś tylko że wszędzie dalej mu nad zewnętrzne~~

pierwotny wiślicki, z dwuch według genialnego o nich pomysłu Lelewela, składającej się statutów przez zwód wszystkich pod ogólną nazwą wiślickiego prawodawstwa układać się, nie z dwuch, obejmowanych statutów, lecz więcej ich obejmować musiał.

Rozklasyfikować te statuta i zewnętrznie wyrozumieć je Helcel, a i to jedynie wielką jest jego dla historyi prawodawstwa polskiego podjętą i szczęśliwie wykonaną pracą; dla wewnętrznego wyrozumienia tegoż prawodawstwa nic ogólnie ważnego nie zrobił.

(Zarzuca mi tenże sprawozdawca, żem dostatecz- (str. 605)
nie scharakteryzował prawodawstwa
Kazimierza, i chociaż nasz w wyrze-
czonem o niem zdaniu mającem uza-
sadnienie swoje: lecz niech czytelnik osą-
dzi czym z zarzut sprawny i chociaż-
by, gdy twierdzę że szlachcie
„niby" sprzyjał, czyli że na pozór
tylko okazywał się być jej przychylnym, gdyż
[illegible] w rzeczy samej przeciw-
działać jej usiłował; [illegible] i dokazał swego wzna-
wiając jej klarowność [illegible] dawno za-
pomnianą.

Król ów

w istocie jej

Tyle o prawodawstwie Kazimie-
rza W. Więcej się o niem po-
wie w ocenieniu dzieła które ks.
B. Hoffman świeżo w Lipsku
ogłosił drukiem (Historya reform
politycznych w dawnej Polsce).

Uważa sprawozdawca [illegible]
żem rozrządził prawa polskiego
szczegółowo i starannie przedstawić,
a z literatury jego zdawać tylko
przejście wymienić; czemu nie prze-
czę zauważam na odwrót, że
gdy przez wymienionych zasługą ich
przez zaniedbywała uwagę, prze-
na małoż wiadomości o nich
znanie [illegible] w których ukazać się ma
aż do czasu, [illegible]
zapowiedzianej w mem dzie-
le (T. 1. Zesz. przyp. 2.) bibliografii
prawa polskiego. Upewniając czy-
telnika, że na odbicie jej nie
zbrakuje znajomości prawa rze-

pisarzów
nie było warto [illegible] w dziele,
u nich niwiec
któremu żadnej nie przy-
mieśli pomocy. W latem
więc

Dopełn. 10. a.

112

czonego nie zwaci

Dalsze uwagi sprawozdawcy ~~[illegible]~~. (str. 62–25) dotykają bardzo ważnych kwestyi, bo zywodów początku praw słowiańskich szwedzkiemi i germańskiemi nazywanych. Ponieważ, jak ~~[illegible]~~ ~~sprawozdawca~~ uważa, "zachodzą pewne podobieństwa między prawami wszystkich ludów stojących na jednym szczeblu cywilizacyi, więc podobieństwo nie może być pewnym probierzem w poszukiwaniu pierwiastków prawa." Czemu ~~nie~~ przeczyć, zauważam na odwrót, że ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ prawa wynikiem wspólnej potrzeb i wspólnej natury człowieczeństwa będące nie mogą ~~być probierzem~~, ale będące wynikiem indywidualności ludu, ~~[illegible]~~ mogą ~~być~~ i powinny być brane za pro- ~~[illegible]~~ sposoby w takiej ~~[illegible]~~ słowiańskie spuścizny majątkowej, i dla tego sposoby spadkobrania zupełnie odrębny, więc spadkobranie germańskiem nazywane przywłaszczają sobie Germanom którzy się Szwedami nazywali, słusznie też Słowianom przy-

Lademnü.

tłumaczam, a spadkowanie chce [illegible]
wnej germańskim [illegible] nie-
[illegible]wane jednakże wyraźnie [illegible]
[illegible] [illegible] odnaszą się
[illegible] Indywidualności teutońskiej
oznaką były radowe i spadkowe
prawa odrębne od takowegoż ger-
mańskiego prawa; były też wła-
sności ziemi, u Teutonów wydzielona, a
u Germanów spólna: gdy/ takie same
radowe i spadkowe prawa [illegible]
ca u drugich były u Sławian, więc
wniosek z tąd wszystkich, że [illegible]
[illegible]
[illegible] prawa [illegible]
zgadzające się w zasadach do pra-
wa które indywidualności germań-
skiej a słowiańskiej cechują, są
jednego pochodzenia, które wyni-
kiem spólnych potrzeb i wspólnej
natury ludzi, do teutońskiego ple-
mienia nie [illegible] się [illegible]
[illegible] przyzna-
wających się i nie liczonych wca-
le; albowiem teutońskie plemię mia-
ło inne potrzeby, którym do go-
dzić, w miarę jak na to oko-
liczności dozwalały, starały się
usilnie.

Teutonowie zwróceni w Germanii
musieli się do swewskich zastosować
zwyczajów, gdzie Swewskie przeważ-

dopełn. 10.b. 43

puklerz. Jest nim prawo rado-
we i spadkowe. Odmienieństwo
osobliwie innych praw w tej
mierze zapotrzebowało, a odmie-
nieństwo odmienności innych.
Dokładnie to w histor. prawod.
na różnych miejscach wyka-
załem.
Kiedy więc Germanowie jedni mie-
li prawo spadkowe całkiem od Sło-
wian, więc Germanowie i Sło-
wianie pochodzili z osobnego lub od-
miennego, owszem nazywa-
nego rodu.
Chociażbyśmy na to dowodów hi-
storycznych nie mieli (dał je Ta-
cyt w Germ. 32. 20) samo podo-
bieństwo do prawdy utwierdzałoby
w mniemaniu, i [illegible] o tem
opierałoby się na pod-
stawie silnej. Nawiasem wtrąciłem,
mówiąc o tem, Kopernika system
zarzucał tego sprawozdawca,
mówiąc, że okaleczenie podstawy [illegible]
[illegible] nie groziłoby wiele wywró-
ceniem moralnego świata. [illegible]
[illegible] Myli się. Właśnie o
[illegible] Słowianach nic nie chcą wie-
dzieć u dzisiejszych Niemców ci, któ-
rzy [illegible] egoistycznym się unoszą,
swojego widoku

[illegible] jeszcze przekłada-
jąc nad prawdę,
którzy przekształ-
cając dzieje dla

i o powszechnem ludzkości zapomi-
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ nając dobru.

Również mylnie ~~[illegible]~~ utrzymu-
jący iż w dowodzeniach cudzych
wbudzę nacisk na etymologię; czemu uroczyście zaprzeczam, upew-
niając, że wyrazy za dawnych
ode mnie użyte, nie etymologię
lecz gramatyczną popieram, że skład
ich rozważam historycznie (hist.
dowód z. s. 532. 534) ~~[illegible]~~ Droga ta doprowadziwszy mnie do
zdroju słowiańskiej mowy u Dalców dała oglądać
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ dawne wyrazy w zielni- z których żył
ku Dyaskurydesa, ~~[illegible]~~ za cza-
sów wspaniałego Augusta. ~~[illegible]~~

(~~Nr~~ 122-3) Dopełn. 11, 44

Obstaję przy swojem że charakter Dawien jeszcze jest nie rozwi- nięty ale [ale już do zupeł- nego rozwoju dochodzi F] [illegible]

[illegible]

Bo [?] byty u ludów trackich, scytyjskich i t.d. na wychowaniu, miały życie domowe do tego ja- kiem dziś oddychają podobne, ale politycznego nie miały, a nie nie żyły jednem życiem. F

F Przesiedlone [?] w czasach przed- historycznych z nad Dunaju nad Ła- bę, trudno go dopełniały. Mia- ły nawiem są- siadem Teutona,

F tam, gdzie życie pu- bliczne za- czyna kiel- kować w miastach lu- du, i gdzie te masy garną się do ośrod- ka, i ta dą- żność do- pełni to- czego [illegible] ludowemu życiu do- rosło nie- dostawało. Już pod owe czasy, kiedy [jeszcze] te masy

[illegible]

[illegible] który się [illegible] żyjąc z bujeństwa i niena- widząc woli, osiedlił się w ich.

sąsiedztwie. Zdawało się, że są-
siedztwo to dla obu na dobre
wyjdzie, że życie pierwszego [ludu] po-
łączone życiem drugiego, i na-
wzajem, dojdzie do celu, do któ-
rego zdążała ludzkość odwiecznie, zdą-
ża i zdąży. Lecz nie rychło ziściły się
pomyślne nadziei że [illegible] ku na-
stąpi. Dziś zaczęli się na to, [illegible]
[illegible]
jak zemnad jakiś tym dziele
ciwaje [illegible] Germa-
nizowi. Przypisuję to wyższości w
[grunnie] charakteru słowiańskiego nad nie-
mieckim, który [illegible]
[illegible]
[illegible] który ciągle polityczne [ich] ży-
cie stawiali zawaliwszy, nie tylko
rozwój jego [zupełny] zepsuwali, lecz i da-
mowe [znań] zabijali, przywłaszczając
sobie tego owoce. Dozwolili im u-
prawiać ziemię, lecz co uprawili
zabierali im; dozwalali zakła-
dać miasta, tworzyć handel, a
gdy zakwitły [illegible] zburzyli
pierwsze a drugie [illegible] przywłaszczyli sa-

[historyczny niemiecko-
go języka zawierające pa-
święcających

zacoli.. Dopiero wtedy wyj-
rzeć [ciwa] [zupełnie zła] uwierzyliśmy, [i jak rzekliśmy,]
gdyż [illegible] [tego] mu dozwolono nie
Duchaje [illegible]. Że to
dozwolono nie nastąpiło, wina
w tem, według zwanej wy-
żej o Teutonach uwagi, są-
siadujących ze Słowianami ludów.
[illegible]

[samle i to na dobre zakwitać,

zmienić wyrzeka

bię, ewentualnie co do umienia (1). Zkąd
się rozwijać i rozwija charakter,
który przedstawiającyi pisarze
nasi, [[redacted] wyjątki, [redacted]
jedną ręką pisząc a dru-
gą mażąc co napisali. Niech
tylko zależną sztuki, i [redacted]
nauczą nas jak pra-
cować, i co się zagranicą wada ostrze-
gać mamy [redacted], a zobaczymy że sło-
wiański charakter [redacted]
przewyższy go niemiecki w
dem nawet [redacted] w czem on
dotąd celuje, to jest w przy-
słu, ale także tylko drugiednym.
wiedzy i uczciwości iściwej [redacted]
[redacted] jak dotąd przy-
mując (2) zrozumiemy, [redacted] że ona
nie zawsze jest [redacted]
znaleziem życia [redacted]
[redacted] czynnego, bo takiego,
który, jak mawiali Rzymianie, fer-
tając się bezużytecznie,(3) [redacted]
nie ma nic dostatecznego, [[redacted]
na polu pożytecznego czynu [redacted]
[redacted]

Dopełn. 12.

[[redacted] ilu ich znam wszyscy, przedstawili go, [redacted]

[redacted]

Lżymanianego od Mazura anza, zmawłatów Han- [redacted]

(1) Pisząc dawny Niemiec słowiańskie wyrazy od samogłosek z, u, zaczynające się błędnie przed niemi przydechowe h (Urnaim, w. Unno w Cod. Pomer. Hasselbacha pisze [redacted] Harunim): zkąd za szła (stand. wyraz, znaczący vinculum, ligamen) [redacted] narwiskiem miast, ligą handlową zwierzchnich zrzeszających.

(2) Patrz moje Piśmienn. I.

(3) Phaedri fab.

[ileżkroć [redacted] życiu temu przyjdzie wystąpić

Pyta [sprawdzawca] [illegible] (623-4) kiedy to być
mogło że rody zaprzestały ple-
nić się wzajemnie, czyli brać w
plon jeden drugiego, a zaczęły [illegible] nalómiarki
zdobywać i [illegible] przenosząc jeńców granicach tylko
wojennych, [illegible] zaprzeczając wolności
szlachetnego człowieka, i jednocze-
śnie z nim tylko przez umowę
który czem [illegible] [illegible] zaprze-
cze dalej, na czem opieram tak
śmiałe i stanowcze twierdze-
nia? Opieram je (odpowiadam) na
tem, że kiedy dawni wolnicy (po-
litowanie) zobowiązywali się do de-
[illegible] ślubem, iż sami, bez wojowa-
nia do pomocy niewolników, bę-
dą rolę uprawiali, więc widać rząd,
że już około tego czasu (który
naturalnie nie da się ściśle ozna-
czyć) upowszechniał się u Sta-
rców zwyczaj, tyle od byzanckich
pisarzów (Maurycego i t. d.) zama-
lowany, a który poprzedził różne [illegible] Jeruhami
hiztoryi sprawdzawczo [illegible]
[illegible] oznaczone [illegible]
lejej. W samej Germanii, owym zlew-
ku różnorodnej szaradowości pro-
bieg kolei tych w [illegible] wydawem
przebija się świetlkami. Gdy z zamoż-
nych ludów jedne [illegible] uprawiały
rolę (Swewy) drugie kazały jej

własnemi rękami

uprawiać rzadnikom, niewolnikom, i t. p.
Mieli drugich ~~[illegible]~~ i Swewowie, ale przez
szlachtu wdzięków formalni obywatel-
skiego dziedziczenia i niczem się
od nich nie różnili. Sami tylko
kapłani Druidyczni jak widać na-
ciężki ku do ludzkich ofiar
stwory i okrutnie się obchodzili z niewolnikami,
~~[illegible]~~, używając ich do ślubowa-
nia ~~[illegible]~~ bóstwa przezorną, a
naostatnie kopiąc ~~[illegible]~~, ażeby ci/
dumyśla się nawzwanie w pre-
ludzie Tacyta, nie objawiali przed
światem ... ich zakładowa-
nych.

Z tak tragicznych stanu z niewolni-
kiem stosunków, oszpecanych nie-
litem niekiedy wyjątkiem, w zawo-
dy obchodzenia się z poddane-
wem, uwydatnianym chwilowo, wy-
mi, wiązały się w przedęcie wielkie
dwa stosunki, narodowości polskiej
przyjmie cechujące, i mięszać w
podbojach powiększenia państwa,
lecz w umiejowaniu się z ościen-
nemi ludami; ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~samej przy wdzięcznym jego samo-~~
~~rządzie: chcąc i tu nie ubezdo-~~
~~cię bez wykrętów, które nas po-~~
~~morza podbawiły, i mądy poskro-~~

i powiększać jego siły,
szanować samorząd
zaumijowanego ludu,
zostawiając do je-
go woli odstępować
od mego, ktoreby tak
zechce. Chcąc i tu nie
ubezdo się bez
wykrętów, jednakże
de raz tylko daty
nam się uczuć boleśnie,
Pomorza poskro-

47

Dopełn. 14.

więzy nas na zawsze. Wszystkie poszanowały i
[illegible] Prus, gdyby na szczęście nie
była [illegible] nastąpiła wcze-
śnie. [illegible]
[illegible]
[illegible] przez mieszanie
waniem indygenatu, [illegible] (gdy
(Litwina na krakowskiem biskup.
stwie u Małopolanina na Łuckiem
siedział), o mało serca litwy od nas
[illegible]

Samej nawet unii litewskiej była zachwiany Zygmunta III
nie była by nieodwracalnie wza-
jemnie potrzebną,
co albowiem chciano zbliżyć do siebie przez podejście,
obierając indygenat, zbliżyło się samo na drodze legal-
nej i po nadzwyczajnej [illegible] praw [illegible]
wagi [illegible]

daremnie, na albowiem odpowiedź na nie

nie uszczęśliwiając Rzeczypospolitej [illegible]
które na wydzielenie spół-
wydania kasztelanii trzeć [illegible],
każe jej sprawiedliwości krakowskiej [illegible]
na które sam przychodził [illegible]

Bez względu na [illegible] kształt dzisiaj, [illegible]
wydawała prawa [illegible]
w samem dziele. [illegible]
przedniana [illegible] sam o istnieniu jutra [illegible]
podała

Jak dziś na Kurlandii i Szlązku [illegible]
uświadczyć swej woli [illegible] do zaję-
cia [illegible] własności ziemi
będącej własnością powszechną,
a wśród której się wła-
snością opiekuje [illegible] od-
mania swego na [illegible] jej [illegible]
[illegible] wła-
snosi zezwolenia, jak i u [illegible] pierw-

Z drugiej zamiany z powszechnej w prawa-
dnej

na to samem dziele ... nie podanie

tych Sławian dosyć będą oświad-
czyć swoz uwagę co do ... prawa
w przeciwdziałaniu

zania, które sam w nr. 42-43,
... wszystkie wszczynają się w dalszy
ciąg dzieła, rozwiązuje. Nie chcąc
więc przyjmować ... Reda-
kcyi na drukowanie od naszej
odpowiedzi ... niepotrzebnej tyle
uwagę, ... do przy-
mówienia takie prawa ... zo-
stawienie się z prawdziwej ... przy-
... ... a prawda
zwitłej, a kresie czasu w których
z wdzięczności powszechnej wydaniu
się zarzeda wdzięczność wydaczna (lex galica),
a ... godności ... w gminie
... sławiańskiej urządzonej od Niemców, raczej od dalej że godności w
... gminie samodziel-
nej (Hist. prawod. II. §. 31. IV. §. 88. 93). Też same ... powiedzieć należy
... mają ... w wszystkich wszystkich ... zdawiej,
... wszystkie ... w dzieło ... i jednakowych ... niczem
nie popartych.
rozwiązuje takie, przejdziemy do
raczej do ... uwag, ...
w pomienionych nr. 42. 43. numerach Dzien-
nika, według swojego widzenia ...
... według ...
... ...

Nazwy: o istnieniu stuków cywilnych
w społeczeństwie stanowczem, a
względnie w stanowiskiem, o związ-

złu zachodzącym między sprawą prawną a władzą rodzicielską lub opiekuńczą, o ziemianina wartości, twierdzi: że kuratela istniała już za czasów prawodawstwa litewskiego, że sprzeciwiam się sam sobie gdy różnicę między prawną a obumarłą przyznaczam, że zamierzam do wyrazu „prawda" przywiązuję wagę, że klasyfikacya mają [illegible] z-obowiązani, że mylnie przyznaję zbrodnią za obrazę nie tylko prywatną ale i publiczną, że wywód granicy [illegible] w niewłaściwem [illegible] miejscu że [illegible] urzędów koronnych źle, a władzy sejmów wcale nie określiłem [illegible] przypuszczać pierwszą [illegible] Leży [illegible] z aktualnej dzieła der Salowa, z aktualizacji dzieła r. 1862. w Berlinie wydanego (Das Recht der Eheschliessung von Emil Friedberg) napisana. Upewniamy sprawozdawcę że i monografię więcej są gotowe w obawie nie jego rzeczy z przytoczonych do druku [illegible] w ciągu dzieła [illegible] objętnie co do prac

z jego chwiejną [illegible]

pozwolić aktualizowania się, że [illegible] gdy szkoły cywilne żeby władzy dopuszczają kwestyi należało [illegible] nej, przeto należało ostrzedz, że się w osobnej monografii szerzej, ile być może, rozwinie.

dalszych — wywiązać się zdołamy," nie ma rzeczy. Niech

tylko znajdzie

nakładniejsza [illegible]

z obowiązania te zaraz dopełnione będą.

(Szczery wszechwładny i umiarkowany,

a gwoli [illegible] Redakcyi,

nie uznam, nie zbijam: dowody liczbowe moje i wiadomy leżą w historyi prawodawców.

Widać że prawo-

dawca zbyt się pospiesznie czytał, dla tego sprzeczność upatrzył

dam [gdzie jej

wcale nie ma. Monitem już

a dem przedstawiając prze-

dwości i solidarności rękojmią ua-

ciw jego mniemaniu,

radanych w całości większych dwóch, a każdego juliusz [illegible] niż na rzecz

i żaden obywatel, jako edukacyjnego [illegible] Halterna i zauważ

teraz, że je-

byda u onieman, nie wyszedł oder-

wać się od reszty sposobywa-

dzieli przez zagarnięcie części kra-

ju dla zrobienia się w niej udziel-

nym monarchą. Ale każdy sobie się odrywał od całości, co go

oddawało

w ręce nieprzyjaciół. (Co o

spostrzeżeniu mniemania a artykułach wspomina,

częścią się do Czackiego stosuje,

częścią do artykułów z czasu Lit-

wy i nie do wypisywanych z

Zygmunta

i dla tego
różnego wieku, [illegible] się mię-
dzy sobą różniących. Też samo
w szerlach [illegible] [illegible] w
danie drugiem [[illegible]] nieja-
sny niektórych szczegółów wywód
[illegible] (str. 638-9), [illegible]
[illegible] [illegible] różnicę (str. [illegible])
między poddanym a niewolnikiem [illegible]

[Dopełnionych utrzymuję:
Ma być samże.

[illegible], co miastach XIV wieku, zaszła liczba daleko większa [illegible] w opisaniu wojskowości. [illegible]

[illegible] gdy w

obrębie do wieku XIV dochodzącym
miasta [illegible] nasze ma-
dą się jeszcze lat pełności na-
chylady [illegible] organizacyj ich
nie nigdy nie dochodziło
wielce. Ponieważ [illegible]
[illegible] w liczbie
wojujących nie policzył sprowadzo-
ca (str. 655) lenników, sam więc rzecz
a wojskowości i t.d. zagmatwał. Lenników nie można
[illegible] (w germańskie [illegible] czasy, w któ-
rej zewnątrz [illegible] mo czasy, w któ-
go harem tych czasów ziemiańe-
[illegible] i wybrańcy wojowali. Gdy na-
szlachtę zaczęły od Niemców przejęty,
uzasadniać ziemią . drużyny pod
chorągwią szlachcica wojującą (mi-
lites militum), włody dopiero nastały wo-
jujący Drużynowie, których lenni-
kami nazywamy u nas ale niewłaściwie.

F Ale jeżeli się o
średniowiecznych
wywodem nie-
jasno, niedołęż-
nie jakiś się
a tem wyrazi-
niej jaśniej
[illegible] i na to
zwarzyć [illegible]

Paładuję sobowa sprawozdawcy (sło-
zaci) zauważam, że dziwne z okre-
ślenia przerzennie wyrazów praw-
da, zwycięży i przyrzynawać wniaski.
Nikt sam nie zaprzeczy iż pierw-
sza nie może być nigdy ~~nieprawdą~~, [illegible] uchodzić za takie
a ~~drugi~~ że może być chwilowo prawdą, ~~[illegible]~~ czyli że może ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ dzyki lud ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ szanuje. Tenże zdrowo się
w barbarzyństwie pogrążony ~~[illegible]~~ czci gdy i świętości wiary jeżeli mieć będzie
~~przeciwnie~~ ~~[illegible]~~ nieprawo ugania ~~[illegible]~~ nie omieszka i zwaśnicza ~~[illegible]~~ sposob-
gdzie zwycięży, ~~[illegible]~~ ności do tego. Takiemu ludowi
~~Lud taki [illegible]~~ nie będzie już można ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ nieczony, zakonu i t.p. [illegible]
~~[illegible]~~ dawać, jako tylko zgadzające
~~[illegible]~~ go się z prawdą. Takiego nie
~~[illegible]~~ będzie mógł ukadamiać pra-
~~[illegible]~~ wdziwie nieprawy. Lud taki
~~[illegible]~~ nie zechce czekać aż się
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ wdzięczny czasu sam
~~[illegible]~~ przyjmuje zwycięży, lecz zje-
~~[illegible]~~ go nieprawy zgody upomi-
nać się będzie.

~~[illegible]~~ Strada historyczna błą-
dzi w tem i błądzi, że nie
najlepsze ~~[illegible]~~ na to, azeby zwycięzcowi
grzest koniecznie w pamięci pra-
wdziwa, nie czekając aż się
sam z nieprawego zaniemi w
prawy. Jakże kawiem długo cze-
kaćby na to potrzeba!

Owa uzyskiwanie ~~[illegible]~~
że rzeczywiście mówię o polityce,
nem miast ~~[illegible]~~ rzecz wielki ~~[illegible]~~, że ~~[illegible]~~ dalszym ciągu wiele nie-po-
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~, gdyż to ~~[illegible]~~ trzebnie
rzecz wiadoma (skąd i gdzie pobie-

dziane u nich w ten co ja sposób?), że do tekstu zbywam [illegible] jako przestępstwa i jako umowy, że organizacya sądów jaśniej, gruntowniej i uważniej w dziele J.W. Bandtkiego niż najem[niej] jest opracowana; na używania tego czynię uwagę, że winien być sprawiedliwie chcąc pod względem napomknąć[n] z jakiego źródła mógłby dopełnić czego żądał dem. [illegible]

[illegible] a co do organizacyi sądów wykazuje dzieło naszego [illegible] [illegible] [illegible] które, budowę rzucające wyż- sze i niższe sądy [illegible] [w ten co ja sposób wydusić, że o sądach Bandtkie żadnego nie miał po- jęcia.] [illegible]

Zarzuca (str. 720) zasadę pomyłki przy drukowaniu [illegible] czerwonoruskich dyplomatów. Wyjątku z czasów Mazowieckiego. Wymaława, pieczęci i dyplomata drukowałem według kopii nadesłanej mi z [kolej]nego archiwum akt dawnych [ciągu] Dynowskiego Zubrzycki (lub natąd:) omyłki więc - le mieć przepisze kopiście [co do] [Wyciągów z księgi sądowych, z przysłanych od J.P. i tem, który mylnie skopijowane nadesłał mi wyciągi.] gładko ten [illegible] litera [przy] lide- rze drukowałem z rękopisu; omyłki przeto mieć sam rękopis odpowie: [illegible]

co o projektowanym zbiorze pomni- ków prawodawczych słów. (na str. 756) — — — — — —

mówi, nie ma w tem rzeczy. Nie
dla tego ja ten zbiór przejrzała-
je, ażeby ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ przy-
służyć się do odrodzenia pojedynczych
prawodawców, lecz raczej, ażeby
historyk mając dawne pomni-
ki zebrane w jednę całość, nie
potrzebował przy badaniu przeszłości uganiać się za ich
odszukiwaniem.

Co o badaniu sądownictwem pa-
nie dzieli karmu dzieje, prawnicy (Wy-
bicki) i nie prawnicy, tego jak
sprawozdawca (na str. 791) mylnie ~~uznaje~~
za wyrocznię i za przewodnika
na drodze badań nad sądownictwem
polskiem nie kładem, lecz uwa-
żałem jedynie za opinią wieku. Wprzód
badałem rzecz w samem źródle,
następnie przekonywałem księga-
rzy, on więcej zaczerpniętej z owego
źródła rzeczy, i na koniec gadałem
się jej okiem a nie skalanemi oczy-
ma jak mi (str. 766) zarzuca, przy-
patrywałem. Prawda stała i zawsze
u mnie stoi na pierwszem miej-
scu, a cyrm na drugiem. Ten szczęśli-
wy ~~[illegible]~~ sama nigdy nie lęka-
nie.

Co dalej (str. 791) o pierwotnej edu-
kacyi szczegółowie rozprawia, nie jest mu rozprawiać ~~[illegible]~~ już teraz ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~.

Ta niej. Dalej rzecz bliżej
pewna będzie miał głos ~~[illegible]~~.

przy rozdzeniu jej, (str. 765) 17.6.

51

mnie i tych co prawne wyroki w sprawach

[illegible] odemnie powtarzany objaśnili. [illegible]

[illegible]

przygotowanie do wyroku, nie [illegible] będzie. Wyroki ten tem sprawiedliwszy wypadać może, im więcej Sędzia otrzyma się z okolicznościami sprawie towarzyszącemi, [illegible] zeznanie a Sue[illegible] wach, tudzież [illegible] ich z Gdańskimi Żakami [illegible] angielskiego nie przydanego do odgadnienia [illegible] Tak rzetelny [illegible]

Znacząc rządzi tegoczesny francuski, który [illegible] w referacie [illegible]

Dziś jeszcze do tego prawa nie nabył: Dziś może pisać ale [illegible] a nie recenzje. Kompetentny Sędzia [illegible] przyjmujący je/za

jednakże, lecz według Według zdanego uznania wyroku [illegible] swój przekonanie

i swoje przekonanie opiera na dowodach które sprawy [illegible] dostrzegł [illegible]

bez dowodów w referacie przytoczenia. Policzam do nich [illegible] sprawozdawcy

o których z referowanej w związku tak o [illegible] tak względnie ogólnopolskiego prawa.

[illegible]

[illegible] napisał [illegible] kongresowi badaczów starożytności celtyckich w roku bieżącym w mieście Saint-Brieuc w Bretanii zebranym, zgromadzonym dał do mnie napisać:

Votre thèse sur l'unité première des Celtes, des Germains, des Slaves et des Lithuaniens, comme source commune de la société européenne, est de nature à frapper tous les esprits; elle fait équilibre à l'ancienne thèse qui faisait tout sortir des Grecs et des Romains. Rien ne saurait être plus intéressant que de déterminer ce qui appartient à l'un ou à l'autre de ces deux grands courants qui se sont réunis pour former le monde moderne, et qui avaient été unis une première fois dans la source première, en Asie.

Po wrażeniu jakiego rzeczony kongres doznał z jego referatu, z napisał [illegible] z Paryża pod datą 23. Listopada.

I zyskałem u uczonych myśli swej uznanie. [illegible] kończyłem [illegible] bie, że ją i uwadze [illegible]

Twierdzę, gdy [illegible] mógł podobnie jak uczeni Francuzi zachęcać [illegible] warunki jej dla nas odgadywania pierwszych wiecznych dziejów Polski uznają.

lesquelles nous serions heureux que vous voulussiez bien avant notre seconde réunion, nous adresser quelques communications.

za granicą całą (w prawie przywarów i zgadywania. Snem [illegible] [illegible] aż w późniejszym gminy przekonaniewiwszy [illegible]

Lecz opuściwszy [illegible] z uwagi, ażeby zakłócenia niewarygodnego Szewców, [illegible] oświadczył on swój list ten mi [illegible]

Voilà bien des choses sur [illegible]

ohu/ om, a szczególnie Dopełn. 18. 52

należne dzięki sprawozdawcy Lwowskiemu za to, że podniósłszy moją sprawę i sprawozdanie od J. Ks. Ostrowskiego, wyjednał ją przed sąd oświeconych rodaków [illegible] Przedstawiwszy [illegible] uczczonego (ex animi qui sententia mniemać Szymański na treść dzieła, na adwokat) podobnych naszych [illegible] pisanego [illegible] (1) [illegible] młodzieży nie [illegible] pewny uczyni-

dla chłopiąt ale dla (sic) [illegible] da w nauki postęp. Przy czem [illegible]

mieć wewnętrznie na myśli godność (1), które na wydawanem od siebie [illegible] piśmie [illegible] (Kwartalnik naukowy [illegible] kraju, ku czemu przez dwa lata, 1835–6, wychodzący w Krakowie) podniesionym mniej uczony (też on dziś [illegible]) mężczyzny!, na której [illegible] pragnąć, a nawet zdaniu) [illegible] godność jego, stawszy się całem, w godności jego, szczera zaniechała między nami. J zaniechała i spodziewam się, jeżeli [illegible] jakim się mi przedstawić [illegible] sprawozdawca Lwowski, (prace naukowe w myśl godności uderzające, uwzględniać, i da

(nie tylko same dopuszczały w nich wabić, lecz i

(1) Jam non simus parvuli fluctuantes et circumferamur omni vento doctrinae. Ephes. IV. 14.

korzystania z nich uczyć się młodzież za-
chęcać będą. Ziemia nasza jest
urodzajna, uprawić ją tylko, i
do przyjęcia w siebie rzuconego ~~od~~ na jej
gliby ziarna usposobić nale-
ży. Obfitą jej, której plonami
który ma wydawać, jeżeli ~~[illegible]~~ się znajdą ~~[illegible]~~ chodzący pilnie
i akuratni ~~[illegible]~~ niej pracownicy. Ci al-
bowiem ~~[illegible]~~ przed innemi zdolni
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
rasów uchraniać, ~~[illegible]~~ przyjmując jej
się na rali kształt i [illegible]
wypełniać, i ziarna które ona ma wy-
dać ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
~~zdolni~~ pilnie od szkody strzegąc.

Kolęda, i starożytność jej w Sło-
Teczności Łazarzyskiej.

Wyraz "kolęda", nie mający niegdyś miru w mowie polskiej, zyskał go później, i stał się ogólną polską nazwą. Od Niem-ców dostawszy się do nas prze-chodził różne koleje. Powodem tego były ~~różn~~ okoliczności, a któ-rych rozważaniu się w pismach tych dawniej ogłoszonych, po-wtórzę z nich króciuchno co za niezbędne do zrozumienia sto-sunku uznam, i nowemi badania-mi je wesprę.

Kraje dzisiejsze Niemcy stano-wiące zamieszkiwały w zamierz-chłej starożytności różnoplemien-na ludność. Teutonowie czyli właściwi Niemcy ⌐ ~~[illegible]~~ dali z postępem czasu nazwę ⌊ ze Skan-dyna-wii nej Germanii ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ mieli przewagę

⌐ stanęli na jej czele, już we wiekach przedhistorycz-nych. Przesiedlani ⌊ w róż-nych czasach do

w liczbie szczególniej tej ludności która ~~nad brzegami~~ mo-
rza osiadła ~~[illegible]~~ Celtowie
czyli Galowie, dzisiejszych Fran-
cuzów w części praojcowie,
zajmowali takież same w lud-
ności na zachodzie mieszka-
jącej germańskiej. Od wschodu
i południa zdawna w sąsiedztwie
do nich zasiadali Swewowie,
dziś za Sławian uznawa-
ni.

U wszystkich tych ludów było
wielożeństwo we zwyczaju.
~~[illegible]~~ Zarzucili go dopiero wcze-
śnie Celtowie i Sławianie, a
Germanowie hołdowali mu dłu-
go. Nawet przesiedleni do
Germanii utrzymali się go,
~~[illegible]~~ Dozwalając mieć
naraz dwie przynajmniej żo-
ny, z których się jedna w
górnoniemieckiem narzeczu
nazywała frauwa (dziś Frau),
druga w saskiem narzeczu che-
bisa i t. d. (później Kebsweib (1) mianowana bywała.
Trwa ten zwyczaj dziś jeszcze

(1) Deutsches Wörterbuch von J. und W. Grimm, fortgesetzt von R. Hildebrand und K. Weigand p. w. Frau, Kebse.

u panujących w Niemczech książ-
ząt, lub może uważ, tu uciężą-
ca go prawo. Różnica ta do czasu w tem zachodzi, że [redacted] im nawet ale na prawicy mieć/ [redacted] bez zauważ, [redacted]

i że druga na lewą [redacted] rękę ślubując mężczyznie, uważała się i uważa za nierówną jemu.

od czasu gdy chrześcianami zostali wolna była nie

[redacted]

[redacted] uważanemi w rakiem, m[redacted] gandajcinem nazywającem się, nadzieniem dziećmi, za ni-[redacted] od nadzianki ślubującej [redacted]

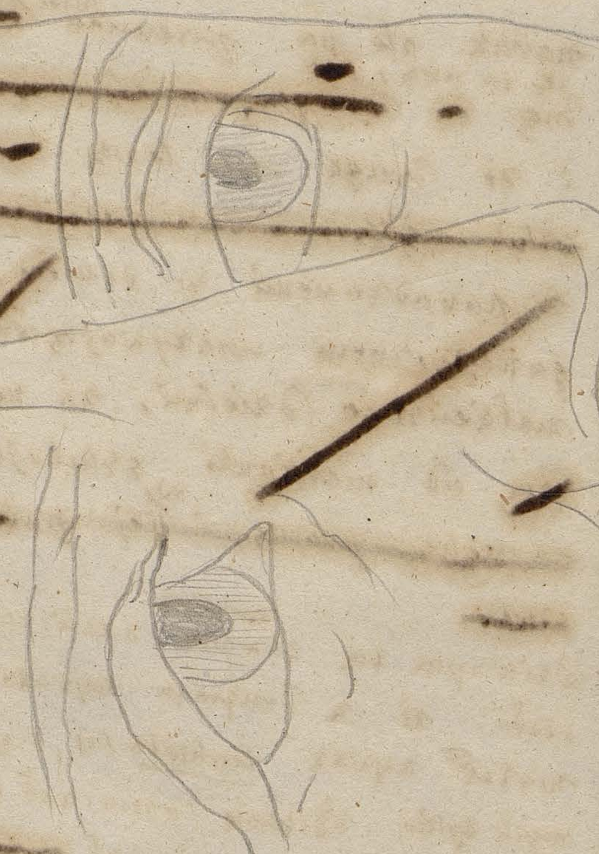
Dziwnym się zbiegiem okoliczności zdarza, że z drugiego wyrazu po-wstał wyraz kobiéta (1), i u ża-dnych tylko Polaków oznacza [redacted] nadzianką; że był [redacted] uszanowany aż do czasu, w któ-rym upowszechniające się u nich śluby cywilne podały go [redacted] w pogardę; że po wzięciu góry ślu-bów kościelnych nad cywilnemi wy-gnał [redacted] dał dalej na po-wadze, iż kiedy r. 1000. wprowa-dzony [redacted] do Polski ludzkie Na-

(1) Z chefira, pierwszego się i kehira, powstało, przez zamianę ḥ na k, wyraz kebida, kabita, kabiéta

palcona — uprawniło wreszcie śluby cywilne, — nazwa lubiedy na popularności i zacności nic nie straciła.

Czem się da sądu że raczej liczej jak się rzekło poprzedzały śluby cywilne a z niemi wyraz "lubieda", pytanie to rozwiązują dwa pomniki staro-germańskiego prawa. Jednym jest tak zwana ustawa saksoń-ska (lex Saxonum) za czasów Karola Wielk. (um. r. 814) redagowana, drugim zaś zwierciadło saskie, w końcu XII. lub na początku XIII. wieku po-spisany. O obojgu w histo-ryi prawodawstw słowiańskich (I. s. 174-9) mówiłem. Powtórzę co sam rzekłem, i co do wyjaśnienia będącego w mowie wyrazu jest niezbędne; a po resztę do historyi pra-wodawstw odeszlę (1).

Przedewszystkiem trzeba o tem wie-dzieć, że wspomnieni wyżej Sen-dmarie, i odłamkiem tychże Sen-



s. 20.

(1) Porównaj III. s. 17. 18. s. 253 (w przyp.), V. s. 48.

śmów będący Saksonowie zetknę-
li się w Germanii. w zamierzchłej przeszłości
się z Lechitami, którzy byli
pierwszemi zaborczemi pod-
walin, na których Piastowie i że
polskie osadzili państwo,
z owemi Lechitami a następnie
z Polakami wiedli Niemcy boj za-
cięty a słowiańskich w Germa-
nii narodowości, którą wytępia-
li ich Cesarze, a broni-
nili jej Polacy. Tępiący ją
nie przebierali w środkach,
na ten cel używanych. Jednym
z nich było postano-
wione przez nich a nadzwy-
czajne prawo.

Według prawa tego nie wolno
było różnej narodowości ludom
w Germanii zamieszkałym że-
nić się w obcej nacji i ro-
dzie. Niemiec nie miał pojmo-
wać Niemkę za żonę. Ludowy
czyli słowiański mąż (Lidus),
winien się był żenić ze Słowian-
kami, F inaczej nie było małż-

jak mawiano

[kupować sobie żony,
czyli

F kupowali już sobie na
panią (1) lub na bia-
białą:

(1) Tak niemiecki wy-
raz frauwa spolszczy-
li, nie wiadomo,
czy Lechowie
czy Polacy, i udzie-
lili go Czechom,
którzy przezeń ro-
zumieli nadziem-
ską. Porówn. Miklosz.
Lex. p.w. pan ze
słownikami Zury-
can i Czechów.

żeństwo ważne, i dzieci z niego ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ spłodzone nie uważano za prawe. Takiemu małżeństwu za czasów chrześcijańskich nie błogosławił kościół, i małżonkowie nie uważali się za połączonych sakramentalnie ani cywilnie: co znaczyło, że ~~[illegible]~~ nie są dla siebie czem się być mniemają, i że dzieci ich nie mają ojca ani matki żyjącej. Od woli zaś połączonych osób zależało, żyć społnie lub rozłączyć się w każdej chwili, był to bowiem prosty a bynajmniej legalny związek.

Małżeństwo tego rodzaju nie miało w sobie nic ohydnego za czasów pogańskich. Bogacze miewali żon ile chcieli, a rzadko na jednej przestawali. Zmieniły się później rzeczy za czasów chrześcijańskich. Bogaty również nie mógł odtąd posiadać dwóch pań naraz, lub dwóch kobiet, bo kościół nie byłby mu błogosławił, nie dozwalając

niełożeństwa, lecz albo kobiétę albo panią albo, na przemian, to panią to kobiétę mieć mógł zarówno; [redacted] Stosowaniu nie godziło się to samo: na małżonce więc albo na kobiécie poprzestać musiał, kupując je zakie wśród swoich rodaczek. Tylko ten mąż ludowy który w monarszej zostawał służbie mógł podobnie co Niemiec czynić wszystko za pogańskich czasów (1); za chrześciańskich musiał się do ogólnych przepisów [redacted] stosować, czyli mieć małżonkę sakramentalną, a kobiétę cywilnie poślubioną z zakazu.

chciałby zaś mieć naraz obie, musiał się z jedną poślubić sakramentalnie, a z drugą cywilnie, biorąc drugą z upośledzonego [illegible] bo niemka małżonką a nie kobiétą bywać chciała.

Ale wszystkie dali wzgardą opinia karząc, ohydą okrywała wyraz "kobiéta". [redacted] Zniknął też z mowy Słowian nadbałtyckich. Dziś nawet [redacted] ilekroć [redacted] wyraz podobne znaczenie co ów mieć mający [redacted] przywodzić chcą używają na to

(1) Lex Saxonum tit. [redacted] XVIII. §. 1. Lito regis liceat uxorem emere, ubicunque voluerit.

używano opisu (1). Polska mowa zatrzymała go, atoli u nas nie zaszły dalej co nad Łabą okoliczności.

W Polsce zakazu żenienia się nie w innym jak swoim rodzie nie znano. Tu Polak żenił się z Niemką, a Niemiec z Polką, i za pogańskich czasów śluby cywilne zawierając, nie znał jeden i drugi związków morganatycznych które zasady przez polskie potępione prawo. Za chrześcijańskich same tylko kościelne istniały, i kryminalną temu wytaczała każda sprawę, kto ją nieślubną żoną nazwał (2). Jeżeli się zdarzyło kiedy, że monarcha miał z ła- kobiety pozamałżon- kiej (miał je Władysław Herman, mieli książęta czescy), służyło mu prawo uznać je za własne, i wspólnie z prawemi dziećmi obdarzyć dziedzictwem. Prywatnym nie przyznawano prawa tego wcale (3). W takim stanie rzeczy mógł wyraz

(1) Pechi żona (znaczy przyżonę, niemieckie Kebsweib) w dolno-łużyckiej mowie, która narzeczem jest polskiej. Patrz Niederlausitz wendisch Deutsches Handwörterbuch von J. G. Zwahr, p. w. żona

(2) Przed wiecą krakowską żona nieślubnego Sułkona zapowada a przewarz Brandalę z żywania quia eam appellavit non fuisse copulatam.

(3) Hist. prawod. III. § 31. V. § 48.

„Kobieta„ może ściślej przyswo-
jony zyskać używalstwo, zwłasz-
cza gdy się od odnośnych żona,
niewiasta, tudzież od przyswo-
jonego również z niemieckiego
językowi polskiemu wyrazu pani,
na koniec od nazwy białogło-
wa ~~[illegible]~~ niewiadomo czemu w
mowie naszej oznacza zamężną
kobietę, gdy (zwłaszcza) (wiadomo że) równie w Polsce jak
i u innych, nawet u Niemieckich
Słowian, płeć piękna zamężna
i niezamężna, nie tylko białą
lecz i kolorową chustką, gło-
wę ubierała i ubiera. Tak każdy się
(1) nie tak ponieważ, wyrazistszym. Bo
niewymieniając żony, pytać mo-
gli nadbałtyccy Słowianie, u
jakiej się o madziance czy o ko-
biecie jest mowa. Gdy niewia-
stą, względność zachodziła,
czy panna, czy żona, miała być
przez to rozumiana. ~~Gdy~~ co do wyrazu białogłowa, można o nim zau-
ważyć to jeszcze, że
przezeń można również
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ pannę, jak mężatkę
i wdowę. ~~[illegible]~~

Tak każdy prawdziwszej się. O. zasadni.

Pierwszy też wyraz drugi i trzeci

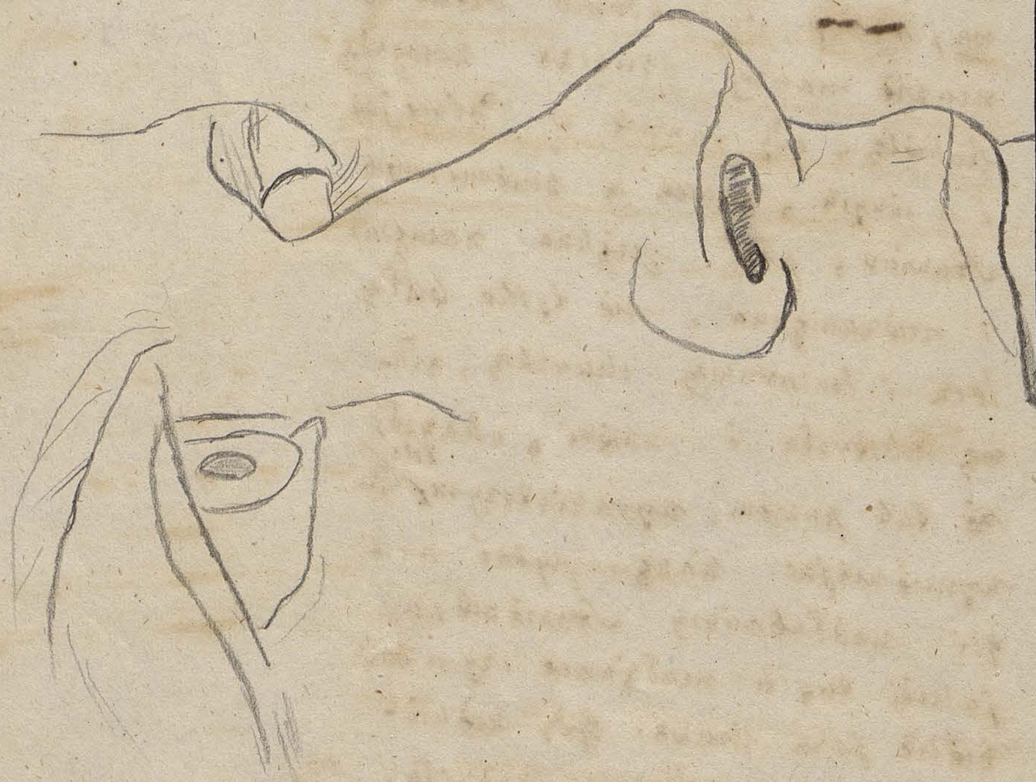
Ii pomieścić wyżej należy

(1) ~~Uzupełnić zasady~~ co ~~mówi~~ Linde pw. białogłowa, i co pisze w K. wd. Wojciechiego (Niewiasty polskie str. 4-ty) wyrzekli.

jak i

każdego badawczego mężczyzny zro-
zumieć.
[redacted]

Gdy wiem pierwszy Linde zwró-
cił w Słowniku swoim uwagę
na to, że wyraz „lubieda"



[illegible] wzgardliwym był pierwiastkowo w języku polskim. Ci którzy po nim wyraz ten dalej rozważali (1), nie wykazali czy wzgardliwym był w zasadzie czy w rozwoju [illegible] i dla czego oczyszczony ze wzgardy zyskał w polskich powszechny. [illegible]

[illegible]

(w Dziele [illegible] Polska aż do pierwszej połowy XVII wieku pod względem obyczajów i zwyczajów opisana, w którym dałem rysy do nakreślenia obrazu kobiety, przedstawiającej się w społeczności towarzyskiej jako dziewica i młoda mężatka, również jako stara baba, — na koniec jako wdowa stanu pańskiego, szlacheckiego i ludowego. [illegible] Winnem znowu

[illegible] Dziele, historyi prawodawstw słowiańskich rozważającem, [illegible] zastanawiałem się nad stanowiskiem prawnem aż do wieku XVIII. tak słowiańskiej kobiety w ogóle, jak w szczególe Polki. W Dziele [illegible]

[illegible]

Poddać polsku [illegible]

Poruszyłem się w jednym i drugiem w tym artykule. Postarając się wykazać, jakie było stanowisko kobiety polskiej w społeczności tak towarzyskiem i prawnem. Szczegół ten pośrednio już rozważałem

(1) Niewielki [illegible] rozbiór [illegible] Stownik [illegible] — [illegible] [illegible] ogłoszony [illegible] wyraz [illegible] przyjęty (przyjęty).

(1) Niewiasty polskie. Zarys historyczny K. Wł. Wójcickiego, w Warsz. 1845. Patrz str. 3–4.

~~[illegible]~~ pierwszem niadem na celu, wydać na publiczny widok zebrane z pism w mowie polskiej wyrażonych zarysy [do przedstawienia domowego życia Polaków aż do pierwszej połowy XVII. wieku, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~, prawie przedawnionych, ażeby ~~[illegible]~~ pisarzów ażeby [wprowadzać nas mogli w świat dawny jak nam go ~~[illegible]~~ ukazały. Dzieje ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ a bynajmniej ~~[illegible]~~ dawać ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

przed sobą i przed światem, i, że się tak wyrażę, gadając i płacząc ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ czego

nigdy nie ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

różne warstwy składających się społeczności ~~[illegible]~~ niadem przyglądać myślącego czytelnika do oceniania wartości praw tych, które

[mogące przedłużyć

[teraz się na ~~[illegible]~~ historyi cudne w guście ~~[illegible]~~ Pamiętek Seweryna Soplicy opisy,

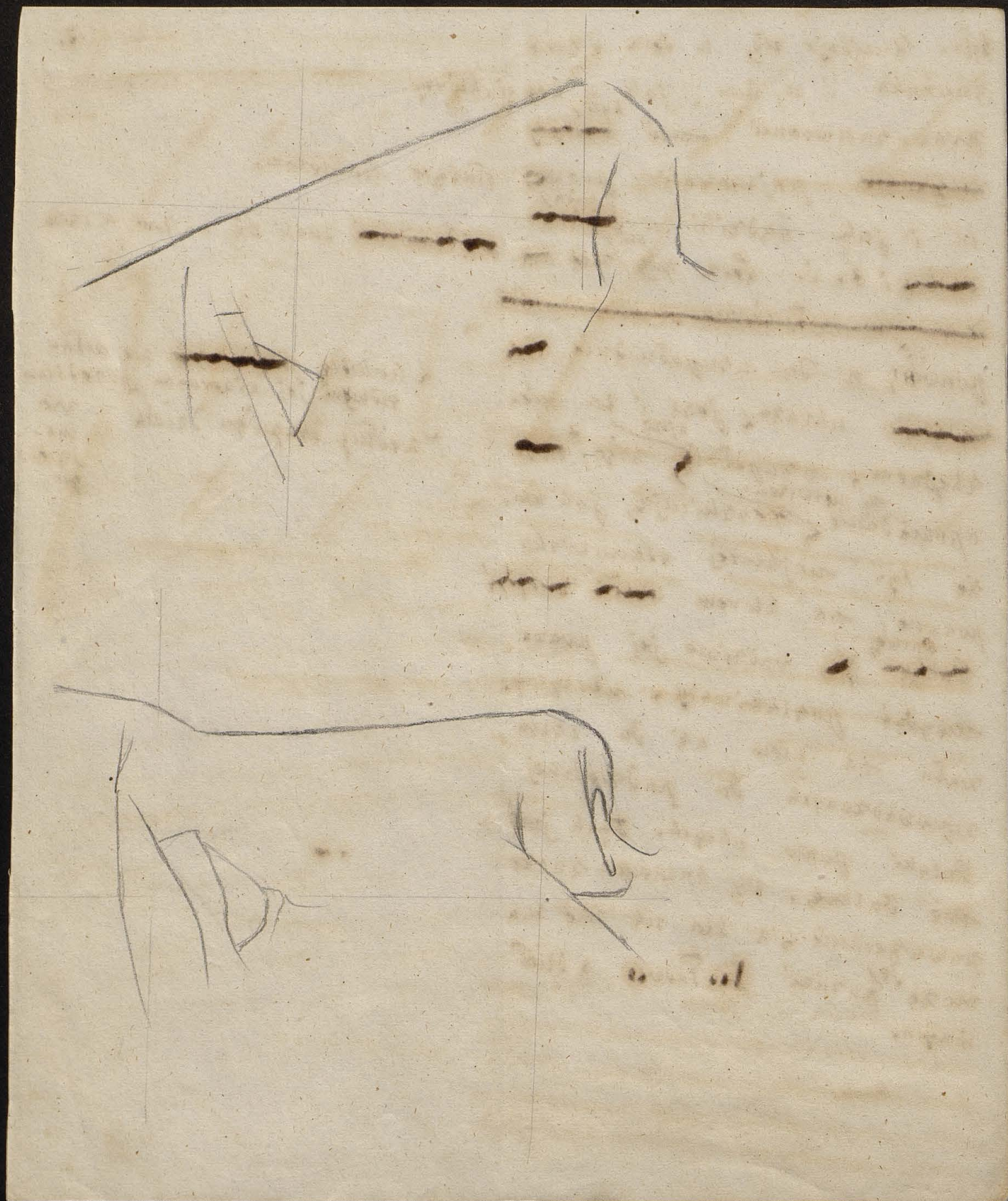
[nie kazali

nie okłamywali nas czczemi wymysłami, [próżnostwie] ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ koncertami, uroczeniami i mamrzeniami i kłamstwem

[uczuwały i pojmowały ~~[illegible]~~ tem na widoku nie samą tylko szarlotę ~~[illegible]~~ praw i prawdy ich sądów,

było. Znajduje się w tem dziele
zmianka i o tem, jak u nas ci, którzy
prawoznawcami nie byli, ~~będący~~
~~uczonemi~~ pojmowali prawo służące kościołom,
co i jak sądzili o nich, ani nie ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ znali się na tem o czem
~~[illegible]~~, i t. d. Lecz gdy ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
prawo, ile a do uzupełnienia ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ obrazu (jest i tu nie-
zbędnem, uzupełniam więc ~~[illegible]~~
opowiadanie w pierwszem (kreśliciesię) jak ma-
że być najlepiej stanowisko
prawne, na którem ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ Polskiej ~~[illegible]~~ widzimy jej prawa
między przestawiony, utrzymy-
wało na niem aż do czasu
wprowadzonych do podziałowej
Polski praw obcych. Tych już
nie dotknę, są bowiem znane
powszechnie, a kto ich nie zna
może je poznać ~~[illegible]~~ z dzieł
innych.

(kościoły ~~[illegible]~~ we wdzię-
cznym jej wizerunku przedsta-
wionego) według drugiego dzieła nie-ma-jące-go



panujące nad nami ludy ro-
mańskiego i teutońskiego i t. d.
pełnienia narzucały nam, a [illegible]
[illegible] były. Znaj-
duje się w tem dziele zmianka
i o tem, jak nasz lud i nie-
Lachowie wszyscy pojmowali pra-
wo, co gdy do uzupełnienia powyżej zmiankowanego obrazu z
objaśnień jakie o wyrazie ko-
bieta dałem jest potrzebnem, koniecznem uważam zestawiam jak i według jak może być najkrócej,
[illegible] Dawn-
ców w historyi do prawodawstw Alka między zajmowała, a jakiem
szanowna gdy u nas [illegible] prawa [illegible] ty.
[illegible]
Dawne prawo polskie opiekowało się równie kobietą siedzącą
[illegible]
na tronie jak go-
spodarującą we dworze szlacheckim
jak w domu miejskim i w
chacie wieśniaka; królowa pa-
ni była politycznego i prywa-
tnego uszczęśliwiania wyłącznie:
każda inna kobieta na prywa-
tnem winna była poprzedzać [illegible]
[illegible]
rządząc nad

2. jarzmem poddaństwa nie
uciśnionego; nie poddana [illegible] alka-
niem, nie prawu krajowemu
ale dworskiemu opiekę swoją
zawdzięczała.

~~[illegible]~~
~~[illegible]~~

w jego zakres wchodziło też prawo karne i postępowanie sądowe.

Przodowała płeć męzka i w braku jej wstępowała kobieta w jej prawa. Tak więc po ojcu bez syna zmarłym, córka jego dziedziczyła, tak po bezdzietnym czyli bez syna zmarłym szlachcicu, siostry zamężnie i niezamężnie, również po zakonnym bracie, brała równy majątek córka i siostra z braćmi, bracia od spadku dziedzicy ruchomego ~~[illegible]~~ nie wykluczali siostry. Lubo wpływy niemieckiego prawa zwichnęły na pewny czas te zasady, jednakże przeważyło zawsze pierwotne, i polskie prawodawstwo przyznało pierwszeństwo córkom i siostrom przed krewnemi płci męzkiej.

Rozwój rodowego prawa wiruje ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ulegała władzy rodzicielskiej ~~[illegible]~~ utracał ojciec po wydaniu jej za mąż. Ten umierający wyznaczał opiekuna dla przyszłej wdowy swej.

z opieki i kurateli. Władza nad mężem

sądzież dla dzieci, a jeżeli [stawać] nie
wyznaczył, sąd mianuje go, i kon- [sąd]
trolować. Czuwało prawo nad tem
ażeby bezprawnie żona miała z
majątku męzowskiego przyzwoite
na przypadek wdowieństwa opatrze-
nie. W braku majątku rodzina
męzowska opatrywała wdowę. Sąd
jak każdy kościół tak strzeże.
galniej opiekował się wdową, pannąz,
Czuwając nad ich dobrem, i wy-
magając po nich by dziś same
czuwały nad swojemi prawami, i
upaść im nie dozwolą. O
pierwszej opiekun, o drugiej rada
o drugiej wyznaczony do prowa-
dzenia interesów prawnych kura- ∠ od sądu
tor, niech stawanie.

∠ Tylko w braku rodzeństwa lub męzkiej opieka nad małoletnie-
mi dziećmi matce się dostawała: wszelako
w opiece czy urzędowej czy nadanej kontu-
rowała i matka jako podopiekunka lub opie-
kunka.
⌐ rozwódka lub w braku rozwodu zo-
stająca żona, również jak
na koniec i

Nader mało bywało zbyt te inte-
resów tych zakresu; albowiem za-
ma tylko rodzina żyła w ma-
jątkowej spólności, a skoro opołu-
przez małżeński do niej wpro-
wadzona sztuki i sprawowała swój
majątek dany jej na posag albo
sama pod kontrolą swej rodziny, albo za pośrednictwem
męża. Majątek

Ten winien był przenosić iż ~~nie~~ do być najdro-
[illegible] -niejszej,
służyć na fundusz utrzyma-
nia wdowy [illegible] i spłodzonych [illegible]
z jej mężem [illegible] dzieci, których
jeżeli nie będzie wracać wszystko
do rodziny, z rąk której przy- [przez
szedł. Dla tego też urząd pro-
szącemu a nie społeczności majętno-
ści będzie wszystkie/ sprawy majątkowych
między małżonkami szczegól-
nie. Wyjątek zachodzić ma do
majątku dorobkowego, który
wzajemny ogród włoży w szczegól-
nych [illegible] osób nie-
równego stanu.
Małżeństwa takie przynosiły za-
sobą naszą szkodę. Zamiast więc
szlachcic z kobietą ludową pod-
szlachcić z nią szlachectwo prawo-
dzić z nią szlachectwo ..., a przeciwnie znajdujemy
się w tym stanowisku mogli lu-
dowy [illegible] stracić [przeciwko
swojego stanu. Pierwszy ten
z wielu innymi przyczynami do
stwierdzenia od Niemców, i Szlachta
polskiem prawie wielkie za-
mieszanie. O zasady stanu za- [ze szlachcianką

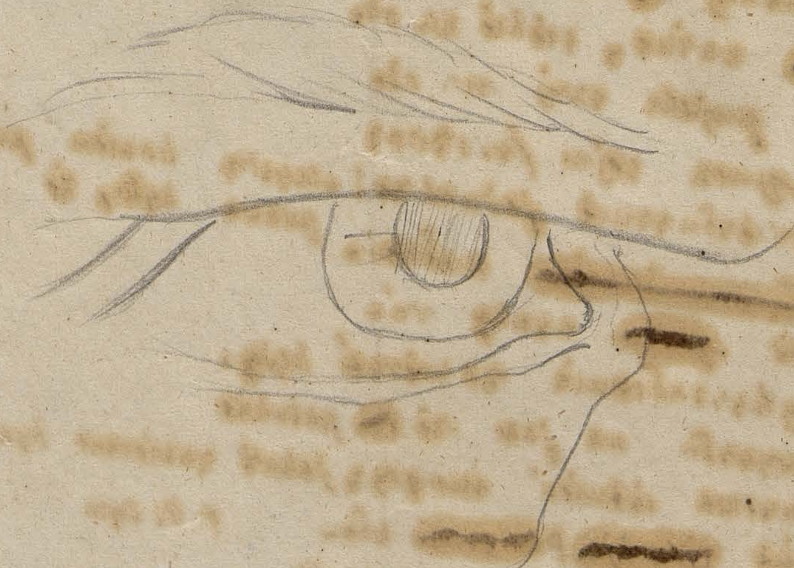
szanowany. Do mieszczan i wieśnia-
ków, kędzież o przyszłej przy-
właszczone sobie od szlachty
z uszczerbkiem ludu, rozkwitała
się zawsze (naprawa prawodawstwa, przed-
sięwzięta za Jagiellonów i za
królów obieralnych. Odważną próbę na tem po-
lu zrobił był kanclerz wielki
koronny Andrzej Zamojski, któ-
ry w zbiorowym z polecenia sej-
mu projekcie do prawa [illegible]-
żywszy i tę zasadę, że małżeństwo
szlachcica z chłopką, a chłopa
z szlachcianką ma być w skutkach
ważne, ściśle na ob-
szych a projekt swój na od-
mowę rzucenie przez sejm (r. 1780)
naraził. Niesłusznie jednakże! Myśląc bowiem projektowanego prawa było, że
małżeń-
stwa także rzadky ró-
wnego wykształcenia zawierać będą.
Dziś wyszło na jaw że potajemne
małżeństwa istnieć mogą; jakoż zawierane bywają już
rzeczywiście wła- W tym
snie czasem zawarta małżeństwo pali-

cyjska Borowskiej z mężczyzną ludowego stanu, swoim mężem, [redacted] jak mi opowiadano, poddanym, obecnie urzędnikiem wiedeńskiego Reichsratu.

Zmianą aż w pojęciach szlachty nie zrobiły owe prawa dla podzielonej wprowadzone Polski, lecz [redacted] zrodziła je w [redacted]

[redacted]

który, ukończywszy studya [redacted] i otrzymawszy stopień uniwersytecki, zaczął



w Polsce

Krytyczny pogląd na artykuł Jana Chylińskiego (o szlachcie, a mianowicie o tej, którą [illegible] nazwano Skar-tabelami. 1.

63

Czytałem w jedenastym tomie Bi-
blioteki Ossolińskich rzecz o Skar-
tabelach, którą Jan Chyliński opra-
cował. Nie o niej samej lecz w ogóle
o szlachcie polskiej powiedziawszy
on samże, zadał swą pracą fałsz
nie tylko stronnie lecz i [illegible]
wie, skróciu się o naszej
przeszłości rozpisującemu
pisarzy (Dr. Sieg-
fried Hüppe). Ponieważ dzieła nie
jego nie mam, z rzeczy do-
tąd obeznany, że część szlach-
ty, którą u nas Skartabelami
zwano, poczytał za niższy wydział o szlachcie
nie polskiej, [illegible] rycerskiem prawie i [illegible] pendal[illegible]
do Polski
mylnie [illegible]
powiedział i pisaniu [illegible]
[illegible]
spaczałowai [illegible] nie-
wdzięcznie [illegible] [illegible], a w
[illegible] [illegible] powiedzie-
ci rzeczywiście na przeważną i naj-
niej polskiej szlachty wyrzekły dzie F

F które niemieccy pi-
sarze wynicowali,
i fałsze swoje siły
rozmaitemi drugo-
rzędnych pisarzów chcieli
pokryć, wyczytawszy
w nich o czem się im
ani śniło.
O szlachcie w ogóle a
o Skartabelach szcze-
gółowo opo-

F Do tej pięknej
pracy wkradł[illegible]

~~na podstawę [illegible]~~

~~[illegible]~~

~~Przedewszystkiem [illegible]~~

~~na uwadze że szlachta [illegible]~~

~~[illegible] powstawszy z ziemiaństwa~~

[w] moim artykule, zapewne się po-
przednio z ~~[illegible]~~ rzeczonej rozprawy ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ Tak się i po-
wtarzać uniknie, i druk ~~[illegible]~~
zaoszczędzi.

Przystępując do rzeczy nadmie-
niam przedewszystkiem, że szlach-
ta polska powstawszy z zie-
miaństwa i ciężar ten zie-
mi, ~~[illegible]~~ polubiła szczegól-
niej ~~[illegible]~~ rolę i oręż, ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

Łatwo się bratała z przybyszem, ~~ale~~ nie ~~[illegible]~~ przypuszczała jed-
nak go do prawa ~~[illegible]~~ pewne korzyści wyższym zapewniających.

~~[illegible]~~ Liczono do nich głów-
niej czyli ~~[illegible]~~ opłatę za
~~[illegible]~~ gdańskiej i ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ urzędzenie ~~[illegible]~~
ciała, większą ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ przyjacielemu
rzadkiemu. Liczono też uczestnictwo w

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ jąc nie będę ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ przy-
wodzić stronic ~~[illegible]~~ roz-
prawy ~~[illegible]~~
spodziewając się że ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ czytelnik,
~~[illegible]~~ pod
rozpatrzeniem się w

Tison zgadzano się do ~~[illegible]~~ wszystkie insty-
tucye ~~[illegible]~~ jakie wnikały się w domo-
wem i politycznem
urządzaniu życia.
Tak sama ceniła
zysku radzinę
i rodowego, a

wskazując krew szlachcicowi, a na miejszą ~~[illegible]~~

Cyt. 2. 64

rycerskiem prawie. Liczono na ko-
niec możności sprawowania urzędów
~~[illegible] władzom stali za warunek~~ (cu)dzoziemcowi chrzestnemu przejście do
Koronyi władzom za warunek
nabycie własności lub posiadło-
ści, a krajowcami stawienie dowo-
du na to że się szlachcicem u-
rodził, posiadania herbu i ~~zawsze~~ iże jest w
Ten, który tego nie wykazał, sędów
~~[illegible]~~ od wszelkiego prawodawcy (w małopolskim statucie §. 43)
~~[illegible]~~ tylko podniesionego szlach-
Skartabelem nazwany, ~~[illegible]~~ ojca i rycerza ~~[illegible]~~
dził. ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ Jako taki zmuszał pe-
~~[illegible]~~

Lubo się tenże
do szlachty
jednakże

do rycerskiej zdziwaczyzny, i t.p.

(Miniów [?] Kulisko, ganiła szlachta)
Kazimierza Wielk. za to, że wpro-
wadzając do rycerstwa ~~pospoly-~~ lud
~~tań~~ (sołtysów kmieci i t.d.)
poniżył przez to jej samą, lu-
dzieżi [?] Skarzałków.

Okoliczność ta wyszła drugim
na dobre. Poniżany i pomiata-
ny dotąd od pod-szlachcic, i
za sługusa uważany, pozosta-
jący w cieniu co trwało aż do gdy szlachta
czasu w którym się już ~~wyra~~ wtedy
~~tegoż~~ ukazać [?] zupełnie, przeszedł [?] Lkier [?] niego
~~wić~~ zmian. w pamięci ich, a Skora się nasz-
już więcej nie powstał. ~~Wtedy~~
~~o~~ pilno przyszła kolej na sołty-
sa i kmiecia. ~~wiedzy~~ dla odzyskania,
co mu niegdyś Kazimierz Wielki
udzielił, ~~ale~~ długi czas upły-
nął zanim to nastąpiło, i czas
len [?] dopiero za naszych ~~...~~ dni
nastał. Czyż tego sam [?] przy-
czyną?

Zatrwożona szlachta tej okolicz-
ności,

Za,

[illegible] wojskowości. [illegible]

czyli większa opłata za uczenie szlacheckiej głowy i zrównanie nie szlacheckiego człowieka, gdzież prawo do zadośćuczynienia w obudwu głowach, który jej nie nigdy figurować w nich głównie [illegible]

[illegible] wydawały gdzież [illegible]

wne wyłączenie w obliczu osobną mniejszej posiadającego szlachcica. Ci w prawdzie nazywali się rycerzami (milites), ale wielka między nimi zachodziła różnica.

Pierwszy w poczuwanie się na wyprawę zakazano, co swoich (w Polsce) (w pierwszych czasach (1), gdzież gdy im niemiernie wypadło stanąć z ukaz od siebie krakiem pod rozwiniętą do kraju chorągwią, osobno od niego obozować. L [illegible]

kiedy zaś [illegible] nim [illegible]

L) Umiał utrzymać wojskowego tamże, stojąc na ukaz towarzysza.

Stosowany a do od wielkiego usprawiedliwiać się według przeszłości dawnej (2), [illegible] pomników prawa z lat już po zgonie Kazimierza Wielk. ubiegłych [illegible]

L ma prawo do pewnych za[illegible] od [illegible] Monarchy

przechodząc, że podwójne czyniono dla kraju usługi [illegible] względów. Rozumiał przez pewne usługi osobistej [illegible] podtrzymywa-

(1) Patrz dzieło moje człenkowe Polska pod względem obyczajów i zwyczajów (pr. tom IV. str. 366) i przywiedziony tamże Kwartalnik naukowy.

(2) W Starodaw. prawa polsk. pomnikach Szaj. król. IV. s. 19.

panimu ^

[illegible]

[illegible] jawiła [illegible] jednakie [illegible] zasiadania

pierwszej a urzędnictwa w Dru-

giej nie dopuszczają[illegible] dalwa przy-

chodzą. [illegible] (składa liczbą wielką) (zadanuwać [illegible] im

zadawniej, im obywatelszczyzny [illegible] nie umiała

akty i przytyczna, które

[illegible]

[illegible] z potrzeby kraju

nikada [illegible] kraść się z nim. niewładz.

[illegible] za jednakże

nimiad się wyrażać [illegible] zawsze, znacząc

[illegible] przez czas ulejąc [illegible]

[illegible]

[illegible] gdy całe na to [illegible] przez.

podjęte dla dobra kraju

ludzi zasadniczych. [illegible] Raz

uznany za prawo [illegible] nad [illegible]

[illegible]

Za przez to [illegible]

[illegible] godnym urzędy- w Polsce

wyższych [illegible]

rzeczy.

jeśli ze szlacheckiej rzeda, [illegible]

igad uznanie równości [illegible]

[illegible]

Szarża ona nie tylko [illegible] przypisanymi lecz i

z krajowym [illegible] szlachtą [illegible]

[illegible] ziemny i to woda-

ną posiadać lub [illegible] udawanie to [illegible]

josz posiadał, [illegible] herbowym gu-

dem [illegible] majątek, ktu chciał

ciążnina

mieć [illegible] udział w korzyściach. [illegible]

calko sam, albo przodek jego

Pięćdziesiąt za [illegible] inaczej. [illegible] zmiany [illegible]

[illegible] ciągnięta z

[illegible] razem z ad-

z urzędowania urzędem [illegible] czy był przez za-

jedym [illegible] zasiadanie [illegible]

[illegible] Gburczyzna

[illegible] wielkiej na wo- nej zadawnie- [illegible] przyjmowa- [illegible] [illegible] do [illegible] ktorej nabycie najtrudniej [illegible] płacić

[illegible] Jak try- wa [illegible] pierwszych

szelstwu i rozmnożi nawiała się (w pasowanie na rycerstwo w późne czasy (1), ale [illegible] [illegible] pomrzdana z obowiązkiem do [illegible] ziemi, do rycerstwa prawo nie chodu, wszystkich zaś prawo [illegible] do [illegible] pospolitować [illegible] gawiedzi szlachci szeregiem rycerza (miles) i nie gardziła wcale [illegible] odpowiedzi wzdął się, z nich [illegible] że czynności żadnej obowiązkami go są za siebie zastępców, [illegible] [illegible] lenistwi i chowa swych dworach wojsk [illegible] mieszczanami rycerstwa [illegible] ślubów prawa chłopów (Sołtysów i Niemców, dzierżawców), wsadzano do wyboru Wójtom miejskim [illegible] do [illegible] pod chorągwią [illegible] służyć lub szlachecką, pomimo że ci [illegible] obowiązywali do wojowania umowa się z nich zwykle pod kiem wyłącznie osiedli. Wyrządzenie, na czym gruncie osiedli. Wyrzucano mu też że porwała chłopom nasze prawo

nie zubożałych szlacheckich rodów, i przystępowania z nich krajowi zdatnych wojownikom przy czem wyrzucał królowi, że rati

że wypływające z rycerskiego prawa obowiązki wojny być samej szlachty (szlachcie) chłopsko do swych posiadłości i że [illegible] się z rodów szlachcicem, temu du nie wyjedzie szlachcicem, rycerskiego się wyprawującą [illegible] rycerskiego prawa obowiązywała należeć nie zarówno, czyli że chłopi [illegible]

i dóbr ziemskich dziedziców (1)

Lczyli edukacji kościelnych, chociaż w zakapturzonych duchownych a teraz, po nabyciu dostojeństwa w sam. [illegible] ciało pod rozkazami do boju chorąg. wiej wyciągali, że do [illegible] prawa przypuszcza

czyli edukacji kościelnych duchownych? dóbr ziemskich dziedzice do szlachectwa w zakapturzenie siebie rycerza obowiązkami wychodzili na wojnę (1)

Rycerstwo w dla siebie, zwalać ciężar wojny na [illegible] ubogich od siebie krajowi

(1) Potrz Dziejów Pol. [illegible] pod względem obyczajów i zwyczajów Lelewel i zawsze przyłączony kwartalnik naukowy

(1) Polska pod względem obyczajów D. 173-174.

Przyczynek do artykułów pp. J. Chylińskiego i L. Nabielaka podanych do tomu XI. Biblioteki Ossolińskich.

Co p. Chyliński rzekł w artykule swym o dziele Hüppego (Dr. Siegfried Hüppe) istotną jest prawdą. [illegible] nie wystawić we właściwem świetle. Którzy naszych na [illegible] w historyi prawodawców rzekł w tym względzie (wspieram [illegible] więcej) uważam, iż nie rodowość lecz własność ziemska i związana z nią dziedziczność szlachectwa polskiego [illegible] jej jak należy nie przedstawić. Złe określenie wyrazu szlachcic złe określenie i nazywania jego [illegible] należy, nie przedstawić świetle. Szlachcic Skartabelat pojęcie, mylne jego do kraju nie wejdą [illegible]

[illegible] pozostawszy z ziemią [illegible] ciężąca im ziemią a stanowią [illegible] w [illegible] obywatelskiej [illegible] które więcej wpadała w błędy, na które [illegible] w ów czas odpowiedziałaby [illegible] ziemią nie [illegible] kiedy uznawając [illegible] chcąc [illegible] wzgląd [illegible]

Niemiecki pisarz dla zamydlenia ludziom oczu, nazywając tytułem [illegible], których nie czytał, bo w nich co innego stoi niż [illegible] a nie to co na przecięcie [illegible] naszej z nich [illegible] zaczerpnąć. Ale [illegible] przyznając cudzoziemcy nie wpadający we właściwe [illegible] a [illegible] jeżeli się [illegible] uznajmy żeśmy zbłądzili. Uznamy że zmniejszy [illegible] i tych [illegible] [illegible]

Stosując to do [illegible] artykułu o Skartabellach należy przede wszystkiem mieć na uwadze, że choć szlachta polska [illegible] czynią to więcej z potrzeby niż przekonania, nie pomagała szlachcic [illegible] gdy jej to następowało [illegible] usunąć się od gawiedzi, [illegible] aby poprzyć odrębnie od zamiarowania ustawy, nie chciała

naszej [illegible] rycerskiej [illegible] akwizycji. [illegible] które odrębne od poprzednich [illegible] obywateli [illegible]. Więc rząd [illegible] do owego [illegible] wśród [illegible] czas

Lad Jana Chylińskiego do XI tomu Biblioteki Ossolińskich podanego

rkps. H. R. 67

[illegible] Vol. VI.

[illegible]

wspominając go
bijowali, [illegible] o
[illegible] Do ni-
[illegible] aż szczebla a do żad-
nych innych pomników nie od-
wołują. Dopiero za Stanisława
Augusta [illegible]
[illegible]
[illegible], i nie było powoda
[illegible] nie więcej, wyraz ten
ale [illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible] że wzmianko-
[illegible]
ny od Kazimierza Wielk. [
bardziej jeszcze wzmianki dzi-
gielumnie, zacięta znowu czynić
zabiegi a niewiele prze-
prawodawczego. Wszelkie przy-
łęje. Uczynię i, tego bez pamię-
cy, dawnej antyszlachcy było dla pa-
niej, / nie szlachcicem. Zarzuca-
ny przez znaczną wyraz ebu-
gu ... anti-szlachcie przypominający, otwo-
rzana jej/ widok na uobarczeniu ziemią, której
rycerskiem prawem [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

wśród znowu wyraz [illegible] przyczyn i
sam w użyciu, z [illegible] przyjętego [illegible]
których nie [illegible]
więcej.

zu jarmów, następnie zawiązy-
zowany, aż koniec z kraju nie-
mal wywołany anti-szlachcie. W
jego łonach całej się przebieg dzie-
jów polskiej uwydatnia
szlachty.
Ta zawarowana raz zako-
lorowaną

[tam monarchy mogą

[illegible] dziedzicznie, [illegible]
dzierżąc
posiadając, a nie dzierżąc
dziedzicznie, nie mogła mię-
rozporządzać dowolnie, na ko-
niec przypisywano im do siebie
przez zupełne też, lub na
panów tylko zdarzanie, co
[illegible] co jeż
przyczyniło się głównie do
używania wyrazu scar-
bellus z ukiegu.
Cóż on rzeczywiście zna-
czył?

[illegible]

co jakikolwiek majątek ziemski lub
gradzki (miejski) posiadał, a nawet
być zdawał w ... ukrywanie kraju pod
rozwijającą ...

chwaszącego. Taki, w czasach najda-
wniejszych, już szlachcicem już
(pierwszym) rycerzem ...
... (wyrażenie miłości ...
szlachcicem ...
pod-rycerzem i ... posiada-
władykaz zwany, ... zawoda-
jąc ... i nie mając
(czyli) ... bez sługi i ...
ma (ubogim bowiem ... będąc)
towarzysza ...
na ... wszedł ... kilka wszka-
zywał ...), nie miał ...

... nadraju rycerza nazwali re-
... wielkiego szalona (I. ...
... niedy ... w ... ich szalonych.
nie ... w ... ...
... bowiem ... ludyt ...

Za panowania w Pol-
sce Piastów i Jagie-
llonów najdawniejszą: ...
szlachta, ... świadczą ona jeszcze ...
... ...
... za ... Piastów każdy

... do kraju, królewskiej lub
szlacheckiej, ziemskiej lub
... gradzkiej

a w czasach Kazimierza Wielk-
iego i pierwszych Jagiellonów dwu-
już

Szlachta Kazi-
mierza Wielk.
... że wpro-
wadzając do
rycerstwa ...
pod ... ...
... przez ... już

Mając króla, ganić
...
puniża ... to już szlachtę
kraju być ... w szalonej
... - polskie ...
... (...) po raz
pierwszy wspomina
... u nas Skarbo-
wie ... nim ... zra-
...

... pod Kazimierza Wielk.

Że wyraz ten nie jest ani sło-wiańskim ani polskim, lecz cudzo-ziemskim, a tem [nigdy u nas] nie wszczepiony; ale czy z niemczyzny, czy z łaciny powstał, sprzeczano się, i dotąd trwa sprzeczka. ~~[illegible]~~ Du-Cange (sub v. [illegible]) przywodząc go powołał się na statuta polskie, a od ~~[illegible]~~ znaj-~~[illegible]~~ kował, że się w staro-francuz-kim i staro-italskim [języku] znajdujące ~~[illegible]~~ wyrazy [illegible] z [illegible] ~~[illegible]~~ źródło-oznacza w nim. Źródłosłowu nie objaśnił wcale. Podjął się objaśnić go ~~[illegible]~~ [illegible] (t. 1, s. 170) i objaśnienie to przyjął J. W[illegible]. Bandtkie (1) [według niego jest ten] wyraz pół-niemiecki pół-łaciński, zło-żony ~~[illegible]~~ ze scara (tłum zbro-jny) i tabella (spis). Oznaczać miał wojsko podawane w spisie do wiadomości naczelnego wodza si-ły zbrojnej. Mniemają powodowani wszy-scy ci pisarze, że od Niemców i na ten sam cel [jaki miał u nich] przyjęli wreszcie wyraz Polacy.

Mylno to jest ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ mnie-

[za którymi poszedł Jan Oko-liński.]

(1) Prawo prywatne polskie wydane w Warsz. 1851. Patrz str. 60-2.

68

manie. Gdyby z niemczyzny pow-
stał, to jednéby tylko Skartabe-
lów Niemcy: a tym czasem oni nie
znaliby ich wcale, mając inne wy-
razy (Scaramani, Frilingi, Mi-
nufldi i t.d.), na oznaczenie
gminu, że aż tak wyrazu Skar-
tabelów.
W Polsce też między go w tem
znaczeniu ┌ nie pojmowano.

┌ jak nasi pi-
sarze przypusz-
czają

[illegible] {jeżeli.} nasz szedł Skartabel na wojnę jako towarzysz broni, [illegible] obejmował go poczet rycerstwa chorągiewnego; jeżeli szedł jako domownik, dworzaninem osiadłej szlachty (ciura) nie wchodził wcale, według wyrażenia się dawnego, w komput wojów. Hetman liczył wojsko na chorągwie, ciurów na głowy. Drugich podawano na pogłowny. Dla wykreślenia z rycerskiej ich liczby, ażeby w okazie nie zawadzili (1). Podawani przeto w spisie Hetmanowi Skartabelowie, nie oznaczaliby się wyjątkowo, ale owszem okazowej gawiedzi.

W innem atoli znaczeniu [illegible] wyraz [illegible] rzuci światło na Skartabelów nazwę. [illegible] (2) i ja wspomniam że po zdaniach ale wcale inne znaczenie mających [illegible] chcić się w poczet szlachty i rycerstwa liczyć, był jednakże zatem [illegible] jak się za Jagiełły nie wywarzano pół-szlachcica, pół-rycerza [illegible]

[illegible] ukleciano: z scarta, w średniowiecznej łacinie dziś carta (charta), i tabella, tabula, które w łacinie klasycz-

(1) Artykuły hetmańskie z r. 1609, w Vol. II. 1695.

(2) [illegible] Patrz w jego słowniku wyrazy scartafacium, scartabellus 1. Z tego powodu należałoby rzeczywiście pisać Scartabellus.

[illegible] 4.

Za rycerskiej odwierzyny rzecz za-
kie sprawa nie wspomnien.
W syn obuwaich [illegible] Orzeł

nej)

łości ca scriptura oznaczał. Zjednoczone oba wyrazy na to, jak Lelewel (1) zauważył, ~~[illegible]~~ ca świadek, ~~[illegible]~~ świadek zapisanego papieru, ~~[illegible]~~ znaczeniu członka, który się niedł za pana, choć szlachcic, za szlachcica, za rycerza, choć ani jednym ani drugim zupełnie nie był. Nie chwilowe, czyli nie pod czas wojny tylko ale i pod czas pokoju było jego bytowanie: skąd temu istnienie zapewniły mu Lu... nie na czas pewny ale na zawsze. Dopóki nawet prawem nie były odwołane. ~~[illegible]~~ Żadne zaś nie odwołały Skartabelów nazwy, ale wszystkie ~~według~~ pierwotnego ~~[illegible]~~ przywód ~~[illegible]~~ zapi... ga źródła. ~~[illegible]~~ Konstytucja czynna ~~[illegible]~~ w r. 1764. na sejmie spisana

że się jest niższego stanu majora oznaczył członka, który nie będąc wcześniej ni panem, ni rycerzem, niedł się jednak za jednego i drugiego, czyli wyraża tego zaznaczanie. Według ich wyrażenia wcześniej niedł ~~[illegible]~~ ów świadek papieru świadczący, że okaziciel będzie

Chyl. 7. 70

litera regalis w kraku [illegible]

(1) Pałęka średn. wiek. (wyd. z r. 1859) tom III. str. 278.

Da wrzodu Skartabelów wyjęcia sprawowa... może ... cerylie (vita militaris) ... jeżeli mu ... pełnic je ... pukości.

Fa na koniec jakikolwiek od króla lub sądu pierwszeny dawno (portare literam regalem, judicatam ... świadczący) okazanych

lub ... ci ca księga ... nieu na F ... dokazanie

~~[illegible]~~ 4.

~~do rycerskiej gotowszczyzny rzucić za-~~
~~bieg prawa nie zginien.~~
~~W tych słowach zamknięte dzieje~~

Chyl. 9. a.

dzeniem którego ~~[illegible]~~ uważ Jakób wnet wydane z rękopisu dzieło Długosza (1) spraw- dzić nie w jednem domysły mo- że, a obecnie ~~dalej~~ ~~[illegible]~~ sprawdza je drukujący się właśnie tom dru- gi Starodawnych prawa polskie- go pomników od Ant. Zygm. Helcla wydawanych, które do odczytywania mąż uczony w licznych aktach nadsełać mi raczył (2).

(1) Patrz sprawozda- nie z czytania go podane do Bibliot. Warsz. z r. 1864. wz- mianowicie też w zeszytach 1–3. (Kwiet. 108. 110– 137)

~~Wnet … uciskać … Kazimierz … Wielki~~

gi a szlachty, przysporzenia kra- jowi siły zbrojnej, miał prawdziwe głu- pki. On przyczynił obronie pań- stwa żywiołu nowy, aż do jego cza- su za złego wcześniej nie uznawa- ny: szlachta usiłowała wlać nowe ży- cie w serca tych, którzy mając przed- sobą drogę zamkniętą do ich dostę- pu prowadzącą, woleli się trzymać lepszej, a pamiętając na to czem byli, zapominając zaś o tem czem być mogli, woleli się czepiać dwo- rów uszlachconej szlachty, niż pracować. Ponieważ owe uciska- nia szlachty były samolubne, nie- na złe jej samej, a na wielkie nieszczęście krajowi wyszły. Kto nie idąc z pożytkiem w parze, owszem nie wspierany od nauki, do-

(2). Jest to dalszy ciąg wydanych w pierwszym tomie Starodawnych Pomników. Wypisuje ~~wypisuje z tego dzieła …~~ ~~do …~~ ~~to~~ na uwłaczanie do prawa od Kazimierza Wielk. Dowody te są wy- ~~brane~~ ciągnięte z najdawniejszych których wydanych ziem krakowskiej, idących w nieprzerwanym ciągu od r. 1394., a przedmiając nie jedno ~~…~~ ~~…~~ z nich kilka, rok ich pochodzenia wskazując, numer druku bieżący wypisuję, i w tem …, a przytoczone uwierzytelniając w jakim szlachta ~~…~~ narzekania na nową ustawę Kazimierza Wielk. wymierzała. ~~… żadnej …~~ ~~…~~

przygotowane

Rok 1420. nr. 1700. Katherina diffamave- rat Nicolaum Gladysch de Llusse here- dem, quia non esset miles sed rusticus.

R. 1419. nr. 1073. non est mihi simi- lis quia est rustieus.

Tenże rok nr. 1280 (1302). Succamerarius Cra- coviensis cum Niclas Advocato de Wolbram habet terminum, quia tri- bus expeditionibus sibi non servi- vit. Niclas debet portare lite- ram regalem, quia Dominus Rex fecit sibi servire ad expeditionem

Tenże rok nr. 1648. Katherina pro- gavit patri ipsius, quod non esset dignus pena juris milita- ris. 7 nr. 1532. 1490. 1490.

R. 1416. vituperavit in jure nobilita- tis asserens ipsum esse medium nobilem r(ectius) vulgariter wladica … ra-

Tenże rok … medietatis militiae

Reus clenodia et proclamacio-

1415. nr. R. 1364. percussit ipsius ser- vum nobilem.

R. 1415. nr. 1117. 6. 1087. appropria- vit super nobilitatem militie, proparentem dicitur post se suscipere posse et animo opera militaria exercere debere.

kryjąc swoich wydać nie [illegible] mogły. Szlachta miała naukę, ale bojąc się stracić na popularności, bała się użyć jej na to, by [illegible] zwrócić uwagę tych co patrząc nie widzieli tego, że zarodkiem wszystkiego złego są formy feudalne, rozciągnione na średnie stany, zacięgnione na [illegible] Monarchy nie [illegible] wszy.

[illegible] należało, niebo je podgrzewając [illegible] czekać z radykalnem lekarstwem do jutra. Ale choćmy dziś [illegible] zagaić i w zarzędzie lecz od wykorzenienia podległzono. [illegible] poddupadłych naukę [illegible] Nastąpnie godzono się [illegible] z przemysłowcem. Na koniec rolnika [illegible] z poddaństwa oswobadzano, a nawet [illegible] od pańszczyzny uwalniano [illegible], przekonani się że i bez pańszczyzny da się z korzyścią pracować w roli. [illegible] Starając się podnieść przemysł [illegible] zwracano na części

Leczono dokuczliwiej dokuczające rany.

Rzecz do tego doszła, że [illegible] częściowo uwłaszczano na wsi rolniczej ludność.

[illegible] zwłaszcza też

Chyl. 96. 72

{Okolicznościami którem podaniemi}
co cini Stanowie wtedzeni Polacy,
poddali się władzy monarchicznej
pod pewnemi układ. warunkami. Z nich je-
den zapewniał

wynagradzanie
posiadłościami ziemi które gdy na dzie-
dzictwa obracać jedną część udzielała szlachcie,
zwróciło się temu
przeciwiała się.
wtedy na-
wet gdy się do tego przykład
monarcha (przypomnijmy sobie Win-
centego z Szamotuł za Pia-
stego z Szamotuł, za Wła-
dysława Spytka z Melsztyna, za Wła-
dysława Jagiełły). Co się więc
szlachcie niemieckiej udało, nie
mogło się udać szlachcie polskiej,
z przyczyny braterstwa, które
wrażenia.
(nadto) wrażania
Rujnowała się (szlachta obracać
z mieszczanami, Szlachcianami i
kmieciami, wygrywała
nich mała pomoc z rycerskiego
... przyczyna była
... bo tylko wybranych wysyłano
w ... i większą przyczynę
ich zbawczyną, a reszta na zwy-
czajną jakaś prawo pewne przepisało,

F że w przypadkach nadzwy-
czajnych, panującego na
oczekiwania narażających, za-
niem

dobra
wiecu sejmiem,
dwór lub ziem-
stwo reprezenta
L z dziejów

Monarcha zasię-
gać zdania u
swej rady

Dostojnicy
ważne na dwo-
rze lub w ziem-
stwie ... pierw-
szego, a
przytem na
narażony ra-
dę składa-
jącego

Γ Gramowskiego z
Pilicy

Γ jeż z sobą samą
i że
skarżąc wojennie

L i łgając azaliby przez
nie zachodziła

musiała wypierać. Wybrani sprawowali obowiązek rycerski stale, stawali pod chorągwią, ilekroć ich wezwano; nie na czas krótki wojny zbierano ich, i gdzie wszystkim nie było w chwilach boju, lecz i w czasie pokoju przyznano pobierali większy, bo im jej raz na zawsze, dla pełni wszelkiej gotowości do wło[illegible]żonego na siebie obowiązku [illegible]zywać, i rynsztunek w porządku mieć będą.

Odstręczając ich od tego obowiązku szlachta, i zdając przez to Kazimierza Wielk. dzieło, a podnosząc Skartabelów, nie dobrego dla kraju, owszem wielkie nieszczęście zrodziła. On nowe życie w lud za stan rycerski dotąd nie uważany wlewając [illegible] szlachta dawny [illegible] w zastarzałym podtrzymując przesądzie, pomnożyła liczbę zwo[illegible]ników. Sobiepani i dumni pamiętając o tem czem byli a czem są teraz, pracowali na to, ażeby im na grodach gotowości do boju nie zabrakło. Skartabelowie nie zapominawszy a [illegible] szlachectwie rodowem, i swojem

Z przyczyn [illegible] utrwalenie [illegible] zasobu mężów dzielnych!

ba. Naprzód spotkał ten los Sobdyszów (a więc i kmieci), których poniżył w r. 1420. 1423. warteński statut. ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ Następnie [ustawą r. 1496] ~~[illegible]~~ mieszczan, pod kłaściwym pozorem, że rycerskiemu prawu nie czynią zadosyć, a w rzeczy samej że (trzymali) króla stanowi, który się prawdami uprzywilejowywania opierał. ~~[illegible]~~. Dowody na to w historyi prawodawstwa przytoczyłem.

Obawa zszlachcenia się ~~[illegible]~~ była ~~[illegible]~~ udana ~~[illegible]~~ i próżna. Tylko bowiem wybieranych (creati), wyraźnie się wszelkie prawodawstwo wpisywani do rycerstwa, dozwalając im tym sposobem dosługiwać się szlachectwa, i wyższą od reszty (słowerzyrne) przyznawano [wpisanym do niego kmieciom:] ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ reszta ich na zwyczajnej, jakoż prawo karne przepisywało,

ufni w to, że im już liczna
parentela rodowa wiecznie przy-
świadczać będzie, czepiali się dwo-
rów. {Przydano temu szukającym da-
rów zabezpieczono naprzód środki
stałego ich uszlachcania (1). Na-
stępnie postanowiono ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~już [illegible]~~
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ że na-
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
wet za wojenne czyny ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ nie
inne jak skartabelne szlachectwo
może być uzyskane (2). Na ko-
niec postanowiono, że potom-
stwo takiego szlachcica może
dopiero w trzeciem pokoleniu być
do honorów, jakie szlachcie szlacheckiemu ~~[illegible]~~ na-
stręczała, dopuszczone (3).

Jakoż odnieśli nagrodę ci, któ-
rzy

{ za pano-
wania Wa-
zów,

(1) R. 1601. Vol. II. 1502.

(2) R. 1654. Vol. IV. 458.

(3) R. 1669. Vol. V. 22.

zużywali swe siły na swadach wojennych

ści

kosztów na tych na

zyskiwanych przywilejów

przy fe

, gdzie do

wszelkie kraju korzyści, na u-

wszystkie stany, Monarchy

mógł wszystkie

samego nie wyjaśniwszy.

Te były ciężkie rany, które kra-

jowi zadała szlachta; co jej

na przykładzie wyrządzi wielką,

i zaszedł [leczyć

za-

de rany. Ponieważ być

dały je wieki, i nie mogły

leczone prędko,

zrywali

[za pomocą form feudalnych, (gdy się sama feudalność nie udawała)

k. zwłasne-
go na-
dkusze-
nia

[tem cięższe, że ci co
je cierpieli,
, nie umieli żadne-
go znaleźć środka
na uleczenie choroby,
ku/nauki
potrzebnej do tego
nie posiadali.
Miała już szla-
chta, ale szukała się
z niej, trwoniła by
nie uważać przez
do na popularno-
ści w swej kasie.
Spostrzegła się pre-
cież, i,

c. 4

Chyt. 10. [illegible]

(1) N. 1764. Vol. vii. 202.

76

wrada do kraju przybyszowi przy-
dek przynieść mu mnożenia, a
czamykała je przed życiem [illegible]
[illegible] kiwego było w nim
do bydłem. Ta też cudzoziemczyzna
[illegible]
[illegible], że dopiero w [illegible]
pokoleniu [illegible] szla-
chectwo nadaje przyswojenia [illegible]
dzieł(1) [illegible]
[illegible], przysposobiona do [illegible]
cia dawn[illegible] przesrebiony [illegible]
belak, i [illegible] kazano [illegible]
każdemu [illegible]
[illegible] szlachcic[illegible]

i każdemu [illegible]
uznanemu szlachci-
ci przypominano [illegible]
[illegible] do
[illegible] hajne
[illegible] jakie skarta-
bella nawet

[illegible] Calzam, który, [illegible]
bez żadnego zewnątrz nacisku,
lejów na rany narodu szlachta
zaduszyła przez to na [illegible]
przeznaczając.

Dziwić się nie można to-
mu, że [illegible] wszystka podziela-
ła [illegible] szlachta; że przy-
szła do [illegible] od wielkich [illegible]
[illegible] do form feudalnych, [illegible]
[illegible] i [illegible] nowe [illegible]
ta cierpienia. [illegible]
[illegible] być [illegible]
[illegible] że [illegible] nie
[illegible] może tylko pusława.

[illegible] nowem życiu
[illegible] ze szlachcicem

[illegible] niedawno [illegible]
[illegible] do
[illegible]
umiał się jeszcze
w [illegible] znaleźć [illegible]
[illegible] dawny i [illegible]
[illegible]
się w [illegible]:

[illegible], mieszczanin, byłby [illegible]
[illegible] do [illegible]
[illegible]
Ale pierwszy [illegible]
[illegible] z [illegible]
[illegible] drugi
[illegible]
[illegible]
[illegible] nawet
nie rozumiał [illegible]

[illegible] ten [illegible]

Gdyby pisarz niemiecki chciał się) tyś na rzecz zapatrywać z
~~[illegible]~~ tego stanowiska, tyłby
~~rzecz [illegible]~~ ganiać szlachtę, i zalety jej
~~[illegible]~~ jej nie odmówić, ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ ~~jej~~ należy ~~[illegible]~~ za to, że
~~[illegible]~~ z własnego po-
jęcia uważywała na prawie, to
wypada niekarnie. Gdyby i
~~[illegible]~~

i ku rodzinnej ~~[illegible]~~
ku ukarnym celom
ani ~~[illegible]~~ ku powszechne-
mu skierowany du-
chu

Chyliński zamiast o rycersko-
zakonnem, feudalnem i pasowanem
szlachectwie ~~[illegible]~~, ~~tyś [illegible]~~ ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
górno-lotnie
rozprawiać ~~tyś tyś [illegible] tyś~~ spuścił tyś swój wzrok
na ziemię, odgadłby tyś, ~~[illegible]~~ że
~~[illegible]~~
Dopóki ona ~~[illegible]~~ uszlachetnia-
ła i nie ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
przywilej, i nie zakwitło jej
nigdy na ukrainach, ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ a niedbałych
~~[illegible]~~
w ów czas kiedy już na wy-
łączne posiadanie uprzywilejo-
wanym oddana. Wtedy i przyja-
ciel przepadł co dawne uświetniało
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~, ani
wątpliwe ~~[illegible]~~ żeby twój wię-
cej ukfitował w dusze szlache-
tne, niż szlachectwie ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ zagrzewane ~~[illegible]~~
splendorem ~~[illegible]~~
blaskiem.

Szanowny panie!

Kiedym odebrał od szan. pana wez-wanie, do ~~[illegible]~~ uczestniczenia w wydawnictwie zamierzonego prze-z pana Przeglądu wielkopolskiego hi-storycznego i literackiego, rzekłem ~~[illegible]~~ sam do siebie: ~~[illegible]~~ a przecież przebudzili się zasypiający ~~[illegible]~~ po ostatniej ka-tastrofie ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ kochani Wielkopolanie, i znowu się biorą do dzien-nikarstwa, ~~[illegible]~~ z u-pow szechniania-niem za pośrednictwem z darami brać Poplińskich, Jó-zefa Łukaszewicza, Karola Li-bella, Jędrzeja Moraczewskiego i z wielu innych ~~[illegible]~~ tworzącego, którem w całej Polsce zawdzięczamy, za-robili sobie na wielką wdzięcz-ność Korony i Litwy. Tak my-ślałem; aż ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~. ~~Aż~~ ale do-wiaduję się, że Przegląd ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ w którego poczęciu od szano-wnego pana już ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ chwiał, a nawet chylić się do upadku, dla bra-ku prenumeratorów, ~~[illegible]~~ chcąc ~~[illegible]~~

Jedyne pismo naukowe w naszej wielkiej polsce.

Zbadziwszy i przemyślałem, i myśląc nad tem, nie mogłem [illegible] w niczem innem upatrzyć przyczyny [illegible] jak w składzie jego, [illegible], które [illegible] nie- niepowodzenia pisma, jak w jego składzie nie pochodzącej z jego winy, lecz składu rzeczy, który [illegible] nie dozwoliła mu dojść sam mocą [illegible] zamierzyć,

[illegible]

przeglądem wielkopolskiem, stać się pismem [illegible] historycznem i literackiem, jego [illegible]

[illegible]

zbierawem, wyższy rozwijanie wartości majątkiem od składowego pisma, i [illegible] w Poznaniu pod nazwiskiem Przyjaciół Towarzystwa Przyjaciół nauk wychodzącego.

Ludzkość jest jedna, ale ludzie [illegible] różni. [illegible] Otacza ich atmosfera miejscowa, i mimowolnie [illegible] wyróżnia od rasy i plemienia, których są cząstką. [illegible] Wielkopolanie nie z rasy Słowianie, a z plemienia Polacy, mają swe cechy, które [illegible] wydalają ich w massie pierwszych i drugich. [illegible] ziemiana [illegible]

[illegible] miejscowości jest wrodzony wydo- [illegible] ... adrzykniwi, z których ich do [illegible] rasy [illegible] i do plemienia, które [illegible] atmosfery [illegible]

+ Francuzi, liedy jeszcze pod nazwą Galii. [illegible]

jest we wielkopolskie perjodycznem, [celem] naukowym wydawanie lich. 2.
jedynem [illegible] pasującem pismem.
[illegible]

{ Myśląc i [illegible] cały mógł być tego za powód? }
[illegible] nie mogłem [illegible] innej upatrzyć przyczyny
niepowodzenia pisma [illegible] nad tę, że nie mogło ono
[illegible] [illegible]
[illegible] żądać czem żadne
we wstępie [illegible] zamierzyło, [illegible] [illegible]
być czasopismem, a znać
sił żywotnych narodu pobudzającem, nowem życiem zasilającem je, i z niem [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] tych, którym poj-
zy ruchu umysłowego wielkopolan [illegible] [illegible]
nie raz okazującemi pouczającemi; [illegible] [illegible] być. Otrze
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] pismem nie wielkopolskie-
go ale polskiego, i to jeszcze zbio-
rowego, niższej twartości maja-
cego od dalszego pisma, które w Po-
znaniu pod napisem Rocznik Towarzystwa przyjaciół nauk wy-
chodzi.
Co przez pismo wielkopolskie a co przez polskie rozumiem? zastanowić się zaraz starannie pora. [illegible]

musiało minąć się z celem zamierzonym

z [illegible], mówię, pismem czasowem, być, czyli

z natury

gładem wiel-
kopolskim
żądać po-
gnać z a nie
mogąc się
w kierunku
do [illegible]
tego za-
miaru raz
wyjść, musiało, dla
podtrzyma-
nia swojej
potrzeb na
szybkie [illegible]

79

zpodpleniennych

nęli, rozmili się od [illegible]sze nad Dunajem mieszkających ziemian, [illegible] na rolników i ra-dców (owszem) Działowych Przyjezdnych Po-lan, Polaków, zasłynęli naiskiem ludu, który we-wie-lu xv uprawi-wszy sejmowemi opiekowaniem na nowo [illegible]

[illegible]

[illegible] i [illegible]

[illegible] ucze-stnili całą Polskę do upoddanienia kmieci. Ci zaś na porządku XVIII wieku pierwsi zwieśli poddań-stwo, w czem znowu cała nagła-dowała ich Polska. Mieszczaństwo wielkopolskie nie [illegible] wydało z pośrodka siebie [illegible] Morsztynów Herburtów i t.d. Szlachta nie po-dzieliła [illegible] jak małopolska i ma-zowiecka na klasy, jednakże była od [illegible] rychło się obu arystokratyczniejszą, i da-lej wydaliła się w swojem prawodawstwie, dotąd mało wyjaśnionem. [illegible]

[illegible]

Dlatego sami rozmiłowali w literatu-rze ich i gospodarstwie tak nawet jak [illegible] wem raz wybitne, któ-re wydawniać [illegible] rozwijać na otwartą i w [illegible] wzrodek czas [illegible]

[illegible] ile to być [illegible]

wskazywał jest wierzy przepadzistego [illegible] przez dawi historyi i literatury na-rodowej pasującego, a

[illegible]

[redacted] miejsca zka-
le, nie spuszczając przy tem
z uwagi nie tylko Polski, lecz, ile być [redacted], całej
[redacted] słowiańszczy-
zny, obowiązkiem będzie [illegible]
rycha, w Rocznikach Towarzy-
stwa wręczy do przedstawie-
nia przedmiot rozstrzygające-
go. [redacted]

Przegląd za wiele rozkować na-
sze siły, gdy owszem dla większej
[redacted] podjęcia pracy, [redacted] dużo
zależy od pomocy miejscowych i
zamiejscowych pisarzy, łatwo przy-
rzeczonej nam, lecz trudno wy-
konalnej. Ażeby kiedyś takie-
mu żądaniu jakie takie zado-
[redacted] uczynić, do tego potrze-
ba ludzi specyalnych, którzy wy-
kazują jak szczegółowo [redacted]
[redacted] i że wszystkiem na swój
wykładając jako też wielkopolska, [illegible]
[redacted] zasada [illegible] jak [illegible], i jak [illegible] same [redacted]
[redacted] obrabiając dalej pole
naukowej pracy, [redacted], może [illegible]
[redacted] dalej [redacted]
[redacted] wyjść do
zamierzonych także moralnych
zdolności, starszych wiedzy i uda- [redacted] Dalszego rozważania [illegible] [redacted]

Tak więc różnice także w w literaturze Wielkopolan przypadkowe ich narodowem i domowem, tyle różne, i odł od Małopolan jak [illegible] Mazowszan wyróżniające ich jawnie, wykazywać w dziejach jest rzeczą Przeglądu,

[illegible] którý [illegible]

[także w ich kościele, urzędzie, sądach i t.d.

[wielkopolski

jeżeli pisma [illegible] nosić ma nazwę, niechże w niej miejsca swego [illegible] wydanie, a przez [illegible]

to we władniczej sztuce narodu nie tylko w związku do reszty Polski leżą i do całej słowiańszczyzny wyższej.

jako [illegible] tak przyjaciół jako wielkopolskie, jako polskie, i jako słowiańskie [illegible] różne z [illegible] zdziałać ogadowi z nabożeń szczególnym. Rocznikom Towarzystwa, które [illegible] gdzie wnie się nowe zrzódła dzie-

dirk. 4. d.

ściągać i śmiałem oddać je kiedy niekiedy, [illegible] dem nadziei, gdy [illegible] jej znajdzie w Przeglądzie wyrzucięta w opowiadaniu tego, cokolwiek rychło dojść powinno do powszechnej wiadomości. Zasięgnąć użytych środek wskaże im, czy publicznie w piśmie periodycz- nem wydrukowanym przez mnie być wydrukowana szczerze, i czy zasługuje na to, aby jej ukra- [illegible]

umniejszy się ważności pra- ca, i [illegible] bez żad- nej szkód dla dobra powszech- nego gruntu, [illegible] drugie- go [illegible] będzie [illegible] ważnego do wydania tym czasem nawinie. [illegible] wychodzą- cy miesięcznie Przegląd ukrabia- jąc nam jak [illegible] będzie czynić umysł- ne zdobycze dalszego rozwoju umy- słowej wiedzy i doskonalenia się wza- jemnego.

Życzyłbym aby Towarzystwo przy- jąwszy nam ⌈ przewodniczymy w pomoc swemi funduszami ⌊ [illegible], po- stawiło go w możności stanie się czem więcej zamierzył. Jeżeli

⌈ wszystko w układ z do z Przeglądem, aby

⌊ tak [illegible] wierzącemi jak i zapaleńcami, i powinni [illegible] ny- dawaniu pracowitych [illegible] razem, bez których niekiedy, [illegible] i dlatego [illegible] uwodzieni się;

⌈ i jak dotąd

co nie nastąpi, wielkopolska
przesłanie z krajów polskich
jedyna, która pisma naukowe-
go, ogół i jednostki zaintereso-
wać mogącego, posiadać nie
będzie. Rząd też i dzieje jej
nie wyjaśnią się jakby na-
gdy, i korzyść wyżej odemnie
wskazana skutku nie weźmie.
Straci na (światłu ziemi) ~~[illegible]~~ Polski ~~[illegible]~~
straci sama Polska ~~[illegible]~~, straci sławiańszczy-
zna. ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~,
~~uprzedzą za to przed publi-~~
~~cznością. Powiedziałem ... pra-~~
~~wdy, ... które jak chcecie~~

[Wszystkie ~~[illegible]~~ zostają z sobą
i ~~[illegible]~~ mają zostawać w
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ [naukowym szczęśliwszy
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~. a szczęście ten powinien
wzmacniać węzeł solidarności.

~~Wam traci wielko-~~
~~polskanie~~

Daruj szanowny panie żem się
obszernie w Przeglądzie rozpi-
sał. Powinienem był zaraz
po uczynionem do siebie w spo-
uczestnictwie wezwaniu uczynić:
ale miałem na myśli popa-
trzeć się wprzód na pisma te-
go pokroju ~~[illegible]~~, a przypatrzyw-
szy się uwagi swe nad ~~[illegible]~~ dalszym jeżelisem u-
czynić. Tym czasem dałem sza-
nownemu panu artykuł do umiesz-
czenia w zawiązku wielkopolski.

który zwróciwszy na siebie uwagę Francuzów, zyskał obecnie mocne poparcie przez dzieło nie-[illegible] Profesora p. Alojzego Szembery, w czeskim napisanem dyalekcie (Západní Slované pravěku, zachodni Słowianie w najstarszej dziejów swych dobie, kiedy jeszcze w Germanii Teutonów nie było, przedstawia) ~~[illegible]~~. W dziele tem Niemcy i Polanie ważną odgrywają rolę.

Lich. 4. c. 82

Ponie lub, a do czego zalić wyróż-
niejąca jednych Polaków od dru-
gich?

do czego obumarłą Γ powszechną
ożywiać, czemu dur-
ić, traić i t. d. nawet,
od zgubna-
ci? F Zbawienna trasha i
drwoga! Tu nie idzie o to, ażeby odzwyczaić ale owszem jednoczyć
utrzymać co Γ jak to i owo,
zdem bywszy, wyłuc-
rowadu ażż na dobre,
zbiegu na dobre prze-
mianę. Drugą w rozwoju dziejów jednej
idąc się części Polski Γ czę-
ści drugiej i trzeciej,
a pismo które za naprzód wyjaśnieniu
zaliczemu posłuży, Γ zali
ciż owa wyręczycielem zbiorowego
wyżej wspomnianego pisma.
Mówiąc to,
mam na myśli Rocznik Towarzy-

Γ lub obumierającą

odzwyczaić go do reszty

F Obecna to mowa

Γ Dobre a wyłączo-mać co zde-cydę?

i jak co jeszcze
szkodliwem swojem
zaniedbaniem może
być dla przyszłym
szkodliwe celom,
przez szczęśliwą

Γ dopomoże się
przez to rozwojowi zalie-
mu

Γ może, podzieliwszy się z niem
pracą, dla dobra ogólnego po-
dejmowaną,

stwa przyjaciół nauk, który zda-
niem moiem, może się wygodnie
posługiwać Przeglądem, ~~[illegible]~~
przez co lepiej odpowie ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ kierunkowi, jaki od sa-
mego zawiązku obrać sobie
był winien.
Mniemam że główniejszym ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ celem
Dziennika powinno być wyda-
wnictwo mniej[illegible] źródeł dzieje
Polski wyjaśniających, ~~tudzież~~
obrabianie ich, gdy się ukaże,
iż następujące na to, ażeby
je czerpać i troskliwiej, niż ~~się~~
do nabycia może w Przeglą-
dzie, i obrabianą. Tym sposobem

List otwarty przesłany od Wacława Aleksandra Maciejowskiego do redakcyi Gazety polskiej o [mniemaniu] p. Legera co do ~~[illegible]~~ wyprowadzenia początku Słowian od Swewów.

Szanowny Redaktorze!

W piśmie przez Ciebie redagowanym ~~[illegible]~~ słowie (nr. 6 a z r. bieżącym) wiadomość podaną [z tem/] od znacznego czytelnikom naszym z Biblioteki Warszawskiej (r. 1874 tom I. str. 353-4) [powtórzona i przez Gazetę Warszawską (nr. 68. tegoż r. str. 5-6)] p. Leger, ~~[illegible]~~ że się nie zgadza na to co ja twierdzę ~~[illegible]~~, a o czem się wnet rozwiądę.

~~[illegible]~~ [Co przeczytawszy pomyślałem sobie: otóż] ~~[illegible]~~ sam p. Leger znowu się przedstawia, jakim go z własnych dzieł ~~[illegible]~~ i jakim się mi, raz jego poznano, ~~[illegible]~~ przedstawił w Warszawie. Rozmawiając z nim wtedy a obszerniej wyrażałem dawne mniemanie, że wszystkie jego nie ma szczerości, że mowa mija się u niego z prawdą, że nie zna rzeczy o której rozprawia, i że nie znając jej ~~[illegible]~~ zbyt ~~[illegible]~~ śmiało woli wyszukiwać, niż ~~[illegible]~~ erudycyą swoją wystawić na szwank.

~~[illegible]~~

Mniemanie Chwalacyi p. Wojciechowskiego oświadczam ~~[illegible]~~ że się nie zgadza na wyprawa-

dzenie początku Sławian od Swewów."
Kto się nie zgadza? pytam. Je-
żeli p. Wojciechowski, to twierdzenie
Sławiańszczyzny Wojciechowski, ta i owszem dzieło p. p. Leger rzekł.
a Chrobacyi głosi że sama ich ja,
myliło się jedynie w
tem, że wyłącznie Sławiańszczyzny w
Swewirmie, nie przyznaje mnie lecz p.
Szembergowi. Jeżeli zaś sam p. nie zga- p. Leger zemną się
dza, i mniema że ja przez-
tak Sławian od Swewów wywodzę,
to znowu dwa wielkie popełnia
błędy: nie mówię ja bowiem o
początku lecz o tożsamości L jednych i drugich. Jarow-
dną albowiem że nazwa jedna jest
nazwą drugą, i tylko w brzmieniu
ich zachodzi różnica i zachodziła
od wieków. Jak bowiem przed tysią-
cami lat st znaczyło toż samo co
sw L w sławiańskiej mowie, taki dziś ubo-
gacanie polszczy używa-
jąc na przemian st, sw,
mówiąc swawo i sła-
wo.

Ale tu nie o to, ba o coś ważniejszego cho-
dzi. Idzie o praktyczność, czyli, jak się dziś
wyrażają, szukajmy o "pozytywizm" w
nauce.

Ci którzy w południowej Europie cywi-
lizacyą upowszechnili pierwsi, a byli
to ludzie pracujący w polu czyli rol-
nicy, Polanami, z postępem czasu na-
zywani, ulegli przemocy

teutońskich (niemieckich) wojaków, którzy nie pługiem ale i według wyrażenia się Tacyta, orężem w ręku zdobywając sobie wyżywienie, kazali zawojowanemu rolników pracować na siebie. Jak się to i kiedy stało, przedstawiłem w pierwszym artykule Dopełnień do historyi prawodawstw słowiańskich, gdzie bez ~~przed~~ wykazałem dwoistość ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ dwoista cywilizacyi Germanów ⌜ od Tacyta opisanych, i wykazałem, że dwoistość ta nie tylko się dziś u południowych i północnych Niemców spostrzegać daje, lecz widoczną jest ~~[illegible]~~ i u tych, co ~~[illegible]~~ przekraczając rzekę Ren, Gallią od Germanii odgraniczającą, osiadali po lewym brzegu tej rzeki już w przedchrystyjańskich, już w chrystyjańskich czasach. ~~pierwotnej, której wyraźne ślady spostrzegać się dają w języku i narodowości Niemców nie~~

Byli po największej części rolnicy (urządzeni gminnie), (lub) którzy osiadając masami na ziemi Galów, wrośli w nią, i upowszechnili

B Con ф Droi Ayia 8 8

7 + 30 + 5 + 8 + 3

7 80 5 11 210 11/19



8 4 7 30 180

11 99

7+30+3+8+5

6 + 8 + 5 13

Ypou 7+8+9 4 3

5

przybywszy na Padziach do krajów dzisiejsze Niemcy podbiciu [illegible], i [illegible] we większej przeważając liczbie, których po zawojowaniu rolnika pracować na siebie. Co zaś w dalszym rozwoju rzeczy wynikło opowiedzieliśmy w dalszych wydanych dziełach, zauważając tylko, że 3.

85

Dalsze wyraźne są analizami ślady w nawadzeniach dzisiejszych Niemców, [illegible] ich nazywani Sudanyi, ludzie Saksonami, czyli [illegible]

Ale [illegible] w Germanii, dzieląc się [illegible] na dwie [illegible] na szwabskie i [illegible], których pierwszy [illegible] gle w nienawiści tak z południowemi Niemcami czyli Szwabami (Bawarczykami, Wirtembergczykami, Bawa-[illegible]) że Szwabami temi [illegible] jako [illegible] i że Szwabami [illegible] z którymi sąsiadowali i [illegible] a przeciwnie Szwabowie z [illegible] dzisiejszych języku i nawadzeniach dzisiejszych [illegible] dają wyraźne ślady, [illegible]

sylken po prawym brzegu Renu leżąc i ponad Dunajem, począwszy od źródeł tej rzeki aż do dalekiego jej spławu, ludzie z tych, które pierwotnie niemieckich przekroczywszy siedziby swoje na lewym brzegu tej Renu, rzeki zwróciły.

Tu, [illegible] już Tacyt zauważył, Germanie (Swewy) [illegible] wrośli, że się tak wyrazić [illegible] ziemi, [illegible] masami, [illegible] w ziemię, i [illegible]

[redacted] na niej zwyczaje takie same jakie historya [redacted] szczątkowe podaje [redacted] [illegible] przypisuje w dziejach [illegible] słowiańskim ludom. (1)

[illegible]

[redacted]

Gdy niektóre departamenty francuzkie między Paryżem a Renem posiadane zamieszkujący zwyczaje [redacted] Ladat zachowuje.

(1) L'existence de cette communauté date d'un temps immémorial, mówi M. Dupin procureur général à la cour de cassation w dziele La coutume de Nivernais Paris 1864. o którem się w Bibl. Warsz. r. 1865 T. 125 - 35 - rozpisałem

[redacted] p. Leger na dzieło które M. Dupin napisał.

Wskazując [redacted] przed dziesięciu laty o tym [redacted] na ziemi francuzkiej w czasach niepamiętnych zagrodzianych ludzie, [redacted] i przedstawiając [redacted] właśnie [redacted] w artykule pierwszy dotyczący się artykuł pierwszy do pełnień, gdzie szczegółowo o tym przedmiocie rozprawiam, wezwałem go uprzejmie, ażeby chciał pokierować do pism francuzkich powszechnie znanych podał, znaniach tego pogadał coś p. Leger w piśmie poza granicami Francyi wychodzącem, [redacted] [illegible]

[illegible]

[redacted] a pogadał angielskie, bo w dziele p. Wojciechowskiego nic o tem nie stoi co teraz p. Leger z niego niby wypisuje.

Z [redacted] odwodzącemu mnie p. Leger

Z nie sprostowal. Niech jej przedstawi w takiej po przedstawił jak ją przedstawiłem jest a który niech o niej sądzi już dziś nam zaś mógł sobie pisać

Z zwłaszcza gdy tacy uczeni jak Guizot w Germanii Tacyta [redacted] upatrzy nał i gdy [redacted] Augustyn Thierri z Francuzów a [redacted] Minghetti (dzisiejszy Minister) z Włochów dumyślali się już że odrębniej były Swenawosici a [redacted]. Tenkowie z Niemców jakich Grym [redacted] Szwenowa o Sławian tożsamość uznał.

Iłuś

Słowiański

i gwarzy o wrzecz którą wszędzie się mu a nie [illegible]

[illegible]

Najnowsza Dola w polityczném życiu tak miast jak i mieszczan polskich. — życie i ...

Dobrze powiedziano, że miasta dawniejsze są w Polsce, aniżeli dzieje narodu(1) z Polakami nazywających się; lecz jakiego składu były te miasta (civitates)? jaki od miano przy ich zakładaniu? jaka była różnica między podzieleniu już w samych początkach XII. po chr. krajów ziemi(2)? jaka ich urządzenia? a tem nigdzie nie wyczytasz. Tylko się tyle dowiesz, że kiedy znakomitsze między miastami krajów polskich, takie Sandomirz (r. 1236), Wrocław (r. 1242), Kraków (r. 1257), od Mongołów i Tatarów zniszczone, odbudować zamierzano, wtedy nastręczyli się przybyli Niemcy z oświadczeniem, że miasta te odbudują i do dawnej przywrócą je świetności, jeżeli uzyskają przywilej na osadzenie ich na prawie magdeburskiem. Przyjęto ich oświadczenie, i uprzywilejowano rzeczone miasta [illegible] ..., jak się dobrze [illegible] wyraził, a tem pisarz(3),

Polanami się między, a później

(1) Surowiecki w dziele o upadku przemysłu i miast w Polsce.

(2) Civitas, castrum (castellum), urbs, gród w kronice Galla II rozdz. 16.

(3) Józef Supiński w dziele Szkoła polska gospodarstwa społecznego, w dwóch tomach we Lwowie 1862 wydanem [illegible] II. 229.

zniweczyło równość obywatelską,
i zawzięła wady działania rozmaitości przyrodzonej. W gładkich cięgu [illegible] wyrażał się złąd
z postępem czasu antagonizm
między nią a miastem, który
upadek jednego i zniknienie drugiego za sobą pociągnąwszy,
zadał cios śmiertelny narodowi całemu.

według wyrażenia się [illegible] przezacnego pisarza,

Nie wychodząc na zewnątrz w XVIII wieku starając się poradzenie nasi Ludwicie, nie umieli innego środka znaleźć na to, jak przywrócić miastom odjęte im przez stan szlachecki przywileje, [illegible] stan ten wyjąwszy [illegible] z niegdyś pomyślnością dla kraju panującej nam Jagiellonów rządzący, rządy państwa do szkół przygarnąwszy wydzierane, pomieszczane z niegdyś lud miejski i wiejski,

Lecz ten

szkodę dla Polski i z-anijawanych z nią [illegible] krajów.

Naprawić co dawniej zepsuły pragnąc się [illegible] w roku 1776. odrodzona i do nowego życia politycznego zmartwychwstająca się szlachta, powołana na sejmie

odbytym, a żeby [prawodawstwo polskie
~~[illegible]~~ cywilne i karne ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ od czasów wiślickiego
ustawodawstwa (r. 1347–1368)
kilka razy nawet układane, ale
nie ukazane. ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ Gdy zamiar ten
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ nie osiągnął ~~[illegible]~~
szlachty, [więc upadły też przy-
zwolenia na przywileje, ~~od~~ jakie
sejm miał zapewnić miastom.
Zapewnił im je atoli nie zabawem ~~[illegible]~~ przez
konstytucyą trzeciego Maja (r.
1791), ~~ale~~ wprawdzie nie atyle, ażeby lud miejski w politycznem znaczeniu
zrównać się ~~[illegible]~~ ze
szlachtą.
Nieszczęście jakie kraj ~~[illegible]~~ przez wreszcie ~~[illegible]~~
podział Polski spotkało, porównało ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ szlachtę i lud ~~[illegible]~~
jedne prawa ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~

[mianowicie skodyfikowane

najnowsza doba,

2. a, 87

[i praca od Andrzeja Zamojskiego byłego Kanclerza koronnego z woli sejmu przedsięwzięta, [illegible] projektem tylko,

(w miejskim nie mogło być wtedy mowy w tym względzie)

~~Za w Małopolsce, czyli w tak przez rząd austryackiego nazwanej Galicyi zachodniej i wschodniej we względzie~~

~~mieszczan i ludu wiejskiego wszy-~~
~~[illegible]~~
~~stwa wszystkiego~~ tak ~~drugi i~~
~~trzeci~~ ~~[illegible]~~ pierwszy ~~[illegible]~~
~~tylko~~ ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
Stan ~~[illegible] sta-~~
~~nowią,~~ ~~[illegible]~~ wszystkich
obywatelów równymi w obliczu
prawa, ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ Dokonała ~~[illegible]~~ wreszcie
czego się kilkakrotnie prawodaw-
stwo z r. 1768 dotknęło, a co,
przez konstytucyą trzeciego Ma-
ja będąc prawem obwarowane, ustali-
ła konstytucya sejmu gro-
dzieńskiego. ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~

~~[illegible]~~
~~[illegible]~~

Ten wypadek stanowi w polityc-
znem życiu miast polskich ko-
niec drugiej doby. Rozpoczyna się odtąd życia ich doba trzecia, która ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ całe obywatel-stwo polskie ~~[illegible]~~ w obliczu prawa ró-wnając, wyrabia go ~~[illegible]~~ politycznie przeszłości w ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ w którym ~~[illegible]~~ jedno i toż samo prawo, wszystkim Po-lakom ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
~~się ona z [illegible]~~
~~stan ich w średniowiecznej po-~~
~~staci czyli w pierwszej do-~~
~~bie trwający do końca zupełnie~~ od z wieku XIII.
~~zmienionym, a który kon-~~
~~stytucya sejmu, która w r.~~
~~1768 wydaną Kazimierza Wielkiego.~~

nie tylko mieszczan ale i lud
wiejski ze szlachtą. W zaborach
pruskich, pierwszym (r. 1772),
drugim (r. 1793) i trzecim (r. 1795),
nastąpiło to bez ogradki; w
austryackich z pewnem atoli na po-
zor uwzględnieniem szlachty, [redacted] zrobiono toż samo, bo choć
w obu tych zaborach, w r. 1772.
1796 dokonanych
[redacted] szlacheckie, od
miejskich i wiejskich osobne
ustanowiono sądy, wszelako
w niektórych przypadkach mógł
się i lud w jej sądach pra-
wować ze szlachtą. Na Litwie
przeszło wszystko w dawnym
[redacted] stanie, jak było w Polsce przed
jej podziałem.
Że we względzie prawa [redacted] ma równać się
szlachta z ludem, tego ani pa-
[redacted] rząd pruski ani
austryacki nie wyrzekł ja-
wnie. Wyrzekła konstytucya +
księstwa warszawskiego, w r.
1807. na drugi i trzeci zabor
pruski, a w r. 1809. na
zabor [redacted] drugi austryacki,
+ Konstytucya za-
rozciągniona. [Polsce pod mia-
nem księstwa [redacted],
[redacted] z wszystkich zaborów
powstającej [[redacted]
[i nowo odradzającej
się
nadana, uznawszy

Sprawy które Cesarz pod roz-
wagę Rady państwa poddaje,
oznaczyła pierwsza redakcya Swo-
du liczbą dwunastu; W spisie [illegible] spraw tych wymienionych [illegible]
[illegible]
[illegible] takie, które
zewnętrzny i wewnętrzny [illegible]
stan państwa obchodzą najwięcej. Spraw tych liczbę [illegible] redakcya druga i trzecia.
Zaczynając od poprawy polytycznej prawa, pokoju
i wojny [illegible] dalej [illegible] do skarbu, i [illegible]
[illegible] przywilejów wydać
giej mających dla rzeczy i osób [illegible]
Dotykające śledztw mających się wynaczyć
na p. Ministrów i generałgubernatorów [illegible] powierzenia w urzędzie od
naturalnie powiedzianego [illegible] wymienieniem takich spraw które [illegible]
[illegible]
[illegible] wynik w nich [illegible] nie [illegible]
[illegible] Minister Sprawiedliwości, kiedy [illegible]
[illegible] senat [illegible] w [illegible]
[illegible] co do spraw [illegible]
[illegible] do senatu wniesione, [illegible] nie zostały w [illegible] wyszczególnionych w Swodzie
[illegible] dla [illegible] pozycyi [illegible] za-
decznie [illegible]
[illegible].

(1) Patrz art. 24. redakc. pierwszej a drugiej i trzec. art. 24.

Ta redakcya druga i trzecia prawie w podobną liczbę je zamyka (1)

[illegible] redakcya druga i trzecia.

[illegible] przyczyny je-[illegible] nie dokładności, lub do [illegible] ogólnego dla państwa nie [illegible] do [illegible]

i zachodzącej dla [illegible] położenia [illegible] nowego. senat [illegible] potrzebę [illegible]

utrzymywało. Druga owa data
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ z uprzywilejowaniem
miast rozpoczynająca się, o ile
materyalnie nad pierwszą celowała,
~~[illegible]~~ o tyle moralnie ~~[illegible]~~ bę-
dąc z razu niższa od niej ~~[illegible]~~ wyrównywała jej
wreszcie, a nawet nad nią, ni-
kczemnością dla narodowości i pożyt-
cznem się dla kraju, ~~[illegible]~~ zaczęła górować.
Gdzie jest to miejsce ~~[illegible]~~
rozwodzić się ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ po szcze-
gółach nad ~~[illegible]~~ różnicą
między tą datą ~~[illegible]~~ a pierwszą
zachodzącą ~~[illegible]~~, z tem zdarzeniem, wykazywać należy
naszem ~~[illegible]~~ zadaniem jest objaśnić Dzisiejszemu pokoleniu
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ co dla miast i mieszczan
kodyfikowana w r. 1776-8. z
polecenia sejmu od ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ Andrzeja Zamoy-
skiego i ~~[illegible]~~, od pod napisem
Zbiór praw sądowych kosztem
jego wydana w Warszawie 1780
praw księga ~~[illegible]~~ przeda-
wnienia, a co pojawione na niej
uniwersały, a co ~~[illegible]~~ uchwa-
lone były ~~[illegible]~~ w tym
liwszy, przejawiły się w tym
szamie, iż przy szczerych obrę-
czach o ~~[illegible]~~ naturze uświady

mogą znowu chcieć w części stać
się tem miasta naszé czem
w XIV–XVI wieku były. ⌐ [illegible]
[illegible] na dolę miejskiego lu-
du, którego szacunek do rad
miejskich, może w tem, może
że w innem piśmie, przy zda-
rzonej okoliczności wykaże. Wyczerpawszy się sprawią że
[illegible] zdania przez cni gad-
niego pisarza o tym szczegu-
le, jak przy końcu tegoż-du
(Dziś) artykułu napomkniemy, wyrzeczu-
ne stanie się ciałem, i w dłu-
gie między nami zamiesz-
ka wieki.

⌐ Idee dla ludzkości
długie wyczerpawszy
się wieki, wybuchną
znowu

Stworzony zbiór praw sądo-
wych podzielił miasta na

(Zakończę swój artykuł przykładem na to, co
za najpotrzebniejsze dla miast dziś uważam.
(Kiedy ludy podbite (między któ-
remi Swewy, przedtem ~~[illegible]~~ przedkarpackich krajów,
~~[illegible]~~ najważniejszą uczynili
odegrały rolę) — osadziwszy się
w obszernem od siebie państwie
rzymskiem, ~~[illegible]~~ się (za... wśród nich mimo między dawnego rzymskiego prawa
sadą, że każdemu było się na róż-
nych państwa tego osiedlić i osie-
dli, wolno żyć pod prawem ja-
kie sobie obierze (1), czyli uzna
dla siebie za najdogodniejsze, ~~[illegible]~~
w ów czas powtórzyły się ~~[illegible]~~ pierwiastną eu-
ropejskie prawodawstwa, ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ osiedlającej się między nami ~~[illegible]~~
niemcy, wymawiali ~~[illegible]~~ sobie ~~[illegible]~~
przodki ~~[illegible]~~
że im będzie wolno sądzić się
przyniesionem z sobą prawem, (i że przywileje miast ~~[illegible]~~ niemieckich służą i takim miastom na kształt magdeburgskim prawie osadzanym w Polsce)
~~Przez tego wymawiali sobie~~
~~nie miało [illegible]~~ Na czem gdy
wiele zyskiwali, i wzbudzili chęć
w krajowcach stawania się je-
szcze przywileje jeszcze zyskowniejsze, to przy-
szli nie o
najmniej a nadane im.
Otrzymawszy czego zapragnęli,
zawiązali z krajowcami których nie-

(1) Patrz o tem nauczyciela mojego sławne w swoich czasach wydane dzieło: Geschichte des Roemischen Rechts im Mittelalter. ~~Von~~ Fr. Carl v. Savigny. Heidelberg 1834. Wydanie drugie. Porównaj T. I. str. 116.

~~[illegible]~~

Ciekawa szczególniej uwagi wiedza niemieckie prawa ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ na zachodnie i zachodnio-słowiańskie, w których początek wieku dzi i polskie prawa w skutek cze-go

li przewagę w rządzie, ~~[illegible]~~ (pomimo du-
chowni i świec-
cy)
przemyśliwać nad tem ⌐ ~~jakby~~ lud-
ność miejską z przywilejów, a
miejską z praw dotychczas słu-
żących jej ogołocili (?), równość
jej w obliczu prawa zniszczyli, wła-
sność ograniczyli, nie dali jej do
oświaty, do rzemiosł i handlu
przystępu. W skutek czego gdy
miasta przestały być czem do-
tąd były, a ludność miejska prze-
szła do roli nie mogąc za-
silać przemysłu, sprzeciwzygli (?)
się przeciw, i ⌊ ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~, usiłu-
wali poprawić ~~[illegible]~~ co ze-
psuły wieki.

Gdy temu chce monarchowa które
się krajami polskiemi podzie-
liły stawiły (?) przeszkodę, dowo-
dzi to, że przynajmniej w nie-
których częściach Polski zamie-
rzali (?) się i zaniosło (?) na to, iż może
się ziścić co jej przyrzeczony
wyższej pisarz życzył. Pragnie
on: aby znowu miasta pol-
skie stały się czem w XIV. XV.

1.19. Szczepińskiego (?) Sztu-
ka polska II. str.
229./233.

⌐ jakby z u-
zyskanych przy-
zwoleń korzy-
stać jak najmniej-
cej. Świeccy dygni-
tarze okazali się w
tym względzie chciwsi
od duchownych. Oni to

⌊ wdzierały się na do-
bre do nagrany kra-
jowych urzędów,

ruchu

były, ogniskiem oświaty, kuźnią
nauk i sztuki rzucających iskrę
światła i prawd oderwanych na
nieruchome życie ludności, po mia-
steczkach i wsiach zamieszkałej;
co jak mniemam, a w czem ja zga-
dzam się z nim zupełnie,

[illegible] sprawi, że nasz lud z powołania rolniczy, wzniesie się i do przemysłu, który [illegible] w miarę upowszechniania się oświaty [illegible] będzie. Że czem pójdzie pracowitość i umiejętności, na których nam [illegible] zbywa [illegible] ludu, a stąd powstanie w [illegible] będzie umoralnienie, z jego umysłu przekonaniem, że [illegible] jak nikomu w garnięciu się do [illegible] oświaty i [illegible] pracy przeszkadzać, czyli wszystkich do nabywania ich równouprawnić, tak też na tem co zapracowali własność nienaruszoną przyznać im, O wszystkiem przekonany [illegible] mieszkańców przeszkadzać i niesłychanie, przeszkadzać i gdy się z ludu w naród [illegible] odtąd jest nabywaniem własności [illegible] zaś, równie stanie się odtąd przeważnym w niem liczbą.

z nadającą rolnictwu kierunek wyższy, sam też coraz więcej w rzemiośle zwróci postępować

Wynikiem tego

z przyjęcia, czyli lub

potrzeba koniecznie.

3,

92

Maja, grudzień i Księstwo warszawskiego, i co jeszcze należy [illegible] azaliż [illegible] przez [illegible] i tem się [illegible] wyrzeczone (!) [illegible] i w długie [illegible] między nami zawieszała.

Rzeczony zbiór praw [illegible] dzielić miała na

~~najnowsza data~~ 7.

Andrzeja Zamojskiego do kody-
fikowania prawa zaczwawczy,
chce dzieło przezeń wygotowa-
ne nie przyjęło, ~~[illegible]~~ jak
~~[illegible]~~
dało jednak powód do ~~[illegible]~~
~~nie~~ do zastanowienia się nad
tem, jak wielce podkopało, że
miasta poniżył, a lud wiejski
polityczne uniewolnił. To też
kiedy po nastąpnie konstytu-
cya trzeciego Maja zbierająca
a to wyrzekła, że ~~[illegible]~~ znosi
uwag niewoli, uniewinniać się tem
naród, że się to stało przez
nadużycie, atoli jem prawa nigdy
u niewoli ludu nie ustano-
wiło.
Zabrez pisma ⌐ ~~[illegible]~~ założeniu da-
zwała rozwinąć się w dobre naj-
nowszej czyli trzeciej, w polity-
cznem życiu i bycie tak miary jak
nem życiu i bycie tak miary konstytucyą trze-
mieszczam ⌐ przez konstytucyą trze-
ciego Maja L ~~[illegible]~~ się, a
obecnie na piękne, jak ~~[illegible]~~ do-
~~[illegible]~~ rozwijającej. Rozważając to
życie o pewnem, co dla rozwoju je-
go L kodyfikacya Zamojskiego, która-
nem praw zadanych w ostatku na-
zwana, co konstytucyą trzeciego

⌐ w którem umieszczam
ten artykuł

⌐ polskich
L nowo ożywionej
jak umiemam, życie to

Przedto

Nowy pogląd [redacted] na/ Dzieje Polski [redacted] [redacted] [redacted] [redacted] Tacyta [redacted] [redacted] wydanie Germanii Tacyta, Duńskiem ogłoszonym. [redacted]

w Polsce i w Niemczech, [illegible] w [illegible] Monumenta Bielowskiego.

Aż do objęcia rządów przez Ziemowita syna rolnika Piasta, z uwzględnieniem Monumentów Augusta Bielowskiego i najnowszego wydania dzieła o Germanach przez Tacyta napisanego, do dziś z uwagą [redacted] polskich pp. Henryka Schmida i Józefa Szujskiego [redacted]

Od czasu wydania przezemnie Pierwotnych Dziejów Polski i Litwy (w Warszawie 1846), zaszły ważne w zakresie źródeł tychże dziejów wypadki. Odkryty został pomnik mowy słowiańskiej nad Dunajem w pierwszych latach ery chrześcijańskiej greckiemi literami napisany (1), i [redacted] lądy których używały wspólnie Daków [redacted] niegdyś ulegające [redacted] [redacted] [redacted] (z za Karpat przed Karpaty w różnych czasach częściowo, a w [redacted] drugim wieku po Chr. (za panowania w starożytnym Rzymie Trajana) w wielkiej masie przesiedlony nad Dniepr i Wisłę, wszędzie [redacted] [redacted] w [redacted] skład [redacted] ludności tej, z której się polski i ruski naród z [redacted] wieków przeznawienia pod [redacted] nad.) Wyszło też na jaw, że gdy [redacted] od Germanii [redacted] Rzymianie w [redacted] ostatnim przed Chrystusem i zapierwszym po Chr. wieku [redacted] przyznana, zamieszkiwał [redacted] lud narwany i niedyscyplinowani Słowian przypominającego (2), a kraje między rzekami Labą (Elbą) i Wisłą, ludzie nad morzem Baltyckiem [redacted] pobożnie zajmujący, po których się nawet pamiątki [redacted] z pozmiennionego jego mowy przy[illegible] czasu przeszłości (3), przez który ludność polska składała i części, różna w niepamiętnych czasach [redacted] z Słowian, które tu w niepamiętnych [redacted] czasach napłynęły na Wielkopolskę i Mazowsze.

wyrozumienie go od pisarzów niemieckich, i ocenienie Pierwotnych Dziejów [redacted]

Ponieważ wręczony pod rozkazy, [redacted] napiwadził na wniosek, że [redacted] przedstawia nowe ludu, który

(1) Patrz mój artykuł pod napisem Geto-Dali w Bibl. Warsz. z r. 1855. I. zh. umieszczony

(2) Suevi lub, (patrz [redacted] [redacted] rejestr do komentarzów Cezara str. 367, w [redacted] Sammlung Griech. und Latein. Schriftsteller, Berlin 1855) Wyraz według [redacted] dawnych napisów [redacted] [redacted] według ga[illegible] Zabela greckiego od Słowian pierwotnych używanego, [illegible] z ziemi [illegible]ęszego. [redacted]

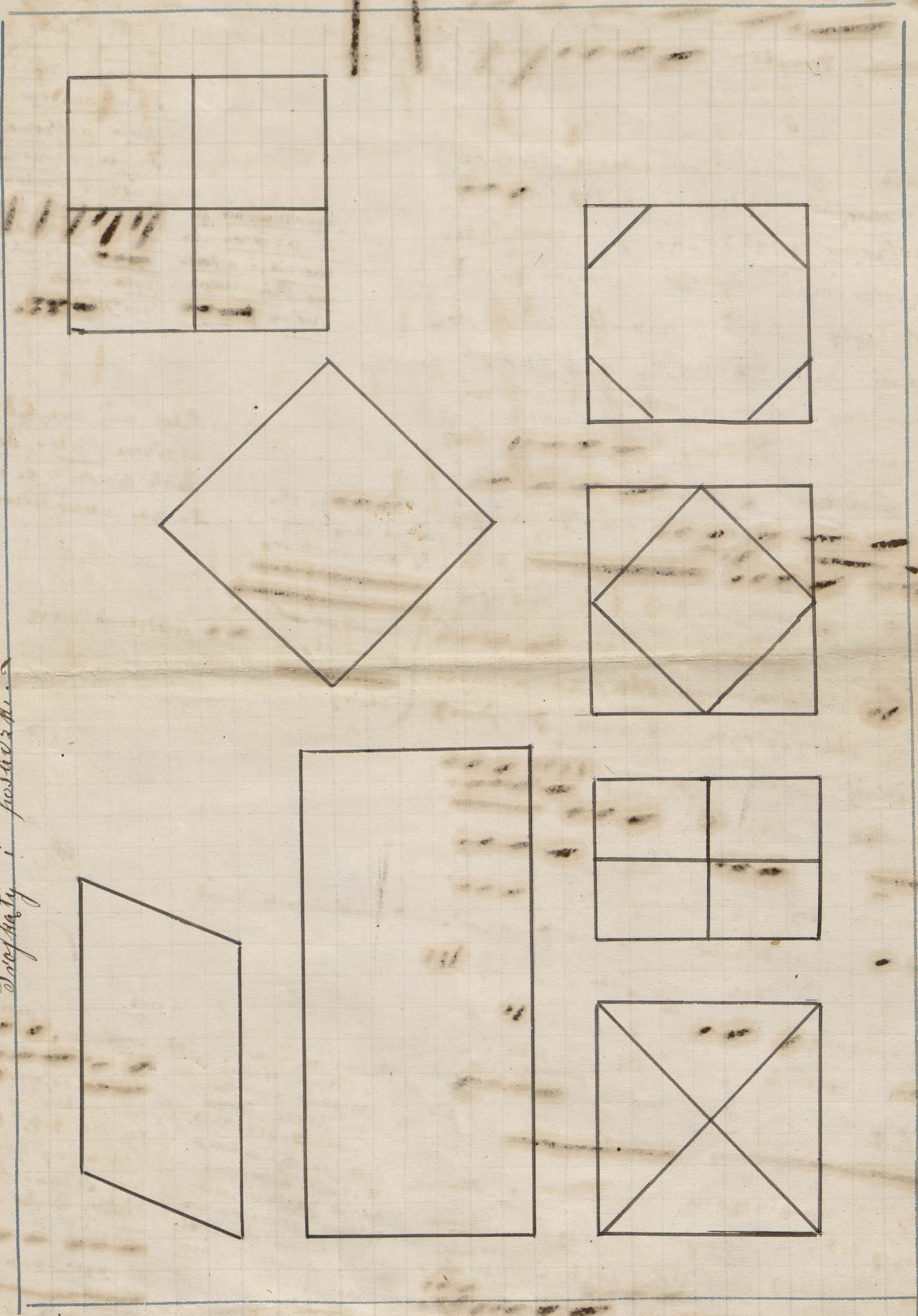
(3) Mówiłem o tem w Piśmiennictwie polskiem w Warszawie 1858. wydanem (patrz II. 328–338). Dziś podobno na tem polu Aleks. Hilferdyng ważne zasługi przez wydanie pomników mowy Słowian nadłabańskich, dawniem bardzo niezgłębionych.

które Mannert pojawiwał, Suebi, nie do się (mówi Grym w Gesch. der Deutschen Sprache, Leipzig 1853. Patrz str. 226–7) z niemieckiego lecz z słowiańskiego tylko języka wyjaśnić zrozumieć dawna.

[redacted] czasów [redacted]

Dalszy ciąg tablicy II III IV V.

Czworokąty i posadzki.



neli. —

Warsz. d. 26 Czerwca 1865

Nr. 18. —

Nowalewski

Nowy przyp. 17. a) 94

z celtyckiemi Senonami boje Tadwej się da-
ły rozłożyć z przygodami wielce dla Czech
zasłużonego (z senonageskiego okręgu (pa-
gus Senonagus) [illegible] Lngza, który pochodził, i skąd wynik przygód przybysza te-go

[illegible] bydby logicz-
nie skażę czeskich dziejów w czasy łączonych
z Frankami wojen wprowadził, i zupełnie
się oderwał od opowiadania o tem co za władz-
twa córy Kroka, Przemysława rolnika
jej męża, i dzieci walk wojowniczych dzieje zaszło. Jak więc znakomitość owa z następcami swojemi, [illegible]
[illegible] dla wy-
razumienia dziejów lechickich więcej po-
trzebna, a dla czeskich zupełnie obojętna; [illegible]
[illegible]
miernie za nie potrzebowała [illegible]
[illegible] pominięte są więc, a wzięła się
do miejscowych podań [illegible] w bliższym
[illegible] historyą narodu w bliższym
związku niż dzieje Juliusza Cezara zapa-
[illegible] (1) Podanie [illegible] o erudycyi dla miejscowości, przygodniejsze, [illegible] do celu [illegible]
[illegible] i dla przy-czyny tej uważali Li-bów nawet i Lazarów z uwagi, bo i dla wy-rozumienia Lecho[w] czes-kich nie były wcale potrzebni.
[illegible] Germanii.
[illegible]

i nawet Libie-
wi i Lazi, bo
wyrozumienia
czeskich Lechów
nie potrzebni,
nie uwikłali w
mowie.
Zmianka o Libach
i Lazach zniewala
mnie do zwrócenia
uwagi na te ich.

[illegible] na pomoc Sekwanom od Ger-
manii za Ren, zamieszkujących w owym cza-
sie dzisiejsze wielkie księstwo Badeńskie.
Był to wylew rozwiniętej między Łaboj,
Wisłą i nad morzem Baltyckiem rzeszy,
gdzie pierwotnie Swewowie (i których Se-
mnonami (Ziemnonami, Ziemianami?) zwa-
no) w tych pańsiach gospodarowali, i
z których [illegible] się rozwinęła na-
rodu państwa i państewka Słowiańskie. Nie jest to miejsce do rozważania, które [illegible] w[illegible]
i jak daleko [illegible] swojskość,
a w których obcość (teutońskość)
przeważała; [illegible] wspomnieć atoli
należy o tem, że Tacyt [illegible]
[illegible] jeden [illegible] z tych lu-
dów (Marsygnów, Marsigni)
[illegible]
[illegible]
[illegible] na krań-
cach Szlązka i Czech w okolicy dzisiejsze-
go Glacu i Królowejgradzca [illegible], a drugich (tak
zwanych Osuri) który kra-
łowa gadaniem Tacyt
mówi, że ani,
[illegible]
[illegible]
[illegible] sądzać po ich ubiorze i mo-
wie byli Swewami. Cały ów kraj słowo-
gli góry (zapewne hercyńskie i szlązkie)
na dwie części przedzielały) z tej gór tych

[illegible] nigdzie się na
ole podań i kronikarskich opowia-
dań nie ukazała. Nie tylko się da-
liuża Cezara w nich nie dopatrzysz,
lecz nie ujrzysz też Libów, Lazarów
i Leszków.

Hańba jest zazdrościć innym
lepiej sam pracuj i staraj
się, a będziesz i ty miał to
w czem ty zazdrościł oku -

Warszawa d. 2/4 65 roku (Maciejowski)

gdyż bytności ich nie było wcale; nie jest dziejom czeskim potrzebna.

Nowy pogl. do 17. 6/ 95

(Schmitt) Według niego mam twierdzić: "że z pod ciężkiego Lachów jarzma uwalniający, ale już w tem silnie zorganizowany związkami Lachów, odemnie ni z tego ni z owego na Lachów Nestorowych przeobrażone, ni wyjarzmili dobrodusznych Polan, którzy ich gościnnie i mile, w czasie przez Długosza wskazanym, przyjęli, że z tych samych Lachów czyli zbiegłych niewolników wyprowadzam polską szlachtę(1)." Tak mówi krytyk, a ja mu [illegible] że jeżeli tak przedstawiać będziemy zbadane dzieje nasze pierwotne, to zamiast (zdawania mówiąc jego,) przyczynić się do ich pojaśnienia i rozwikłania, zaciemniamy je owszem i zawikłamy. Niech autor rysu dziejów po drugi raz przeczyta i zastanowi się nad tem co [illegible] o zdanie ważnego [illegible] doświadczających, i raz bardzo wysoko, drugi raz nisko stojących Lachów napisałem

bez zastanowienia się nad rzeczą napisawszy, zwichnął zasadę pierwotnego ustroju życia politycznego Polski przedstawiony przez mnie. lekkomyślnie

(1) Rys dziejów narodu polskiego od najdawniejszych czasów znanych do r. 1763. przez Henryka Schmitta, we Lwowie 1854. tom I. str. 167. 169. 204-5. 215. 228.

odpowiadam na to:

Lendzicy początek polskiej szlachty

wykażę z dzieł drukiem przezemnie ogłoszonych, że ja istotnie pochodzenie się Lachów z Polanami w ten jak mówi przedstawiłem sposób; nich [illegible] udowodnię, że z tego ni z owego na Lachów [illegible] Tem ich, żem wywodził ich nazwy celem ukazanych nie uczynił badań. Rzecz ta podobnie przed-

ogłoszonych drukiem przezemnie, że

raczy wykazać [illegible] ja Lachów [illegible] Polanami pokrywające się w ten jak [illegible] wyraził sposób opowiedziałem [illegible] przedstawiony historycznym [illegible] przeistacza faktów.

gwałtu ażeby tam uprzywilejowany powstał w Polsce przez [illegible] czy udawanie [illegible] przez tego, lub [illegible] siebie, czy Lachy byli [illegible] Polanie [illegible] z którego [illegible] Mazowszanie i t. d. powstali, czy mogli [illegible] dać nam Lachów nazwę, zanim przed pojawieniem jej Polan mieli już miano?

Jeżeli go nasza na pytanie to nie [illegible] wala odpowiedź, niech do innej niż siebie, a nie pisze dziejów nie zbadawszy ich poprzednio albo, kiedy badań nie ma, niech je przed- [illegible]

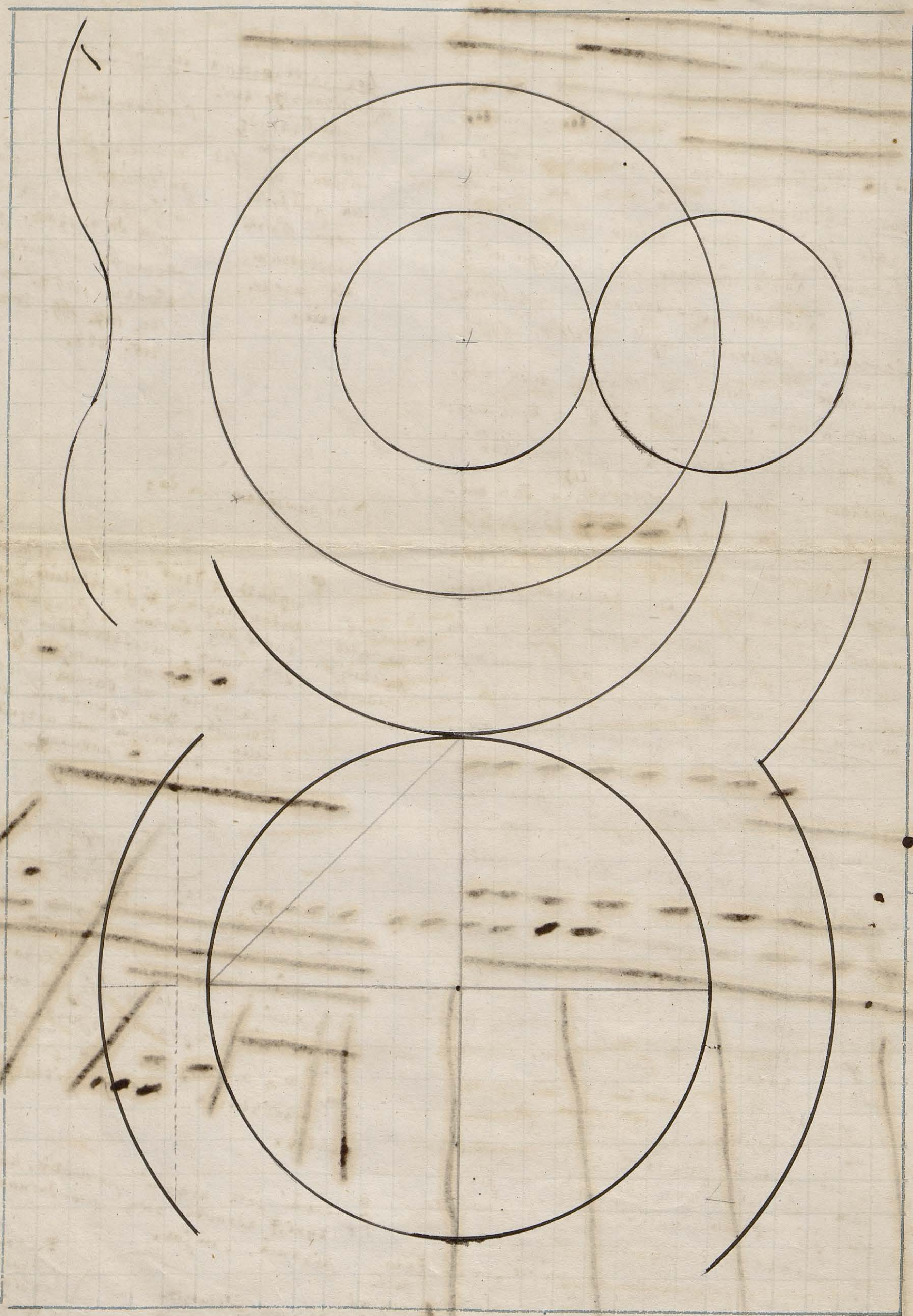
[illegible] je ludzie.

zdawać jest uwagą prawdzie. Kto tak czyni, zdradza swą niedbałość do pisania dziejów.

kto przełęczaj [?] przeistacza na historycznych i filologicznych badaniach oparte fakta, ten uczynił [illegible]

o zdanie ich, orzeł [?], [illegible] wykaże

Rozwiódłszy się już w miarę potrzeby o położeniu w jakiem się znajdowali mieszkający na zewnętrznej ziemi ludzie, potem



Nowy pogl. do 17.

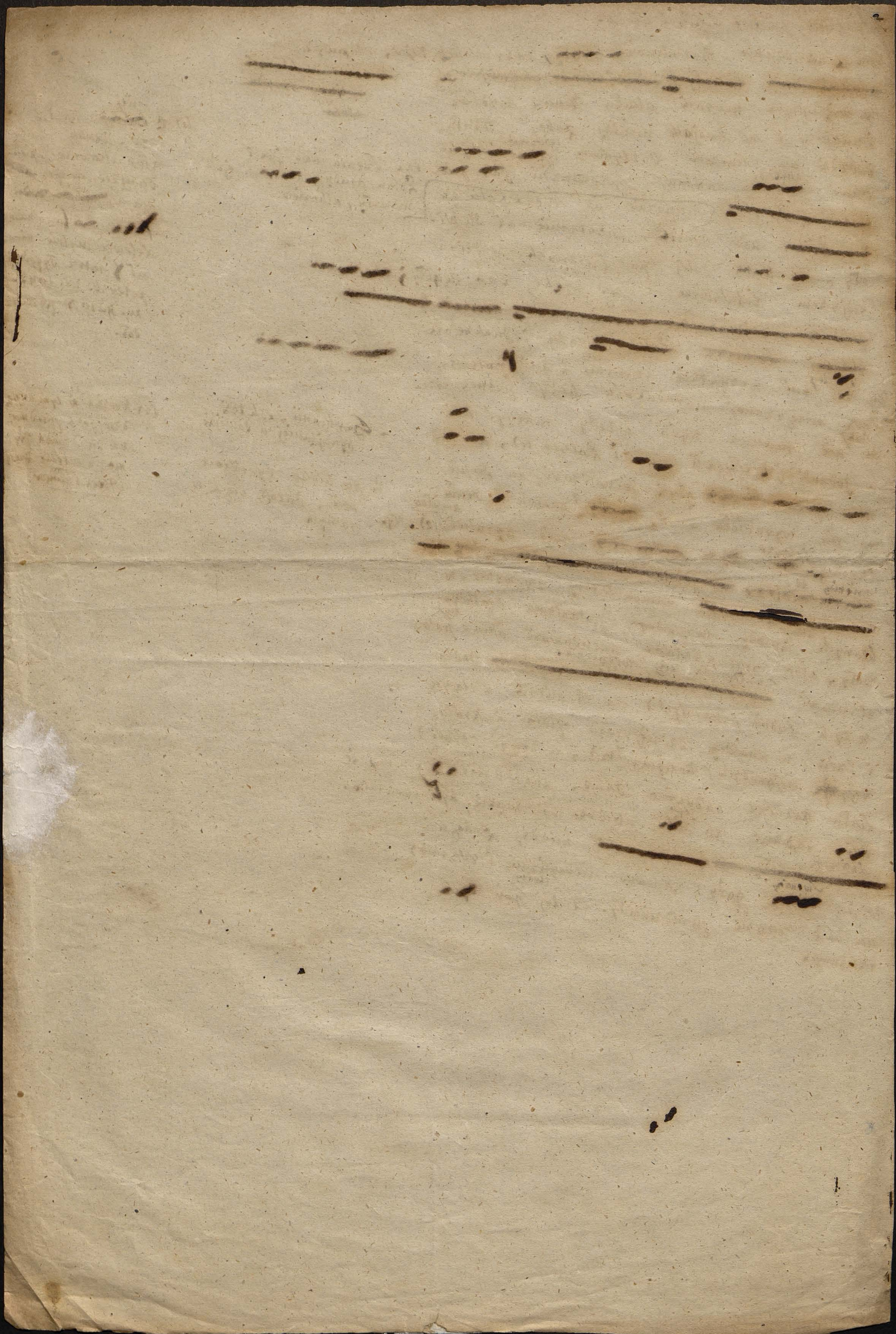
96

C

Te po całem państwie Scytów i Sarma-
tów, a następnie Germanów, rozrzucone będąc, skupiały się
w większych masach około Renu, wzdłuż
Dunaju, i w krajach między Łabą i Wisłą,
bodzieś nad morzem Bałtyckiem leżących.
[...]chać zbyt szerokiej przestrzeni (Jak Swewia owa jak i Polan osady [...] obej-mowały, albowiem)
naprzód od Westfalii aż
nad Wartę, następnie aż do Wi-
sły, a dalej po krawędziach w dzi-
siejszem Lubelskiem i za rzekę San sięgały;
gdy jednakże cza-
dy [...]le ani wszystkie swewskie, ani polskie,
lecz mięszanej narodowości były jedne, prze-
to jakoś nie można było wtedy marzyć
o jednolitej Swewii i Polsce (1), u Germanii, tak też przynajmniej u Słowian,
gdyż jednolitość ta dopie-
ro się wyrabiała, i, (nawet zupełnie nie wyrobiła (2). Wy- po kilku tysiącach lat, dotąd się w samych
czech jeszcze
de
nomenklatury swewskie, w
których albo zawsze przeważa polonizmu lechowa-ku,
wały, albo przeważająca narodowość obca, pola-
nastawiała się wyłącznie. Jeden
z tych ludów (Marsigni) na krańcach Szląska
i Czech, w okolicy dzisiejszego Glacu i Króla-
wejgradzia (Königgrätz), a drugi (Buri)
koło Krakowa, sądowar Tacyt, powiedział o nim, że
sądząc po jego ubiorze i mowie, był swewskim.
Leżące między Łabą a
Wisłą swewskie góry (zapewne hercyńskie i szląskie zwane)
na dwie części przedzieliły. Z tej gór
rzeczonych

(1) O niej nie trzeba mó-
wić, skoro po-
wierzchownie dzieło
Tacyta o Germa-
nach (...) co mnie
Lelewel mylnie ni-
ed (patrz Tygodnik
petersb. z r. 1847.
nr. 8-10) przeczy-
tał.

(2) Ważna w tym wzglę-
dzie jest przedmo-
wa do dzieła Grym-
ma Deutsche Rechts
Alterthümer.



Kwestya rodowości Swewów, ~~[illegible]~~ przez zbliżenie wrażenie szczątków pierwotnego germańskiego a skandynawskiego prawa, ⌐ ~~[illegible]~~ pytania. Tej kwestyi się, chcąc jej znać, pominąć, ten, jak dziś obecnie uczynił ~~[illegible]~~ Dahn (1), ~~[illegible]~~ szczątków posiadłości do własności, i/o podstawie praw na których się pierwotnie wspierała gmina, tudzież ~~[illegible]~~ o zasadzie władzy w gminie tej rej władzących książąt dziedzicznych i obieralnych, na koniec o prawach terytoryalnych panów i państewek, ⌐ ~~[illegible]~~ dotknie się przez dualizm narodowości pierwotnej Germanii mieszkańców tłumacząc. ~~[illegible]~~ W żadnym przypadku ⌊ znalazł się najnowszy Taylorowego dzieła wydawca. Podziwić je

⌐ rozwiązuje dotąd rzucane ~~[illegible]~~ daremnie

zadawając sobie owe pytania bez odpowiedzi, nie wyjaśnia

⌐ tak germańskich jak szwedzkich ~~[illegible]~~ mitów (2). Rzeczone szczątki

Lecz Dahn (3)

⌊ w zdanie

(1) Die Koenige der Germanen. Das Wesen des ältesten Königthums der germanischen Stämme und seine Geschichte bis auf die Feudalzeit. Nach den Quellen dargestellt von Dr. Felix Dahn Privat-docent an der Hochschule zu München. Wyszło dotąd tomów w dwóch zeszytach.

(2) W spisie dzieł źródłowych umieścił Dahn i Geschichte der Deutschen Sprache od Grymma wydane, " kwestyi atoli rodowości Swewów której ~~[illegible]~~ w niem szczegółowie nie pomieścił, nie dziwuje się, nie był też na pytania przez siebie na str. 3. 8. (w przyp. przypisku) rzucone odpowiedzi zasięgającym.

~~[illegible] 211~~

Kto dziś dzieła o Germanach od Tacy-
ta napisane czytając ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ zastanawia się nad Swewow narodowo-
ścią, dlaczego badacz, że ~~[illegible]~~

[illegible] 3. na wstęp, treść i charakter (1). Ostatniem nic do zarzucenia nie mam. We wstępie mówi: [illegible] że co o Germanach napisał Tacyt, zaczerpnął do [illegible] naocznego albo z wiarygodnych przekonania się o rzeczy [illegible] zdobył snadź w legionach rzymskich w randze dowódcy (legatus), przynajmniej [illegible] w jednym [illegible] kraiku germańskim [illegible] dłużej przebywał. Na twierdzenie to, zdaniem mojem [illegible], żadnych nie przytoczył dowodów, bo bowiem takie przyczyny, wagi żadnej nie mają. Wprost [illegible] czy celu jaki miał w pisaniu nyjewa [illegible] a tem zgadził się zupełnie na to tem [illegible] w pierwszym tomie (s. 552.) historyi prawodawców wyrzekł, [illegible]

w tem prawdy, że nie wszystkie instytucye germańskie o jakich Tacyt wspomina, były wszystkich bez naszy ludów wspólnych znosząc, byłby trafił na ludzkie tworemu najurzędniczej chwilo przypisywany być winna [illegible].

[illegible] na [illegible] myśl przeżemnie w pierwszym tomie historyi prawodawców (s. 552) a celu pisemka Tacyta wielka szkoda, że drugiej nego szerzce wydrukowany, lecz [illegible] samże [illegible] o szczegółowie wyrażanej nie [illegible]

[illegible] Tacyt rozwinięte rzymskiego ze wszystkich ludów [illegible] wdaeniosła bawytać nie umiał. Umiejąc, byłby trafił na [illegible] wów, z którymi gdy sam Grim całe [illegible] poczuć nie wiedział między pracą i [illegible] a nich [illegible] nim, choć zeznawali że się Swewie od reszty Germanów w życiu politycznem różnili (3), jednakże daty zajęcia owem uchwycili odgadnąć. Ponieważ się drui byli nie umieli odgadnąć. Ponieważ [illegible] w tym samym przypadku znalazł ten, który go uchie za przewodnika w odgadywaniu politycznego życia Germanów najnowszy wydawca Germanii Tacyta znalazł nie przez [illegible] odgadywania [illegible]

znał, nie będąc ciekawy o tyle, ażeby zgłębić myśl której pa-przednio Grym (2), a po nim Sybel (3) objaśnił. Pierwszy rzekł, że ci którzy Germanów na Swewów i nie-Swewów podzielił, jednych od drugich uplerzyć nie odróżnili, [illegible] rzecz o [illegible] [illegible] a przewodnik ten [illegible] za śladem przewodnika swojego, szukał

(1) P. Cornelii Taciti Germania. Ex Hauptii recensione recognovit et perpetua annotatione illustravit Fridericus Kritzius, Professor erfurtensis. Editio altera aucta et emendata. Berolini, sumtus fecit Ferdinandus Schneider. 1860 (wyjmuję karta z tej książki w ascenie, stronica 131?).

(2) W przedmowie do Germanii Tacyta od siebie r. 1835. w Getyndze wydanej, rzekł: [illegible] nam quod vulgo fit discrimen gentium suevicarum et non suevicarum, ita comparatum, ut prisca Germanid tenebras magis offundat quam lucem offundat, non seorsum sed e medio penitus tollendum esse censeo.

(3) Entstehung des deutschen Königthums von Heinrich von Sybel. Frankf. am Mayn 1844. Vorrew. str. 6.

A B C D E F G H J

K L Ł M N O P Q R S

T U W X Y Z Ż Ź

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 4 5 6 7 8 9 10 0

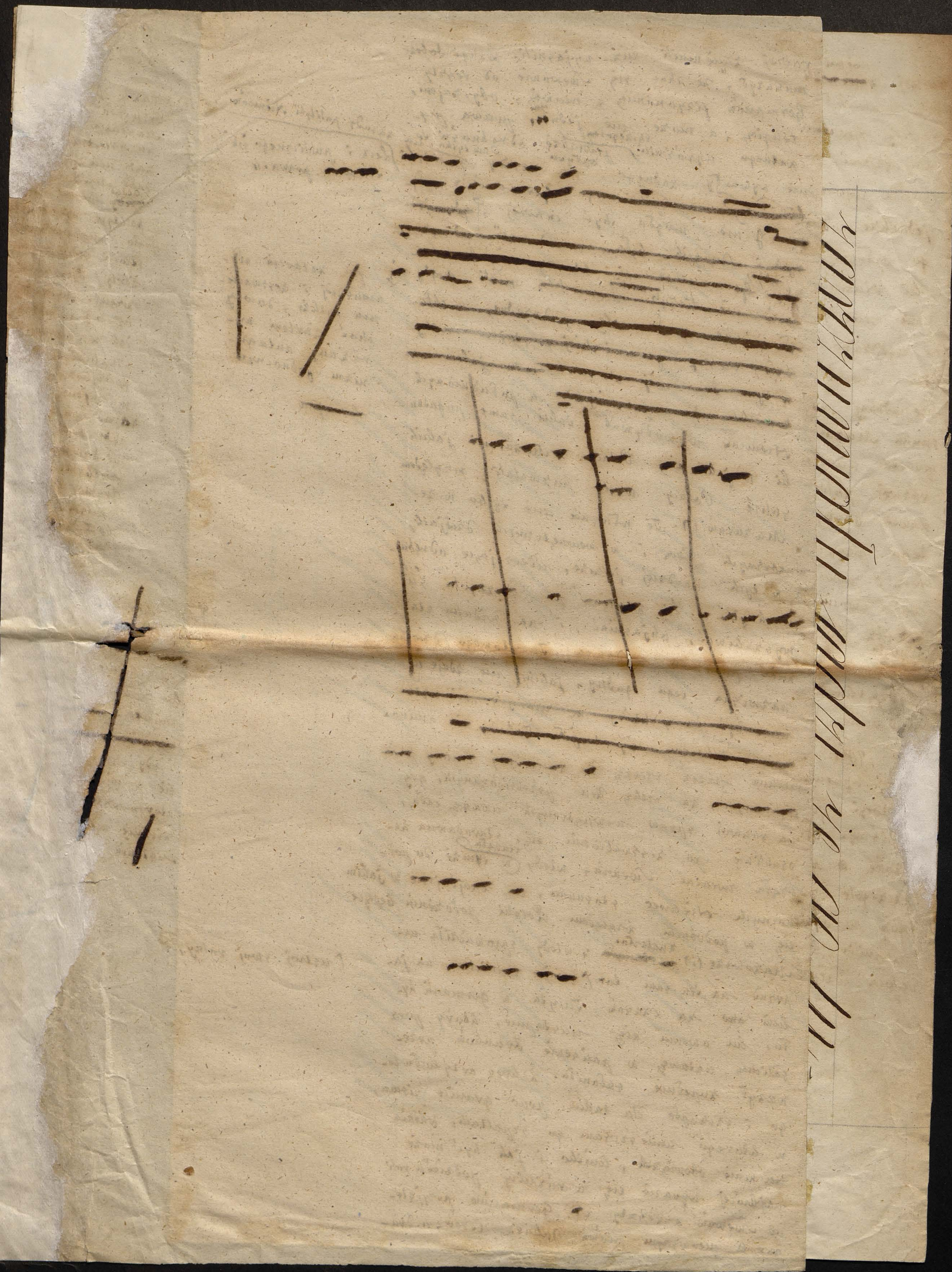
Warszawa d. 11/12 65 roku (Maciejowski)

raczej zaciemniali niż wyjaśniali. Drugi dobrze zauważył, „że choć się Swewowie od reszty Germanów fizyonomią, mową, obyczajami, religią, a może nie jednym prawa prywatnego szczegółem wyróżniali, jednakże odrębności te nie wywarły żadnego wpływu nie tylko na zasady polityki Niemców, lecz i w publicznem ich prawie nie miały żadnego znaczenia." Na co zgadzając się zauważam, że gdy charakter Swewów a Germanów był do siebie niepodobny (coś dalekiego możnaby i w stosunku Mazurów do Polan(1) upatrzyć), przeto musiało pozostać bez wpływu na rozwój polityki i prawa obu ludów, a nawet odstręczać jedna od drugiego. Do tego przyszło, że nie tylko polityczne lecz i prywatne Swewów prawo będzie w dalszym rozwoju swoim więcej do słowiańskich niż do niemieckich zbliżone, wykazywała na sam rzut oka, gdzie należy jego początku szukać, i skąd wyróżnione być może. Dowód na to stanowią spis rozdziałów z dzieła Tacytowego wybranych, którym pierwszy tom historyi prawodawstw (§. 556) zakończyliśmy. Stawia też dowód zeznanie, które o ustroju wolnym Swewów w szczególe a zrzeszonych z nimi Germanów w ogóle, Juliusz Cezar i Tacyt uczynili. Oprócz tego jak najnowszy wydawca dzieła drugiego historyka, pomi-

Nowy pogl. 21. 6.

(1) Stawą dla Polski brzmiało od czasu Masława aż do skonu ostatnich książąt mazowieckich, całe Mazowsze. Odtąd dawni ich w polityce rywale, Wielko i Małopolanie, stroili sobie z nich żarty (Polska pod względ. obycz. II. 65-6) podobnie jak z Swewów zeszwabiałych Westfalczykowie i Saxonowie, że po narodzeniu się ślepym bywa przez dni dziewięć chłop szwabski. Porown. Grymma Gesch. der Deutsch. Sprache I. 348-9. II. 393-4.

~~gdy [illegible] charakteru Swewów [illegible] usposobiony [illegible] zmieniała ku pokojowi a nie ku wojnie [illegible] i gdy [illegible] był na czasie pokoju sobie wojnę [illegible] których Niemcy właściwie [illegible] Ta [illegible] mądrym~~



cy znakomitego badacza germańskiego prawa (1) Do tego użyjemy, objaśnić przedstawiony ów ustęp od obu przyjętych dziejopisarzy. Uprzedzam czytelnika, że [redacted] gra-nice pisma) w których egz [redacted] szpalsach [wkładający na niego obowiązek, krótko, i jak może być najlepiej, wyrazić się o rzeczy [redacted].

[przykład mój umieszczamy, [redacted] dla sz-kich badań jakie on zatwiera [redacted] z konieczności szczególe,

W §. 26. Tacytowego dzieła czytamy jak następuje:

Nasz pogl. 22.

(1) Deutsche Verfassungsgeschichte von Georg Waitz I. Band. Kiel 1844. Grym w przedmowie do swego dzieła Deutsche Rechtsalterthümer Göttingen 1828. Patrz XVIII.

[redacted]

Agri, pro numero cultorum, ab universis in vices occupantur, quos mox inter se, secundum dignationem, partiuntur. Facilitatem partiendi camporum spatia praestant. Arva per annos mutant: et superest ager.

Naruszenie nie trafnie oddał po polsku mniemam że [redacted] winien być przełożony [redacted] [ten ustęp następny:

Pola [redacted] w stosunku do ich liczby uprawia-czy, biorą wszyscy (w posiadanie) kolejno [redacted], i takowe według godności między siebie dzielą. Ułatwiają ich podział wielkie [redacted] obszary. Role zmieniają co rok, a pole pozostaje.

Słowa te w przytoczonym wyżej tonie liwszy [redacted] słowy prawodawstw (§. 381–3) objaśni [redacted] pierwotną zasadę prawa i [redacted] ralach własnych i [redacted] czynszowych [redacted]

udziel

[redacted]

„Zgromadzeni volnicy, zakładywszy osadę, uważali się [redacted] wszyscy razem za właścicieli obszaru ziemi, a pojedyncza [redacted] za posiadacie-li wydzielonego sobie [i kolejno zmienianego [ład gminy

pola. Tyle go [redacted] Dostawał [redacted] [w sposób

że wydzielonej, [redacted] sformułowałem jej następująco: [redacted]

Karność i posłuszeństwo są najistotniejsze młodzieńca obowiązki. 2, 3, 6, 7, 14, 15 & 36 &c —

Praca jest jedną z najpierwszych powinności. Warszawa d. 11/2 [illegible]

(Maciejowski)

Maciejko [illegible] Lepska
[illegible] 20. z których jeden Pom-
[illegible]
k synów Boguchwał a [illegible]
[illegible] jest po [illegible] [illegible]

[illegible] ale nie
[illegible]

Nawy pogl. 23.

101

każdy członek gminy, ile mu by-
ło potrzeba na swoje utrzymanie: urzęd-
nik gminy, (bo za-
pewne Niemiec, gdyż ten widział
w swewskiej rzeszy,
zgrywadować prawo), dosta-
wał więcej, i na udziale
osadzał czynszownika. Posiedzi-
ciel zmieniał roli wcale nieznawożonej
roli, czego nie pozwał, zostawało pa-
lem (ugorem)."

z zbywającym od
swych potrzeb

Taki stan używalności volnej wojt je-
dynie sam istnieć gdzie była podostatkiem zdanego pod orkę
pola. Skandynawia ... w zakowe uko-
gos; nie mogła przez
się samo wprowa-
dzić do siebie rze-
czonej używalności.
Tu zaś gdy w niej,

na wykarczowanej lub z ka-
gien oczyszczonej ziemi ... (5)

(5) neque longius anno re-
manere uno in loco in-
colendi causa licet mó-
wi Cezar de bell. gal. IV.
1. dodaje zaś VI. 22.
ogólnie o Germanach a
może i to o Swewach
myślał, magistratus ac
principes in annos singu-
los gentibus cognatio-
nibusque hominum qui
una coierunt, quantum
et quo loco visum est
agri attribuunt atque
anno post alio trans-
ire cogunt.
Jak samo w czasie
pokoju jak wojny
urządzone, repre-
zentującą

szczątki ... na

Jak przez dwóch krajowi-
niem Nowa i Cimber (Szeb,
Cebeu?), Dandzumu

(6) W liczbie przyczyn dla
czego trudno na je-
dnem przesiadującej
miejscu mówi tenże
w tem samem miej-
scu: ne accuratius
ad frigora atque ae-
stus vitandos aedifi-
cent, a według tegoż
tamże I. 36. chwalił
Aryowist swoich woja-
ków qui inter annos
xiv tectum non subi-
issent.

(7) Pagos cen-
tum Sue-
vorum ad
ripas Rhe-
ni consed-
isse, qui
Rhenum
transire
conaren-
tur, Cezar
de bell. gal.
I. 37. 2

Germani którym Aryowist dowodził
Helvetii congressi non solum in suis
sed etiam in illorum finibus tamże I. 40.

powyżej się przesiadać
nad Renem, od ojczyzny
oddalonych,
ludzie;

zakładana osada nie posiadłości
lecz władzę na niej nabywała. Naby-
tą albo na swój rachunek uprawiać
własności, albo da-
wać ją na czynsze. Też samo było w pań-
stwie Scytów, ale sposób nabywania i powód oczyszczania był
inny. Sęporny kraj dozwalał każdemu brać
tyle ziemi w posiadłość ile jej obrobić mogł.

Pan roli, jak zwany kró-
lewski, Scytami pysłał
kraj jej uprawić, byle z niego
płacił, i jak

Dziś niemożny
mier potrzebne podatki. A taki wrzekomo
lub środki do uprawy pola wszystko w posiadłość,

nie wszyscy którym
rolnym
inwentarz, skąd na
przestrzeni najżyźniejszej, między Vandy
kapetą (1) a Dnieprem leżącej roli zamieszkali
osadnicy,
na rolników się (ge-
orgoi) i oraczów (vala-
jaw, arotêres) dzielili, z których
według Herodota, zkąd nie na pa-
dwadzy, nie (dla siebie), lecz na sprzedaż upra-
wiali. Miało się zdarzyć, że nie z całych plonów zebranych pozyskowali,
lecz część ich
oddawali temu, który im inwentarza rolnego
użyczył. Właścicielem więc był sam
każdemu służba do wrzącej
tylko rolnik (2), nie ziemi, bo tak
Ten stan rze-
czy lecz potrzebnego do jej
uprawy inwentarza.
był i u Getów, ale u Daków zmie-
nił się o tyle, że ci, uznając
zaraz zyskowniejszem rolnictwo, zkoważy-
szali się w celu uprawy
roli, pod warun-
kiem posiada-
nia wspólności ma-
jątkowej (3). Nowa w tym względzie zmiana zaszła u Dalmatów, którzy
samych tylko ról
mając wspólność, dzielili je kolejno
co lat osm między siebie. Przyczynę te-
go upatrując w ich niesłuszności jakby
nastąpiła ziemię tak dzielić, ażeby każdy posiadacz
równej części dobrej jak lichej roli otrzy-
mując, nie bywał przy jej między gromadników
panowaniu na ziemi
podziale krzywdzony.

(1) Miała to być dzi-
siejsza rzeka Orylpeć wpadająca do
Dniepru. Patrz Le-
lewela Nandy str.
28. i Ukerta Scy-
thien 191.

(2) Herodot IV. 17.
18. 53. Według
góry czasy istniał ten stan
między uprawiającymi ziemi, a stan
w księ. prawod.
S. 105-117.
mówiłem.

(3) Jak zwani po-
lisci a któ-
rych histor.
prawod. I.
375. i później
od Ukerta w Scythien
609-10. pa-
ri.

(4) Porówn. o-
dom Gerta-
cha Tacyta
Germanii Tacy-
ta rozd. 26.

pod owe czasy
że się tak by-
rażę, zdały wiek Saturna,
ale się już ku końcowi na-
chylał (4). Zkoważyszeni rolni-
cy nie chcąc opuszczać miejsca
które potulili, przemyśliwali
jakby korzystać z roli bez
uszczerbku i krzywdy. Właściciel
bywali jeszcze, że ich tak nazwę,
wojaka-rolnicy. Za takich uznał
Cezar Swewów. Gdy mu

prawdziwa, że ani i w czasie
prowadzenia wojen, rolnictwem się zaj-
mując (5), budując się na tem miejscu gdzie
zdanego okrzem (6),

Wszystko da się powetować
lecz czasu zmarnowanego
niczem nie nagrodzi.

1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 0. Warszawa dnia 12/2 w roku
(Maciejowski)

Nauy. pogl. 24.

102

przechodni, za którym upływał że się tak wyrażę czas stały, wiecze mający na widoku cele. Kiedy armia szła ponialów reprezentująca rozlokowała się dla siejby, czekając na czas dogodnego zasiewu, zamiar ... uskuteczniać ... dalszym pochodem, ażeby ... przykorywać się

lub nawet nie budując wsi(1), Sałury / odgadł ... że znalane prawą na długo. Ta też opiekał rzecz sak, iż na sam wzrok aha pojmać, że o Swojakiem mowił rolniczej. Jakoż Swojako chodzili Swewowie około roli, przechodnio i ciągle(1) zlemić ih

armia która szła ponialów (na ... tyle) dzieliły (pasiecowa) reprezentowała, zbyt się od swej ojczyzny wydaliwszy, dawniej żywności z niej mieć, ani jej znaleźć na miejscu nie mogła, wtedy w pobliżu tego kraju, w który wkroczyć zamierzyła (2) ... brała się do siejby, aby chwilowo czyli przechodnio po upływie roku, czyli po zebraniu tego co posiała, szła dalej. Rozdzielając całość czeredy się, Swewowie na miejscu, z obawy ażeby dłużej zasiedzieć się w raz naradnąła i różnego charakteru, siedzących (3), nie wolała porzucić na zawsze gdzie osiadła, niż wdoczyć się i rozkrajać po świecie (4) dozwalało tylko lichy, na czas pokoju, który przechody, lub nawet, gdy w kraju nie przychody, lub nawet, gdy w kraju nie przy- janelejszej okazować przyszło, nie starać zadnych i teraz pod gałem, stać ... rolnictwo, jak je nazwałem, ciągle, czyli że ... inszym sposobem dak

padnący w kraju Semnonów jak na południu w sąsiedztwie Helwetów(5) ... gospodarowali (Swewowie) gdzie też nie tylko sioła lecz i miasta (6) budowali) daje do zrozumienia Cezar, mówiąc: że przy podziale roli między gromadników, starszyzna ... się dawnych naradom trzymała zasady, ażeby z powszechnej zdatności równie korzystano, ażeby się jeden bardziej nie bogacił niż drugi (1). To też zapewne rzeda- jącym w pokoju gromadnikom nie wydzielano pola ...

leiz brał każdy ile mógł zpotrzebować, byle z korzyścią innych nie brał więcej, byle owak bogaty jak ubogi miał roli i pola dostatecznej ilości (7).

(2) W Arystrisa wojsku z którem przeciwko Cezarowi występił, znajdowały się szewskie i germańskie, jak sam mówi, (de bell. gal. I. 51) tudzy.

(2) / Domierzina Cezarowi jak samże I. 37. mówi: pagos centum Suevorum ad ripas Rheni consedisse, qui Rhenam transire conarentur.

(3) Ne assidua consuetudine capti studium belli gerendi agricultura commutent, samże VI. 22.

Przez celem życzeń bywało dla nich Galia, w lepszą, lubiej uprawną glebą obfitująca. Cezar samże IV. 8. Tacyt histor. IV. 73.

(5) Z Germanami którzy Aryowista dowodził Helvetii congressi non solum in suis sed etiam in illorum finibus (mówi tenże I. 40.): oczywistą jest rzeczą że ... kraje te nie leżały nad Renem.

(6) Nie tylko wsi (vici) pełna była Swewia, lecz miasta i miasta (oppida), nie znanego nam układu. Patrz Cezara de bell. gal. IV. 19.

Przechodnie to rolnictwo

(7) Cezara VI. 22. wyrazy annos post alio transire coguntur stosując się do rolnictwa Swewów, jak go nazwałem, przechodniego. On samże mówi: ne latos fines parare studeant, potentioresque humiliores possessionibus expellant, stosować się do sequestr żadnej miary nie może.

(1) Neque quisquam agri modum certum aut fines habet proprios, sed magistratus ac principes in annos singulos gentibus cognationibusque hominum, qui una coierunt, quantum et quo loco visum est agri attribuunt, atque anno post alio transire cogunt. Ta była przyczyna przechodnia; ale mająca też mogąca mieć latos fines, tak więc ut quisque opes cum potentissimis aequari videret, być nie ciężką dla bogatego i ubogiego dostatecznie posiadłości, lecz zwyczajnej własności.

Nasz pogl. 24.

kim podziale roli mowi, a w czasie woj-
ny [illegible] i w czasie pokoju odbywanych, wła-
sne jego sława zawidzą.

Nasz pogl. 25.

103

Najnowszy wydawca dzieła Tacyta, będąc [illegible] do tego przez znakomitego historyi prawa germańskiego badacza upoważniony, i najjednym (dziś zaginionym) wyrażeniu w 26 czyta w nim c. 26.

Agri pro numero cultorum ab universis vicis occupantur, i t. d.

Według jego więc wyrozumienia, przystępowano tylko wtedy do podziału ról między gromadników, gdy nowe zakładano sioła, a podzieliwszy je zostawiano do użytku według [illegible] gospodarstwa osobistego. Zdaniem jego [illegible] jest rozrządek w opowiadaniu Tacyta, [illegible] zwłaszcza jeżeli [illegible] wa jego w sposób wskazany, z duchem języka zgodnie (1), i znaczeniu rzeczy odpowiednio [illegible]

(czytać będziemy. Lecz według nas (nie było w tem sensie alkowiem) [illegible] Tacyt [illegible] objaśnić. Wprzód brano w posiadłość pole, a na tem ciż na niem budowano; nie wzięli więc warunkowały / którzy/ budować je mieli. Jak i osadnicy [illegible] polskie na niemieckiem prawie osadzane zakładano sioła. F Odczas brał więcej niż każdy inny osadnik. [illegible] Za czasów Tacyta nigdy całego udziału swego nie porabiał rolnik, ani porabiać go nie potrzebował, F [illegible] Wiadomo że Germanowie sami nie pracowali w roli kazali ją innym za siebie uprawiać. Przeczy temu [illegible] uważając, że kiedy tak się wszystkie zboże siać mogli, nie mogli go uprawiać z [illegible] zboże. Lecz nie mogli go uprawiać [illegible] Co też czyni, brania w posiadłość roli zwrez uczeni [illegible] na jeden rok tylko, tłumaczą co [illegible] niemożności zostawania dłużej na miejscu, z przyczyny że lud jeden zpędzał drugi z posiadłości i bywał znowu z niej wraz od nowego najezdnika spędzany (3), [illegible] wydawca tłumaczy okoliczności się inaczej niż nie, (że Cezar nie rozumiał tego co [illegible]

[illegible] (wydawca pisma Tacytowego,)

F Naprzód brana pole w posiadłość, następnie [illegible] między osadników więc budować mających dzielono.

F a choć znad [illegible] nie używał [illegible] jej przecież na nawoz [illegible], jak wszystkie role, na co Tacyt [illegible] nam sł. w Niemczech przesiedlony do Polski osadnik, nie uprawiał całej roli, ugorowi bowiem był mu potrzebny, bez którego się obywał dawny Germanii rolnik. Całe alkowiem nieuprawne pola były dlań ugorem. [illegible] objaśniwszy [illegible] Tacyta przystępuje wydawca [illegible] jego do wyjaśnienia rolnictwa Swewów od Cezara opisanego, lecz zamiast [illegible] go objaśnić zaciemnił.

(1) Opowiedziawszy że należy czytać ab universis vicis, dodaje, sam siebie poprawiając, universi vici enim sunt universi singularum vicorum incolae. Więc rzeczownik ten (incolae) domyślany, czego żądać trzeba.

(1) Mówi: vulgo editur per vices, vel in vices, quod nullo pacto ferri potest. Nam qui sunt universi, si hoc vox substantivum est. Omnes certe Germani esse nequeant; absurdum enim hoc, quia est impossibile; nec minus historiis repugnat, quia nomades Germani non fuerunt; denique provinciae ipsum est, pro numero dici de universis, quia universis una est, neque [illegible]

(2) Firmus, o czem Tacyt w Germ. 16.

mierzwę (2).

L lecz przestrzegał nią doły, w których chowa zboże.

(3) Einleitung zur Geschichte der Mark- Hof- Dorf- und Stadtverfassung und der öffentlichen Gewalt v. G. L. von Maurer, München 1854. Patrz str. 4.

napisał, że zaniechał powiedzieć, iż dla dostania lepszej gleby, opuszczali swoją ojczyznę, bo nie znać rzeczy, a wzięli się do Galii by szukać mierzwianej a nawet margłowanej roli i powiedział, że rok rocznie zmieniali ją, że co rok przenosili się z miejsca na miejsce, czego nie mogło, gdyż koczującym narodem nie byli (1). Ja inaczej to objaśniłem wyżej.

(1) Objaśniając ów wyraz Tacyta [illegible] mówi: apertum est levarem mutationem arvorum annuam confudisse cum annua emigratione solarum gentium in alias regiones, quod res nullo modo fieri potuit, quia nomades Germani non fuerunt [illegible] wydawanych ją [illegible] mając myśl [illegible] Germanów za lud koczujący

(2) Dzieje Polski podług ostatnich badań spisane przez Józefa Szujskiego. Tom I. Przedmowa. Lwów 1862. Warszawa. str. 13. 16. 32. 41.

Wracając do powiedziałem pierwszych dziejów Polski, mniemam, że jak Lech, Lachy, Lechowie, będą [illegible] z naszych dziejów, nie mogą być pominięte w historyi polskiego narodu, jak i podania o nich Mateusza [illegible] i dalej przekazywane nam podaniem od Boguchwały, nie godzi się gardzić, zwłaszcza gdy ją [illegible] wspiera je historya w [illegible]

[illegible]

przeważnym Tacyta o pierwotnej Germanii dzieło opracowania. Dzieło to będzie już od Niemców dziejowe [illegible] cza za wspólne nam z Niemcami [illegible] źródło, zasługuje ażeby z niego dla wydawców dalszego Polskich dziejów [illegible] źródłowo. Nie jest ono posłedniejsze od innych, które [illegible] uczony wydawca w monumentalne swe dzieło wcielił. Treść jego ceniąc wysoko, poczytałem za drogowskaz dla tych, którzy szukają

Dla zewnętrznych i wewnętrznych dziejów Polski pierwotnych podstawy, i mniemam że idąc do celu za tym drogowskazem, znalazłem. Rzeczy [illegible] dziejów, które [illegible] „Pisarz (2)", twierdząc że jej nie znalazłem, [illegible] będąc [illegible] ideą panslawizmu rosyjskiego „natchniony", [illegible] i że w pierwotnych dziejach historyi nie dostrzegł nic prawdopodobieństwa, uczynił strzegące, lecz nawet rozum zdrowy wiarą obrażające „[illegible]", na co uważam, że gdybym był rzecz tak przedstawił, jak on we mnie wmawia,

[illegible] gdybym był „organizacyą pewnych słowiańskich od zgermanizowanych swoich słowiańskich narodów, stany słowiańskie w społecznej budowie stanów germańskich u patrywał, i stawiał je obok panujących niemieckich, [illegible] wtedy twierdzenia moje byłyby dawniej jak [illegible] je dziejów polskich opowiadacz najnowszy przedstawił.

Ale ponieważ twierdziłem i twierdzę, że u Słowian najwyższej [illegible] ludowe wszędy był pierwotnie jeden tylko stan obywatelski, i że dopiero [illegible] monarchii, z duchem czasu zgodnie, w czasach przedmonarchicznych przedmonar-

[illegible]

podzieliła dzisiaj obywatelów na stany;

gdy utrzymywałem dalej i utrzymuję, że ustrój Niemców różny wiele od Słowian przeszedł; i gdy dla tej przyczyny radziłem uczonym niemieckim i radzę czerpać wiedzę nie o jednym szczególe dawnego prawodawstwa swojego z żywiołów słowiańskich; naciąż też niektórzy, jak w pięknym końcu historyi prawodawstwa (s. 420) powiedziałem, zgodzili, a inni, w ślady Gaupa idąc, którzy na moje przyznali, u Lazar (Lechals) badania zgodzą zapewne. Wszak ta sama tylko nauka dobro, a bynajmniej a jakie uboczne idzie cele. Swojskie moje badania nicuje prawdę, gdy ideę panslawizmu rossyjskiego nadeknuwa być mieniono. Nie znam innej wszechsłowiańskości (panslawizmu) nad, że się tak wyrażę, słowiańskość, którą słojowa sobą objaśnia rossyjską, polską, czeską, serbską, wszechsłowiańskość, a nawet przyszłość słowiańszczyzny litewską, saamińską, fińską (madziarską) starożytności, ale żadnej z nich osobno nie służy, i nie może służyć, bo w ów czas przestałaby być wszechsłowiańską. Swojskości jeżeli chce uchodzić za miłośnika prawdy, niech mnie o idei panslawizmu takiego jakiego mnie posądza, z pism moich przekona, a przy tem uważa się, że hipotezy moje o pierwotnych dziejach (których ja za hipotezy nie uważam, bo przez badania dowodzę) wprost rozum obrażają zdrowy.

↳ czyli sobą

↳ z niej wyrozumiewa

Γ z pism moich przekona,

[illegible]jaśnieńie Księżom Proboszczom Gackiemu i Ka[illegible]linskiemu dane, z uprzejmem wezwaniem do zbierania nowych materyałów dla napisania historyi kościoła polskiego i [illegible] odzyskanych dotąd przydatniejszych.

Rozbiór różnorodnych prac dorwała mi dziś dopiero na artykuł Księdza Kobylińskiego w trzecim numerze pamiętnika religijno-moralnego z roku 1862. pomieszczony (nr. 10. z r. 1861) odpowiedzieć. Widać że szanowny recenzent tegoż pamiętnika czytał artykuł mój do

dany, nie z takąż uwagą jak wypadało. Gdyby się był bowiem bliżej w to wglądał co samże pośrednio, mógłby był łatwo dociec, że przecież innych p. i ta się omyłka w duch pomieniowego artykułu [illegible], że gdy ja [illegible] (— [illegible] str. 364) synody, jak nazwałem (nazwałem), na prowincyonalne i dyecezalne podzieliłem, to jednakże w druku nazwano synodów prowincyonalnemi. Na to nacisk, ludzież pomimo że u prowincyonalnych [illegible] archidyecezya [illegible] wyłącznie dla swej dyecezyi [illegible] stanowiła [illegible] (str. 378-379), byłby odgadł, że

Uwaga.

(na str. 399. wiersz 18. licząc od góry) pojących, wkradła się

[illegible] zaś nawet

uważał, [illegible] obok te które do jakiej kategoryi odbyty r. 1621. w Piotrkowie, a do jakiej odbyty w Łowiczu, odmieniony być winien. Chociaż

pierwszy był prowincyonalny, a drugi dyecezalny. Drugi akta których [illegible] się w bibliotece głównej warszawskiej znajdują, przeto Recenzent może się z tem przekonać naocznie. Sam

zaś nawet obok w jednym roku (1621) odprawiono, w jednym (1623) wydrukowano je, to jednakże

i tem przynajmniej odwdzięczę się mu

go do nich, jeżeli za bytnością w Warszawie zgadzać się a to do mnie rzeczy, dopomożeszwadzeszli

105

za wydarpienie na polu krytyki, które u nas z wielką nawet szkodą leży odłogiem. Gdzie krytyki nie ma, sam traktując naukowego życia, i nima postępu do piśmienności jest wzorne literackiej władztwo; albowiem tej ciężba nie przyjmuje sam/ krytyki, [illegible] gdzie się rodzi zamiast ziarna kąkol, gdzie zamiast ziół pożytecznych bezużyteczne [illegible]

Lwyrastają chwasty. Zacny Proboszcz dobrzeski darować mi raczy gdy do takich publiczny jego wzmiankę, o [illegible] niby przypętej, przez szanownemu duchowieństwu polskiemu [illegible] Tacie. Bóg i ba-czny pięni mych czytelnik jest świadkiem, żem zawsze wysoko cenił jego gorliwość o dobro religii, żem wielbił i wielbię obywatelskiego ducha jego, [illegible]

Historya nie ma/ przypinać łatek lecz opowiadać co zaszło, i nie schlebiać jednym a urągać drugim, lecz co i jak było objawiając przypomnieć ty nie było tego na przyszłość co szkodę przyniosło w przeszłości, i nie powtórzyło się znowu co w XVI dla kleru a w XVII wieku (Faecunda culpae secula! nazwaliby je mówiąc z Horacym) dla rycerstwa [illegible] ojczyzny [illegible] szkodliwie działało.

[illegible] Kto w obronie praw swych staje, nie jest zamachem, ani niedorzecznieniem ojczyzny lecz/ kto się od ponoszenia dla jej dobra ciężarów usuwa. [illegible]

Inne uwagi przyszły mi na myśl, gdym pismo księdza Gackiego przeczytał. W pięknie

Γ Jest zaś nim pierwszy, gdy nie wdaje się w jej obrony obiera drogę, a drugi kiedy mniema że więcej dla ojczyzny czyniąc niż powinien ma prawo zwalać z siebie ciężary na tych co dla niej nie tyle jak materyalny [illegible] pierwszych [illegible] samowolnie.

[illegible] przypadek zrodło się u nas, zdarzał, do tej gdy zachodził zwracać na siebie uwagę powszechną: drugi że był pospolity Γ [illegible]

Γ według jego sądu

Γ czyni tego sprawca

Γ uchodził nie spostrzegany do czasu w którym mieć za wszystko złe nastąpieniem odpowiedzi Γ, czasem nadszedł: spełniły się wyroki niebios, smutną konieczność wkładając na dzieje objawić światu co się, jak, i dla czego stało. [illegible]

rzecz się ma tak jak dotąd [illegible] wyrzeczone, a o czem on wspomina, że [illegible] napisanej wyraźnie o klasztorze święto-krzyskim dla/ księży Benedyktynów na Łysej górze już za Chrobrego według niego wydawanym, powątpiewa on z Lelewelem o tem: ażeby Mieczysław I. miał nad Krakowianami panować Γ [illegible] aż do-rozwiązany Papieżowi uczynionej (że znajdującej w Krakowie władał (usque in Cracoa). [illegible] z Kurmasa (1) pokazuje że [illegible] (Czesi wydarli do miasta Polakom) najwcześniej 967. roku a więc po ożenieniu się Mieczysława (r. 965) z Dąbrowką. Γ Nie nie podobnego że Dąbrowka mogła na [illegible] Łysej górze Benedyktynów osadzić, gdy z takową wielką [illegible]

[illegible] i Benedyktyni jedyny w onych wiekach na zachodzie zakon znajdować mogli także zaprzeczyć? że [illegible]

[illegible] u mnogich względy, i S. Wojciech za przybyciem do Rzymu [illegible] w jego naprzód a następnie w Bazyliańskiem przebywać lubił zgromadzeniu. [illegible] kiedym więc/ w historyi prawodawstw (II. S. 293)

Γ Darowiznę więc zrobiła ona macocha Bolesława chw. z dalszej Polski jaką zmarły jej małżonek przed r. 967 posiadał, czyli że wszystkiemi jej prawami windykacyą tego co w/ rękach Czechów było [illegible] Papieżowi zaznaczała

Γ ale powstępowa bezzasadnie; sam bowiem L który wątpliwość nasunął, usunął ją, że Mieczysław jest odstąpiła r. 994

(1) Wydanie praskie [illegible] 1783. Porówn. str. 46. 68.

(2) Lelew. Polsk. wiek. średn II. 73.

(2) O Dąbrowce mówi Gallus 32 (wyd. Bandtkiego) illa domina cum magno secularis et ecclesiastice religionis apparatu Poloniam introivit.

S (2) Krymowi. [illegible] w tem

Lzaiób duchownego sprawa-dziła przyrządu (2), którym nie kto inny jak duchowieństwo opiekowało się niewątpliwie. W początku duchowieństwa tego że się

ten zakon z Monte-Cassino do Czech przybył [illegible] jest do [illegible] domysł [illegible] ale prawdopodobny. Albowiem przed innymi mnisi klasztoru tego znajdowali w Czechach

powiedział, [illegible] że z klasztoru montekasyńskiego przybywały r. 1006. mnichów parzy, i zestawiając myśl swą z Długoszem, na pomnik się wieku XVII powołałem, nie mam nie cenniejszego. [nie inaczej, księdza Gackiego mniemanie wnioskami, lecz] jak się ów wyraz przedstawił, i prawdopodobniej od niego aż [illegible] wyrzekł [illegible] on sądzi, że dopiero za panowania Kruta tego czyli że w roku 1052. 1056. mogli Benedyktyni z Czech [z montekasyńskiej na łysej górze osadzić] przybyć na Łysą górę: [illegible] [illegible] co nie tylko żadnego nie ma podobieństwa do prawdy, lecz owszem przeciwnem jest orzeczeniu Wiegowi polityki, gdy, [jak z historyi wiadomo, garnąc się wtedy Polacy wyłącznie na uboczu, nie byliby zapewne obcych zakonników sprowadzili do kraju.] [illegible] Nie było to czasem Mieczysława I. lub Władysława Jagiełły, ale czasy Bolesława I. który Pałkę [illegible] po zgonie Mieczysława II. [zgubił] nastąpiła Bolesław Śmiały, dla tego że Spitygniew II. nadto upadły ten obrzęd w Bzechach ponizano go w Polsce, aż w reszcie zaniechano zupełnie. Nie mam nie wątpliwej lepiej się na jakiej wiarę o rzeczy stanowisku, choćby na dalszem jako Przezdziecki odczuwał aprzeć, niż wychwalić popuścić, [sam było czem być powinna.] ... [illegible] w r. 1039 uwzględniać dyplomata X. i XI wieku, które Papocki przywodzi, choć wtedy nie dawałem [illegible] [Dziś inaczej się rzecz ma, w tem, że Dyplomata dziś] ma, dziś [illegible] wierzę, ... przed Papockim w oryginale a za jego czasów (um. r. 1612) choć w kopij nie dawałem w nie wiary. Dla tego też wszystkie się o nich wyraziłem, mówiąc że wszystkie z owego niejasnego wieku, a tym najmniej nie mieszczą ścisłości(1).

[Trzeci zarzut, jaki mi ksiądz Gacki czyni, odpieram tą uwagą, że [illegible] wszystkie z nich wiek ... że pochodzić z owych wieków, na ... pochodzą z tej ... wolałem]

[przed Kaźmierzem I.]

[obrzędu słowiańskiego trzymającego się]

[zgubił.]

(1) Ksiądz Gacki w rozprawie swej (Pam. relig. mor. r. 1861. nr. 7. str. 26.) mówi, że z bytności dyplomatów owych Papockiego niektórych nie dziś nie przypuszcza.

istnieć mogły, gdy się podobne im z czasów Chrobrego (r. 992–1025) i Judyty Królowej żony Władysława Hermana (r. 1086) przechowały. Czas pomniejszy odkryje może nawet z r. 966. [illegible]

[illegible]

koniecznej ardykuł mój uwagę, że gdy [illegible] mało Dotąd przedsiębiorczy w Bużyce Dziś w niej należy sławić się wszakże a większe postępy. [illegible] nie niechaj drugiemu oddziela. Już czas

[illegible]

mu ażeby się wziąć do opracowywania Dziejów kościoła polskiego, którą rozpaczać należy od zbierania materyałów. Niech polscy arcypasterze wyznaczą z pasterza którego z swoich archidyecezyi deputacye k'woli temu

[illegible]

na tem polu od naszych poprzedników. Nie jest to tak trudno zebrać, że zrzódła była dobra, wydawała i że się tak wyraźnie, żelazna zdaje w nas zarozumieniami, zdawałoby powodująca wola, a przy tem była między, a które może dawać

[illegible] we Lwowie, w Poznaniu, w Warszawie, i wezwą zięchich do spółudziału literalnie. Ja ze swej strony gotów jestem zaraz do tej pracy [illegible]

plan jak zbierać wszakże zrzódła najdawniejszej ma- i gdzie najstarszych było statystyki parafii i dekanatów [illegible] czas, i wezwać zebrane materyały w ramy, jakie dla historyi kościoła wyznaczył.

[illegible] Ksiądz Jabłczy, który wziął na uwagę księciu, szczegóły i obyczaj parafian. Ponieważ atoli ramy te nie jak należało zapełnił, potrzebaby więc podług ułożonego planu wziąć się do zapełnienia na nowo [illegible]

[illegible] ułożonego z góry planu nie wyczerpywał wszelkich Niechby było to zebrać co w kulach papierów, co w dyplomatach wyrzucili pod tym powiedziano względem, i rzecz wyczerpnąć należycie, a mogłyby już po nim kłaść inny wyczerpującej kwoli, inny znaj [illegible]

Wyrażam cenioną gorliwość w Księdzu Kałużnikim do pracy ochotę, jestem pewny że się statystyką już nie tylko swej parafii ale całego dekanatu zajmie, a dowiedziawszy się wzajemnie że z pola działań na którym dotąd z chlubą pracował Ksiądz Gacki na obszerniejsze dziś wstępuje, mam nie płonną nadzieję, że dopełni Theinera w tem co tenże o archidyakonatach, obecnie biskupstwo sandomierskie a niegdyś części biskupstwa krakowskiego stanowiących udzielił. Kiedy to wstępem do [illegible] urzędu na który jest powołany godnej, zdobiącej go i uświetniającej. Nie wątpię że wyższa władza nie tylko mu na to otworzy pole, lecz i pomyśle o [illegible]

Pamiętnik religijno-moralny, nadawszy piśmu swemu szeroki zakres, mieszcząc na to, mając nim cele prawdę, nie mając ogólne a nie szczególne jakich su przedewszystkiem chodzi, kierując mieć nie może, gdyż [illegible]

szczegóły zrzódeł tak jej i teologia ś. ma- jąc a do tego prawo kanoniczne w rzeczy zdawnych nauk swych literackich nie, dla każdego z nich ważnego pisma peryodycznego wymaga. Niechże się szerzej pism tych naszym pamiętnikiem historii poświęconem wyłącznie rozpocznie, a będzie on już wielki i nie tylko dla Kościoła historyi postęp wielki. i dla narodu [illegible] zawrzeć, później się dalej.

z którego jest członkiem

szczupłego

z archiwów watykańskich

pracy

i od biblioteki nauk nowego wiązano w Polsce prawa kanonicznego

posiadają, czemużby się i u nas takowe znaleźć nie miały?

pochodzący, bo kiedy wcześniejsze od nich (r. 863.) Morawianie Papieże chcą chronologii nie znał (o akt z r. 966. Chrobremu, który dopiero r. 992. panować zaczął, mylnie przyznał), zaszczytem dyplomatów nie było i o niewidzianych od siebie nie prawił.

lepszych od wyszukanych dotąd

dewszystkiem bule papieskie do Polski odnoszące się, dyplomataryusze, koncilii, synodyki wyczerpywać należy.

nowem piśmie peryodycznem, któreby historyą polskiego kościoła i prawa kanonicznego miejscowo rozwinąć (jus canonicum provinciale) mając wyłącznie na względzie, pracowało z korzyścią dla nauki historycznych, równie kościoła jak narodowe obchodzących Dzieje.

z dziejów

Odprawa i objaśnienie

Przeczytawszy co o ~~w~~ Dodatku czwartym do Historyi prawodawstw słowiańskich pod napisem "Żydzi w Polsce na Rusi i Litwie" redakcye Izraelity (nr. 29) i Przeglądu tygodniowego (nr. 30) i ~~Izraelita~~ podały do wiedzy powszechnej, ~~[illegible]~~ zasiadłem zgorszony, że z podobną pisaniną świat, szczególniej drugiego artykułu redaktor, wystąpił przed światłą publicznością, pod której sąd jak wszystko co piszę tak i owę rozprawę poddałem wyłącznie. (Dbając o postęp dziejowy powtarzam cudze myśli o tyle tylko ile za niezbędnem ~~[illegible]~~ się okazało do uzupełnienia ~~[illegible]~~ nowo zbadanego faktu; [i opowiedzianego] lub ilekroć o czem dla braku źródeł godziło się ~~domyślać tylko~~ wyrzec co na domysł z źródła nowo odkryte wykazało, czem się nie myliłem, wnioskując o tem i owem. (

(Szereg więc Dodatków do Historyi prawodawstw. nie zawiera poprawki

Jego o czem się mylnie z ludzie wy-
rażali, lecz dziełem jest nowem szerokiem wy-
powiadającem, a co dla kraju do zad-
niejszych zwrotów, krajowi wy-
powiedzianem być poprzednio musiało.

Każdy orze jak może. Mnie do-
stało się w udziale nie bawić się lecz
pracować, uczyć się i uczyć dru-
gich, ustnie lub piśmiennie. Za to
rodzicami byli mi umarli, i są dziś
rodzicami żywi. Kto z tem więcej
niech szczęścia w dzieła takich mę-
żów — jakimi byli Szafarzyk, Pa-
lacki, Lelewel, lub poszła uczo-
ne towarzystwa i Akademie u-
międzyludzkie wszystkich Słowian,
i kilku zagranicznych, na jakiej
zasadzie wezwali mnie do zaję-
cia miejsca w swem kole.

Gdyby się był pokwapił drugi
zbudzenia redaktor odezwać z
tem przed swemi myślami, z czem
ośmielił się wyrzec przed dzi-
siejszą publicznością, a usłyszałby

Odprawa 2.

108

zapewne : "bracie miły o tem
czego nie rozumiesz, i wraz do
szkoły żebyś się nauczył w mej cze-
go nie wiesz. Nauczywszy się,
pojmiesz że w rozprawie o Ży-
dach napisano wszystko ~~o~~ ~~[illegible]~~ upo-
rządkowano logicznie, wszystko co tam
wyrażono ~~[illegible]~~ oparto na
źródłach. Jeżeli ci wszystkie-
go co tam stoi za mało, przecze-
kaj aż się nowe pojawią fakta,
a jeżeli nie chcesz czekać ro-
zmawiaj z temi co wiedzą o czem
rozprawa o Żydach nie wie. Kła-
niaj się uczonemu ręką roman-
sopisarza ciekawi, gdy nie chcesz
cierpliwie czekać na to, co no-
we fakta stwierdzą, wydoby-
te z [illegible] archiwów."

109

Kodyfikacya w dawnej Polsce

Pobieżny pogląd na kodyfikacyę praw w dawnej Polsce, z uwzględnieniem głównie ~~na~~ praw, jej najnowszej, i napomknieniem o jej stosunku do prawa cywilnego pruskiego, austryackiego i francuzkiego.

Kiedy ponad świat pogański dawny, reprezentowany w cywilizacyi przez Grecyą i Rzym, panowanie wstawał — wtedy świat pogański nowy, przez cztery narody, Celtów czyli Galów, Teutonów, Litwę i Swewów czyli Sławian [illegible] którego głównym objawem [illegible] [illegible] rozwinięta najściślej. [illegible] u innych już były [illegible]

w ów czas [illegible] wydaniowe stany, takim [illegible] były u Celtów stan kapłański i rycerski (1), u Teutonów stan Jarlów Adalingów (szlachta), u Litwinów Krywe Krywejtów i Kunigasów, [illegible] duchownych i świeckich panów, którzy uprzywilejowała ich własna.

w świecie, na jakiej się barbarzyńskie ludy kiedy zdołały, przedstawiany.

z jej ich oświaty [illegible] były prawa nadanych i panujących zasadzkach. Pierwszy uzdalniał się w Druinem kraplu, drugi w gminie. Teutonów Swewów ich wszyła się w czasach historycznych

uczonedy wyższe, z niej samej

z składających się z

(1) Juliusz Cezar (w dziele de bello gallico VI. 13) który o wewnętrznym ustroju Celtów pierwszy dokładnie powiedział, mówi: In omni Gallia eorum hominum qui aliquo sunt numero atque honore genera sunt duo, alterum druidum, alterum equitum; plebes paene servorum habetur loco

(ze Swewów, dziś od innych pi-
sarzów niemieckich, za lud zdu-
miałych, z Teutonami w cza-
sach przedhistorycznych zrzeszo-
nych, uznawanych, nie było stanów.
Gminy ich (w liczbie stu, na które się kraj
swój zwykle dzielili, zamieszkali wa-
li obywatele (równi sobie w obliczu pra-
wa (ingenui, jak ich nazywa Tacyt), rządzeni przez
naczelników z pośrodka wszystkich
obywatelów wybieranych, z któ-
rych każdemu dodawano do po-
mocy towarzysza (1). (Trwało to aż
do czasu, w którym, po roz-
przężeniu się szwedzkiej rzeczy,
a przejściu do Saksonów prawa
przodowania w Germanum, ci
Saksonowie (... trzech
stanach na które się dzielili (Adalingi i Frilingi i Lazi).
Zniknęła przez to równość u Swe-
wów obywatelska, miejsce jej za-
jął przywilej, i rozpostarł się
po wszystkich państewkach, na
gruzach dawnej rzeczy pobu-
rzonych.

Na barkie jednego z dalszych następców Polska [illegible]
szlachecka powstała czterech dady jej gminy, rozbija-

(1) Centenis singuli comites mówi Tacyt. Patrz histor. prawod. słowiańskich I. s. 425. w przyp.

(Własność ziemi należała do gminy. Ta przydawała jej w posiadanie czasowe rodom.

(rzeczone gminy i stanowiące je lud wcieliły do swego państwa, [illegible] ich w [illegible]

ne nad rzekami Wartą, Narwią
i Wisłą, które [redacted]
[redacted] od Piastów [redacted]
[redacted] w jedno podzielone [redacted] państwo,
[redacted] musiało się tymże co
oświecona Europa urządzić [redacted]
tem. Rząd ten był monarchiczny,
na stanowości uprzywilejowanej o-
party. Z ludu, [z jak rzekłem,] wyszły niegdy się te
stany, ale się nie samym ludem
krajowym, lecz i zagranicznym [redacted]
rekrutowały. Wojskowość [redacted] [rachująca coraz nowsze w swo- im rozwoju postępy,]
[redacted] zro-
dziła i rozradzała te stany. Za zmia- [obrana kraju]
ną sztuki musiała się [redacted]
[redacted] na sztuce rycerskiej kra- [u Szwecyi]
niej a nie na pospolitem jak [redacted]
[redacted] ruszeniu oprzeć wyższe-
nie. Nadawanych (nobiles) w rycer-
niu miał należało dla zachęty my-
nagradzać i co nie inaczej nastą-
pić jak za pośrednictwem przy-
wileju, uprawniającego [rycerza] do [redacted]
[wymagania] zasłużonej nagrody.
Przytym rząd przedewszystkiem
być upraszczanym dążył co u lekkim zrzekom,
[redacted]

[którzy się u nich już za naj- dała na Galicę naprzód Prz- niam następnie Normanów prawy głowało. Mówi Ce-]

[redacted]

zarulli że Druidowie rozsądza-
li sprawy graniczne (1); mu-
siała u celtów istnieć własność ziemi
używalna, gdy u nich zachodziły spo-
ry. We wschod-
nio-południowej stronie Galii
między rzekami Loarą a Ro-
danem osiadanej
sobie się z Germanii swew-
skie przesiedlały ludy, osiadła
jeszcze w końcu czwartego i na
początku piątego po chr. wie-
ku wspólna gmin własność.
Frankowie (plemię normandz-
kie) opanowawszy ten kraj, za-
mienili swoj własność używalną z pra-
wem dziedziczenia jej przez potom-
ków z wydzieleniem ziem-
skiej.

Przybysze zarządać z postępem czasu praw uposażenia być wolnymi od powszech-
nych wszelkich (immunitas) wojskowości wyjąwszy. Gdy i to
dla kraju ciężarów
wraz własnością posiada-
nej od siebie rali uzyskać, wymagać nowych i
[illegible] teraz wyższy nad nich pra-
wem urzędem i rycerstwem. Przez
przywileje sami [illegible]
wraz nowszych przywile-

(1) De bello gal. VI. 13. si de hereditate de finibus controversia est.

co dowodzi że już wtedy

jak: przez co kształtowało się [illegible] Podobnie.

[illegible]

miejscowem zwyczaju lub na ustawie opartego (samo uprzywilejowanym (obok przewilejów) czyli szlachcie, co ludowi służyło.

[illegible]

oparte, i stąd dawnego na [illegible] figurowało. Pierwsze się na obcym wzorze, drugie na dawnym kształtowało, obywają. Z obu praw gdy do pewnych rozmiarów doszedł [illegible] według pewnego systematu redagowane statuta, co w obcych oczach modyfikowaniem praw nazywano. Po raz pierwszy stało się to w Polsce we wieku XIV.

(Podobnych [illegible] bliżej przebyła celtyckie, teutońskie i litewskie prawa. Z rodzimego zawiązku wciąż w szczątkach, z badaniami rozwoju z praw obcych, [illegible] rzymskiego i greckiego prawodawstwa. Stąd cywilistyka ludów europejskich. Dziś za najznakomitsze poczytywanych składają się [illegible] je romańskie, germańskie i słowiańskie plemiona, liczne dzikich i litwy niesłowiańszczyzny. [illegible]

[illegible] z wzbytu swej na [illegible] chrześcijańskiej ludności wynikających powstała.

[illegible]

Ta swojakiem źródle ożywiły dzisiejszej Europy, którą

Myśl ta we wszystkich dziełach swych rozwijana[m] znachodzi uznanie za granicą, w kraju nie zupełnie. (Kongres uczonych mężów we Francji r. do miasta St-Brieuc w Bretanii przyklas- [zebrany] ca uczonego rada ..., po- wyszczawszy u niej i kazawszy ją sobie z polskiego na ojczysty język przełożyć i tak cząs- ci u niej w liście do mnie pisanym wyraził: Votre thèse sur l'unité première des Celtes, des Germains, des Slaves et des Lithuaniens, comme source commune de la société européenne, est de nature à frapper les esprits, elle fait équilibre à l'ancienne thèse qui faisait tous sortir des Grecs et des Romains.

Tak powiedzieli obcy. Moi ziomkowie przeciwnie,

Pobiera: pogl. 3.6.

wyczytawszy z dzieła czego w niem
nie ma, a nie widząc co w niem
stoi. Tak obezdamniczając siebie i
[redacted] w błąd wprowadzając pu-
bliczność siebie na cudzych wysta-
wiając, rzeczy nie szkodzą (1). Bro-
ni jej bowiem od potwarzy praw-
da, stojąc na straży historycz-
nych pamiątek, i kalać jej nie
dozwalając ludzkiej płochości i
zdrady [redacted].

Spuszczając z uwagi prawa cel-
tyckie, teutońskie i litewskie, opu-
wiem, jak Polska, układając w
systemat swe prawa na przywi-
lejach, nadawach i zwyczajach
oparte, potrzebowała raz tylko prze-
prowadzić swą kodyfikacyę przez
wszystkie przejścia (fazy), jakie
zwykle każde prawodawstwo prze-
chodzić, wnoszone przed zgroma-
dzone na publiczną obradę sta-
ny narodu, rozważane od nich
i zatwierdzane albo odrzucane.
Już samo pr. Polacy kilka kroć pro-
bując następnie nie mogła dwa-
ść do celu, z przyczyny przywile-
jów, któremi zwyczajowe swe pra-
wo zbytecznie [redacted]

(1) Porówn. Henryka Szmita dzieło, Rys dziejów narodu polskiego, Lwów 1854. w tomie I. na str. 167. 169. 200-5. 215. 228, tudzież Józ. Szujskiego Dzieje Polski I. str. 13. 16. 32-34.

skrzepowawszy, nie byli w stanie
uwolnić go z więzów i zwolniwszy
jeszcze dalej ciśnięcie jakie po-
siadali owcześni reprezentanci na-
rodu, i przy dalszej władzy króla
i senatu, z której zeszła na zero.
ła więc u dwóch ludów, od któ-
rych dzisiejsza Europa początki
cywilizacji swej wywodzi, albo
wiej już spełniła albo spełnia-
ła, że u dwóch drugich leżało
jeszcze w uśpieniu, zaledwie naj-
wyższe towarzyskiej swobodności
warunki przeniknąwszy. Jaśniej
mówiąc, [illegible] już u [illegible]
ludów od Celtów i Teutonów swój
ród wywodzących, zdobyła ośmie-
la i szczęście urządzona wła-
dza prawodawcza i poddać pod prze-
wagę sprawiedliwości i obezwła-
ści przywileje: ale u potomków da-
wnych Sławian, a szczególnie u Po-
laków i [illegible] zunijowanych z ni-
mi Litwinów nie mogła być [illegible]
[illegible] mowy o ukróceniu przywi-
lejów. Jeszcze bowiem ludów tych

wmawiają, z rozumu u swem wyobrażeniu nie mają:

szczepem jakimkolwiek uwłaczać, że ani przez Saksończyków stanowa nierę-dzeni kasz, którzy gościnnie od dobrodusznych Polanów przyjęci, ujarzmili ich, i że nie wiedzieć czemu przybyszów tych przechrzczo-no w Orestarwach Lachów (1); że nie ma w tem zdrowego roz-sądku co o słowiańskiej edukacji-skiej a germańskiej cywilizacji mó-wią (2).

Spuszczając z uwagi prawo celtyc-kie, skandynawskie i litewskie, o pol-skiem, jak Polska, układając w systemat swe prawa na przy-wilejach i zwyczajach oparte, potrafiła raz swe tradycyjne prze-pisy przez wszystkie przejścia (fazy), jakie każde prawodawstwo prze-chodzić, wnoszone przed zgroma-dzone na publiczną obradę stany narodu, rozważane od nich i za-twierdzane. Już samo po kilka kroć przechodząc nadlepsze nie mogła trafić do celu z przyczyny przywi-lejów, ustawy zwyczajowe swe pra-wa złączenia i swe prawa

(1) Henryk Szmit w dziele Rys dziejów narodu polskiego Lwów 1854. Tom I. 167. 169. Tom II. s. 215. 228.

(2) Józefa Szujskiego Dzieje Polski T. I. 13. 16. 32-34.

Pobierzn. pokl. Z. d.

115

~~[illegible]~~

władza prawodawcza nie prze-
konała się o tem: że narodowi,
który dla powszechnego dobra
nie zrzeka się szczególnych ojczy-
stych przywilejów, narodowi temu,
musi być odebrane ~~wszystko~~.
Jak się też zdaje przy wnie-
sieniu na stół w izbie prawo-
dawczej statutów które w da-
wnej Polsce po raz ostatni
~~[illegible]kowano~~ skodyfikowano.

~~[illegible]~~

śli o źródle dwojakiej oświaty lu-
dów do rozwoju ich prawa dwoja-
kiej [sakie/] drogą nieprzedstawowanego zaglu-
sowaniu, da się wynik w re-
zultacie, że ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

przeważa przywileju nad
prawem kończy się zwykle utra-
tą tego co uprzywilejowani ~~[illegible]~~ nabyli,
~~[illegible]~~

jeżeli ich oświata nie ~~[illegible]~~ przekona
~~[illegible]~~ uprzywilejowanych,
ażeby się dobrowolnie zrzekli
co nieprawne

Spólnie z monarchą uchwalając szlach-
ta na wielkim wiecu dla wszystkiego
od Kazimierza Wielk. zwołanym,
zatwierdzała wraz z Królem tak
zwany wiślicki statut, składający
z kilku statutów. Ponieważ nie
było w zamiarze, redagujących zwy-
czaje i ustawy, objąć na raz
wszystkie dokładnie, przeto dla
dopełnienia tej redakcji pierw-
szej niedostatecznej, ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ zjeżdżano się kilka razy;
skąd do wiślickiego statutu
pierwszego z dwóch prowincyo-
nalnych statutów, wielkopolskie-
go r. 1347. i małopolskiego,
nie wiadomo ~~[illegible]~~ spi-
sanego, składających się, przy-
był statut trzeci i czwarty,
w latach 1354-60. podobnie
zredagowany.

[margin: w którym roku]

Treści statutów tych zastana-
wiać nie będę, bo zresztą już w
historyi prawodawstwa sło-
wiańskich opowiedziawszy. Na-
koniec, ku woli przywilejom,

~~[illegible]~~ pr. 7.

jach zewnętrznych, Polski po tenym
brzegu wiedzy puszczonej pra-
ojczyzny będących, i co o La-
szach, w Niedarowanych Lachow
ni w pieśni ni w dziejach przecho-
wanych powieściach, nie ma zdra-
wego rozsądku, nie ma rzeczy.

Obstając przy tem co powie-
dział, i opuszczając z uwagi losy
prawodawstwa Celtów, Teutonów
i Litwy, z przywilejów, na pod-
stawie zwyczajów i jednaki różni-
mylącego [illegible] opuszczam i jak [illegible] pol-
skie prawo, tak samo drogą
rozwinięte, kodyfikacyjną ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~tylko~~ ~~[illegible]~~ przez
wszystkie przejścia (fazy), jakie
zwykła każde prawodawstwo,
inicjowane, rozwijane, i za-
twierdzone przeszło, a dru-
gi i trzeci raz przechodząc dro-
gami, nie mogąc trafić do ce-
lu, wbudzie dla tych samych
przywilejów, na których się wy-
żej poczęło, przejść niż
za przykładem [illegible]
na zwyczaju i [illegible] opierała
i obstawała swoi nich oparcie.

A co owe
z przez obrane na
to organa nasza
władza prawodawcza,
przeszedła raz tylko

Kobierz. proj. 5.

117

Dodam do charakterystyki ich, w łonie I. §. 16–7. (1) króciuchno ~~[illegible]~~ (Tego z dzieła z redagujące prawa ~~[illegible]~~ polityczne, cywilne i karne, tylko) stanej, ~~[illegible]~~ niedzisiejszym uwagę i żel gorliwym celem prawodawcy ~~[illegible]~~ zharmonizować przywileje stanów ze sprawiedliwością, słusznością i powszechnem kraju dobrem.

Polityczne prawa, szlachcie godnie i niezmiennem prawem uprzywilejowanemu ludowi oddając, kierując (prawodawca) na uwagę, szacunek stanów przedewszystkiem uwzględnił. ~~[illegible]~~ Trudy wojenne równo między wojujących ~~[illegible]~~ rozdzielił (1), kraj od nadużyć z ich strony ubezpieczywszy (2), nie dopatrzył ~~[illegible]~~ w tem żadnych na przyszłość skutków, że sołtysa ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ do wojaczki równie jak szlachcic obowiązanego, a przez

(1) Stat. wisl. I. §. 16–7., IV. §. 19.

(2) Tamże I. §. 19. 20. IV. §. 20.

ta z nim miejsca skazanego(1);
poddać władzy pana władzy w
którey się lewze ~~[illegible]~~ [~~[illegible]~~ [z jego nie-dorzecz ukupił(2):
akuliwać? kiedy są w cza-
sach najlepszych, dużo się do
upadku rządu? przyczyniła.
Tylko czynszowy lud, miejski
i wiejski, uwzględnić [a podda- [prawodawca:
nych nie chcąc. Skaża publicz-
ny od grabież? ze strony uprzy-
wilejowanych zaborczych?.
Cywilnego prawa we względzie
uprzywilejowanych mało dotknąć: zo-
stawić każdemu co jego było
własnem, a tylko nadużycia
usunąć: czego najsymmetryczniejszy?
dawać dać potrzebniejszy, czem jeszcze
i komu się należy, objaśnia-
jąc.
Przeciwnie prawo kryminalne
oczyszczonem od przywilejów
mieć chcąc, stanowiąc: że kto
się ~~[illegible]~~ ich chwilowo dla zbu-
dzenia grożącej mu kary
zrzeka, już się ich przez to ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ zrzekł na zawsze; i
wrócić do nich nie może ~~[illegible]~~
nigdy.

(1) Stat. wisl. I. 4. 16. 43.

(2) Stat. wisl. IV. 6. 10.

Statuta średniowieczne ludów europejskich, do których liczby i wiślickie ~~[illegible]~~ należą, nie miały na celu i mieć nie mogły, utworzyć kompletne prawodawstwo polityczne, cywilne, karne, lecz [zdarzały się jedynie] chwilowej ~~[illegible]~~ tylko ~~[illegible]~~ zaradzić potrzebie. Co więc za konieczne dla swego czasu uznał Kazimierz Wielki, wszystko to wszystko w redagowane od wiślickie statuta. Rzeczy zaś, w dzisiejszym uzupełnie czasie, rozpoznali.

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ Ostatnim wystąpił na tem polu Aleks. hr. Sadowski, którego dzieło umieszczony w Bibl. Warsz. z r. 1841. I. 427–18. sam czytelnika po resztę uwag nad prawodawstwem wiślickiem ~~[illegible]~~ odsyłam.

Zespolone w Wiślicy pokolenie prawo nie ustało się długo ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ i ostać nie mogło w takim stanie, w jakiem

je ustanowił Kazimierz Wielki. Przybywały nowe i coraz nowsze przywileje, które dopełniają i zmieniają prawa obowiązujące, wstrząsały w swej zasadzie wszystkie, z takim nieładem i trudem zbudowane prawodawstwo. Wychodziły pojedyncze ustawy, w których mnóstwo przywilejów dla szlachty korzystnych, a dla ludu, szczególnie zaś niższego, nie korzystnych, przedstawiało rażące sprzeczności szczególniej z poprzedniemi. Potrzeba radziła nawet rząd kodyfikacyą praw zrobić, lecz do tego nie przyszło, z tej samej przyczyny, z jakiej żadna aż do najnowszych czasów, nie przychodziła do skutku. Zamiary kodyfikacyi dygestowano wszystkie prawodawstwo, przepisy je-

go w cudzych naukowych urzędni-
ne zdaniach zwodzono [według
(dawniej obranego) pewnego] systemu. ~~[illegible]~~
~~[illegible] sądowej dla [illegible]~~
~~[illegible]~~ Siedm dalszych zwodów
wydzielono, a z nich jeden, któ-
ry nazwano zupełnym, ~~[illegible]~~
[illegible] druku [wraz z dawnym jeszcze
zbiorem w r. 1449. przez
Świętosława z Wojcieszyna zro-
~~[illegible]~~
~~[illegible] żeby zbiór [illegible]~~
~~i~~ przywilejów pod powagą ~~rządu~~
~~[illegible]~~ i przez władzę pra-
wodawczą zatwierdzony zwodów.
Znowu [illegible] zwany Ła-
skiego z rozkazu Aleksandra Ja-
giellończyka przez Jana Łaskie-
go ~~[illegible]~~ kanclerza koron-
~~nego~~ zebrany ~~i [illegible]~~
~~[illegible]~~ prawodawczo ni-
[indziej] prawa
gdzie [illegible] sądycznowanego,
miejskiego – [dalej] [illegible] [ziem więk]szej
lub mniejszej objętości, [urządze-
nia policyjne, [będące [tejże ca-] ~~[illegible]~~
~~wydawane. [illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ dla ludu
~~[illegible]~~

Obierz. pozy. 7. a,

119

[~~czyli~~ w jednej
~~[illegible]~~. Dla pra-
ktyki sądowej dogod-
nej i jednocześnie całego
[illegible] [wykładu, i

[Ant. Zygm. Helcel

7. a,

[wydawanych

[zawiera ten zbiór

działania.
Przegląd

~~[illegible]~~ tak jego treści jak i całego jej Kazimierza Wielk. ~~[illegible]~~ ustawodawstwa o ile mu znane było! zwłaszcza Tadeusz Czacki(1), wyrzekł o tem zbiorze ~~[illegible]~~, że choć on czyni epokę w prawodawstwie polskiem, jednakże żaden krytyk nie może uważać go między dzieła godne chwały. Jakoż wkrótce objawione w niem nieukontentowanie narodu okazało, że czegoś innego, do wiślickiego prawodawstwa podobnego, ale więcej duchowi czasu odpowiedniego, życzono sobie i posiadać pragniono.

Ale życzenie takie przerwać musiało pobudkę zachcianki, spełnienia niepodobnej, dopóki posiadały ~~[illegible]~~ przywileje, dopóki jeden stan narodu nad resztą panował ~~[illegible]~~, dopóki szlachta nie wyrzekła się praw ~~[illegible]~~ które przywłaszczyła sobie z ujmą miejskiego i wiejskiego ludu.

(1) W tomie III. Dzieł jego w Poznaniu 1845. wydanych. Patrz str. 515. i nastę.

niemi.
Nie zaspokaiała się praca uprzywilejowanej części narodu, a chciała mieć zebrane i od władzy prawodawczej nowo potwierdzone przywileje swoje. I uzyskała co zapragnęła. Król Alexander Jagiełłowicz rozkazał wielkiemu kanclerzowi państwa, Janowi Łaskiemu, zebrać je i podać do druku też w r. 1506 (a może wcześniej) uskuteczniła. Dzieło

[redacted]

na których [illegible] gdy się w dziele już
wprowadza lub [illegible]

Nagroda nie mogła dość prze-
wieść na uprzywilejowanych, że
dla własnego dobra powinni
zrzec się jeżeli nie wszyst-
kich to choć niektórych z przy-
wilejowanych, gdyż później wszy-
stko odebrane im będzie. My już ludy jedne
[redacted] od których
dzisiejsza cywilizacya wzięła przeminęła. inne
swój początek [redacted] się
[redacted] przemijać [redacted]
zaczyna.

Pobieżn. pogl. 8. a,

121

przed sumieniem

Szachciankę się mieli dwa
ostatni z domu jagiellońskiego, i
dwa z rzędu królów obieralnych
monarchowie. Że się ona zamienić
myślały się
może w rzeczywistość,
łudzili się i dalsze
życzący krajowi obywatele.
a mianowicie Zygmunt
Stary i Zygmunt August, da-
dziś Zygmunt III i Stanisław
August wiązani kodyfikowali
pod nawałą swojej i rzę-
mu,

[Dla sejmu też gdy pierwsi

L Drudzy przeciwnie oddanej woli kodyfikującej je dalsze, dziełom odda-czali.

Jeden drudzy

namozoliwszy się i utrudziwszy
daremnie, przyszli do przekonania,
że wszystko ma swój
czas i stosowną porę, które-
go jeżeli nie dożyjesz, w któ-
rej jeżeli nie uważysz, bę-
dziesz jak żeglarski statek pu-
szczony na falę, kołysany od nad-
wań morskich i miotany do
czasu, w którym albo zginiesz, albo
na wierzch wypłyniesz.

Takie zdanie rzeko o kodyfikacji

prawa w dawnej Polsce
wydawców jego ustawami, z zaniknięcia
nadawanego urzędu.

Pomimo ludzkie prawa z polecenia obu Jagie-
llonów i sejmu
od Taszyckiego i Herburta, su-
dzieli razem z takiejże inicyatywy za
pierwszego Jagiellończy-
-ka po budzieli
od dawnych praw-
zwalniany i do żołnier-
skiego sejmującym stanom przed-
dzenia stawiany: żadnego z nich nie uwzględnienia
potwierdziły one z kajarni
z przywilejów przyznanych.
czegoż
uwagę z takiej inicyaty-
wy powziąć, sejmowi przedsta-
wione, acz od mógł nie po-
twierdzone dzieło. Ważne zda-
rzenie bo zasługuje ze wzgl
na wielką uwagę

Pokłóni . pozł. 8 . 6
122

Tenże sam lud zyskał ostatnią
kodyfikacyjnego prawa. Wiersz ~~[illegible]~~niż
obeznajmić się z nim przepisów ; że
wszech miar karzą, jak o tem wszech
powiemy, zachowywała i zachowują, na uwagę

Wacław Aleksander Maciejowski

Poglad
na miasta polskie w latach między panowaniem Bolesława Chrobrego a Kazimirza W. (r. 992–1370) upłynionych.

Jeszcze za czasów Juliusza Cezara mieli w dzisiejszej Anglii osiedleni Celtowie lasy za miasta, które zewnątrz zasiekami i rowami ubezpieczali. W tym samym atoli a nawet daleko wcześniejszym czasie ludy wpośród których się wychowywali Słowianie posiadały na sposób do dzisiejszego podobny stawiane osady miejskie, które już grodem albo wyszogrodem już miestem czyli miejscem nazywają pierwotne słowiańskiej, czeskiej i polskiej mowy pomniki, jakiemi są ewangelie Ostromirowe, sąd Libuszy i najdawniejsze rękopisem Królodworskim objęte pieśni (Czestmir a Władsław), nakoniec biblia Królowej Jadwigi szaroszpatacka itp.

Gród, tak od grodzenia czyli obwarowania zwany, będąc świętem w żupie miejscem, był

oraz

był oraz za monarchicznych czasów siedliskiem Księ-
cia, zwłaszcza też gród wspaniały i w dogodnem po-
łożony miejscu, jakim u Czechów był Wyszogród pod
Pragą, złote (: według wyrażenia się sądu Libuszy :)
siedlisko Księżny, do którego ona "na poprawę" czy-
li na sądy wzywała naród; jakim u Polaków był
za Władysława Hermana (: w drugiej połowie XI wie-
ku :) Wrocław, Kraków, Sandomirz a bynajmniej
Płock i inne grody, chociaż w nich monarcha prze-
siadywać lubił; jakim u Rusinów Nowogród, Kijów
i inne; jakimi nakoniec były u Serbów biskupie czy-
li biskupiemi katedrami ozdobione itp grody. Wszel-
kie inne na posady dla rycerzy i na siedzibę dla
władz krajowych przeznaczone miejsca, wiel-
kimi się albo małymi od swej objętości nazywa-
ły grodami. Poza nimi leżące miejsca nie bywa-
ły puste od czasu w którym kraj coraz lepiej za-
gospodarowywać się, i przez cywilizacyę kwit-
nąć zaczął. I miejsca te z przyczyny że je ob-
warowywano grodami się zowiąc, zatrzymały na
zawsze nazwę swoją u Słowian obrządku wscho-
dniego, z tą atoli różnicą że wyższy czyli lepiej
obwarowany wierchowiskiem się (: wersz. :) lub twier-

drą

dzą mianować niekiedy /: u Serbów mianowicie :/. Przeciwnie u Słowian obrządku rzymskiego miejscem /: locus :/ czyli miastem /: urbs :/ się według zwyczaju Rzymian nazywały grody, co też i średniowiekowa zachowała łacina, mieniąc być miejsca w ulice zabudowane miastami /: civitates :/ a bynajmniej grodami /: castra :/. Jednakże różnicy tej nie zawsze zachowują piszący po łacinie kronikarze (1). Tak i Niemcy mieli burgi i civitates za jednoznaczące bo obronne miejsca (2), w których skład nie wchodziła leżąca za miastem wieś /: villa :/ i targowiskiem nazywana osada. Poszło ztąd, że u Słowian obrządku rzymsko-katolickiego były grody, miasta i targi, a u wyznających grecki obrządek grody tylko i targi. Wszystkie osady te postacią się tylko a bynajmniej prawami mię-

dzy

---

(1) Civitas od castrum, castellum odróżnia Galus, a Boguchwała mówi: erant ibi /: in Santok :/ duo castra minus in quo dux residere consueverat, et majus in quo milites sepelium /: magazyn :/ habentes cum popularibus et mechanicis morabantur.

(2) Eichorn Deutsche Staats und Rechtsgeschichte §224. a. b.

dzy sobą nie różniły (1): co wszakże wzięło obrót inny po zaprowadzeniu do słowiańszczyzny zachodniej niemieckiego prawa. (Obsiadywali cudzoziemcy słowiańskie kraje odwiecznie, przebywając w nich jak się dziś wyrażać zwykliśmy za paszportem. Tak na początku pierwszego po Chr. wieku znaleźli się w położonym w dzisiejszej Morawii a od Rzymian zdobytym wyszogrodzie /: gdzie była stolica Marobuda swewskiego króla :/ rzymscy awanturnicy, kupcy, których tam, mówi Tacyt, chciwość zapędziwszy zysku, kazała zapomnieć o miłości ojczyzny (2). Tak przed nastaniem do Polski niemieckiego prawa były już w niej niemieckie osady. Te, może już wtedy rzymskich municypiów wzorem urządzone będąc, własny rząd, wojsko /: burgenses, castrenses :/ i własne prawa za-

pewne

(1) Jus terre commune /: vita s. Stan. 338 :/ jus municipale quod vocitamus terrestre, wyraża się Długosz I. 348. 516. pod r. 1102. 1170. a więc w latach w których jeszcze nie znały niemieckiego prawa polskie miasta.

(2) Tacyt w ann. II. 62.

pewne posiadając, wzbudziły chęć w polskich grodach stania się czem owe były. Rozumiały bowiem że skoro się na ich urządzą sposób, będą również bogate, również znamienite itp. Rzeczone grody niczem się nie różniąc od wsiów, i tem co one prawem od Króla lub ziemian posiadane będąc, zawodem też życia czyli zarobkowaniem nie różniły się od nich. Były więc pełne rzemieślniczego i kupczącego ludu, co dziś jeszcze w rossyjskich spostrzegamy grodach. Równo w nich jak we wsiach znajdował mir (: pokój ;) kto w niem za paszportem, jak się wyraziliśmy, siedział. Swobodnie i albo pojedynczo lub stowarzyszony z ludźmi powołania swego wykonywał swój zawód cudzoziemiec: co się wcale inaczej miało w miastach niemieckich, gdzie korporacye gildami też czyli zebraniami przemysłem trudniących się mieszczan nazwane konkurencyą zawodu usuwały, nie dozwalając nikomu w obrębie miasta kupczyć, rzemiosła wykonywać itp. kto się nie wpisał do gildy. Możność zawiązywania takiej korporacyi, dalej dziedzictwo na miejskiej posiadłości i wyzwolenie z pod ziemskiego prawa należało przyznać osadzie, która na

niemiały

niemieckiem miała założoną być prawie. to skoro uznali być z widokami swoimi zgodnem Królowie i panowie polscy, powstawały wtedy w słowiańskich z tej strony Karpat położonych krajach niemieckie, do owych które w Niemczech istniały nie zupełnie podobne miasta. Bo między tamtemi a szlachtą wieczny panował przedział, a przeciwnie miasta słowiańsko-niemieckie bratały się ze szlachtą. Były nadto inne obu różnice. Mirem zwało się wprawdzie słowiańskie, mirem i słowiańsko-niemieckie miasto: tamto atoli pospolitym to „w obrębie swym podwyższonym" czyli więcej uprzywilejowanym mianowało się grodem. Burmistrz wójtem się a jego Ławnicy Kmiećmi (comites) nazywali tem chętniej, gdy im obie ~~nie~~ były potoczne nazwy: albowiem i niemieckie przed swojem zmunicypieniem się, a mianowicie z słowiańskimi grodami spółkujące Wizygotów, Longobardów, Duńczyków, Anglosaksonów, Szwabów miasta, miały na swem czele Setników i Wojskich, z niemiecka Sołtysami i Sędziami zwanych. Gdy naprzód w spaniałych gdzie Książęta siadywali grodach gnieździli się

Niemcy

Niemcy, przeto rada wójtowska stołecznikami też, a w duchu słowiańskiej rodowości, bracią, towarzyszami itp. nazywała się, dodając atoli że ani wspólnych, ani z łaski sobie danych nie posiada ról, lecz ma swoje własne, wolne, dziedziczne, rycerskie a nawet chorągiewne, jednem słowem takie dobra, jakie dostojnikom posiadać przystoi: gdyż wszystkim w mieście osiadłym czyli własność swą posiadającym ludziom, stała do wszelkich zaszczytów otwarta droga, utorowana im będąc przez "lińskie" (: lenne :) czyli niemiecko-ziemskie prawo. Jako więc ziemskiego a tem samem rycerskiego czyli szlacheckiego prawa uczestnicy szlachtą mianowali się (*) mieszczanie, przez co zetknęli się z słowiańsko-ziemskiem którego unikali prawem. Wszelako unikali go oni pozornie tylko. Zrzuciwszy bowiem wszelkie które narzucało ciężary, gonili za nastręczanemi przezeń zyskami, co im na złe

wyszło

(*) Dosłownie wyjęto z wokabularzy, z których jeden Lelewel w Polsce śr. wiek. IV. 232. wydał, a drugi ja w VI tomie historyi prawod. słowiańsk. wydam.

wyszło.

Przez takie obwarowanie się od szkody a przyciągnienie do siebie wszelkich korzyści, dostąpiły niemieckie miasta na słowiańskiej zakładane ziemi dobrodziejstwa, jakiego nie miały u siebie, tłoczone będąc ciężarem większym niż miasta słowiańskie zanim się zniemczyły. Będąc niemieckie przed swem do godności rzymskiego municypium wyniesieniem, zwyczajnemi osadami, będąc we wszystkich czynnościach swoich mianowicie też w Franków kontrolowane państwie (1), nie celowały nad słowiańskiemi ani bogactwami, ani liczbą. Gdzież bowiem tyle miast w niemieckich krajach ile ich było według Jeografa bawarskiego (2) w słowiańskich? Skoro zmunicypiały zabłysło im ale nie na długi czas szczęście. Przyczyna tego leżała w własnym ich organizmie.

Kto chciał założyć (<u>locare</u>) niemieckie miasto

musiał

---

(1) Kapitularz z r. 779. rozd. 16. u Pertza III. 37.

(2) Najnowsze badania nad nim zrobił Lelewel w dziele La Geographie (tom trzeci), Narody na ziemiach słowiańskich i t. d.

musiał naprzód wyrobić sobie przywilej (locatio) na to, ażeby osadzeni na nim mieszczanie swojem się sądzić mogli prawem, i mieli zarząd odrębny. Jedno i drugie razem wzięte nazywało się prawem miejskiem, które we względzie sądownictwa obcem bo zagranicznem, a we względzie zarządu miejskiego krajowem bo miejscowem będąc, pod rozmaitą się, mianowicie w drugiej części swej, przedstawiało postacią. Nikt prawa tego w niczem odmienić nie mógł, wyjąwszy mieszczan na sejmik swój zgromadzonych, tudzież opiekuna, czyli tego, który miasto założyć dozwolił; wszelako i ten musiał się, jak wnet powiemy, trzymać w tym względzie przepisów pewnych. Ponieważ niepodobna mi przejść po szczególe celniejszych nawet miast rządy, przeto przytoczę na przykład lokacye kilku miast polskich i treść ich z lokacyami miast czeskich, węgierskich itp. porównawszy zeszkicuję ztąd obraz prawa miast niemieckich u Słowian obrządku rzymsko-katolickiego w obiegu będących. Na ten cel wybieram lokacye miasta Krakowa

z r.

z r. 1257, Andrzejowa z r. 1271, Olkusza z r. 1362 (1) i według nich opowiem na jakich się wolnościach zewnętrznie i wewnętrznie miejscowe osad tych oparto prawo.

Miasto miało prawo obmurowania się (2) i wystawienia w swym rynku gościnnego dworu (3), ażeby nikt nie przedzierał się do niego,

cła

---

(1) Znajduje się w Miscell. Crac. II. 60. nstpn. u Helcla Klaszt. Sęd. 38. nstpn. u Raczyńsk. Cod. 123. i Narusz. VI. przyp. 129.

(2) Nazywało się to u Czechów *prawem grodzenia miast*. Porównaj o tem rozprawę Palackiego w Czas. V. 4. str. 310. nstpn. Z polskich przywilejów niech za przykład posłuży ów, który dała r. 1362. Elżbieta matka Ludwika Króla, Rejentka państwa, o czem Raczyńsk. Cod. 123. i Naruszewicza II przyp. 129. porównaj.

(3) *Theatrum in foro*, albowiem na sposób teatru u starożytnych stawiano ten dwór. Porówn. r. 1245. Cod. Pom. 731. 732.

cła od towaru w bramach nie opłaciwszy, ażeby nie sprzedawał lichego lub dobrego nawet, jeżeli nie miał do tego prawa. Wynikiem ustawy tej było, że miasto nie obwiedzione murem nie uważało się za miasto ale za targ czyli osadę na niemieckiem nie założoną prawie, i że kto z takiej pochodził osady a poprzednio nie wyterminował w mieście na rzemiosło, ten ani towaru swego sprzedawać, ani w mieście dla wykonywania rzemiosła osiadać nie mógł, nie udowodniwszy wprzód przez zrobienie pod okiem starszyzny miejskiej arcydzieła mistrzowskiej sztuki, że zna rzemiosło doskonale. Za powód udawano troskliwość o publiczne dobro, ażeby lichego towaru nie sprzedawano i publiczność nie miała zawodu kupując wyroby fuszerskie. Tak stanowiło mieszczaństwo na swych zgromadzeniach publicznych, trzymając się zwyczajowego w Niemczech w obiegu będącego prawa (1), i wydając w tym celu swoje postanowienia; ob-

jawen

---

(1) Ejchorn § 312.

jawem powszechnej nazywane woli /: Willkühren:/. -

Dzieliła się ludność miejska na rząd i pospólstwo. Nowo założone, lub z polskiego na niemieckie prawo przeniesione miasto (1), składało się z samego siebie tudzież z okręgu, kilka wsi okolicznych obejmującego, którego mieszkańcy do miejskiej należąc juryzdykcyi /: districtus:/, jedno z mieszczanami polityczne stanowili ciało. Na obu czele stał Wójt, Radzcy /: Rajcy:/ i Pisarz (2). Jeżeli

---

(1) Dyplomata wyrażają się w tej mierze: locare villam jure theutonico, tudzież transferre villam ex jure polonico in jus theuthonicum.

(2) Po łacinie nazywał się Wójt raz Iudex, drugi raz Advocatus, nakoniec Magister civium i Proconsul: jego zastępca nazywał się na przemian już Magister civium już Advocatus: Radzcy mianowali się Iudices, Consules, Iurati, Scabini /: porówn. u Rzyszcz. r. 1257. I. 45. tudzież r. 1321. i 1339. II. 235. 260. nakoniec r. 1425. tamże 403. 405:/ przez naśladownictwo Niemców, o czem porówn. Waltera Deutsch. Rg. § 212. nstpn.

Jeżeli miasto pierwszego tylko posiadało urzędnika nazywało się nie miastem ale wsią, a rządca osady takiej nosił nazwisko Sołtysa. Liczba Radzców nie była oznaczona, u Czechów zwykle dwunastu, jak ich tu zwano Przysiężników stanowiło komplet. Wójt i Sołtys byli dziedziczni, Radzcy i Pisarz obieralni. Wszyscy razem stanowiąc rząd miasta znosili się wprost z opiekunem swoim, bądź Królem, bądź obywatelem, który dozwolił na swym gruncie założyć miasto. W Czechach pośredniczył między Królem a jego miastami najwyższy Komornik, co w XV wieku i w Polsce naśladowano, poleciwszy Kanclerzowi Koronnemu zająć się tym obowiązkiem. Pospólstwo /: cives :/ dzielono na bractwa /: fraternitates :/ kupieckie i rzemieślnicze, tudzież na zwyczajnych oddzielnego procederu nie mających obywatelów, w poczet których wolno było wpisać się każdemu bądź cudzoziemcowi byle uczciwym człowiekiem był, bądź krajowcowi jeżeli zarzutu żadnego nie mając przeciw sobie,

mógł nad, to sobą rozrządzać czyli u nikogo w obowiązku tudzież poddanym nie był (1). Osada raz na niemieckiem założona prawie, nie mogła być bez wiedzy Króla praw swoich pozbawiona. Wolno atoli było opiekunowi wprost od siebie podnieść wieś do godności miasta, przez ustanowienie w niej miejskiego wyżej opisanego magistratu. Wewnętrzne prawa miasta polegały na przywilejach, które od wszystkich ciężarów krajowych /: płacenie dziesięcin i powoływanie do rycerstwa wyjąwszy :/ uwalniając mieszczan, niedozwalały nikomu prócz opiekuna lub Króla mieszać się do ich rządów i sądów. Król sądził mieszczan o przestępstwa polityczne, nie według polskiego ale niemieckiego prawa, wyjąwszy bunt podniesiony przez nich na obalenie krajowego rządu, wtedy albowiem sądził ich dowolnie,

(1) W lokacyi Krakowa z r. 1257. czytamy: nullum adscriptitium vel etiam Polonum liberum qui in rure hactenus habitavit faciant suum concivem. Porówn. Miscell. Crac II. 65.

wolnie. Ktokolwiek zamieszkał w mieście choćby nawet prawa obywatelstwa nie przyjął, lub na krótki do niego czas przybył, ulegał miejskiemu prawu i według niego skoro przewinił, sądzony bywał. Wyjątek zachodził co do pana. Bo jeżeli tenże popełnił w mieście przestępstwo, nie mogli go sądzić mieszczanie, lecz powinni byli odesłać po karę do monarchy. Wymawiali sobie mieszczanie że wojując nie pójdą za granicę Księstwa, w którem leżało ich miasto |: czytamy to w lokacyi Krakowa :| itp. Nie chcieli nawet wcale służyć wojskowo, pomimo że posiadali na własność ziemskie obowięzujące ich do rycerskiej służby dobra. Pociągnęło to za sobą złe skutki, które się naprzód tam gdzie ze wszystkich krajów słowiańskich najwcześniej, bo już r. 1066. niemieckie zaczęto uprzywilejowywać osady, objawiać zaczęły. W Morawii bowiem postanowiono r. 1291. (1) że zakazuje się mieszczanom nabywać dóbr ziemskich, i że nadal nie ina-

czej

(1). U Boczka Cod. epistolaris et diplomaticus Moravie w IV tomie na 372 stronicy.

czej ich jak w pewnej ilości i to za pozwoleniem sejmu nabywać mogą. Zkąd zaraz w następnym wieku wzięto pochop do twierdzenia w Czechach (1) że mieszczanie nie należą do rzędu szlachty, ale do chłopów. W Polsce toż samo w sto lat później nastąpiło. Było to początkiem waśni między miastami a ziemstwem, które stopniowo wzrastając skończyło się na zupełnem mieszczan od szlachty odstrychnieniu się i postawieniu pierwszych w stanie pewnej nijakowości, zkąd w naturalnym stosunku skutków do przyczyny stali się mieszczanie ni Słowianami ni Niemcami.

Charakterowi swojemu odpowiednio dbając głównie o pieniężne zyski w słowiańskich krajach osiadający Niemiec, nie bardzo się troszczył o polityczne znaczenie i wpływ na rządy kraju, a chuć mienia jak mu było najwięcej możliwem poskramiając, by nie popaść

(1) Porówn. § 37. R. Z. C. | statut czeski pod tytułem: Rząd zeme czeske zdany.

u krajowców w nienawiść, nie garnął wszystkiego do siebie (1), lecz i nowym współobywatelom użyczał zysków. Nie uniknął wszakże nienawiści, słuchał częścią niesłusznie częścią słusznie czynionych sobie zarzutów, i ponieważ mu handel szedł pomyślnie spokojnym je umysłem znosił. Zarzucano mu że się wszędy wciskał gdziekolwiek było co zyskać, że dla niecnych zarobków rozszerzał po kraju zbytki, że spiski z Książętami zniemczonemi na zgubę narodowości słowiańskiej knował itp. (2). Gdy atoli instytucye swe niemieckie chętnie zmieniał na polskie, jeżeli się przytem zyskać co dało, przeto rzeczą było krajo-

wego

---

(1) W krajach nadłabańskich zakazywano aż do końca XVIII wieku miejskim korporacyom przyjmować do terminowania na rzemiosło młodzież słowiańską. Porównaj Jahrb. XIII. 1. str. 74. Andrzej Wie Mehlenburg ein christliches Land geworden ist, von Salfeld, Wismar und Ludwigslust 1854. Porówn. 122.

(2) Porówn. Pieśń o Albercie wójcie Krakowskim r. 1311. w Miscell. Crac. II. 83. nstpn. i uwagi nad nią.

wego rządu nastręczać mu tych rysków jak najwięcej, a przez to przywięzywać go do siebie, ażeby się zupełnie spolszczył i nie chciał nas porzucać, unosząc za granicę swe zbiory. Znali się też na tych sztukach niektórzy Królowie i płatali je z korzyścią dla kraju. Władysław Łokietek karząc bunt przez Wojta Krakowskiego na siebie r. 1312. podniesiony, skonfiskował mu majątek i urząd jego wywołał z miasta, stanowiąc ażeby odtąd wojewoda Krakowski miał nadzór nad mieszczanami i sam wybierał Rajców: co tak się spodobało wszystkim miastom polskim, że odtąd wykupowały prawa wójtowskie, nie chcąc żyć pod dziedzicznym rządcą. Zakazał Kazimirz W. odwoływać się do Magdeburga po uchylenie wyroków, a do siebie po rewizyą ich ostateczną iść nakazał, stanowiąc na to osobne sądy; porobił też różne w niemieckiem prawie zmiany: na co chętnie przystali mieszczanie z przyczyny że zmiany te pochodziły od Króla, który najbardziej dbał o miast pomyślność i postawił je w znaczeniu wy-

soko

soko; i że zmierzały ku ich dobru oddając im w ręce całe sądownictwo.

Wacław Aleksander Maciejowski

Czytałem [illegible]

Wstęp. do Pism przed wydaniem Polski

Jak dziecko które ~~[illegible]~~ się ~~[illegible]~~ z ~~[illegible]~~ szczęśliwem ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ Dowiaduje o miejscu swem ~~[illegible]~~ na świat ~~[illegible]~~ przyjścia, i okolicznościach wychowania jego towarzyszących, jak i tud wszelki nakrywa ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ wiedzy dopiero wtedy u ~~[illegible]~~ kie, gdy ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ życia swego różne przechodząc fazy, trafi na ślad który go do odgadnienia ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ tego doprowadzi, czego dotąd nie wiedział o sobie.

136

Polacy czyli Polanie głównie się przez rataictwo zachodniej Europy a osobliwie Germanii przyczynili ~~[illegible]~~

~~[illegible] lud raczej nazywanymi między Słowiańskimi pierwiej nazywani [illegible] Słowianie i Teutonowie, [illegible]~~

Do uzupełnienia za-, i zrzeszeni z Teutonami pod nazwiskiem Swewów ~~[illegible]~~ zasłynęli ~~[illegible]~~

r w dziejach świata

1. a. 127

Zaraz po ogłoszeniu drukiem pierwszego wydania historyi prawodawców (r. 1835), zabrawszy się do przygotowania wydania drugiego, które w r. 1856–62 w części łacinskich wyszło, rozważałem dawno znane mi źródła pierwszych dziejów Słowian, i dopatrywałem się w ~~[illegible]~~ nieznane ~~mi~~ wcale przed tem. ~~[illegible]~~

Z drugich mocno mnie zastanowiły r Dacie, [illegible] ziół pozycyjne od greckiego botanika Dyoskorydesa, ktorego ~~[illegible]~~ botanika z początku pierwszego wieku po Chr.; ludzie zwróciły na siebie uwagę ~~[illegible]~~ wyrazy ποδε-ω, ~~[illegible]~~ pierwszych czyli r ze źródeł ~~znanych~~ mi dawno, πολιβυς. r ~~[illegible]~~ uderzyły mnie z czasu Juliusza Cezara i Tacyta ~~[illegible]~~ o Swewach, ~~[illegible]~~ w ~~pierwszem~~ wydaniu historyi prawodawców mała cenione ~~[illegible]~~.

~~Podróżujący~~ Dyoskorydes ponad Dunajem, po r. C. r zapewne przez tłumacza ~~[illegible]~~ Dakow, w celu zebrania nomenklatury roślin miejscowych, i ~~[illegible]~~ kładu ~~[illegible]~~ ce ~~[illegible]~~ i ~~[illegible]~~ się F ~~[illegible]~~ ich nazwy spisywał ~~[illegible]~~ dzeby.

szane nazwiska tych które alfabet grecki dawał wyrazić, a zaś tych których nie mógł na tych w rzeczonym zatkierzanych wyrazić. Dla braku w ówczesnym alfabecie i syczących spółgłosek (rz i sz i t. p.) nazwiska opisywać. Czytamy więc w jego spisie Ęep (sambucus), czyli jak używały na ówczas dni Czesi i Polacy pisywali wyraz bez; bez;

a Serbowie i Charwatowie mówią zawa(1) widząc w za b według prawideł swego języka. Także dziwić się godzi a wyrazie Bavdara (anchusa officinalis) da (buglossa) [illegible]. Dalej Charwatowie (2) nazywają pierwszą roślinę Valujak, a Polacy Łowe albo [illegible] wyrazów takich jak szczeć (dipsacus) Polaków a Češaljka u Charwatów (3), tak przedtem brzmiących, które Grekowi wymówić Dak, nie będąc w stanie wyrazić głoskami swego alfabetu, opisać je mógł tylko.

Te uwagi przyszły mi na myśl gdym we Wiedniu (roku nie pamiętam) czytał na pargaminie rysowane Dyaskorydesa wyrazy. Także czytając je u mnie mój dawny przyjaciel ś. p. Jakób Grym (Grimm) uważał je za niemieckie, mając w sem swoje zdanie. Pragnął w tych wyrazach upatrzyć pomnik pierwszy mowy niemieckiej a przez to dawności,

Polacy wydawcy rękopismu Dyaskorydesa z Wiednia i Niemcowi zamiast Bvscadax, mylnie, jak mniemam zastał przez b napisany. Także samo (thymus vulgaris) sądzieć mniemam, o Mozoudd i Kodsapa za Boadapa zamiarem nadany i t.d.

Druga zaraz Maderinka a Polacy Macierzanka, w której nazwie jest wyraz mać, macierz, maciula istne Dyaskorydesa Mozoudd. W trzeciej nazwie widać mylnie K za B przez zadarto wydaje się nazwisko rośliny pochodzące od wnida / Bo[illegible] Sd [illegible] Polacy ją dalej wrotnik nazywają, Szałwi pojąć że

(1) Patrz słownik serbski Wuka Karadzića str. 213. i Flora Croatica z zawaniem akademii jugosłowiańskiej w Zagrzebiu wydany str. 906.

(2) Flora Croatica str. 517.

(3) Tamże str. 722.

Spostrzeżenia jakie nad przeglądaniem odkrytemi [illegible] zrobiłem, [illegible] zdały się mi tak ważne, że obok innych badań przez lat dwa- przesięgłem dzieście pięć, ich [illegible], raz- L owocem tego trudu były dzieła nagromadzonych [illegible] Pierwotnych Dzie- jach Polski i Litwy zewnętrznych i wewnętrznych ich, z uwagą na sąsie- ne kraje, a mianowicie na Ruś, Węgry, Czechy i Niemcy napisane, przeto [illegible] z do- robioną do nich chronologiczną mapą, wydałem w Warszawie 1846. Wyraziwszy w niem sądzenie [illegible] następnie zdawszy sprawę z poj- [illegible] w historyi sprawozdawstwa Swewów, i [illegible] wydania wykazawszy drugiego, jak pojmuję [illegible] ich w uwagach [illegible] nad dziełem uczonego Profeso- ra Szemberg, o Zapadni Swewach (Zapadni Slavane w pravě- ku) które umie- ściłem w Gazecie Pol- skiej (r. 1868 nr. 138–97, 1) przeła- nem wszystkiem mawiałem raz jeszcze, jeżeli Bóg zdrowia użyczy, z opracować [illegible] pierwotne Polski i Litwy F zostały wyczerpane. F zwłaszcza gdy w handlu księgarskim [illegible] rzeczone Dzieje [illegible]

Za poprzednika (pa- [illegible] L dzieje ich uwagę drugiego) wydania L [illegible] raczy czytelnik

uważać ten-że artykuł ~~[illegible]~~ puszczam już w świat z prośbą do ~~[illegible]~~ mężów uczonych, z których mam zaszczyt kolegować w gronie akademików
~~[illegible]~~ (pobudzenia [illegible])
sławiańskich ~~[illegible]~~, ażeby ~~oni~~ w tem ~~mojem~~ przedsięwzięciu raczyli mi pójść w pomocy. ~~[illegible]~~ w/ artykule który w tym celu puszczam w obieg, pewnem:
~~[illegible]~~ o nazwiskach Zadów Dacków,
o polszczach i Swewach, ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ o związku ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ Polan nad Zabogą, Wartą, Wisłą i Dnieprem zamieszkałych, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ z puliszami których ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ tych Celtów i Germanów Teutonami będąc, nie stanęli i nie mogli stanąć
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ w ich sąsiedztwie.

~~[illegible]~~

Pierw. Germ. 2. a.

że kolebkę Niemców w Europie ponad Dunajem wielkim upatrywać należy; że (1) jedynie samże pod nazwą Daków przeszli Karpaty i ku północy idąc nie opadli się aż w dzisiejszej Danii, która się we wiekach średnich Dacyą, a Duńczycy Dakami znali (1).

(1) Czyli Geschichte der deutschen Sprache, Lipsk 1848. tydz. drugie (str. 178, 1511 [illegible] str. 333.

Uczułem, czytając te gadaniny, dawnego przyjaciela, z którym, kiedyś jeszcze byłem [illegible] Karola Fryderyka Eichorna, Gustawa Hugona i Herena (A. H. L. Heeren), a sprawował Bibliotekarza w Kasselu (Kassel), zawiązałem przyjacielskie stosunki. Chroniąc odległe nas i t. d. osłabione wzmocnić i użyć się i potykając [illegible], napisałem w r. 1835, przeciw jego [illegible] wyrazach dyskredytujących artykuł do pisma czasowego, które w Warszawie pod napisem Biblioteka od r. 1841 ciągle wychodzi, i dalszy.

(w Göttingen (Gattingen) r. 1815 uczniem, słuchając wykładów

Dawnych jednak odtąd został przeszłości mężowi do Tem uczonemu, oświadczając przy tem, że na Berlin, i wspominając dawniejsze zjazdy, przyjaźni, pamiętny z nim o rzeczy w czym artykule zawartej.

mniemanie (1). [illegible] ɾ

~~[illegible] i [illegible] swe [illegible]~~
~~[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~
~~[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~
~~gdyby o swej [illegible] [illegible] mąż~~
~~zapominał przypomniałem [illegible] o naszej roz-~~
~~mowie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~
~~[illegible] [illegible] publicznie~~
~~[illegible] [illegible]~~

Pierw. Germ. 2. r.

~~[illegible] wzmianki w tym celu naszej artykuł napisałem.~~

Warto, azeby filologowie tak jak też znawcami botaniki, których w swem gronie południowo-słowiańskim ~~[illegible]~~ zaliczenia tylu znakomitych liczy, zajęli się wykładem wyrazów botanicznych Dyoskorydesa, wielką wartość naukową mających! Byłbym im za to wielce z-obowiązanym, i pracy ich, Pierwotne Dzieje Polski nowo ubogacającej, z wielkim dla nauki korzyścią użył.

Tyle o Dyoskorydesie. Przejdźmy do [illegible], i z nimi poznajmy się bliżej.

ɾ Prosił przez tom azebym ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible] niczo ~~[illegible]~~ polskie słowiańskie, w dzieła botaniczne ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ nader [illegible] gale [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] bio [illegible]. Odpowiedź dziełem [illegible] do tego [illegible] się, ale Bóg nie wiedz.

Na ~~[illegible]~~ wszelki wypadek, a mianowicie, gdyby uczony mąż zapominał o swej obietnicy, przestanowiwszy treść naszej rozmowy podać do publicznej wiadomości, napisałem artykuł o Teutonach i ~~Germanach~~ lub [illegible] do ~~[illegible]~~ południowych do Germanii słowiańskiej, w których ~~[illegible]~~ o Dyoskorydesie też zrobiłem wzmiankę (2).

(1) Patrz moje Pierwotne dzieje polskie II. str. 642-7.

(2) Bibliot. Warsz. r. 1856. II. str. 203-[illegible] 1.

W artykule tym wyraziłem: że
jak niegdyś przy Tacitu rusti-
cy nazwał Dyoskorydes tak
dodam prawie wszystkie [tak
~~polski i ruski~~ ~~[illegible]~~ że ani
jednej (nazwa w mowie niemieckiej nie
brzmi podobnie co w Dackiej, ty-
razu Dacka [F] nie wyjaśnili;
że historya przeczy temu
stanowczo, ażeby przed po-
jawieniem się ~~za~~ ~~Karpatami~~ nad Dunajem
~~w~~ Gotów był jakikolwiek ślad
bytowania [~~[illegible]~~ Teutonów; [za Karpatami
i że jak o tem wszystkiem,
tak i o wielu innych ~~[illegible]~~ szczegółach naukowych.
~~[illegible]~~ pragnąłbym pomówić
z ~~[illegible]~~ dawnym ~~[illegible]~~ przyjacielem.

~~[illegible]~~

Po odebraniu listu mego wraz
z artykułem, ~~otrzymałem~~ odpo-
wiedź, że i owszem pragnie się
widzieć ze mną. Przyjechałem ~~do~~ więc do stolicy Dzisiejszych Prus.
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ —{ mi rzeczonym Grymem
{Po rozmowie, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
oświadczył ~~[illegible]~~ że się pomy-
lił, i że przyrzeka odwołać na piśmie
swoje ~~[illegible]~~

[Dawni wy-
chodźcy Da-
ków nad
Dnieprem
i Wisłą
osiedli, czyli
Dzisiejsi Ku-
jawianie i
Małopolanie
mianujący
je,]

Przew. Germ. 2.
140 b.

(1) Grym sam że str.
147. mówi: Die
Dakische salia ist
also ein teutsches
Deutsch.

F (pimpinella saxi-
fraga)

nie ma Dunajskiego zebrania, tak jak wszystkiemy są Dunajskie rzeczy,
. Dziennik w Konwik. - jest też Dunajski (kartka 3. 6)

przy pierwszem wystąpieniu w historyi [illegible] zjednoczonych z Teutonami. [illegible]

Powody zjednoczenia tego pokryte są tajemnicą dziejową, ale że nastąpiło za wspólnem porozumieniem się, świadczy spółczucie jakie oba ludy miały dla siebie nie tylko za czasów kwitnącej lecz i rozprzężonej rzeczypospolitej czyli w ów czas, kiedy widzieli w niej Saksonowie(?) mimo podziału obywateli na klasy, kierownictwa rzeczy przez szlachtę i t. p., tchnęli tym samym duchem co Swewowie. Zagorzałi miłośnicy wolności unikali władzy monarchicznej i chrześcijaństwa, lecz [illegible] K.. po zetknięciu się z Frankami, i przejściu pod ich władzę, nie mogąc dalej unikać tego co było na czasie, stali się z przyjaciół Słowian zragie- się z przyjaciół Słowian ich prześladowcami. Co złoczyńcami ich prześladowcami. Co zbrodni wiadomo z dziejów nadbałtyckiej słowiańszczyzny, wycierpiała ona szczególniej katusze, które z rękami Meklemburczyków zadanemi poganom od chrześcijanów

Okoliczność ta się tem bardziej zastanowić powinna tem

równoż Herder, nie mogła ~~[illegible]~~ zbiorowiczyzna ta
żadnego życia swego w całej ciasnej ~~[illegible]~~ Szwabii,
jak przez wyrzeczenie się zupeł-
ne narodowości swojej.

Takąż zapadłą odwieczną pod-
ziemie podwaliną cywilizacyi ger-
mańskiej; ~~[illegible]~~. Przejawiły się
ich duchem, ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ nomenklaturami tyl-
ko, zwyczajami i obyczajami,
zbiorowiczki pierwiastek swój prze-
pominali śladu. W roli drapieżców
ich południowi i północni zaraz
~~[illegible]~~ wyrzucają przy pierwszym
spojrzeniu swem usiłując prze-
drzeć się z prawego brzegu
Renu na lewy. Jak ~~[illegible]~~ jego to ~~[illegible]~~ świadczy Juliusz
~~[illegible]~~ opowiada Cezar.

z południa

w dziejach (za Juliusza Cezara)

~~[illegible]~~ Wezwani od Gal-
lich Sekwanów i Arwernów prze-
ciwko Eduanom (ludy te między
... już miastem ...
ryzem i wzdłuż Renem mieszka-
ły) siedli w Galii i jak niema-
li na zawsze. (~~[illegible]~~ od ~~[illegible]~~ wypierani ~~[illegible]~~
zdąd za Ren, i we)

Takąż zmianie Swewowie (Se-
mnonesi) za zjednoczenie się
z Teutonami.

i zamiast pługiem jak
niegdyś z orężem zdo-
bywając nadal ziemię, zglan-
drowali wraz z żywy-
mi rzeźnicami swemi, Ga-
lią i Hiszpanią i t.d. Na-
koniec po wielu prze-
mianach, o czem długo by
tu za długo opowiadać,
zachowali ci którzy dzi-
siejsze Niemcy południo-
we zamieszkiwali i za-
mieszkują, a ci ~~[illegible]~~ Swe-
wowie którzy ~~[illegible]~~ przeby-
wali na północy zniemczaw-
szy.

Swewowie
Szwabi wszyscy swoje ~~[illegible]~~
umyślnie w nadziei, bo

Przew. Germ. 15. b.

142

we własnej ojczyźnie ścigani przekonali się wtedy! że nie są żadnym ludem za który ich dotąd miano, że sta-wali w myśleniu wyżej nad ga-mych bogów (1) [illegible]

a szczególnie nadbałtyccy Sławianie, Polanie i Pomorzanie [illegible]

przyplątane do dziejów bajki odwiecznie od krążącej się na ich dnie prawdy, dziwne i [illegible] policzone po obu brzegach Renu zamiast składnych prawili baśnie, o [illegible] zasłaniach

Juliusza Cezara do Germanii do siebie potwornie wklecone powtarzali arcybajdy.

Kronikarz Dytmar prawi i [illegible] wodzu rzymskim że zakładał

że upadkiem ada-li historii nowe-go przedstawia cza-su, nie będzie w stanie

[muszą się poddać losowi, który sobie zgotowali sami. Ich panowanie podobnie poszli w niepamięć wielki ten w dziejach wypadek, podobni zachowali go długo w pamięci

(1) Zeznaje Cezar (de bello gal. IV. 7.) że Germanowie uznają czyli mu rzecz posłów: sese unis Suevis concedere, quibus ne dii quidem immortales pares esse pos-sint.

Przew. Germ. 16. 143

że zastąpili galicy Italiści przed germańskimi gdyż ją sprawą woli, przed najściem na Galią Juliusza Cezara, mieli już przewadą ni wyłącznem a nie w spólnem jak byli w Germanii jeszcze za Tacyta (1), znali też (2) zywrą płodem [illegible] (2) a za czasów Pliniusza starszego (v. 79. po Chr.) woli margla nawet (3); [illegible] wali [illegible]

[illegible] uodarzyła się spieszniej [illegible] zgadzania się w Galii skarżydali [illegible]

[illegible] nem woli dziś jeszcze [illegible] stępnąs jako [illegible] ju, [illegible] który ani [illegible] ani [illegible] jest [illegible] zasady [illegible]

na lewym brzegu Renu [illegible] mieszkali, aż się [illegible] Dziś jej się [illegible] szale, których kraje wschodniej Francyi, kraje mianowicie Au-

że gdy do władzmienia zwierzchności [illegible]

L zakulturniwszy i choć ich złąd wyparli [illegible] mianie, zmuszeni się dam oddzierali (5), i w przedsięwzięciu

(1) Już przed przyjściem do Galii Cezara (mówi Louis de Bell. gal. VI. 13) sądzili Druidami sprawy de hereditate, de finibus.

(2) Tenże II. 14.6

(3) Dareste de la Chavanne w dziele Histoire des classes agricoles en France Paris 1858 przywodzi na str. 38. dowód na [illegible]

(4) Ważne na to świadectwo daje Cezar Tamże I. 31.

(5) Tacyt Historiae IV. 73. eadem semper causa Germanis transcendendi in Gallias, ut relictis paludibus suis fecundissimum hoc solum possiderent.

vergne, Bourbonnais, Nivernais, Mar-
che, zwracają na siebie uwagę
badaczów z przyczyny ich starożytnych zwyczajów [illegible] które zagadko-
wych (1). Zwraca F
[illegible] jednego z tych krajów (Nivernais), a w
[illegible] kraju [illegible]
[illegible]
niedawno zgadzenie między wszechczesnością zwyczajne okoliczności [illegible]
które przechowywały [illegible]
przeszłość: niepodobna [illegible]
[illegible] objaśnić i rozpłodzać wszel-
kich przy rozważaniu niwerneńskiej [illegible]
[illegible] nastręczają-
[illegible] zagadek [illegible], dyle niedo...
cych się, że wszystko było w niej wspól-
ne (2).

Służnego valor-... ekonomicz-
nych,

prawnie w praktyce są-
dowej jak w nauce
prawa kiedyś

F Już dość na siebie uwagę gmi-
ny i starożytna ich zwyczaj
prawa rodowe i gospodarcze.
O[illegible] de zdziwidy

(1) Wyżej przywiedziony Dareste str. 232–42.

(2) La coutume de Nivernais par M. Dupin, Paris 1864. Patrz str. 479 gdzie powiedziano: Tout cela serait insensible à Definir et à Demeler; tout ce qu'on sait, c'est qu'on est en commune.

MY

Nie wątpię że się rzecz cała wyjaśni, jak skoro zwyczajowe prawa niektórych Departamentów francuzkich ~~[illegible]~~ zgłębione będzie i wynik spodziewanych stąd badań okaże niewątpliwie i to: że uczeni francuzcy, a między innemi Grosley, Chambellan i Giraud próżno się będą sprzeczać z sobą o pierwiastek krajowego prawa, i wzajemnie się przekonywać o tem, co w nich jest celtyckiego a co germańskiego, dopóki się w słowiańskiem nie rozpatrzą. Nie jest takiem ani celtyckiem ani germańskiem o co się spierają, lecz jest ~~[illegible]~~ czemś innem. Niech wezwą na rozjemcę swych sporów to inne prawo, a ono pogodzi ich ~~[illegible]~~ łatwo.

Z dzieł mało znane

Po ogłoszeniu drukiem księgi prawodawców słowiańskich, gdzie o tem szczegół przeoczyłem, rozważałem po- jeszcze raz drugi i trzeci, Depe- nienie dzieło ~~[illegible]~~ o ludności rolniczej Francyi przez Dorozda ~~[illegible]~~ i prawie zwyczajowem ~~[illegible]~~ niwerneńskiem (~~[illegible]~~ la coutume de Nivernois) nowo przez M. Dupin wy-

prakijów w posiadaniu szczuplejszym biblioteki warszawskiej z ~~[illegible]~~ 1765.

~~[illegible]~~

Danem, sądzić, podając do druku w Pamiętnika Naukowego z r. 1846. [illegible] pod napisem: Ważny pogląd historyczny na początki prawa cywilnego w Europie, a osobliwie u Niemców i Słowian. Mam zamiar rozważać go po raz czwarty, dając wiadomość o naszych pismach radcy Feliksa Michałowskiego, który w r. 1831. wydaliwszy się z kraju, osiadł we Francyi i w niej przyjął obywatelstwo. Pisma jego, z wyjątkiem pracy [illegible] o nich wzmianka w Bibliotece Warsz. (r. 1870. III. str. 109–10. 112) nie znane, [illegible] w tu samo czas [illegible] w historyi prawodawstw u polskich czyli Słowianach, [illegible] zajmujący się szczególnie tem, który za Renem po różnych departamentach będąc rozproszeni, odznaczając się dotąd nie tylko [illegible] lecz i używaniem wyrazów [illegible], w których wielkie mają przeważ[ność] [illegible]. Z czytania pism tych, po różnych dziennikach porozmieszczanych, i dla tego do nabycia trudnych, [illegible]

również w Warszawie wychodzącego

jakich nasz lud używa dotąd

przez Feliksa Michałowskiego

słowa dojdą do mej wiedzy
(nie czytałem ich samem do-
tąd) i zdające sprawę z uza-
sadnię swoj argument obecnie
opracowany i przez to wyja-
śni się rzecz, i wyjdzie na
jaw [redacted] ile się wiedza o polskich [redacted] wspiera na
świadectwie Greków, a ile
[redacted] fun
samym zgłu domysłe. wyja-
na

Rada nieustająca polska, z rosyjską Radą państwa porównana.

Polska, rozwijając coraz więcej władzę narodu, którą we wiecy narwanej sejmem zjednoczyła, osłabiła ją, oraz przez to, że pierwotną gminę ludową ukrzyw-dziwaczy, i w jej się sądziec Monarchy prawa władzy, włożyła na sejmujące stany ciężar, którego one udźwignąć nie mogły.

W nadziei że się pokrzepią stanów tych siły, gdy część ciężaru z barków ich ~~[illegible]~~ zdjęłszy będzie, zreorganizował naród polski r. 1775 radę swojego państwa, z zasiadających przy boku królewskim

panów r. 1775. Rada nieustająca 4.

147

ustanowiwszy radę nie-
ustającą. Miała ona zapobiedz
temu, aże-
by sejmu wielością spraw nie
obarczać, z całej administracyi kra-
zwierzywszy i opiekę

prawodawczej, sądzież sądowniczej, raz-
ciż zniósłszy
komisje
nad wszystkie-
mi władzami chcąc
przez podział zwierzywszy w
granicach swych nieograniczo-
nego jednakże i tak dużo
panującego podzie-
lonego

dopilnować ści-
słego wykonania
praw. W tym za-
miarze rada ta usta-
jej swą na

dzieliła się na pięć departamen-
tów: cudzoziemskich czyli spraw
zewnętrznych, policyi, wojskowy,
sprawiedliwości, skarbowy.

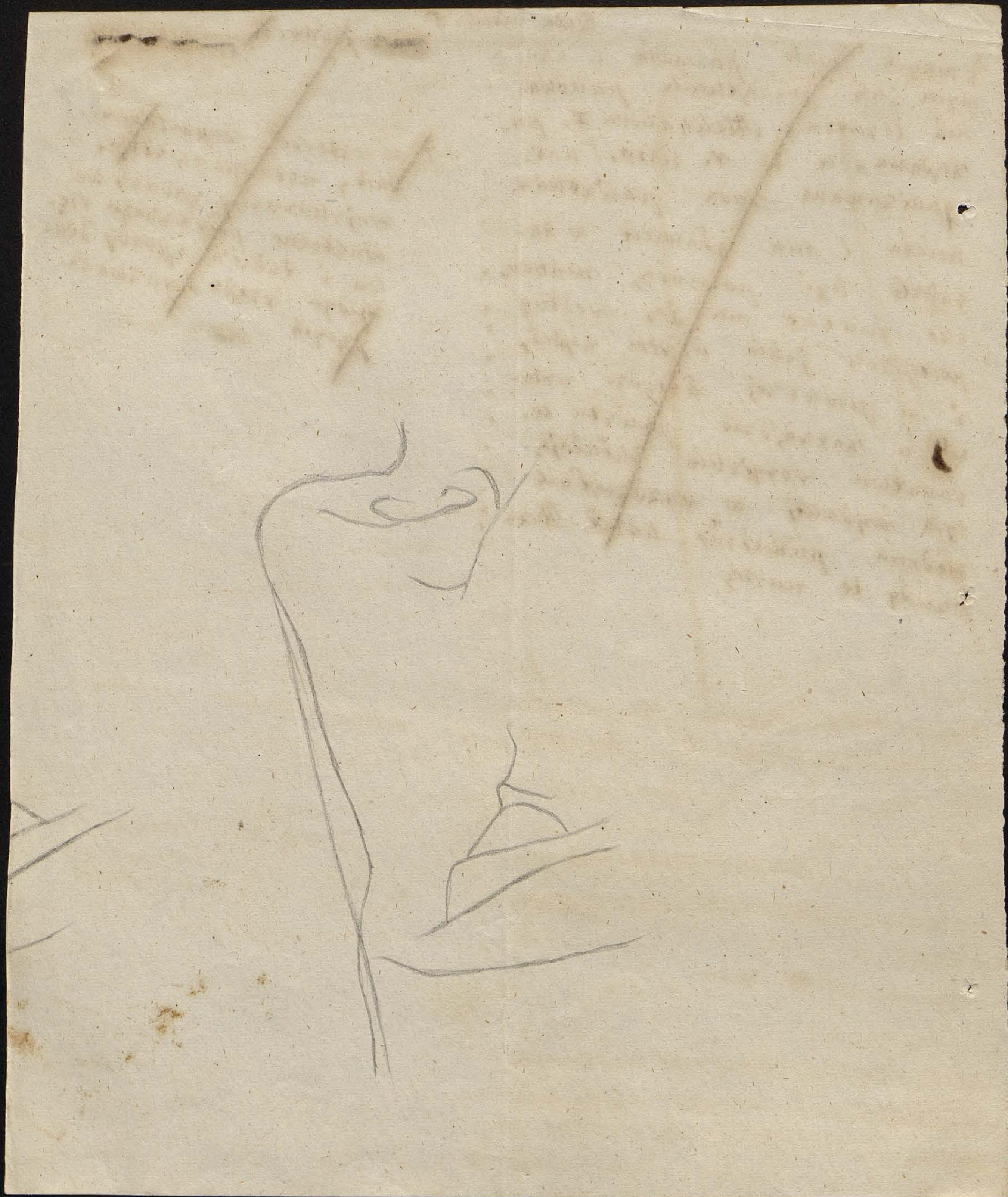
nie być
azeby
Nie
lecz naprawić
trwałość rząd
ugruntowa-
przywileje które
poprawiwszy dalej
który przez owe przywile-
z praw swoich zasad wyżej.

Jawnej podróży w Rossyi. rada pań-
stwa (gosudarstwiennyj sowiet)

jest konstytującą
~~ustanawiającą [illegible] władzę~~
~~rządzącej [illegible] jest [illegible]~~
~~pierwszej [illegible]~~ ma na
pozór mniejsze a w rzeczy samej
posiada większe do działalno-
ści pole. Przyjęty w niej w księ-
dze pierwszej pamiętne dzie-
ląc się na siedm wydziałów
rzeczonej
które mają: w składzie rady,
sprawach w jej departamentach roz-
bieranych, porządku jakim się one
załatwiają, [illegible] rozległości nadanej
magistraturze tej [illegible]
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
dzy, formie w jakiej rada wyro-
kuje, a w jakiej monarcha wyro-
kuje, a w jakiej na koniec o skła-
dzie kancelaryi państwa.
Przywodzimy szczegóły w wydziałach
dych ~~[illegible]~~ uderzające wykażę się
najwięcej
przez ku ważności całej rzeczy.

~~z innych wiele powodów w za-
nych już początkach panowa-
nia Cesarza Aleksandra I. za-
rządzana, a w r. 1810. zor-
ganizowana Rada państwa
miała i ma zdawnie w za-
sadzie być pomocą monar-
sze niosąc mu ją według
przepisów jakie o tem wydał,
i w pierwszej księdze usta-
wy o zarządzie państw ce-
sarstwa wszystkie składają-
cych wydanej w rozdziałach
średnio pomieścić kazał. Roz-~~
działy że mniej

~~w czterech departamen-
tach, ustawodawczym,
wojskowym, sprawy we-
wnętrzne pierwszego urzę-
du i kościelne, sprawy dru-
giego urzędu, rozważa-
jących~~

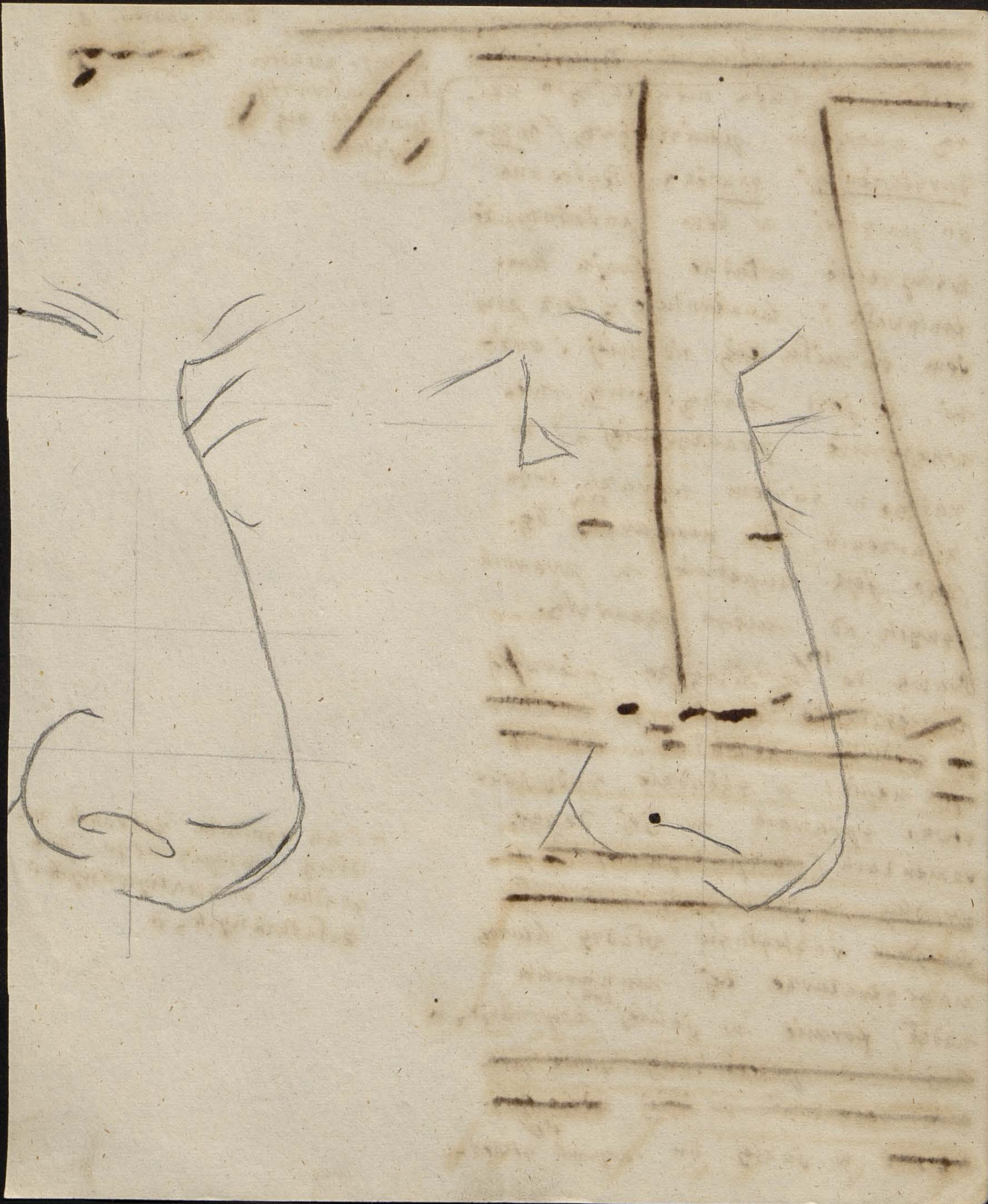


[illegible]

[illegible] rada nieustająca któ-
rej nazwano państwową (gosu-
darstwiennyj sowiet). Była ona
do polskiej w tem podobną, że
wszystkie władze swoje kon-
trolowała i kontroluje, lecz przy
tem różniła się od niej i róż-
ni, że jest urządzoną we-
wnętrznie praktyczniej, i że
radzi w świetle wyrazu tego
znaczeniu, ale monarszy bę-
dąc jest zupełnie w prawach
swych od niego zawisłą.

[…żnymy, powoła-
ła i ukończy-
ła, nazwała się z-
…ka]

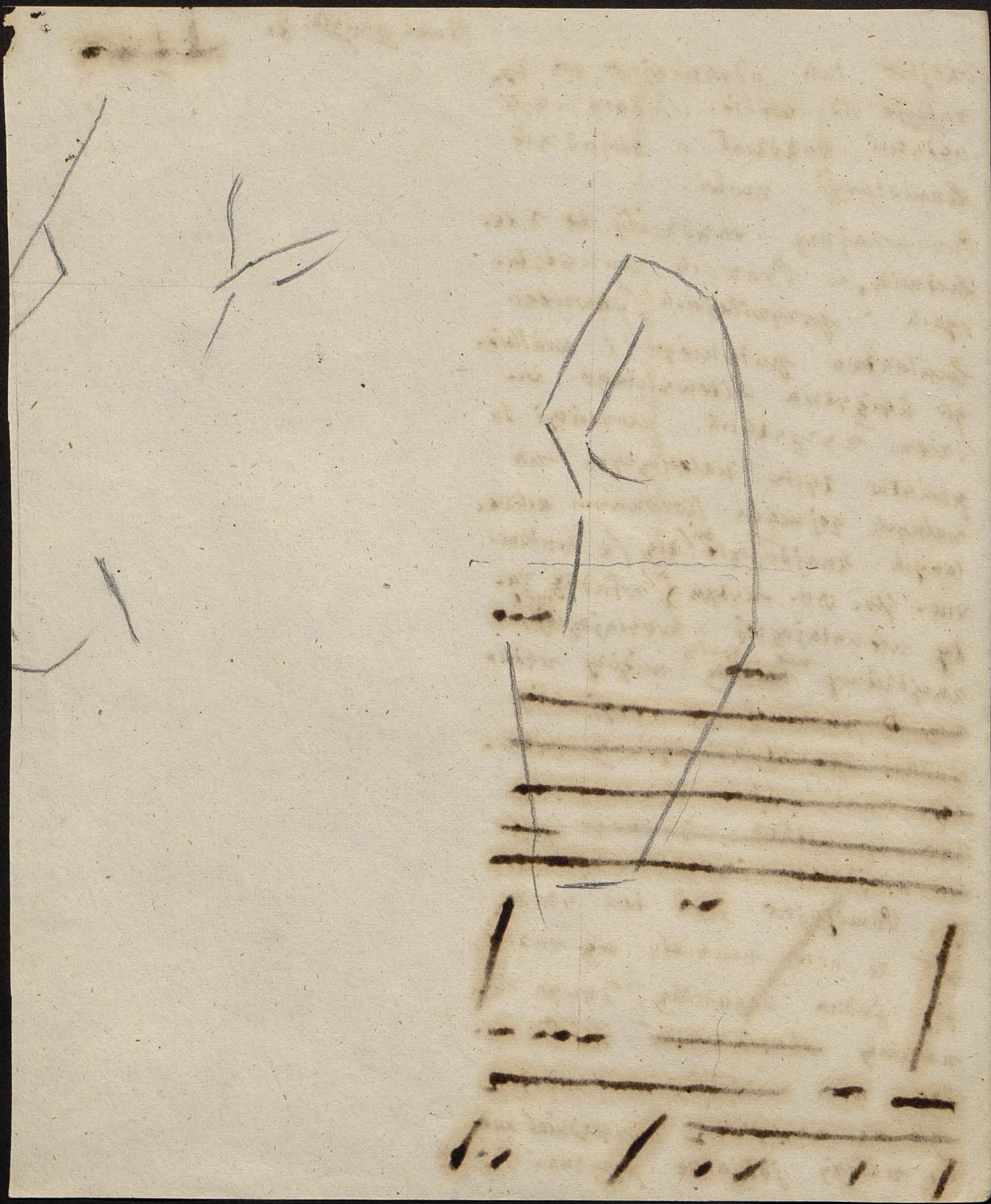
Prawa do tej w księdze pierwszej [illegible] napis: o składzie rady pań-
stwowej sprawach w jej depar-
tamentach i na ogólnem zebraniu we-
dług przepisanego po-
rządku rozpoznawanych i
załatwianych, o [illegible] rozległości władzy której
magi stwarzacze (?) tej monarcha
nadał, formie w jakiej ona wyrokuje (?), o [illegible] w jakiej on wyrok jej stwier-



dzając lub odwracając go wy-
rokuje od siebie. Siódmy czyli
ostatni rozdział o składzie
kancelaryi mówi.

Porównajmy rozdziały te z za-
kreśleniem, w Prawach, konstytu-
cyach i przywilejach, dawnego
królestwa polskiego i wielkie-
go księstwa litewskiego, za-
dzień wszystkich panujący do
panów tych należących na
walnych sejmach koronnych uchwa-
lanych znajdującemi się (w Volum.
ve. pr. str. ustępu) [ał] władzę [mi] ra-
dy nienależącej a brzkającej ~~[illegible]~~
znajdziemy nie ~~[illegible]~~ małą między ucza-
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~

~~Pomijając [illegible] ten wzglę-
dy że obie musiały się różnić,
gdy jedna republiką, druga mo-
narchią~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ ~~uwzględniać nie~~
~~[illegible]~~ należy jednakże przyznać ~~[illegible]~~ ~~się~~



wą polską a rossyjską co do
zewnętrznego i wewnętrznego ich
~~do~~ składu ~~[illegible]~~ różnicę. W nieu-
zdającej Król prze-

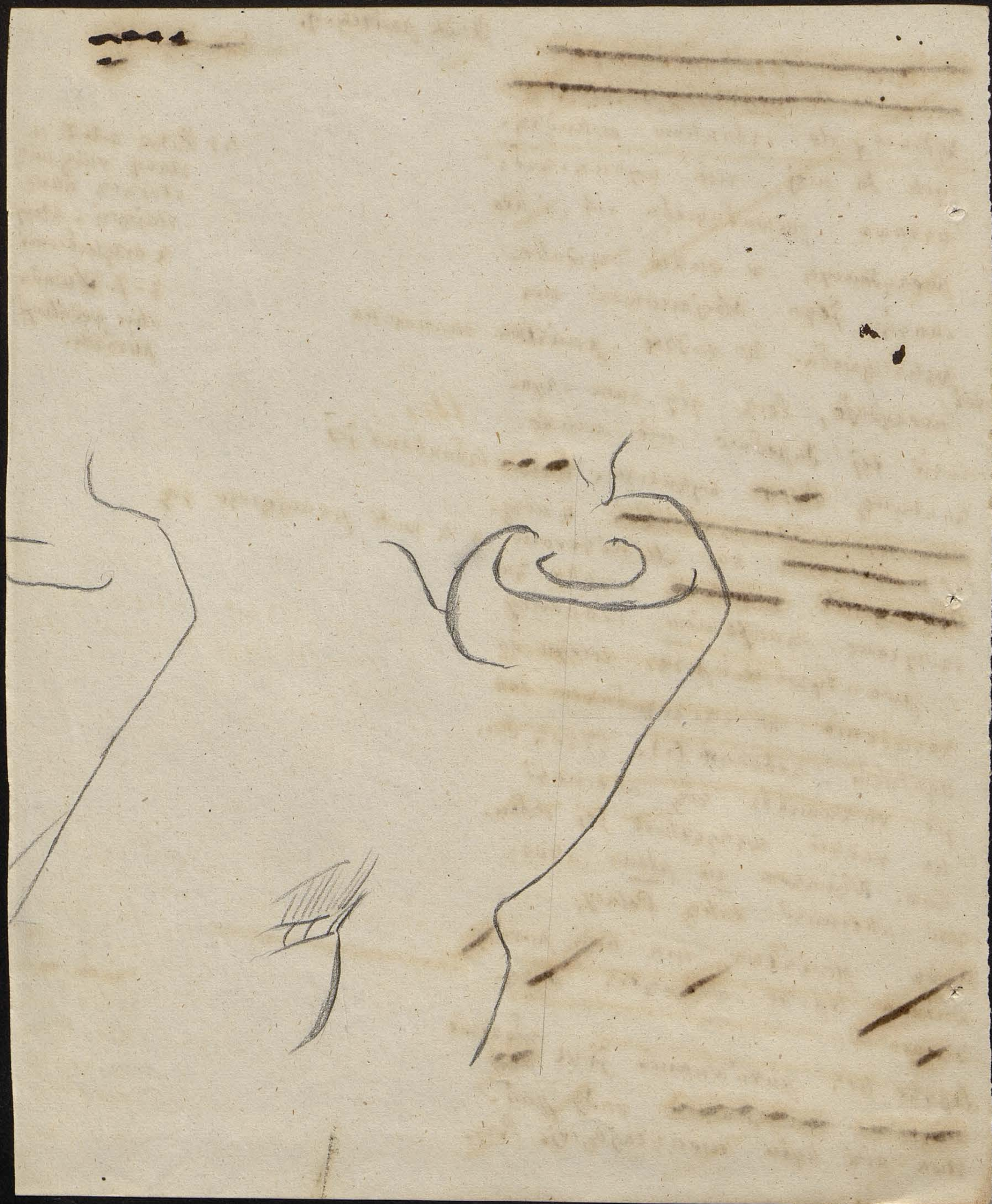


zydawać, ale członków wchodzą-
cych do niej nie wyznaczać:
uzdawa zwoływała ich, i kto
prezydencyą w razie nieobe-
cności jego obejmować ma
wskazywała. W radzie państwa monarcha
też prezyduje, lecz gdy sam czyn-
ności tej dopełnić nie może
zastępcę wyznacza. Członkami jej
z urzę-
du są Ministrowie, a z woli panującego są
osoby za-
szczycane zaufaniem monarchy
i powoływane przez niego do
zasiadania w szczególnem lub
ogólnem zebraniu (1). Przez dru-
gie rozumiała się obecność
na radzie wszystkich jej człon-
ków. Wyrazem in pleno zna-
czali obecność takoż Polacy.

państwa ma lepsze
urządzenie

Lepsze bez porównania jest urządzenie rady pań-
stwa niż było nieustającej. Przy-

(1) Patrz art. I. ustawy rady nieustającej obra-dującej, i ustawy z artykułami z -7. Sposobu obu rady porówna.

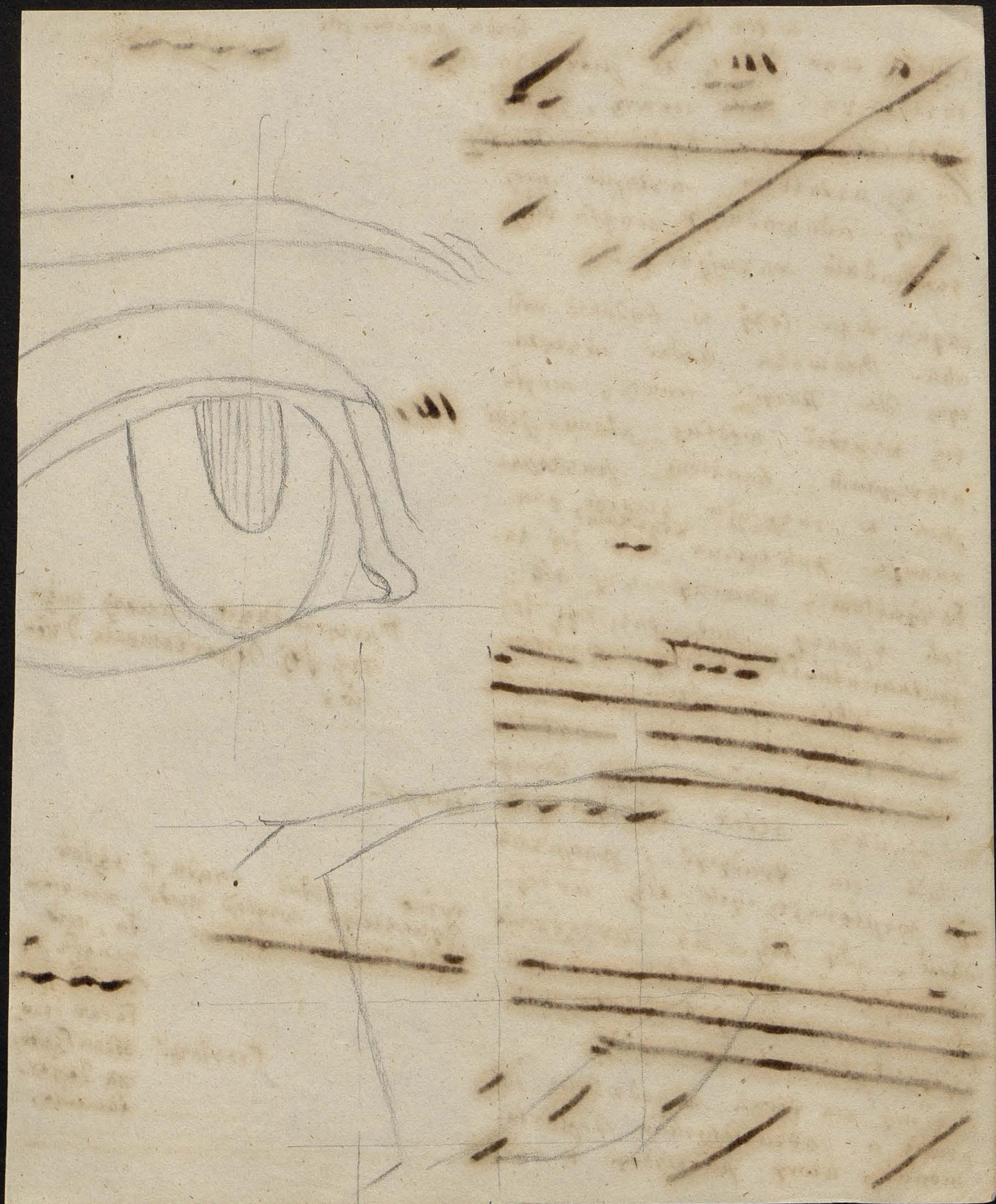


w tem leży Rada państw. III. [illegible]

153

~~czynna sejmu [illegible], że pierwsza będzie instytucyą jako nową, [illegible] nad [illegible] nie będą w Rosyi [illegible] w ustawach ustępie mej pracy odnowionej mogła się stopniowo rozwijać [illegible]~~

czynna sejmu leży w budowie rad-
ahu. Pierwsza będzie instytu-
cyą dla Rosyi nową, mogła
się wznieść według planu, jaki [illegible]
ostatecznym krokiem przestępo-
wania w rozwoju swoim, eko-
nomija polityczna wskazuje jej za-
sady nauczycielom i naczelnikom:
[illegible] sprawy pod rozwagę de-
partamentów [illegible] ~~[illegible] dzieli~~ przychodzące należy naj-
przód do departamentu dzie-
lić.
~~i w jaki sposób [illegible]~~
~~[illegible]~~
~~nie [illegible]~~ Druga
[illegible] będzie ~~[illegible]~~ stanowie-
[illegible] na tradycyi i przepisach
[illegible] wypierających się urzą-
dzeń, gdy się na urządzenia różne w skład rządu i sądu
~~Dynastyi~~ wygląd mieć musia-
ła, nie mogła ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ tworzyć [illegible] i swo-
bodnie sprawy na depar-
tamenta.
~~[illegible] na [illegible] w odwodzie [illegible]~~
~~[illegible] cudzoziemskim departa-~~
~~mencie [illegible] pierwszego w radzie~~



 [redacted]

154

W budowie rady państwa uderza
departament pierwszy z wszystkimi
innymi słusznie przodujący. Pod
jego rozwagę idzie, co któżkol-
[redacted] nowy, [obowiązywać] ma decy-
zje państwa w zakres cesar-
stwa wchodzące, wyjąwszy
siłę zbrojną lądową i mor-
ską, dla których [całkiem] przedsięwzię-
cia od władzy siły tej naj-
wyższych wprost [redacted]
po zatwierdzenie [redacted] idą do mo-
narchy (1). Rozumie się iż do
spraw w tymże czyli pierw-
szym departamencie rozpatry-
wanych nie wchodzą [redacted]
[redacted] zawsze wyłącznie od
[redacted] ministerstw i komitetów, wszyst-
kim których się tu gdzie nale-
ży, do cesarza lub do senatu
odnoszą (2).

[będzie jako postanowienie odtąd wiecz-ne, będzie ja-ko zmiana w części od-mienione i t. d. ma

[[redacted] samde i

W tejże budowie uderza [redacted]
departament trzeci i ostatni. Zadaniem ich jest
[redacted]
[redacted]
[redacted]
bacząc na postęp i rozwój wewnętrznych spraw kraju.
baczy trzeci czuwa nad wykony-
waniem sprawiedliwości, [cywilna
[redacted] wanie się i kryminalnie (granicą pań-

[sądzić nad

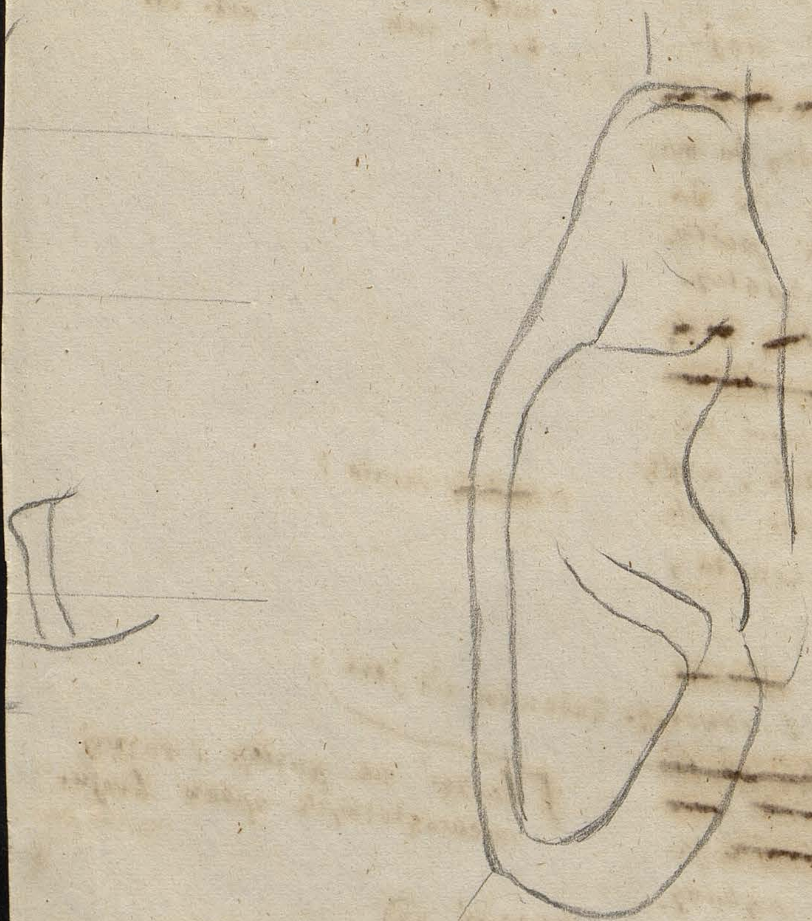
[redacted]

[redacted]

[redacted]

(1) Swodu z r. 1843 [redacted] i 1857. art. 23. szczegółowo rozrobkowany.

(2) Swodu z r. 1857. art. 24.



na koniec nad Radą panują 12.

skie i Duchowne dieta) Sądzież

policyą, a czwarty —

Departamentem ekonomicznym

zwany — przemysłem się —

handlem. skarbowością / dochodami i rozchodami państwa, rządem i wykonywaniem

ziemskich powinności czyli

ciężarów krajowych, i nau-

kami wszystkie przedmioty

de uwzględniające, „Pie-

luje. Zdarzać nawet interesów

chowczy jeden z tych Depar-

tamentów, rzeczony jego przy-

dający się w radzie, użyć

mu ciężaru, odbierając części jego

na ten Departament którego

jego mniej obarczony pra-

cą (1).

(1) Świadu art. 25-

6.

Wszystkie sprawy do rady we-

dług przepisów. Z tych ważniejsze

są o względzie na ogólne ze-

branie, od przepisów o wniesieniu do

Departamentu i w nim kończeniu sprawy.

W nieustającej radzie panowała w tym względzie

zupełna swoboda

Prezydujący zwoływał radę, i poda-

wał pod rozwagę co miało do prze-

łożenia. Następnie przedstawiały

Departamenta według zdanych so-

bie raportów lub wniesionych do sie-

bie

bie menaryadów, przyczyniwszy przy
wnioskach uwagi swoje. Po czem
Sekretarz rady przedstawiać, co
mu członkowie o sprawach ogól-
ne dobro na celu mających,
według [illegible] zdań swoich z menaryadów sobie
[illegible] a co sami interesen-
ci we własnej podali sprawie. Me-
naryady te należało opatrzyć
podpisem. Na pierwszym składał
imię swoje ten który przyjął me-
naryad do przedstawienia go w
radzie; na drugim podpisywał się
interesent. Ze wszystkiego tego
zrobiwszy Sekretarz wyjątki czy-
tał je na radzie, i wyrok jej o wy-
roku. Atoli wielkiej wagi inte-
res nie szedł do niej za po-
średnictwem Sekretarza, lecz
sam członek przyjmował go na
radę i przedstawiał jej.

Po ukończeniu czy-
tań Sekretarz po-
kazał, wskazując
co i dla czego w
departamentach za-
szło, żądając aby
[illegible] albo zaszczytnej
sprawie załatwienia wyjaśnienia jej
od kogo należy,
zażądano.

Wyrokowano głośno, dając lepiej
zdanie, wyrażane przez
pozwalam lub niepozwalam. Wystę-
pował [illegible] jeden z członków z żądaniem sekretnego głosowania.
W przypadku drugim
[illegible]
[illegible] tylko oderwać się mógł wtedy,
[illegible] że teraz gdyby nie da
aż się namyśli. [illegible] Pozwalano

mu na to, dając trzy dni czasu.
Po upłynieniu ich wyrokowa-
no na nowo głośno lub taj-
nie.

W następujących trzech przypad-
kach należało dawać przez
gałki zdanie tajemnie: gdy
na opróżnione w radzie
miejsce nowego członka obie-
rać miano, gdy szło o wyda-
tek ze skarbu który przypa-
dkiej nadzwyczajny i prawem
nie oznaczony, byle wydatek
nie szedł na gratyfi-
kacyją dla członka rady, niby
jej prawem dozwalać nie mógł
dopóki był na urzędzie; na-
koniec gdy wyrok miał zapaść
w materyi politycznej, skar-
ga o zdradę obrażanego
majestatu królewskiego, tudzież
zdradę kraju, równie jak i o na-
ruszenie spokojności publicz-
nej, lub prawami zakazane
obwiniona schadzki.

Z największą ostrożnością, dro-
biazgowo prawem określoną, przy-
stępowano wtedy do głosowa-

ma, a czem niedawno porównać nieraz (1).

Wszystkiego tego rada powi-
dawa się znać, i nie potrze-
bują, z przyczyny ... granic, jakie jej przepisano, a która się od tutejszej, właściwych, różnej wielce.

~~szczegółowa o tem powiemy, nie będzie i nie jest wiernem co na tej radzie przedstawi, jeżeli monarcha potwierdzić tego nie raczy.~~

~~Nadmieniam tu ogólne o tem przepisy jakie sprawy na ogólne zebranie rady wchodzić, a jakie w departamentach załatwiane być mają, z których najważniejsze uważam~~

wskażemy ... poprzednio że przepisy dane

w Szwedzie ... na to, jakie sprawy i jak na ogólne zebranie rady państwa, ludzie do jej departamentów wchodzić, i w nich załatwiane być mają, są ściśle, i do miejscowości zastosowane. Z nich zdadzą się mi najważniejsze być następujące.

Wszelkie podania na radę państ-

(1) Patrz artykuł II. wczorajszej gazety.

Są one długie a w samej rzeczy

Rada państw. 14. ~~Zarząd Z.~~ 157

jej/
ny przechodzić przez kancela-
ryą ~~[illegible]~~ ~~która jej do~~
~~oddano~~ przesyłane pod adre-
sem Sekretarza państwa (1). Ztąd
się ~~[illegible]~~ do wła-
ściwego Departamentu dosta-
ją, z wyjątkiem atoli tych,
które z przepisu prawa lub
najwyższej woli monarchy ~~idą~~
wprost na ogólną radę pań-
stwa idą. Takiemi są wszel-
kie sprawy zmianę obowią-
zującego dotąd prawa, w cało-
ści lub jego/części pociągające za
sobą, a takie [illegible], za po-
średnictwem r kancelaryi cesar-
skiej, wolno prosić ~~monarchy~~.
ażeby na ogólnem zebraniu każe monarcha roztrząsać prośbę
i otworzyć o niej zdanie.

r Drugiego wy-
działu

~~być rozstrzygano~~. Głównie przypa-
dek ten nie zachodzi rozważań Departa-
mentu F ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
~~Cesarskiej~~ ~~[illegible]~~ ~~przedstawienia~~
Podania od ministerstw wycho-
dzące i wydziałów się/ ich r dotyczące
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ mają osobne prze-
pisy, co i o sprawach najświęt-
szego synodu rozumiane być win-

F podanie, wskazywa-
ne sobie od przesy-
łającego ci sądzień,
rozważa je, wyro-
kuje o nich lub
cesarzowi jak się
rzecz ma przedsta-
wia (2).

r wydziałowie

(1) Ustaw z r. 1857.
art. 27.

r 32.

(2) Ustaw z r. 1842.
art. 40. 46., z r.
1857. art. 28–9.
39. 53–4.

na (1). Wszelkie inne zapisanym rozważając się trybem. ⌊ ~~[illegible]~~ Członek rady państwa nie zgadzający się na to co większość postanowi, rozpisać się o swojem mniemaniu, ale w przeciągu tygodnia koniecznie winien. Motywujący swoje mniemanie objaśnia go szczegółowo. Przy końcu posiedzenia przewodniczący ⌈ obwieszcza przedmioty przyszłego zebrania (2).

Z odbytych posiedzeń zdaje sprawę monarsze rada państwa, w komplecie lub departamentowa zasiadająca, podając memoryał szczegółowie zredagowany. W memoryale pierwszym, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ po wyjściu kompozycji zasiadających ⌈ ile z nich zmiennie, i ~~[illegible]~~ na jakiej opierają się zasadzie, tryb tego a tego zdania. W ~~[illegible]~~ memoryale drugim wypadek nawet najwyższemu zatwierdzeniu przedstawiony być winien. Rzecz nie tylko motywować prawem obowiązującym, lecz i wykazywać należało szczegól-

⌊ Czyta on nich zdający sprawę, i kiedy czyta, przerywać mu nie wolno. Po odczytaniu następuje narada urzędowa, większość jej głosów rozstrzyga. Co raz postanowiono, nad tem naradzać się na nowo tylko za rozkazem monarchy wolno.

⌈ lub z jego polecenia Sekretarz stanu

⌈ należy ~~[illegible]~~ wyrazić,

(1) Statut z r. 1857. art. 35–6. 38. 46. 50.

(2) Statut z r. 1842. art. 27. 35. 39. 50. Statut z r. 1857. art. 81. – 2.

gdzie [illegible]

Rada państw. 15.

co w nich nadal przez owe memoryały, jeżeli zatwierdzone zostaną, zmienionem będzie (1). Potwierdzenie monarsze, niekiedy [illegible], bywa koniecznie potrzebne (słowa) co nowo obowiązywać miało (2). Szczegółowe o tem przepisy, jak się wola objawia, Swod najnowszy podaje kon-redakcyi. Dla zrozumienia (3) w nim odczytać je należy.

mówiło

Dla rady nieustającej a rady państwa

Oznaczamy granice władzy rady nieustającej a rady państwa określające. Są one równe sobie i różne w zadaniu. Równe w tem, że na nie prawa sprawiedliwości i moc obowiązującego dawno prawa zważać nie mając, czuwać winne nad tem, ażeby samo i te uszczerbku w niczem nie doznając, owszem się bardziej wzmacniało, i na porządek kraju rozszerzało swój zakres, chroniąc od szkody niewnie więcej jak szczególny, nie wyszczególniając na szwank państwa i jego mieszkańców. Odbitnie się o tem wyraziła ustawa granice władzy rady państwa określająca, która nakazywała mieć przedewszystkiem skarb na względzie, sądziemi baczyć na ...,

(1) Swod z r. 1857. art. 99. 100. 114. 117.

(2) Swod z r. 1842. art. 74. z r. 1857. art. 94.

(3) Swod z r. 1857 art. 118 - 119.

ażeby prawa stanowe Γ nie by-
ły ~~w niczem naruszone ani~~
~~bliżej [illegible]~~ ~~[illegible]~~ narażone
na szwank (1). Wyraźnie też sa-
ma w charakterze ustawa rady
nieustającej stanowiąca zastrzeg-
szy jej/ dała do zrozumienia że
gdy sobie władzy prawodawczej
i sądowniczej przywłaszczać nie
ma, prawa i na Γ szkodę dzie-
mać w tym względzie ~~nie~~ po-
winna (2). Silnie ~~za~~ ~~tem~~ usta-
wa o radzie, ponieważ silniej
od ustawy o radzie nieustają-
cej przemawia za tem, ażeby tak prezydujący jak i
~~[illegible]~~ członkowie żadnych
~~[illegible]~~ z boku narzucają-
~~[illegible]~~ ludzkości, w ~~[illegible]~~ cych się im okolicz-
~~[illegible]~~ ~~do [illegible]~~ podawanych ności lecz tylko te
~~uwzględniać będzie, nie przez~~ uwzględniali jakie im
~~[illegible]~~ kancelarya przedsta-
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ wi (3).
~~[illegible]~~
~~się nie uwadzać, i żadnych [illegible]~~
~~[illegible] za boku podszeptów,~~
~~nie [illegible] okoliczności pra-~~
~~wa (zakonu) i dobra ludzkości~~
~~nie [illegible]~~ mimo ~~na~~ względzie, iż [illegible]

Γ dworzańskie (szla-
checkie), sądowe i
wojskowych sto-
pni

Γ niczyją

(1) Sejm z r. 1775. art. 94.

(2) w ustawie rady nieust. art. III. IV.

(3) Sejm z r. 1782 art. 74. z r. 1775. art. 89–92. 96.

Rada państw. 16.

~~Karta 77.~~

159

w granicach nadanej sobie
władzy monarszej do stanow-
ienia prawa będzie(1).

Stąd też granice owe w tem różni-
ce, że gdy mieszczająca ~~była~~ przy-
gotowywała projekta do praw,
i miała w żądaniu udzielić zbiór
praw, to jest, tak dziś na-
zywany wiedeński praw, publicz-
nych (policyjnych), cywilnych
i kryminalnych, rada państwa
nie zajmuje się tem wcale, lecz
drugi wydział cesarskiej kan-
celaryi(1) ~~zajmuje się wydawaniem~~
~~kodyfikacyi~~ ~~zajmuje~~
Uznawszy rada potrzebę no-
wego prawa, znosi się w tym
względzie z pomienioną kan-
celaryą, ~~a ta~~ przez nią wygoto-
wany projekt rozbiera, przyj-
muje go i cesarzowi do potwier-
dzenia przedstawia. ~~który wydaje~~
Przyjęty(1) i własnoręcznie potwier-
dzony wyrażeniem tak ma być
(byt po temu) wychodzi w for-
mie manifestu, i nowem jest
prawem. Przyjęty w części przykie-

(1) zwany wydziałem kody-
fikacyjnym.

(1) osobiście

~~(1) Swod z r. 1842. art. 74. z r. 1857. art. 89–92. 96–98.~~

na formę ukazu, i w tej postaci zawiązuje (1).

~~Nie wspomnieliśmy o kancelaryi urzędowej rozprawę o niej. Przewodniczący tej którąż rada nieustająca miała, jeden z liczby Sekretarzów, Referendarzów i Pisarzów ułożonych~~ [illegible] ~~na tejmie zwyczajnym obrany. Prócz tego każdy departament miał swojego Sekretarza, Archiwistę, kancelarzystów i kopistów, a departament cudzoziemski miał nadto dwóch tłumaczów, jednego do języków wschodnich, drugiego do~~ [illegible] języków [illegible] [illegible] pod ręką Sekretarzy, [illegible] i pomocników [illegible] ich. Wszystkich tych urzędników mianuje i uwalnia car, a Sekretarz państwa gdzie z nich każdy pracować ma wskazuje im, konsultuje ich i przestrzega, ażeby sekret ściśle zachowali, i żadnej styczności nie mieli z osobami, których sprawy w radzie państwa leżą. Toż samo rozumieć należy o reszcie [illegible] w zasad kancelaryi wchodzących (które nie urzędują lecz) służącej. Przyjmuje ich i oddala prezydujący w departamencie, lub naczelny Sekretarz rady (3).

Prace kancelaryjne ~~polegają~~ [illegible] wiążą [illegible] skutku zmuszenia się z władza-

~~(1) Ukaz. rady nieustaj. roku III. Swod z r. 1842. art. 84. 86. 90.~~

(2) Ukaz. rady nar. I.

r. 1842. art. 126. z

(3) Swod z r. 1857. art. 120. 122. 124–8. 164. z ukazaniem Rady III. porówn.

~~[illegible]~~

ną formę ukazu, i w tej postaci obowiązuje (1).

Pierwiastkowe ludy rzadko mało piśmienne utrzymywały zawsze mężów na piśmie się i na prawie znających, których poważały wysoce. Mężi tacy u Skandynawów lagman, a u Szwedów Pisarzem zwany (2), który nad kancelaryą sądową i rządową. Zaczem działanie jego było wielkie. Porównywając radę nieustającą z radą państwa i pod tym względem, znajdujemy na czele ~~pi~~ kancelaryi, która sprawami jej kierowała, wyższego dygnitarza, obieranego na sejmie z liczby Sekretarzów, Referendarzów i Pisarzów narodowych. Każdy departament miał go, a au żniwu miał podrzędnego Sekretarza, Archiwistę, Kancelarzystów i kopistów; ~~[illegible]~~ departament cudzoziemski miał nadto tłumaczów dwóch, jednego do języków wschodnich, drugiego do ruskiego wyłącznie języka (3). ~~[illegible]~~ Liczniejszy jest skład kancelaryi rady

(1) Ułożenie rady nieustaj. rozdz. III. Swud 2 r. ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ art. 84. 86. 90.

(2) O pierwszym historyi prawod. III § 286., a o drugim wszystkie tomy dzieła tego (rejestr p. w. Pisarz wskaże miejsca) powołani autory.

(3) Ułoż. rady rozdz. I.

państwa, i podobny ma ~~[illegible]~~ znajduje się przy kancelaryi każdej ministerstw. ~~[illegible]~~ Poznawać je będziemy przechodząc ~~[illegible]~~ [po szczególe] ministerstwa rozważane. Zaczynając od rady państwa spostrzegamy znajdującego na jej czele Sekretarza, mającego

Rada państw. 18. ~~Zasady 7.~~

161

mi, Doglądania Dziennika, i archi-
wu całej magistratury. Nie przesz-
ła kancelarya sprawy gdzie ona przy-
należy nie przekonawszy się wprzód-
czy już [illegible], że tak powiem, dojrza-
ła do wyroku, będąc w niższej
instancyi należycie ~~ułożoną~~ [illegible] (1.1. Sekretarz rady państwa
Przekonawszy się iż depar-
tament co było potrzeba, prze-
szła sprawa do departamentu lub jak na
zebranie rady [illegible]
[illegible] dodając przy tem
"szepiekę", treść sprawy [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] wszystko co według
przepisanej należy odbyć formy(2).
Dziennik (protokół) utrzymuje każ-
dy departament ogólne [illegible] ze-
branie. [illegible]
[illegible]
[illegible]
tak zwany dziennik posiedzeń i [illegible]
[illegible] mianowany "treściwej" w pierw-
szym wyrażam się co na posiedze-
niu wniesiono, jak i na jakiej za-
sadzie rozstrzygnięto lub uchwalono
Prezydujący i członkowie ...

[tej najwyż-
szej

(1) Szwed z r. 1857.
art. 132.

[z wszelkiemi dowoda-
mi odezwa,

L i artykuły prawa wed-
ług których ma być są-
dzona wyrażającego, bądź
artykuły że według już
w Szwed, bądź jesz-
cze leżą
w głupiście przeko-
nywającym się w senacie

(2) Szwed z r. 1857
art. 132-4. 147.

[Drugi Jeszcze dodajmy :

L zirnad..

kanie podpisują go po zatwierdze-
niu urzędu a w końcu Sekre-
tarz rady składzie swój podpis.
W miejscu ⌐ posiedzeń podpisy składać mu-
szy, przedać prezydentowi dla
podpisu go, do dana nie wła-
na (1). Drugi Dziennik powszech-
nego rady zebrania układany
bywa po upłynionej trzeciej nie-
dzieli, czyli po czterech mie-
siącach, dla wpisania w niego
wszelkie rozkazy, decyzyje,
wyroki od władzy najwyższej
radzie państwa przesłane.
Podpisuje go prezydujący i
Sekretarz rady państwa. Cho-
wane w kancelaryi rady pań-
stwa czas niejaki (2), odda-
ją się następnie do jej archi-
wu. Archiw ten obejmuje
wszelkie pisma rady dawne i nowe. Do pierwszych
w zakres czasu aż do roku liczą się wchodzące
⌐ drugiego mianowicie urzę-
du
cia [illegible] stałego:
do drugich pisma czasowych
komitetów, Dzienniki ta łączą się
mówiąc wyżej, a na koniec z pism
wszelkich wolę
monarchy najwyższej o czynnościach
rady państwa i kancelaryi jej,
memoryały, projekta i t. p. zawie-
rające (3).

(1) Swod z r. 1857. art. 83. 87.

(2) Swod z r. 1857. art. 138. 144.

(3) Swod z r. 1857. art. 148.

Słowiańskie ubiory z wieków I – XIX po Chr. pochodzące.

We wszystkich dziełach moich do-
wiodłem i dowodzę, że dawni
Germanowie a dzisiejsi Niemcy,
nie byli nigdy jednolitym na-
rodem, lecz zbiorowiskiem będących lu-
dów różnej narodowości; W prawdzie
Książę historyków rzymskich,
Tacyt, który w r. 98 po Chr. pisemko
o Germanach, powszechnie się wy-
dawanych na rozdziałów szcze-
gółowych dzielące, napisał (1),
przeciwnie sądzę pozornie; ale po-
zornie tylko. Choć albowiem (w rozdz. 2) przyjmuje
mówi, że Germanów za odw-
iecznych ziemi swojej rodaków,
którzy nic spólnego we krwi
z przychodniami obcych narodów nie
mieli (2), jednakże sam wylicza róż-
nej narodowości ludy, które jak
dzisiejszych Prus mieszkańcy naszej jedno
państwowe imiono Germanów, między sobą nie różnią się obywatele. Germa-
różniły się bardzo Rzeszanie wyróżnili się
rządem, prawami, religijnością,
mową, obyczajami i zwyczajami,
ubiorem w ogóle z czem wszystko

(1) Pisemko to przełożył na język polski nasz Adam Naruszewicz, i według przekładu tego przywodzę je w tem-że artykule.

wskazuje na to, iż różne, różne-
go pochodzenia ludy zrzeszone i stwarzać
jedno polityczne ciało, nie były wcale, jak Zeuss ~~mówi~~,
~~[illegible]~~ Zeuss ~~[illegible]~~, "ziemi
swojej właściwemi rodakami,"
lecz przychodniami, ~~[illegible]~~ które
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ które się w po-
czątku wieków ~~[illegible]~~ narodowości
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ właściwych, zachowały jednakże
jeszcze upór lub wyższość coś da-
lszego, czem się między
sobą ~~ludy~~ te dziś jeszcze
wyróżniają Dalszemi ~~wzajemnie~~.

ludy te wyznawały się wzajemnie i wyzuły się z cech swoich.

Ubiór jest ~~[illegible]~~ dziś najpewniej-
szą cechą tej wydzielności, i po
nim jedynie poznają ~~się~~ ludy tej
części Niemiec, która się po-
wszechnie za kolebkę dzisiej-
szego ~~[illegible]~~ królestwa pruskie-
go uważa, ~~jest~~ dawny cyr-
kuł frankoński, jeden z dzie-
sięciu, na które się niegdyś
dzieliło cesarstwo niemiec-
kie.

i odpadają ~~gdzie~~ gdzie który z nich mieszka. Część tę sta-
nowi

W nim leżące ~~Księstwo~~ Baruckie
(Baireuth) z woli ~~Napoleona I~~
przez Prusy na mocy ~~[illegible]~~ traktatów
z r. 1805–6 dla Bawaryi

Ubiory 2. 163

odstępiane, dostąd się od innych w cywilizacyi leżących ~~[illegible] teraz~~ krajów ~~niewiele [illegible]~~ wyróżnia ~~[illegible] wielce.~~ Ubiór ~~Co dzień we wszystkich~~ ~~prawie~~ obyczajami i zwyczajami a szczególniej ubiorem ~~[illegible]~~ Ma on wiele ~~[illegible] większej~~ podobieństwa do polskiego. ~~Z po-~~ ~~[illegible]~~ B. Gerson

Nasz malarz artysta p. Gerson raczył mnie o tem upewnić, najpierwszy w tej mierze co następuje.

w Bajreit

Uderzające podobieństwo słowiańskich ubiorów ~~w po~~
~~B[illegible]~~ do używanych dziś przez lud nasz w następują-
cych dostrzegam szczegółach:

- Wszystkie ubiory są z wyłogami u szyi i rąk -
- Kobiety noszą na głowach codzienne najstarsze pewien
rodzaj oryginalnej przewiązki o końcach spuszczonych
w tył lub chustki czerwone wiązane tak jak u nas -
- Kobieta w wieku ma jeden szczegół najwybitniejszy
to jest zabrany jakby pończochę tylko ponad kostkę
co napotyka się u nas w odmiennym nieco kształ-
cie w tych okolicach gdzie do dziś dnia używane są
chodaki - Ten rodzaj pończochy ~~nad ko~~ sięgający
od kolana do kostki jest wdziany, od kostki przez
całą stopę idzie obwinięte płócienne czarne onuczki
połączone z chodakiem i naciskające pończochę
jednym długim rzemieniem obwiniętym ponad
i pod kostkę. Że w ubiorze staruszki z pod Baj-
reita ~~reuth~~ barania pończocha nic inne ma znaczenie

jak owa zwedniana poniewodka dowód znaj-
duję w tem iż ~~w jej ubraniu mają pomiędzy~~
ma trzewik z kokardą na gołej stopie czyli iż
po odrzuceniu chodaka i nałęczy do niego o-
mutki nic na tem miejscu niezostało.

– Ubiór starca stojącego bez kapelusza po prawej stronie
podobny jest do sukman o naszywanych pa-
tach.

– Czapki futrem obłożone dziś wysokie lub niskie
o okrągłych dnach są zasadniczym kształtem wszyst-
kich czapek na ~~wo~~ północnym spodku Karpat
i gór Kruszcowych a możnaby w tych ostatnich wy-
naleźć nawet podobieństwo do czapki jaką znaj-
dujemy na głowie Swantewita zbruckiego.



P. Sylwester Jarwart artysta-
malarz króla pruskiego, pragnąc
monarsze swemu zrobić przy-
pomnienie o kolebce panujące-
go dziś w pruskiem państwie
domu, zdjął z natury ukwiry
wtrącenia bajrejskiego Księstwa

dziś zamieszkujących, i takowe
na siedmiu tablicach jako odu-
wieczne ubiory (Slavische
Trachten) w kolorach im właściwych
przedstawił. Edward Heinel
dodawszy do tego grupę, mło-
dego pachołka i dziewczynę przed-
stawiającą, i budowie ...
tablicę na której wiejskie za-
budowanie, a przed niem gaj-
ów i ochocza gawiedź wie-
śniaków przedstawił, wydał wszy-
stkie razem życie, ... o którym wizerunek w nim ukrywa
...
... wiejskich pomienionego
kraiku ... (1) [Z wszystkie- go tego za Geyerem grupę jedną
zrobił, i na krajobrazie ... ... jaz, w piśmie naszem
... zdobiącym, umieścić.
przedstawił
że ubiory te przypominające ubrania polskiego ludu
..., nie ma wątpli-
wości. Lud tamtejszy kraiku bajreutskiego być i jest polskim czyli wendyckim.
... pochodzić z ro-
du Swewów czyli Swewów, którzy
za świadectwem Tacyta (rozdz.
39) większą część Germanii za-
mieszkując sięgali aż Wisły, ...
Tacyt (rozdz. 17. 43)
..., nie jak mówi dalej ...
... odmienny od niemieckiego

(1) Neun Blatt Slavische Trachten im Bayreuther Lande. Sieben Blatt nach der Natur von dem Königl. Preuss. Hofmaler Sixtus Jarwart, einer Gruppe und einem Titelbilde von Eduard Heinel. Bayreuth, Verlag von Carl Giessel.

[dał je na widok publiczny.

i sarmackiego ubiór. Niemców,
zwłaszcza kobiecych szata,
nie była wytworna i ładną,
jak Partów i Sarmatów,
ale ścisła i do ciała
przymknięta. Szwedów ubiór
odmienny był od ich, i za-
liczał się szczególnej mieszka-
jącej blisko zwłaszcza wiedzy, ubio-
rem łącznie
i mowy, że
pochodzą z rodu szwedz-
kiego, okazywali, że ubiór
ten trzymał środek mię-
dzy niemieckim i sar-
mackim uważać się
[redacted] godzi z odzieniem,

Stali używani Burni- (odznaczali)
zie, którzy

~~odznaczali że nie był jed-~~
~~dnakże ani ścisły i do ciała~~
~~przymknięty, umiecie się go-~~
~~dzi z ubiorem~~ [redacted] który
artysta-malarz Króla przekazał
go z bawiącym nazwał. O
kolejach jakie ubiór ten
przez wieki przechodził wie-
le i bardzo wiele można by opo-
wiedzieć, lecz to zakres ar-
tykułu tego przechodzi, i nie-
nie zatem [redacted] nie byłoby
właściwem.

Wacław Aleksander Maciejowski

Ulica Orla № 3 nowy
dom Wolffa Rosena
do godziny 11 rano

Słówko o dzisiejszej prasie peryodycznej charwatów (Kroatów), uważanej ze względu na jej stosunek do piśmiennictwa polskiego.

tworów. Z Jeografii: głównie opisać każdą część świata. Z Ruskiego: opowiadania, deklamacye, odmianę rzeczowników i przymiotników, słów, a oprócz tego płynnie czytać. Z Niemieckiego: deklamacye, tłomaczenie i gramatyka głównie odmianę rzeczowników przymiotników i słów, słowa nieforemne które są dość trudne. — Nareszcie z Algebry: cztery działa i ułamki Algebraiczne i. t. p. Z Jeometryi od Zasad Jeometrycznych do koła i mierzenia kształów. Otóż kochanym rodzicom w tych kilku wyrazach skreśliłem ten bieg nauk a cenzura okaże nich. ~~mój postęp w naukach.~~

Kochający Syn.
Wacław M...

167

[illegible] [illegible] Szkolu
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] o dzi-
siejszej prasie perjodycznej Char-
watów (Kroatów), [illegible] jéj
[illegible]

uważanej
ze względu na jéj znaczenie
dla piśmiennictwa polskie-
go.

W obecnej chwili zaczyna się prze-
budzać z uśpienia piśmiennictwo
charwackie, a pierwszym objawem
ocucanego życia jego są dwa rodzaje
(perjodycznych) pism z nich, przeznaczonem
Jednemu dla czytelników w
lekkich utworach lubiących zabaw [illegible]
dał przyczynę szanowny Ludwik
Gaj, przez wydawnictwo dzienni-
ka pod napisem Danica (zorza)
Ilirska, [illegible] i [illegible] [illegible] wydanie
[illegible] który w stolicy Char-
wacyi, Zagrebiu (Agram) od [illegible] wielu lat
[illegible] [illegible] wychodzi [illegible] Drugiemu
z wielu naśladowników. Jeden
z nich pod tąż samą nazwą
Danica w Nowym-Sadzie
od Dj. Popowicia redagowany, i zam-
ieszczone wychodzi drugie niezręcznie na-
się Malica (maczka) pod redakcyą
A. Nadzicia poważniejsze mające-
mu zadanie, poświęcając swą pra-
cę znakomici nowszej daty charwaccy

literaci Fr. Rački [v.] Jagić, J. Torbar.

Napis [illegible] jego Obrazcu sakie zdeci literach [illegible] Književnik (literarnej języka, historyi i nauk przyrodzonych.

Oba te pisma [illegible] naśladowców. [illegible] literatów [illegible] nazwanych miejscach tak charwackich węgierskiem zjednoczonego królestwa, jak i [illegible] [illegible]

L dziennika tego

Pisarzy [illegible] akademii południowo-słowiańskiej nauk i umiejętności).

L Powstały na ich wzór różne, ukazujące się

Chorwacyi w miastach Krainy, Karyntyi, Syryi i zachodnich Węgier [illegible] od tak nazywanych niedyskich Stosując zamieszkałych. W samym

Zagrzebiu, oprócz Danicy redagowanej od Ludwika Gaja, wychodzi [illegible] Dragoljub (imię własne) pod redakcyą Jerzego Dezelića, ludzież

[nasz Barylik, Wasilek,

Bosiljak (nazwa rośliny) wydawany dla młodzieży od Jana Filipowicza. W Ungwarze Cyryli A. Sabov wydaje pismo Svjet. [W Warazdynie wychodzi pod nazwą Pucki prijatelj [illegible] glasnik beletrystyczny [illegible] redagują w Zarze Srbsko-dalmatinski Magazin Gerasima Petranovića literacko-prawodawcze, w Karlowcach Slavjanski Jug ilustrowane pismo Dj. Klajić, w Nowym Sadzie A. Hadžić literaturze poświęcone, i zamek Dj. Popowić pod napisem Danica zamknięte

L dziś że ca Danica Ilirska trwa.

T od B. Franceli redagowane pismo, które najwięcej artykułów przeciwstawia niemieckiemu, w głębszem zmyśle poj nowożytnych, przyjęcone w Cilowcu (Klagenfurt) A. Janežič redaguje

[illegible]

2.

168

Slavenski glasnik, w Zarze Gerasim Petranović. Dalmatinski Magazyn, w Karlowicach Gj. Klarić Slavjanski Jug, w Nowym-Sadzie A. Hadžić Maticę, i tamże Dj. Popović Danicę wydają. Wszystkie te pisma są po największej części [poezyi i wszelakiej treści] literackiemi poświęcone obodom, a choć, wyjąwszy Slavjanski Jug, nie są w ilustracye zdobne, mają jednak licznych czytelników, których dobrem artykułów a nie obrazkami przynęcają ~~ich~~ sobie. Toż samo się dzieje z pismami peryodycznemi. Madziarów. Liczba ich daleko jest większa, a prócz kilku ilustrowanych, są wszystkie bezobrazkowe. Dodać należy że obrazkami zdobione liczą/pu kilkanaście tysięcy (jak mnie o tem [illegible] prenumeratorów. ~~[illegible]~~ chudzi ? prenumeratorów [illegible]) wymienione ~~[illegible]~~ pisma (razem [illegible]

zachodnie kiedy niekiedy uwagę
zwracać na Polskę, ogłaszając
ściągające się do niej artyku-
ły, lub przekładając z polskie-
go na chorwackie narzecze wy-
bierane z Dzienników i dzieł pol-
skich ustępy.

Drugi nie tylko Nowszy (w ~~[illegible]~~) dym wszędzie lecz i co do rozwoju myśli i wrażeń ności Na wian naukowej obrad
~~[illegible]~~ sobie Velimir Gaj, zacny
syn wspomnionego wyżej Lud-
wika. Oczytany w pisarzach grec-
kich i rzymskich, ~~[illegible]~~ tak prozaików jak i poetach, z których
~~[illegible]~~, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ w wyjątki wybrane
na język ojczysty poprzekładał, wziął
się do opisów zacharyjackiej mniej-
szości, której znaczenie ma wielkie w
dziejach Słowian ~~[illegible]~~ i po
czem ~~[illegible]~~ obrał sobie ~~[illegible]~~
powieść ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ za cel dalszego rozwoju ~~[illegible]~~ tejże
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ my-
śli; na koniec pieśni ludo-
wej dawszy ten sam kierunek
znajduje przez ~~[illegible]~~ trzy le-
czniki ohydne wspólnego Du-

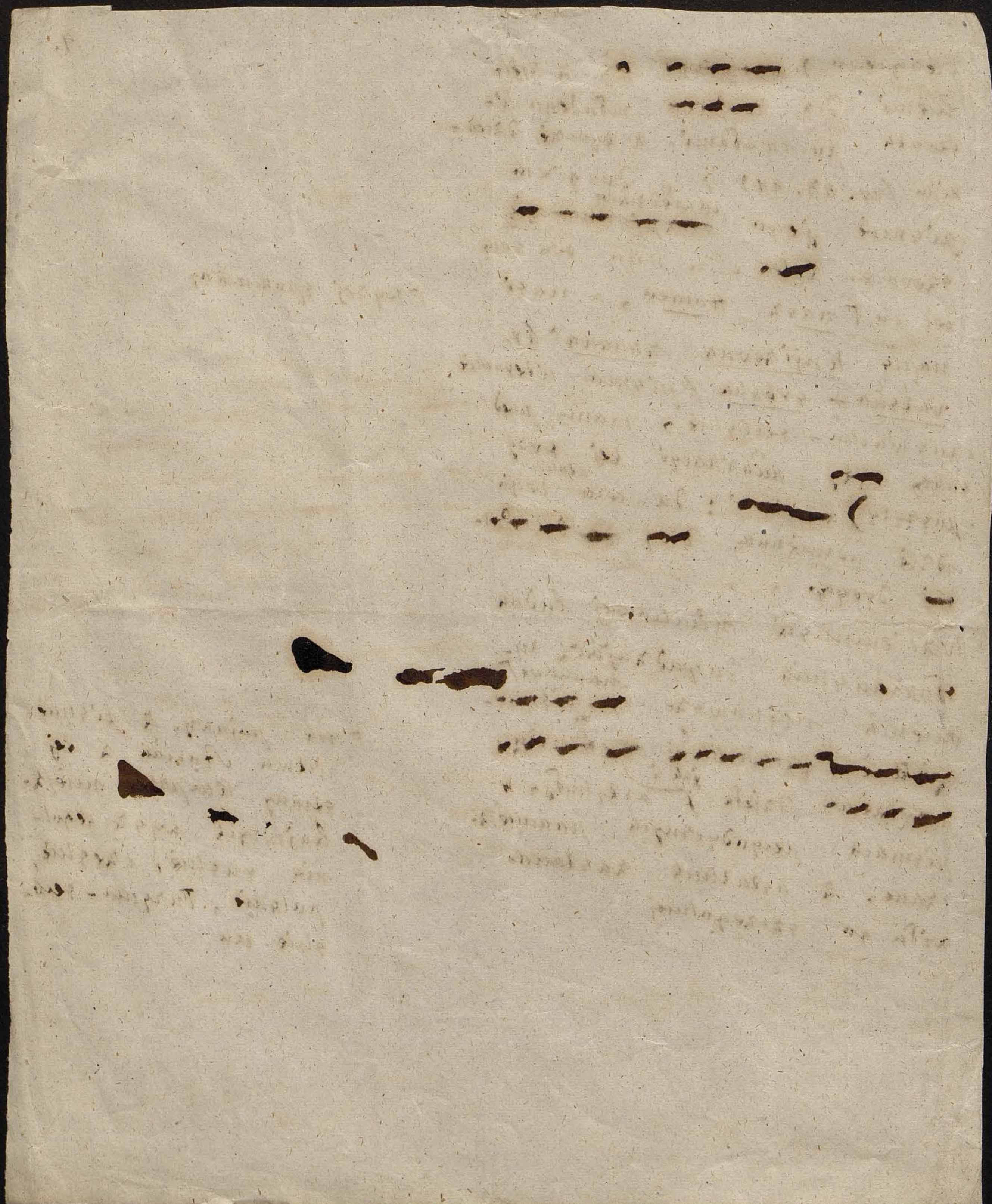
-ka w swoim narodzie, oryginalność w nim
uczucia, prostota, także do zaznaczenia, i ciekawość zazna-
jomienia się z literaturą innych lu-
dów słowiańskich,
nie tylko przed Karpata-
mi, ale i poza niemi miesz-
kających.

W tym celu godna jest uwagi pieśń
o ... Palackiej przez Krym-
skie sonety Mickiewicza wyda-
wanej, która umieściła w Danicy ilirskiej
z r. 1846 tudzież artykuł
pod napisem nasze Hamer, któ-
ry w tymże piśmie z r. 1847 ogło-
szono. Drugi szczególnie zbliżenia
czenia się Chorwatów i
Serbów na celu mający, jest
pod względem myśli i układu
ważniejszy dowodem. Ta też o tym
szczególniej artykuły Dzien-
nik w języku niemiec-
kim pod napisem Centralblatt
w Budziszynie wychodzący, a sło-
wiańskim sprawom międzynaro-
dowym wyłącznie poświęcony,
przedrukował się (w numerze 14. z roku
zeszłego, a w 31. 43. 44. z roku

bieżącego i [illegible] się z wiel-
kiemi dla [illegible] młodego li-
terata pochwałami. W tymże Dzien-
niku (nr. 43. 44) i w drugiem
piśmie jego pomiędzy nimi [illegible]
czerwca. [illegible] Ma ono ten sam
cel co ⌐ nasz Hamer, a nosi
napis Književna zabawa (hr-
vatsko-srbska (pismo literackie
chorwacko-serbskie), mamy przed
sobą [illegible] publikacyi tej trzy
poszyty) [illegible]: Do celu tego atoli
idzie odmiennej [illegible]
drogą.
Wzajemnej oświaty ludów
słowiańskich dogadzając, wy-
mienia najnowsze nawłowet [illegible]
[illegible] dzieła jak i przykłady, w
pismach peryodycznych pomiesz-
czane. Z ostatnich zastanu-
wiła go szczególniej

⌐ której wspomniany

⌐ ich pojawy. Z piśmie-
nictwa Słowian z tej
strony Karpat mieszk-
ających wyszczegól-
nia ruskie, czeskie,
polskie, łużycko-serb-
skie tak



~~[struck]~~
~~[struck]~~ zaledwie
kiedy niekiedy ~~[struck]~~ uwagę zwracać na Valchę, a gdzieżajów sięgające się do niej artykuły, tak przekładające z polskiego na chorwackie, nareszcie ~~[struck]~~ wybierane z dzienników i dzieł polskich ~~[struck]~~ ustępy.

Nawet w tej mierze drugą okrasą zacnie Velimir Gaj, zacny syn wymienionego wyżej Ludwika, ~~[struck]~~ Književna zakawa tovarištva srbska, czyli pismo literackie ~~[struck]~~

~~[struck lines]~~

wydawać zaczął w Zagrzebiu ~~[struck]~~ / z wydawnictwa jego znamy dwa pierwsze zeszyty,

różniącej się od powyższych tem głównie, że nie tylko dzieła polskie najnowsze ~~[struck]~~ drukiem wymienia, ale i na ogłaszane pisma periodyczne uwagę zwraca. Szczególniej zastanowiła go ~~[struck]~~ Aleksandra Bat..owskiego Kronika rodzinna ~~[struck]~~

~~[struck]~~ Nebi li se naše u gledale u takve domaradke publikacije! ~~[struck]~~ przełożywszy je ~~[struck]~~ ten sens: na język nasz, ~~[struck]~~ „aby nasza publiczność uwzględniła ten objaw piśmiennictwa polskiego!“ Pięknie zaiste wypowiedziana myśl o między-narodowym

Za której wyraził się nader pochlebnie, zalecając swym ziomkom, aby się z pismem tem bliżej zapoznali, na co wyrażeniem zwłaszcza wybornie nadaje ... Stro... ~~[struck]~~ wa jego ~~[struck]~~

ządzeniu ~~[illegible]~~ prac umysłowych dwóch ludów, które, choć je nie-fizycznie przedzieliły Karpaty, ~~[illegible]~~ zawsze jednakże ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ pragnęły chęcią poznać się bliżej wzajemnie. [~~Przed~~ Dwudziestu kilku laty (r. 1840?) bawiący chwilowie w Warszawie Ludwik Gaj, nalegał na mnie usilnie, a żebym mu o przenosinach Lecha z Chorwacyi do Polski coś pewnego [~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ państwa polskiego podwaliny. Odpowiedziałem, że ~~[illegible]~~ podanie to nie ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ lat kilkanaście ~~[illegible]~~ (r. 1845?) podniósł ~~[illegible]~~ podanie to do wielkiego w dziejach znaczenia Ksiądz Maliszewski, czyli chciał podnieść, z wielkiem oburzeniem się ~~[illegible]~~ Lelewela ~~[illegible]~~ na siebie każdy z history~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ rycz parawie (1).

~~[illegible]~~ ażeby ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ pisma periodyczne polskie wywzajemniając się chorwackim za ich ku nam przychylność, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ choć się tyle troszczyły o nie, ile się one troszczą o

[Przypominam sobie że przed

[powiedział

i objaśnić

jak ma rozumieć, co wieść opowiedziała, że Chorwaci podbili pierwsi

~~[illegible]~~

znajduje poparcia w historyi, która mówi, że nie jeden Lech ale wielu Lechitów (Lachów) dało z czasem nazywane polskie państwo zaborcy, przybywszy nad Wartę i Wisłę od gór Hercyńskich a nie od Dunaju. Tak ja do Ludwika Gaja w r. 1840 mówiłem. Pomnie w

(1) Patrz wydaną porównanie Polskę pod względem starożytności IV. 245-64. i porówn. jej z Lelewela Polską wieków średnich (I. 266-9) wydaną w Poznaniu 1855.

nas, a wtedy nie wątpię, że się wię-
cej ~~się~~ dziwić Redaktorom jakim
się p. Velinui Gaj ukazał znaj-
dzie. Życzmy na tem piśmie-
nictwo nasze, ~~[illegible]~~ przejdzie kiedyś wtedy jego/
śnieżyste Tatry, ~~[illegible]~~, ~~[illegible]~~ a za powodem ~~[illegible]~~ mało
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~za~~ dziś za
Karpatami ~~[illegible]~~ znana pieśń ludu pol-
skiego, zanuci znowu o sta-
rym Dunaju, z nad którego brze-
gów przyszli nad Dniepr i Wi-
słę nie Lachowie ale Pola-
nie, z Polanami się ~~[illegible]~~
~~nad~~ dawno już przed nimi
nad Wartą zamieszkałymi, po-
toczyli.

azeby odpocząć w chłodzie; Wtem obskoczyło go kilku zbójców i żądali pieniędzy grożąc śmiercią jeżeli nieodda takowych„ Śmierci się niebojé bo ta jest w ręku Boga odpowiedział Jan Św: ale zeby was powściągnąć od waszego zamiaru oddaje wszystko co mam" to mówiąc wydobył pieniądze i oddał, gdy ci nalegali go aby się przysiągł ten rzekł Bóg mi świadkiem że więcéj nie mam." Natenczas złoczyńcy uszczęśliwieni z tak wielkiego łupu odeszli. Św Jan odpocząwszy nieco poszedł daléj gdy tak szedł mimo woli sięgnął do kieszeni ale jakże się przestraszył kiedy znalazł w niéj jeszcze jedną sztukę, wrócił

173

jakże się przestraszył gdyż woda była tak zimna że wszystkie członki naraz mu skostniały. Wyskoczył z wody i ubrał się jeszcze szybcej; pędził do domu ale zaledwie się położył dostał okrutnéj gorączki i gdyby nie z łaski pana Boga i przy pomocy biegłego lekarza pewnieby życiem przypłacił. Gdy wyzdrowiał lekarz mu niepozwolił przez całe lato wychodzić kąpać, bojąc się aby nie dostał recydywy. Ztąd wypływa nauka: że trzeba zawsze słuchać starszych (od nas) bo oni (mają racye) dobrze radzą jako ludzie doświadczeni. —

Miłość prawdy.

Św. Jan Kanty, powracając od choréj osoby, wszedł do pobliskiego lasku

Słówko o pochodzeniu nazwisk Rus, Warag.

Sto lat z okładem minęło, jak się uczeni rossyjscy z cudzoziemcami o Rossyi piszącymi sprzeczają o pochodzenie nazwisk Rus, Warag, a jednakże nic dotąd stanowczego o tém nie wynikło z tej sprzeczki. Obecnie toczy spór ten z żywością P. Kunig, i uczenie dowodzi, że wyrazy Waräg Rus, nie są słowiańskie. Powiada dalej, że szwedzkiego byli pochodzenia Rusowie owi, którzy ruskie w Nowogrodzie i Kijowie założyli panowanie, i że jako tacy występują oni w Kronice Nestora, nie mając żadnego związku z Rusami, w Kaukazie, i na Rugii wyspie, według arabskich i anglosaksońskich kronikarzy,

siedzącymi. Gdym czytał jego dzie=
ło, i gdy to, com w niem wyczytał,
z memi wiadomościami zkądinąd
powziętemi porównałem, powstała
we mnie wątpliwość nie jednej rzeczy.
Pragnąc ją znieść od uczonego akade-
mika rozwiązaną, postanowiłem
zrobić kilka uwag nad jego dziełem,
zwłaszcza gdy przed ukazaniem się
badań P. Kunig publicznie oświad=
czyłem się (1) za zdaniem tych rossyj-
skich uczonych, którzy utrzymywali
i utrzymują, „iż ponieważ odwiecz-
nie bliska styczność zachodzić mu=
siała między naddnieprskiemi a
nadłabańskimi Słowianami, (gdyż
inaczej trudnoby było pojąć ukształ-
towanie się pierwotnej monarchii
ruskiej, u północnych i wschodnich
Słowian) przeto być również mogło,
iż się z Rugii wyspy przesiedlili
do Nowogrodu i Kijowa Warago-
Russy.“ Ośmielił mnie do obstawania

(1) w Pierwotnych dziejach Polski i Litwy 62. nstpn.

za powziętem zdaniem i P. Szewirów, który w świeżo (2) wydanem swojém dziele, toż samo, jakie oddawna miatem o Waragach mniémanie (jak to P. Piotrowi Dubrowskiemu Redaktorowi Jutrzenki objawitem, pokazawszy mu artykuł mój napisany przed nadejściem do Warszawy uczonej pracy szanownego pobratymca) ogtosiwszy drukiem, dat przez to poznać, że i on nie podziela wcale zdań uczonego członka cesarskiéj akademii w St. Petersburgu.

Trojaka wspominana jest w dziejach Ruś i trojacy Rusy, a żadna i żaden z tych nie jest winien swojego początku Normanom.

Piérwsza jest Ruś czarnomorska, czyli czarnomorscy Rusowie, których Focyusz Patryarcha r. 866 (3) scytyjskim nazwat ludem. Daleko wcześniéj, bo już pod r. 642. wspomnieni są od Arabów, w okolicy Kaukazu

(2) lekcyje I. 85. przypisek 59.

(3) porówna Kunига II. 233. 382 nstpn. 467 nstpn.

mieszkający Rusy (1). Nazwiska brzmieniem a niczem innem nie stykali się ci Rusowie z niemieckiemi (mniemanymi), a z nadłabańskimi (zaś) w tym tylko stosunku zostawali, w jakim się mieli kaukazcy Łazi do szerzej po zachodniej Europie rospostartych Łazów (2); czyli, mówiąc jaśniej, żadna zgoła między obiedwoma nie zachodziła styczność. Parodią z słów badacza robiąc, który utrzymuje, iż nazwisko Rus z normandzkiego tylko, wyprowadzić się da języka (3), możnaby mniemać, że i owszem z greckiego powstało Rusów miano, a znaczyło ludzi nad morzem i rzekami mieszkających (4), zwłaszcza gdy wiemy, że gdziekolwiek w czasach najdawniejszych znajdowali się Rusowie, tam też dostrzegać się dają rusce, ruskie, czyli cieknące, a różnokolorowe wody; możnaby mówić, gdyby się godziło z rzeczy

(1) Kunig II. 86.

(2) Lazi, Lasi, Lazzi, Lassi.

(3) Kunig I. 84. mówi: So stände nunmehr in Zukunft die lange bestrittene Wahrheit fest, nämlich, dass der Nahme Русь seinem Ursprunge nach ein normannischer ist.

(4) Wyraz ῥοῦς (łacińskiemi głoskami pisze się Rus, lub z greckach Rhus, po słowiańsku Русь) znaczy w języku greckim strumień. Pochodzi on od słowa które w starodawnej postaci swej brzmiało ῥόω (płynę), w nowszej zaś ῥέω (o czem słowniki greckie porównać należy). Imiesłów pierwszej słowa postaci jest ῥόουσα, lub podwoiwszy σ, ῥόουσσα (ściągnięto ῥοῦσσα); a imiesłów słowa postaci drugiej ῥέουσα, lub ῥέουσσα; i znaczy płynącą w źródle, rzece, morzu wodę; (ἡ πηγή), γαλήνη ῥοῦσσα, dosłownie źródło.

z rzeczy tak świętej, jaką są dzieje, stroić sobie żarty. Bo przypuściwszy nawet iż Rusów nazwa jedynie z obcego da się wyprowadzić języka, i że właśnie ci, którzy towarzyska społeczność Nowogrodzanom, Kijowianom, i innym (północnym) Słowianom, nowo ukształtowali; musieli być koniecznie ludźmi obcego im rodu; pojąć trudno by wtedy, dla czego właśnie do cudzoziemców (ani pokrewieństwem, ani językiem, ani obyczajami z sobą połączonych) udali się po to Słowianie ci, i tak mocno do nich przylgnęli, że ich odtąd nic od nich oderwać nie mogło. Musiała przeto rzecz ta mieć się inaczej, co zanim opowiemy, zwracamy uwagę czytelnika na to, że oprócz czarnomorskich, byli insi czyli celtyccy Rusowie, i że ci również ani miejscem, ani rodem, lecz dźwiękiem głosu czyli nazwiskiem tylko (5) stykali się z prawdziwą, mojem zdaniem Rusią; która

rzeka, morze płynące), która nie stojąc w miejscu, koloru jednakowego nie ma, lecz go zmienia na jasny, śniady i.t.p. według przyrodzenia ziemi, po której płynie. (stojąca woda jest przeciwnie koloru jednego); ztąd pewno od takowej wody, ῥοῦς, ῥοσα, nazywała się rzeczownikowo ziemia na jej leżąca brzegu, tudzież ludzie (ῥοσοι) zamieszkujący takową, co się po łacinie wyrażało Rus, Russi (Ruz, Ruzi, Rusi) według różnej średniowiekowej pisowni.

(5) Pierwotne dzieje Polski i Litwy 415 nstpn.

pierwotny swój byt miała na Rugii wyspie.

Gdy w Germanii za czasów Tacyta różnojęzyczne mieszkały ludy, (między którymi i Rugianie wzmiankowani są) i żadnego zgoła śladu niemasz, ażeby ci mieli tu zkądś przybyć, lecz i owszem wszystko co o nich wiemy potwierdza to mniemanie, iż pierwotnymi i że tak powiem gniazdowymi byli oni Rugii wyspy mieszkańcami, (od zdrobniale wyrażonego jéj nazwiska Ruzienów, Rusinów, sobie miano[1] z czasem nadawszy); mimo to jednakże P. Kunig odróżnia Rugian Niemców od Rugian Słowian, i utrzymuje, że drudzy przesiedliwszy się z czasem na Rugią wyspę, nazwisko sobie przywłaszczyli pierwszych. Oklepana ta niemieckich uczonych gadka właśnie się tem zbija, iż o takowem zdarzeniu nic nie wiedzą dzieje, tudzież iż u Tacyta i po nim żyjących pisarzy nic się o

(1) Zdrobniały wyraz Ruzia, lub (s, ss, c, sc, zamiast z pisało się od wiecznie) Rusia, Russia, Rucia Ruscia, (porównaj świadectwa o wyrazach tych w Kuniga II. 73–78, r 1256. Lübeckisches Urkundenbuch 209), powstał z Rugia, bo w języku słowiańskim g przechodzi na z, ż (porównaj z dawnych wyrazów w Miklosicza stieza, struja, a z nowszych w Lindego nóżka, służka i t. p.). Od wyrazu Ruzia poszedł przymiotnik Ruzeni, (dziś piszymy Rusini za Rusieni) z przechodzi na s; w starej zaś polszczyznie za cie pisano c), który gdy też (przez zamianę s na t,) zaczęto pisać Ruteni, Rutheni, powstało ztąd zamięszanie, skutkiem czego było, że celtyckich Ruteni (Zeus 206). pomięszano z Rusinami. Wszystkie te wyrazy, z małym wyjątkiem są z dawnych wyczerpnięte pomników, i mogą być słusznie za dowód

Rugian takowego nie przywodzi, coby przeciwko ich narodowości słowiańskiej mówiło lub mówić mogło. Powiada dalej, iż Rusia (Rusia, Ruscia, Russia) dopiero północnoniemieccy i anglosaksońscy XII wieku kronikarze Rugian, na podobieństwo właściwych czyli, jak się wyraził, ruskich Rusów, zwać zaczęli (2)", nie pomnąc na to, iż nazwisko to krajowi swemu, i sobie nadać oni mogli sami, zwłaszcza gdy ich upoważniał do tego organizm słowiańskiej, a osobliwie też polskiej mowy (do tak zwanego lechickiego szczepu liczyli się Rugianie), i gdy w jego duchu wyraz ten godziło im się utworzyć (3). Kiedyby go zaś utworzyli, tego próżno badać. Utworzyć i używać go mogli odwiecznie. Nie mówi przeciwko temu ta okoliczność, że dopiero w XII wieku występuje on w źrzódłach rugijskich dziejów: bo naprzód nie posiadają Rugianie wcześniejszych (bądź historyczny wzięte.

(2) Kunig II. 24. nstpn.

(3) Rzeczownik *Ruzia* jest wyrazem zdrobniałem z *Rugia* ukształtowanym. Z tego znowu powstało imię *Ruz* (wyrzuciwszy z *Ruzia* końcowe *a*), podobnie się utworzywszy jak starosłowiański wyraz *słuz* (porównaj Miklosicza), który jest skróceniem innego przydłuższego słowa (Linde mówi że z *słuza*, powstały *słóz*, *słuz*. Dzisiejsze *Maryz*, *Maryś* jest skróceniem imienia *Maryzia*, *Marysia*). —

że takowe zginęły, bądź że nie było potrzeby spisywania ich wcześniej), a powtóre nie było dawniej potrzeby tyle mówić o nich po świecie, ile późniéj, gdy się stykać zaczęli z Nowogrodem. Zgoła ani historycznie ani gramatycznie nie udowadnia tego P. Kunig, o czem szeroce a bezpotrzebnie rozprawia, gdyż nic nowego nie przywodzi on nad to, coby już powszechnie znanem nie było.

Na swojego młyna koło dalej ciągnąc wodę utrzymuje, że od szwedzkich Rodsów musiała się nazwać Ruś, zwłaszcza gdy kraj zadnieprski przez Szwedów odwiecznie nawiedzany będąc, wielką się Szwecyą według Vlechd które Snorre pozbierał, miał nazywać: jak gdyby podania ludu mogły stać za źródło historyczne pierwszego rzędu. Jeżeli zaś Szwecya mianowała się Ruś, czemuż odwrotnie Szwecya

Rusią nie nazywała się nigdy? Czemuż jej miano zupełnie jest obce pomnikom języka i historyi skandynawskich ludów?; i czemuż owo Roslagen, na które się głównie P. Kunig powołuje, nic nie znaczy w oczach rozsądnego i nieuprzedzonego krytyka (1), gdyż jest ono nowszego oczywiście pochodzenia. Czemuż Wielka-ruś czyli Moskwa, o którą tu głównie chodzi, nie zachowała żadnych wspomnień o szwedzkiém nad sobą niegdyś panowaniu; a Ruś właściwa, czyli dziś tak zwana Rossya południowa, ma dobitne wieści o stosunkach, które ją z słowiańszczyzną nadłabańską wiązały niegdyś? Albowiem w XVII jeszcze wieku z lubością powtarzała ona dawne podanie „o swojem z niemieckiego (jak się wyrażała) Pomorza pochodzeniu, czyli o swojem niegdyś wyjściu z Rusi nad Bałtyckiem położonej morzem."(2). Według P. Kuniga, mieli te wieści dla Koza-

(1) Zeuss 555. 556. mówi: „Der Name Ros, ist deutscher Abstammung." Dodaje wszakże: „In der Heimat selbst scheint der Name nicht gebraucht gewesen zu sein, wenn man ihn nicht in Roslagen finden will, dem jetzigen Namen der schwedischen Ostküste, die bei Snorre Sialand heisst." —

(2) Kunig I. 118. 119.

ków uklecić polscy bazgracze (3): szkoda wielka że nie wykazał, którzy też z pomiędzy nich wysnuli z swej głowy takie bajdy, i żałujemy, że uczony badacz nie zastanowił się nad tém, dla czego Kozacy szczególniej zachowywali troskliwie starodawne swoje normandzkie zwyczaje (4). Wyręczając go w tej mierze, napomknęliśmy mu nieco o tém (5), pokazawszy powód upowszechnienia się nad Łabą i Dnieprem normandzkości, w czasach najdawniejszych; a teraz ciekawość jego co do Rugii zaspakajając, dajemy mu dowody na to, że miała w nich swoje wziętość normandzkość, i że ztamtąd do Nowogrodu i Kijowa przez Słowian przesadzona być mogła. W dyplomatach bowiem rugijskich (6) występują nie tylko słowiańskie lecz i normandzkie nazwiska, a mianowicie: r. 1189 Rodulf, Uchava, Sovithin, r. 1193 Raalf,

(3) „es scheint diese Geschichte durch polnische Salbadereien veranlasst worden zu sein" mówi P. Kunig I. 119. w przypisku.

(4) opisał je I. 106. 107. podług P. Skalkowskiego.

(5) Pierwotne dzieje Polski i Litwy 62. nstpn. 221 nstpn.

(6) w C. G. Fabricius Urkunden zur Geschichte des Fürstenthums Rügen, Stralsund 1843 w dwóch tomach. Porównaj tom I według lat jak następuje.

r. 1194 Rokel, r. 1203 Crac, r. 1208 Wakare, Wampand, r. 1224, (1225) Rinskow, Rochillus, Rorwarus, Wargin, r. 1231 Ratward, Borant, Hugold, r. 1232 Suberad, Sifrid, Heregrav, r. 1236 Sygebodon, Swenke, r. 1237. Sum, r. 1248, (1249) Waccarogh, r. 1250 Sieraf, r. 1253. Rodenunt, r. 1256 Scafroden.

Miejscowe (zdaniem naszem) było Rusi miano od czasów najdawniejszych; rodowem się następnie a nakoniec narodowem stawszy, odkąd Nowogrodzanie tudzież sąsiedzi ich Finowie, i Krywiczanie sprowadzili sobie do rządu „z kraju (jak się wyraził Nestor) Waragów z Rusi", Ruryka, Sineusza i Truwora braci, którzy niezabawem w Nowogrodzie i jego okolicy siedziby swe pozakładali. Wtedy to, jak tenże mówi Nestor, i nowogrodzka ziemia Rusią nazywać się, czyli obce, bo dotąd w okolicach tych nie wy-

wane, zaczęła nosić nazwisko. Nie długo wszakże nosiła ona takowe. Bo gdy następnie Wielcy Xiążęta ruscy siedzibę swoję w Kijowie założyli, wtedy to głównie dzisiejsza Rossya południowa mianowała się Rusią, a Nowogród, i Psków, a nawet nad Klazmą założone wielkie xięstwo moskiewskie, bynajmniej się (według ruskich kronik) nie nazywały tém mianem. Zastanowić powinno się i tam, gdzie Kijowscy Wielcy Xiążęta nie władali, że za Karpatami i nad Niemnem była Ruś (1), a w dzisiejszej Galicyi nad Stryjem, Sanem i Bugiem bynajmniej: gdyż w X właśnie wieku kiedy na Węgrach było znane Rusi nazwisko, wtedy najbliższe téjże Rusi sąsiedzi, czyli słowiańskie nad brzegami swych rzek rozsadzone narodki, Chrwatami, Wołyniąnami (u Jeografa bawarskiego) a bynajmniej Rusią nie nazywały się. Gdyby

(1) Dandolo w Pamiętnikach moich I. 106. przywiedziony, Rusów nad Niemnem państwo w Pierwotnych dziejach Polski i Litwy 76. nsfm.

jak P. Kunig (1) mniema, ten był powód dla niektórych węgierskich ludów nazywania się Rusią, że ruskiej czyli greckiej cerkwi byli uczestnikami, toby dla tego właśnie powodu, dzisiejszej Galicyi aż po San mieszkańcy Rusinami zwać się byli powinni już w IX wieku, gdyż za czasów arcybiskupstwa Metodyusza do jego dyecezyi należąc (2), ruski wyznawali obrządek. Pewniej więc będzie utrzymywać, że z tych zapewne co nad czarnem morzem dotąd nieznanych nam powodów, ten i ów zakarpacki kraik nazywał się Rusią już w czasach niepamiętnych: że nazwisko Rusi nosili niektórych kraików obywatele, zowiąc się pojedynczo Rusinami w XI już wieku (3), zbiorowo zaś mianując się Rusią. Wszystko bowiem, co było pod władzą Kijowskich lub od nich ród swój wywodzących książąt, przybrało z czasem ogólne nazwisko Rusi, które się przez to z ro=

(1) I. 168 nstpn.

(2) tak bowiem w X już wieku słowiański nazywano niekiedy obrządek — Pamiętniki moje I. 129.

(3) ann. Hildesh. w Pertz N. 61. Ruzeni, za Rusini z polska, ie przechodzi w naszym języku na i jak*) już w Psałt. Małgorz. i biblii Szaroszpatackiej stoi.

dowego i miejscowego narodowem i politycznem stało. Nową zmianę zaprowadziła w tej mierze dawna słowiańska z czasem zapomniana (1) w XIII i następnych wiekach wskrzeszana, a następnie przez Greków (którzy nazwisko Rusi raczej przez o niż przez u pisali) ustalona pisownia. Odtąd to, zamiast o Rusi o Rossyi, zamiast o Rusach lub Rusinach, o Rossyanach mówiono, i do dziś dnia mówią (2).

(3). Za czasów Nestora zestarzało się drugie nazwisko, którem zowiąc niegdyś ruscy Słowianie wszystkie w ogóle ponad Bałtykiem siedzące ludy (3), mianować następnie zaczęli tylko Normanów tych, z którymi stosunki mieli. Cóż znaczy ten wyraz? jakiż jest jego źródłosłów? słowiańskili czy niemiecki jest on? Jeżeli rodzimy, dla czegoż li tylko w ruskich, czemuż i w innych nie znachodzi się Słowian? Rozumiem,

(1) dawni byzantcy kronikarze piszą Ros, z nowszych sam tylko Liutprand (fałszywie wyrazowi podsuwając znaczenie) u kładzie, Kunig I. 53. 54. Obiedwie pisownie zgadzają się z starodawną słowiańską a mianowicie polską, która u, o naprzemian używa, czego oczywisty przykład mamy na pomniku języka polskiego najstarszym. W Psałterzu bowiem Małgorzaty stoi ut za od, słuncze za słońce, czemnuszczy za ciemności, uwa za owa. Porównaj Psalm XVI. 8. LXXXVIII. 52. CXLII. 85. LIV. 30.

(2) Porównaj Kuniga I. 87. nstpn.

(3) „po siému że moriu sjedjat Wazari." — mówi Nestor. —

że dla tego nazwa ta, przez żadne sło-
wiańskie plemie (Ruś wyjąwszy) nad-
bałtyckim ludom nie była nadawana, że
podobne, jakie między tymi a Rusinami
(1) trafiały się zajścia, nigdy między inny-
mi Słowianami a mieszkającemi nad
Bałtykiem ludami miejsca nie miały.
Dla tego też na Rusi tylko powstała
i była w używaniu Waragów nazwa, gdzie
też przeszła podobneż koleje co łaciński
wyraz hospes. U Nestora znaczy Warag
oczywiście tożsamo co gość, obcy człowiek,
lecz niegdyś musiał on znaczyć u ruskich
Słowian co innego, krótko mówiąc, przeciw-
ne jak później musiał on przedtem mieć
znaczenie. Jeżeli się nie mylę, Warag
jest przedłużeniem wyrazu wrog, nie
jest spowinowacony z Warangów (owych
na żołdzie u Cesarzów bizanckich bę-
dących Normanów) nazwą, gdyż nie
ma w sobie nosowego dźwięku, lecz ma
swój źródłosłów odmienny, a zresztą
się według prawideł polskiego języka zga-

(1) z Rusami czarnomorskimi uga-
niali się około Dniepru i czarnego
morza Rugianie, do Carogrodu
dążąc; z Polanami nad Dnie-
prem walczyli ciż Rugianie czy-
li Rusi, wciskając się do nich.

dra, w pisowni z pierwszym, czyli na przemian się przez g lub k pisze, i jest przymiotnikiem czyli, tak w gramatyce nazywanem imieniem słowowem, pomimo że P. Kunig twierdzi, „iż takowych imion na ag zakończonych nie zna słowiańska gramatyka (1).“ Czyta z rozbioru wielostronnego wyrazu wrog wypadł mi ten wniosek, że z nad Bałtyku przychodząc do naddnieprskich Polan słowiańskiego, niemieckiego, fińskiego, litewskiego pokolenia ludzie, i naprzód w zgodzie, a następnie w niezgodzie z nimi zostając, wrogów nazwę od nich wyskali z czasem. Jakoż ów Norman, który r. 839 był do Carogrodu w poselstwie wysłany, nie chciał wracać na północ prostą drogą, gdyż ona prowadziła przez kraje nieprzyjaznych jego narodowi ludów, i wołał daleko, bo aż przez śródziemne morze i Francyą kołować. Jakoż

(1) Pisze się zreszta lub może się pisać Warag i Warak, podobnież jak Warang i Warank Szaffarz. staroż. I. 500. Kto zbada historycznie słowiańskie przymiotniki nie będzie z P. Kunigiem I. 6. 41. twierdzić, iż rzeczowniki, tudzież tak zwane verbalia na ag zakończone z niemieckiego języka do mowy Słowian przeszły, i że mowa tak własnych rzeczowników, jako też i imion słowowych nie posiada. Dosyć będzie przytoczyć tu, z dawniejszych wyrazów mrak (mrok), a z nowszych prozniak, zdechlak, które ze słowowemi imionami są, temu, jak mniemam, nikt nie zaprzeczy. —

i Ruryk wrogiem bywał niekiedy dla Nowogrodzan (1). Lecz wrogostwo to z czasem ustawszy, miało już tylko podobne co rusostwo (2) czyli historyczne za wieku Nestora znaczenie; aż wreszcie po spojeniu się (za sprawą trzech braci i następców ich) wiele słowiańskich i niesłowiańskich ludów, polityczne uzyskało piętno. Kronikarz ten odróżnia jeszcze Rusów od mieszkających na Rusi Słowian, dawne od miejscowości wzięte nadaje swoim rodakom miana, zowiąc ich Polanami, Drewlanami, itp (3); lecz zresztą jedne i też same narodowość, bo jeden język obudwom przyznaje, czyli za jeden Rusów i Słowian (bądź że się Rusowie jedni zesłowiańszczyli, bądź że drudzy słowiańskiego byli pochodzenia) ma naród: ale po Nestorze nie ma już ich ~~a ludach~~ szczegółowej nazwy ludy dzisiejszą południową i Rossyą zamieszkujących, lecz o Rusi i Rusinach tylko jest mowa w dziejach.

(1) u Kunig II. 377.

(2) obcość niegdyś dla naddnieprskich Słowian (bądź swojską, bo słowiańskość czyli rugizm, bądź cudzoziemską, bo aryatyckość) znacząc.

(3) Kunig II. 83. 84.

Te spostrzeżenia uczyniłem czytając uczone dzieło P. Kuniga. Pracując na uprzejmą uczynność głębokiego badacza, cieszę się nadzieją, iż objawioną tu wątpliwość rozwiązać mi raczy, i ożyłą nauką, której tak wiele po swojem dziele rozlał, zaspokoi łaknącego prawdy i światła. Wszak widzi żem z wielką ciekawością rozważał uczony trud jego, niezrażając się tem bynajmniej, że nie raz bez potrzeby namiętnym wybuchnął gniewem, tak przeciwko wszystkim Słowianom w ogóle, jak w szczególe przeciwko Rossyanom, i Polakom. Są to drobnostki, pomyślałem, są małe po pięknem ciele rozsypane skazy, od których nie łatwo się ustrzedz temu, kto jeszcze na ludzkość po ludzku zapatrywać się nie umie. —

Ramoty i ramotki polskie XVII wieku. —

Znalazłem dwie ramoty w XVII

liczbą 1888 oznaczonej rękopisów, i przepisałem

Sakowy Jll. Obadwa te pomniki wymownie o tem świadczą; że sami Polacy (boć to oni napisali na siebie satyry obiedwie) dobrze znali co im i jak dolegało i że wytykając swe wady starali się szczerze poprawić swe błędy, nie wstydząc się przyznać do winy, i nie tając grzechów, których napłodziwszy wiele przodkowie ich, kazali pokutować za nie potomstwu swemu. Pomnąc na to, cośmy o zwyczajnym biegu spraw ludzkich powiedzieli wyżej, i wiedząc o tem, że nie samą tylko Polskę, ale i wiele innych narodów zgubiła ciemnota; tudzież przekonani będąc, że przyznanie się do winy zmniejsza przeznaczoną za nię karę, nie wahaliśmy się podać do publicznej wiedzy obiedwie te, jak je nazwaliśmy ramoty i ramotki, które w żółci umaczawszy pióro, nie bez dowcipu napisał satyryk na przestrogę swoim i obcym, w nadziei, że gorzko wyrzeczona prawda słodki wydać może owoc na przyszłość, zwłaszcza jeżeli ludzie głosu jej usłuchać i nadal korzystać z niej zechcą. —

1.

Epithaphium Libertati Polonae

Quae

Nimiâ Regum Indulgentiâ nata,

Nimiâ Senatorum arrogantiâ aucta,

Nimiâ Equestris Ordinis licentiâ vexata,

Nimiâ omnium avaritiâ prostituta,

Tandem

Facta est sub Tributo

Principis ignavia

Magnatum Pusillanimitas

Populi insania

Vicinorum Politica

Remotorum cunctatio

Universalis caecitas.

Lachrymis totius Christianitatis,

Monumentum Servitutis posuere. Anno Dñi MDCLXXII.

2.

Regni Poloniae Epitheta authore Zareba. C. G.

Regnum Polonorum, paradysus Judaeorum,

infernus rusticorum, purgatorium plebeiorum. (?) nie rozumiem!

Dives lanis (?), pauper pannis,

Copiam lini serit, externam telam terit,

Merces externas amat, domi factas damnat,

Nil nisi extenso pretio emit, Viliter aestimata te~~rr~~~~m~~nit.

Opes inopes ostentat, et sic se ipsum dementat,

Luxus faeminarum, aurifodina advenarum,

Perpetua peregrinatio, assidua Hospitatio,

Juris inquietatio, Legum Variatio,

Futuri nulla ratio, Consiliorum manifestatio,

Acquisitorum incuratio, ~~Linguae~~ Variatio,

Quam ridet omnis natio.

Liberae sunt et Voces et cogitationes Polonorum,

Sed sciendum, Nimiam libertatem Verti in licentiam.

Optime quidam dixit de Nobilibus Polonis,

Polonis nihil est aliud Vivere quam Bibere. et profecto sic.

III Słówko o pierwotnych dziejach Polski, P. Joachimowi powiedziane. –

patet omnibus veritas nondum occupata est; et postera aetas quod agat habebit. Everard. ~~Gottinson~~ Otto in praefat. ad Inscript.

Historya jest jedyną z nauk, którą najwięcej lubili Słowianie, którą najstaranniej obrabiali i obrabiają dotąd. W dzisiejszej bowiem literaturze słowiańskiej, a mianowicie też rossyjskiej i polskiej, przemaga pierwiastek historyczny, objawiający się we wszystkich prawie rodzajach piśmiennictwa krajowego. Tak bywało i przed czasy; po wszystkie bowiem wieki Rusini i Polacy, już to śpiewali, już opowiadali, już pisywali dzieje; wtoryjąc na jednę nutę historyą narodu aż do drugiej połowy upłynionego wieku. Wtedy to Adam Naruszewicz uderzył rylcem w inną jej stronę; wyprowadził ojczyste dzieje na nowe, mało aż do jego czasu tknięte pole, nowe wlał w nie życie, nowym bo krytycznym po dawnemu wszakże pojętym, przyozdobiwszy(ym) kunsztem. Niezabawem atoli wystąpił po nim drugi kunsztmistrz, i zaczął wcale innym pisać sposobem dzieje sąsiedniej Rusi. Był nim August Szlecer, który na tle kronik jął opowiadać zapadłe ruskiej starożytności wieki, wziąwszy razem

dwa na siebie obowiązki. Chciał bowiem za jednym pióra zamachem nietylko tekstowi Nestora właściwą przywrócić postać, lecz, wyrozumiewając tudzież objaśniając jego roczniki, chciał oraz wyłuszczyć pierwotne dzieje ruskich ludów. Lecz ani tekstu nie oczyścił, ani tego co sobie zamierzył nie dokonał, i zaledwie dalsze tychże ludów, poczynając od Ruryka, dzieje opowiedzieć zdołał.

Nie chciał Naruszewicz sięgać za wieki Mieczysława I, nie mając obrobionego i wyjaśnionego tekstu najdawniejszych kronikarzy polskich, i dla tego opowiadanie ojczystych dziejów zaczął od czasu w zapasy źrzódeł czystych obfitszego. Przeciwnie uczynił Szlecer. Sądząc bowiem, że ma dostateczne siły do obrobienia i wyrozumienia tekstu, pozbierał par dziesiątków Nestora kronik, z nich zrobił krytyczny aparat (zbiór waryantów), a z niego znowu ustanowił tekst (osnowę kroniki), i według niego wyrozumiewał kronikarza, o ile mu zakres nabytej o przeszłości wiedzy, dozwalał pojmować w przestworze wieków podania, i

fakta historyczne, w Nestora zamieszczone dziele. Przekonaliśmy się dziś, z tegoż Nestora, przez Kommissyą archeograficzną wydanego (1) że ów aparat Szleceroowski nader jest mały, że dla tego i ustanowiony z rękopisów tekst jest niedostateczny, że przez to mógł on mało zrozumieć historyczne podania ruskie najdawniejsze, a przedhistorycznych pojąć żadną miarą nie zdołał.

Tkwią pierwotne każdego narodu dzieje w podaniach, które z ust do ust przechodząc, skażeniu ulegają łatwo. Wyrozumieć z nich prawdę, czyli wykazać, co w takowych prawdziwego leży, jest rzeczą krytyki, która sprawdza zeznania latopisca lub kronikarza, i i przez to właściwość tekstu utwierdza. Im liczniejszy zbierze się rękopisów szereg, tem łatwiej upewnić się można o tem, że istotnie wyszło z ust latopisca samego podanie, które on w swojem zamieścił dziele: lecz, ażali prawdę zeznał, czyli ażali w zachowanem od niego podaniu jest coś prawdy, krytyka to wyśledzić musi. Jeżeli więc zezna ona, że podanie mogło mieć

(1) w I tomie zebranych ruskich latopisców)

miejsce, lub jeżeli ~~nie~~ uprawdopodobni przynajmniej, że tak być mogło jak kronikarz opowiedział, wtedy dopiero godzi się poprawić osnowę mowy kronikarza opowiadającego podanie, odrzuciwszy wszelkie inne, niestosowne czytania, które się na ten czas z wszelkiem do prawdy podobieństwem, na karb omyłek bądź samego latopisca, bądź jego przepisywaczy policzą. Krótko mówiąc, sprawdzenie lub uprawdopodobnienie słów latopisca od krytyki, a ta znowu od obszernej faktów wiadomości i trafnego o nich zależy sądu. Inaczej przy najbogatszym zasobie rękopisów a więc przy najliczniejszym zbiorze ich waryantów czyli wyczytań, nie wydobędzie się dokładność tekstu, i żadnej się czytającym go rękojmi nie da, ani się w nich nie wmówi, że istną jest lub może być prawda co w kronice czytamy. (Niktby się nie ważył wyrzucać wydawcy kronikarza ubóstwo jego, gdyby on przekonany będąc o niedostatku zebranego przez siebie aparatu, nie chciał odgrywać roli bogacza; gdyby się nie przechwalał przed światem, że podług zebranych od siebie a boga-

tych zasobów poprawiwszy tekst latopisu lub kroniki nowem natchnąć go życiem. Godziłoby się przebaczyć błędom jego wykładu, które właśnie przez to popełnił kronikę objaśniając, że mniemał iż wiele posiada historycznych wiadomości, mało ich mając rzeczywiście: możnaby mówię, uśmiawszy się nad nim serdecznie, puścić mu płazem co nabroił, psując, niwiąc lub wykoślawiając prawdę: gdyby z takowego mu pobłażania złe dla historyi nie wynikły skutki. Co gdy się tak ma, obowiązkiem jest badacza dziejów, więcej owszem na krytyka surowej krytyki, zaostrzywszy pióro, ażeby do żywego dotknięty tem lepiej tem boleśniej uczuł prawdę, i przez to uwolnił się od błędu, którym długo uwodził drugich. To, może za ostro wydawcom i wyrozumiewaczom słowiańskich kronik powiedziane słowo, nie tak jest przeciwko Szlecerowi i jego polskiemu naśladowcy (o którym tu głównie mówić zamyślamy) jako raczej przeciwko tym wyrzeczone mędrkom, którzy niezrozumiawszy krytyka niemieckiego, rzucili się obecnie na kronikę Nestora z przesadą największą; niedowiar-

stwo swe, w pierwotne dzieje Rusi, do tego posunąwszy stopnia, że nie tylko wszelkim podaniom od pieczerskiego Mnicha zachowanym zaprzeczyli, lecz twierdzili nadto i twierdzą, iż się zkąd zgoła dzieje te wyrozumieć nie dadzą, gdyż dopiero z przyjściem Ruryka do Nowogrodu ruska historya rozpoczynać się ma. A tak co Szlecer z jakowemś przynajmniej prawdopodobnieniem wyrzekł, to oni wykoślawili a nawet z potwarzyli. Właśnie dziś przekonywamy się o tém, że wyrzucane od Szlecera usterki Nestora rękopisom (wahrer Unsinn, — ein Einschiebsel, wykrzykuje krytyk) błędami nie są, że co napisał słowiańskich latopisców Książę, sam to napisał, czyli że nikt do jego rocznikow nie dopisał tych lub owych podania, jak mylnie mniemał Nestora kronik wydawca naczelny, i jak to za nim powtarzają dzisiejsi niedowiarkowie. Przekonywamy się też i o tem, że sąsiednich Rusinom ludów Kronikarze (przeciwko Kadłubkowi powstawał on głownie) nie są, jak mniemał Szlecer nierozsądni; zgoła że nie można wszystkiego brać za dobrą monetę, co o pierwotnych

dziejach ruskich powiedział tenże.

Wiedział o jego wadach ten, który po Naruszewiczu wzniósł u nas najwyżej historyi wiedzę, wytknął je i zganił; mimo to wszakże naśladował Szlecera, obrawszy go sobie za wzór w badaniu polskich kronik. Nie można się temu dziwić, że tak uczynił w roku 1809, że huczne, apologistyczne, jak je dziś nazywa, dawał mu w ówczas pochwały: lecz że następnie przez lat trzydzieści pięć dalej nie postąpił, i że nawet w r. 1846 popełnił błędy, którychby się umiał był ustrzedz Szlecer gdyby był dłużej żył na świecie, temu się słusznie dziwować należy. Jest owym naśladowcą, i szlecerowskiej krytyki w Polsce rozkrzewicielem P. Joachim Lelewel, który obecnie nowo wydaje swe pisma dawniej ogłoszone drukiem, pisma ściągające się do Polski wieków średnich, spostrzeżenia w dziejach narodowych polskich średniowiekowych obejmujące. Postanowiliśmy je rozebrać krytycznie, zwłaszcza gdy sam wezwał nas o to, zaprosiny swe nie wszędzie uczyniwszy grzecznie.

Tom I. który pod uwagę bierzem, zawiera pięć

rozpraw historycznych (pisarze dziejów w Polsce przed Długoszem, uwagi nad Mateuszem i księgą jego pierwotne dzieje obejmującą, cześć bałwochwalcza Słowian i Polski, Mogiła Kruszcza Piastczyzna, winulska słowiańszczyzna z Geografa Bawarskiego), tudzież dodatki i omyłki do poprawienia w dziele. Ostatnie zawierają dziesięć ćwiartek, z których kilka prostuje omyłki drukarskiej pracy ciężniejsze. I to bowiem dzieło również jak wszystkie poznańskie druki przepełnione jest omyłkami. Gdy z wyjątkiem rozprawy trzeciej i dodatków do dzieła, wszystkie inne były już poprzednio (r. 1811. 1828 i nstpn.) drukiem ogłoszone, przeto autor oznaczył gwiazdkami każdą swego dzieła nowość, postawiwszy przez to czytelnika w możności sądzenia, jakie pojęcie o rzeczy ma teraz a jakie miał wprzódy. W recenzyi będę miał głównie na uwadze te miejsca, dawniejszych jego pojęć, jako powszechnie znanych tykając mało. O pierwszej rozprawie należy rozumieć to szczególniej, która, jak sam oświadcza, dawną rzecz w całość nowo sklejoną przedstawia. Prze=

ciwnie rozprawa druga jest o trzecią najmniej część (według jego zeznania) pomnożona. Tę przedewszystkiem wezmę pod uwagę, zwłaszcza gdy się w niej starła najwięcej moja myśl z jego.

Jakoż przy końcu do wstępu tejże rozprawy nowo dorobionym oświadcza P. Lelewel, że gdy od r. 1811 (wtedy bowiem uwagi się nad Mateuszem ukazały) nie natrafił na żadne dzieło, któreby miało na celu spierać się z nim o pojęcia w rzeczonych uwagach objęte, widzi dopiero teraz po dwudziestu (raczej trzydziestu pięciu) leciech spostrzeżeń swych, w mojej osobie antagonistę. Dziwuje się, żem się z pola poszukiwań dziejów prawodawstwa, przeniósł w manowce podań, żem je nowym sposobem trzebić, karczować i na trzęsawiskach nieosuszonych, w których zagrzęznąć można, nowe budowy stawiać zamierzył. Że nie może znać wszystkiego, com w tej mierze dotąd powiedział, ale gdy się o jego ustronia niektóre me widzenia otarły jemu sprzeczne, i gdy mu takowe albo przyjąć albo odeprzeć

wypadało, pochwycił za pióro, ażeby (jak mówi w dodatku) wykazać, jak źle o czemś posłyszał Maciek."

Na to odpowiadając uważam, żem nigdy nie myślał, i nie myślę schodzić z tego pola, póki siły starczą; że właśnie poszukiwanie dziejów prawodawstwa spowodowały mnie zboczyć na chwilę na obszar pierwotnych dziejów Polski, zwłaszcza gdym się przekonał o tem, że bez wyjaśnienia tychże dziejów trudnoby było powiedzieć coś o pierwotnem prawie słowiańskich i litewskich ludów, które mnie tyle obchodzą, i gdy mniemam, żem w Germanii znalazł klucz do odemknienia pierwiastku tegoż prawa w skrzyni wieków szczelnie dotąd zamkniętego. Są zjawiska w dziejach, których (mówiąc słowy Michała Czajkowskiego a)) najuczony mędrek człowieczego rodu nie wytłomaczy, nie zrozumie, choćby po całych nocach ślęczał w myślach, choćby przewartował wszystkie księgi rozumu ludzkiego. Rzadko takowe pokazują się pojedynczo: w tłumie rozliczne przychodzą myśli, których jeżeli

a) Kirdżali powieść naddunajska II. 105. –

(nie poznawszy się na ich wartości) nie pochwycisz i nie przytrzymasz, spuszczą się w otchłań historycznych faktów, i w niéj spoczywać będą, dopóki znowu przypadek jaki nie wywoła ich do życia. Takiém zjawiskiem zdali się mi być owi zagadkowi Lasi (lassi, lazzi), których dostrzegłszy w zabytkach starożytnego Słowian i Niémców prawa, poznałem w nich Lachów. Przytrzymawszy ich piórem, osadziłem r. 1832 w historyi prawodawstw słowiańskich (2), zkąd wysłałem ich na zwiady między uczonych Słowian i Niémców, ciekawy będąc, czy i oni uznają w nich Lechitów owych, którzy pierwotnych dziejów polskiego narodu badaczom tyle kłopotu niegdyś sprawili. Powiedział P. Palacki r. 1836 (3) że czescy Lechowie, lesi, z których powstała szlachta, znaczyli właściciéli znacznych majętności ziemskich; a P. Szaffarzyk (4) zauważywszy r. 1837, iż od lechy czyli od ziemskiéj własności nazwani Lachowie, są dotąd od Wołochów mianowanymi Lasi, oświadczył, że się niewaha wyłożyć ich nazwę przez wyraz ziemianie (właściciéli majątków

(2) II. 262. Owi Lazi, Lechslachta, których źrzodłosłowu nie umie odgadnąć P. Grimm, są to, jak mniemam, rycerze słowiańscy na poddanych i niewolników obróceni. Źrzódłosłów ukrywa się, jak rozumiém, w wyrazie Lech, znanym u pobliskich Czechów, przypomniany nam i w pamięci odświeżony przez kronikę, sądem Libuszy zwaną.

(3) Gesch. von Böhmen I. 165. 166.

(4) staroż. w oryginale 752 nstpn. w tłom. polskiém II. 486. nstpn.

lub dóbr ziemskich, ról i pól), przyjmując za rzecz prawą i dowodliwą: że mieszkańcy urodzajnych i od niepamiętnych wieków z rolnictwa sławnych równin nadwiślańskich, mianowicie Polanie, Mazowszanie, Kujawianie, Kaszubi, Pomorzanie, Lutycy i inni, przydomek ten najwłaściwiej ~~przyrodzonej~~ sobie przyswoili, i w biegu czasu mogli go zamienić na imię narodowe. „Poczém nie wątpił już o tém P. Lelewel iż należy przyjąć za prawdę „że pierwotną towarzyskość polską polityczną utworzyły ludy słowiańskie, równiny Odry zamieszkujące, i na swém czele klassę obywateli Lechitami, szlachciami zwaną mające; że się ztąd utworzyła szlachta polska, zasilana będąc od czasu do czasu nowymi od Wenedów między Labą (Elbą) a Odrą osiedlonych przybyszami, w których to Wenedów Lazi czyli Lachy, to jest szlachta w poddaństwo została przez napływowych obrócona Niemców" (1).-

Jak powiedziawszy r. 1844 (z wyrażném się na historyą prawodawstw przezemnie napisaną powołaniem), zmienił r. 1846

(1) Porównaj dodane do napisanej przez niego histoire de Pologne (a Paris 1844) dwa pisma: Atlas tablica I, Consideration 10.

swe zdanie, głosząc w obecnie wydaném od siebie dziele „że to nie ja, lecz Szaffarzyk gruntownie wziął, iż nazwa ludowa Lechitów jest nazwą stanu, a ja że na niewłaściwe tylko (rzecz tę) nawiódłem stanowisko; że Lazzi, nie słowiański lecz niemiecki muszą mieć początek, i że pewno toż samo znaczyło ich miano co Letzte, wyrażając niewolników czyli najniższych ludzi, po których nic już niższego nie było (2). Nie wchodząc w to, czy słuszne lub niesłuszne miał powody historyk odstępować od zdania, które przed dwoma laty podzielił ze mną całkowicie; zastanawiam uwagę czytelnika nad tém, że z Lechów powstali Lechici, a Lachowie owi że się po raz pierwszy ukazali ~~ukazali~~ w dziejach jako stan ludu, i w takowej postaci a nie inszej bynajmniej wystąpili w historyi; czyli że stanem byli a narodem nigdy. Z tysiącznych bowiem a rozmaitych nazwisk, które nosili Słowianie ani jednego nie mamy, któreby od miejscowości wzięte nie było (nawet Czechów nie wyjąwszy): gdy przeciwnie nie ma znowu

(2) Porównaj Polskę wieków średnich 259–261 i w dodatkach X.

ani jednego nazwiska, któreby stanowość wyż-
szej kasty ich obywatelstwa znamionując, od
położenia ziemi, rzek, gór i tp. wzięte będąc
zostało narodowi nadane jako ogólne miano.
Uważać przeto Lachów, za naród, byłoby toż
samo, co mieć Dworzan, Władyków, Kmieci
za lud a nie za ludzi. Każdy co posiadał
lechę, czyli ziemską majętność, do rzędu oby-
wateli, lubo najniższego bywał poczytany przez
Saksonów, obowiązany będąc rycerską peł-
nić służbę, czyli służyć wojskowo, według ogól-
nych u wszystkich Słowian prawa ziemskiego
przepisów. Ażeby zaś wszyscy polskich poko-
leń ziemianie po swojém się z lechizmem zapo-
znaniu, Lechami się przezwać mieli, lub
ażeby Lechów nazwisko stanowe, mieli oni
zamienić na ludowe, bardzo o tem wątpię:
naprzód dla tego, iż pewno jak to było u
Czechów, znakomici tylko ziemianie przydo-
mek ten nadawany sobie mieli, będąc sami
tylko szlachtą, w pierwotnem (czeskiem) wyra-
zu tego znaczeniu, aż do czasu, w którym
szlachecko-polski republikanizm porównał

w prawach, wszystkie szlacheckie, bogate i ubogie pokolenia; powtóre dla tego, że ilekroć wzmiankują o Lachach dzieje, ~~nigdy~~ zawsze przez nie to cały naród, lecz tylko uprzywilejowane jego rozumieją klassy. Nie wątpiłem ja nigdy i nie wątpię (dostatecznie mnie bowiem o tem przekonywają wszystkich ludów dzieje), że jak u wszystkich Słowian, tak i u Polaków, przywiązywano do niektórych osób lub rodzin szlachectwa znaczenie, lecz nigdy ja nie podzielałem i nie podzielam tego zdania, że wyobrażenie o szlachectwie było pierwotnie w Polsce lechickie czyli rycerskie, lub, co na jedno wychodzi, że u nas takaż sama była stanowość polityczna jaka u Niemców, takowe bowiem szlachectwo dopiero niemieccy Saksonowie u Słowian nadłabańskich, a ci u nadwiślańskich zaszczepili, takową różnicę stanów dopiero ustawy wyrobiły u Słowian; a jedno i drugie utrzymywało się przez cały ciąg bytu dawnej Polski. Napróżno więc powołuje się tu P. Lelewel na Szaffarzyka, (który owszem tegoż samego

co i ja jest o Lechizmie i szlachectwie zdania (1), różniąc się tylko co do szerokości i, że tak powiem, długości Lachów nazwiska, na cały go polski naród rozciągając), i daremnie twierdzi „że to nie ja lecz on gruntownie wziął, iż nazwa ludowa Lechitów, jest nazwa stanu" o czém się Szaffarzykowi przed ukazaniem się historyi prawodawstw słowiańskich nawet nie śniło. —

Poniewaz P. Lelewel oświadcza „że nie może znać wszystkiego, com o pierwotnych dziejach Polski powiedział, że tylko z kilku moich dorywczo (w pismach peryodycznych) rzuconych słów dostrzegł iż odmiennego jestem zdania, że mu nie przyjdzie może poznać, jak dalece się rozwinę z niemi, i nie zamyśla w ciągły ze mną zawód kroczyć, w celu zbijania mnie szukać argumentów, które same przez się runą w nicestwie przed wyjaśnioną prawdą; że ponawiając tylko wydanie swoych dawnych poszukiwań, potrąca o te wsteczności moje, stanowisko ćmione wyjaśnia, z odymki oczyszcza; że w tym już pierwszym

(1) Porównaj Szaffarzyka tamże, i historya prawodawstw I. 117. 118.

tomie, cokolwiek więcej to stanowisko opatrzył, a w następnym tomie będzie tego więcej; że bez zwodów, różnostronném rzeczy oglądaniem, mgły rozpędzić usiłuje, (1) przeto i ja nie wchodząc z nim nateraz w uczone wywody o szczegółach różnych, odsełam go w tej mierze do Pierwotnych dziejów Polski i Litwy, w bieżącym wydanych roku, gdzie znajdzie, żem bynajmniej (co mi zarzuca) pojęciami swemi na _immensitas_ _imperii_ przedchrobrego Polaków państwa nie nawracał, Lecha rehabilitować nie chciał, a o rozciągłych siedzibach Polan rozprawiając, rozległego ich przez to panowania nie rozumiałem wcale. Mówiłem bowiem o Lechitach, którzy są od Lecha dawniejsi, i bardzo starzy gdy od nich poszli Radymiczanie, i Wiatczanie; którzy pierwotnie musieli mieszkać nad Łabą, gdy tamże są nomenklatury miejsc od Lachów nazwisko swe wywodzące, gdy _Lazzi_ toż samo co Lasi znaczą grammatycznie, gdy uczynione o nich przez samego nawet P. Lelewela podług dziejów zmianki na słowiańską

(1) Porównaj. Polskę wieków średnich 145. 474.

wskazują narodowość (2), którzy nie mogli być narodem, gdy się od miejsca i jemu podobnych nie nazywali okoliczności, lecz mężami pewnego rzemiosła, i tp. byli. Ztamtąd się także dowie, o Lutykach, którzy od lutowania czyli od spajania się miano uzyskać mieli; o Połągach, które rzeczywiście od pa i ługu, łęku, łuku pochodzą, mając podobnież swoję ukształtowaną nazwę. Ztamtąd się też dowie, że o rozszarpywaniu państwa Świętopełkowego nie Eneasz Silvius lecz Kosmas poświadcza, i uzna sprzeczność samego z sobą, gdy naddnieprskich Polan od rodowości z nadwiślańskimi usuwa, a jednakże Nestora do Polaków liczy. I w rzeczy samej nie mieliż być spółplemiennymi, pierwsi drugim, dla tego że ci pod Rusów, a tamci pod Lachów zostawali panowaniem? Dowie się nakoniec ztamtąd że Ruś wprzód słyszała o Polanach niż o Lechitach, że obrzym od Obrów dawniejszym nie jest (3), i będzie miał odpowiedź na poczynione mi zarzuty, których zapewno bez repliki pozostawić nie zechce. Oczekując ta-

(2) odbywanie sądów pod lipą.

(3) Polska wieków średn. t. 7. 250. 225. 258. 260. 261. 441. 451. 263. 480.

kowej rozważę tymczasem czy właściwą szedł P. Lelewel drogą, pierwotne dzieje Polski opowiadając, i czy wiedzę o nich naprzód posunął, lub czy raczej wstecz jej nie cofnął? Przeczytawszy Szlecera i grube w dziele jego wytknąwszy błędy, nie zraził się przez to, i nie uprzedził przeciwko sposobowi, jakim on pierwotne Rusinów dzieje objaśnił; owszem „obłąkaniom i słabości badacza przebaczenie dawszy,„ z uniesieniem zawołał „ oby tymczasem w nas Szlecer zajaśniał dla Galla i Cholewy „(1). I wziął na siebie rolę Szlecera polskiego, i stał się nim rzeczywiście. Zamiast postarać się o jak najobszerniejszą wiedzę przeszłości, któraby wsparty mógł ustanowić krytykę tekstu, zgromadził wielki (jak na ów czas) szereg rękopisów, a zrobiwszy ztąd aparat, przystąpił do wyjaśnienia rzeczy, nie pomnąc na to, że wprzód o fakta postarać się należało, gdyż bez dziejów nie będzie historyi, i że same dzieje nie na tekście wspierają się tylko, jak mylnie utrzymywał Jakób Reiche i jemu podobni, że ich tak nazwę, aparatowi dzieł

(1) Porównaj Polskę 7.

starożytnych wyrozumiewacze), że najwiekszy aparat jedynie przy obszernej wiedzy przeszłości utworzy dobre tło kroniki, a owa wiedza że nie koniecznie się z tła kroniki czerpie, ale i owszem zkądinąd w niego wnijść może i powinna. Bez krytycznego wydania kronik niekrytyczną wprawdzie ale przecież jakąkolwiek będzie miał historyą naród (takową mieli Niemcy przed ukazaniem się zbioru Pertza); bez wiedzy przeszłości zkądinąd nabytej ani historyi, ani krytycznego tekstu obrobienia nie będzie miał i nie może. Na koniec nie pomniał na to P. Lelewel, że nie na samych tylko rękopisach naprawa tekstu polega, (czego dowodem jest kronika Boguchwały, o której tekst spór między mną a P. Lelewelem zachodzi), jak to wykazał Fryderyk August Wolf na rękopisach rapsodjów Homera, z których rożne a niezrozumiałe jego poprzednicy tworzyli teksta. Na to wszystko należytej baczności nie zdawszy autor uwag nad Mateuszem, jął się do wykładu pierwotnych Polski dziejów, i wykazał: że przed Ziemowitem nie miała ona i nie ma żadnych;

że powiastki które o najdawniejszych niby zdarzeniach krążyły na polskiej ziemi, albo do nas przywędrowały od sąsiadów nadmorskich, albo też na ich wzór od starych były wykute gadułów; że przed Piastami nie panowali w Polsce Leszkowie; że początkowa część Kroniki Boguchwały nie wyszła z pod jego pióra, lecz płodem jest jakowegoś niby-Boguchwały z końca wieku XIV (1). -

Przeczytawszy to Polacy, mieli także jak Rossyanie uczucie, gdy im Szlecer zgóry wyrzekł, iż przed Rurykiem nie mieli żadnych i mieć nie mogą dziejów. Frasowali się ztąd słusznie, wiedząc że dzieje narodu, które mają środek a początku bynajmniej, są i pozostaną ciemne na zawsze. Starali się przeto o wyjaśnienie prawdy, w czém i ja podług możności usiłowałem, pocieszając się tą myślą, że naczelny polskich dziejów badacz, dopełniając z czasem pracy w młodocianym przedsięwziętej wieku, wykaże nam choćby w szczątecz-ce takowe dzieje. Przekonywam się teraz, żem się zawiódł w nadziei, i dziwuję się mocno,

(1) Porównaj Polskę wieków średnich t. 72. 183.

jakem mógł nawet robić sobie ztąd jakową o=
bietnicę. Wszakże widzę i to, że P. Lelewel
zaczyna się wahać w zdaniu, i niezupełnie
dziś przy dawném swojém obstaje mniemaniu;
że co w roku 1809. 1811. 1817 utrzymywał, o tém
w roku 1846. powątpiewać zaczyna. Znak
to dobry pomyślałem. Niech jeno dalej tak po=
stępuje, a ręczę, że Mateusza swojego w inną
wcale oblecze szatę. Dziś bowiem głosi, że
mnoga ludność, jaka się na sześćset lat przed
Cholewą, w krajach nadwiślańskich spostrze=
gać daje, mogła mieć swoje dzieje, i że tako=
we w księgach zapisywane mogły i w powie=
ści ludu zaszczepić wspomnienia, których
tłómaczem chciał być Mateusz, ale napróżno.
Nie był to bowiem człowiek po temu. Przebija
się w nim trefnisiostwo, koncepta i wesołe dow=
cipkowanie z rzeczy tak świętej, jaką jest
historya. Wszakże (dodaje P. Lelewel) zaprze=
czyć temu trudno, ażeby opowiadając, nie
miał się był na czém wspierać, żeby np. o
Juliuszu Cezarze mówiąc, nie miał był mieć
czegoś przed oczama, co było płodem dziś nie=

znanym, zapomnianym lub zatraconym, acz kolwiek później szym (1). A lubo jeszcze i teraz utrzymuje autor uwag nad Mateuszem, że zakładanie nad Odrą i zmiana nazwisk miast, równie jak dwudziestu synom wydzielane principatus, są płodem bliższego, świeższego kronikarskiego języka: jednakże nie twierdzi już tego, jakoby rzeczywiście była pierwsza księga Kadłubka zmyśleniem, lecz że może tylko być polem żartobliwego konceptu, że w niej poświęcił Mateusz podania na erudycyjne drwinki, których się potem na wstępie drugiéj księgi wyparł (2). Przyznaje przeto naczelny polskich dziejów badacz, że były podania, i z takowych jedno, o którém niegdyś ani chciał słyszeć, to jest podanie o Wandzie, ma dziś za narodowe słowiańskie, które z nad Łaby od Turyngów nad Wisłę przywędrowawszy, mogło się stać wiadomém kronikarzom polskim, lubo nie ludowi, gdyż on z kronik dopiero miał się o niéj r. 1500. dowiedzieć, i jedną z mogił, około Krakowa stojących, jéj imieniem nazwać (3); jak gdyby to od kronik brał lud po=

(1) Polska wieków średnich 183. 167. 304. 306.

(2) Polska wieków średnich 176. 280.

(3) Polska wieków średn. 218. 219.

danie, a nie one raczej od niego.

Prędzej więc nie mógł, jak mógł dowiedzieć się z kronik o Wandzie lud polski; gdy wiadomo, że odwiecznie miał on podania i takowe powtarzał, i że następnie wczyty te podania w dzieje, bynajmniej z nich nie wyszedł tory. Powiada Helmold I. 16. że u nadłabańskich Słowian powtarzali starcy dzieje narodowe z pamięci: a Gallus oświadcza, że od starców nie o jednem się dawnem zdarzeniu dowiedział; toż samo powtarzał Mateusz, czyli raczej Kronikarz dawny, którego on wypisał. Że u wszystkich Polan krążyły jedne i też same powiastczki, będąc w obiegu nad Wisłą, i Dnieprem i Dunajem, usiłowałem wykazać w Pierwotnych dziejach Polski i Litwy. Z takowych powiastek zasługuje na wielką uwagę podanie o Aleksandrze Wielkim, której początek z żydowskiej powieści wywodzi P. Lelewel (1), unikając troskliwie opowiadać przeszłość podług podań przechowywanych (2). Zaledwie konieczności zmuszony łaskawie nadstawia

(1) Polska wieków średn. 476.

(2) Polska wieków średn. 303.

im ucha, probijąc i wtedy okrążyć raczej niż wprost z nich wywieść ukrytą prawdę (1), ażeby tém łatwiej ominąć mógł wstęp do Boguchwałowej kroniki, który raz odmawia, drugi raz przyznaje kronikarzowi temu (2), ażeby uniknąć podań ludu, które do trzęsawisk nieosuszonych przyrównywając zdaleka obchodzi, by w nich zagrzęznąwszy nie utonąć marnie (3). Dziwno że równej nie użył ostrożności przy nakreśleniu krajobrazu do objaśnienia powieści Mateusza, że poprowadził granice których niczém usprawiedliwić nie można (4), i że dla tego, iż za pośrednictwem Ottona Cesarza powieść Porfirogenety o Białych-Chrobatach z dziejami Polski pogodzić usiłowałem, powstał na mnie grubijańsko, niezwytłómaczywszy mi w czém przeciwko prawdzie przewinić miałem. Opowiedziawszy bowiem, jak Maciek upewnia o tém, iż przez okrągłe otwory, któremi ma być Cesarz Otto, można przejrzeć co się w X wieku po Chr. w nadwiślańskich działo krajach, upomina Aleksandra Wacława Maciejow=

(1) Orla[illegible] miał z greckа wyczytać Mateusz Bechonem niż Lechonem; woli czytać, chociaż prawie jednoczesne rękopisy mają czytania obadwa, tyle dowieść że się w XIV wieku narodził Lech, Dani nie są to Dani; S. Wojciech nie był w Krakowie chociaż do praskiej dyecezyi należało to miasto, Palacki Gesch. von Böhm I 236, Kroka oprowadza po Galii ażeby dowieść że nie był Księciem Krakowskim, Porównaj Polskę wieków średn. 231. 256. 258. 188. 206. 211. Na co jest odpowiedź w naszych Pierwotnych dziejach.

(2) Polska wieków średn. 72. 305.

(3) Polska wieków średn. 45.

(4) granice Polski na wschodzie i południu (za Bolesława Szczodrego) i Krainy Boików; panowania Franco-Gallów, dyecezyi biskupów praskich z nadania Ottona Cesarza.

skiego, ażeby się o takie nie gniewał porównanie. Ręczymy zań, że tak uczyni, byle nawzajem nie gniewał się P. Lelewel, gdy mu ten powie, że lepiejby był uczynił, gdyby zamiast dowcipkowić, chciał był rzecz zgłębić należycie, zwłaszcza gdy sam wyrzucał swojemu Mateuszowi, że się porwał na rzecz, któréj nie sprostał i sprostać nie mógł, nie będąc do niéj jak przystało usposobionym, a nie będąc dla tego, że w badaniach pierwotnych dziejów żadnego po r. 1811 postępu nie uczynił, bądź że nie chciał, bądź że nie mógł wcale. Do zasmakowania bowiem w dziełach tego rodzaju w jakim P. Lelewel pracuje, nie bardzo była pochopna Polska początkowo, zaledwie co wprawiona będąc w czytanie historyi krytycznie obrabianéj za sprawą Naruszewicza, Czackiego i innych. Albowiem tylko przystępnie i po narodowemu napisane dzieło o historyi polskiego narodu mogło się podobać ówczesnym Polakom. Chociaż uwagi nad Mateuszem nader ciekawą rzecz, bo historya narodu pol-

skiego pierwotną zawierało, przecież napisane będąc na sposób niemiecki, bo szlecerowski, nie stało się popularne, przez co mały odbyt miało w handlu księgarskim. Gdy dla tej przyczyny nie mógł księgarz rychło rachować na drugie wydanie, przeto się autor nie starał o nowe dla pierwotnych dziejów nabytki, i zupełnie się oddał śledzeniu historyi Polski za Piastów, a poniekąd za Jagiellonów, lub pracował nad dziejami starożytnemi Grecyi, Indyi, nad bibliografią, Atlasami, numizmatyką, i.t.p., rozrywając naukowe swoje siły na wszystkie strony, z wielką dla ogółu korzyścią, a dla gruntowności swych uczonych trudów z niemałą szkodą, i różnorodnych pole nauk obrabiając. Cokolwiek przedsięwziął, jakiegokolwiek przedmiotu się chwycił, umiał się w nim odznaczyć znakomicie, i nie wyszło żadne z pod jego pióra dzieło, z którego by się publiczność czytająca czegoś nowego, z dziejami Polski wprost lub ubocznie związek mającego, nie dowiedziała. Gdy wsze-

tako żadna z prac jego nie zagrzała miejsca,
(gdyż nad żadną nie pracował długo) gdy
ryczałtem brał wszystkie; stało się przez to, że
też wszystkie jego prace nie tak przedmiotowi
jak czytelnictwu usłużyły dobrze; aczkolwiek
mogły były równe dla obojga przynieść korzy-
ści, byle autor z ogólnego na nauki zapatru-
jąc się stanowiska, chciał był pozostać wsze-
gotowym, i jednę przynajmniej część dziejów,
lub (jeżeli koniecznie być rozmaitym wypada-
ło) historyą Polski przed Piastami i za
Piastów obrobić był specyalnie w całym jéj
zakresie, wyczerpnąwszy ją tak, iżby i sam
przy tém zyskał, i zyskali ci, którzyby z cza-
sem na tém samém polu albo pracować albo
się z przeszłością obznajmiać chcieli dokład-
nie. Takie bowiem dzieło byłoby tém samém
dla potomności czém są dla nas prace histo-
ryków w zawodzie swoim znakomitych: było-
by ogniskiem skupiającém wszystkie promie-
nie światła zaletom piszącego przyświecają-
ce; składem byłoby wiadomości obfitym
dla badacza dziejów, a obrazem przeszłości

dla chcących poznać upłynione wieki; tu bo-
wiem, a gdzieindziej bynajmniej nie udawałby
się po wiedzę o tém co było badacz i czytelnik;
ztądby brał wątek, ilekroćby chciał historyę na
miarę i wagę autora talent; pojmowałby ztąd
lub przeczuwał, czy można zajść dalej od niego
w wyczerpnięciu przedmiotu, czy godziłoby się
życzyć, ażeby ktoś lepiej upłynione opowie=
dział wieki.

Chcąc korzystnie pracować nad takiém
dziełem, potrzebaby jemu samemu całe poś-
więcić życie, zbierając ciągle nowe zapasy
do wystawienia go w nowém świetle, jeżeli
kiedy los dozwoli znowu przedstawić takowe
czytającej publiczności. Nie spodziewając
się P. Lelewel tego, ażali mu przyjdzie
raz jeszcze ukazać światu swojego Mateu-
sza, zaniechał pracować nad nim dalej,
a raz napoiwszy się tą myślą, iż byle a-
parat zebrać, byle podług niego tekst kroniki
utworzyć, i wiadomemi dziejami objaśnić nie-
wiadome dzieje, już tém samém wykona
się praca dostatecznie, zaniedbał źrzódła,

które właśnie najobfitsze pierwotnych dziejów każdego ludu zawiera ~~ślady~~ skarby; które trwalsze jest nad pismo, ba trwalsze nawet nad samą mowę; dziś albowiem jeszcze wiele narodków słowiańskich, (które zapomniawszy ojczystej mowy, tem samem dla swej narodowości obumarły), tejże narodowości, na zasadzie podań i zwyczajów ludu przyswajamy słusznie. Krótko mówiąc, zaniedbał śledzić podania ludu, i takowe z dziejami godzić zaniechał. Dowód tego dał oczywisty na rozprawie o rzci bałwochwalczej Słowian i Polski, który budowę zamiast od podwalin, zacząwszy od dachu, wystawił gmach bez podstawy, wątły i runąć gotowy za lada wiatru powio~~nieniem~~ wem.

Rodzi się człowiek z wiarą, nadzieją, i miłością, uczuwając tylko te cnoty, zanim je wysłowić i pojąć jest zdolny; bo język późno się rozwija, rozum nie rychło przychodzi. Na uczuciu tem, na wysłowieniu i na pojmowaniu wyobrażeń, polegała religia każdego ludu, przed upowszechnieniem się na ziemi objawionej wiary; i trzy te stopnie

rozwijania się władz zmysłowych i umysłowych człowieka, wskazują na trzy przejścia, przez które cześć bałwochwalcza ludów przechodziła, od grubizmu do puryzmu stopniowo postępując. Kiedy więc P. Lelewel utrzymuje, że jaka u Getów i Daków (1), taka też u wszystkich Słowian odwiecznie cześć religijna była, czyli że było dwoiste u nich pogaństwo, na jedynobożności i na bałwochwalstwie (na czci bałwanów, wyobrażeniu o duchach, na gusłach i zabobonach) opierające się, a pierwszego, że mieli być uczestnikami ucywilizowańsi w narodzie, powziąwszy o niem pojęcie od obcych (Zamolksis filozof kapłan, miał na ośm przed Chr. wieków, być u Getów i Daków wyobrażeń tych rozkrzewicielem), drugiego zaś lud prosty, który z przesądów i ciemnoty sam sobie też bałwochwalstwo utworzył; kiedy na koniec twierdzi, że kto chce pogaństwo Słowian poznać, powinien zgłębiać pierwsze jako narodowe, a drugie jako próżny wymysł ciemnoty puścić w niepamięć; wyznaję szczerze, że nie wiem coby o tem sądzić. Mojem bowiem zda-

303

200

niem, głównie o to w badaniach mitologii chodzi, ażeby wykazać, jak się właśnie owe pojęcia ludu stopniowo rozwinęły, (zwłaszcza gdy takowe mitologią narodową stanowią jedynie), i sądzę, że bałwochwalstwo (którem P. Lelewel pomiata) przedewszystkiem zasłużyć powinno na uwagę historyka, gdyż ono najznakomitszą jest częścią pierwotnych dziejów każdego narodu. Z fałszywej zasady jednej tworząc sobie drugą rzekł P. Lelewel, że dawniejszych, i pewniejszych źródeł do odgadnienia owej jednobożności nie ma nad własny Słowian język: i tego uczepiwszy się zdania, pogadał dziwy, które nie tylko prawdzie lecz i zdrowemu urągają rozsądkowi. Pokryjmy je milczeniem, dawszy przebaczenie błędom znakomitego zkądinąd badacza, nie urągając starszej wiekiem głowie, jak niegdyś uczynił rodzicowi niegodziwy Cham, przeklęty za to będąc według podania pisma świętego; owszem pobłażmy jego słabościom zwłaszcza gdy wiemy, że etymologia była zawsze jego bawidełkiem, zkąd wszakże nie raz szkodę raczej niż

pociechę miewał: albowiem etymologizowanie przeszkodziło mu często sięgnąć na samo dno prawdy, ilekroć stał przy jéj źrzódle, i rękami prawie chwytał za istotę rzeczy: a przeszkadzała dla tego, że mając ją za główne historyą, nie zaś za podrzędne źrzódło, nie baczył na to, iż gdzie druga milczy, tam pierwsze żadnego mieć głosu nie może, albowiem etymologia dopomaga tylko prawdzie do wydobycia się na wierzch z zamętu, a sama nie stawia takiego dowodu, któryby wprost przekonywał. Stawmy na to przykłady idąc porządkiem, w jakim swoje rozprawy napisał: przy czém zwrócimy uwagę jego na źrzódło, przy którém obecnie stojąc, może sam tylko wyczerpnąć z niego prawdę, i przez to przyczynić się wielce do wyjaśnienia pierwotnych dziejów Polski.

Słusznie uważał niegdyś P. Lelewel, że Lach zrodził szlachcica, lecz gdy pokolenia polskie z anglosaksońskiemi klanami porównywał (chociaż sam pięknie wywiódł pierwszy że Polska nigdy nie była

304

201

feudalną), przeto też nie mógł na tę myśl trafić, że szlachta stanowiła stan rycerski, i że raczej owi Lazzi (o których się Winulska słowiańszczyzną zajmując, tyle naczytał) aniżeli anglosaksońskie klany do zrozumienia nadwiślańskich prowadzą Lechów. Dziś mieszkając na pograniczu kraju dawnych Franko-Saliów, Wiltów i Celtów, mógłby dopomódz do wyjaśnienia wyrazu owych Lazzi o czem tameczne pisteryi źrzódła mówią tak wiele. Mógłby litując się nad niemieckimi uczonymi, którzy salicką ustawę właśnie tam, gdzie on dziś mieszka w VI wieku napisaną) tłomacząc, biedzą się nad tem, ażeby wykazać że Las toż samo w północnych Niemczech znaczył, co w salickiej ustawie Laisus, a namozoliwszy się wiele, mają w nagrodę swych usiłowań ten wynik prawdy, że znaczy on toż samo co rolnik, niewolnik (1). Mógłby nas o tem objaśnić, dla czego rzeczona ustawa salicka, w osnowie swej do słowiańskich się raczej niż do niemieckich praw zbliża. Mógłby...., lecz do tego po-

(1) Porównaj Müllenhoff w Das alte Recht der Salischen Franken von G. Waitz Kiel 1846. 287. nastpn.

trzebaby poznać język historycznie, i umieć z niego nie etymologiczne, lecz dziejowe czynić wnioski.

Utrzymuję, że Lachowie mogli przybyć z nad Dunaju nad Wisłę, nie pomnąc na to, że gdyby tak było, toćby się naprzód w pobliżkości raczej Karpat, aniżeli Gopła zagnieździli byli, i że tam, a nie tu sterczałaby była Lechowa góra, stało Gniezno czyli książęce miasto, (którego miano pierwszy odgadł dokładnie), i wznosiły się grody zamożnych rodzin szeroce na lechach rozsiadłych czyli obszerne majątki ziemskie posiadających. A przecież tylko w pierwotnej Polsce, czyli nad Łabą, w Wielkopolsce i na Szląsku, pokazują nam najdawniejsze dyplomata Gniezna to jest Knezna albo książęce miasta (1), w których naczelnicy bogatych rodzin, czyli jak ich Nestor nazywa rodów swych Kniaziowie przemieszkując, Królików niemieckich odgrywali rolę i gdy przeciwnie u Chrobatów starszyzna gminna czyli Żupanowie według Porfirogenety rządzili.

(1) Gnesdiz r. 1171 w Lisch meklenburgische Urkunden III. 12. nastepn. Knizne czyli polskie Gniezno r. 1177 w Urkunden des Kloster Leubus, Kniegnicz, Knysicz na Szląsku r. 1204. 1350. w Stenzel Urkunden zur Gesch. des Bisthums Bresl. 307. Gneszowe przed r. 1500. w Urkundensammlung der Schleswig=Holst.=Lauenb. II. 305.

Tych to Lachów, czyli tych panków, zdrobniale zowiąc Leszkami Boguchwała, ma ich za potomków Leszka, który znowu Leszek miał być prasynem bajecznego Lecha. W pojęciach bowiem starożytnych i średniowiekowych ludów, pierwiastki państw odnosiły się nie do narodów, lecz do pojedynczych mężów, i w myśl to pojęć tych bajano u nas o Lechu i Leszku, zamiast prawić o Lechach i Leszkach. Gdy właśnie dzielnice owych Leszków mniemanych Leszka synów przypadają według Boguchwały na kraje, w których się według dziejów Lazi czyli Lachowie po raz pierwszy zagnieździli, gdy w przeszłym jeszcze wieku był tu osobliwy rodzaj lenników, którzy się z czasem zagadką stali dla samychże Niemców (1), a o których tylko polscy Lachowie mogą, jak mniemam, dać objaśnienie, i gdy są w dawnej a odwiecznie zniemczonej Wielkopolsce nadłabańskiej czyli w Meklemburgii mocne po dziś lechizmu (polskości) ślady; przeto daleki będąc od tego, ażebym wstęp do Bo=

(1) was Lansten (Lassen) im Herztythum Holstein far Leute seien, rosprawa o nich J. Vogta r. 1713. napisana, w rękopisie zostawiona. Nortalbingische Studien II. 1. 137.

gichwaty kroniki (który we wszystkich jego rękopisach jednakowo brzmi) uważał to P. Lelewel za podrobiony, śmiem owszem utrzymywać, iż on, byle go zrozumieć dobrze, jest owszem tekstem podstawę pierwotnych Polski dziejów głównie stanowiącym. Wracając do Lachów uważam, że gdyby ci Lugiów potomkami być mieli, schodziłyby się ich miana, gramatycznie i geograficznie, podobnie jak Bulanów i Polan. Bo wykazałem że Ptolomeuszowi Bulanes, a wspominani od niemieckich IX wieku kronikarzy Bulane, (czyli jak ich ci inaczej piszą) Pulane, Polane, jeden mając zrzódłosłów i jedne w II i VIII po Chr. wieku zamieszkując ~~wielka~~ ziemię (Polskę czyli Wielkopolskę), jednym też narodem być muszą; gdy przeciwnie Lygiowie ani się w zrzódłosłowie nazwiska, ani w miejscowości swego pobytu, nie schodzą z Lachami.—

Jak dalece można się obłąkać etymologiami, których wywód nie stwierdzają dzieje, dał tego

dowód P. Lelewel, jak rzekłem, na oczi bałwochwalczej Słowian i Polski. Jeden z nich szczegół weźmę pod rozwagę. Powiedziawszy on, że jedynobożność cechuje pogaństwo słowiańskie, a zaś bałwochwalstwo znamionuje ruskie; że wszystko co się z pojęciami o jedności Boga nie zgadza przesądem jest, czyli wymysłem gminu; i że lubo wiele takowych przesądów z pogaństwa początek bierze, przecież jest to źródło nieczyste, na którem polegać nie podobna: przytacza na przykład Rusałki, które za Rusinki poczytuje, z Nimfami Prokopiusza mięszać ich nie da, mając je również jak domowych duchów (Domowoj) za utwór świeży: a to dla tego że nazwisko Rusi dopiero w X wieku do Słowian zawitało, a domowe duchy nie prędzej się w ludu zjawiły, aż po wprowadzeniu i rozpowszechnieniu łacińskiego wyrazu domus. Lecz nie pomniał na to, że gdy pomysł o boginiach dziewicach jest u wszystkich Słowian powszechny, tém samém musi on być ich pojęciem odwiecznem, i sięga wyżej aniżeli jednobożność owa, któ=

(1) Polska wieków średn. 355. 363.

ra, owszem namysłu czyli głębszej rozwagi owocem będąc, przez to samo nowszego być musi pochodzenia. Nie zważał też na to, że Rusałki starsze są od nazwy Rusi, i że nazwisko to nie X sięga wieku, lecz najodleglejszej należeć się musi starożytności, gdy od niego morze czarne zostało nazwane, i gdy wiadomo jest, że wieki upływają, i zanim się nazwisko nowe ustalić, lub dawne w niepamięć popaść mogą. Nie baczył nakoniec, że domus właśnie w pomnikach Słowian greckiego obrządku (na których łacina żadnego prawie nie wywarła wpływu) naprzód występuje, że równie greckiemu, jak łacińskiemu przynależy się językowi, i że jak odległej starożytności sięga, tak również odległej sięgać mogą domowe duchy, zwłaszcza gdy już Prokopiusz (żył w VI. wieku) poświadcza, iż oprócz jedynego boga, czcili Słowianie Nimfy i rozliczne duchy. Ów zaś jedyny bóg według Długosza zwany Jessel miał według P. Lelewela (1) być znanym w samej

(1) Polska wieków średn: 373.

tylko Polsce, a miał nazwisko swoje wy-
skać ztąd, że jego Je czyli jestestwo było od-
wieczne (2). Wiadomo atoli, że go i Czesi czci-
li, pojmując przezeń jesnego (jak dawni ma-
wiali Polacy) czyli jasnego, to jest w gromie
i błyskawicy objawiającego się śmiertelnym
Peruna.

Badać przeszłość jest, toż samo, co podróżu-
jąc w krainie dziejów pilnie na wszystko ba-
czyć, cokolwiek się być uwagi godne pokaże,
ażeby z czasem opowiedzieć co się widziało,
słyszało lub doświadczyło, na pożytek tym,
którzy upłynione wieki zrozumieć, i w nich dla
teraźniejszości naukę czerpać umieją. A jak
wybierając się na wędrówkę podróżnik, wie
wprawdzie dokąd idzie, lecz bynajmniej nie
przewiduje, dokąd zajdzie, tudzież czy mu,
i co przyniesie zamierzona droga, tak i hi-
storyk puszczając się na pole badań, wiedzieć
nie może, czy i co na niém zbada. Jak więc
piérwszy dopiéro za powrotem świadom
jest zysku lub straty, tak i drugi wracając
z drogi przekonywa się o tém, czy się ko-

(2) Polska wieków średn. 371.

rzystnie, czy daremnie trudził, czy zamiast
zysku nie poniósł straty, przeświadczony zo-
stawszy wynikiem swych badań, że się mu-
si rozstać z ulubioną sobie myślą, którą
był powziął, pieścił się nią i rozweselał dłu-
go. Ta kolej rzeczy czeka mnie lub przeciw-
nika mojego, i oby nam jemu lub mnie rychło
przyszła na pociechę, usilnie o to proszę.
Bo myśl starta z myślą nowem światłem
zabłyśnie, sprawdzi, rozszerzy zakres ludz-
kiej wiedzy, i przekona o tém, czy rzeczywi-
ście Herodota i Tacyta czasów sięgają pier-
wotne dzieje polskiego narodu, czy słusznie
lub niesłusznie drwinki sobie z nich stroił
Krakowski Biskup, błaznując z Lechów
i Leszków, i czy do krytycznych badań na
Szleczerze zaprawiony autor uwag nad Ma-
teuszem herbu Cholewa błazeństwom jego
potakując wiernie, sprawiedliwie wzgar-
dził podaniami słowiańskich ludów.

stoleciu o rządzie polskim napisane. Pierwszą napotkałem w tekach warszawskich Naruszewicza; drugą odkryłem w rękopisach sławnego w dziejach polskich Klasztoru Benedyktynów na Tyńcu (1), przed kilkunastu laty przez rząd austryacki zniesionego. Archiwum czyli raczej szczątki archiwów tegoż Klasztoru, oddano na przechowanie bibliotece uniwersytetu Lwowskiego; gdzie przeglądając takowe w r. 1838, znalazłem (2) w paczce papierów liczbą 1888 oznaczonej rękopis ów, i przepisałem go. Obadwa te pomniki wymownie o tem świadczą, że sami Polacy (boć to oni napisali na siebie satyry obiedwie) dobrze znali, co im i jak dolegało i że wytykając swe wady starali się szczerze poprawić swe błędy, niewstydząc się przyznać do winy, i nie tając grzechów, których naspłodziwszy wiele przodkowie ich, kazali pokutować za nie

(1) Pierwotne dzieje Polski i Litwy 359.

potomstwu swemu. Pomnąc na to, cośmy o zwyczajnym biégu spraw ludzkich, powiédzieli wyżéj, i wiédząc o tém, że nie sama tylko Polskę, ale i wiele innych narodów zgubiła ciemnota; tudzież przekonani będąc, że przyznanie się do winy zmniejsza przeznaczoną za nię karę, nie wahaliśmy się podać do publiczněj wiédzy obiedwie te, jak je nazwaliśmy ramoty i ramotki, które, w żółci umaczawszy pióro, nie bez dowcipu napisał satyryk, na przestrogę swoim i obcym, w nadziei, że gorzko wyrzeczona prawda słodki wydać może owoc na przyszłość, zwłaszcza jeżeli ludzie głosu jéj słuchać i nadal korzystać z niéj zechcą. —

O tłomaczeniach z greckiego
z poglądem na prace Abela.
Bronikowski.

~~Uwagi~~ Słówko o stanie praktycznej literatury słowiańskiej i przekładach jej a szczególnie greckich pisarzów na język ojczysty z szczególnym na prace Aleksandra Bronikowskiego poglądem.

~~[illegible] na przekłady greckich autorów na język ojczysty~~

~~słówko praktycznej literatury [illegible]~~

Powszechna zachodzi na teraz zgoda między wychowaniem młodzieży zajmującymi się, że wychowując ją należy razem ~~[illegible]~~ w niej kształcić rozum i serce, i w tym celu w rozumie rozwijać jednocześnie umysłowe jej władze, ~~[illegible]~~ się na to zgadzają ci ~~[illegible]~~ mężowie, że nauki filologiczne edukacyjne najlepiej do ~~[illegible]~~ przyczyniają się drugiego celu, pomagając też znacznie ~~[illegible]~~ do dopięcia pierwszego ~~[illegible]~~ gdy ~~[illegible]~~ rzeczy dokonywa zawiązek nauk specjalnych, ~~[illegible]~~ których a osobliwie matematycznych wpływ więcej na ukształcenie rozumu niż serca młodzieńca wpływając ~~[illegible]~~ nie oddzielając nigdy kształcenia obu. Niniejsze z samemi zaś w postęp szereg ~~[illegible]~~ wiadomości przez życie od których należytych w Gimnazyum ~~[illegible]~~ w jedności zaakcentować całości. Dlatego ich dobory do wyższych więcej zakładów naukowych należy.

~~[illegible]~~

Filologicznych nauk ~~[illegible]~~, przez które się w gimnazyum serce młodzieńca ukształca, i uniwersytecie

zostawując wreszcie pisarze starożytni, greccy i rzymscy. Że poznanie tych a nie wiedza innych językow pisarzy [illegible] stanowić powinna podstawę rzeczonych nauk, [illegible] zbytecznemby było [illegible] rozpisywać [illegible] po tem co w tym względzie powiedziano gruntownie [illegible] i un[illegible] dobie [illegible] gdzie indziej (1).

Nie potrzebuję też [illegible] rzymskiej nabywa, dowodzić, [illegible] że jak ćwiczenie się w pisaniu i mówieniu czystym starożytnych Greków i Rzymian językiem powinno być najważniejszym celem nauk gimnazyalnych zarówno i tak nawet zrozumienie wyrozumienie ich pisarzów wszechstronne i [illegible] utworów ich [illegible] na korzyść swojskiego piśmiennictwa zużytkowanie celem nauk filologicznych wyższych, w ich i pretensy na język ojczysty literatury.

Myśl swoją jaśniej wyrażam. [illegible] pobudza Potrzeba [illegible] do używania językiem obcym. wśród gimnazyastów.....

(1) Wskazówki o filologii klassycznej i jej encyklopedyi miane w półroczu letniem r. 1850. w uniwersytecie jagiellońskiem przez A. Małeckiego. Kraków 1851.

jak to na dziś miejsce w katolickim kościele, i niniejsza w szkole starożytnym językiem, poza szkołą, piszą się nim, [illegible] w nim rozprawia sam gdzie język łaciński znaczenie urzędowe zawał

rozwodzić się i o tem, że jak
z wiedzy greckich i rzymskich pi-
sarzów największą korzyść
ukształcenie serca i rozumu
odnosi, tak znowu z przekładu
ich dzieł wiele zyskuje najwięcej
język
nasza mowa,
biorąc zkąd wielkie
w/ przekonanie, że już dojrzała,
i jeżeli nie zupełnie też same
co najbogatsze, najwięcej har-
monijne, i najwykształceńsze ję-
zyków europejskich, za jakie sza-
[illegible] grecki i łaciński uznany
do nich zbli-
żyć, że wielce zalety, gdy
same przekładu tych językach pisane
twory w językach, z równą um/
iejętnością, dokładnością i społeczność zachowującą przy tem odcienie takie
cią i wdziękiem, dokładnością i charakteru. za
czem idzie że i literatura mają tak zdolny
do wydania organ, wał
na jaw swych myśli
poczuwa się
do obowiązku twórczy płody przy-
swej mowy odpowiedne czyli, i że
[illegible] ci, których pracy

trzymana

niwy [illegible] potęgę swoją i trwały zaw- silać [illegible] się u dalsze

dzięki, [illegible] coraz więcej [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] przeświadczenie że

ułudy, [illegible] [illegible] pola nauk [illegible] [illegible] które [illegible] je [illegible] hyka- [illegible] języ[illegible] [illegible] nie [illegible] gazi nie [illegible] [illegible] że [illegible] Nie [illegible] daremne atoli Tylko [illegible] ten co

[illegible] coraz więcej [illegible] tylko [illegible] jeżeli [illegible] [illegible] utrzymać się sam

[illegible] się [illegible] ślepie jest mający w obo- mu [illegible] [illegible]

[illegible] pojęć [illegible] wiedzy [illegible] wysnuwać z siebie [illegible] twory wy- jest zdolny, [illegible] w gnuśne [illegible] wszelkich mienie [illegible] i na- datków [illegible] ginać [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible] oddać [illegible] [illegible] się na tem pola bezpiecznie. Ste- kać nie myśl zdę- pieje z lekkości się wyobraźni wysili, pozbawionej nowych pomysłów twory pi- sarzów greckich i wszelkich [illegible] na- przełej w niego literatura starożyt- wszy się [illegible] [illegible] [illegible] tna.

uciskowanie atoli daremne jest zap- gdzie wzięła nie ma [illegible] gdzie trwała [illegible] wszelki [illegible] twory [illegible] [illegible] pojęcia [illegible] umnie i [illegible] [illegible] w ogóle [illegible] [illegible] w [illegible] czasem nowe twory, w naturze [illegible] wszelkich [illegible] [illegible] i naj- naj [illegible], wysnuwać z siebie zdolny bywa, [illegible] lub nie będzie ne [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

rzeczona mowa potęgę swą i krasę
zawdzięczać silą się na całkie płody,
nabierając przekonania, że z pola
nauk na szerem rubieży zdobycze nie schudzą, będą
w stanie raczej
w nich coraz większe
postępy.
~~[illegible]~~

Nie każdemu atoli utrzymać się ~~[illegible]~~ na tem stanowisku
łatwo. Tylko ten, ~~kto~~ niby pająk nić wywijając z siebie,
potrafi wysnute ~~[illegible]~~
twory oddać
~~[illegible]~~
w mowie do wszelkich kolorów pię-
knych i naginać składniej, ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ a stoi się na tem
polu bezpiecznie. Ilekroć mu myśl
zlęgnie, ilekroć się ~~[illegible]~~ ~~na~~ rozchwieje jego
~~[illegible]~~ wyobraźnia,
~~[illegible]~~ z dostarczą mu się do sku- ~~[illegible]~~
pienia jej ~~[illegible]~~ na nowo ~~[illegible]~~ źródła pi-
sarzów greckich i rzymskich, ~~[illegible]~~ i w ów czas prze-
leje w niego moc mowy ~~[illegible]~~ litera-
tura starożytna. Ta

§. 424. Rasunki że wszystkich tych praw wynikające uwzględniając, wykraczaje na koniec gospodarz ojciec, w Sędziego roli, którą gdy samemu jemu odegrać nie podobna, przeto porzuca całe do pomocy wyręczycieli, i na nich zlewa swoj władzy i nieprawnych oraz ich jej stopniów i według jakich form sprawowanej mają. [Podzielone są w tym względzie dających nam o tem wiadomości zdania. Jedni mniemają że w tem nie było [illegible] porządku (1), drudzy że [illegible] sądownictwo nie miało żadnych pewnych zasad, prawideł, nauki (2). Ale zeznania więc wychodzą na to, że gdy [jak w całe słowiańskie, tak i gdy [jak w całej Polsce prawo sądowe mocą całkiem prawa sądowe ma... szczególnie ... dla niewoli ... swej ... wni do siebie owe prawniczy stawa:

Jak gdyby mnie już na świecie nie było,
Tak o mnie wszystko razem zapomniało,
Jako naczynie które zamódkane,
Tak mnie za podły wyrzut porzucono,

przeto rozdzieliła też na to, ażeby się rzymska Themis, i na wynurzeniach jej uznała prawodawstwo, w swej tymi słowiańskiego Prawe rozpostarb-

[i nie mogło być należytego

(1) J. W. Bandtkie w hist. prawa 674. wyraża się: trudno uporządkowań mądrych (w sądach) nie mieć, przyczyny porządku. Szafie w uwagach 54. że w sądach wyminalnych nie było apelacji urządzonej.

(2) Wybickiego Pamiętn. I. 34-5.

[illegible]

bo a żadna inna nie jest zdolna wyświadczyć mu tego rodzaju przysługi. [illegible] wyświadczając już [illegible] Zostawiając pierwszych do woli czy wręcz [illegible] na pożytek narodu zechcą

[illegible]

w języku obcym wysnuwać z siebie twory, czy też we wdzięcznym [illegible] byle talent pisarza przypadkiem lub potrzebą do tej przywiedziony doli, w wypadku się obrócić umiał, byle go mógł, mając okoliczność po temu, [illegible] na sobie dwa pociągnie talenta liryczne. Opowiada o sobie Horacy, że i jemu zachciało się pisywać w obcym języku, lecz postrzegł się wcześnie na błędzie, i odstąpił od zamiaru(1). Zabytki piśmiennictwa polskiego umieszczać każą, że Sarbiewski, niezadowolony z toku mowy polskiej wiekowi w którym żył wdzięcznego, wolał rymo-

wydawać je wolę. Obie drogi poprowadzą do zdobycia obszernej nauk wiedzy, lecz druga większe naukowej korzyści,

Iż aby w obcym pisał języku [illegible] przerzucić się na drugą stronę swobodnie. Że tego dostąpić łatwo i nie łatwo, doświadczyły

(1) W Horacego satyrach (patrz. I. 10. w wierszu 31-6.) przez biegłego pedagoga polskiego, Marcelego Motty, dla którego mam wielki szacunek, na język ojczysty przetłumaczonych i w programacie gimnazyum ś. Maryi Magdaleny w Poznaniu na rok 1852/3 umieszczonych, czytamy:

Wszakci ja greckie wierszyki klecić gdy chciałem, choć z tej tu strony morza urodzony,
Kwiryn zakazał mi senny zjawiwszy się w drugiej
nocy połowie, gdy we śnie prawda się mieści:
Nie mniejsze głupstwo by było przepełniać Greków tak liczne zastępy,
jak drwa zanosić do lasu!

wać po łacinie (1). Porównywając oba zdarzenia domyślamy się, że dalej było Horacemu otrząść się z maneryzmów greckich, ~~a~~ atkowiem mało częśc narodu hołdowała temu obe-dawi (2); niż naszemu, jak go Anglicy nazywają (3), kaźni wrawi, ~~a~~ dla tego też trzymać się (any) musiał drogi, którą przeszedł z potrzeby. Co lubo zdawa jemu i nam przyniosła, korzyści udali

(1) Patrz Żabycki pismi Sarbiewskiego. pulęknik w Pieśniach. III. i w Dodachach.

(2) Patrz Horacego samże we wierszu 20-31.

(3) Pieśniach. II. 128. w przyp.

211

literaturze ojczy-
stej nie [illegible]

Mili jest edyszcze mię-
dzy swego wieku w Europie naj-
znakomitszych gdy głoszą, że w ga-
mej stylu Sobiec zjawił się liryk,
który rymując po rzymsku zaśnie-
wał niekiedy dawno samego Księcia liry-
ków rzymskich (1). Ale cóż, kiedy
polski ten
Horacy naśladowczy tyl rzymskiego, i choć chlubą
narodu, w prawdę
łacińskiego się zja-
wił, jednakże sławą mu
nie
stylem przymiotów bo
łacińskim stylu
po-
zyskał musiał Hora-
cym.

Z tego cośmy rzekli, płynie wnio-
sek, że

(1) Nazywali jedni Sarbiewskiego Horatius redivivus. Inni jak Hugo Grotius mawiali o nim, że non solum aequavit, sed interdum superavit Flaccum. Porówn. Bentkowskiego Histor. lit. I. 101.

Dodatek 9[illegible]

nie tylko nie wystawić na szwank, ale owszem dać im sposobność wyczerpnąć tak wszelk[ie] dowodnie, lub gdyby się im to nie udało, do stwierdzić im prawo ich uzupełniającą monografią nowego zasobu do wydobycia przedmiotu. Tym sposobem (objaśniając wcześ przykładem) rozprawy, a w której dopełniwszy wyżej (s. 372), dalszej jej uczniowy do mającej się napisać monografii oddać przeznaczonio. Także i archiwach, a zdaniach więcej [illegible] i t. d. i

[illegible]grafii.

Trze wszech [illegible]

[illegible]

[illegible]

chcieć wielki postęp z literatury
rzymskiej (weźmy ją za przykład)
odniósł, ten pisarz, który równie wzniośle, rów-
nie nadobnie, równie umnie jako
Rzymianie wyrażać się w ich ję-
zyku zdołał; więcej jednakże ten,
który dał w ojczyźnie jakie takie mu-
sie myśli swe wy-
rażał ładnie i składnie. Jeżeli nie mógł się stać owym
pająkiem,
co wywijając się z
swej pierwszej wiśni ją pokrywającej
odrzuca, i po zawieszonej przez
zwei na drzewie, wę-
druje wiśni po mojsie, zdążając w światy dotąd
jeszcze nie znane: jeżeli
pisarz dalej
nie może narodowi swojemu wiel-
kich na polu nauk poczynić od-
kryć, może wyświadczyć mu nie-
mało przysługę dzieła greckich
i rzymskich pisarzów na ojczysty
język przekładając, wtedy bowiem kunsztem i ogła-
dą rodzimą nowego ozdabi.
Łatwie rychło bo dopiero w XVI. wie-
ku wielcy pisarze polscy
w łacińskiej szczęśliwie odznaczali
się, a w XVIII. przekładaniami wsła-

wiać zaczęli. Na czele drugich, o
których nam tu szczególniej cho-
dzi, stanął przekładacz dzieł
Tacyta, Adam Naruszewicz (r.
1772). Aż do jego czasów wszel-
kie przekłady z [illegible] literatury
wszystkiej zaliczane, nazwałbym je,
jak gdzieindziej powiedziałem (1),
porówny przykładami, orzeczenia-
mi i t. p. W nich

(1) Piśmienn. II. 171. nastpn.

~~[illegible] literaturę [illegible]~~
~~celni literatura polska [illegible]~~
~~pisała [illegible]~~
~~Adama Naruszewicza (r. 1772)~~
~~Tacyta dzieła jego [illegible]~~
~~[illegible] przekłady~~
~~jej [illegible]. jak [illegible] kiedy wiele~~
~~[illegible] [illegible]~~ [illegible] wyłą-
~~przekładani~~. ~~[illegible]~~ pisarz w takiej
pojęt. ~~[illegible]~~ szacie jakby dał z utworów
jego polscy, nie ducha i myśli
stosownie tem wyrazów przekłada-
dacze po polsku wyłowili, ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ przedstawiać się
jakim między nie wywód. To też
inaczej w oryginale a inaczej w
księgi ~~[illegible]~~ myślał, i mówił, i
myśli swe wyrażał. Za

rozsądnej przyję-
cie, na czele
których sła-
wnych przekła-
daczy dzieło
Tacyta (r. 1772).
Adam Narusze-
wicz. Aż do jego czasów wszel-
kie przekłady z obcej
literatury robione

~~(1) Pismo ... T. 171. ...~~

213 3. 66.

[illegible]

przekła-
dach tych, które się, skoro
pierwsze wydrukował Naruszewicz
przekładał, nie wydał pokazywały, a które
da Bóg w swoim czasie, ciąg
dalszy Piśmiennictwa wydawa-
jąc, wyliczę i ocenię. Wystąpi-
ła z greckiemi filologiczna szko-
ła, przez drogiego sercu Polaków,
Emanuela Grodka założona we
Wilnie. Ta po raz pierwszy kszta-
łciła lirykiów greckich [illegible]

Można było stąd twierdzić-
wać, że czem historya w nau-
kach, tem liryka w poezyi dla polskiej literatury odtąd
będzie, póki się
podziwiany jaki ta-
lent na polu nauk, z dziełem
innego rodza-
ju nie popisze, póki
liryki z drama-
tycznym nie złączy utworem.

Odtąd

mierna dziś była rachować na to
że ze rzymskiemi przekładami
greckie zdarzają, nowszej ojczystej literaturze zapowiedzą etc.

jakim był rzeczywiście, oglą-
dać nam z za staraniem i
pracą jednego z uczniów
tej szkoły, Jana Werni-
kowskiego (1) dadzą.

Dalsze była odtąd kraju dawnego pań-
stwa polskiego gdzieby się greckich pisarzów nie pojawiały przekłady.

Po Wernikowskim wy-
stąpił w

[illegible] Orzecich [illegible]
lewskiemi między rwanych [illegible]

(1) Niektóre celniejsze ody
Pindara z potrzebne-
mi do ich zrozumie-
nia objaśnieniami,
textem greckim i tłu-
maczeniem prozaicz-
nem. Wilno 1824. w
16ce.

Szanowny zdawca, kapłan protestanckiego wyznania, rodem Mazur, który w Gdańsku wielu wykonał dzieła Xenofonta r. 1831 (1) drukiem ogłosił, wnet po niem przekładu wydał trzy inne pism z tłumaczem Adama Sarnowskiego, bądź z literatury wybranych, zamożniejszego, obywatela ziem czerwono-ruskich, któremu je przypisał. Zawierają się: Teofrasta charaktery obyczajowe, Epikteta nauka moralna (Enchiridion) i Cebesa obraz życia ludzkiego, z oddzielnemi tytułami i paginacyą (choć razem wydano). Teofrasta pismo wyszło w ósemce o stronicach 60, drugie dwa razem w tymże kształcie o stronicach tylko, a wszystkie trzy u Jana Wedela, samże nakładem u J. Anhutha złożone w komisie, czone rozgłosy. [w r. 1845.

W tymże roku nakładem i drukiem [F. Karbowski, magister nauk pięknych, b. Profesor gimnazyum gubernialnego warszawskiego, trzy dzieła Platona, 1. Apologia czyli Obrona Sokratesa, 2. Kriton, 3. Phedon czyli o nieśmiertelności duszy [

[wiele pism polskich wydawnictwa zasłużonego S. Orgelbranda, wydał w Warszawie

przełożone po polsku . I wnet po nim z komentarzem pierwszy przekład [dzieła rzecznego filozofa zawierającym

Szanowny Antoni Bronikowski dr. filozofii i nauczyciel wyższy przy gimnazyum w Ostrowiu wnej księstwa polskie [bolewskie - pruskiem

[przez rząd królestwa pruskiego nakładem wydrukowano. Tom ... w Poznaniu

(1) W Marcu 1831. Zaczął przygotowanie Towarzystwu przyjaciół nauk warszawskiemu dzieło, które w Gdańsku u Ludwika Bodzna pod napisem Xenofonta wyprawa wojenna po grecku Anabasis wydać zamierzył, także w komisie u F. S. Gerharda złożył. Na całe dzieło w ósemce o stronicach 317 wyszłożenia nie podał [illegible].

członkami M. Zoerna r. 1858.
na stronicach 313 oprócz na
xx wstęp zawierających wydobycza-
ny, i Tadeuszowi Gawrońskiemu
Szambelanowi Litewskiemu przezwiemu
poświęcony, w końcu księgarni Zamecznej
Ludwika Merzbacha oddany,

Dyalogi równej treści
zawiera. W przekładzie naraz one ten na-
pie: Fedrus czyli wymowa, Biesia-
da czyli mowy o miłości, Hippiasz
większy czyli piękno, Lyzis czyli
przyjaciele, Charmides czyli roztro-
pność, Euthyfron czyli pobożność,
Jon czyli rhapsodika, Menexenos
którego treści nie wyrażono, a któ-
ra w liczbę dyalogów kwestye
retoryczne rozbierających, wchodzi.
W lat czterech później wydał w Ostro-
wie nakładem J. Priebatscha 1862. w
ćwiartce o stronicach 22. Szachyjew w

z cieniami

za napis i przypis Dzieła L. C. E. Chr.
Schneider Profesora uniwersytetu
Wrocławskiego którego P. Broni-
kowski wykładów nauk filologicznych
słuchał) początek czyli pierwszą księgę, Platonowe-
go dzieła, mającego napis
Rzeczpospolita czyli co jest spra-
wiedliwość, a we dwa lata później
umieścił w programie szkolnym
dziesiętnicze sprawozdanie o gimna-
zyum w Ostrowie czytującym
przekład drugiej księgi tegoż dzie-
ła, reszty ich ani w rękopiśmie za-
chowano. Na tem kończy się
rozpoczęte w XVI i XVII wie-

ku, [redacted] w wyciągach tylko [[redacted] ciąg dalszy i całkowity pism [redacted] filozofów greckich przekład [redacted] aż do czasów zacnego Professora nie. pokusił. [redacted]. Podjęła

[jak w Piśmiennictwie powiedziałem. przedtem zaś we wstępie dzieł Platona i Teofrasta przekładu. Nikt się z Polaków o

brałem na tem polu przez Franciszka Karpińskiego praca (1) cięzka tylko [redacted] przekładem bez nawet przykładem nie jest. Jest to, jak sam we wstępie do tak zwa-mianych nych Rozmów Platona z uczniami zeznaje, naśladowaniem stylu i myśli filozofa greckiego, z dodatkiem do nich tego co z innych pism wyjął. Professor nasz, jak o tem w przedmowie do przekładu drugiej księgi o Rzeczypospolitej, sądzić do dziś Herodotowych mówi, pozo-da wszystkie prace Platona na języki ojczysty przetłumaczone. Z wydaniem ich trzeba nadążyć.

[pierwszej części

(1 Miała wyjść [Rozmowy Platona z uczniami przez Franciszka Karpińskiego przetłumaczonych w Grodnie 1802. wydanie. Nie znam tego [redacted] wydania: znam tylko zawarte w tomie IV. wszystkich pism jego w Warszawie 1806. wydanych znajdujące się.

Inaczej się rzecz ma z Ksenofonda dziełem. To już przed Mrongowiuszem znajdowało u nas przekładaczy [redacted] z wyjątkiem [Księdza Józefa Gackiego Pijara, który księgę I. tegoż dzieła pod napisem O wyprawie Cyrusa, z rękopisu przekład całego dzieła. jak sądziłem. [redacted]

albo
[zaszczytnie na polu nauk znanego

zawierać mającego, wyjąwszy, w programacie szkół wojewódzkich piotrk. r. 1829. umieszczon, żaden się ~~[illegible]~~ ani 1-szego ┌ ani innego jakowego Ksenofontowego dzieła przekład aż do czasu Mrongowiusza nie pokazał. ~~Ale~~ I ten ubytek wynagrodził nam ┌ w części ~~[illegible]~~ Kro- Bronikowski kessar ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

Przetłumaczywszy cudne obrazki życia domowego ludu, który całej Grecyi w naukach i sztukach przewodził; przetłumaczywszy, mówię, i drukiem ogłosiwszy w Poznaniu r. 1857. dziełko ~~[illegible]~~ pod nazwą Ekonomiki Ksenofonta powszechnie znane, przełożył następnie inne O dochodach ateńskich, i znowu inne noszące napis Cynegetyk czyli Łowiectwo, które w dodatku do pisma krakowskiego pod nazwą Czas wychodzącego r. 1859. 1860 umieścił. Na koniec dziełko tegoż pisarza Hippika i Hiparch noszące miano, a o jeździe konnej i naczelniku jazdy rozprawiające wydał w Ostrowie w innym ~~[illegible]~~ czyli w 1860 roku, nakładem ┌ wzmiankowanego wyżej księgarza ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ Posiada ~~[illegible]~~ on (w rękopisie inne jeszcze Ksenofonta Memorabiliami Sokratesa nazywane dziełko, które również czeka na nakładcę.

Według notatki którą mi p. Estrei-
cher, Podbibliotekarz i Professor bi-
bliografii Szkoły głównej warszaw-
skiej, łaskawie udzielił raczył, ża-
den z dziejopisarzy greckich tyl-
ko Herodot i Tucydydes nie zna-
lazł w Polsce przekładaczy, lecz
pierwszy ma ich więcej niż dru-
gi. Albowiem jak ta notatka o-
piewa, [illegible] dzieła Herodotowe księgę
IV. opisującą Scytyi dla dziejów
słowiańskich szczególniej ważną,
[illegible] pp. Podherski i Hip.
Bławicki (r. 1842) sądzież Jaz.
D. Bartoszewski i sami [illegible] księ-
gę I. [illegible] Prażmowski
Onisłaus Słacki, Jeżewski i Alek-
sandrowicz cały samo dzieło przetłumaczyć mieli. Wszystkie
atoli te prace spoczywają dotąd
w rękopiśmie [illegible]

[illegible] wyjednawszy sobie na to na-
kład u Alfonsa hr. Taczanowskie-
go, wydał w Poznaniu czcionkami N.
Kamieńskiego i Spółki całkowite
Herodota Dzieje, które samże w
księgarni Żupańskiego zło-
żono [illegible]. zapyta [illegible] o przekłady
tych

Gdzież reszta [illegible] przynajmniej [illegible]
prozaików [illegible] w których sobie przod-
kowie nasi, jak w Piśmiennictwie

On też Tucydydesa dzie-
pierwsze księgi sam za-
raz idąc drogą (nakład
dał mu na to bezimienny
Hr.) wydał [illegible] czcion-
kami M. Zoerna i zdążył
zamknąć, [illegible] w rę-
kopiśmie [illegible]
dalszy ciąg dzieła zachowawszy.

Ta zaś całe dzieło z IX.
ksiąg składające się,
[illegible] Kajetan Kowalski
w Krakowie około r. 1850,
przed tym zaś ruskiem
Wiktor Krajewski, Adam

Nie zapomnijmy tylko
[illegible] ciekawości,
jak też Herodot po
polsku wyglądał
gdyby nie p. Bro-
nikowski. On

r. 1861–2.

greckich pisarzów? Gdzież
proza? Powiemy o nich w
artykule osobnym, teraz wspomina-
niem który teraz ogłaszamy
prozaików tylko ma na wzglę-
dzie. Miłośnik [illegible]
literatury helleńskiej

wspomniałem, kłamali. zapytał o [illegible] Plu-
tarcha, Lucyana, i mówców [illegible] ale że właśnie
[illegible]
[illegible]
[illegible]
dziełko (1) [illegible], zdaniem tłu-
maczów, nie raz [illegible] rzeczywiście
[illegible] pracą, mowy za-
[illegible] nie ma [illegible] po polsku. lecz
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Dochodzą: nimi ... że
[illegible]
kilka mów Demostenesa i Iza-
kratesa, naszi nieprzerobione, Professorowie [illegible]
na ujrzeniu przedłużywszy je-
szcze, chowa je w teczce, nie ma-
jąc na wydanie ich nakładu.
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] odwarzywszy się zwan-
rować [illegible] na wydanie jedne-
go dzieła, wstrzymać się od dal-
szych na ten cel wydatków, nie
widząc dla siebie zysku z takich

z nich [illegible]
[illegible]
[illegible]
przedłożony, [illegible], które
[illegible]
[illegible] przerobione [illegible]
greckim pisa-
rzom (1), któ-
re

[illegible] łacińskich
[illegible] prze-
kładów więc? [illegible]
szyli także, lecz
zysk coraz więcej
ubywa. [illegible]
sek do [illegible]. Dru-
[illegible]

(1) Według owej nala-
dy wyszła w Kra-
kowie 1843. w czem
ce dziełko Plutar-
cha O wychowaniu
młodzieży, tłuma-
czenia X. Fr. Sza-
chowskiego, i także
[illegible]
w Warsz. 1842. od
bezimiennego prze-
łożone pod tytu-
łem Lucyan gre-
czyn do polskiej
młodzieży o wolności
i pewnej
prawdzie ciągnie
nie edawy i ka-
[illegible] pisemku.

wego przedsiębierstwa. Czyjaż w tem
wina? nie jego zaiste, ani prze-
kładaw, ani nawet publiczności,
do nabywania dzieł takich nie sko-
rej, lecz winić [illegible] czyli ra-
czej ubolewać nad tem należy,
że obecny stan nauk nie sprzy-
ja tego rodzaju przedsięwzięciom. Nie
idzie wcale za tem, ażebyśmy
nie mieli dbać o to co nie po-
płaca, lecz naszą jest rzeczą
dbać i starać aż popłacać.
[illegible]
[illegible] niektóre
[illegible] u nas filologia starożytna [illegible]
stopnia zajęcia [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] posiadające małą
[illegible] do czytania wszystkich
lenników do czytania wszystkich
pisarzy udoskonalonych, liczy z nich
kilku jednakże; [illegible]
[illegible] raz-
[illegible]
szczerze cóż więcej. Przyspa-
rzać te zasoby nie jest rzeczą
księgarza zwyczajnego jemu za
zyskiem; ciąży ten obowiązek na
ludziach [illegible]
[illegible]
[illegible]

Ujak [illegible] którzy

[lecz ci acha mało na
[illegible] księgarze mają fun-
dusze, a ci nie posia-
dają żadnych. Warsztaty
wiec będą nabywać da-
lowe i chcącym je czy-
tać udzielać do chętnio.
[illegible] Tyż dwo-
gą [illegible] do
czytania zasoby i czy-
tających pisma poważne
[illegible] więcej
by się

[w źródle mate-
ryalne zasobnych u nas
Lecz jeżeli się [illegible]
znajdzie [do owe-
go bogacza (imię jego
niech będzie utajone), który

więcej
[podatnych

Jak to ~~[illegible]~~ nie ma ~~[illegible]~~? zapyta czytelnik. Każdy dotąd bardzo łatwo na druk przekładów jego? Każdyż ludzie. których gdy coraz więcej ukazywa, a ci co ich wydaj- pić mają, coś dopiero spo- dziewani, nasza zaś publika nie przejada się jeszcze ta- sadą, zdarzenie przez zagranicznego publicystę wysoce cenionego, przeto nie ma ~~[illegible]~~ mnogo ochoty na przekłady greckich i rzymskich pisarzów chciał służyć ~~[illegible]~~. Zaszczytnie znany w Europie publicysta Edmund About mówi: że publika angielska przemysłowi i handlowi ~~[illegible]~~ duszą i ciałem oddana, ~~[illegible]~~ która nad wszystkiem co się na składa się dzieje lubi zastanawiać się głębo, ↑ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

↑ która pracuje, oszczędza, i z wydatkiem zapracowanego grosza ociąga się jak może najwięcej, która tylko nawet skąpi; ~~[illegible]~~ że ~~[illegible]~~ jednak publika da nie żałuje lekkiego grosza na dzieła nauk i sztuk, i w czem innem skąpa, ~~[illegible]~~ łatwą jest do ich kupowania: że chociaż sama nie wiele lub wcale nie ma czasu do czytania książek, chętnie jednak nabywa je, wiedząc że ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ znajdzie się w domu dosyć co ją zastąpią, i cel że przez to zamierzony przy książce dopięty. ~~[illegible]~~ zostanie. Środek ten ~~[illegible]~~ mógłby być i u nas z korzyścią dla kraju użyty. Na

siebie nuwaz

z tworów greckich i rzym-
skich wydobywając, i W greckie się przelewając język podobała.

Ta sposobem tylko, a żadna inna li-
teratura, nie jest zdolna wle-
wać nowe życie w pisarzów na
duchu upadłych, i ta-
dynie umiej nauczycielki jak otrzyk nauk
księgę na przyszłe narody
swego wieku, i z niej własności korzyść
odnosić mają i po-
nie-
wiemi. Być może kto
nie, że nie tłumaczy zwłaszcza
jest dla piszącego, gdy umie my-
śli swe w obcym wyrażać języ-
ku; jeżeli takim nie podoba
w swoim orazu pisać,
W ten
teraturze nie przyniesie.
atuki zbiór upadały największe
talenta chętnie popisywać się,
lub potrzeba k' temu niezmiennie.
tworzeniem była dla literatury
ojczystej, jeżeli się im z
powszechnego nabytku wycofać
inaczej jaśniały dla świata

Tak dla ojczystej li-
teratury
Być może gdy talenta
zasługa jest dla nauk może
być wielka, nie stawszy się twórcze
lubiej się przy nim
sprawiedliwa,
przypadkiem lub po-
trzeby do tej przyniesienia du-
li, wszak się zwracać umie,
lub może, mając ukształtowa-
ć się po temu. Doświadczyły te-
go na sobie dwa pierwsze
talenta liryczne.

~~prawnie. Dotąd też, przy szczupłej liczbie czytających a szczuplejszej jeszcze kupujących dzieła poważnej treści, wychodziły z druku przekłady poważniejszych~~ nadal wychodzić mogą, i [illegible]

~~[illegible]~~ czci godnemu Profesorowi na ~~zaległe~~ wydawnictwo przedu- żonych ~~[illegible]~~ (reszta) dzieł Platona ~~[illegible]~~ wtedy ~~[illegible]~~, daremnie nam marzyć o naukach lub dzieł ich wspierać nie chcemy. A jednakże ~~[illegible]~~ rzecz sama zachęcające na to, ażeby ją wspierano, ażeby praca wdawni który na odstawu oryginału ~~[illegible]~~ ni [illegible] przekładacz dzieła składa za to, prócz wewnętrznego zadowolenia się swej publicznemu dobru przysługi, nie zyskawszy, ażeby uczonych łatwiej [illegible] zwrócić z nim wspólny kapitał, który w swoim czasie dobrze procentować ~~[illegible]~~

Przysłudze, jakąż dla literatury polskiej przekład Tacyta zrobił, wyrównywając trudy na polu tłumaczeń prozaików greckich dziś przedsięwzięte, łącznie z zakonowemi pracami ba- daw zachodniej Europy ~~[illegible]~~

spodziewając się chwalebnie, nie opusz-
czając niczego coby je na wyższy
coraz szczebel doskonałości pod-
wając z ... z
wszelką mozolną zaletę gdzie uważę
przydającej dzieła, zarówni w
lingwistyczne i ułożeniu literackie
wiadomości. Znalazłszy w liczbie
pism z takie, których, a mianowicie
Dyalogów Platona i kilkunastu Tyr-
dydesa sam w r. 1815. wykładu
u Professorów uniwersytetu wo-
... Heindorfa i Kannegies-
sera, słuchałem; ludzież na-
potkawszy na takie których, jak
Xenofonta pismo o Wyprawie Cy-
rusa, uczono języka greckiego w Liceum
warszawskiem (r. 1818-30),
używałem na wyższym kursie;
na koniec trafiwszy na takie,
których, przekłady Stawiania ba-
dając, zajmowałem się przez czas
nie mały a nawet dziś zająć mię
(Herodota mam na myśli); wziąłem się naprzód do nich i zna-
lazłszy je
warunkam ich
dobrych przekładów

z przekładów już a nie przy-
kładów, zyskiwały nazwę. Mę-
żnie prześcigając się w tej pracy

z wyżej wzmiankowanych

wymaganym [~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ dla ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ Takową/ nagrodą za uważną, gruntowną i użyteczną swą pracę, zasłużył ~~[illegible]~~ zacny Profesor gimnazyum Krzemienieckiego uważany słusznie. Przeczytajmy co sam o tem mówi.

Sąż pisma / mówi w przedmowie do Platona) które dykcyi mojej nadały [illegible] i nadętość, brak prostoty i wyniesienie nad nią sztuki i wyniesienie nad nią [illegible], zarzucają. Inni [illegible] patrzenie swojego przekładu mi zarzucą, iżem najmniejszego my[illegible] Hellady nie spostrzegł [illegible] dla uczczenia dzieła jego. Inni twierdzą, że składne było. Inni [illegible], i [illegible] rozumieć, iż tego zdania, że wprowadza pulerzyczną mają na polskie przełumaczyć.

[odpowiednie, nie naznaję, na to, że nie jedno miejsce mógłbym inaczej przełożyć, wiem mam za dodatkiem że ~~[illegible]~~ da- ~~[illegible]~~ gdzie idzie o samo tylko wyobrażenie, zostawiło to wdaszenia (przekładacza) ~~[illegible]~~ ~~raczej~~ rzeczy ~~[illegible]~~ (przez) ~~piękna~~, powodowanemu ~~[illegible]~~ mniej więcej wykształconym smakiem; co już w sferę estetyki a nie lingwistyki wchodzi, w rachubę nawet ~~[illegible]~~ wejść nie (może i nie) powinno. Gdyby przynajmniej to, lub o wyrozumienie nie wyrażoi F ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

~~[odpowiednie, nie mogłem podziwienia dla czego]~~

F (słowo o tem niżej powiem) byli zachodzeni ci

F którzy się na prace p. Borowskiego Sangusli, obronę sztuki pisma jego za przedmiot napadu z wyboru by w tem zdrowy rozsądek = ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ za- miast tego woleli jedni trząsać ramionami, drudzy ~~[illegible]~~ łając, a ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

I nawet chłopięce z nich robić sobie żarty.

Gadanina ta, zdaniem naszem nie
ma podstawy. Cię przecież temu,
i sam p. Branicowski przyznaje
(w wspomnieniu do Księgi), że się uznają się za naśladowców prze-
mysłu przekładu,
kiedy aż do najsub-
telniejszego oddawa-
nia pierwotnych rze-
czy gnał, [illegible]
[illegible]
[illegible] a przy tem
[illegible] usiłując
przekładać się wy-
razami pisarzom
Zygmuntowskie-
mu właściwym, krasi
takie, których
dziś nikt nie
rozumie.

[illegible]
ich nawet żadnego nie ma obu-
wik (patrz Księgi XII. gdzie wyraz
czynność). Lecz [illegible]
[illegible]
[illegible] zdaniem naszem nie
ten przekład pisarza wiernie kto
dosłownie, lecz kto jasno, [illegible]
[illegible] zrozumiałych, sam nie wo-
wyrazów zrozumiałych takowych, gdzie myśl
wie dobierając [illegible] gdzie się
pisarz [illegible] na jaw dana
być winna koniecznie; [illegible] inaczej
[illegible] od pisarza wyrażone
bowiem jasno będzie dla czytelnika wysta-
zdanie [illegible] mającego nie
lie nawet wykształcenie, że jasno prze-
zrozumiałe przeto, myśl ciemno oddał
ten wyrazami przekładacz, choć

w zakresach
mało [illegible]
zrozumiałych
dobierając przej-
rzystości że tak
mówiąc

Gadanina do której mojem zdaniem, nie ma powodu żadnej [illegible] wydanie niemi ich tłomaczeniu jego a wstępem do niej co nie wiem czemu, czy większej staranności łaznej na samo [illegible] ko, czy jego wersie do tworu-wania z przeciwnikami swemi po-chopniejszej niżby należało, czy na koniec gorliwemu usiłowaniu, ażeby styl przekładu w ile można zbliżył się do pierwowzoru pisarza [illegible]

wysokiego ukształcenia wymagającego od tych którzy je czytać rzekłbym była tak słomu-je czytać, czune, żeby je i uczeń rozumieć mógł, sądownie przekładacz odzywa na koń, jako dzikie. [illegible]

Nie przeczę że w przeprawowcy znalazłaby się nie jedno, czemby zacnemu Profesorowi przyjdą wyświadczyć można: wszakże w krytyce sam, we wstępie do Herodota (str. XXXII) przy-gi: że mamy zwrócić mu uwagę na iż wielka różnica zachodzi między pisać przy na-leży. Mniemam że się zgodzi na to, kto przemawy do Platona, po-lona, z samym czystym przekła-dem. [illegible] żądanie, ażeby dzieło pisarza,

Dzieła Platona tak uczeń będzie mógł czytać w przekładzie, który je wskazuje, wskaże w oryginale nie pada [illegible] dzieło przekłada, żeby się z niego uczyć języka, lecz ażeby przekładające [illegible] oprócz to [illegible]

[redacted]

[redacted] [redacted]

[redacted]

i dalej
zrozumie je Dalszy (1). Zarzut o pobieżnym nie
[illegible]
[illegible]
wyrażeniu się przesądów ~~Br~~
~~odzikowskiego~~ wad które w
nim ~~wszystkich~~ upatruje, lecz widzę
nie jasności w wysłowieniu, co
nie przeszkadzało za wiele nie przy-
wiązywało ~~[illegible]~~ sam się znać
dając mu. ~~Albowiem~~ lecz samemu/ zawadzić nie
da się ~~[illegible]~~
być w stanie. Chcemy się ~~też~~
~~[illegible]~~ dla hi-
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] mu p. Bro-
~~[illegible]~~, nie samego
dzikowskiego mu, lecz ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ i Lelewelowi robiono:
~~[illegible]~~
rabity ~~[illegible]~~ starych i
młode dzieci, których ~~[illegible]~~
w przedmowie do Tucydydesa wy-
razić, ~~[illegible]~~ zwyczajnie się zacha-
wać po cyfrze historyi, i ~~[illegible]~~ leniwe azeby
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ dzieje. Dziwno mi że
uczyć się czytać, składać pisać ~~[illegible]~~
[illegible]
[illegible]

(1) Porówn. przedmowę do Herodota str. XVII–XXXI.

szczególnie, jak się zacny profesor

wiemy być koniecznie nieobawiać jak
pisać jak pisywali Grecy i idący
za nimi nasi pisarze Zygmun-
towscy; bo chociaż jestem wielkim
jednych i drugich wielbicielem, nie-
mam ~~[illegible]~~ bardzo wiele
ma[illegible]wając cechę i mieć ją pi-
śmien, która jeżeli na [illegible]
rażącego nie nasi znamienia,
jakie mieć wiek znakować piśmien
galicyzmów i t. p. szanowany zacho-
wywany być winna. Wyznaję i do
że więcej niepospolicie w oddanie-
ku intellektualne niż jego ceniąc
szaty, wolę się ubiegać za my-
ślą greckich pisarzów, niż ~~[illegible]~~ ich
językiem kunsztownego wyraża-
nia bez myśli, dzieląc z szano-
wnym Professorem to zdanie (przedm.
do Platona VI) że z takiego dopiero
materyału da się coś prawdziwie
samoistnego i przyzwoitego dla na-
szego oświecenia wypracować, i że,
jak mówi (przedm. do Hipiki V),
uwierzytelnienie wyższe, nie opartе
na nowych [illegible]giczym, zawsze
mistycyzm co najwięcej, i belletrystą
czyni. Ponieważ zaś mniemam jego
(w przedm. do Plat. VIII) wyrzecze-
niem wyrażam, można być ko-
mu szczerym przyjacielem nie
wyznawając się w swojego charak-
teru, który, aby wzajem mieć ~~[illegible]~~

i jednakże, iż

Przekłady 10. a)

(1) Sejmion. I. 10. wiersz 7. i następn.

223

[illegible]

[illegible] chwalące takich Scytyków
[illegible] jacy się odpowiadają, ich
odwiecznej wiary z niemi chronią.
Zapominacie co [illegible] między wiek
nasz niegdyś stary Horacy? (1) Lepiej
było, jak mniemam, ten czas poświę-
cić na odgadnienie rzeczywistej
rzeczy wyrazów: tych greckich słowy,
w pewnych (u Herodota IV. 18)
opowieść o [illegible] dwojakich rolni-
kach scytyjskich [illegible] objaśniwszy,
inaczej do przekładu. Wyrazy owe,
[illegible] jako
mniemam, wskazują na dwa
jakby w pewnej Scytów
ludności rolni-
czej rzemieślnicy

(w przedmowie do Herodota XIII–XXII) Zacny Profesor

między

[illegible]

[illegible] jest wracać czy-
telnika [illegible] rolni-
ki nazywa, którzy właściwie rolni-
kami sami nie zwani. Dla siebie
lecz dla pana roli na której siedzieli uprawiali ziemię czy-
li, jak się bierzemy wyrazić, siali
zboże nie dla pokarmu, ale dla sprze-
daży. Ma on rzeczy, że pracą
czyniąc zawsze którą pan
[illegible] czynią, albo spożywać, albo
przeznaczał. W innem się podobnie
nie znajdowali Scytowie rolni-
kami zwani, chociaż o nich wyraźnie
[illegible]
dział, z samej nazwy Olbiopolitów,
którzy musieli widzieć, że to byli może
scytyjskiego kraju osadnicy, i że jak

Greccy – Syzanie Kalipedani nia-
nowani (którzy) Greków zkadze karmili
się niem, [illegible] (z czyli, jak dotąd lud polski mówi, jedli ten chleb, na który zapracowali.)

[illegible]

Daruje mi szanowny Profesor to
zbaczenie od rzeczy, przedsięwzię-
te w tym celu, aby (zwrócić się mu) [illegible]
uwagę jego (mało), że jeżeli
coś podobnego (znowu) wydarzy, lepiej
pójść mimo uszu, niż hano-
wać z gawiedzią. (kiedy mnie) [illegible]

[illegible]

(zacząłem) [illegible] a zbawiennymi ob-
rady, Przegląd Poznański, [illegible]
[illegible] używany do wykłamacze-
nia się z (zarzutu) [illegible], w uryciąż się
nie chce. [illegible] i z niej wybrać,
schować drużyną, i z niej wybrać,
używany i tajony, nie chce. A je-
dnakże pompatycznie zapowiedział że
w razie gdyby się okazało że zbłądził, winę chętnie wyzna! A
jednakże zbawia dać na to,
(kaniczo) artykuł [illegible] na ten od { że nie zachowa, i nie
czego go szewrać, powtarzam z wrumie się od walki!
zacnym Profesorem zgodnie (1):
że tylko filologiczne nauki korzyst-
nie na młodzież oddziałać mogą,
ukształcić jej serce, i w związku

(wdzięcznym naucznym przykładem)

(1) Przedmowa do Platona VI. do Hipiki V.

Przekłady 10. k.

224

z innemi naukami szkolnemi wpły-
nąć na rozwój władz jej umysło-
wych; jedynie że od takiego dopiero mate-
ryału, w ćwiczeniach do-
wyższej piękniejszego potęgi, da się
coś prawdziwie samoistnego i przy-
szłego(?) dla naszego oświecenia
spodziewać; że ukształcenie wyższe,
nie oparte na naukach starożyt-
nych, zawsze zostanie co najwię-
cej lekkością(?) czyli do autli(?) co mówi [illegible],
że po-
winniśmy używać tak pisać jak pi-
sywali Grecy i Rzymianie także i dzisiejszy za nimi
pisarze nasi zygmuntowscy;
jestem wielkim starożytnych i zygmuntowskich pisarzów wiel-
bicielem, niemniej mam jednakże że
jak każdy człowiek tak i wiek każ-
dy mając swoją indywidualność,
tę powinien rozwijać, i ude-
rzenie jej z charakterem swym zgod-
nie starać się powinien koniecznie, że nie zarzucając nowe, wiedzieć należy ja-
kie wybierać,

że w miejsce nowych wy-
razów, powinniśmy używać
dawnych pisarzom tym
właściwych; bliżej określić i
wyjaśnić należy. Choć
uczyły mię brać jakich czasem dobiera
szanowny Profesor (czerwoń(?) w
przedm. do Atalii XII), a które
w zupełne zapomnienie pójść na-
leży. dawnemi wyrazami

Na czem należy o tęsknić(?),
przez gimnazyalnych

tego prócz innych nauczy pojęcie szkol-
nemi nazywanych, które wplecione
we wieniec nauk na ukształcenie ser-
ca i rozumu wpływających, zaokrą-
glają go należycie. Ukształcony ro-
zum bez serca samolubem, serce bez
rozumu bez siły(?), fantazją lub
z chłopięcem rozmarzonym

więc władze nauk
co najwięcej uczyni wyka-

~~[illegible]~~ się przykładem
i końcem kształcowania człowieka,
w którym ani serca ani rozumu od-
różnić, bez razem i jednocześnie,
kształcić należy. Kształcony rozum
bez serca w samolubstwo się, serce bez
rozumu w fantastyczność wyradza i
spojone oba kształty, w całość
cię, że tak powiem, skupiają się
danym!

wania ~~[illegible]~~: Rozum z sercem je-
dnocześnie kształcony na człowieka
go praktycznego, wykierowuje wątpli-
wości.

r ~~bez żadnej~~ jak rozumiem i przy swem
rozumieniu chadzając, bez żadnej

osobno · 1 a. · 226

Stawka z powodu [illegible] zabytków i historyi prawodawców sławiańskich, [illegible] umieszczonych w Gazecie Warszawskiej i poza nią szerzonych.

Wymuszona mnie, żem posłuchał czytania artykułu który w nr. 114 r. b. [illegible] Gazeta Warszawska [illegible] umieściła w swych szpaltach. Wydrukowany pod napisem Przegląd literatury krajowej, zwracający uwagę czytelnika za wrzekomem [illegible] [illegible] publiki czytającej Gazetę Warszawską, a gorzej jeszcze zarzuty wypowiedzieć w tak gburowatej i zbuntliwej mowie, [illegible] najgorszych nawet ... [illegible]

[illegible]

Fa co rzecz idzie: artykuł ów z spostrzeżenia, i których ... powinien zgłaszać uwagi.

Zasadnie słowa artykułu, do autora jego, który nazwiska swe literami K. W. oznacza, czyli [illegible] „za doprawdy za wiele, tak grubo żartować". Bezzasadnie na[illegible] [illegible] wiedzie [illegible] dom co ... a [illegible] i dom co żyje. Bo wiadomo że historya prawodawców pierwszego wydania wyszła dawno, a wydana księgarskiego nakładu jest [illegible] w [illegible]

[illegible] więc trzeba mówić i wyrażać trzymam, Kap, wraz, według pierwszym wydaniu, w którym ... wszystko ... [illegible] księgarskiego nakładu [illegible]

[illegible]

1. ten aaa.

(1) Tamże str. 347. 361.

w takiemże czyli dożywociem zna-
czeniu, nie wdając się w znacze-
nie jego prawne. Pozwalać (doku-
mentowych, ba a tym [illegible]
[illegible] jedynie mowa jest tamże
wydarzenie) [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] z kim bądź zawart umowę
na szkodę skarbu, umowa taka
jego samego a tym najmniej urzęd
unieważnionywała; nie był to bo-
wiem figurach, nie była umowa
za uprzywilejowaniem urzędu, lecz
samowolnie zawarta.

Kopa litewska nie [illegible] [illegible], od liczby sześćdziesiąt
[illegible] jak mniemał Czacki zosta-
ła nazwana, lecz od [illegible] kupy (mnó-
stwa) zbieranych na wiecu ludzi.

Wiano częstokroć różniło się od po- { z Statów mówię
wiano, czeskie różniło się od po-
sagu wianem też w prawie polskiem nie zupełnie
odpowiadającym posagowi polskiemu [illegible]. To ten wyraz
wianem [illegible] [illegible] [illegible] tamże po-
[illegible] [illegible] dla tego że w Polsce
sag ustanawiał się przed nastąpie-
niem małżeństwa; u Czechów zaś wia-
nem małżeństwa i zaś mogło być w cza-
sie pożycia małżonków (1).

Uwagi kiedy uznając potrzebę spro-
stowania lub co gorsza usprawiedliwienia zasad
przyjętych w pierwszem wydaniu,

handlu. Wzmiankowany pan K. W. zamierzył sobie nie tylko żartować lecz i naigrawać się z bałwochwalczości czytelników pomienionej Gazety, kiedy uroczyście zapewnił ich że w pierwszem wydaniu historyi prawodawstw mylnie przeczytano wyrazy frymark, kopa, wiano. Też samo utrzymuje (1) autor Spostrzeżeń. Odsyłam tu do mego Dzieła (2), gdzie stoi:

; że wyraz "wszelki frymark czyli umowa przez posiadacza z kimkolwiek na szkodę skarbu uczyniona nie obowiązywała wcale (2); że tylko wtedy tylko, gdy umowa dotyczyła się zamiany rzeczy drugich miało techniczne znaczenie frymark, inaczej rzecz, według koncepcji marnie rozumiemy (Vol. II. 939) wszelkiej umowy, wszelki kontrakt, pojmowane dobra zawarty.

(1) Spostrzeżenia nad historyą prawodawstw słowiańskich wydanej w latach 1832–1835. napisał Walenty Dutkiewicz. Warszawa 1870. Patrz str. 138.

(2) Hist. prawod. wydania pierwsz. IV. str. 448.

Wezwany Sądzą — zarmuka Pa-
na z Pułkownikiem — Obaj z Sądu wy-
chodzą i Wiersz. 1790.

Zauważam, że wykład prawa polskiego w pierwszem wydaniu nie do mnie należy ale do

1. aaaa

228

(§. 450)

Z ojców pierwszego drugiego wydania po niedzielę(?) wskrzesicielem wykładów naukowego prawa w Polsce,

Jak w ów czas kiedy historya prawa dawałem ... ; zas na znajomość wzoru, świecznika prawa

Jest nim Jan Wincenty Bandtkie (um. 1846), a autor ... nauczyciel, który był dar mojm kolegą w uniwersytecie ale Sandomierskim od roku 18 18/19, był mi oraz przewodnikiem w zaznajamianiu się z ... danie ... historyi prawodawstw słowiańskich, już się ... gnych ... szczegółach, i ciągle opracowuje;

prawa ... do czasu, w którym wznoszą się do ... ego (r. 1036)

Księgi wspierał mnie czci godny Wacław Hanka. Co do szczegółów ... Józef Paweł Szafarzyk. W razie uznawania zasad prawa rossyjskiego naukowy ... historyk rossyjskiego ... sławny Karamzyn, a w rozwoju historyi prawa ... Aleksander ... Profesor ... Rajc(?) Kreutz(?).

Takiego mając przewodnika, nie mogłem się pomylić ani w zasadach prawa polskiego, ani ... ani w ich ... dziejów jego według pojęć ówczesnych, gdyż ... Lelewel który wykazywał drugi do ciągania ... ku ..., czego Bandtkie nie dociągał.

~~Takich ... mogłem się ustrzec ... zasad prawodawstwa Stanisławowskiego. ... gdy wyglądać ... ludzi ... i rzeczy.~~

~~... wyrazy ... uniemany ...~~

~~T. W. w historyi prawodawstwa Stanisławowskiego pierwszy przedstawiony ... (IV. str. 445) że jest ... niczym i ... ujrzałem ...~~

jak się w opracowywaniach Staro-
dawnych praw polskiego pomni-
kach, usilnie pragnął o rozkwit kry-
tyczny swej pracy. ~~[illegible]~~ Właśnie
zajęty będąc tą pracą, ugodziłem
znowu myśli o stworzeniu się pra-
wa polskiego wielkiem, bez wzglę-
du na wypominanie Spółczesnego i
wielbiciela ich W. K. azeby się nie
biegać za oryginalnością, lecz ra-
czej ukrabiać rzemieślniczo ciąg pol-
skiego prawa, bez żadnej z ~~[illegible]~~
drogi o z rozwój jego ducha.

nie pomyślałby
się tak daleko,
żeby aż nie-
prawdę cytu-
jąc miał ~~[illegible]~~
właśnie ten,

(1) Polska św. wiek.
r. 1459. ~~[illegible]~~
III. str. 468. 471-
-2.

~~[illegible]~~ ~~Lelewela~~ ~~którego~~ rozwa-
żając ~~[illegible]~~ ~~wydania~~ ~~[illegible]~~ pierwsze
wydanie, rzekł: „Dzieło Maciejowskie-
go było powszechnie przyjęte jak za-
sługiwało, z najwyższem zadowoleniem; i chociaż
~~[illegible]~~ w dzienniku literackim poznań-
skim r. 18.. nadmieniłem w nie-
wielkiej liczbie myśli jego ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
i wszystko szacuję je-
go / mimo to i wszystko szacuję je- ~~[illegible]~~
dyne w swym rodzaju dzieło, i z tru-
dnością w niem się rozpatruję (1) ...” i uważając błędy które
wydaniu drugiem ... rozwiódzcie się dalsze,
~~[illegible]~~ ~~błędy~~ ~~które~~ ~~[illegible]~~ wytknąłem jemu, ~~[illegible]~~ ~~jego~~ ~~Dziełu~~,
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ nawzajem

urzęd-
nowy, której ani cienia w Spostrze-
żeniach nie dopatrzysz. "W nie zupełnie
nowem dziele (przyjętem), pod tymże (jednak
co pierwsze) tytułem histor. prawod. słow.
wydałem (ogłoszonem) (1858) swojej myśli, mówi
Maciejowski: „im dalej w rozwoju
zasad prawa i historycznem ich zgłę-
bieniu postępowałem, Lelewela wykład
okazywał się niedostatecznym, niedopeł-
niony, błędny, szczególniej zaś w (ówczesnych)
słowiańskich czysto prawnych.” [illegible]
te błędy, prowadził wreszcie da-
lej w tych uwagach: „wychodzące
teraz nowe przepracowane i po-
większone historyi prawodawstwa
słowiańskiego wydanie przy którem
większy wydatny historyczny Joh. Maci-
[illegible] się tu dopatrzy czytelnik rze-
[illegible] się wprzód mową polską nie-
[illegible] i [illegible] ułożone [illegible] i [illegible]
[illegible], umysł do rozwagi i zgłę-
bienia prawodawczych (1).

Zdanie uczonego męża sprawiedliwa-
no Niemców, że bliższej ba-
[illegible] w ich kraju Polaków. [illegible]
[illegible] się i niem, przełożyli je przy
na swój język. Spominając o tem Spostrze-
żenie (1717), głosi: żadnać [illegible]

Jak się końcem [illegible]
odzywał o wydaniu dem że:

(1) Tamże str. 467.
470.

W pierwszem wydaniu ogło-
szone

pomocy tychże

moralnej sił pracy, która ani im, ani krajowi zaszczytu nie robi, a uczonym Niemcom rzeczywistego pożytku nie przyniesie." Szczerze w tym względzie odezwali się [illegible] (dziś mnie) sami Niemcy." W dziele waszem, które czytamy [illegible] ~~Niemcy~~. [illegible]

w przekładzie, nie wątpimy (prze-ko mu), że nie jedno może być [illegible] opuszczone, nie wyjaśnio-ne i t. p.; wszak i my od czasów Hermana Konryngo (Conring, um. 1681), pracujemy aż po dziś nad historyą prawodawstwa wyłącznie niemieckiego, a (uważamy) [illegible] dowiadujemy się, jak wiele ona spo[illegible] potrzebuje, i jak w innem jak dotąd świetle przywykliśmy się [illegible] nie na jedno zapatrywać. Badając historyą prawodawstwa słowiańskich dalej, z szczególniejszą gałęzi [illegible] dotykając [illegible] wyjaśnienie ich rzemieślniczych ustaw [illegible] Wy dawajcie jedynie [illegible] [illegible] [illegible] poznać ducha prawa słowiańskiego – którego w dziełach po niemiecku pisanych po łacinie [illegible] dopatrzyć się dotąd nie mogliśmy. Ten duch i w ogóle cywilizacya całej słowiańszczyzny [illegible] uchodzi nas (jest [illegible] [illegible] wam słowiań-skiego w [illegible] najpierwszej należącego się im nie mogliśmy uważać."

(nie trafiliśmy z niej dotąd do końca. Z dzieła które przedstawiliście,

~~Pięknem~~ [illegible] niemieckiem [illegible]

(wyłącznie, ~~[illegible]~~ a reszta tym-mniej. I [illegible] ~~[illegible]~~ jego [illegible] nieświadomość sprawiła, że dotąd Słowianom

(kiedy się [illegible] w domie
pierwszym drugiego wydania Le-
lewel lepiej (niż poprzednio), wyrzekł: że
[illegible] zapuszcza się [illegible] Ma-
ciejowski w umiejętny zapadłej
przeszłości; w kniejach lesistym
rzymskim zgubnych Germanii
wielkiej nad Renem, nie tylko uzna-
wszy prawa i przyjęcie słowiań-
skie, ale słowiańskiemi spodoba-
ny Francuzów i Niemców przez
dziej uczonych wyrazami Maci-
ejowski się tu dopatrzy czytelnik
wzory, wpośród mowy polskiej
niedawnych; zmieszawszy zdanie
nich i widoków, uwagi do wie-
lu zgłębienia prawdziwej-
szej i Musze (opowie przez
gdzie życie [illegible] ([illegible] że słowa wielu
mają uczony. przed r. 1859), całe
handle dzieła wyjście ujrzy, z wie-
nieckiego w niem świadka kra-
wędzi dawni: wszystkie mowy. (1)
(kiedy [illegible] i [illegible], że słowa je[illegible]
[illegible] (za pośrednictwem An-
drzejewskich w Paryżu wydanie, do
uczonych Francuzów doszedł, zgło-
sili się do mnie (o czem prze-
dy nowsze Biblioteki Warszawskiej
więcej powiedzą) czytając nie
chciał na kongres Celtystów (pier-
wszy dzieje Galii stadniczych),

(1) Tamże 470 w przyp.

we Wrześniu r. 1867. a następnie w liście
[illegible] dnia 28 Paźdz. lepiej [illegible] z
Paryża datowanym,

Słowo pierwodnych dziejów Polski, które w tysiącletnią rocznicę, ‡ ucywilizowania się jej za powodem religii katolickiej ‡ wyrzekł Wacław Aleksander Maciejowski.

‡ przez powołanie na króla
‡ jednakże nadania władzy monarchicznej rodzinie Piasta,
‡ różnemi czasy
‡ przez niemieckich pisarzów

W wielkiej pielgrzymce ludów ze wschodu na zachód ‡ przedsiębranych, zatrzymała głównie wędrówka dalej w północnej wieków przed Chr. nazywanych Germanów, z którymi się Swewowie, dziś za Słowian ‡ uznani, … zjęci … zwierzywszy- … zatarzyli społeczności polityczną, która sięgając od Renu aż do Wisły, długo nad całą panowała Europą północną. ‡ Ta swewsko-germańska rzesza, walcząc nie tylko z Rzymianami, … głównie … lecz i z sąsiedniemi różnej … przeciwko owczesnym panom świata niekiedy narody ludami, z którymi się … złączywszy … walczącymi … rozprzęgała się … przy schyłku zachodnio-rzymskiego cesarstwa. Rozprzężenie … dała początek … rzeniu się niemieckich i słowiańskich z tej strony Karpat państewek, z których się najlepiej wyrobiło niemieckie cesarstwo, czeskie …, i królestwo polskie, rozszerzone. Ostatnie obchodzi mnie ‡ wyłącznie. ‡ w tym artykule.

Nie powodziło się Swewom od czasu zrzeszenia się ich z Germanami. Zdobywczym duchem … cy niemogące rolniczą gminność słowiańską wojowniczą kierował, by mógł jej użyć … do prowadzenia wojen zaborczych.

NB. Dokumenta nadesłane do archiwum grodzkiego w Kaliszu dokument erekcyjny klasztoru w Kaliszu r. 1193. z pieczęcią Jana herbu Gryff arcybiskupa …

w dymcelu wiego

znad rzeki Łaby (Elba) gdzie było gdzie-
wne swewiczne siedlisko, przeprowadzał dzielne wojsko wały
za Ren i kraje
dawnej Galii, nad Wezerem
Brzymianie przywłaszczyli sobie zwierzchnictwo, wojowali.
z tego powodu sław-
ny wódz rzymski Juliusz Cezar wraz
z Jarowistem (Ariovistus) przy-
wódzcą Swewów, pokonał go i za Ren
wyparł. Takie Podobne kraje wylęgając
swewskiej ludności, grasiły jej zagładą, zwłaszcza
gdy jej sił nowych mało przy-
bywać mogło z gniazda potę-
gi słowiańskiej nad Dunajem
położonego;
albowiem i tam deptali te siły Scy-
towie, Getowie, Dakowie, Sarmato-
wie, władnąc niewstrzymującemi wodze nad słowiańskiemi
Niemieckie przeciwnie siły nie małały,
albowiem ubywające za-
stępowały coraz nowsze woj-
owników hufce, przybywające ze
Skandynawii gdzie było ognisko
Caledonizmu od
samodzielne pielęgnowane swobodnie rządy mających
Normanów, obcych rządów jeografa
Ptolomeusza /w pierwszej połowie dru-
giego po Chr. wieku/ przybywszy stąd
Saksonowie,
nanowo już wyparli chwiejącą się
germańsko-swewską rze-
szę, a kiedy się roz-
przęgła, utworzyli sobie z niej republikę swo-
bodną, w której
rolnikom swewskim
na niemieckich osadników przemienionym podrzędne miejsce naznaczyli.
Dla tej przyczyny,
Łaba gdzie-
go po Chr. wieku przenosili się z nad
Łaby nad Wisłę do spółbraci swoi

~~rolnicy~~ rolnicy,
~~kolonizm~~, Lechami, z przyczyny której
wnet wydarzę i zwani, i osiedlali się w
krajach jezior i lasów, Tyli, i pola orne go
~~[illegible]~~ pełnych, które nad rze-
kami Wartą, Narwią, Wisłą [[illegible]

i średnio wiecznych Tacyckich a nad
nowszych od Tacyta Ptolomeusza, i Geo-
grafa Rawennskiego, w niewątpliwy aż do
(rolników) najmilej
wiano takich co orężem dzielnie wła-
dać umieli. W zmiennym znaczeniu ani
dla... W zmiennym znakach ani
szanie słowiańskich swych spółbraci. Gnie-
ty ich napływowe ze Skandynawii i
Germanii Gotów i Wanda-
lów (Hunnowie) a którzy się do nad morze
czarne i za Karpaty[
zakarpackiej Hunnowie (indziej) w nadbrzeżnej
Rusi przewodzący Awarowie.]

emułek z narodu bratniego. Wzy-
wem nie mniejszej przeszli hardości,
zaczęli ozdobą stworzyć w narodzie
obywatelów klassę, szlachtę (potomstwo
Lechów) nazywając się. Niektórzy z nich
często sprzyjaliż niejeden z rządów na u
dalu mając, częściej dogadzając samolub
przyrządu

i Ślęża
[Teraz, między za-
mieszkańców ple-
mionami słowackie,
w ogóle Lugia-
nami (Lygii, Ś-
gowarzych miejsc
(sąsiedzkiele), a
w szczególe Na-
rewlanami i t. p.
mianowane. W
rozważyć które
przeciwne nosi-
ły ludy owe na-
zwach uderza
miano Po-
lan, Wiślan i
Ślężan.
(z pomiędzy przyby-
wających w te kraje

[wydali-
ły, za-
szczepili
je w
rzeczach
i cie-
mięstwie

[Leszkowie i tak zwani
Lechitowie.

]Po śmierci
Hunnów władz-
A gdy wyprzężone
two (oswobodzić) plemiona wrażone, uwolnili
a od ucisku władania Awarów
ich we orężem (zasłużonym)
Lechowie, [Ogólnie (ten) Lech ... któ-
ry w szarym wieku, jak tradycya
wieść, nad jeziorem Lednickiem
blisko wielkopolskiego Gniezna po-
Tuzanem z towarzyszami osiadł,
mile po sobie zostawił wspomnie-
nie. Dopiero trzeci [kronikarz lwa-

jony, (Boguchwała, zm. r. 1253 zmarły) wspominał o nim [redacted]
[struck through] -nichim, czyli monarchami początku. Pierwszych a osobliwie dalszych [illegible] Krajowi, Leszkami zawsze wspominano mile, drugich miano w ohydzie. Potym milczeniem samym najdawniejszy nasz kronikarz Gallus ogromnił z drugich jednego nawet, [illegible] Popiel, i dopiero o [illegible] Piastunym z nowej dynastyi Lechów, z chociaż powiedział. Drugi kronikarz, Kadłubkiem pospolicie zwany, [redacted] [struck through] zdaje [redacted] -wiadł, [struck through] rozsiewane między ludem [struck through] zakarpackie, i zwłaszcza [struck through] gadanki, [struck through] jak [struck through] ... umierające bezdzietnie, [illegible] następca [illegible] rodu męża, którego syna Leszkiem [illegible] zwanego [illegible] przemienił [illegible] zwierzchnego [illegible] [struck through] [redacted]

niem Lechów i Lechitów [redacted] jako kroniki zdziałane, co [redacted] jako anachronizmem jest nielogii sprzeczne [illegible] ruskim. Krótko mówiąc, zbadawszy [illegible] ludzie Swedom za Karpatami [redacted] ludzie przypisane przygody, na Lechów, Leszków i Lechitów [redacted] przenieśli kronikarze, i

według wieści. Pierwszy Gallem (Gallus) nazywany, który [redacted] w samym początku XII. wieku pisał pominął go. Drugi zaś Wincenty Kadłubkiem mianowany (umarł r. 1223) o nim nie powiedział. Natomiast [redacted] rozwiódł się o trzech Leszkach, a nie wiem jak [redacted] a prawi między Polanami i Wiślanami o Lechidach [redacted] [illegible] wiodących kilka, krótkie nadmienił. [redacted] Przypisał pierwszym czyny [illegible] w zamierzchłej przeszłości (za Aleksandra Wielkiego i Juliusza Cezara) a więc jeszcze przed naszą-

jak pierwszy fortelem [struck through] nie przypisuje [struck through]

[struck through] i dla tego zasiadł panowany stronom, jak Drugi, czyli raczej pierwszym mianowany Leszek

Album 3,

233

ogólnie twierdzeniu przypisali [illegible] zasadę w Galii, w czasie bojowania w niej Jamarda i Juliusza Cezara, wypadki. Na co wszakże [illegible] powszechnie [illegible] zgodzili się uczeni kronikarze, że za [illegible] Popiela który według Kadłubka miał być synem owego Leszka trzeciego, zasady na ziemi [illegible] polityczny i religijny.

Polan ważne zdarzenia wtedy to [illegible] zmienniczony władza [illegible] ca nastąpić musiał [illegible] rodzinie Piasta, która odtąd w długie wieki [illegible] rządziła. Dwojaki był powód niezawiści.

krajem Polan, Wiślan i Ślężan Polską w IX. nazwanym wieku

[illegible]

Rolnikiem [illegible] z zamiłowania od wieków każdym był Słowianin, zdawał się z [illegible] najszczęśliwszym, [illegible] powołanie człowiekiem, i żył gromadnie, stawiając na czele swej gminy starszyznę, którą sama wybierała jako [illegible] Wspólną była dla wszystkich gromady, ziemia rolników zajęta w posiadanie od całej gromady czyli nie do pojedynczych posiadaczy [illegible] zajętej ziemi obszar. lecz do gminy prawem własności należał. Według [illegible] starszyzna plemionam wydzielała rolę [illegible] i pastwiska [illegible] rok corocznie. [illegible] ilości osób rodzinę składających [illegible] Zasady tej nie mógł się trzymać Niemiec z pierwotna ojczyzna nawykłszy do innej, zanim się do Germanii dostał, [illegible] w Skandynawii [illegible] chcieli jej mieć dostatek, mogąc była w rolę. wydobywać jej sapy osuszając i trzebić lasy musiał. Ta też wydobytą [illegible] chował dla sie-

stepowe nad Dunajem kraje pierwotnie zamieszkującej

nazywała [illegible] kmieciami czyli [illegible] sędziwemi mężami.

bie z nikim się nią nie dzielił, ac. p towarzyszył się i on, żył gromadnie, i starszyzny gminnej od królów rządzonej rozkazów słuchał, ale towarzysz jego był mu sługą, a gromada z którem ważnej rangi obywateli, na czele zaś starszyzny stał urzędnik od monarchy postanowiony.

~~[illegible]~~

Gminy więc niemieckie nie były jak słowiańskie republikami, lecz monarchiami. To też Niemcy gdy się ze Skandynawii przesiedlali do Germanii, zaraz w gminach od siebie zdobywanych własność spólną na wydzielną (dziedziczną) zamieniali, rządy w nich na swój sposób zaprowadzali, ~~[illegible]~~ obywatelów na stany dzielili. Jeżeli im zaś wypadło zamieszkać w gminach republikanów się rządzących, to stosując się do miejscowego zwyczaju ~~[illegible]~~ czekali na czas sposobny do zaprowadzenia swojego w nich porządku. Jeszcze ~~[illegible]~~

~~nia gminy na lechy czyli udziały dla Lechom, stanowiąc się na własność u Szwewów z składowego obywatelstwa stanowili. Postawiony na czele gminy urzędnik ustawał drogę monarchizmowi, który stara się uzwalić urządzał~~ ~~którzy, mając w obszarach wojsko, w landwerze (pospolite ruszenie)~~

na udziały, rozdawano członkom drużyny ~~[illegible]~~ w pierwszym przed chr. wieku (mówi Juliusz Cezar) starszyzna szwewska tym jak wyżej rzekliśmy sposobem rolę między rody dzieliła. W lat sto później (zeznaje Tacyt) rozgarniających ~~[illegible]~~ dawała większe obszary mężom przewagę w gminie mającym, a mniejsze między pospolitych oby-

wałełeni Dzielita

[illegible] W lat czterysta po tem [illegible] ustanowili [illegible] francuzcy Normanowie [illegible] dziedzictwa (aladis), i dalsze [illegible] Normanowie zaczy nazywa- [zaprowadzili u siebie] (haeredita[illegible]) dawali je także nie tylko Niemcom lecz i przypuszczanym do obywatelstwa [illegible] Lazom czyli tak od [illegible] [illegible] landweru (pospolitego ruszenia) [illegible]

[illegible] Na równi z szlachtą [illegible] Lechowie co którzy prawa obywatelstwa z porbawieni, czynszowali rolę [illegible] uprawiać musieli. Przybywających znad Łaby nad Wartę, Wisłę i t. d. owych Lachów przyjmowały [illegible] gminy i udziałem roli (ziemi) opatrywały ich. [illegible] [illegible] że wszyscy gromadnicy ówcześni byli Lechitami: przez co do zrozumienia dając, [illegible] że rozrodzone u Polan [illegible] zespoliło się z ludem aż do nazwy. Odtąd [illegible] dyla tem † [illegible]

pod nazwą owych Lechów [illegible] przez którą oznaczano każdego z gromady, lub w pewnych książęcych [illegible]

[illegible]

monarchizmowi. Ten [illegible] drogę według tradycyi od kronikarzy zapisanej, usadowiwszy się naprzód u Wiślan [illegible] Dostał się do rąk owego wodza który władnąc, wyszedł [illegible] w Gnieźnie [illegible] i Kruszwicy [illegible] swój ród od osiadłego nad Lednickim jeziorze Lechi ziemia [illegible] Lestkiem nazywającemu się i synowi jego Popielowi ulegli inni wodzowie, a mianowicie Walgierz władnący na Tyńcu i Wiślaw

na własności wydzielonej im z lechy (roli) nazwanym Lechom, to jest słowiańskim mężom, do

z przyczyny wydzielonego im dziedzictwa zobowiązanym. tych którzy własności nie otrzymywali nazywano ludźmi.

z ludźmi tem

z za karę, lub dla innego powodu będąc

z jako spółbraci

† Lechita który książęcem zasławał, lub na czas wojny †

† zwyczajem wodza wybierany bywał, przybierał szczególne nazwisko, i czczono go nosił. Ci książęce, ci wodzowie, korowali

dowodzący w Wiślicy.

Dzierżąc [?]. Do wszechwładztwa odznaczył się ów Popiel. Panował źródło oświeconej cywilizacyi postępowej, niedopuszczając do kraju chrześciaństwa.

Powszechna zachodzi na to zgoda kronikarzy, że ów Popiel wystąpiwszy możnych i do upokorzenia [?] zakie radziny [?] usiłował w krajach nadwarteńskich i nadwiślańskich jedynowładztwo zaprowadzić, że nie miał u ładu mieru, gdy pod czas wyprawy zamiejskiej, o morderstwa owe w kraju zamieszki, nie bronił go także od upadku, że się polityką krajowi [?] zyleczną kierować nie umiał, i kraj na gwałty narażał i t. d.

On to nie tylko możne rodziny Lechitów, lecz i cały naród oburzył na siebie przez to że, czego dotąd nie znano, czynszowe gminy zaprowadzał, i

Nie słychać o tem w dziejach, ażeby przed jego panowaniem mieli się w gminie lechickiej dwojacy, swobodni i książęcy, czyli opłacający czynsz książęciu znajdować rolnicy. On pierwszy według kroniki Gawła, miał u siebie za świadectwem rolnikiem niejakiego Piasta, który Lechitą był, ale ubogi. Wnioskować się godzi, że więcej dagim [?]. ... ich Lechitów, na pustej, z prawa do siebie należący, i kró-

Popiel

Cyryla i Metodyusza [redacted] posiadające w historyi znani,

[redacted]

język słowiański [redacted] zyskali [redacted] wielką miłość u ludu, z przyczyny że nawracanemu od siebie ludowi w nim opowiadali [redacted]. Lecz o ile miłował ich lud słowiański, o tyle nienawidzili

[redacted]

Prałaci i mnichowie niemiec- byli przez [redacted] siebie lub podwładnych sobie cy, wiedząc, pierwsi że gdzieby ich mieli Księ- ża ochrzcili [redacted] Morawian ludy [redacted] widząc, że ponieważ obcej dyecezyi [redacted] a drudzy [redacted] we władzy dyecezalnej [redacted]

[redacted]

Uzibowali więc jedni i drudzy [redacted] przywieść do tego Papieża, azeby apostolstwa Księżom na Morawach zakazał: lecz przeszko- dzili im zamiarom miejscowi Książę- ta, a osobliwie Swiętopełk władzca wielkie- go morawskiego państwa, który [redacted] Ojcu świętemu oświadczył: że chociaż [redacted] carogrodzkiej dyecezyi [redacted] Księży nawracając je- go ludy, [redacted] on je atoli rzymskiego kościoła poddaje nadal wła- dzy, i [redacted] władzy tej [redacted] poddawać będzie wszystkie narody, [redacted] nad któremiby rozciągnąwszy swe panowanie przewiódł je z pogaństwa na łono katolickiego kościoła. [redacted] Zgodził się

[redacted] na to Papież pod warunkiem, [redacted] azeby [redacted] księ- ża [redacted] wyznanie wiary przed nim uczynili; [redacted]

[redacted] ochrzcili ich [redacted] Księża więc [redacted] nie będą mogli wy- konywać nad nie- mi kolatorskiej władzy.

Litewszczyzna, pod Prusami nazywającej się Ro-
li poosiadał wreszcie Papież, zamiast po-
zwolić osiedlać się na niej sielskim, Szwewów
zniszczajem ~~komunalnie rządzącym się gminom~~. Mniemał zapewne
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ że gdzie
przez co zjedna poplecników, i gminy przez
siebie rządzone z gminami komunalnie się
rządzonemi, się rozdwoi. Ale się wielce na swo-
ich rachubach zawiódł. Gminy komunalne
trzymały z wiernemi rodzinami, a gminy
czynszowe choć im schlebiał, uczęszczając
do swoich rolników na uczty, odstąpiły

~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ w czasie domowych rozruchów ~~[illegible]~~
Ziemowit, który był synem ~~[illegible]~~
nie trzymającego ~~[illegible]~~ z Pu- ~~[illegible]~~
Piastem ~~[illegible]~~ rolnika ~~[illegible]~~, i którego ten
książęcy na godność wodza siły wojskowej wyniósł, ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ odsiąpiwszy
od nie-
go, dopuścił, że z ca-
łym swoim zaginął rodem. Do tej klęski przyczynił się też mnogo
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ wzgardzonego przez
katolicką [illegible].

~~[illegible]~~
Książęta morawscy ~~[illegible]~~, sprowadzili ~~[illegible]~~
z dyecezyi carogrodzkiej księży. Dla oświecenia ludów berłu ich podległych w chrześcijańskiej wierze. Dziadu się do
~~[illegible]~~ w ów czas, kiedy ~~[illegible]~~ (w
w kościele katolickim, chociaż jeszcze jednością połączonym wiary, zaczęły się kłó-
tki po Chr. wieku, ~~[illegible]~~ [illegible] o prawa dyecezalne. Sprowadzeni książęta owi, pod imie-
niem

gdyż Prałaci niemieccy donosząc o nich do Rzymu

oświadczyli że podejrzaną jest ich wiara, i obrządek sprawowania Ofiary obcą z rzymską liturgią. ⌊ nie jest

Sławiańscy przed tem wypróbowawszy w wierze Papież uznał być prawowiernymi kościoła katolickiego synami i liturgią ich za zgodną z rzymską przyznał. Upoważnił więc tylko do odprawowania nadal służby bożej tym co dawniej obycza-jem, ⌊ przy mszy ś. w łacińskim naprzód a następnie w sławiańskim czytywali się- rzymu- ⌊ ustanowa to dla morawskiej uczynione dyecezyi ⌊ nowo utworzonej

będąc główną obrządku czyli podstawą tak zwanego przywileju sławiańskiemu Duchowieństwu danego, ochroniła go na długo od obcego wpływu. ⌊ nie posiadający języka sławiańskiego katolicki ksiądz nie mógł kapłańskiej w kościele przywilej tem mającym sprawować godności; i żaden Prałat tudzież żaden władzca tym obrządku uczestnic- ani dyecezyą twa nie biorący, ani ⌊ sławiańską a tem mniej archidyecezyą ⌊ władać, ani [illegible] [illegible] w niej sprawować nie mógł. To dzięki uczestnicy sławiańskiego obrządku chcąc się zewnętrznie odznaczyć czemś od nieużywających go ludzi, zachowywali do prawdy od kościoła katolickiego uświęcony zwyczaj, który rozwiązywanemi się nazywając

⌊ pozwolił wszer na ⌊ ewangelią, ażeby

⌊ Po czem młodszego z nich (Metodego) na Arcybiskupa ⌊ morawskiej archi dyecezyi wyświęciwszy, odesłał do państwa Świętopełkowego na powrót i starszy wstąpił do klasztoru, i przesiadł w Rzymie.

⌊ Sprawiło atoli to, że

⌊ a następnie pustrzony w niepamięci

zasiadł następnie z

[illegible] sakramentem bierzmowania [illegible] podaczony.

Świętopełk stawał się [illegible] uciśnie [illegible] chrzcić przez kapłanów swej dyecezyi władzców sąsiednich; [illegible] Niemcom wpływ na Stanian przez księciów [illegible] Orężem nawet i parkaniemem władzy urądzenia groził książętom, którzyby go w tem słuchać nie chcieli. Przyjął chrzest ś. chętnie Borzywoj książę czeski, ale Wisław władnący w Wiślicy, że uparcie za paganizmem [illegible] od niezawisłego władcy wyrwany [illegible] Przyrzekł synowi zbadź i Popiel [illegible] Dwoch swoich synów, przyrzekowanie do wiary państwowej uczynił wielkie i gości pozyskać i hojnie ich raczył, ale gdy [illegible] jawnie że zamiar swój zmienił. Przychodnie więc ci udawszy się do chaty Piasta, który również w tym celu przysposobił zbawienną wiarę, postrzygli mu syna, którego Ziemowitem nazwali. [illegible]

[illegible]

Lubosław zasiadł z rządów nad swym krajem

I dwoch do swego zamku przychodniów, przyjętych zbadź dla odbycia swych [illegible] żyu, nie dopuścił okazał przez to

Na ten znowu Bolesławowi Chrobremu, z dobrowoli księżniczki czeskiej narodzonemu sprawił. [illegible] ze szwagrem Bolesław zabójca ś. Wacława. [illegible] rodzica nad [illegible] [illegible] księżnej polski [illegible]

[illegible] Dobrowy [illegible], [illegible] własnie swojego [illegible]

237 Abh. 7.

Upor Popiela nie tylko tronu go pozbawił Władca morawski, zakończywszy nań, jak się zdaje, nadwarteńskie i nadwiślańskie lądy, zrządził przez to w lechickiej rzeszy wielkie zamieszanie. Wśród walki, tych toczonej, dostał się na tron postrzyżony niegdyś na chrześcijanina gość od tajemniczych przybyszów Ziemowit, zostawił następcom swym panowanie i ci dalej synów swoich postrzygali, wnuk imieniem Ziemomysł postrzygł syna swego Mieczysława gdy miał lat siedm, a ten znowu Bolesławowi, z Dąbrówki księżniczki czeskiej narodzonemu, w siódmym również jego życia roku, postrzyżyny sprawił.

Tysiąc właśnie lat mija, jak się ważny ten w dziejach polskiego narodu wypadek zdarzył. Prawdopodobnie bowiem panował wtedy Popiel a Piast orał rolę, kiedy (roku 862 po chr.) z których dwa-

więc 863. jest czasem rozpoczęcia przewrotu Polski politycznego i religijnego, który przywiódłszy do skutku synów Piasta szczęśliwie wielkiego dzieła dokonał. Zgromadzający się przez do państwa lechickich, około ośrodka lednickiego jeziora i blisko niego położonych Gniezna i Kruszwicy dwórzec odległych stra-chowa i wielkiej gradów przelewać się zaczęła na wzniesione ręką Ziemowita, a przez następców jego rozszerzane, od Bolesława zaś Chrobrym przezwanego

leczy przyczynił się też do przyśpieszenia zwrotów jak od Krzewicielu nazywanej Polanii czyli Polski.

aż do czasu w którym ustał słowiański a miejsce jego zajął łaciński, sakramentu bierzmowania w miejsce postrzyżyn używający obrzędek Ziemowita

jak powiedzieliśmy

Książęta morawscy po księży do Carogrodu posłali, którzy też w następnym roku przybywszy dzieło nawracania na miejscu samym, a przez uczniów swych u pogranicznych rozpoczęli Słowian. Rok

~~Polskę i Czechy~~

od rycerskich Lechów i Lechitów mające
sławy, [redacted] nie zaszczytnych. Ziemowit [illegible]
nowo rozrządziwszy siłę wojenną musiał
zadnieść [illegible] znaczeniu [illegible] gdy odzyskując
[redacted]
najbardziej upośledzone polskie królestwo. On
[redacted]
[redacted] Dobranego [illegible] [redacted] rozpo-
częli Ziemowit a prowadził dalej Mieczy-
sław, wstępując w Świętopełka ślady i reorganizując
gminy wiejskie i miejskie [redacted] i czysztawe w [illegible]
jem utwalając prawie,
[redacted] szlachtę i ład spajając w
[redacted] któremu takież swobody jakie [illegible]
naród [redacted] zapewnił. Wyższego stanu i wolnego
[redacted] Europa katolicka [redacted] urodzenia mężom nadawała
Wszystkim [redacted] w szczególe ustawy
czytelnik znajdzie
w których szkice wyrażone w tych pismach,
[redacted]
[redacted] że jak przed-
piastowskie dzieje Polski rozjaśnia Szwecja, duch szwedzkiej a germańskiej gminy przedstawia- jego odrębny,
jak rząd gmin [redacted] wewnętrzny [redacted] wyrażumiewać [redacted] polityczny stan
[redacted] Polski, i oświecą zarazem, że
[redacted] piastowskiej i jagiellońskiej [redacted] Lechów i Lechitów, którzy w rozwoju te-
[redacted] go stanu [illegible] rolę odgrywali, za
[redacted] Normanów [illegible] [redacted]
[redacted] Krajnocha uczynił. Jego
[redacted]
[redacted] sława powta-
rzając [redacted] zkądinąd wcale nie znany
pisarz niemiecki [redacted]
z wielkiem zadowoleniem rozprawia o
dem że Lechowie [redacted] byli dziedzicami [illegible] i
[redacted] (czytelnikom tym [illegible])
[redacted] w pobieżnym szkicu przedstawia [illegible]
[redacted] wela na sposób w jaki pierwotne dzieje
[redacted] Polski mógł [illegible] odgadywać [illegible].

wyrzekł, że [illegible] klasztoru montekassyńskiego
przybywały r. 1006. mnichów partyi nie po-
wiedziałem [illegible] i myśl moja
z dokumentem XVII. wieku [illegible] chciałem przez to dać poznać że pewni
[redacted]
[redacted] coś nawet w to miejsce postawić.
To co w miejsce Długoszowej powieści po-
stawił ksiądz [illegible] [redacted] nie porywa dzie-
jów i lepiej więc utrzymać się dawnego po-
dania w niem więcej życia i pociechy. Za-
ręczę że mi czas nie pozwala więcej uwag
nad pracą uczonego męża czynić, znala-
złoby się nie jedno do powiedzenia. To więc
tylko mimochodem nadmienię, że lepiej powoły-
wać się na dyplomata od [illegible]
wodzone niż na Encyklopedyą powszechną. Maj-
lath mówi (!) że już w r. 1000. Stefan św.
założył na Węgrzech klasztory Benedyktynom, a wiem
i nie [redacted] pierwszy [illegible] klasztor dla [illegible] w roku 1034
mnichów tej reguły założony został. Sko-
rzystam z [illegible] przytaczam że również nie ma posądzany wszystkie
[redacted] a tem że akta
urzędowe [illegible] i [illegible] istnieć
mogły r. 999. 1006. 1049 a nawet [illegible]
[illegible] za Chrobrowski [illegible] 1046. [illegible]

Długosz [illegible] z montekassyńskimi mnichami
r. 1006 nie wymyślił lecz
rzecz [redacted] jakiemi prze-
cie dowodzie [illegible]
[illegible] jeżeli [illegible]

[redacted]

najbardziej upośledzone polskie królestwa. Ten
Bolesławczyk co rozpoczęli, z jego prapradziad Ziemowit tu-
dzież Mieczysław ojciec:
zreorganizował bardziej gmi-
ny wiejskie i miejskie, tudzież archidye-
cezyą swego królestwa w Gnieźnie u-
stanowił. Wiejskie się przez posia-
daczy jak było u Swewów, też przez dziedziców czyli wolne lechy
jak było u Normanów
zamieszkiwane na przemian szlachta.
Szeregi jej wzmacniali posiedziciele dóbr
kmiecych ci, którzy w miejsce czynszu
służbą wojskową odpłacając się króla-
wi przez co się ponad z właścicielami czyli ze szlachtą a znowu z nich ci których
równali się
łaska
monarchy dziedzictwem opatrywała w poczet
rycerstwa przechodzili. Ciekawy czy-
telnik poznać zechce tę po szczególe, znaj-
dzie ją w pismach przezemnie wy-
danych wyłożoną szczerze. W nich na
wszystkim sam w artykule tym o przed-
piastowskiej i piastowskiej powodów
Polsce przedawnione dowody mające,
zgodzi się zapewne na to, że jak Swe-
nia, na różnicy słowiańskiej a germańskiej
gminy wskazując, toruje drogę do
poznania lechickiej Polski, tak znowu
Polska ta, dając poznać skąd się wzię-
ła i czem była rolniczo-wojacka szlach-
ta, wtajemnicza nas w dzieje wewnętrznego pod
Piastami i Jagiellonami polskich kra-
jów rozwoju. Kto mniema że ta szlachta
normandzki miała początek ten tamiąc

Klucz Dziejowe tajniki [redacted] szczelnie w kronikach naszych zamknięte odmykający, [redacted] przyjść musi do tego mylnie wyprowadzonego wniosku, że Polacy [redacted] pierwotną swoją cywilizacyą Niemcom [redacted] zawdzięczając [redacted] pierwotne też swe Dzieje [redacted] mają [redacted] z nimi wspólne (1). Przeciwnie [redacted] kto swojski szlachcic patrzący przypisze [redacted] początek, ten z historyą zgodnie wyrzecze, że i owszem Niemcy [redacted] od Swewów ucywilizowani

[redacted]

[redacted] przez [redacted] rolnictwo jak Słowianom w ogóle, tak w szczególe Polacy więcej niż oni im [redacted] zawdzięczają.

[redacted]

W numerze 35. peryodycznego pisma niemieckiego z r. 1862. pod napisem Magazin für die Literatur des Auslandes w Lipsku wychodzącego, niejakiś Z. Kr. umieścił artykuł o Lechitach w tych słowach: 9/

239

„Na pierwszy rzut oka przedstawia się tradycya zasadniczo pierwotnych dziejów Polski ~~[illegible]~~ stanowiąca (Geschichtssage), być zawikłaniem, katszów, kronikarskich badań, i urojeń zbiorem. Uznał to każdy kto się w niej rozpatrzył, i nawet Lelewel wyrzekł o niej, że jest dziełem ~~[illegible]~~ bezwzględnego kłamstwa. (eine Art unverschämten Lügens).

~~[illegible]~~

Według nas atoli nie powinien być badacz dziejów ~~[illegible]~~ odzywać się z podobnem zdaniem, gdyż ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

wniosek stąd wyciągać albo to wszystko wiedy, że co wiele z dziejowych źródeł jednozgodnie o historyi ludów słowiańskich trzegi Wisły i Odry ~~[illegible]~~ zamieszkujących zgodnie w przeciągu trzech wieków (r. 550–850 po chr.) opowiedziało, nie ma znaczenia, albo historyi starych nie chciał lub nie był zdolny wykazać, że w opowiadaniu owem ukrywa się prawda istotnie, i tylko kronikarze nieczyjnie już opowiedzieli, i tylko ~~[illegible]~~ z podaniami o Słowianach ~~[illegible]~~ z żadnemi wiadomemi a wiary godnemi zeznanio już nie umieli. Nie można bowiem zapo-

czyć, że w trzech onych wiekach zaczęte a jednozgodnie w dziejowych o Polsce źródłach a pośrednie zdarzenia, nie zgadzają się z opowiadaniami o Słowianach historycznie uzasadnionemi; i potrzeba wyznać że

w pamięć obcych ludów dzieje, z nich odgadnąć prawdę.

Pierwszą drogą poszli historycy w pewnym widoku dzieje, jak to Lelewel uczynił, a powiadający (Tendenzhistoriker); drugą obrali sobie mędrsi ci, którzy, jak Szajnocha, nic innego prócz czystej prawdy nie mieli na celu. Trzymamy z drugimi, gardząc tych co zagadkę dziejową na bok usuwają przeto, że poglądowi ich na historyą zawadza. Powszechna teraz zachodzi na to zgoda, że starodawni Polan, nadwarciańscy i nadwiślańscy, różnili się od Lachowie będąc przybyszami albo raczej najeźdźcami drugich; nie można nawet wątpić o tem, że zagadkowi Lachowie ani nie mieli słowiańskiego lecz cudzoziemski początek — Państwo Polan od Piasta w środku IX wieku na tem samem miejscu, co jest nad Notecią, gdzie dawni Lachy kniaziowie siedzieli, w nader mądrym zakresie założone, musiało wielkie wstrząśnienia przeżyć zanim się rozszerzyło mocno. Jakoż nie tylko nad Gopłem gdzie Popiel i Leszek prze-

kronikarskich ≠ wieki owe wyjaśnić przedsięwziąwszy, powinien je być F

Fałka z kronikarskich wydawań bez dowodów, albo biorąc

240 2.

[redacted]jących się tak dalece ochrony że nawet nie ma na to wyrazu słowiański język. Wiadomo bowiem że dwa tylko wyrazy na oznaczenie osady [redacted] i [redacted] zna teraz. Pierwszym jest sioło i ten wieś, drugim gród i ten wszelakie bądź obronne bądź otwarte miejsce oznacza, którego osada nie wyłącznie się rolnictwem zajmuje. Łatwo pojąć kłopot kronikarzy, po łacinie dzieje tychże czyli z Niemcami sąsiadujących Sławian opisujących. Najstarszy [redacted] bawarski [redacted] słowiańskie ry (w IX. wieku), [redacted] siedziby na okolice (regiones) podzieliwszy, w ich granicach opola, z rzymska civitates tu zwane, tudzież grody (urbes) pamiętał. Jak rzymscy historycy a szczególnie Tacyt, przez civitas lwaik od ludu jednego języka, praw i obyczajów zamieszkały [redacted] Geograf, ów tudzież Marcin Gallus [redacted] przeczu pewną przestrzeń. [redacted] szczególniej we względzie obrony kraj pod jeden urząd wiejskiej ziemi [redacted]

[redacted]

szy posiadał okręgów i twierdz liczbę. Jak Bułgarowie w ogóle pięć tylko okręgów, a w nich ani jednej twierdzy nie liczyli, Czesi zaś Drzewianie mieli pierwszych siedmdziesiąt dwa gród więcej [redacted] kraje [redacted] nazywając je civitates(1), która to nazwa

(1) Marcin Gallus (wyd. Bandtk.) wyliczywszy 51–53. ile pancernych a ile piechych (clipeati) wysełał na wojnę, Poznań, Gniezno, Włocławek, Gdecz, dodaje: de aliis vero civitatibus et castellis.

[redacted] civitates (53. 65. 73. 89. 220), castra (53.) castella (53. 73. 89. 220)

[redacted]

[redacted]

Okrąg znany każdy [redacted] wyniesiecący w sobie grody wynikał przez ten wyraz twierdze, których równie jak okręgów była liczba niejednakowa. Jedni bywała więcej grodków obrony posiadał [redacted] kraj jaki, inny był ludniejszy i t. p. temu niego-

że nie znaczy grodu ale cały powiat (opole) widać z liczby wyprowadzanego ztąd do boju rycerstwa. Gdyby bowiem dać temu wiarę, że w czasach Chrobrego Poznań był tak ludny że mógł [redacted] wystawić na wojnę tysiąc trzysta pancernych (jezdnych), a cztery tysiące pawężników (w tarcze uzbrojonych piechotników)? wystawiało więc takąż liczbę rodmiérza [cały powiat [redacted] poznański.

[cade opole, czyli, jak dziś mówimy.

Ponieważ opole każde miało swoją stolicę, w której powiatowe mieszkały władze, i stolica ta grodem się nazywała, gdy jednego wyrazu nie [redacted] miał osobny języ innego wyrazu na oznaczenie miejskiej osady; i ponieważ około tego grodu były inne rozrzucone osiedla, a wszystkie [redacted] warownej obiętości, a wszystkie według wyrażenia tego bawarwniami, czyli według wyrażenia były urbes; przeto w skiego Geografa [redacted] urbes; przeto w niemałym znalazł się kłopocie [redacted] odróżnienie grodów warownych a otwartych. Gal 190. 191. 216.

kronikarz Galus [jakiegoby wyrazów użyć na [redacted] Użył [redacted] więc terminologii Rzymian, która gdy była czasem w klasycznej wątpliwa (civitas a urbs znaczył [redacted] grodów [redacted] i nomenklaturę przeznaczył wątpliwie.

(tudzież Kołobrzegi)

[redacted] jedno) przeto [redacted] czas czyli w XII. wieku # wyrazów wątpliwie.

wyszakrówych grodów

Według terminologii tego [redacted] grady stołeczne udzielnego monarchy polskiego, jakimi był Kraków, Sandomierz, Wrocław, nazwane zostały sedes (stolice); [[redacted] same ilekroć opole [redacted] civitates, [redacted] między wyrazi: [redacted] raz [redacted], z porzuceniem tego że w nich mieszkał Biskup, urbes raz, z [redacted] (2). Takaż gmatwanina [redacted] widoczną jest w nazwie opolowych grodów przezeń

[a grody podrzędnego (tudzież czego) księcia [redacted] lub Biskupa stolicą będące urbes mianowane zostały. Też

(2) Odróżnienie tych nader przedstawia trudności Wrocław. Nazwany jest podobnie jak Kraków i Sandomierz sedes regni principalis (Gal. kron. 151. 167. 278) nazwany civitas tamże, tudzież urbs (tamże 163. 165). Stolica Mazowsza Płock, tudzież Pomorza [redacted] (urbs regia Alba [redacted] Białogród), urbs [redacted] Kołobrzegu) (tamże 179. 190. 217).

(Gal. 177.) [urbs [redacted] civitas (Gal. 167.) [redacted] tenże, tudzież, gdy i stolicą Pomorza będący Białogród [redacted] tenże narzy wodzi (tamże 179. 215); [redacted]

nomenklaturą Krzymian, rozumiejąc przez nie i miasta (1), a przy tem crając niewłaściwości tej nazwy (jeszcze bowiem żadne wtedy gród nie miał przywileju, który właściwie osadę grodzką, jak wnet powiemy, podnosi na miasto), mianował grod [redacted] [redacted] [redacted] [redacted] [redacted] [redacted] czy wydzielnie przez pilnujący go garnizon wojska lub czy i przez cywilnych był zajmowany (2), gród zaś dalej w którym się najwyższa kraju koncentrowała władza, [redacted] [redacted] [redacted] dla odróżnienia, jak niemniej grodem, od grodu tego, który był znakomitym gród, jednak się królewskiego grodu nie mianował Stolicą, [redacted] Kraków [redacted] stolicą, jak Kraków i Sandomir nazywany bywał, jeżeli zaś [redacted] [redacted] długo rzędny (lenniczy) książę lub Piotr w nim przemieszkiwał, dalej królewskim dotąd mianował się grodem. Był więc nim na Pomorzu Białogród umyślnie przez kronikarze od innego wielkiego a mianem tem nie zaszczyconego odróżniony miasta (municipium nazwał drugie Galus), Płock w Mazowszu (4). Sradkował znaczeniem swem Włocław, raz stolicą drugi raz królewskim grodem nazywany, mogący pójść na dzielnicę jakoż Bolesław Krzywousty kiedy królewiczem

(1) In castris habitavit (65) qui civitatibus convivia celebraverunt (74)

(2) Głogów który według Gala 263. 264. było castrum zamieszkiwali castellani (266), toż samo Kruszwicę, (mowi inn. Cruswitz militibus opulentum) a przeciwnie Nakło zajmowali cywilni i wojskowi (tamże 137. 231. castri oppidani castellani)

(3) Sedes Cracoviensis 278, quatenus [redacted] nastąpiła Sandomir et Cracow sedes regni principales occuparen, [redacted] 167.

(4) urbs regia egregia Alba tamże 179, innej były na Pomorzu (tamże 134) civitates et municipia. Ja. urbs Placensis (tamże 167)

[redacted]

castrum lub castellum który wyłącznie był dzierżony, bez względu

u dzięj

Gniezno, choć stolica Arcybiskupa (metropolis) nazywa się civitas (1), gród bowiem za jego czasów gród ten nie stolicą kraju ale punktu. Toż samo o [redacted] Poznania powiedział (2): przeciwnie Głogów był że stolicą, opola, ludzie [redacted] znakomitą siedzibą, raz [redacted] civitas, drugi raz castrum nazwany został (3). Wszystkie inne polskie, mazowieckie i pomorskie grody [redacted] ludzie grodki czyli jako po nazwaniu do Polski miast, miasteczka, [redacted] a mianowicie (alfabetycznie wymieniając je, pobierając ołok liczbę według wydania Bandtkiego która na stronicę Galusowej kroniki wskazuje): Bytom 250, Kruszwica 144, Grodziec (Gradec) 99, Kamieniec (Kamenz) 283, Karle 207, Łęczyca (Lucic) 212, Międzyrzec 150, Nakło 136. 313., Spicymirz 212, Ujście 229, Wieluń (Velun) 231, Wyszogród 313, Zantok 169. nazywają się albo castrum, albo castellum. Oddanie i prywatni stanie, rodzinnego narywali je mianą (4). Jeżeli osada jaka zupełnie była, jak niemniej odwarłą, czyli żadnej nie posiadała warowni, a odbywały się w niej targi, taka mieszkanej (5), jak pierwej mówiono, lub jednodawniejszą wsią (6) nazywaną była po prostu.

Pomijam resztę grodów, które według innych źródeł przynosi Lelewel (7), [redacted] nie jest bowiem zamiarem moim [redacted] dać opis ziemi państwa polskiego w czasach najdawniejszych, lecz stan jej grodów (siedziby przedziejowej) i stosunek ich do miast przedstawić [redacted] [redacted]

pomijam i tę okoliczność że powyższe grody kilku sposobami rozmaicie ponazywał (8):

Lewewnętrzny
ani też szerzej się rozwodzić nad tem że dawni kronikarze rzymskiej nomenklatury dowolnie używali według jej machinacji.

u Gala urbs raz [redacted] drugi raz

raz urbs, a trzeci raz szlacheckie,

Czarnków 226,

suis nominis

(1) Galus 38. 90. 212.

(2) Na str. [redacted] 90. urbs nazywa ten gród, a na 53. do cividates go liczy.

(3) Tamże 254. 262-3. 267. 270. 286.

(4) Castrum quod Zedlecz fecerat, tamże 166.

(5) In loco qui dicitur Zavnozyez, tamże 165,

(6) villa, predium tamże 181.

(7) Polska średniowiecz. II. 327. następ. wyd. drugie

(8) Sandok municipium, Karle oppidum, i w ogóle urbes, tergi municipia, kronika Kadłub. wyd. Kownacki I. 167. 179. 262.

(jak w narodzie ..., tak w ... / w ..., tak ... / comes)

(Nie daremnie usiłowałem grodów baczniejsze narysy wyróżnić; w nich bowiem kryje się większe lub mniejsze ich znaczenie, rozkład, i stan wewnętrzny. Jak z nad brzegami każdyc- z w grodach kiego i północnego morza (aż do Wandei zachodząc) dla [2] handlu pobudowanych i roz- [3] rozwadka na odbywane samże zbierała się targi, tak również i do grodów polskich rozmaita w tymże celu ludność przybywała. Wiadomo z IV. księgi Strabona że Wenedowie wielce się handlem zajmowali.

Wiadomo z Adama bremeńskiego i z Helmolda, że do handlowej Winety różnej narodowości ludy ościenne zajeżdżały. Czy podobnego wnosić się godzi o polskich (z złobecnych i powiatowych grodach, z których kraków według geografa arabskiego obfitował w targowiska, pełny był ludzi w nauce i uznaniu wspomnień biegłych, pełny rzemieślników równie pojętnych jak zręcznych (1). Już o innych grodach świadczy tenże, a kronikarz Galus o rzemieślnikach i szklarniczach (2), których już po wsiach już po grodach mieszkali, podaje (2). Tamże mieszkać musieli, już za Leszka syna Ziemomysławowego mającej szlacheckie ze społeczeni hiszpańskiemi Żydzi, którzy mogli za długi przyposiadali licznych, sądzonych chrześcian, a których z niewoli wykupywała od nich żona króla Judyta, małżonka Władysława Hermana (3). Każdemu nie tylko swobodnego lecz i poddańczego stanu rolnikowi musiał być wolny do grodu

(W dyplomatach polskich X–XII. wieku często znamionowani tyższ po wsiach artifices.

(1) Edrisi, w Lelewela Pols. średn. wiek. II. 332. nast.

(2) Smacać się z pewnością wyrazu stanu Mieczysława, syna Bolesława Śmiałego, z Węgier do Polski sprowadzonego, artifices ... operatores opera, mówi Galus 118, ...

(3) Mówi Galus 131. Porown. artykuł Pietowskiego w księdze zbiorowej Wejście Kien... ofiarowanej (wydanej) w Warsz. 1862).

w grodzie Krakowie już pod r. 862. w historyi występującym [redacted]

przystęp, gdy [redacted] się [redacted] zakładający Wojci

w r. 1257 miasto, [redacted] mieli [redacted] sobie [redacted] pobożo-

ny ten warunek, że żadnego rolnika w pu- (stawa się dyplomatu)

cześ mieszczan nie przyjmą (1), ażeby przez

cisnęli się do miasta gospodarstw z wiejskiej ludności

nie uwierpało rolne. Wszyscy mieszkań-

cy grodu [redacted] stanowili gminę, któ-

ra tworzyła się po raz pierwszy, gdzie

i jak ukonstytuowała, rozważymy. [redacted]

[redacted]

Tam w Dzienniku pośrednym wartościowym

(r. [redacted] nr. 55. 56) o kształtowaniu się

w Germanii (sielskiej) gminy dawniejszej [redacted] skandynawskiej a szwe-

ckiej, powiedział [redacted], lecz samo o gmi-

nie grodzkiej uważyć należy. Kiedy Tacyt miasta [redacted]

przeczy temu ażeby Germanowie znać mieli

[redacted] i wyraźnie powiada że cierpieć ich nawet

nie mogą [redacted] zamieszkując tylko [redacted] z także same

rozproszoną leżących dworów składające się z napomyka przez to, że mieli i rodzaj miesić. De on

osady, co jednakże dodając że mają i takie

sioła, z domów przestrzenią

które się składają, z domów przestrzenią pewną ziemi okolonych, w środku stojących

czyli w ulice pobudowanych (2), [redacted] uważa za część swoim czyli rzymskim wyrazem

[redacted] vicus nazywając,

pomiatu (3). [redacted]

[redacted]

od skojarzonych niegdyś z sobą, a po-

[redacted] od siebie [redacted]

zniej odszczepionych od siebie [redacted]

[redacted] (tych których) Germanów Swabów wraz z wiernymi sobie Słowianami, jak mniemam, uzyskali nazwę. [redacted]

[redacted] ci to Swabowie zwali się

[redacted]

Języki to Germanowie [redacted] budowa-

li? Byli to Swe-

wowie, [redacted] nie

tylko wsiów ale budowniczy

i grodów (4) [redacted]

czem właśnie wyróż-

nili się

(1) Hoc etiam nobis iidem Advocati promiserunt, quod nullum adscriptitium nostrum vel Ecclesie seu cujuscunque alterius vel etiam Polonum liberum qui in rure habitare habitavit faciunt aut suum concivem. Porów. akt erekcyjny Krakowa z Miscell. Crac. II. 65.

(2) Nullas Germanorum populis urbes habitari satis notum est, ne pati quidem inter se junctas sedes. Colunt discreti ac diversi, ut fons, ut campus, ut nemus placuit. Vicos locant, non in nostrum morem connexis et cohaerentibus aedificiis: suam quisque domum spatio circumdat. Tacit. Germ. 16. Porown. także 19.

(3) Tacit Germ. 12.

(4) Cognovit Suevos more suo concilio habito nuntios in omnes partes dimisisse, uti de oppidis demigrarent. Caesar de bell. gal. IV. 19.

znowu

z Teutonami porówczyli, nie stawiali już grodów ale burgi (1). Mniemam też, że grody budowane w Germanii na sposób słowiański między Słowianami, a rządzące się prawem słowiańskiem podobnem, ani Teutonowie, ani Szwaby, lecz Swewowie zakładali. Grodzka osada równie jak wiejska gmina miała pospołu z Teutonami samorząd, i swojskie sądy. Posiadali je i polskie gniezno aż do czasów Bolesława Krzywoustego, który jak zeznaje Gallus (str. 212) poniewczasu swojemu komesowi naczelną władzę i zrzucony gród powierzywszy, z imieniem nawet z zobecznemi grodami. A we Wrocławiu takiem, (mówi kronikarz dawny), rządził komes, i więcej jak prawdopodobnem jest, że w Krakowie, w Sandomierzu i zgoła po wszystkich stolicznych nie będących grodach. Najdawniejsza nazwy urzędnik naczelnik rządził: przeciwnie w stolicy, w Sandomierzu co wyraźnie o Sandoku zeznał, rządził Sedziwój s. Otona. Podrzędne pod nim sprawowali rządy aż sami ci w gminach wiejskich i t. d. nazywani urzędnikami Dziesiętnikami i Kramera. Jeszcze nicy. (w swoim opisie Polski) kiedy już nie było grodów ale miasta, Majcow, przez których rządzący co przestępców ścigali, dochodami szafowali, nad publicznemi budowlami czuwali, z Dziesiętnikami, Niemcom zupełnie nieznanemi, porównał. Pomimo kamera, miała gmina w rządzie grodzkim

[drugorzędnego.

[i oświadczywszy,

[się lepiej nad tą rzeczą zastanowić narzędzie odebrałem
[pierwszym był z naszych monarchów co w gradzie dym

(1) Myśl wyrażoną w tem w Bibl. warsz. r. 1843. II. 405. posłałem w odbiciu Lelewelowi [Pobieżnie przeczytawszy com napisał, zganił mnie w dziele Narody i t. d. (str. 748). Tenże sam drogą powtórnie wyłuszczywszy mu myśl swoją, [że ja wyraźnie Swewów od Szwabów odróżniam, i poprosiwszy, ażeby za w liście pod. d. 2. lutego 1860. z Brukseli (Bruxelles) datowanym odebrałem odpowiedź: niedostrzegłem że w dziele oddaliście Szwabów Teutonom, zatrzymując jedynie Swewów Sławom. Czego ja wymagałem po nim. Szwachnąłby ktoś świeci szczególnym zbyt forytowaniem świeców światełkiem, nie zaszkodzi nieje więcej. (dal) szym (dal)

dział, reprezentowana będąc przez radę, z
którą wiecowała (1). W pomorskich repu-
blikanckich rządzących się wyraźnie to
żywotopiszy Otona ś. następczyli.

Nie wiadomy składu i sąd grodów zewnętrznie
może być z grodów polskich, a z praw
prywatnych i karnych które w pierwszych
charakteryzowały, może być na także pra-
wa drugich grodów uczyniony wniosek.
Polityczne życie, czyli polskich grodów rządy,
mają bardzo mało danych, zewsząd nie po-
siadający żadnych. Skład ten i sąd, o ile na wyrozumienie praw
wpływał, rozważymy.

Osobliwy gród Kraków, odznaczał się, według
jeografa arabskiego, liczbą znakomitych bu-
dowli, winnicami i ogrodami, a inne grody mu-
siały ciągłych zabudowań, między
któremi zapewne celowały baszcie, i ściągały na siebie
uwagę. Do tych baszt
król Bolesław Chrobry rad był uczęszczać,
posia- dając je może w każdym grodzie, do którego 1136 w czasie prze-
jazdu swych po kraju uczęszczał. Budowle te, jak uważa jeograf rzeczony,
były dziwnie między sobą tak co do
rozciągłości jak i wejrzenia podobne (2). Prócz
domów mieszkalnych stały wśród grodu z nich opłacane
jatki i kramy. za po-
rządzki targowe i od na niem prze-
siadanie miejsca i prowadzenie
myta, co już za Chrobrego i Bolesława
Krzywoustego było w użyciu (3). Wśród przemysłowców, handlarzy,
którzy się zażyły
im sposób lepiej proceder, szewcy, szali (scandi-
bulcs), rzadziej wśród rozkupującej towary publicz-
ności, przechadzając się mianowicie szar-
bu sbarba (Thesaurista, Apoclsiarius), oglądała,
jakiemi ich, czy nie uzupełnianemi z kursu, pła-

i majores et seniores civitatis 163.

(1) Comes communicato consilio majoribus, magnates Wratislaviensis (urbis) Gallus 141. Zbigniew Krakowie magnową ad populum (Wratisl.) dumat... czanem, dawniej 163 multitudo Wratislav. 164.

(2) Edrisi u Lelew. w Polsce śr. wiek. II. 332-3. O Chrobrym mówi Gallus 65. 69. quas edaciores, suarum servicium de(ter)minatum habebat in civitatibus et castris. Dom królewski balneum regis.

(3) Patrz dyplomat chrobr. w VI. zbiorze histor. prawod na str. 387. i Krzywoustego w Skorowidzu. Konstytucja królewska wymieniona w pierwszym: dimarcella (jatki) in Cracovia. Jn Bytom thargowe dne targowe; a w drugim de foris (opłata za wolność sprzedawania), de thelonei (cło od towarów)

ci pieniężny, które jeżeli nie znalazł po formie copał z obiegu, [konfiskować albo na [redacted] które niejeden monetę zmieniać u wekslarza (Trapezytera) kazał [redacted] jak dziś banknoty, z których często wyrabiano, a w [redacted] miejsce jej nową puszczano w obieg. Na czem zyskiwał skarb, a cierpiała publiczność. Towarzyszony przemysłowiec solidarnie za towarzysza przemysłu odpowiadał (1), a znowu wszyscy w ogóle grodu i przygrodu (przedmieścia) mieszkańcy (3) rządowi za wszelkie przestępstwa samiemuż [redacted] prawem byli [redacted] odpowiedzialni.

L i albo je

L a [illegible] za panowania Mieczysława Starego, dawną monetę podobnie

Niższego rzędu lud niemiecki stawiał sobie zwyczajne domy (aedificia), [redacted] szlachta budując je [redacted] porządniejsze, obwarowywała wystrzelającą w niebo gotycką wieżą (πύργος), i od niej nazywała je [redacted] jednodworcowemi więc burgami. [redacted] Osadami były pierwsze i drugie, z których te gdy bezpieczeństwa dawały większe napadom(?), ludem zaludniały się [redacted] prędzej niż inne, i dla tego służkę(?) znaczenie nieposiadającym, i dla tego u jednodworcowych właścicieli przyjmującym. Osiadający w burgach nosił od nich [redacted] nazwisko (Bürger), [redacted] przez które się do osadnika zbliżył grodu, ale nie wyrównywał mu wcale. W prawdzie byli oba obwarowanymi osady burgowej, ale mieszkańcy grodzkiej osady, ale [redacted] jako [redacted] najemnikiem [redacted] będąc [redacted] miał nad sobą pana, którego nie znał drugi. Nawet i w ów czas kiedy na cudzym gruncie zakładano osady zachodziła między obudowaną warownią; bo tamten służył(?), a ten opłacał czynsze, i miał swą autonomię [redacted]

L gdyż już sobie osiadając wymówił, czem właśnie nad osadnikiem burgu celował. Dopomo-

Г Kadłubkowi też Gal. 191.

(1) Jak przepisywało prawo Szczecina(?) i Babiej góry (Bamberg) o czem pisze Mittermajer Grundsätze §. 134. w przyp. 9. 21. Oba grody stały w krajach od Szwabów niegdyś zamieszkiwanych.

(2) Wyrażenia sobie Galus(?) już za Kazimierza(?) To [illegible] przedmieście. Г Dyplomat krzyżackiego wyżej przytoczony wyraża się: De theloneis iam et ipsis castellis quam in locis eis adjacentibus

4 20,

gdy do tego Bürgerom duchowieństwo, że i oni się dali prawem grodzianami nazwać. Osadzane bawem od Cesarzów dla większego bezpieczeństwa po burgach, wymogli na nich, że Bürgerom wrocławskim nie tylko mieszkańców przyznali ale i nawet z mieszkańcami porównali w ich grodach w panaszeniu dla dobra krajów aż zarów. [illegible]

Wiadomo też że Grodami budując burgi prawa Wika (Weichbildt) nadawali wrocławskim Bürgerom, czyli nawali [illegible] zamanicz im przyznawali (1).

Wiadomo z tego coś wyżej o Słowach wzmiankowanych w Szwabów powiedział że około burgów stojące grody zamieszkane bywały od graf, i [illegible] że lud ten [illegible] zerwalinych Bürgerami / Burgensas czasem zatem też na żywai było we zwyczaju.

(1) Eichorn Deutsche Staats u. Rechtsgesch. wyd. piąte §. 227. a. b.

Z obcych krajów przybywali do Słowian licznie osadnicy, których zwano gośćmi. Że w liczbie ich bywali Teutonowie wszystko o tem nie mówią. Kapłani osiadali naprzód na Szlązku, gdzie w końcu X. wieku była osada niemiecka, którą Dytmar w pośród urbes policza, nazywając Niemczą (Dziś Nimptsch leżąca mil za Wrocławiem). Najdawniejszym [illegible] osiedloń (2) okazał się być Szlązk, przeznaczony razem z Mazowszem naprzód chwilowo na udziały dla książąt królewskiego rodu, [illegible] od roku zaś 1163. na zawsze synom wypędzonego z Polski Władysława II. w posiadanie oddany. Grodzkie osady kluczowe czynsz monarsze opłacały, rządając one na własność przywalnym, czyli należny sobie od nich czynsz przekazując komu chciał (3), [illegible] prawem. [illegible] grodów jeszcze [illegible] nie tracił i przybyszom osiadać w nich na czynszu, a nawet władnem rządzić się i sądzić prawem [illegible] lat im: lecz im to było za mało. Podobało się że mieszkańcy grodu mieli zupełnie otwarte sobie do wszelkiego przemysłu czy rolnego czy handlowego, [illegible] że każdemu wolny był do miejsc przystęp; i że grod nie stanowił osobnej w sobie [illegible] wydzielonej czyli w własności [illegible] uwzględniającej gminy; że w nim urzędnicy królewscy za nadto gospodarowali; że prawo krajowe nie czyniąc nigdy grodzkimi a niejakimi urzędami różnicy, równa im z niemi

{ w najdawniejszych czasach

(2) Chwilowo posiadał Wrocław dzielnicą księstwa młody Bolesław Krzywousty (ducatum Wratislaviensem Boleslavus puer retinebat, mówi Galus 157.

(3) Kazimierz I. jednemu de gregariis militibus civitatem contulit. Bolesław Krzywousty rozdawał civitates, castella, villas, predia, Galus 96. 181.

autonomia jego rozciąglejsza, i takowe miasta [już nie tylko urzędników do zarządu komuny, lecz i przez wybierowanych z pośrodka siebie Deputatów wybierały]

plenipotentów czyli posłów na sejm, już i komisarzów do komissyach (skarbowej) wojewódzkich i porządkowych (narządzenia, rzeczeni) zasiadania w Deputacach trybunalskich. [(Sądy apelacyjne)

244

Ci sprawy z tego jak wybranych na sejm posłów zaświadczali, a plenipotenci po sejmie na sejmie powracał, z tego co na nim przeprowadzili lub nie mogli przeprowadzić, sprawiali się mieszczaństwu. We wszystkiem ze szlachtą prawach zrównani będąc mieszczanie w tem się jednak upośledzeni w swej autonomii być widzieli, że im nie było wolno dosługiwać się oficerskich w kawaleryi stopni, [Dla tego też mimo owego zrównania musieli się o uszlachcanie (nobilitacyą) starać; do czego otwarta im była droga przez nabywanie dóbr ziemskich lub urzędową zasługę.

[Andrzej duchownych posiadać prebend duchownych, które dla szlachty wyłącznie były zachowane.

Samorząd miast był w ręku mieszczan: obierali wójtów, także Burmistrzów, Wójtów i wszelkich urzędników, na co były osobne a szczegółowe przepisy.

Sądownictwo zupełnie miastom zawarowano, według osobnych na to przepisów, które pomijamy.

Na tem skończyła się przez czterysta przeszło lat toczona walka. Rozpoczęta od czasu [Jadwigi [Króla Ludwika i prawo mitowe i cechy, dalej za Olbrachta o nabywanie dóbr ziemskich, a za Zygmunda I. o zasiadanie na sejmie prowadzona, przez miasta, Komit.

Zwrócenie kwestyi na tożsame stanowisko, na jakiem stało mieszczaństwo i szlachta w XIII. już wieku. ¶

że drogą prawem aha na szczególniej staropolskiej miejskiej prawem zgłoszą.

W akcie lokacyjnym Krakowa stoi: że chociaż miasto jest na wzór zadane Wrocławia, jednakże nie ma tem samem się sądzić samem, a do tego pisanem, prawem, jakie w mieście Magdeburgu obowiązuje (1). Całkiem więc miało zwyczaj wprowadzić do magdeburskiego Wrocławiu obowiązującego prawa, nie miało postanowić w Krakowie, lecz czysto-magdeburskie, a do tego na piśmie samże wyrażone obowiązywać miało. Tego to prawa wszystkie urządy miejskie Zachodniej Słowiańszczyzny z początkiem XIII. wieku szukać zaczęły, pomijające dawniejsze, niemieckim miastom, jak Strasburgowi z końca XI. wieku, i Frejburgowi z początku XII. wieku, Krakowa miało służące, prawa wszelkie jakichkolwiek używały, miasta na wzór czyli na magdeburskie zamieniały (2). Czyniły to, jak mniemam, z dwóch powodów. Raz dla tego że już wtedy pierwotny przywilej Magdeburgowi nadany wzbogacony był wyrokami sądów miejscowych ludzi wszelkiem zasłużonym, przybrał postać niby ogólnego miejskich praw kodeksu; [a] naporód słowiańskie

Drugi raz dla tego, że Magdeburg z grodu słowiańskiego Dziewinem

(1) Eo jure eam (civitatem Krakow) locamus, quo civitas Wratislaviensis civitas est locata. Ut non quod ibi sit, sed quod ad Magdeburgensis civitatis jus et formam fieri debeat animadvertatur. Ut si quando de hoc dubitatum fuerit ad jus scriptum dubitantibus recurratur.

(2) Porown. Mittermajera Grundsätze I. §. 11. i Historya prawod. I. §. 131. -2.

¶ Co dalej w tym zwrotu względzie pomijam, a mianowicie spuszczam z uwagi konstytucyą księstwa warszawskiego, która wszystkich obywateli całej Polski zrównawszy w obliczu praw, [konstytucyą trzeciego Maja (ustawę rządową z r. 1791.) Pomijam. poprawiła przez to konstytucyą królestwa, i w miejsce jej r. 1831. podstawiony statut organiczny: zamierzyłem bowiem dać pogląd na wewnętrzny stan miast i polskich aż do wieku XIII. a nie sięgając dalej. Dopełniając rzecz przedsięwzięcia potem o duchu praw miejskich, zwrócę uwagę na stan średni, który się rozwinął w Europie zachodniej (licząc do niej Skandynawią dawną) a u nas rozwinąć się nie mógł i nie może, i zakończę ten artykuł

gnać co było ochotnieh ponysłać ojczy-
gnać łatwo! Co większa, ustawa na-
wet rozdawa dozwoliła wyłącznie ty-
czterosetnemu sejmowi z tych co wy-
mał być w gardzie. Wyrzekł: że jedn
oddod prawa [redacted] ma wszystkie oho-
więzywać miasta, że wszystkie dawniej-
sze prawa i ustawy prawa w miastach
przez siebie uchwalonemu uchyla, a
teraźniejsze ustanowienie o nich za pra-
wo konstytucyjne stanowi. A gdyby był
jeszcze dodał że oddod ma jedno
prawo obowiązywać mieszczan i szlach-
tę, byłby osiągnął co pragnął. Wsze-
lako i to miał, jak rozumiem, na my-
śli, kiedy w zasadach swej ustawy wie-
kopomnej zapowiedział: że ustawy ko-
deksu prawa cywilnego i kryminalnego
przez wyznaczone od sejmu osoby spi-
sać rozkazuje. Kodeksu ten dopełnić
mogło co na czas opuszczono.

narywającego się powszawszy (1), [redacted] urodził się prawem, które
[redacted] (3 sercu słowiańskiej ziemi 2 mieszkania, ilekroć 1 k'sobie) pociągało, i w samej wiary
[redacted] się mu bliżej przypatrzyć [redacted]
[redacted] zewnętrznie uważane za prawo słowiańskiem
[redacted] istotnie zewnętrznie przedstawia-
[redacted] ło się niemieckiem. Który F chciał go być zna-
kazaniu, dozwoliło, zatrzeć z niego obce naleciałości (zacząwszy je w
trzecim takie kierunki prawo-
dawczo wyliczać będę, w pięć-
dym wyliczać dalej) a
[redacted] oczyszczone i [redacted] zespalane zy-
[redacted] z nieprawem [redacted] prawem [redacted] głuchadoby wręcze
[redacted] nie tylko między słowianami, przystałe
u siebie niemieckiemu lub zniemczałemu pra-
wu dających, lecz i między [redacted] Niemca-
mi na swawolnych między ziemiach osiadłemi [redacted] zasadami jego. Przejmując się jedni i drudzy
mi [redacted] zasadom i wspólnościom jak to w tomie trzecim (§. 255) wykazałem,
majątkowym nowe przydawali nadawali [redacted] (2) [redacted]
[redacted]
F spajając oba pra-
wa nie uważają [redacted]
niemi spajającymi.
Atoli z wielką, co należa-
ło czynić, ogłędnością, aże-
by F [redacted]
[redacted] nie upa-
jąc sobie Kazi-
mierz Wielki, że ze-
mu podała gro-
dnie, [redacted]
[redacted]
kąd z prawami osad miejskich na teuto-
ńskiem lokowanych prawie: i uczynił majen-
zdaniem podobnie jak źle. Rozdrażniona bowiem
jak się wyższej urzędu, na mieszczan, i chło-
pami narywająca ich szlachta, wydałaby ma-
że po usunięciu miasta z sejmów, ale ma-
jąc wpływu na miejskie prawodawstwo, bo
[redacted] z [redacted] mieszczanami co z Żydami,
[redacted] nie mieć ludzi.

(3) Porówn. hist. prawod. I. §. [redacted] 142.

wstrzymywać się ile mógł od takowej spójni (3);
[redacted] przeciwko której za-
sadzie istotnie wykroczyć musiał, wtedy albo zru-
cać [redacted] cień na charakter różnorodnej Pol-
skę zamieszkującej ludności, [redacted]
[redacted] (objawiając światu, że krajowa szlachta za-
dłużając się mieszczanom i Żydom a długu nie
chcąc płacić, zdawała prawodawcę w kniemożności,
zdanie prawa stawiając statutu i wyrzucała [redacted]
[redacted] ujmujących) [redacted] albo jednocząc ludzi
różnego prawa F [redacted]
[redacted] pogorszał przez to jednoczonych
doli i tajemności swojego prawodawstwa [redacted] mniemając że
[redacted] coraz więcej mógł (4). [redacted]
[redacted]
niesłusznie (5) a zatem dla miast wygotować dali
praw kodeks, któryby wyłącznem i jedynem by-
dać dla nich prawem a pomocniczem dla szlach-
ty obu stany (5), zezwolił przez to [redacted]
[redacted] Lecz i to nie osiągnęło i nie mo-
gło osiągnąć, skutku, jakże się bowiem łączyć
mieć mieszczanie ze szlachtą, [redacted] gdy

F (za przykład niech posłużą kwiecie niemieckiego prawa około używających polskiego poslannictwa)

amalgama praw za czasów Kazimierza W. nie mo-
żebna da się przywieść do skutku w parę set lat później,
potrafił Zygmunt I.

(4) Przegląd krytyczny rozporządzeń tak zwanego statutu wiślickiego napisał Aleksander hr. Stadnicki w Warsz. 1860. Porówn. 109-25.

[redacted] jedno ma tęczy je [illegible]
[redacted] Czas ten nie nadszedł
wstawodawstwa. Czas ten nie nadszedł
był jeszcze ani za Zygmunta I.
ani [illegible] za Aleksandra [illegible]
Pierwszy

(1) Był pierwotnie Magdeburg słowiańskim słowiańskim grodem (Magdeburg der frühere slavische Stapelort an der Elbe, mówi Barthold w dziele Geschichte der Deutschen Hansa Leipzig 1854 w trzech częściach wydanem. Porówn. I. 62), i zapewne się Dziewinem nazywać musiał, gdy grody dziewinami nazywające się (wylicza morawskie i czeskie Erben w Regesta Bohemiae et Moraviae I. 723. 740. 752) przez Magdeburg (Magd dziewa i burg) wykładano po niemiecku.

(2) Patrz Mittermajera Grundsätze II. §. 385. J. W. Bandtk. Prawo pryw. 178-180. Pierw. dzieje 318. ustępu. powszechnie napisane.

(5) Patrz J. W. Bandtk. historyą prawa polsk. 495.

7. a,

245

[illegible] Wiejska [illegible] na na polskiem prawie osadzona [illegible] budowała, i użytki swe (zarzecz) uważała za własne; że atoli własność ta nie była do przeszła-dawej prawem niemieckiem poddana, przekonać się może łatwo czytelnik, że monarcha dziedziców polskich i że przesa- rząd z woli na wolę ich użytki, i że z nieustępujących sobie ustępować komu chciał ich użytki dowolnie wypędzała i na swój rachunek uprawiała je w XV. jeszcze wieku szlachta (1). Nie mogę więc tego pojąć na jakiej zasadzie Lelewel twierdzi: że własność polskiego włościanina dziedziczna nie była nigdy na żadną narażona ujmę, że pan włości nie mógł go wyzuwać z tego co posiadał dziedzicznie, że własność taka będąc niepodzielną mogła być tylko przez jednego włościanina posiadana (2). Wszystko tego włościanina na niemiec- odnosi się to samem do włościanina na niemieckiem prawie osiadłego [illegible], na co dowody w drugim tomie historyi prawodawstw polskich. [illegible] Mieć na pol- włościanin własność swej rzeczywistą, siedzący i nie będąc dziedzicem, nie [illegible] dziedzictwa/niezie- mógł rozumieć się przesiadanego [illegible] spadkobierców [illegible] wanego) dzieli między swych chyba jeżeli go [illegible]

(1) R. 1243. 1262. u Dryps. III. 43. 83., r. 1447. u Bandtk. jus pol. 245.

(2) Patrz jego rozprawę o Posiadłości kmiecej do Tygodnika Poznańskiego z r. 1842. nr. 5. niegdyś podana.

bie, co ma było przed r. 1496 wolno, na
zupełną własność kupił. Ale wtedy w po-
czątek ziemian przez to samo przecho-
dzą w nową przemianę prawa wstę-
pować. Dziedziców między
w poczet [redacted] nie liczyłem i nie liczę
właścian karmicielem się trudniących i
bardzo prawem dziedzicznem, według ze-
znania §. 26. warteńskiego statutu, dzier-
żących: [redacted] ich [redacted] bowiem nie [redacted] nie będąc rolą
[redacted] a więc dziedzictwa w zna-
czeniu prawa polskiego, które do za-
mej dyktu ziemi przywięzywało ten wy-
raz, nie [redacted] Gdyby ludzie ci, my-
slałem, dzierżeli jeszcze, choć karci z
powszechnej własności, królewszczyzną
teraz zwanej, ziemię, a przy tem mieli
sobie przez monarchę samorząd przyzna-
ny, mogliby byli na zasadzie tej raz-
poczęć znowu pierwotnej gminy wiej-
skiej rozwój, i przez oba te warunki
nad szlachtą wyżej stanąć gminę: co gdy
być nie mogło, gdy nie stało na to
wątku, a ten co był na podarzeniu na
[redacted] przywłaszczywszy węgrowie (1) [redacted] jedno-
dworcowe zakładali na nich gminy,
przeto rozumiałem, że [redacted] po wprowadze-
niu do Polski niemieckiego prawa gmina
wiejska istnieć zaprzestała zupełnie. Przypa-
dek atoli zdarzył tem się przekonać inaczej.
Wpadły mi bowiem w ręce tak nazwane pra-
wa obelne Jedlny (2), które wraz z napisanym o
nich pięknym przez Księdza pośr. Gackiego ar-
tykułem (3), ku stano-germańskiej marce, i
prawom barskim r. 1559. drukiem ogłoszo-
nym (4) uwagę moją zwróciwszy, nie byłaby
i tak rzecz wyjaśniły dokładnie, gdyby nie

(1) Zdobycze pługa pol-
skiego, w tomie III.
Szkiców historycznych
Karola Szajnochy. Cz-
rown. 75.

(2) Porown. Pierwotne dzie-
je Polski i Litwy 599.
nastęn.

(3) W Pamiętn. Religij-
no moralnym X.
385. nastęn.

przedstawiając, do
uważania się za dzie-
dziców (za szlachtę)
prawa im nie dawały.

przywłaszczoną sobie [redacted]
[redacted]

w Biblio-
tece

(4) Przedruk ich w
tomie IV. Staro-
żytnej pisarzy
polskich przez K.
Wójcickiego znaj-
duje się)

ukraińskie rozumiem przez
to pustki, wojskowi sobie

[redacted] za zebrane
moją

Zważać na rozkład, przypisy dawać w większej liczbie.

Dzieła Kraszewskiego 1. a. 246

Wstęp do Kroniki polsko-łacińskiej na język ojczysty przekładanych, i zbawionej [illegible] samym przekładzie, z poglądem na pisma najnowsze krajowe i zagraniczne o pierwszych dziejach Polski, z tylko powziętych myśli ... rzeczy ... tytułowe, zawierające ... na język ojczysty

Przedłużyć kronikarzy zbawiennej łacińskiej dziejów ... Polski ojczyzny, mających ... polsko-łacińskich kronik [illegible]

[illegible] ojczysty. Z pierwszych wypadków już był ... o którym w piśmie tem zbawiło powiedziałem (1), Ludwik Helmold (2), a którym przy wydanej 900-... pawiem. Z pierwszych drugich ukazał się Kadłubka (3), Ludwik ... księga I. kroniki Gala (4), a kronika Długosza ma wyjść nie zadługo. Czytając w ... drugich kronikarzy i pisząc, co się stało w Polsce [illegible] przed Popielem ostatnim z książąt lechickich, którego panowaniem rozpoczął Galus dziejów ojczystych opowiadanie? usłyszy odpowiedź, że się ma udać do Kadłubka, a z niego się dowie: jak przodkowie Polaków [illegible] lechitami zwani, ukonstytuowawszy się w państwo polskie pod rządami Krakusa [illegible] ... jego następcami [illegible] jak wreszcie z tych Lechów, z Julią siostrą Juliusza Cezara rzymskiego wodza ożeniony, wziął za nią w posagu Bawaryą, i jak między dwudziestu z niej i z drugiej żony spłodzonych synów, księstwa, margrabstwa i królestwa [illegible] spokojnie tron krajów (Dzierżył kraju polskiego) i rządy podzielił swoim, które następnie w ... pod nazwą Piastów Polsce, Morawach, na Szląsku i na Czerwonej Rusi zasiadł. Zdumiony czytelnik żąda odpowiedzi, gdy przeczyta tam nowsze dziejów ojczystych pisarzy, na [illegible] gdy [illegible] usłyszy od jednych, że wszystko czem się to wszystko opiera? usłyszy od jednych, że wszystko [illegible] a mianowicie co o Krakusie, Wandzie i Lechach czytał, należy policzyć do bredni [illegible] (Jak mniema szaparzyk); od drugich zaś dowiedziawszy się, że nawet Popiel [illegible] nie panował nigdy, że następca jego Ziemowit nie miał ojcem Piasta, i że nie był Polakiem lecz [illegible] czyli Polski założyciel Morawianinem [illegible] (Jak August Bielowski [sądzi]), pójdzie wtedy do nauczyciela historyków krajowych, do Lelewela, i zapyta go: czy temu ma wierzyć lub nie wierzyć. Usłyszawszy od niego, że i owszem wierzyć ma mocno w Popiela i Popielowiczów, a odrzucić zdanie tych, którzy ... (mówiąc jego słowy) chcą morawskiego podrzucić naruszać na władz-cę, i popierając zapewne na tej odpowiedzi zwłaszcza gdy [illegible] [illegible]

[illegible] Piasta, ten zaś spłodził Ziemowita, monarchów polskiego narodu ... prapłaszczę.

[illegible] a ten [illegible] Mieczysława, który pierwszy przyjął w Chrystusa wie-

(1) Dziennik Warszawski ... w 1862.

(2) Helmolda kronika słowiańska z XII wieku przełożona przez Jana Papłońskiego w Warsz. 1862.

(3) Kronika ... Kadłubka w Krakowie 1862.

(4) Rozmaitości naukowo literackie wydał Michał Gliszczyński w Warsz. 1860. w 12. ... tomach. ... nik 6.

* nie tylko ... Polski tytułowość

φ Nikogo ... dziejów ojczystych ... historyi

‡ początek ... narodu polskiego,

L polszczyznę jeszcze mieli pod Lechami

F zawierający podzielił; jak na koniec, jego następcy Popiela, na chwasti... anina postrzyżony Ziemowit syn Piasta, uzurpowawszy z panowania

[w §. 37. swych Szarożytności

L we wstępie krytycznym do dziejów Polski

Z w IV. 500. Polski średnich wieków

... oparte najgłębiej ... i starodawne ... narodu ... podanie głosiło, że ... przed wiekami jakiś wieśniak polski, z powodu ... ma bawiony, miał synem

[z tychże monarchów

Chociaż się może, czytelnik bronił temu zagadce

rze (1). [illegible]

[illegible] i Popiela pytać

dalej nie będzie, nie bez tego jednak, ażeby, zaniechawszy wojnami

Lecha trzeciego z Juliuszem Cezarem i zdumiony ślązaków Bawarii do Polski,

[illegible] nie znowu zagadnął [illegible] mającą styczność z obudwoma temi wypadkami

[illegible] szlachty, zwłaszcza gdy jeden dzisiejszych historyków (Karol Szajnocha (?)) w Lechickim początku Polski

dowiódł: że wszyscy Lechowie, Popiele, Popielowie dawna szlachta

więcej wnawszy [illegible] polska od Normanów [illegible] początek nadwarceńskie, kaleba, Polski będące

urządziła po normandzku [illegible] nadwarceńskie pierwsze kraje. Zagadka ta dalej nie tylko

[illegible] kraje. Zagadka ta dalej już tylko rodowodu władz-

dawie, bo nie do samego tylko rodowodu władz, ale i do organizmu [illegible] pierwotnej, siegają Polski, ma [illegible] na celu pochodnię i zachować

od rozwijającego się badacza [illegible] zatrzymać

[illegible] jego badacza zadać zatrzymać

jącemu się do czytania bronił, ażeby jej światła magdzie [illegible] szyry [illegible] złożone w cichych kronikach, i choć nie zgadnie [illegible]:

glądać [illegible] niespokojnie ale z pewnym jednakże urokiem przed-

stawione postacie, poznać naturę społeczeństwa swego, dostrzedz rozkład jej [illegible] na-

wdarciwe [illegible] żywioły, zniszczenia w wersie [illegible] na-

[illegible] rozkładu tego potrzeby, i życzenia

i nadzieje narodu [illegible]. Uciśniona będę, [illegible] życzenia, przeznaczam się

wać będę społeczne te życzenia, przeznaczam się

a to ażeby bronili polskie nie były dla czytających je hieroglifami egipskiemi. Zapowiadam atoli z góry, że czytelnik chcąc jakową korzyść odnieść z mojego wykładu, winien

[illegible] się uzbroić

[illegible]

się w cierpliwość, [illegible] podnosić i nie

przyłożyć sobie, że chce [illegible] krótko, wiem

mozolna jednakże podróż którą z nim od-

będę, celu uważyć go a nawet zmęczyć ponad sposób mo-

że.

(1) Urzędowe pisma za Zygmunta Starego r. 1526. głosiły: Eversinska rusticus ex mellicida genuit Piastum, cujus uxor fuit Crepycza. Piastus vero genuit Semovitum. Semovitus vero genuit Mieczkonem, primum principem christianum. Pawowicz (?) Tomicyanow tom VIII. 170.

... norow przedmu- ... nikar- ... przed odu ... Po- ... przez ... urlwegu ... wyra- ... anych.

247

1. 6.

~~Die Könige der Germanen. Nach den Quellen dargestellt von Dr. Felix Dahn, Privatdocent an der Hochschule zu München. Erste Abtheilung. Die Zeit vor der Wanderung. Die Vandalen. Zweite Abtheilung. Die kleineren gothischen Völker. – Die Ostgothen. München 1861. 1. Dzieło w ośmiu wydane. Część pierwsza, prócz przedmowy i rejestru xxii, ma stronic 265. Druga ma ich xii, tudzież 281 i jedną tablicę.~~

(1) Narody na ziemiach słowiańskich przed powstaniem Polski. Poznań 1853. Str. 236.

„Pewna, [jest rzeczą] mówi Lelewel[1], że obyczaj stałą jest posiłką do wyjaśnienia jednostajności rodu, ale dość siłny do odróżnienia. Zmieniać się mógł ze zmianą położenia lub sąsiedztwa; zmiana ta jednak nie zaciera do ostatka wrodzonego zwyczaju.” Stosując te słowa do [illegible] Germanów, z których jedni, [nie będąc położeniem miejsca [illegible] do tego [illegible] znagleni,] rozproszono, a drudzy w skupionych choć przestrzeniach pewną ziemi od siebie oddalonych lubią mieszkali, wnioskujemy, [że opisani od Juliusza Cezara a Tacyta Germanowie nie musieli być ludem jednorodnym,] [illegible] gdy [illegible] różny zachowywali [w budowaniu i mieszkaniu] zwyczaj [illegible]. Pytając [illegible] siebie z jakimby ich ludem [pierwotnych] zwyczaj najdawniejszych przyszli ni na myśl sięgający zamierzchłej przeszłości Skandynawowie, o których, jak [illegible] pieśń Starej Eddy pielgrzymka po ziemi boga Rig stawiająca (Rigsmaal), [opowiada] ubogie, miernie majętne, i bogate rody, odrębnie i [illegible] [w zamierzchłej przeszłości] [illegible] osobno mieszkały, [z osadnich czyli z bogatych rodów] pośród swoj wywodzonej Jarle i Konungi (panowie i królowie), zawojowały w szerszy [illegible] utworzyli [z nich] jedną gminę, i z rozradzaniem [jących się złąd] [połączeń] rzeczone, [uboga i miernie majętne rody] stworzyli państwa i królestwa [illegible] zwyczaju dawnego [illegible] zakładania [illegible] siedzib [przymajonce się rody] nie zmienili, [nigdy i nie mogły] [illegible] zmie-

nie, gdyż ten był

dawniej Germanii, że ludy mieszkały rozproszone na brzegach baltyckiego i północnego morza, i nie

naprzód z podzieniem zamieszkiwanej od nich ziemi, na stepie wiekowej nawykłością zachowany. Do dziś gdy w celu osiedlania się na urodzajniejszej ziemi ruszyli się

gdzie od miasta Lubeki, ponad brzegami północnego morza i zjazd

przez Julich i Lüttich (Liège) w północnej Francyi wkraczając, spostrzegamy składające się z rozproszonych budynków siała, mające według wyrażenia się tegoczesnych pisarzy niemieckich czyli rząd dworski (die Hof-verfassung), który jeden sprawuje przez cały krajowy gminie narzucony, lub przez niego za jego wiedzą ustanowiony urzędnik (2). Wkraczając niżej owego morza i w tak nazywanych okręgach westfalskich (Regierungsbezirke) leżące zaczynając w granice dzisiejszej dawnej a południowej Francyi, czyli dalszego siała osady słowiańskich ludów naddunajskich, a osobliwie

Scytów, Getów, Daków, ludzi germańskich rolnicy, od koczujących Scytów różni, przypominając. Ponieważ Scytowie

Swewów

siali tyle zboża, że nie tylko na potrzebę, ale i na prowadzenie niem handlu (3) słowiańskiego, w tym celu zdawarzyszali się jeden od drugiego, musieli mieszkać nie opodal, ażeby tym łatwiej nieść mogli pomoc w pracy sąsiad sąsiadowi. Zapewne mieszkali tak sąsiedzi owi prawdziwie czyli wspólnego pola (roli) posiadacze Dacy, który własną ręką ziemię uprawiali, nie używając do tego niewolników.

Tym sposobem osiedlali się i w Germanii, dawnej i

budowali się po w głąb krajowo. Obok były siała innej budowy, i zaś się w granicach dalszej.

(1) Colunt discreti ac diversi, ut fons, ut campus, ut nemus placuit, nawet 16. Tacyt w Germania.

(2) Porówn. artykuł mój pod napisem Staropolska wiejska gmina w Dzienniku powszechnym warszawskim z roku nr. 55. 56. umieszczony.

(3) Germ. 16. (porówn. 19) vicos locant, non in nostrum morem connexis et cohaerentibus aedificiis: suam quisque domum spatio circumdat...

(3) Herodot IV. 17.

u Traków kapnobaci i ktys-ie (dla modlitwy i pracy) dziś. Ji, dwa rodzaje głowarzy szczających, których nazwy cudzoziemcami być nie miał niemiecki tłumacz Strabona, zostawił bez wykładu. Lelewel zaś wykłada je z greckiego na język polski: pierwszych dymiących, drugich budowniczymi.

(1) καπνοβάται, wdymie żyjący, chodzący, niby nie stojący, w kurnej chacie. κτίσται od κτίζω buduje. Mówią o tych ludziach pisarze w pierwszym wieku przed Chr. i w wyższe ludności w drugiej po ... żyjący. Porów. Lelewel Narody 424-5. W wyrazach obu mowa ... tłumacz Strabona (Erdbeschreibung uebersetzt von Chr. G. Groskurd, Berlin u. Stett. 1831-3. w trzech tomach. Patrz I. 523-5. i wyżej.) beide Namen sind unerklärbar und scheinen ausländisch zu sein.

{ Tyle o składzie duńskiego rodzaju głód, dziś zamieszkujących je stolanach w ogóle opowiedziawszy, przechodzę do szczegółów z nich.

Die Könige 2.

{ Być rolnikiem Karl skandynawski, } dziś Trael pierwszy gospodarujący na swoim, drugi wynajmujący się ... do uprawy roli (według pieśni Rigsmaal nawozić pole); Jarl i Kunung, nie być nim nigdy, nie idąc na pługa. W lichym się stanie tron, jak ... monarchie od ... skandynawskie rolnictwo znajdujące się ... trudnościami wielkiemi walczyło: przeciwnie nadmiaru stan najlepiej do ... Rolnik podbiciny zdobywał pole do siejby zdatne, karczując lasy, osuszając bagna i t. d. Rolnik podobnie wymagając go w stepach dodawszy, myślał nad tem jedynie ... gdzieby wybierać lepszą glebę urodzajniejszą. Pierwszy z nich nie dzielił tem co zdobył pracy i wydatku, długo ... kształcił go ... by z natury wydobyć, porwać i użyźnić pole. {

{ Niktt mu w tem nie dopomagał, chyba najemny, bo i na cóżby się przydało ... wspierać ... gdy sam mógł na swą rękę zdobywać sobie rolę. Todeż pierwszy czyli nadawający rolnik

Zupełnie do wspólnej przyszłości ... dalszego ... zwyczajem chciał z nim wspólnie posiadaną uprawiać ziemię. Taki stan rzeczy był i w Germanii. Jedni z mieszkańców brali się do roli, inni, jak Juliusz Cezar i Tacyt zauważyli, unikali jej. Rolę posiadać pragnęli wszyscy, lecz dostawszy ją, uprawiali własnemi rękami jedni, drudzy uprawę pozostawiali niewiastom, starcom, niewolnikom, albo rozdzielali ją

Posiadacze (r. 55 przed Chr.) Strabo (r. ... po Chr.) Józef Flawiusz (r. ... po Chr.) Patrz Lelewel Narody i t. d. 424-425.

(2) Cezar de bell. gal. VI. 22-29. Tacit. Germ. 15. 45.

którzy, choć się, jak wspomniony niemiecki mówi historyk, Germanami zwali, jednakże od dalszych Germanów narodowością, mową, obyczajem, religiją, a może i szczegółowościami prywatnego, wyraźnie mali prawa, jednakże [redacted] mimo że stanowili [redacted] lud [redacted] wielki, [redacted] dzielny i liczny, [redacted] nie odznaczyli się nigdy/ polityczną, i politycznego życia/ zadaniami [redacted] (2). Swewowie i,

(2) Eine verschiedene volksthümliche Physiognomie (die sich in Sprache und Sitte, in Götterglauben und vielleicht in einzelnen Theilen des Privatrechtes ausgeprägt haben) wird bei den Sueven Niemand in Abrede stellen; aber in keinem Merkmale zeigt sie sich so stark und praktisch, dass die grossen Grundsätze des Staates und der öffentlichen Rechtes davon berührt würden, mówi Henryk Sybel w dziele Entstehung des deutschen Königthums. Frankf. am Main 1844. Strona 6.

między swoich na równi z niewolnikami będących [redacted] nadnikiów, pod warunkiem uiszczania się za to albo zbożem, albo bydłem, albo nawet Germanów [redacted] dostarczaniem odzieży (1). [redacted] Jacyż to [redacted] uprawą się rolí zajmowali się sami?

Byli to Suewy, po raz pierwszy od Juliusza Cezara wspomniani, i szczególowo przez niego ludzie przez Tacyta opisani, mieszkali bardzo dawno zamieszkali Germaniją, kiedy już Strabo wspomniał o swewskich krajach, kiedy [redacted] dolna [redacted] snadź [redacted] Odra swewską się nazywała wtedy (3). Tworzyli ani ludów [redacted] słowiańską nazwą wszystkich [redacted] związek, w którym którzy udział Niemcy, Suewami też Swewami, lub jak [redacted] Mommsen na zasadzie wielu licznych napisów wyrażnie, się nadał, Suebami zwali (4). [redacted] wrażeniu tym przeważający lud, że niemcy,

[redacted] który, że wszystkich Germanów najsilniej używania [redacted] zna będąc mianowanie/ bardzo/ czcił, [redacted] wając [redacted] narwei [redacted] zemn (dziś ziemski), [redacted] Semnonów (Zemnonów) [redacted] jednosylabnego na słowiańskiego powstała wyrazu, [redacted] Polityczny ustrój Zemnonów w szczególe, jak Swewów w ogóle [redacted] wielce się od [redacted]

przez innych postrzegany i zaporczany (Ukert's Germ. 348. porp. 58) a przezemnie stanowiło

to też samo co ziemia, który przez przedłużenie

wszystkie [redacted] były znaczyła, kładący się [redacted] ziem wielce dzisiejsi uczeni niemieccy (4).

Sakesony ludów szczegóły chu. Werkas ulenti.

(1) Tacyt Germ. 15. 25.

(3) Straffen-Glaraitu. 399. Germania nach den Ansichten der Griechen und Römer von F. A. Ukert. Weimar 1848. Strona 109. nastp.

(4) Przeważa w wyrazie sw równie st, sa mogłoski o, e, nawet a, ludzież swobodnie b równo w i podrzędną odgrywają rolę.

(5) Zgadzając się na słowiański Suewów w Pieśni dziejach 18. uwagami [redacted] poczynach Grimm (w Gesch. der Deutsch. Sprache 226.) który że się także 344.) o zrodłosłowów wyraza Semn w/przedłużeniu Semna) który z słowiańskiego tylko języka zyskał(?) jemu (dziś ziemie) zdaniem jego wywieść się da leksykograficznie. Jeszcze [redacted] Swewów ie/ oddawanie który 182. [redacted] li ziemi mowie Mythologie wydania 2.

z tymiż Swewami

-wschodu Skandynawów i nie zwędzających w [redacted]
różnić. Tak
związku Germanów. Jedni jak drudzy [redacted]
[redacted] zamieszkiwali, podobnie jak Scy-
zawsze
wspólne, powiaty (1), w których, leżące pola pustą zaokoszglone ziemią,
były dla wszystkich powiatowców [redacted]. F i rok rocz-
zakowe.
nie [redacted]
[redacted]
Powiaty, i mieszkańców
hanów
powiatów ich [redacted]. Były
ich, z których dyszące wojnę wy-
chodziły na wojnę. [redacted]
[redacted] (2)
[redacted]. Opis ten Cezara [redacted] uprzedził Tacyta-ny od
[redacted]
[redacted]
[redacted] publiczne ob-
rzędy z pokrewnemi sobie ludami [redacted]
[redacted] w poświęconym który lesie miewali; o wszystkich zaś Swewach to w ogóle wyrzekł,
schadzki, gdzie ofiary czynili z ludzi: [redacted] w tym zaczesywaniem
[redacted] że obywatele ich (ingenui) tworzyli stan jeden, [redacted] jednakowo się ubierali, [redacted] / ubiorów
[redacted] od niewolników się różnili; że
[redacted] znakomitsi [redacted] ozdob-
[redacted] rzeczonych [redacted] ubiorów wyróżniali wspołobywateli. Dodał na-
niejszym splotem [redacted] koniec,
od reszty się [redacted]
[redacted]
[redacted]
[redacted]
[redacted] że swewskie ziemie między
[redacted]
[redacted]
[redacted] mało
równego pola, a najwięcej
lasów i gór, które je na dwie części [redacted]
tej
[redacted] porzynały, że za temi górami miesz-
kały, najodleglejsze, dzierżawy z wielu po-
osłanie granice
zdawane
wiatów, mające Lygowie [redacted] [redacted] Swe-
wii w stronie tyle wiedy, której nie wymienił, pobożyć.
[redacted] w sto kilkadziesiąt lat pierwszy po nim
Ptolomeusz (um. r. 161. po chr.) rzekę [redacted] kraje

(1) Pagi, Herodot IV. 62 nazywa je νόμους. Wychodzi to na sła-wo-czeskie pospoly.
[redacted]

(2) Cezar (de bell. gal. IV. 1.) mówi o Swewach: Hi centum pagos habere dicuntur, ex quibus quotannis singula millia armatorum bellandi causa ex finibus educunt. Co Tacyt (Germ. 6.) o Germanach opowiada: quos (pedites) ex omni juventute delectos ante aciem locant — centeni ex singulis pagis sunt: stosuje się [redacted] da-dyk że Swewów

i wymienia wspomniał już koj [redacted]

Germanów zaniedbał. [redacted] Germania [redacted] więc
[redacted] przez Swewów za-
mieszkała [redacted] nie była krajem wyłącznie [redacted] Niemcy gdy o pierwotnej ojczyźnie swej [redacted] jakiejś
kiem, i śmiech wzbudzają dzisiejsi [redacted] po wielu
[redacted] po [redacted] eté sięgającej gwarzą.
[redacted]
za pośrednictwem

(1) Majorem enim Germaniae partem obtinent, propriis adhuc nationibus nominibusque discreti, quanquam in commune Suevi vocentur, mówi Tacyt w Germ. 38.
(2) Slaven- und Teutschthum von Victor Jacobi. Hannover 1856. Porown. str. 14. następ.
[redacted]

{ktedym, historyą prawodawstw [redacted] prze-
rabiając, dostrzegł, [redacted] } że Germanowie mięszaniną byli ludów różnych, a
[redacted] (z uwagi osobliwie składali się z Teutonów (1) i [redacted], w
mowę ich, religią, obyczaj, czyli nie roz- drugich wyłączeniem Słowian, których, jak zeznaje niemiecki pisarz mówi, Germanie z dalszej Łaby
rabiając [redacted] się w życiu, przedmiotów ściśle, i zwró- przez rolników uczynili nie wolnymi [redacted] (2)
ciłem całą baczność na prawo, przekonawszy się i wtedy spuszczając [redacted] z wyższającymi w przewa- Swewów żającej liczbie [redacted], i kiedy
[redacted] się o tem, że w niem ma historya prawodawstw
germańskich [redacted] punkt oparcia się, pewny, początkujące polityczne narodu życie
polityczne, rozwojem gminy wiejskiej, prywa- wach między dzieci spadkodawcy równa dzielonych opierające
tne zaś na [redacted] dziedzictwie, równym
pierwszego prawa rozporządzenia Sybel swe dzie-
ło, naznaczywszy mu początek w rodach, ro- czele tegoż rodu stałą z członków jego
dzinach, powiadam. [redacted] Na [redacted] czele [redacted] postawił [redacted]
najstarszego [redacted]
na niej prawem stanów [redacted] przełożył królewską
władzę, i na niej oparł politycznego prawa
Germanów podstawę. Ponieważ w ogóle powie-
dział o tej władzy [redacted], a nie wytłumaczył jak się ona
[redacted] u różnych pokoleń germańskich różnie
rozwinęła, przeto uniemożliwił dokąd że badania tego uzupełnić należy. [redacted]
[redacted] Oparł on podstawę poli-
tycznego prawa na gminie ale jednodworcowej, z niej
[redacted]
[redacted] wywiódł początek władzy królewskiej, uwa-
żając, że naczelnik rodziny przywłaszczy-
wszy sobie prawo [redacted] i nad ziemi (członka-) jej
mi, którzy się od niej oddzielili, także prawo [redacted]
[redacted] do na gminowładztwo swe przelawszy, zgrun-
tował w ten sposób powstanie monarchizmu.
Opowiedział następnie historyą królewsko-
ści u Germanów przed gminowładztwem, Ostrogo-
tów, Cymbrów, Teutonów, [redacted] Swewów uwzględ-
niwszy, także przy gminowładztwach Wandalów, (stan tejże królewskości wytłumaczył, wziąwszy szczególniej na uwagę,)
Alanów, Herulów, Gepidów, Rugian, Scyrów, [redacted]
Turcylingów i [redacted] Wizygotów [redacted]
[redacted]
Któż z nas pisarzów ma słuszność po za
bie? Żaden jej nie ma, lecz błąd który Sybel
popełnił jest do wytłumaczenia, ponieważ że on nie ujrzał, nie odróżniając od siebie Germanów
Germanów za jednolity bierze naród, i wszy- teutońskiego ludy swewskie, gdy jeszcze nikt się o ich
stko co o nich Cezar i Tacyt podali [redacted] (Przeciwnie Dahn, gdy się w badaniach swych i ...) szczególności z rodowością Słowian nie wy-
[redacted] jaśnił słowiańskiej.
[redacted] zdanie o łączności nazwisk Swew a Sław nikczemnem odkrył, a nadto [redacted]
Grymma dziełem (Geschichte der deutschen Sprache 1853) pomijał, a jednakże słowiańskie wyrzeczone w niem [redacted]
[redacted]
[redacted] nie uwzględnił tego, co Jacobi o pierwszem

w Germanii rolnictwa (przez Szukian zarzątku wcale, prze-
lo, zdaniem mojem, w poważaniu nie ciągle (?) dał, że nie chciał powiedzieć prawdy. Dzieła wiec jego mam za fabrykat, w którym szczegółów jest wiele, a porządku żadnego nie ma.

Ponieważ, względ na pieśń owoz w czarej Edzie zawartej dawny, opisałem w pierwszym tomie historyi prawodawstw szczątki pierwotnych rodów skandynawskich i łożysatność ich z teutońskiemi w Germanii za czasów Cezara, a w sto pięćdziesiąt lat po nim za Tacyta rozwiniętemi wykazałem, mówiąc, że się na pokrewieństwie bynajmniej zaś na ojcostwie (przez przypisywanie do spółki, jak słowiański nieźle (?) obyczaj) nie wspierały, przeto nie widzę potrzeby powtarzać co sam rzekłem, i o czem przez cały ciąg swego dzieła, różnicę teutońskiej a słowiańskiej, czyli jednodworcowej a wiejskiej gminy, tudzież zasadę monarchicznej władzy rozwijając rozpoważałem szeroce. Sybel, major, jak się wyraził (str. 4) zamiar ... dany przez Cezara według mego nie potrzebnie podwoi, one wydobyć zmuszał jego słowa tak, że zmiankowane od historyka rzymskiego gentes gminy, a cognati i majorowie pokrewne osady oznaczają. Takie rady, a rzeczywiście gminy, pokazują jego zdaniem pod się przeżyte (?) ... pojedynczej samej pustoszącej w zamierzchłej przeszłości, pod jaką się Dytmarsow rodziny.

... dawać Niemcom rady, od Cezara ...

wie, tudzież jak mówi Palgrave XIV wieku, nie od Maciejowskiego, lecz od Roepella wyjaśnieni herbownicy (str. 17. 20) ukazali dowód też na to szlachty majory ... że w pierwszym zarodku państw bywają, jako ród taki który się składa z osób pokrewnych i przybranych, nie zaś ...

... ma do ... którą przed Palackim, przed Maciejowskim który w swej historyi rady i krąg czasów za ... jak mylnie, w wybornem zresztą swem dziele, utrzymywał, z samych tylko pokrewnych. Dzieła autor ... zarodek czeskiej monarchii nie w gminach lecz w kmietowskich upatrzył wrządach, i przed słowiańskich prawodawstw ...

... Jak mówi Sybel, a ja odpowiadam mu na to, że Palackiego i mnie ganiąc ... twoi ...

... Zaiste ... sam nie nagany, ale uznaniem nie zważał na to, że pierwszy nie rozwijanie się też rozwinięcie czeskiego państwa wziął na uwagę, przeto formacyą jego winien był od monarchizmu a nie od gminy rozpocząć. Co do mnie, musi historya prawodawstw w pierwszem już wydaniu ... przez przedstawiać jasno, gdy jego myśl przyjął dobrze, i do z niej pobrał Roepell.

... wszystko co o polskich herbownikach powiedział ... winien też o tem wiedzieć Sybel, że ród w epoce wyrażenia pojęcia nie wyraża niemieckiego, jak wyrażenia pojęcia nie wyraża niemieckiego który się z samych tylko pokrewnych składał (die Sippe), ale ród słowiański, który w sobie krewnych i do rodziny przybranych wszyscy liczył. To też ... niemieccy pisarze którzy ród od Cezara opisany rozważali jak wyłącznie za swewski, jak sam (str. 6) zeznaje, przyznali, ... nawet Tacyt gdy ród (familias) od bliskich (propinqui) odróżnił, nie przedstawił innego. ... autor uczynili zdaniem mojem dobrze. Sam ... który rady w ten jak rzekłem sposób ... nie mogą się dzieło na zażyjące ... ny: nie znali ich też Swewowie przed swojem ze Skandynawami zetknięciem się w zgodności praw ... Daków pokrewnych ... zajmował, ...

napływu do Germanii w przedhistorycznych i historycznych czasach. Widać

Skandynawów,

z Cezara że Swewami

związkach mieli bowiem wspólne rolę, wspólne przez urzędy (magistratus) i naczelników (principes) sprawowane rządy. Według Tacyta czyli Longobardowie ziemi z Longobardami i innemi zeswewionemi Tacyt. się ludami i jednoczyli się z resztą Germanów wspólnością obrad

na czele urzędników, z których każdemu

Ż już w owym czasie ludy ich w ogromny jednoczy rozciągnęła skandynawów polityka wskazuje dynastyczny

Tacyt Germ. 13. insignis nobilitas aut magna patrum merita principis dignationem etiam adolescentulis assignant ceteri robustioribus ac iam pridem probatis aggregantur; nec rubor inter comites aspici. Gradus quin etiam et ipse comitatus habet, iudicio eius quem sectantur; magnaque et comitum aemulatio, quibus primus apud principem suum locus, et principum, cui plurimi et acerrimi comites.

F niby nie razem, zrazem zaś gdy z za czynającego wyraz odnogi do pierwszego przepisywać

i innych właściwości publicznych. Nie przeto dziwnego że Semnonach podobnie jak

jedną z ludzkich między do pomocy dawał (2). Byli to zaraz owi Dzielnicy u zeswewiony w do Bawarów, Franków znani Anglosaksonów

Za wszcie Germanów zeswewionemi nie naszych mieniani przeto, że jednostkowie ich gminy na całe Swewii (Gesammtbürgschaft)

nie opiera się, urzędników dawniej wizualnie bowiem (3.)

Tacyt jak Różniowy Grote, der Tacitus-Stelle Vergleich tue sein Gericht ... die Vornehmen in dem Handel zugegen waren (?)

Nawzajem ulegli skandynawskiej polityczny Swewom wspólnej dynastii, ... w tem że wszystkie ich gminy przyjęło

Znaczenie ... nagłego myśli

2) Sybel 33. ustęp. Munch (Str. 130) Darozumiewać się że pierwotnie ludy tych na dzielnicach się podzielało.

Królowie, których ludzie (Volkskönige), przy wojnie ... zwraca na to, że ... w całem wyrazu sam znaczenia ... w Skandynawii ... poza Germanią ... Cezar ... Germanów we wspólnej ulegli ... władzą jedynego

przez wybór otrzymujący już urzędnika. Za mniej mając ją prawo z prawa przez urodzenie należał do dzierżeć. Na czas wojny bywał wybierany dowódca po skonowaniu której wracając ... Dawnego stanowiska, zaś dalej jako wybrany obywatel.

3. Munch (Str. 129-130). Podział ten ludu był ... nie zaś jako Stamm i gminy.

(4) Principes regionum atque pagorum ... bell. gal. VI. 23

(5) Tacyt. ann. XI. 16. ... Germ. 7.

... ustrój. Na zgromadzeniu publicznem wybierani naczelnicy okręgów i powiatów (4), rządzili niemi niby królikowie, obchodząc się

i używali nie swewskie lecz zeswewione ludy, a mianowicie Gotowie i Cheruskowie,

bez ogólnego kraju monarchy (Oberkönig) gdy im ten do sprawowania nawet ofiar potrzebnym nie był.

... z tem ... Skandynawowie porządku słowiańskiej ... gdy im ... zadawać ... podtrzymywania ... jedynej dla rządzących ... podstawy, na której się polityczny byt gminy ... najbezpieczniej opiera. Wreszcie ... mogli jak najbezpieczniej ... Skandynawów na ... on przez dzielnice ... rzymskiej polityki ... Dalej ... radzie pogańskiej ... ludy u siebie, radzili i przyznawali do niej ... rządzili ... publicznie sprawowali gminę za pośrednictwem ...

Znamienite do tego aby najzdolniejszy z szlachetnych, niby skandynawski rządził niemi. Konung, wybierali sobie z pomiędzy kwalifikujących się do tego rodów monarchę, a nie cierpieli aby im królował najmężniejszy z innych jeżeli z takich rodów nie pochodził (5).

gdy ... była ... wyrzekał ... gminne ... znane ... ustanowili naczelne rządy.

Die Könige 5.

251

~~[illegible] Germanach sprawdzony ra- się jeszcze na Saksonach sprawdziwszy pa- stawał ciągle u ludów sławiańskich.~~

{ Od prowadzących wojnę z Galami Swewów, Dyktatorem zrobiony Jarowit (Ariowistus) [illegible] królewską zdawał się sprawować władzę, i w charakterze tym przez [illegible] senat uznany rzymski za króla Swewów [illegible] ale pozornie tylko [illegible] [illegible]

[margin: dymże Galom i kroniczy(m) ich Rzymianom]

[margin: w oczach wojującego z nim Juliusza Cezara uchodził. Królował bowiem dobrze wodz rzymski że Jarowit [illegible] urzędnikiem był ale nie monarchą Swewii gdy ta po republikańsku się rządziła.]

[illegible]

z ludów Swewskich, który się od górnej Odry ku Dunajowi rozciągając, w dzisiejszych Morawach i Czechach rozgościł. Lud ten Markomanów, od płynącej w pierwszym z tych krajów [illegible] rzeki Marchy (Morawy), lub od wyrazu margo (marca) [illegible]

[margin: pogranicze oznaczającego, nosił nazwę, sięgając aż do Dunaju graniczył przez to z rzymskiem państwem.]

Syn jednego ze znakomitych ludu tego rodów Marabud wychowany naukowo w Rzymie, nawrócił się na króla [illegible] nawa- dowi swemu po powrocie do kraju, [illegible] w samym początku pierwszego po Chr. wieku (od tego) aż do końca cesarstwa rzymskiego (czyli) do zupełnego rozprzęgnięcia się nie tylko swewskiej lecz i markomańskiej, tudzież skojarzonej z nimi Swewom Kwadów rzeszy, panował [illegible] i pieniędzmi ich drugiej Rzymian nawrzucani wspomagany królował. Znienawidził ich kraj lecz obca podtrzymywała przemoc. W rozterkach

[margin: dla rzymskiej polityki dogodnem]

[margin: Urząd atoli może on, a może jego dopiero następca, był [illegible] sprawować u Swewów monarchicznie i przeciw republice ich zakłócić. To też intrygował w tym celu u jednego]

które z powodu tego między sobą prowadziły zwrzeszone ludy z Swewowie
[redacted]
z Teutonami [redacted] ludzieź [redacted] różnego pochodzenia i natury pomięszani w/ Swewów, w/ Markomannów, Bawarów, [redacted] w/ Sarmatów przeszli (1).

Jakiż więc rząd mieli zwycięzkie Germanowie? [redacted] republikańskie obok monarchicznego, po gminowładztwach zaś posiadali w zawładniętych poza Germanią krajach, rząd wyłącznie monar- [redacted] chiczny. Odpowiedź na powstaje znowu pytanie, [redacted] co mogło być przyczyną że się zasada rządu rozdwoiła u Germanów przed gminowładztwem? [redacted] na to cośmy wyżej na zasadzie pieśni że starej [redacted] Gdy wyżej powiedzieli, [redacted] pojąć łatwo, że pierwotne społeczeństwa towarzyskie drużyn Niemców (Skandynawów) [redacted] będąc w jednowładnej gminie stugminie, musiały się koniec na monarchicznym oprzeć rządzie. Król wynajęty do pracy przez kiela stając się tem samem jego sługą, a najmniej lub bębnów jako przybrany od dalszego pokolenia towarzysz, spełniwem pracy, przyczyniał się do rozszerzania zakresu rzeczonej gminy [redacted] podwójnie. [redacted] Rozwadzane i w publicznym gniazda z bliższego wyjścia a siedzące kielów rady podbijać pod swą władzę naczelnik najpodzielniejszego rodu, i dać siłę jego podnosić. Z drugiej strony wzmacniał wynajmując do pracy rady Iraelów, i dał [illegible] monarchią. Ale samodzielny dojrzały się [illegible] władzę, dojrzeli nie [illegible] [illegible] Garba, i nie weszli w skład podwładnych nie rodu. Gdy znowu pod moc potężniejszego jeszcze dostał się Garba, wtedy powstawała najpotężniejsza na sobie [illegible] jednowładna, z Iraelów, Kielów i Garbów zdawna gminy, których rozchodząc władał niegdyś panujący kanung, czyli król [redacted] Garbów, zawładnął [illegible] nad Kielni (Oberkönig), mówi Sybel. Jakiż stan rzeczy w Germanii się rozwinął. Jeden trzy synowie boga-człowieka (Mannus) rozpłodzili podzieloną przez to na trzy części germańską ludność [redacted] których gdy [redacted] tym wtedy ważną [redacted] rolę a mianowicie Swewom i Wandalom, dano bogów za przodka, a następnie sobie Germanią na zamieszkałą przez siebie Swewów i resztę Germanów podzieloną dokładnie (2). Rząd w obu tych Germaniach nie był jednakowy. W jednej części panowali królowie, w drugiej był rząd ludowy, ale wielkie zachodzi pytanie gdzie i jakich ludów [redacted] rząd jeden i drugi w której był Mój szanowny kolega, a następnie (r. 1832) professor uniwersytetu wrocławskiego, G. Th. Gaupp. [redacted] wywiódł; że pierw. niż u reszty Germanów rozwinęła się u Swewów [redacted] i monarchia, panowanie królów [redacted] w obliczu prawa równemi, choć nie u wszystkich ludów swewskich była jednakową [redacted] za równością i resztą [redacted] demokratycznej [redacted] w społecznej ręką. Gaupp więc zauważył pierwszy (2), że
[redacted]

Γ Myśli Przed gminowładztwem mieli, mówi powołany w przypisku pisarz, [redacted] rząd

(1) Dahn I. 101-19. [redacted] innego o swewskich królach jest zdania, chociaż dowodów na to cale wcale brakuje.

Γ z postępem wiekami a tem mniej łatwiej, nie dającego się oznaczyć czasu, nowe powiększyły się gromadami,

(1) Joseph Germ. 2. 38.

(2) Das alte Gesetz der Thüringer. Breslau 1834. Vorrede S. 17-20.

Die Koenige 6.

252

i „stan polityczny” „swewskich” a inny byt „niesweweskich ludów”. Trzym nie być od tego, azeby w tem nie uznać prawdy, tem bardziej gdy sam Tacyt ludy germańskie na dwa, że się tak wyrazę, obozy podzielił, ale tego wyjaśnienia zażądać, niewiem, że tłumacza w ten sposób rzecz naszej zaciemnia niż objaśnia (1). Inaczej więc tłumacza przedstawić, a tem samem w dziełku Tacyta o Germanach napisane głębiej wejrzeć pp. Gerlach i Wackernagel przedsięwzięli. Pierwszy zewnętrznie go objaśnia, zamierzywszy dokonać swej pracy; drugi obiecawszy dać wewnętrzny pogląd, obietnicy dotąd nie spełnił (2). Spojrzyjmy na pracę Gerlacha, i

Autor zamierzywszy wykazać, że w dziełku Tacyta położone zasady politycznego życia Niemców, przez cały przeciąg wieków średnich i niemal dziś jeszcze będących w pomoc dla przeprowadzenia swej myśli instytucye (XIII) Greków i Rzymian, gdy że przypomniał historyk przy zapatrywaniu się na Germanów brał zawsze światło, że i dzisiejszy dziełka jego objaśniacz ku niemu zwracać swoj harmonię, a odbarzyć na słowny pieśni Eddy starej, gdy za samych rytu Normanów ma na względzie (38). Lecz jeżeli wszyscy ci i Germanowie od wspólnego ojca Tuiskona początek wiodą (11), przybrali od niego wspólne Teutonów miano, więc pytamy... co też żywo wodować ich i dalego, gdyż zamieszkali (8 przyp.), ... wspólną własność posiadający ... do gminu za ... musiała czyli jednodworców być... Gdy jednakże według twierdzeń autora ...

(1) W przedmowie do wydanego przez siebie Tacytowego dziełka (Germania, Gottingae 1835) tak się wyraził: quod vulgo fit diversimen gentium suevicarum et non suevicarum, illa comparatum, ut prisca Germania tenebris magis offunderetur quam lucem afferret, non servandum esse mediopenitus tollendum esse censeo.

(2) Tacitus Germania. Von Fr. Dor. Gerlach und With. Wackernagel. I. Abtheilung. Text. Basel 1835. II. Abtheilung Uebersetzung und Erläuterung. Heft 1. Basel 1837.

L co ona ważne. w przedmowie i tekście zawiera / pierwszy uznaczy wzmianka, drugi ... liczby 7 pasiórmy.

niegdo że przybierali miana różne, i czy należy przypisać azeby na prauców odległych i prawie nieznanych sobie Greków i Rzymian, nie zaś ludów z sobą sąsiadujących,

instytucye swe kształtować mieli. Pierwsze więc owe ważne pytanie jest, z jakiemi ludami sąsiadowali germańscy Teutonowie (w zamierzchłej przeszłości)? Na pytanie to dając odpowiedź Gerlach, zauważył,

Co jeżeli tak było, pytam, czemu rozumowana owa ludność Swewami się a nie Teutonami nazwała, i skąd to przyszło, że najstarsza z ich wszystkich Semnonów nazwę nosiła? Gerlach nie [redacted] daje na to odpowiedzi. Pytanie drugie zachodzi, jak się teutońska owa wszechwładza społeczności? odpowiada na to że się wszechwładza gminnie, że posiadała role wspólne, i nimi się naprzód ilekroć siedliska zmieniała, następnie po osiedleniu się stałem na pewnem miejscu, rok rocznie dzieliła (84-7). Ale któż zechce uwierzyć, ażeby Teuton nawykły do posiadania tego co zdobył, co wywalczył, chciał się z kim dzielić?

Γ za świadectwem Cezara i Tacyta

[redacted] A oto rzeczą utrzymywany w germańskich gminach nie wyłączania spraw na publiczne obrady, ażeby wśród na radę tej wodzących w gminie wprowadzone nie były (108-9), a zkąd się wziął i co znaczył? Okoliczności wreszcie ta, że swewskie i zawarione ludy, zrywa ty stosunki z ludami królewskimi ulegającymi rzędom, co się na związku markomańskim okazała widocznie (246), [redacted] Wszystko da się [redacted] Sulam wytłomaczyć.

Γ dowodzi, że nie monarchiczne, jak sądził Gaupp, lecz ludowe istniały u pierwszych Swewów rządy, że królewskość narzucona im od Rzymian nie przystawała do nich wcale.

[redacted] miejską być miała, [redacted] owszem (100-9) czyli [redacted] świadectwem Cezara i Tacyta [redacted] wspólne posiadała [redacted] le, że albo przypadnie należy że skandynawskie miała swojskie jednodworcowy i miejski [redacted], albo 2° że mimo corocznej zmiany roli posiadał jeszcze każdy gromadnik swój wyłączny udział [redacted] (84-7), [redacted] sam zakończenie tej wzajemne sdawa sam zmija, i [redacted] od rzeczy: [redacted] że [redacted] po lewym brzegu Łaby [redacted] teutońskie, a po prawym illiryjska, celtyckie, słowiańska, a nawet litewska i fińska mieszkająca ludność [redacted] ujarzmiona od pierwszych będących Swewów przybrała nazwę, odkąd jej ci do zanijowania się z Łaby [redacted]

Γ na świadectwach zabitych Dobrudziejewach [redacted]

[przyjęli] przez
Γ zmasowany cywilizacya [redacted] do siebie mieli kiedyś [redacted], jak [redacted] jak dowodzi Germanie przeciwnie że należy zarządzeń [redacted] naprzód oręzem a następnie oświatą panować, też one narody, chociażby [redacted] jak do [redacted] na Sycach Dogorodzili 262) nie mierzi zabić [redacted] poznawszy się Γ germańskie plemię 133. wania miast [redacted] i Kriw... 219. 221.) [redacted]

L przełamywać

[redacted] Cezara przyjmiemy, że od Dunaju ponad Łabę wzdłuż ku morzu posuwające się szyszne przez część ziemi (Semnonów), i inne jednego Γ słowa (Swewy) używające ludy, na Teutonów przełożyły [redacted] nazwę germańskiej swoją: że odtąd spotwarzano w rzeczy lud taki co się rolnictwem zajmował chętnie [redacted] i taki od niego stronił (212): że Γ miejska ludność od pierwszego gminą, w jednodworcowe się zmienia [redacted] inicyatywę do prawa uważała, jednakże zawsze jego [redacted] zatrzymała, nie będąc ściśle teutońskiego, od woli narodników na sejmie rej wodzących zupełnie zależała (1). Ten bieg rzeczy nie da się przeczyć lecz zwyczajni lub wyjątkami, lecz słowiańskiemi ludami lub wojowniczymi lecz słowiańskiemi i niedyskutowani wyjaśnić.

Γ z nimi

Γ chociaż przez to

(1) Jakby słowa Tacyta (Germ. 11): De minoribus rebus principes consultant, de majoribus omnes; ita tamen, ut ea quoque quorum penes plebem arbitrium est, apud principes pertractentur, brzmi się (118) Gerlach.

Jeśli zmuszone przystąpiły do związku po prawym brzegu Łaby nie szukające teutońskiego pochodzenia nie będąca (224-225) ludy tak się Teutonami dawniej [redacted] Semnonami [redacted] nie przyswajały w nie pamięć, nazwać były pamiętny [redacted] jej też nie zmienity, lecz nazwę na Teutonów przelały, i widać zatem że nie Semnonowie do Teutonów ale Teutonowie do Semnonów przystali.

Powtarzamy więc że Teutonowie [redacted] od boga-ziemi syna (Manna) zrodzone czyli rozproszone żyjące w gminy jednodworcowe Γ [redacted] opierały się Rzymianom, a gdzie przez dawny na ich zasługi pamięć, uznawali nad sobą ich władzę, stawały się ograniczony zakonową. [redacted] Gdańskie, nawet po przystąpieniu do swewskiego związku, okazali się dla swych monarchów Γ względniejsi. Od związku markomańskiego, gdy najczęściej stawali narzucający się Γ na królów monarchicznie stronili jedni i drudzy. Sami tylko Sarmaci stawając przeciw wspólnemu wrogowi (Rzymianom) trzymali się Markomanów.

Γ przez Jarlów skojarzone rady podkówmy Semnonów i innych Swewów nazwę ich, jako w dawnych czasach Bawarowie pogromy Rozjan a w nowszych czasach [redacted] uczynili Prusacy przyswoili sobie: że wrodzono się z tymiż Semnonami i.t.d. po republikańsku

Γ od reszty Teutonów swewizmem naszych, najlepszych

Γ lub narzucani od Rzymian

(2) Szafarz. Starož. 330. 338

Roku 1837, w którym Gerlach wydał swoją pracę [redacted] o Germanach i na publiczny widok, okazał się w badaniach Słowiańskich [redacted] ubóstwo. Wtedy Szafarzyk Starożytności słowiańskie, a Zeuss wyłącznie plemion niemieckich i sąsiednich im ludów (Die Deutschen und die Nachbarstämme) w Monachium ogłosił drukiem. Oba dzieła dla historyi Swewów nie nowego nie przyniosły; dla sąsiadujących z nimi [redacted] atoli przyniosły [redacted] pierwsze [redacted] korzyść nie małą, odkrywszy na wschodzie Wandalów [redacted] warny dowieść, że mieszkaniec byli Swewów, Celtów i Słowian, a utrzymali złod nazwę, że Wenedów zawojowawszy, zajęli ich w dziejach L [redacted] miejsce. Wandale więc a Wenedowie Γ [redacted] dzieło Szafarzyka na jeden [redacted]

L stanowisko ich (2).

Γ zaczęli odtąd znaczyć jedno. [redacted] Rzeczone też

Die Koenige 7. 253

żyk niemiecki od Maurycego Klatopolskie- go (von Alkrenfeld) przełożone, i z przedmową, z uprzedzeni tych dzieciw Nawinom Henryka Wódki / pisze się Wutzke) wydane 1843 w Lipsku, [illegible] dało powód do głębszego zastanawiania się nad pochodzeniem Swewów i słowiańskiem ich i historyi Germanów i przypominiwszy znowu uczonemu światu damych przez niemieckich pisarzów [illegible] o słowiańskości tychże Swewów rzucany, czemu jednakże zwracającym na uwagę [illegible] Z. A. Ukert nie dawał wiary (1), z tej przyczyny, że tego dawnych wykopaliska grobowe nie potwierdzają. [illegible] Okoliczność tę rozważające, i baczące na to co Germanach Hermann Müller i inni o miejscach pierwotnej Germanii wyrzekli, legowiskiem jej rozmaj narodowości ludów a nie wyłącznie Teutonów być mniemiać,

pradem Łużyczaniu

Kelyckiego

(1) Germania nach den Ansichten der Griechen u. Römer 348.

Die [illegible]

[illegible] wyrzekłem r. 1845. [illegible] to zdanie, że i polskich dziejów badacze mogą się w Tacytowem dziele pierwszych narodu śladów historyi swego dopatrzyć, jeżeli [illegible] głębiej jak dotąd nad ludami kraju pierwotnej Polski zamieszkującemi zastanawiać się i narodowości ich pilniej badać zechcą (1). W następnym roku, [illegible] postępując w rozwoju swej myśli, wyłuszczyłem (2) że wyrzekł od germańskich do polskich albo dziejów zwrócę Swewy i Wandale, a niemiej (co w pięć lat później (3) dodałem) i Wandalowie się rzeczeni [illegible] przed [illegible] Lechami nad Wisłą panowali. Ponieważ w tymże samym roku nadmienił Bielowski (4) że ja pomysł swój o Sweach Tacyta na mylnem wyczytaniu kroniki Kadłubkowej uczynionej opieram, podałem wnet do Bibl. Warsz. (r. 1853. II. 405) artykuł o Swewach, Słowianach i Niemcach; a gdy w roku tymże [illegible] Jakób Grymm tożsamość nazwiska Swewów a Słowian, Sławianie [illegible] wydowodził (5), nie było mi więcej nad zewnętrznemi dziejami [illegible] rozwodzić, gdyby mnie nie zrozumiał Lelewel, który r. 1853 w mniemaniu mego nie [illegible] zdanie (6), nie [illegible] pozwalając! [illegible]

Ponieważ zaś po przeczytaniu tomu pierwszego historyi prawodawstw nowego wydania [illegible] co [illegible] swe [illegible] Ladbord jak wykazywać w najdawniejszych [illegible] różnicę swewdzmu a [illegible]

[illegible] się szczegóły [illegible] zapisczące,

(1) Patrz artykuł mój o Germanach i Germanii w Albumie Warszawskiem przez Wójcickiego r. 1845. wydanem.

(2) Pierwotne Dzieje Polski i Litwy w Warsz. 1846. Patrz w rejestrze Swewowie i Wandalowie.

(3) Kroniki i kroniki polskie i litewskie najdawniejsze, w Warszawie 1850. wydane. Patrz w rejestrze Wandalowie.

(4) Wstęp krytyczny do dziejów Polski we Lwowie 1850. Porównaj str. 209. W dziele mem na stronicy przez krytyka przytoczonej ani słowa o Tacycie nie ma.

(5) Gesch. der deutsch. Sprache I. 226.

(6) Patrz Dziennik Powszechny Warsz. r. 1862. no.

[illegible] wyrzeka wcale wrzekomego uznanie [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] zwracać uwagę na pisma niemieckie najnowsze, które rzecz w mowie będącą przedstawiają. W punkt pierwszy godzi artykuł obecnie [illegible] drogi [illegible] [illegible], w drugi zmierzający dwa pisemka do Biblioteki warszawskiej podane (1), w trzeci [illegible] [illegible] badanie o Krölach germańskich które Dahn zrobił godzi. Wszystko to zmierza w dziedzinę pierwotnych dziejów polskich, którym następny część artykułu mego poświęcę.

Ponieważ, i wtedy aby na słowiańskiej a szczególnie na pierwotnej polskiej przedstawić [illegible] [illegible], należy przeglądać pisma uczonych niemieckich i jeżeli stwarzają w tym względzie, prostować je i dopełniać. W myśl uwagi pierwszej godzą dwa artykuły które do Biblioteki warszawskiej podałem (1). Ze względu na uwagę drugą, należy z dawna jeszcze o dziełach Sybela i Dahna wnieść i zmiankę o [illegible] piśmie Maurera (2) rzecz tę [illegible] zakończyć na teraz. |||

[illegible] był [illegible] Sybel dzieła Szafarzyka gdy [illegible] wpośród [illegible] w Lipsku [illegible] przekładzie niemieckim, który zrobił [illegible]

Gdyby był Sybel rozważył dzieła Szafarzyka,

[illegible] przed przedmową napisał [illegible] jedyny z tych [illegible] Słowianom [illegible] [illegible] słowiańskiego mianem nazwanej [illegible] Professor Wałke (Henryk), piszę [illegible] Wałke.

[illegible] bydły lepiej [illegible] związek gminy z monarchą ... i tak [illegible] przez siebie nazwanych królów ludowych nadać znaczenie rzeczywiste. [illegible] na str. 133): [illegible] że nie wszystko co w dziełku swem powiedział Tacyt da się do Germanów zastosować, że [illegible] [illegible] gdzie nie byli Wandalowie i Markomanie [illegible] królowie nie [illegible] panami lecz reprezentantami [illegible] gmin całe podwładnych (str. 136-7), [illegible] że się [illegible] słusznie germańska gmina jest ... pozostałych uważa, nie (str. 141); a nawet gdy nie [illegible] widział tego na co patrzał, nie [illegible] mógł [illegible] porozumieć i o sam [illegible] że gdyby [illegible]

Trzymał, że się tak wyraża, ściśle rzeczy w garści, [illegible] skierować

[illegible] [illegible] ... obcy [illegible] ...

Życia towarzyskiego obcych Gotów, Franków, Anglosaksonów | tak szybko a logicznie rozwinęły, ukonstytuowały i skrzystalizowały w państwa potężne.

F nie było dostatecznej wyłącznie słowiańskich i nie opatrzywszy życia w zasady do wzmacniania [illegible] gdy potrzebne, nie byłyby się wzięte ludy

[illegible] [illegible] [illegible]

Unikać gdy umyślnie [illegible] [illegible]

Z wykładem Sybela nie może iść Dahn w porównanie: wiele on gada, [illegible] mówi mało. [illegible] [illegible] Gerlacha i Szafarzyka [illegible] [illegible]: nawet zbawionemu od siebie, jak się wyraził (II. 51), mistrzowi Grymowi, na to co tenże o Swewach [illegible] nie nadstawił ucha. [illegible] Przeczytawszy dzieło jego [illegible] powziąłem [illegible] przekonanie, że [illegible] Swewowie w tem się od reszty Germanów różnili, iż monarchicznej nie chcieli hołdować zasadzie, że oni tylko [illegible] przy republikańskich rządach utrzymać się długo umieli. Oskarżoność ta [illegible] w [illegible] mniemaniu, że [illegible] [illegible] ten sam dualizm który dziś między południowymi a północnymi Niemcami się daje, panował w Germanii pierwotnej odwiecznie, [illegible] przyczyną [illegible] była różnica narodowości plemion wówczas jej mieszkańców.

[illegible] [illegible] [illegible] z [illegible] manami odwiecznie, że [illegible] przeszli pod rząd monarchiczny i [illegible] względnie do innych Germanów [illegible] towarzystwa swej [illegible] dalej [illegible] południowych [illegible] względach [illegible] od północnych w wielu różniący widocznie.

(1) Paroz v. 1855. I. 1. uwagi godz. o Geto-Dakach, tudzież v. 1856. II. 1. gdzie o Normanach i Germanach rozprawiano.

(2) Einleitung zur Geschichte der Mark- Hof- Dorf und Stadtverfassung und der öffentlichen Gewalt von G. L. Maurer. München 1854.

dopełniać z nowych źródeł [illegible] [illegible] przybywające o tym przedmiocie wiadomości; [illegible]

Takaż równość w gminach szwajcarskich się daje. Z dzi-

[illegible]

zwierzęcych badaczów niemieckiego prawodawstwa niektórzy (1) przeczą temu, ażeby gmina na wiejskie i jednostkowe działy się kiedy miała, [illegible] utrzymując, że od samego początku była [illegible] w posiadanie a bynajmniej na własność wydzielała swym członkom (2). Lecz [illegible] — niedawno temu przeczeniu tak zadają [illegible] kolosowi boga-członka (Maurer) jedynowładczej wiejskiej gminy, a bynajmniej [illegible] swej ziemi właścicielki, posiadaczający Cezar i Tacyt (3). We-dług świadectwa historyka pierwszego, starszyna, radom i plemionom, tyle roli ile im jej było potrzeba, i podobnie jak niedawna temu rosyjska gmina swym członkom wydzielała: według drugiego, rozdając rolę, zważała na godność męża mającego przewagę w gminie. Ów zwyczaj słowiański, ten niemiecki, dopiero roli słowiańskiej zachowały wady ludy. Zabrała ziemi za czasów monarchii owych, skarb nie będący w posiadaniu pojedynczych roli, przeszła na własność publiczną, i monarcha został jej szafarzem. W stosunku do ciężaru który na siebie przyjął obywatel, dawał on jednemu równe, drugiemu nierówne działy. Ludowi mężowie jednakowe,

Feudalności, lenności, równości, Tacyta

254

Die Koenige 8.

(1) Mittermajera Grundsätze §§. 120–5. 502. i t. d.

(2) Maurer §§. 42–47. 49.

(3) Neque quisquam agri modum certum aut fines habet proprios; sed magistratus ac principes in annos singulos gentibus cognationibusque hominum, qui una coierunt, quantum et quo loco visum est agri attribuunt, mówi Cezar De bell. gal. VI. 22. Agri pro numero cultorum ab universis in vices occupantur, quos mox inter se secundum dignationes partiuntur, mówi Tacyt w Germ. 26.

szlachecczy różne samci mateczi wielkie i bardzo drobne udziały. Sprawcami tego byli, posiedli panujący w Niemczech, we Francyi, we Włoszech, Hiszpanii i Afryce Normannowie, Longobardowie, Wandalowie; co naśladowali władnący w Polsce Piastowie. (oni to), pozwalając ludowi przeto leżącą ziemię, karczować na swój użytek (czyli, jak u nas mawiano, „wyczyniać ją sobie"), dawali mu tem samem wolność nabywania na własność tyle ziemi ile jej mógł uprawić. Tak samo postępowała także szlachta z ziemią którą jej monarcha dawał na udziały: przydzierała do niej za jego (tylko) pozwoleniem tyle z leżącej pusto ile chciała, i wypuszczała ją bezziemnemu ludowi na czynsze. Upada więc co wrzekł Maurer (1), który różnicy gmin nie dopuszcza, tudzież co Lelewel o różnicy książęcych a lechickich (szlacheckich) posiadłościach rozprawia (2). Z tego sam dowód wzięt pokazuje się, że chcąc słowo-germańskie wyrozumieć państwo, należy w pomoc skandynawskie i słowiańskie (księgowy, pilnie tego śledzić,) jak prawodawstwo się powstawało, postępowało i cofało się; jak szło wstecz lub naprzód, jak się z posiadłości własność i na jakich rozwijała warunkach.

Zrobiona wyżej wzmianka o szlachcie zbliża nas ku Polsce, do której zanim przyjdziemy, kilka uwag rzucić poprzednio należy. Przedewszystkiem potrzeba baczyć, że gdyby

(1) Porówn. o tem dzieło które Waitz w dwóch wydał tomach (Deutsche Verfassungsgeschichte Kiel 1844–7. Porown. II. 186. 265. i sprawdź rzecz tegoż I. 36–7) tudzież Maurera dzieło s. 33. 37.

(2) Artykuł o zdaraconem władztwie książęcem w Polsce św. dzieł. IV. 5. następ.

[illegible] nie są okoliczności, że ciągle z Azyi napływały do północnej i południowej Europy nowe barbarzyńców hordy, trudnoby pojąć jak [illegible] szczupła i mało zaludniona Skandynawia mogła co raz nowemi pocztami ludów Germaniją zalewać, i ludzież zaś w niej zamieszkujących już ludów zmieniać zwyczaje. Przed wiekiem Ptolomeusza jeografa (r. 161 po chr.) wystąpili w niej z imienia nowych mieszkańcy Sahsonowie. [illegible]

[illegible]

stąd przez to w miejsce rozprzęgającej się rzeszy swewskiej nowy w Germanii saksońskim zwany związek, który podobnie jak Swewia królom [illegible] dyktatorom z pośrodka nich [illegible] [illegible] w tło Lithadrie- ciągu lat przy wystąpieniu swewskiem na widowni dziejów niezmiernie Sahsonowie zacięży (1). Nic w tem dziwnego. Przywódzcy mieli dziwięsi niemiecy kolonacji [da skandynawskich w uprawną rolę bogatych posiadłości, przywłaszczyli sakie kraju rzeczy, i urządzenia jego swewskie i pod-skandynawskie pod-saksońskie, [illegible] na swoją korzyść obrócili, a zmienili je w czem nieskończenie być uznali. Podział kraju na powiaty zachowali, mieszkańców a odmiennym od bliźszym do frankskiego zbliżonym sposobem podzielili. Za czasów swewskich jeden był rodzaj obywateli (ingenui), którzy stawali wyżej gdy pełnili urząd, a niżej gdy

L tarem wybieranego przy [illegible]. Stąd się ten związek [illegible]

r z sztandarem na plecach

o ile im być dogodne [illegible]

(1) Od Ptolomeusza aż do walki za Domicyana z Brytanami w końcu trzeciego po chr. wieku skończonej. Porówn. Ukerta Germania nach Ansichten der Griechen und Römer str. 416.

[illegible]

[1 zagarnąwszy pod swą władzę na prawym brzegu Łaby osiadłe ludy, zagarniali następnie de... lewym jej brzegu siedziały. Na-

F chciał, swewska wyprawa, jak samo [illegible] się jak [illegible] za przewódzcę principes w czasie pokoju, a w czasie wojny przez

juz na [illegible] [illegible] jak [illegible]

[illegible] wolności zstępowali do niewolników rzędu. Normańczycy Frankowie i Saksonowie wolnych obywateli na trzy klassy, według szacunku głowy, [illegible] [illegible] [illegible]

Eddy [illegible]

[illegible]

[illegible] poddania [illegible]

[illegible]

w poczwornej Dotąd [illegible] mowie [illegible] dwaz w urzędowym, że [illegible] [illegible] sak wyrazy, [illegible] stylu, występujący.

Ich barwa

ludzież lazus, lazus,

udziałem roli przez gminę opa-

trywany, ludzież z poddanemu jednem słowem lecz jakakolwiek wolnego lub czynszowego (kolo-

nialnego) uważający. Nie

lid, lid, [illegible]

czyli lud [illegible]

[illegible]

pieczy na podobieństwo stanów w stanej wyrażonych Eddzie podzielonych, [illegible]

[illegible] wyparli przez [illegible] spowodowany przez synów boga-człowieka (Mannus), a długością wieków bardzo osłabioną hardością germańską. Sam przez w saksońskim związku stworzył ludzie,

Słynni

[illegible]

spowodowało w [illegible] tylko ludzkości, lecz wygląd [illegible]

[illegible] aż do tem [illegible] nigdy [illegible] więcej [illegible] nająw.

związek stawiać do kraju.

Z czasów zewnętrznych [illegible] [illegible] swój wywodzący

[illegible] Podwójna więc była od- [illegible] lidów naszych, ale równa [illegible] lid szedł lub mógł [illegible] dola. Szanowny [illegible] iść górą, z naprzód Franków a następnie Saksonów po [illegible] mianem brać udział [illegible] ziemi. Wolno mu wstępować w służbę monarchy, w czynie czyli [illegible] do roli przypisany, będąc pilnować [illegible] [illegible] wyłącznie i być poddanym wszel-

Ponieważ lid [illegible]

tracąc wolność zstępowali w poczet poddanych. Jakąby [illegible] mieli swojską nazwę, nie przydał o to ani Cezar ani Tacyt. Rzymskim wyrazem, który osadnika (colonus) oznaczał [illegible], nazwał ich drugi. Dopiero Salicka ustawa wyraziła ich, z żadnego europejskiego języka prócz słowiańskiego nie dający się wyprowadzać wyrazem nazwą. Brzmi ono lid, lid, i [illegible] [illegible] [illegible] ludzież [illegible] przybraniem zakończenia językowi greckiemu i rzymskiemu właściwego, odbrzmiewa w tychże językach [illegible] [illegible] [illegible], [illegible], [illegible]

Γznaczy lud. Wyraz ten z przemianą samogłoski rozliczną,

[illegible] (at, a)

Lodpowiedni swą w składowni [illegible] (litus, lidus, lazus, nawet laetus). Ten

głos i odgłos w [illegible] mowie Greków i Rzymian lędźmiącego wyrazu, świadczy a jego starożytności zamierzchłej, upoważnia do wniosku, że od niepamiętnych czasów był on w obiegu, choć go w urzędowym, że się tak wyrażę, stylu nie stosowano, potrzeba [illegible], gdyż nie zachodziła [illegible] u niezliczonych Swewów Γ [illegible]. Zaszła dopiero, [illegible] gdy za nowem najściem Germanii od Skandynawów, spowodowaną dawno przed wiekami od trzech synów boga-człowieka (Mannus), a dłużej czasu bardzo osłabioną karłowość, wzmocnili [illegible] znowu Normanno-Saksonowie.

Γużycia tego wyrazu.

(1) Parowa. hist. praw. słowiańsk. I. §. 531.

Zgodnie z pieśnią starej Eddy na trzy stany obywatelstwo podzieliwszy krajowe, umieścili w klasie trzeciej Lidów, L i na zasadzie tej, że ani już za Swewów, [illegible] uczestnikami powszechnej będąc roli, posiadali swoje udziały (lechy), prawo im obywatelstwa przyznali i do obrony kraju wespół z sobą powołali. Wykluczyli od tego dobrodziejstwa Lidów poddanych, na czyjeszkolwiek osadzonych roli, do niej przykutych, i rozejść się z niej przed uzyskaniem usamowolnienia nie mających prawa. Ten stosunek obu klas Lidów, i za monarchicznych czasów [illegible] miejsce. Lid, że się tak wyrażę, stanowy średni zaś u Saksonów i Franków, mógł brać udział w czynie czyli wstępie w służbę monarszą; Lid poddany nie [miał do tego prawa] [illegible] (1). Okoliczność do wywodzenia potrzebę odróżnienia obu, spowodowała usunięcie się wyrazu nowego (lazus), który z owym (latus) zestawiony, zrobił wielkie zagmatwanie w języku niemieckim. Dla tego, że [illegible] choć

L (Lazow),

[illegible] ma obcy, słowiański pierwiastek, jednakże z niemieckiego usiłowano języka źródłosłów jego wywieść. W końcu pokazało się, że alt[?] należy przypuścić iż wyraz ten od nieznanego pozaginionego pochodzi (2), albo jest nowo ukutym orzeczeniem F (3). Drugie zdanie jest pewniejsze. Wnosi łatwo że opoddaniony Lid [illegible] nie pilnował roli do uprawy, której sam

F niemieckiem

(2) Wenn lat[...] / goth. let[...] / nommen [...] / müsste, [...] / D. Alt. 3[...]

(3) F/ Zwischen / lidus und [...] / muss zusam[...] / hang obwalten [...] / sowol mit goth. / lats, ahd. laz / piger, segnus, / als mit lêdan, / ahd. lâzan / sinere.

[illegible] sławy, [illegible] sobem.
[illegible] niewolony żywot, że się [illegible]
[illegible] próżniaczył i [illegible] mitręży. [illegible]
[illegible]
[illegible] Utworzonym [illegible] technicznym,
niemieckiem narzeczu [illegible]
(w gockiem na oznaczenie) gorno-niemieckiem
poddanego, próżniaka z leniwca wyraz, [illegible]
który ważną odegrać dał się [illegible]
[illegible]
z tą słabą opoczewem.
[illegible]

F Das altdeutsche recht nennt einen hörigen lidus litus und laz...in lidus scheint goth. lats piger, ahd. laz gelegen, ladjan ahd. lezan bedeutet verdandere, mówi Grym w Gesch. I. 288. Niemniej mówi tamże I. 338.

F rolą i w dziejach Polski pierwszych.

(4) O dzisiejszem sasko-altenburskiem księstwie zauważył do Jacobi w rozprawie Forschungen über das Agrarwesen [...] da [...] schen. Es ist sogar wahrscheinlich, dass die Deutschen erst als Christen, mehrere Jahrhunderte nach den Slaven in kiesigen Gegenden sich häuslich niederliessen.

kiedy pobratani z Saksonami Frankowie całe kraje swewskie, jak [illegible] do r. 531. z Turyngami nastąpiło, w poddaństwo obracali, [illegible] [illegible]
[illegible]
pilnie bo swoje a teraz ten[?] bo cudze uprawiali role, nie zaniedbali ich w regulowanem uprzątaniu się z czynszów, kiedy przyszli być wreszcie komisarzami oddawać te role w posiadanie przybywanym na osadę Niemcom (4), [illegible] Nasiedlono [illegible] nad Salą L [illegible] Dziś [illegible] nad Wartą pod inną wszakże postacią L W obecnym czasie wykupując Niemcy od Wielkopolan ziemię, przybyszami ją swojego rodu osadzają: w czasie owym wypędzali ich z niej [illegible] przemocą. Wypędzanym nie pozostawało jak wynosić się z ojczyzny

Γ [illegible] i kiedy ciż Saksonowie, [illegible] bojąc się zapewne ażeby ludzie [illegible] którzy niedawno temu [illegible]

L ten sam stosunek jaki

L zachodzi.

, i przenosić sam gdzie [redacted] nie
nad [redacted] Teuton. Kraj ten, mówi
... (w ks. 34. r. Sławiańsk.), szerzące
... przed i za Tatrami [redacted] rozległy,
[redacted] zwężał się coraz bardziej,
[redacted]
[redacted] nad morzem baltyckiem
..., nad Łabą zaś albo Semnonów a nad
... Skaldów albo Celtów Normanowie osiedli. Osobliwie też
... nadwiślańskie kraje dorzady [redacted]
... Słowian bałtyckiego morza pod tym względem wcześniej.
... im Narwi, a rząd im Oli-
... rozciągnąwszy swe władztwo Gotowie;
... Bugach przemieszawszy się od [redacted] Odry
... im Wiśle Wandalowie, choć kraje te
... w drugim po chr. wieku pa-
... władawszy nad czarne morze, a Dnie-
... w wieku czwartym [redacted] posiedziwszy za
Karpaty, opuścili F [redacted]
[redacted]
... za Karpaty od Getów i Daków,
... od Krymu [redacted] napływającej ludności.
Po śmierci Atyli niezdarnej w pięćdziesiąt
po chr. wieku, zaczęli się czynniej brać
do osiedlania opuszczonych po Markomanach nadłabańskich i nadodrzańskich
krajów Z. Kiedy od Dunaju i Morawy uciekli na północ w końcu tegoż wieku przez
Dziesiątego Czechy Lechowie już je osiedlonemi
[illegible] od Słowian ujrzeli. Nowi zaś pojawiony wróg w osobie Awarów,
[redacted]

L czyli w dzikowatych po obu stronach Łaby rozciągających się ziemiach

F te jednakże nie ustąpiło do panowania gockiego, ale ... ziem Ermanaryk

mieszkających nad tymi rzekami i nad brzegami bałtyckiego morza Słowian, Selonów i [illegible] pod nowe swoje zagarnąwszy [redacted] na nowo [redacted] Gotów władztwo. Dopiero gdy państwo jego rozpręgli Hunnowie, odetchnęli Słowianie i wzmacniali się przez

L [redacted] Teutonów zaś nad Łabą wyparli ze swych posad siedziska Lechii

Z miejscowi mieszkańcy przez co się zdaje że

wyrwał ich do walk nowych w następnym
czyli szóstym wieku. [Od Bugu aż po Wisłę, czyli w krajach dał od Ptolomeusza, Ludrież(?)
Jeografa bawarskiego i Nestora nazywanych
Polan, Wiślan i Czechów, rozpostarłszy
swe władanie, napadli stąd (z Bojohemum)
na (groźno) gospodarujących w Germanii Franków,
i ściągnęli ich oręż w te strony. Wprzę-
gły się więc z tej przyczyny długotr-
dnie [aż do czasów Karola
Wielk. (w ósmym wieku) przeciągnione, Cze-
chów, Wiślan i nadłabańskich Serbów bo-
je, w których się odznaczyli [Lecho-
wie. W pieśni czeskiej dziewiątego wieku,
i w kronice polskiej z porządku dru-
giej (Kadłubkowej zwanej) [wspomnieni (są Lechowie mieli
jak niegdyś) (Pańskiej ... od Bogufwały i
Dalemila zapisane podania)
... przybyłego, i ... w oko-
licy (wielkopolskiego) Gniezna

... osiedlonego. Pierwsze podanie jest prawdopodobniejsze od drugiego. Gdyby bowiem Lech z Pannonii był wyszedł,

... byłby się gdzie bli-
żej Karpat ... rozgościł. Stosowniej więc będzie przyjąć ..., że stąd Cze-
chi, stąd, i Polski Lech przybył. ... Musiał zaś
(den z) Chorwat w nadłabańskiem Syb-
sku leżących przybyć, gdy się u
stóp góry Rzip nad tąż rzeką
sposobnej rozgościł. Był (...) je-
den i drugi Lech wychodźcem serw-
skim [mojem zda-
niem

[Przemysławy go, i

[przez siódmy wiek toczone, i

[w ósmym i dalszych nastę-
pnych wiekach

F po raz pierwszy

F (nadłabań-
skim)

[protoplastą Lecha, według naszego kro-
nikarza z Pannonii według czeskiego
z Chorwat w F Syb-
sku podanych

... Czechami i między Czechami a Lechami ...
mieszkali. Oba przybywszy do nowej ojczyzny z
wodami, w boju snadź ... wyćwiczonemi (woja-
wnikami ... i ...kami, jak wyżej ...

[redacted], [redacted] na pierwszem [redacted] [redacted] i walcząc za nią [redacted] prawa do jej udzierżenia

i kto wie czy nie, r. 623. Czechom przeciwko Awarom dowodzący, Samo nie był z nich jednym, [redacted] zwłaszcza gdy jeszcze za Hunimunda który był synem Ermanaryka nazwa [redacted] Swewów szczycić się w Germanii pozostała (1). Jeżeli tak było, nie podobna, ażeby już [redacted] [redacted] przed Samonem miéli Lechowie być w Czechach uznani za szlachtę, jak Palacki (dějiny I. 87) utrzymuje, [redacted]

[redacted] [redacted] [redacted] w prawdzie i ka-sarzanych wprowadza na plac bojowy Klubek Lechów pozłacany z Aleksandrem Wielk. [redacted] [redacted], wiadoma atoli że do anachronizm, chyba jeżeli kto z Augustem Bielowskim dzieje zakarpackich Lechitów z historyą Lechów zespoli, i za przedmiot jej dziejów Polski uważać zechce. Więc [redacted] że według Bielowskiego mniemaniu, nie istnieli nigdy Lechowie, Leszkowie, Popiele i Popielowicze polscy, lecz, [redacted] za być jacyś a [redacted] po nich [redacted] panowali [redacted] Morawscy książęta, [redacted] skim miał być sam naówczas Mieczysław pierwszy (2). Nie uwierzył atoli temu Lelewel (3), i zawezwał mnie, ażebym

[redacted] [redacted] przyjąć, i za przedmiot ich do dziejów Polski, które dopiero od Mieczysława I. jako opowiadające co się na pałękniej części ziemi zarywnąć na ... jaż [redacted] nie uwierzył temu Lelewel twierdząc że zdanie to uznając za prawdzi chyba, który kiedyś [redacted] w szkole wmówię, że ponieważ jeden uczonych nie mógł tak wielkich wieży dokazać jakie historya opowiada o pierwszym Napoleonie, więc pewnie Napoleon taki nie żył nigdy (4). Chociaż [redacted] więc mnie ganił, gdy kiedyś na słowo uwierzył jakiemu świadkowi, iż przed Cholaya [redacted]

dzieci badaniem należy a temu,

a Popielu i Popielowiczach, z którymi morawscy władzcy Mojmir i Świętopełk bojowali, sprowadził dalej (4), [redacted] [redacted] [redacted] a sprzątając z historyi dawnych państewek ich

rozpoczęte badania chciał

(poprzedza) ma ten wyraz brzmienie swewskie. Tak też [redacted] wyraz

(1) Jornand. c. 48. Daque Suevanaque zajęty rzeka Samana [redacted] [redacted] Semnones wrodz. [redacted], wzmiankowany przez Tacyta germania, 39. wyd. Gerlacha. Semnones [redacted] Semnones, mylnie jednakże, bo Liwiusz V. 34. 35. Senonów policza do celtów.

(2) Porown. O pomyłkach historycznych Augusta Bielowskiego przez Juliana Bartoszewicza w Warsz. 1852.

(3) Polska średnio-wieków IV. 500.

(4) Tamże, Lindner I. 354 (wydania drugiego).

Die Koen. 12. 258

Dzieje Doszczeżonych w Germanii [redacted] Swewów,
[redacted] wywódł
za Piastów.
na jaw początek Polski (1). Nie będę od
tego, nie wprzód atoli aż [redacted] się przekonam,
[redacted] prawdą to jest, o czem stykam)
[redacted] że Przegląd [redacted] poznański
zfabrykował ów wyrok który ś. kongregacya
w dniu 19 Sierpnia 1858. roku [[redacted]
[redacted] miała. [redacted] gdy [redacted] bowiem [redacted]

[na pisma moje o stawieniu obrządku wydać

[redacted]
z historyą Popiela i Popielowiczów, tudzież
z badaniem o wynieśieniu na tron polski
dynastyi Piastów i pierwszych początkach
chrześcijaństwa w naszym kraju, [redacted]
[redacted]

(1) Porown. księ-
prawd. wy-
dania drugie-
go tom I. s.
551. z listem
który do mnie
r. 1856 (pi-
sanym) go
w Dzienn. po-
wszechn. warsz.
z r. 1862. nr.

(2) Lechicki początek
Polski. we Lwowie
1858. w tym sa-
mym roku kiedy
wyszedł List mi
o nim Lelewel:
"nadesłano mi na
dni kilka Srajna-
chy gruba a mała
książka, która na-
gle przebiła uda-
To się jest w
nim (tak) grunt
niedostatecznie
rozpatrzony; są
do tego liczniej-
sze dowody. Spo-
minanej książki
li nie ma w dzie-
le: ale ona musi
wystąpić i skład
ziemi zmienić.
Mało też tam
słowa przeciw
systematowi wa-
szemu."

tegoż obrządku,
zanim na jego
podstawie żądane
rozpoczęły badania.
Leci wróćmy do Swewów
którzy [redacted]

[redacted]

[Lechów i Lestków

przedzającej [[redacted] historyi panujących Dzieje krakusa i Wandy należą do
[redacted] na tej ziemi, [redacted] mieli [redacted] mało z organizmem pierwotnej wspólnoty
[redacted] ludów, [redacted] wspólnego. Więcej jeszcze
Łowarzyszkie [redacted] polskiej w historyi
[redacted] naród od Szamchy, [redacted]
[redacted] ale niezgodnie [redacted] (2).
[redacted] władał szczęśliwie [redacted] z drużyny
Skandynawów [redacted] niemal
[redacted]

[[redacted] z duchem
politycznych in-
stytucyi nie tylko
Szwedów lecz i Nor-
manów tych którzy

[polską
szlach-
ta,

] daty i

¶ Zasiaje w ścisłym związku obrządek,
rzeczony
[redacted] przeto muszę, wprzód być na-
czysto z przeciwnikami tegoż obrządku, za-
nim na jego podstawie rozpocznę żądane
badania.
Lecz wróćmy do Swewów, którzy, mojem
zdaniem, są Lechów i Lestków proto-
plastami, a ci znowu praojcami z kmieci-
ni powstałej, i z porządku w histo-
ryi przewodnictwa szczerze wykazanej,
z grona których kmieci wyłącza-
jącej się szlachty. Po

[redacted]

monarchów skandynawskich, Lachami zwanej, [redacted] powstać [redacted] żeby się mściła [redacted]

[redacted] w samej Polsce leżą [redacted] w Nowogrodzie, Kijowie, w Anglii, francuzkiej Normandyi, w Kalabryi, i gdzie tylko Normanowie zabrali swe władztwo, ukonstytuowała.

[redacted] Trudnoby też pojąć, żeby się [redacted] wśród [redacted] częsku, podobnie [redacted] żywy władzców normandzkich Lachami zwane [redacted] ⌊ [redacted] żadnego na kraj wpływu, i ⌈ [redacted]

słowiańskie Lach, Lech, Lecha, a normandzkie Lag (wymawiany Lach), Leg, Lagha, mają innych źródłosłów i znaczenie ¶ [redacted]

ukształtowana co polska, tylko inaczej rozwinęła. Nie uważył Szajnocha, że

⌊ nie miały w całej Europie

⌈ nie rozwinęły w niej szlacheckich wrzdów. Nie zważał na to, [redacted] że wyrazy

(1) Du-Cange p. w. Lachus, Lech,

Lag, słów Lach

(Czeska i polska)

[redacted] szlachta z Normanami długo społkując (wszak w związku saskońskim trzeci stan stanowiła) nie zarwała z normandzkimi wiele) i przez to na rozwoj [redacted] politycznego prawa [redacted]

[redacted]

[redacted] germańskich [redacted] Gefolgschaften

(2) Frycler w pieśni o drużynie, przekładu Mikaszewicza:

Ty, szarczyzna, zważ,
jaki zdyn jest nasz,
czy się z miękkiem tozwaź łucke,
dobrze dzieła da a luckę?
On sam - gdzie sęgie w pasze z giętkiem chodzi,
z Tagadnaciąg moc się godzi,
sam drużyh dobry śmiało chwał!
Więc bacz, nim wiecznie zbrzyć ci się zdarzy,
ażali serce z sercem się kojarzy;
bo krótki błąd, a długi żal. (2)

(2) Ein rechtes Volk mit Herzen von Fiesstelein nazwał się o Normanach, w Sumanach rej opisanych Geddrie, Graeten w Einleitung in die nordische Alterthumskunde II. 33.

(3) O potomstwie potomkach od Popiela ostyjało opowiadając Boguchwała, tak rzecz prowadzi: Et quamvis aliquem de filiis nobilitatorum principum eligere disposuissent, tamen diversis in diversos suavo sua dirigentibus, in unum ex ipsis non poterunt concordare, propriam plus quam commune bonum praeferentes. Decreverunt itaque aliquem infimo et modico cognationis eligere, si quem ingenuum, tamen ex Lechitarum propagine provenientem. Tak czytając wszystkie ile ich znam Boguchwały rękopisy, i prócz Sommerbergerowskiego który czytając tamen non ex Lechitarum propagine naprowadził Lelewela i wszystkich idących za nim historyków dzisiejszych, że lechickie [redacted] obalono, a w ich miejsce Palan zaprowadzona wrzdy.

¶ Pierwsze [redacted] znaczą kawał ziemi, znaki jej graniczne i t. d. u wszystkich Słowian, a szy, u Czechów i Polaków mianem, które oznacza kastę narodu, na uprzywilejowanej leżę (ziemi) siedlbę. Drugie wyrazy znaczą mając prawo towarzyskiej obowiązujące społeczną, ludzież szczą się towarzyskości [redacted] u samych tylko Germanów (1) ⌊ wskazują na drużyny rycerskie (Gefolgschaften), ⌈ Drużyny te nie przeczą bynajmniej, ażeby

⌊ istniejącą opisując,

⌈ które się do Lechitów [redacted] w ten co Niemcy [redacted] wcale nie [redacted] z radami których [redacted]

[redacted]

¶ temu przeczę, a czem Szajnocha ludu do którego przybyła nie wpłynęła, lecz prawia szarce, ażebyśmy wpływowi tęże normandzkiej mieli zawdzięczać cały naszej cywilizacyi [redacted] pierwotnej. [redacted] także na tem rzekł, [redacted] Na pytanie tu daję odpowiedź wiersz, germańskie [redacted] słowa: [redacted]

wpływ ten był ułatwiony. Wpłynęła na Normanów [redacted] ludność swewska, a [redacted] ludność ta znormandziawszy wpłynęła na [redacted] Słowian czeskich i polskich.

⌊ i czy rzek ten wyszedł na korzyść lub szkodę?

mi licznej szeregy po tenświecie, przybywali do nas.

⌈ czyli z korony ... z Słowian ... a nie z radą ... z Słowian

można zastosować do owego wpływu.

(Można zastosować, powiadam, bo klassowa szlacheckość, że gorącą nasiąknęła normandzką, sprzęgłszy się z giętkością słowiańskiej gminy, osłabiła już zamiar wymarzonej nowości. Usidlone obie strony od rozwiniętego z szerzonej normandzkich feudalizmu, dostawszy się pod władztwo książąt na Wiślicy i Tyńcu panujących, przeszły wraz z nimi pod rządy wielkiego księcia, który w Gnieźnie miał swą stolicę. Powstał stąd u nich, którema nie umiano inaczej zaradzić jak przez wzięcie na tron ubogiej ale krajowej (ingenuus), z męstwa wsławionej, z Zarat władać u Polan i Wislan rod (ex Lechidarum propagine) rodziny. Przeto [redacted] Piasta nazwan przez króla kmiotka, kronikarskim mianem Popiela, czyli przez wszechmocnego, który dawny ród Popiela zniszczył, (|)wyniesiony Boga. Ziemowit pierwszy z tego rodu monarcha, granice kraju dalej jak jego poprzednicy rozszerzył (4). Gdzieby te kraje leżały, ukopali się przed kronikarze. [redacted] Leżały sam zbór niekami [redacted] najbliższego do krajów przedkarpackich Ladoność, ludzież w dzierżawach Saksonów nad Łabą i Salą (5), gdzie lechickie mieszkały ludy ⌊ [redacted] krzyżac krajach [redacted] tych (pogańskiem sąsiad) [redacted] Dziejopisarze też zmusił z uwagi krzyżowe o (po) obliczył Kadłubka kronikę, dzisię miejsce na ziemie [redacted] od Lechitów zasada na tem że ziemie [redacted] krajów nie przekało były wielkie i szerokie i że w nich panowała wielu książąt jeden po drugim (immensitas imperii principes succedanei), [redacted] ¶ [redacted] górowa powiedzieć. Dopiero się Boguchwała ¶ [redacted] Powtarzył podania o Lechu, Leszkach i władztwie synów Leszka trzeciego; o udzielnych książętach w Wiślicy i na Tyńcu władnących rzekł i t. d. że prawdę, o niektórych z tych powiedział wyprost, stwierdził to [redacted] odkryty dziś Żywocie Metodyusza świętego. Powrócę o ten

(4) Galus 25-27. mówi: puer Semovith in augmentandum proficere probitatis incepit, ea tenus, quod rex regum et dux ducum eum Poloniae ducem concorditer ordinavit, et de regno Popiel cum sobole radicitus extirpavit. Semovith vero principatus fines ulterius quam aliquis antea dilatavit.

(5) [redacted] 36. Sadam terram usque Danubium sue dominio mancipavit, in flumine Sale in media terre Saxonum meta ferrea finem Poloniae terminavit.

⌈ Położenie ich wskazał Galus.

⌊ rozciągały się krajów tych granice. To też następcy Ziemowita Mieczysław i syn jego Chrobry [redacted] do krajów tych zapędzali się z orężem w rękach. Twierdzi Galus,

również na te podania żadnego nie dali baczenia, rozsądnie się o nich mówię.

¶ na zebranie o nich szczegółów zupełnie.

[redacted]

w Pierwotnych Dziejach Polski i Litwy, [redacted] w Rocznikach i kronikach, [redacted]

ludzież w historyi prawodawstwa szerzące wydarzony szczegół, [redacted]

[redacted]

[redacted]

Die Koen. 13. a1

Lechów i Lesłków zwrada cześć... krajowych ... odwyd. tęgość ... tych w gminie ... , ... rana z ... bo nie przystającym do [redacted]

[redacted] feudalizmem

zrodzimy ... który się przez cały ciąg dawnej Polski między ludem a szlachtą obejmował, kluczem jest pierwotne dzieje narodu szczelnie w podaniu zamknięte odmykającym. Poszukawszy nam trzeba: [redacted] ... jego poznajdziem ... zarazem ducha dziejów tychże poznamy, ... mocy [redacted] początek, rozwoju, siły i niemocy ... naszych, w historyi ... przeświadczeni i odkryjemy, i przekonamy się, ... a tem, że kronikarz nasz z porządku drugi, opowiadający o Lechitach i Leszkach, nie ... jak Lelewel mniema (1) konceptów, nie dowcipował wcale, lecz jak mu dawne dzieje opowiedzieć umiano, jak nam je podał.

Boguchwała [redacted]

i przez to co powiem może wzbudzę w czytelniku tę myśl, że i dawni kronikarze gdy o Lechitach i Leszkach opowiadali, nie prawili, jak Lelewel mniema (1), konceptów i nie dowcipowali wcale, lecz jak umieli przedstawili ~~prawdziwe~~ o nich podania. ~~Powiedział~~ Mówi Boguchwała

(1) Polit. środ. wiek I. 3??.

jąc rozum, żyrkać mogli, ale zapomniał powiedzieć, że [redacted] ... właśnie wśród się (dany) po to, ażeby rozwojowi rodzimej cywilizacyi naszej [redacted]

[redacted] zbawienne udzielić nam w swych usiłach. Toż samo przed nim na tak wysokim ... pierwszy przed nim zmarły r. 1253. Boguchwała powiedział wszystko, ... [redacted]

[redacted] danych z nim bojów nowej dynastyi ma ... odtąd panować nie Lechowi lecz Leszkom na ... powodowany kronikarz, w niekiedy ... przerwanym już władztwo jej ... [redacted] nad ... i na Szlązku ... gnieźli, ... z ... najpóźniej ... kiem swym, ... opisywał, ... nanie Lechów ... [redacted]

[redacted] przechadzając ... narodowej polskiej. Wyniknął stąd szczególny ... okoliczności milczeniem pokryć najżywsze

13. a1

(2) nec aliqua gens in mundo est sibi tam communis et familiaris velut Slavi et Theutonici

nie ... cudzych ... [redacted]

[redacted] ... rządów kraju przez Kraluszy, ... im nie zwyczajem sąsiedzkich władców narzucił na władzę, lecz jak rzeczypospolitej kazały prawa urzędnikiem na czas wybrany, ... zorzadowi Dożywotnim Wojewodzie ... rzędu ... przez ... radził, ... dobrze ... panowania jego, nie ... od rządów ... jaw się ... Po jej ... rządów Lechii ... wu ... ciągle ... w czasie ... nych z ... li je w czasie ... ... najazdów ... lekandrem Wielkim

Dawniejszy nasz kronikarz najdawniejszy Gallus, usprawiedliwiając swoj postępek sam, że mając zamiar zacząć opowiadanie dziejów Polski od pastorzyżyn czyli od chrześcijaństwa, nie chce dotykać czasów pogańskich. Uzupełniając go następni kronikarze mieli znowu inne w opowiadaniu tych dziejów cele. Ci którzy przed Boguchwałą r. 1253. zmarłym opisywali je, unikali troskliwie wyjść całkowe z germańskiemi, nie chcąc, wspominamem o dawnych Polski z Niemcami zajściach, ranić serce narodu. Lecz więc napomykali o szczególe gminnych a książęcych, czyli, jak je nazwałem, szewskich a wojewódzkich rządów, z których pierwsze ... uwidoczności czasowych lub dożywotnich kraju rządców, drugie dziedzicznego panowania tychże, ... [redacted] o wielkiej dawnych Teutonów a Sławian zażyłości (2), o szerokiem w Germanii Leszka, w roku narodzenia Chrystusa, władaniu, o jego z Juliuszem Cezarem przez małżeństwo spowinowaceniu się, o posiadaniu przez [redacted] i jego synów ziemi [redacted] ... na początku ... ego po Chr. wieku niezgody (Orosius r. 417) sadowiono w liczbie dziewięciu czterech sławskiej [redacted]

[redacted]

... z Tacity, które objaśnić by ... w wyrazów a bynajmniej nie niemieckich ... gdyż ich ... za czasów Tacitusa ... Polaka jeszcze nie znało dobierać ... Spostrzegli się Niemcy i ... przemienili obecności ... Niemców na ... zaczęła z wyrazem Bonke ... który w przekładzie ... (str. 47. oryg. ... oddana, gdy przeciągnął (str. 7?) przez znak ... (21. Wyrazie ... wyraz ten granicę ... (w oryg. str. 76) ... bynajmniej. Du Cange ...

(da mowy polskiej zbliżonego, nie dawno temu (jak Luneburczanie w teraźniejszem Hanowerskiem zamieszkali), lub dziś jeszcze (jak Serbowie Łużyccy i Kaszubowie pomorscy) używają ..., mogły być dla

L niezmiernej przestrzeni ~~opowiada~~. Na tejże ziemi pisarz, tu samym [redacted]

[redacted] nazywane ludy, opowiadanie do dzisiaj tyle wspiera, iż mógł ... niec ... lechickich książąt, gdy było dużo ziemi przez lechitów zamieszkałej ludy. [redacted]

[redacted]

z prawdą podaniu ... mniemanie, iż

(?) Du Cange p.w. Bo..., Bo...

Nie dziwi nas wcale, że ludy te na ziemi niegdyś sławskiej przebywające i języka we wszystkich zdaniach ... najbardziej

[redacted] Bogufałowy [redacted] zagadką, nie dziwi nas
wcale, ale nas zastanawia, że Bielowski uważa
za bredni co tenże o nich [redacted] napisał [redacted]
[redacted]. Lelewel nie zaprzeczając, że z tego
kronikarz opowiedział wzniosła na tle podań
pomorskich (nadbałtyckich), krakowskich i pol-
skich, i że wszystko co [redacted] ogłasza zaszło przed [redacted] erą chrześcijańską
[redacted] lub mogło zajść na [redacted] ziemi od Strugan przed nadaniem Polski
zamieszkałej, znalazł dla Krakusa, Wandy,
Wandalów i Lechów punkt oparcia w [redacted] historyi
[redacted] dla Leszka
[redacted]
[redacted] z Juliuszem Cezarem, bojem, wżenić się
z jego siostrą, i [redacted] zasiadanie Ba-
warych [redacted]. Leszek Czemurhy
zym punktem oparcia nie miały być nad Augusta
przed erą chrześcijańską
zaczone [redacted] żeniaczka z Rzymiankami za-
królowie szwedzcy, Ba-
[redacted]
warya zawojowana, w której przypada Lech czeka
a na jej brzegach rozciągała się Lechowi jak nie mogła by
[redacted]
(używając słów Lelewela) płaszcz Mateusza
re, [redacted]
[redacted] Lelewel
[redacted] drugą
której w dzierżawie germańskiej gród do
lechickich osiada, tak jak pokazując jak stawia
od Dunaju [redacted] przedarłszy się za pośredni
urządzeń gminnych tak osiadła, [redacted]
stwem rolnictwa jeszcze
wcześniej [redacted] przed zgermanizowaniem
Dzierżęczych Niemców swoje nadbałtyckie
[redacted] W szczątkach po chr. wieku przy-
bywszy [redacted] nad Wartę, [redacted] stan szlachecki
[redacted] Lgnąwszy się aż do ich przyciąga
[redacted] kmieci/wrażą-
miejscowego za pośrednictwem
cego [redacted] ludu utworzyli, co jak twierdzi Lelewel miał pierwszy
zauważyć Szafarzyk, a po powtórzywszy to
za nim na niezbadane wśród narodem stanowisko. Zdało mi się, kiedym z pism
[redacted] zbudowany dla Polan nadwartańskich moich dowiedział, że w nich
od Kijowa aż do Krakowa ciągle trwałe pań-
stwo. Wykazawszy mu, że się mylił, bo i owszem
pierwszy przeciwko wywodom jego o Lechach
powstawszy, rzekłem stanowczo że
byli stanem ludu a nie ludem, i że dopiero
Palacki i Szafarzyk powtórzyli to samo,
[redacted] odpartem uczyniony mi
ciągle zwadom przed Piastami polskim pa-
nowanie
zdwie [redacted] i do rozważenia rzeczy na nowo za-
potemu
werwałem (4) Odpowiedział "że już nie czas
gdy minęły lada co brać się do rzeczy w
niemczyzna- polskiem zatopionemu zwrotem
padabna" (5). Poprzestałem na tem, widząc że [redacted]
trudno historycznej rozstać się z ulubioną my-
ślą, która zakie za zasadę przyjmował (6).

Dzieje
[redacted] podobieństwo niejakie
mającemu z nim Augustowi
zaszła przed erą chrześcijańską
przed nadaniem Polski
w swoich nad Mateuszem
uwagach
sądzież dla jednego i dru-
giego Leszka
samego tylko Leszka trzecie-
znaleźć
nie mogł, z przyczyny
nie ma żadnego prawdo-
podobieństwa ażeby miał
kiedy istnieć.
jeżeli dla niego historya nie ma punktu oparcia, nie oznacza go
wojny, z Leszkiem gdy
według podań
nad żyć, wtedy? czemu
szli ojcowie
ludowych podań
wesprzeć? Nabiór
usiłując do
autorowi nad Mateuszem herbu Chalewa wy-
przyszczę-
nie, uważam dalej,
Zasłynąwszy się do kraju z Pol-
ski przez Le-
chów, którzy
Podanie o dzielnicach Leszka
szlachty tłumacza
ludu który
lechickiej wy-
mógł. Obszar
jest
mógł wydarzyć na władz-
twa i dla więk-
szej liczby książąt,
gdyby się
kronikarzowi
pozwolić ich
zachować.

(4) Patrz Tygodnik Petersburski r. 1847. nr. 8—10.
(5) Patrz hist. praw. I. s. 451.
(6) Przedstawiony na to w Pols. średniowiecznej (wyd. drug.) I. 265. że Lechia nazwa znaczyła "ziemię wielką ludu", Sachodzie każe, "czy się zwała kie-dy narodem narodu, oblicz (ob. gniezdn. do czem (także 271) mówi: że Lechici mogli być królami, od Dunaju z Kroacyi, Karwackiej ziemi wyszli;" chociaż śmieje się z ludu (także 317) który mówi w bytności Lecha w Krakowie czasach odległych.

Leżą jednego męża.

13. c/

(7) Porówn. Lelewela wyżej przytaczane (Niemiec/przekład), Jana Podbóreckiego pośredniczący do poszukiwań przez kroniki Helmolda w Warszawie r. 1818. wydanej z mapą słowiańszczyzny lechickiej z wieków X—XII i Prus z wieków X—XIII. przez tegoż udzieloną i wydaną także i w tym roku, z tem co Aug. Bielowski w swoim wstępie krytycznym na str. 224. powiedział.

Lecz przejdźmy do wydań i tłumaczeń kro-
nik. Weźmy naprzód na uwagę kronikę
Kadłubka [redacted] Radzińskiego tłumacza
wstęp [redacted]
[redacted] tekst, i [redacted] na
przekład polski. [redacted]
[redacted]
[redacted] Stawka w tem pośredni.
Do istniejących już trzech wydań kroniki
Kadłubka przybyło czwarte z dotychczasowych
najlepsze. Odpis jej w XIII. lub na po-
czątku XIV. wieku przez Mikołaja kanonika
poznańskiego a Dobogora gnieźnieńskiego przepi-
sany dostał się szczęśliwie Leibnicowi, a ten przesłał
go Eugeniuszowi księciu Sabaudzkiemu, któ-
ry naszej kroniki najstarszy analytyckim zawdzięcza
(um. 1736) [redacted]. Po nim [redacted] przeszedłszy
z całą biblioteką księcia na własność cesa-
rza swoją, stawił się i z dwojakiej przy-
czyny jednolitą! lecz trafia narodowi, który
siły tej w sobie nie mając, umiejąc się
z nim po to, by przelewał się w niego
rza angielskiego zdobi teraz bibliotekę jego [redacted]
średnia [redacted]. Tam znalazłszy jej [redacted] Aleksander hr. Przezdziecki
[redacted] kazał drukiem na koszt własny
wydać. Chociaż rękopis ten podobnie jak
wszystkie które zwiemy na rzeczowy [redacted]
[redacted] i na tekst dzieli, jednakże przepisywacz przypisał
całe dzieło nie jak dotąd dwom autorom,
Mateuszowi herbu Chalewa i Wincentemu
zwanemu Kadłubkiem, lecz jednemu czyli wre-
czonemu Wincentemu [redacted]. Okoliczności
tej nie wyjaśnił szanowny wydawca, i wcale
w wątpliwości zostawił.

Których znakomitego męża, tylko hr. Działyńskiego przyjmie wydawca.

Wydanie tekstu zaspokoiło nas zupełnie.
O tłumaczeniu nie możemy tego powie-
dzieć. Przeczuwali to uczeni tłumaczowie któ-
rzy się przekładem zajęli. "Jeśli (mówią w
przedmowie) i kiedy w średniowiecznej łaci-
nie kiedyś przyczyna nam, żeśmy zadość uczy-
nili warunkom wiernego przekładu, wtedy nie
jakichkolwiek czynione zarzuty, dotkliwemi dla
nas nie będą." Posiadając tej samej jakich-
kolwiek znajomość, upewnić mogę, że cho-
ciaż ta, której polską kronikarze używali
miała się od używanej na zachodzie
różni, i ma swoje własne techniczny,
dałaby jej jednak przy pomocy słowni-
ków (Du-Cange i Brinkmajer celujące mię-
dzy niemi) zrozumieć można; ale trudniej oddać
ją po polsku temu, kto się z polską
przeszłością nie obeznał naukowo. Pod
tym względem jest wiele do wytknię-
cia [redacted] prze-
kładowi. Dla braku miejsca przestanę na
kilku dowodach. Wiadomy jest z kilka-
wyż polskiego narodu cel [redacted] wypra-
wy do Kijowa Bolesława Chrobrego.
Miał na widoku podarować Ruś, ale
zhołdować jej sobie nie zamierzył. Wjeż-
dżając przez tak zwaną bramę zło-
tą do miasta uderzył w nią swym mie-
czem na znak że ta granica przedzię-
rzyłej wyprawy, bynajmniej zaś, jak prze-
tłumaczono, że zwalcem tamując narzucu-
na bramie miała [redacted] [redacted] do (wyraz
[redacted]
contributis, centuria, urbium praefecti
[redacted] (8) przekłożono: na czasów Kadłubka a tem mniej
za Ziemowita i Bolesława Krzywou-
stego nie było jeszcze w Polsce ani Rot-
mistrzów ani Burmistrzów, też byli
setnicy i starostowie, jak wyraz drugi
oddano [redacted] wy-
dukrze [redacted] gdzie indziej [redacted] wyrazu
raz [redacted] pierwszy (contributis) [redacted] oznacz
[redacted] niekiedy wspólnika (9),
ale ten mógł być rozliczny, i co należało
wyjaśnić.

na zhołdowanie Rusi dla Polski wskazywać. To się atoli nigdzie ze słów kronikarza (5) nie pokazuje. Nie widać też z nich czy sławny ów Chrobrowski szczerbiec miał z cięciami w bramę wyszczerbioną jak Szajnocha mniema, jakowy związek (6). Jest rzeczą pewną że znaczenia cięcia towarzyszące wy-prawy nie rozumieli; i na zapytanie czemu miał znaczyć kłodą mieczową otrzymali odpowiedź (7). od Chrobrego
Mylnie też

kroniki
Uniona swe zgłoskami A. J. M. S. przepisawszy.

(5) W oryginale (str. 47) stoi: ianuae signum za bramą signum, co granicę (metę) znaczy, a nie znamiennosci jak (str. 76) tłumacz wydało. Porówn. Du-Cange p. w. Bonsnagium, Bona, Bonna.
(6) W dopisku V. do dzieła Jadwiga i Jagiełło.
(7) Galus 46.
(8) Porówn. oryginał kroniki Kadłubka (str. 36) z tłumaczeniem (str. 66. 151) z dziełem Prawne dzieje Polski i Litwy przeze mnie wydane (str. 262).
[redacted]
(9) Du-Cange [redacted] p. w. contributes [redacted] [redacted] wspólnika. Ale jakiego nie wyjaśnili przekładacze.

13. 6. 1

260

Rozgrzebywały zagadkę, [illegible] ale zastanawia, że Bielowski uważa dziś za brednie, co tenże napisało nich (1). Lelewel, nie zaprzeczając, że z tego co kronikarze opowiedzieli ucznała dzieje na dwie podań pomorskich (nadłabańskich), polskich i krakowskich, i że wszystko co kronikarze oglądali źródła przed erą chrześcijańską lub mogło zajść na ziemi od Słowian przed nastaniem Polski zamieszkanej, znalazł, w swoich nad Mateuszem uwagach, dla Krakusa, Wandy, Wandalów, Lechitów, siedziby dla jednego i drugiego Leszka, punkt oparcia w historyi; dla samego tylko Leszka trzeciego znaleźć go nie mógł, z przyczyny, że nie miał żadnego prawdopodobieństwa ani najmniejszego, a tem zmianki, lecz nawet, żeby miał kiedy toczyć z Juliuszem Cezarem boje, żenić się z jego siostrą, i posiadać Bawaryą. Lecz jeżeli dla niego nie ma w historyi punktu oparcia, to jest dla Jarowita (Ariowistus) najwyższego wodza szwebskiego z Bryzmianinem, [illegible] który tak sam raz zwycięsko wojujący znalazł między Swewami, jaki miał między Lechitami Aleksander Wielki. [illegible] Pomorzanie, ziemi dawnych Swewów posiedziciele, [illegible] dwie żony, jedną rodem Swewkę, drugą z Noryku, od czasu Pawła Dyakona (czyli w ósmym wieku) nazywającego się Bawaryą: żonę tę poślubiwszy wziął do Galii brat jej (ta zaślubin (2)). Wymieniam że brata tego na Juliusza Cezara przeniosłszy podanie, z Jarowitem go skoligaciło. [illegible] Wyrozumowało też, że on Bawaryą w posagu brat dał za tą siostrą. [illegible] Bez tego daru trudnoby było podaniu zdać sobie z tego sprawę, czem się to stało, że kraina bawarska zeswewiała, a nawet zlaszczała, jedną, że szych rzek nazwawszy Lechem (3). Rzecz o Juliuszu Cezarze z historyi rzymskiej i z biegających o nim podaniach wziąwszy, cząstkę do niego samego cząstkę do uwiązanej siostry jego Leszkowej żony zastosowała. Miał według wieści budować Juliusz Cezar miasta na ziemi swewskiej, co podaniu na jego siostrę przeniesła. Miał Jarowit z dwóch żon dwie córki. Podanie dodawszy zaś, dawno uczyniwszy synów przeszczepiło Leszkowi. Chociaż ich było ale sześć, czem dzieło, atoli więcej kazało mu zbudzić, bydły ich czem dziele, talwny przeszło poddać pod ich władzców Germanów ludy, które nie inną jak lechicką zwaną używające mowy [illegible] jeszcze jej dziś nie zapomniały nad Łabą (4).

Tamczas wedle do kronik polsko-łacińskich na pierwszy przebadanych kronik, zwrócę jeszcze tę uwagę, że jak z baśni, które, mówiąc Lelewela słowy, płód Mateusza, usiłował autor uwag nad jego kroniką wyznać dowodu i po której z dziejów germańskiej szedł do pozw.

(1) Bielowski. Wstęp krytyczny str. 224.

(2) Cezar de bell. gal. I. 53.

(3) Pierw. Dzieje str. 106 w przyp. 1.

(4) [illegible]. Podobnego przedmiotu do przedniej kroniki Helmolda w Warszawie 1862 wydanej z mapą jego słowiańszczyzny lechickiej z wieku X–XII i Pruss z X–XIII. i w tymże roku wydaną także.

lechickich oświata Tacitusa; tak ja pokazuję jak od Dunaju przedarłszy się za pogrodnictwem rolnictwa i urządzeń krajowej gminy cywilizacya słowiańska, wcześniej jeszcze ba przed zgermanizowaniem dzisiejszych Niemiec ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ przyniosła tę cywilizacyą do swojéj nadbałtyckiéj ~~[illegible]~~ zalewała się do kraju Polski przez Lechów, którzy w gnieździe po okol. wielu przybywszy od Żaby ~~[illegible]~~ nad Wartą, stan szlachecki, u miejscowego, za pośrednictwem Kmieci gminnie się aż do ich przybycia rządzącego ludu, utworzyli; co, jak dowodzi Lelewel, niżeli pierwszy zauważył Szafarzyk, a ja, powtarzywszy to za nim, nawiodłem rzecz na niewłaściwe stanowisko. Zdało się mu bowiem w pięciu naszych dziełach, żem w nich zbudował dla Polan nadwarciańskich ciągłe sławy od Kijowa aż do Krakowa panowanie. Wykazawszy mu że ~~się~~ mylił, bo i owszem ja pierwszy, ~~[illegible]~~ ~~jego o Lachach powiedziawszy~~, wrabiałem zdanowo, że byli stanem ludu a nie ludem, i że doszedł po mnie ~~Dołęcki~~ i Szafarzyk powtórzyli to samo, odpierałem zarzuty mi a ciężko trwałem przed Piastami polskiem państwie ruch, i do rozważenia ~~na no-~~ wo rzeczy zawezwałem cześć godnego męża (1). Odpowiedział: "że już nie czas potemu, że gdy minęły lata, to brać się do rzeczy w niecyzla – potemu zaś pionem życiowo nie podobna (2)." Poprzestałem na tej odpowiedzi, ~~[illegible]~~ widząc że trudno historykowi rozstać się z ulubioną myślą, którą powziął za młodu, i że ~~[illegible]~~ uznając Lechów za stan, ~~[illegible]~~ chciałby ich i za lud ~~nie~~ uznawać był.

(1) Patrz Tygodnik petersburski z r. 1847. nr. 8–10.

(2) Patrz Histor. prawod. I. s. 551. Przez życiowe niecyzla – polski rozumiał słowa badania w języku wydawane francuskim.

(3) Patrz Polskę średn. wiek. I. 268. 271. 367.

Zbigniew Oleśnicki Biskup krakowski
um. r. 1455.

Od jugoslavenske akademie znanosti
i umjetnosti u Zagrebu

An die Buchhandlung von
Gerold & C. in Wien

zur gefäll. Beförderung
an die Buchhandlung
Gebethner & Wolf in Warschau

für den Herrn
Prof. V.A. Maciejowski



Zbigniew Oleśnicki.

O tym Biskupie krakowskim,
którego dzieje z panowaniem
Władysława Jagiełły w najści-
ślejszym związku zostają (wstą-
pił na stolicę biskupią r. 1423.
a umarł na niej r. 1455) myl-
nie powiedziano w Warszawi Kury-
za w Krakowie od r. 1827 wyda-
wanej (patrz str.) że w nim
"żył kościół i ojczyzna"; Długosz
albowiem, w kronice swej, który
wysokiego Dostojnika tego znał
zblizka, opisuje działania jego
kościelno-polityczne, że z tego
co powiedział o nim wniosek
ten wywieść łatwo, iż Prałat
ów nie tak w interesie kości-
oła jak raczej przeciwko niemu,
zarozumiale i samolubnie, że
szkodząc dla swej ojczyzny dzia-
łał.

Gdy Husyci czescy pogodzili się
w Bazylei z kościołem katolic-
kim, i gdy w skutek tego Arcy-

biskup gnieźnieński i Biskupi wiel-
kopolscy uznali za prawych kato-
lików wydanych do Jagiełły ma-
gnatów czeskich z ofiarą korony,
Biskup krakowski zgody owej nie
uznając, zamknął przed niemi
swego kościoła wrota. Przez
co ułatwił Cezarowi a
Królowi czeskiemu od korony
odsądzonemu przez naród odzy-
skanie utraconej korony, wy-
drzeiwszy ją z ręki Króla pol-
skiego który ją prawie dzier-
żał. Ozdobiony kapeluszem kar-
dynalskim wzniesiony Biskup kra-
kowski zabierał się do zajęcia
pierwszeństwa w polskim ko-
ściele Arcybiskupowi, w czem
przecież stanął przeciw wpo-
przek zamiarom jego Król pol-
ski z sejmem (r. 1451). Widać
ztąd że w Kardynale-Biskupie
nie kościół żył lecz zarozu-

i w posełstwie od
narodu

niedbałości i samolubstwo, upozo-
rowania gorliwością o dobro ka-
tolickiego kościoła.

Nie było w Zbigniewie i ojczy-
zna, gdy, niebaczny na dalsze
skutki następstwa, zamiast ucier-
pliwością, siłą twardej woli swo-
jej zwalczając upór przeciwni-
ków kościoła, przygotowywał w
Polsce rozwój protestantyzmu,
z całą zapalczywością
plan prozelityzmu rozpo-
wszechniony w XVI wieku w niej od
jednego z krewnych krakowskie-
go Biskupa, Dziedzica Pińczo-
wa. Przeciwnie od używanych
przez Zbigniewa środków następujący
następca
jego synów, według wyrażenia [illegible]
[illegible] (str. 27), [illegible]
[illegible] i ojca Biskup (Samuel Ma-
ciejowski II um. r. 1550) wstrzy-
mał chwilowo protestantyzm w dalszym postępie,
aż ów w następujących czasach
rządzący polskim kościołem podo-
bnie ów Zbigniew wyższy Biskupi,

temi co na środkami przyczę-
czyli mu broku, na dobra rzecz-
rzny również jak na niewzględ-
ni.

an die [illegible]
Gebethner & Wolf in Warschau

für den Herrn
Prof. V. A. Maciejowski

264

Dwa nowe, str. 45.

265

się następnie zarzędu rolnictwa w całych, a przedewszystkiem w podnie-[illegible] upowszechnieni Niemcach, śladów zamieczne gminy biorąc posiadanie w posiadanie, dzieliły je co rok rocznie między siebie, aż w reszcie [illegible] obowiązkowością [illegible] będąc przy-siedziony do ziemi, [illegible] pozostał [illegible] cokolwiek, mu [illegible] dziedzictwo, [illegible], a raz wydzie-lonem p[illegible] [illegible] [illegible]

u ludów słowiańskich za Karpatami mieszkających, [illegible] będąc osobliwie u Getów i Dalmatów [illegible] we zwyczaju [illegible] z przyczyn naturalnych ludów tych [illegible] gminy osiadając [illegible] gdzie na stałe siedlisko, nie umiały [illegible] obdzielać gruntów [illegible] większej przestrzeni chudej wszystkimi [illegible] rozkazując [illegible] ażeby [illegible], jak [illegible] sobie w posiadanie udziały [illegible] mieniali między sobą role co rocznie, lub [illegible] rok [illegible] zamianą tę co lat kilka. Tak było u Dalmatów, [illegible] od Juliusza Cezara raz zewnętrzni, drugi

(1) Którzy mają to Victor Jacobi, Landau i Haxthausen, przywiedzeni w Codex diplomaticus Silesiae w tomie IV. we Wrocławiu 1863 wydanym Patrz str. 27. 63. na-stępn. O zbaraniu z Tracyi przyjętem mówi Kruse w Deutsche Alterthümer Hal-le 1826. następ. Patrz I. 1. str. 3.

zasadniczo na

(Zagadał (1). Ten już nierzucić ale [illegible] wał się jako [illegible] z powodu [illegible] mem zbiorem (1).

(Zanim okazać [illegible] że nie na parę lecz na kilka tysięcy lat przed erą naszą lud ów osiadł w dolnej Żabiej, zwracamy uwagę na to, że się wyczuwanym [illegible] podział ról w niepamiętnych już czasach odbywał.

przyzwyczajenie.

(Zwracam też i na to uwagę, że zwyczaj takiego rol podziału

(1) De bello gal. IV.
1. VI. 22.

raz germańskim nazywany (1) F rok wcześnie według ~~[illegible]~~ cyi, u wszystkich Germanów F

~~[illegible]~~

~~by [illegible] jak niżej ukazany teutońskim, przyniesiony do Germanii być może [illegible] czy z Fryzy przyniesiony~~

F zwad u wszystkich

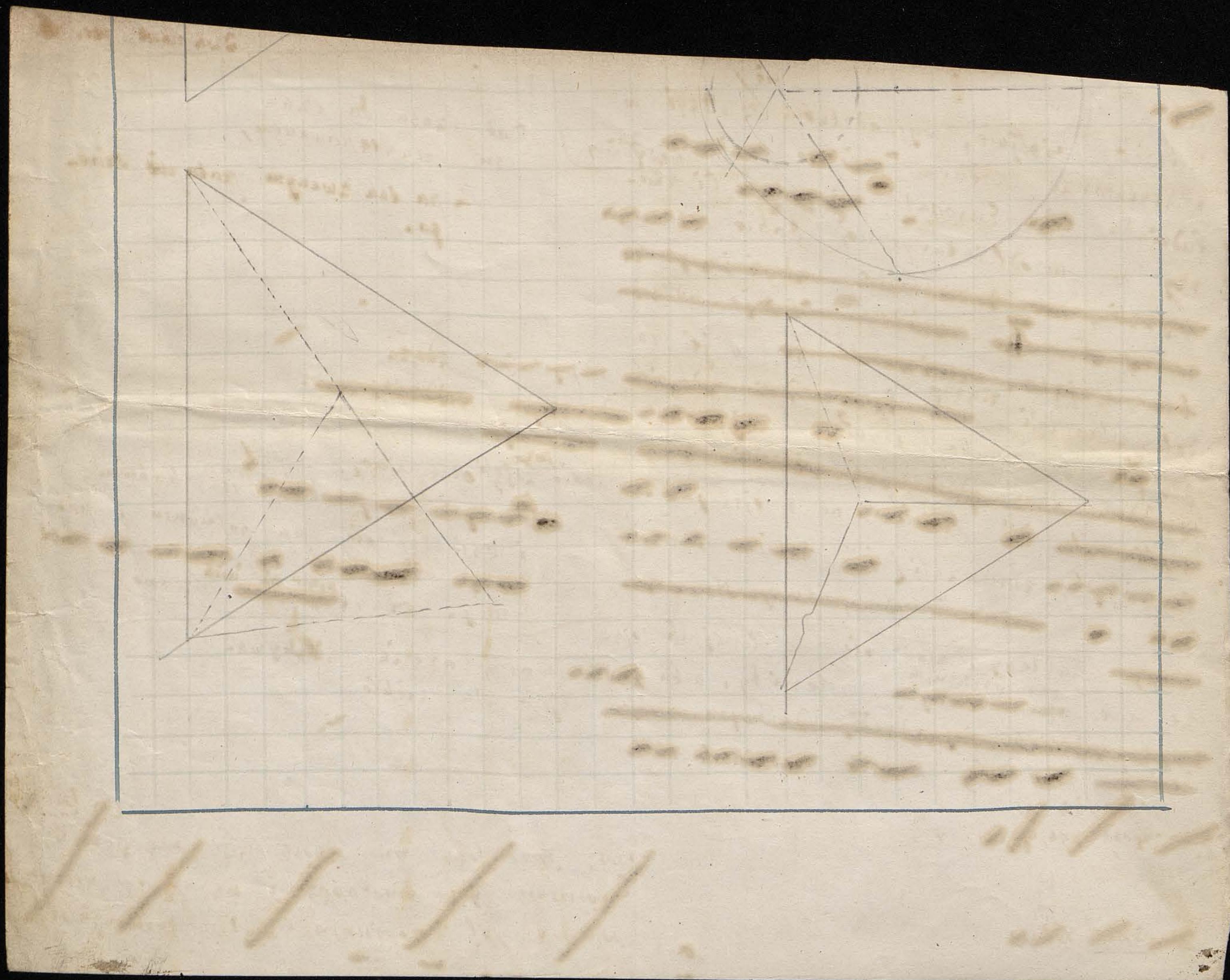
~~[illegible]~~ jak się Germanom zdaje, aż do spisania nazwy galickiej (w końcu czwartego wieku, lub na początku piątego wieku), która ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ F mu/ koniec Fryzja. Gdy więc jak wiadomo, nie był nigdy teutońskim, pytanie zachodzi [illegible] skąd się wziął?

~~[illegible]~~ i przez kogo do Europy przyniesiony został?

Od[illegible]
Mimo że biblijnie, wychodziłem się z Azyi w
przedświecie wieków [illegible] zawędrowawszy
ludniała się Europa [illegible] Ci któ-
rzy w przedhistorycznej dobie [illegible]
[illegible]
[illegible] w jej gro-
bach umarli, zdążając [illegible]
[illegible] za [illegible]
[illegible] sami gdzie już [illegible] które już zajęli odpychając,
[illegible] się [illegible] od miejsc [illegible] się kołem,
[illegible] zmuszali się [illegible] i osiedlać się na południu i pół-
nocy. Następujące na nich nowe
następy, albo się w krajach jesz-
cze nie zamieszkanych osiedli, albo mocą oręża zdobywa-
jąc dla siebie

od czasu do cza-
su następowanem,
a po tak zwanym potopie Noe-
go.



w zaludnionych już okolicach siedliska, zyskiwały przez nie panowanie nad ich osadnikami dawnemi. Nie przeszkadzało wtedy zwyciężonym jak cierpliwie czekać do czasu w którym przy zdarzonej okoliczności mogłaby się ze zwycięzcami zetrzeć i odzyskać utraconą niepodległość. Wędrówek takich, i niemi spowodowanych ludzi naciągów, walk wynikłych częstym bywała Europa od wieków świadkiem. Dosyć się w tym względzie powołać na lud który osadzając jej strefę zajmując, zmusił zarazy tak pierwej nazwanych Niemców i Słowian, a żeby się pierwsi w Skandynawii, a drudzy nad Dunajem osiedlili. Drugich dziś ujawniwszy Scytowie użyli

~~swe władztwo w dzisiejszych Niemczech aż do źródeł Dunaju (1), przez co się i Słowian siedziby na zachodzie aż w te przeciągnęły strony, na podniesieniu zaś sięgnęły aż po Jutlandyą, na~~

i równie jak inni od siebie zawojowanych ludów za nawet pognięci dzie do dalszych podbojów. Przez co swe władztwo na zachodzie aż do granicy Celtów przy źródłach Dunaju posuniętej (1), na wschodzie zaś przeciągnęli je aż w strony Warny, i śmierią naprze-ga władztwa Jagiellonów rychła edyjnej (2). Czas podbojów tych nie jest wiadomy; uważa ich oznaczyć się da przez migracyą Celtów na sześć kilka wieków przed naszą erą, do Italii i w kraje dzisiej-

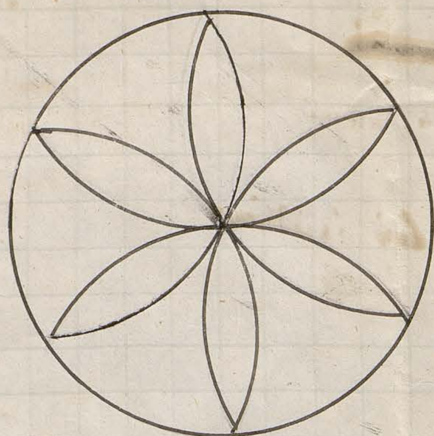
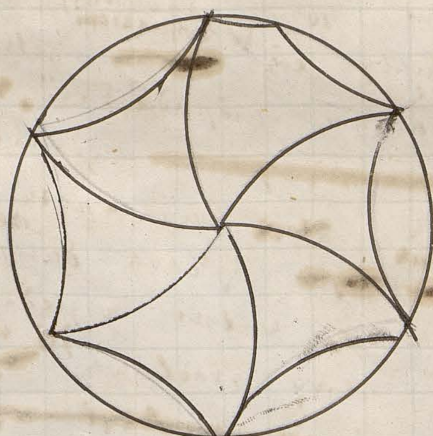
(1) Na zasadzie stawiających świadectw mowi o tem Pliniusz IV. 12. przywiedziony od Uherta, w Skyth. 349.

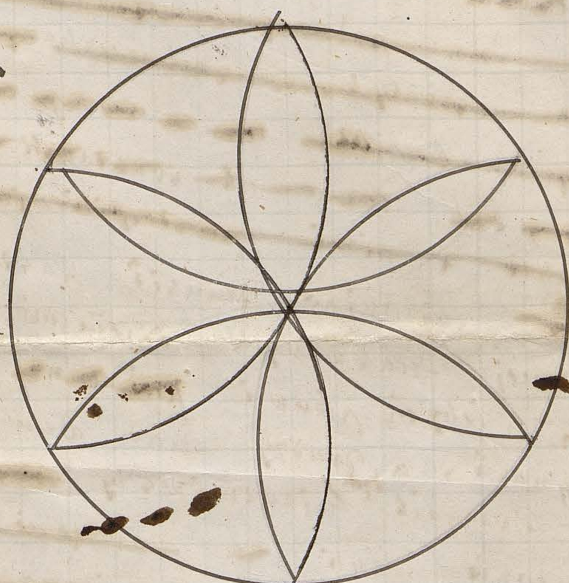
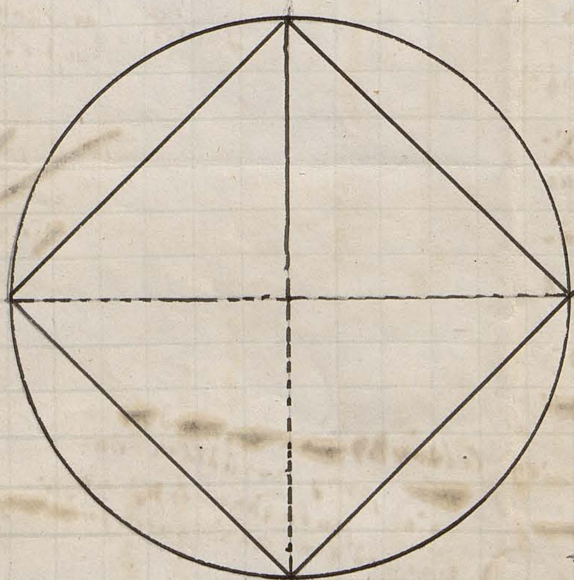
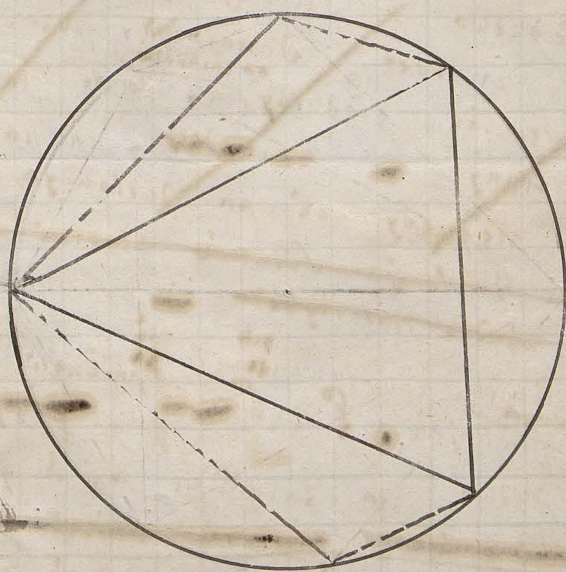
Tych się aka-tu Warny się-jące

(2) Czytaj piękny Andrz. Kucharskiego artykuł w Bibl. warsz. z r. 1855. II. 510-21. o lacus mursianus, mylnie od Lelewela (Narody 554.) za jezioro Ramsink posądzany. Słowa Jornandes: Scythia, Germaniae terrae confinis, eatenus ubi Hister (Dunaj, sam Lelewel tamże 25. zeznaje) oritur amnis, przekonać go ja mydce.

1 migd

~~(2) Gerv. 47. z Lelewela Narod. 210. 212. 220 porówn.~~

(dwa nowe, 48.

268

szych Niemiec przedsięwzięli [illegible] 1.1. [illegible] nie byliby ani mogli [illegible] podbojów [illegible]

[illegible] wszystkich wspomnianych krajów nie [illegible] skruszyć [illegible] scytyjskiego władztwa. Resztę dokonali Sarmaci, którzy między Wisłą a Donem mieszkając, [illegible] posunęli się na zachód, będąc parci od [illegible] najeźdźców z Azyi nowo przybywających. Dotarłszy podbojami aż do Niemiec, zaprowadzali wraz z Celtami wyłącznie na widowni dziejów nowej [illegible] szwedzko-germańskiej rzeszy.

[illegible] Germanowie i [illegible]

(co się dalej następnie [illegible])

Wyżej napomknęliśmy o tem [illegible] Europy środkowej przez wychodźców z Azyi zaszłej [illegible]

[illegible]

(po których się żadna pamiątka prócz kilku wyrazów nie pozostała), i powiedzmy teraz (mówi Grym)

jaki był los tych [illegible] ludów które po nich przez Rosyę wschodnią ku Nadbałtyce, a stąd ku Skandynawii, do dzisiejszej Szwecyi zdążały. (ludy te były) w zajętych przez siebie siedliskach [illegible] ogólnej miejsce, mało bowiem miały [illegible]

[illegible]

[illegible] wydaje skandynawizmu na dzisiejsze [illegible] Niemcy już w czasach wdzierania się Scytów, Celtów i Sarmatów widoczny. [illegible] wypchali od celtów [illegible] z niemi na zachodzie ci którzy [illegible] wspólnem imieniem [illegible] nazwę Germanów, która w celtyckim języku wojownika oznacza. Przeciwnie [illegible] którzy na wschodzie [illegible] dzisiejszych [illegible] z Sarmatami [illegible]

[illegible] najbliżej [illegible]

skandynawskiemi [illegible] wszystkich ludów [illegible]

Lecz przyszła i dla pierwszych [illegible] wszystko dalsze [illegible] gdy następnie, i gdy [illegible] czasem skandynawscy [illegible]

(1) Mówi o tem J. E. Wocel w rozprawce Ueber den Zug der Kelten nach Italien und zum hercynischen Walde, wydanej w Pradze 1865.

Nie mówmy źle o innych

aby nie sądzono żeśmy sami

źli bo my właśnie przywa-

Warszawa d 2/1 65 roku / [illegible]

ry lubimy potępiać u

nabu kraje zludowaciałe, szukając sobie wygodniejszych. [Nie potrzeba im było szukać ich długo: po porozumieniu się bowiem przez Bałtyckie i północne morze, leżący na drodze] [a to tem bardziej, gdy sami mieszkańcy ich opuszczali je]

Dzisiejsze Niemcy podówczas, od Scytów, Celtów i Sarmatów władanych, zamieszkane. Rozpoczęli więc [Skandynawie] z władzcami tych ludów walkę i zwyciężali jednego po drugim. Wyparli Scytów i Sarmatów na wschód, Celtów na zachód. Najzacięższą z nimi walkę mieli u dolnego Renu Tungrowie lud skandynawski, którym dla wielkiego ich męstwa dali celtowie Germanów (dzielnych wojowników) nazwę. Ta w czasach bardzo odległych, na wszystkie, mówi Tacyt, nie germańskie ludy przechodząc, zlała się z lokalnej powszechną. Gdy się to działo na zachodzie, tym czasem [sam na wschodzie prąga, ale daleko wcześniej, (bo nikt nie zmienia nawet ażeby spodziewać się z dawna powstać miała) wyszła na jaw nazwa Swobodnych stron mieszkańcy uzyskali] nazwę Swewów, Swewenów, Swewów, bądź ją sobie nadali sami, bądź im ją sąsiedni Sarmatowie przypięli. Oznaczała ta nazwa lud [który ma rządy swoje (własne). Skre-czeni.] [(mówi Grym)] Swewi zjednoczywszy się z Germanami, utworzyli rzeczpospolitą, nie tylko sąsiadom, lecz i wojskowej, ówczesnego niezwyciężonego świata władzcom, czyli Rzymianom, groźną a nawet straszną. Prócz nazwy lokalne wyrażających Swewów i Germanów miana aż do ósmego wieku po Chr.(1) nie przecili nazwiska swojego ci republikanie w ów czas nawet gdy królom podlegać zaczęli. Niezadługo

(1) Zeuss die Deutschen und die Nachbarstämme von Kasp. Zeuss. München 1837. na str. 464.

Nie mówmy źle o innych aby nie sądzono żeśmy

sami źli, bo my własne przywary lubimy

potępiać w drugich. Kto chce zostać cnotliwym

ten niech nie czyni tego czegoby w obliczu świata

dopełnić nie śmiał. Zaszczyt to zaiste wielki mieć

sławnych przodków lecz nierównie większy być

D 13/10 65 r.

osobno

49. b.

270

tylko sąsiadom, lecz i ówczesne-
go świata władzcom, Rzymianom,
groźną a nawet straszną. Do-
wiedział się o istnieniu jej Ju-
liusz Cezar wojując w Galii
Północnej, od ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ samychże Galów. Opowiedzieli mu oni jak
~~[illegible]~~ w zastępach ~~[illegible]~~ o przodowanie krajowi
~~[illegible]~~ wezwani od nich na najemców
domowej walki Swewowie, ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ przeprawiwszy się na
lewy brzeg Renu i wzmagających się
mocą orężną do rządy nakła-
niwszy, ~~[illegible]~~ zajęli w zagadzanym kraju siedlisko. ~~[illegible]~~ z tymi więc Swe-
wami ~~[illegible]~~
rozpoczął Rzym-
ski Prokonsul
zaciętą walkę,
i z niej wy-
szedłszy zwycięzko,
przeprawił się przez
Ren, i dalej ścigał
we własnem ich
gniazdzie.

z pod ~~[illegible]~~ przewodem swoim Ariowista (Ja... wodza, ~~[illegible]~~ Germanów ~~[illegible]~~ jak w do-
datku do 10ej rozprawy ~~[illegible]~~
opowiemy) ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ Za Juliusza Cezara ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ Rzymianie nalegiwszy na ...
dzielności oręża i przebiegłości
swej polityki, azeby rozprzadz

szan nazwa. Zkądże się ci wzięli? zkąd ich miano?

Dwa nowe, 58. a

271

Byliż to jak Lelewel mniema z Me-
zyi wychodzący od wyrazu mąż tak
nazywani? ┌ [illegible] na-
leżałoby przypuścić że mężami ci
od przemagających już za Strabona
w stronie wschodniej Germa-
nii Gelów [illegible] ujarzmieni /tak/ dawszy
może powód do /utworzenia się/ potwornej Massa-
gelów, ┌ nazwy, [illegible]
[illegible] wy-
stąpili z czasem, który atoli nie podobna, pod przezwi-
skiem [illegible]
[illegible] męża (imię Massyus) niad
niegdyś nasz jeden z ziemnoi-
chich Królów (3), który za czasów
panowania Rzymian Domicyana, przy-
bywszy

┌ jeżeli sąsiedztwo to

┌ pod lingwistyczną, pod historyczną.

┌ na Mazowszan [illegible] mianem. Znaczyłaby więc ono mężów z pod jarzma niewoli wyswobodzonych (3). Jak i na Rusi [illegible] mąż znaczył ⊕

┌ Patrz Lelewela Narody str. 599.

⊕ pierwotnie/ [illegible] znakomitego obywatela, potem zwyczajnego człowieka, a zdrabniając poddanego tu (muzik), [illegible] oznaczać zaczął. Szanowne

(1) O znaczeniu Gelów za Strabona i sąsiedztwie ich z Germanami wschodnimi, porównać da[illegible] Kazimierza Szulc, którego rozprawa *De origine et sedibus veterum Illyriorum* w Poznaniu 1856. wyszła, (porównaj str. 34-76). O dalszem znaczeniu ich, sąsiedztwie z Mazowszanami i innych [illegible] ludów zajmujących, patrz Lelewela Polskę średn. wieków (wydania drugiego z r. 1855.) str. 2012-3.

(2) Mass za mąż (jeszcze nasz Chwalczewski tak się wyraża), zkąd *Massagelo*, mężowie Gelowie [illegible]

(3) Mówi o nim Dio Kassyusz 76. 5. lecz czytając rękopisy inne/miano jego i *Marsyas*

Dwa nowe 58. b.

272

[illegible]

[illegible] z dziewicą, jak narywano u celtych Weledę [illegible] Ganna, a również za prawdziwą czczoną, do zdolny starożytnego świat

[illegible] znalazł [illegible] zaszczytami otoczony kapłaństwie. Zachodziła pewna między Semnonami a Nahanarwalami i jedność w religijności. Tam i do gaju świętego sam wieszczyda dziewica, przewodniczyła obrzędom. W późne zdobyczy dla kapłanka (1) i nadwarowniczka wieki nadłabańska i nadwarteńska [illegible] na za gorliwszą opiekunką pogaństwa a słynęła aniżeli nad wiślańską.

[illegible]

że [illegible] z wyłudzeniów zakarpackich, którzy pierwotne lub pochodzenie zawarty wiary, [illegible] w nowej utrwalili ojczyźnie.

[illegible]

Odwrócenie się każdego wielkiego państwa razem rozliczniej odzielnią państwa, dał też na wzrost i rozrost narodu, razem narodowości składającej lud. [illegible] pierwsze [illegible] w jedną [illegible] a zakończ oddając całość w której chciej narodowości nie sprzecznej ładu i drugie aby się podobały potrzeba. Przedstawiły się na tu wiele warunków, potrzeba uczyć chciał przede wszystkim musi w tym przewodniczyć dla drugiej wola i przymus najgorszym bywa dla jednego celu doradzić. Na ona świadczenia dawdziejszej dawnych danna Germania a dzisiejsze Niemcy.

[illegible]

O powiedziała wiary [illegible] jakie się żywiły na [illegible] udowodnione zdarzyły, przemiany kto je, kiedy i jak [illegible] całość zdarzył.

(1) Apud Nahanarvalos antiquae religionis lucus ostenditur. Praesidet sacerdos muliebri ornatu mówi Tacyt w Germ. 43.

(2) Jak Swaha [illegible] [illegible] uwagę 463. [illegible] przyjmie dzisiaj [illegible]

w religijności

i nadnarwlańska

wykształconej ze swoimi Polski

do jednego sprowadzając mianownika, w odrębnej

